Tomasz Ściężor

Historyczny Prokocim

Monografia wsi podkrakowskiej XIV–XX w.

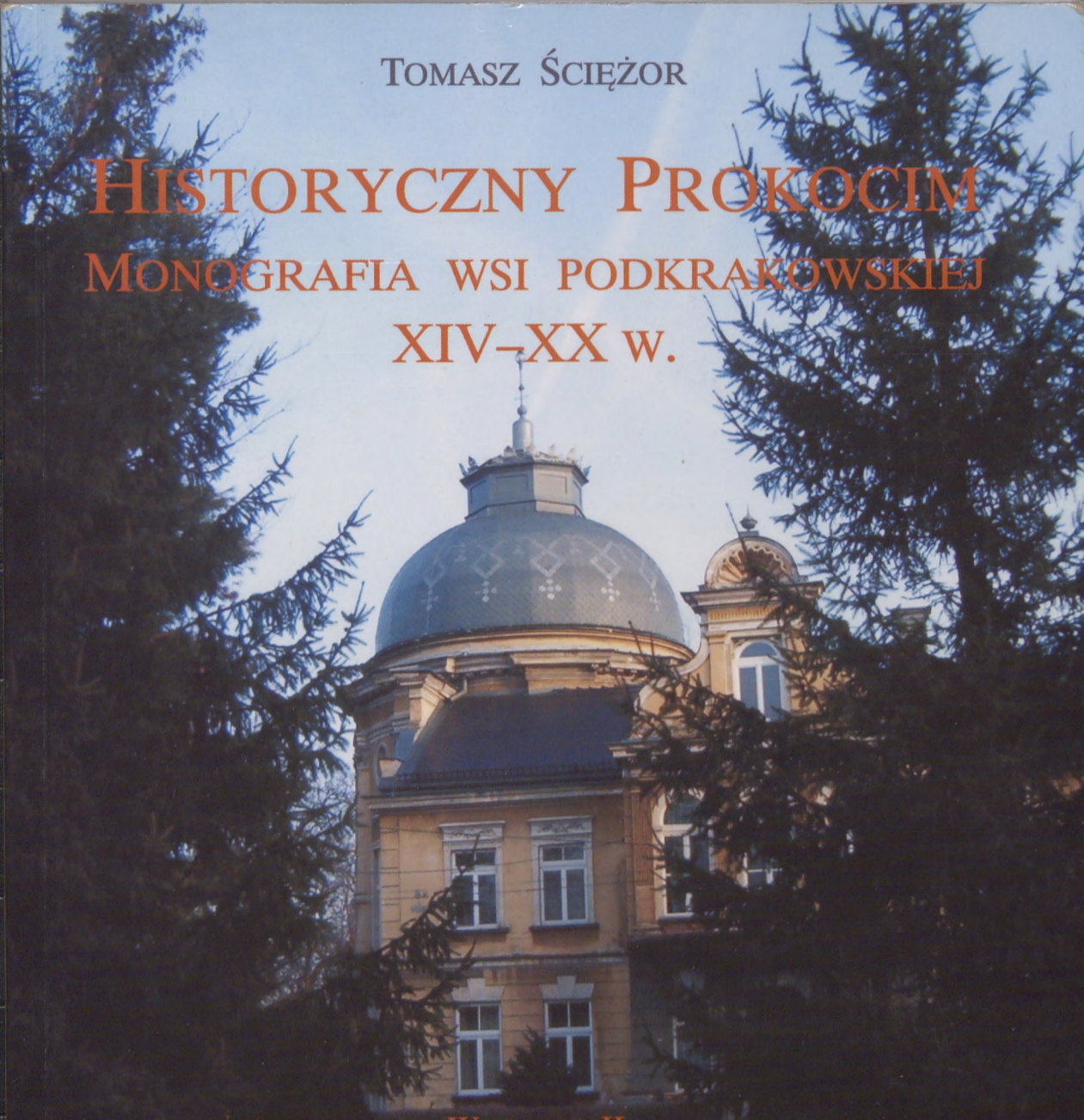

Wydanie II
poszerzone i uzupełnione

Polska Prowincja Zakonu św. Augustyna
Kraków 2008

BIBLIOTEKA KRAKÓW
FILIA nr 43
30-815 Kraków,
ul. Gen. J. Jasińskiego 32
26. 05. 2020

Wiesi

Tomasz Ściężor

Historyczny Prokocim

Monografia wsi podkrakowskiej XIV–XX w.

Wydanie II

poszerzone i uzupełnione

Kraków 2008

© Copyright by Polska Prowincja Zakonu św. Augustyna, Kraków 2008
© Copyright by Tomasz Ściężor, Kraków 2008

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana w żadnej formie ani żadną metodą bez pisemnej zgody wydawcy.

Fot. na I str. okładki: pałac w Krakowie-Prokocimiu, poniżej godło Zakonu św. Augustyna

Autor fotografii: © *Tomasz Ściężor*

Konsultacja historyczna: *dr Tomasz Graff*, PAT Kraków

Redakcja językowa: *Beata Ciastoń, Anna Krzyżak*

Redakcja techniczna: *Marek Kubala*

BIBLIOTEKA KRAKÓW
13:
FILIA
43

prococimiana

16930

Wydawca: Polska Prowincja Zakonu św. Augustyna
ul. Augustiańska 7, 31-064 Kraków

Druk: Drukarnia DEKA,
ul. Golikówka 7, 30-723 Kraków, (0-12) 653-29-06

ISBN 978-83-912987-7-0

D/344/2017

Przedmowa do wydania II

W 2004 r. zostało opublikowane pierwsze wydanie niniejszej monografii. Oparte w dużej mierze na dostępnych źródłach już wcześniej publikowanych, wykorzystywało również źródła rękopiśmienne pochodzące głównie z XIX i częściowo z XVIII w. Pozostawał jednak otwarty problem odtworzenia rozwoju Prokocimia w okresie staropolskim. Postulowałem wówczas potrzebę zbadania, znajdującego się w zbiorach wrocławskiego Ossolineum, Archiwum Wodzickich z Kościelnik, rodziny, która władała Prokocimiem od połowy XVIII w. do drugiej połowy XIX w.

Dzięki wszechstronnej pomocy o. Jana Emila Biernata, prowincjała Zakonu św. Augustyna w Polsce, mogłem osobiście zapoznać się z wymienionymi archiwaliami. Efektem jest właśnie niniejsze, znacznie poszerzone wydanie monografii. Główne tezy, zawarte w poprzednim wydaniu, nie uległy zmianie, udało się natomiast uściślić daty ważnych wydarzeń w dziejach Prokocimia, pojawiły się również nowe, nieznane wcześniej wątki. W efekcie powstała tak naprawdę nowa książka, w której wiele tematów, poprzednio jedynie zasygnalizowanych, zostało szeroko rozwiniętych.

W związku z tym, że w Archiwum Wodzickich przechowały się, w postaci oryginałów, kopii i summariuszy, dokumenty związane z posiadanym majątkiem, datowane już od XIV w., stało się możliwe szczegółowe odtworzenie jego dziejów od tego okresu, w tym poszczególnych etapów rozwoju wsi, a także osiemnastowiecznego wyglądu i rozkładu budynków folwarku prokocimskiego.

Za jeden z ważniejszych efektów swoich badań uważam ujawnienie, nieznanej wcześniej, a wielokrotnie wspominanej w dokumentach „Reformy Osiadłości Prokocima" z 1749 r., na skutek której wieś z placowej zamieniła się w ulicówkę, a z części chłopów prokocimskich zdjęto obowiązek pańszczyzny. Udało się również wyjaśnić genezę powstania obecnego parku im. Jerzmanowskich. Dzięki analizie zachowanych planów katastralnych Prokocimia stało się możliwe stosunkowo dokładne datowanie znanego dziewiętnastowiecznego wizerunku pałacu, co było, jak dotąd, uważane za niemożliwe.

Muszę też podziękować o. Janowi za udostępnienie do badań piwnic pałacu prokocimskiego oraz ruin dawnej lodowni. Poddano również wstępnej analizie, widoczne spod odpadłych tynków, wątki murów oficyny dworskiej, tzw. Starej Plebanii. Planowany remont obu obiektów daje nadzieję na weryfikację hipotetycznych ustaleń, dotyczących ich wielofazowości, opublikowanych w niniejszej książce.

Oczywiście, wiele pytań pozostaje jeszcze bez odpowiedzi. Nieznane są losy archiwum pałacu prokocimskiego. W zachowanych archiwaliach nie ma a n i j e d n e g o dokumentu dotyczącego jego budowy bądź przebudowy. Prawdopodobnie dokumenty te, przekazywane kolejnym właścicielom majątku, zostały wywiezione, wraz z całym wyposażeniem pałacu, przez Annę Jerzmanowską w 1909 r. i później, po jej śmierci, zaginęły. Może jednak są jeszcze szanse na ich odnalezienie?

Należy również postulować dalszą kwerendę wrocławskiego Archiwum Wodzickich. Rachunki gospodarcze folwarku prokocimskiego z lat 1741–1788, liczące łącznie 2134 strony, zostały jedynie pobieżnie przeanalizowane. Wyrywkowa kontrola innych, teoretycznie niedotyczących Prokocimia, zespołów akt wykazała, że również i w nich znaleźć można dokumenty, związane z naszą osadą. Przykładem może być testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej. Trudność stanowi tutaj jednak rozmiar Archiwum – składa się ono ze 156 jednostek archiwalnych!

Poszerzyłem także zakres czasowy monografii – cezurą jest tutaj włączenie gminy Prokocim do Krakowa w 1941 r. oraz likwidacja majątku prokocimskiego w 1950 r.

Najnowsze dzieje Prokocimia są jednak potraktowane marginalnie, w związku z istnieniem innego, szczegółowego opracowania mojego autorstwa – *Augustiański Prokocim*, do którego odsyłam wszystkich zainteresowanych. Okres ten opisuje również książka *Prokocim XX wieku* – pośmiertne wydanie wspomnień Rajmunda Boronia. Stanowi ona jednak subiektywny obraz opisywanej osady w podanym okresie i należy ją traktować wyłącznie jako wydawnictwo źródłowe, podobnie jak *Kronikę Prokocimską* o. Wilhelma Gaczka oraz przygotowywaną do publikacji *Kronikę* Jana Kielara. Te trzy pozycje, wraz ze wspomnieniami żyjących prokocimian, powinny stać się podstawą oddzielnego opracowania opisującego najnowsze dzieje Prokocimia.

Głównym celem wydania niniejszej monografii było ujawnienie szeregu nieznanych wcześniej dokumentów, ich wstępna analiza i postawienie hipotez. Liczę na to, że stanie się ona podstawą do dalszych, profesjonalnych opracowań. W celu ich ułatwienia, dla każdego opisanego faktu, dotyczącego bezpośrednio Prokocimia, podałem źródło, z którego został on zaczerpnięty. W większości przypadków zrezygnowałem natomiast z przytaczania ogólnie dostępnych źródeł informacji, niezwiązanych bezpośrednio z opisywanym zagadnieniem. Dotyczy to w szczególności książek, z których zaczerpnąłem szczegóły biograficzne dotyczące dziedziców i dzierżawców Prokocimia, ich genealogii czy też wydarzeń z historii Polski, na których tle przedstawiałem dzieje Prokocimia. Wszystkie wykorzystane pozycje zostały natomiast wymienione w bibliografii zamieszczonej na końcu książki.

W tym miejscu pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania książki, w szczególności dr. Tomaszowi Graffowi za gruntowną konsultację historyczną tekstu oraz, po raz kolejny, o. Janowi, obecnemu gospodarzowi pałacu, za umożliwienie wydania tej pozycji.

Tomasz Ściężor

Przedmowa do wydania I

Prokocim, obecnie część dzielnicy Podgórze miasta Krakowa, nie posiada jak dotąd swojej monografii. Co gorsza, w publikowanych do tej pory opracowaniach dotyczących historii regionu (Krakowa czy też Podgórza) występuje wiele błędów, które wielekroć powielane nabywają statusu faktów historycznych. Zadaniem niniejszej pracy jest wypełnienie tej luki.

Pracy tej nadałem tytuł *Historyczny Prokocim*. Nie było bowiem moim zamierzeniem napisanie historii osiedla Prokocim, obecnie będącego częścią Krakowa. Przemiana Prokocimia ze wsi podkrakowskiej najpierw w osadę kolejarską, a potem w śródmiejskie osiedle rozpoczęła się na przełomie XIX i XX w. W pracy tej pragnąłem odtworzyć dawną wieś Prokocim, zanim zmiany te nastąpiły. Cezurą czasową był dla mnie okres I wojny światowej i tylko niekiedy zmuszony byłem sięgnąć do czasów późniejszych, w szczególności przy opisie majątku prokocimskiego, którego dzieje przedstawiłem w pełni aż do jego likwidacji w okresie powojennym, czy parafii prokocimskich, których historia sięga współczesności. Przedstawiona praca pozwala, mam nadzieję, wniknąć w ten już dawno nieistniejący świat i odnaleźć jego ślady w dzisiejszym Prokocimiu.

Jest to praca popularna, jednak, jeśli tylko było to możliwe, starałem się dotrzeć do źródeł, niejednokrotnie rękopiśmiennych. Z pewnością jednak wiele zagadnień pozostało jeszcze do wyjaśnienia[1].

W tym miejscu pragnę wspomnieć tych, którzy pośrednio bądź bezpośrednio przyczynili się do powstania niniejszej pracy. Przede wszystkim należy pamiętać o śp. Janie Kowaliku, który w 1933 r. zebrał informacje źródłowe dotyczące naszej osady, być może planując opracowanie jej monografii. Zebrane przez niego materiały znacznie ułatwiły moje poszukiwania archiwalne. Praca ta nie mogłaby także powstać bez bezpośredniej pomocy nieżyjących już: śp. ks. Bonifacego Woźnego, augustianina, wieloletniego proboszcza Prokocimia, który niegdyś otworzył dla mnie zasoby archiwum parafialnego, dając początek badaniom; śp. ks. Franciszka Grabiszewskiego, archiwariusza Księży Kanoników Regularnych Laterańskich od Bożego Ciała, który udzielił mi wszelkiej pomocy przy kwerendzie zachowanych szczątków archiwum kościoła św. Jakuba na Kazimierzu; śp. prof. Zbigniewa Perzanowskiego, dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie, który udostępnił mi zasoby zarządzanej przez sie-

[1] W szczególności należałoby przeprowadzić staranną kwerendę Archiwum Wodzickich znajdującego się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, zawierającego m.in. inwentarze dóbr prokocimskich z XVIII i XIX w. oraz odpisy dokumentów dotyczących Prokocimia, poczynając od XIV w. (Archiwum Wodzickich z Kościelnik, sygn. 11602/III, 11718/III, 11719/III, 11720/III, 11721/III, 11722/III, 11750/III).

bie instytucji. Nieocenioną pomocą służył mi mój ojciec, śp. Kazimierz Ściężor, rodowity prokocimianin, którego opowieści stały się niegdyś zaczynem tej pracy.

Powstanie tej monografii stało się możliwe dzięki członkom Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, którzy zainspirowali mnie do jej tworzenia, w szczególności śp. Rajmundowi Boroniowi, współzałożycielowi i Prezesowi TPP. Pragnę także podziękować O. Prowincjałowi Janowi Biernatowi, przeorowi klasztoru oo. augustianów w Prokocimiu, ks. Florianowi Koskowi, proboszczowi parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu, Waldemarowi Broćkowi z Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim, a także pracownikom i dyrekcjom: Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Nauki oraz Biblioteki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu PAN w Krakowie, pracowni Polskiego Słownika Biograficznego PAN w Krakowie, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz Biblioteki Jagiellońskiej, za wszechstronną pomoc udzieloną mi w trakcie moich poszukiwań.

Mam świadomość, że pomimo wszelkich moich starań praca niniejsza ma wiele braków. Mam jednak nadzieję, że pozwoli ona zainteresować się dziejami swojej „małej ojczyzny" współczesnym prokocimianom, co być może zaowocuje w przyszłości powstaniem większego, pełniejszego dzieła.

Tomasz Ściężor

I. Położenie Prokocimia

I.1. Położenie geograficzne i przynależność administracyjna Prokocimia

Tematem niniejszej monografii jest Prokocim w granicach historycznej gminy Prokocim, graniczącej na zachodzie z Wolą Duchacką, na południowym zachodzie, na niewielkim odcinku, z Piaskami Wielkimi, na południu z Rżąką, na wschodzie z Bieżanowem, na północy zaś z Płaszowem. Rozległość południkowa gminy Prokocim mieściła się między 19°58′40″E a 20°00′54″E, zaś równoleżnikowa między 50°00′33″N a 50°02′10″N[2]. W 1847 r. całkowita jej powierzchnia była równa 512 ha[3], natomiast tuż przed wybuchem II wojny światowej 511 ha[4]. Wielkości te można odnieść również do czasów dawniejszych. Łączna długość granic gminy wynosiła w 1847 r. około 10 km[5].

Przynajmniej od XV w. Prokocim należał do powiatu szczyrzyckiego województwa krakowskiego[6]. Powiat ten zlikwidowali Austriacy po I rozbiorze Polski w 1772 r. Granicę austriacko-polską, pierwotnie poprowadzoną nurtem Starej Wisły, czyli obecną ul. Dietla, ul. Grzegórzecką i ul. Daszyńskiego, w 1776 r. zweryfikowano na korzyść Polski, prowadząc ją obecnym korytem rzeki, co spowodowało, że Prokocim stał się osadą przygraniczną.

W ramach monarchii austriackiej w latach 1772–1782, Prokocim wchodził w skład kraju Galicji, cyrkułu wielickiego[7]. W 1782 r. utworzono cyrkuł bocheński (niem. *Bochnier-Kreis*), do którego włączono ziemie dawnego cyrkułu wielickiego, w tym Prokocim.

Na mocy traktatu pokojowego w Tylży w 1807 r. na części ziemi dawnej Polski zostało decyzją Napoleona utworzone Księstwo Warszawskie. Po pokoju w Schönnbrunn w 1809 r. dołączono do niego tzw. Nową Galicję, wraz z Krakowem, oraz okręg zamojski. Deputacja galicyjska, przebywająca specjalnie w Wiedniu, zdołała przekonać Napoleona, że Kraków bez Podgórza i Krzemionek nie może być dostatecznie zabezpieczony pod względem wojskowym. Dzięki tym zabiegom do Księstwa włączono również niewielki obszar na prawym brzegu Wisły, obejmujący Podgórze i rozciągający się od Wieliczki do Skawiny. W efekcie w listopadzie 1807 r. Prokocim wszedł w skład powiatu podgórskiego w departamencie

---

[2] Odczytane w systemie *GoogleEarth*.

[3] Kataster Krakowski, operat (KKrak op.) 117.

[4] Archiwum Zakonu Św. Augustyna w Krakowie (Aug) 121.

[5] Pomiary wykonane na mapie katastralnej Katastru Krakowskiego (KKrak) 470.

[6] Niekiedy powiat szczyrzycki nazywano krakowskim: „[…] villarum Prokocim in Palatinatu Cracoviensi Districtu eodem sive Szczerzyciensi […]". Archiwum Wodzickich z Kościelnik (AKW) 11602/III, s. 427; „[…] bonorum villa Prokocin in Palatinatu et Districtu Cracoviensi […]". *Ibidem*, s. 435.

[7] W Galicji była to jednostka podziału administracyjnego, ze starostą na czele.

krakowskim Księstwa Warszawskiego, w którym pozostawał do kongresu wiedeńskiego. Po 1814 r. wrócił ponownie do cyrkułu bocheńskiego w monarchii austriackiej.

W 1867 r. w Galicji, w miejsce 18 rozległych i niewygodnych cyrkułów, utworzono 81 powiatów ze starostami na czele. Wtedy również zlikwidowano cyrkuł bocheński, a Prokocim wszedł w skład powstałego właśnie powiatu wielickiego. W 1896 r., po kolejnej reformie administracyjnej, Prokocim włączono do utworzonego w tym roku powiatu podgórskiego, w którym pozostał aż do 1918 r.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., Prokocim stał się częścią powiatu krakowskiego w województwie krakowskim, w którym pozostał również w pierwszych latach okupacji, do 1941 r.

Prokocim prawie aż do połowy XX w. stanowił autonomiczną osadę, najpierw tworząc gromadę, później stanowiąc gminę[8]. Dawna jednowioskowa gmina Prokocim 28 października 1941 r. stała się częścią Krakowa, a dokładnie jego XLIX dzielnicą katastralną[9]. W 1954 r. Prokocim wszedł w skład utworzonej wtedy dzielnicy administracyjnej Podgórze. W skład tej samej dzielnicy został włączony po nowym podziale administracyjnym Krakowa z 1 stycznia 1973 r. Od 1990 r., po zniesieniu dzielnic administracyjnych, Prokocim, wraz z Bieżanowem, wszedł w skład XII dzielnicy samorządowej[10]. Należy w tym miejscu zauważyć, że część „prokocimska" granic obecnej dzielnicy XII nie pokrywa się z historycznymi granicami gminy Prokocim: dawna północna część Prokocimia, położona na północ od linii kolejowej Kraków – Tarnów, wchodzi obecnie w skład dzielnicy XIII (Podgórze, dzielnica), natomiast dołączono do Prokocimia całość osiedla Na Kozłówce, w większości należącą niegdyś do Woli Duchackiej. Wraz z Rżąką, w skład dzielnicy XII wchodzi również całe wzgórze Baranówka, z fortem 50 „Prokocim". Po połączeniu z Bieżanowem w ramach dzielnicy XII, zatarła się również dawna wschodnia granica Prokocimia.

I.2. Geomorfologia i klimat Prokocimia

Prokocim znajduje się na granicy trzech regionów geograficznych – Niziny Nadwiślańskiej, Wyżyny Małopolskiej oraz Pogórza Karpackiego. Dokładniej jego położenie można określić jako styk Wysoczyzny Krakowskiej, stoku Pogórza Wielickiego Prowincji Podkarpackiej oraz pradoliny Wisły.

W części południowej Prokocim obejmuje garby Pogórza Wielickiego, pokryte gruboziarnistymi piaskami, tzw. bogucickimi, z głazami akumulacji lodowcowej[11], natomiast w części północnej tereny zalewowe pradoliny Wisły, o szerokości dochodzącej do 10 km, wypełnione piaskami i madami rzecznymi. Podłoże obu wymienionych jednostek stanowią iły mioceńskie.

Całość obszaru Prokocimia stanowi wyraźnie wyodrębniony teren pod względem fizjograficznym. Geomorfologicznie posiada urozmaiconą rzeźbę terenu. Decydują o tym formy podłoża, złoża, szata roślinna oraz klimat. W części południowej Wysoczyzny Krakowskiej dominują garby, pokryte zdegradowanymi utworami mioceńskimi i plioceńskimi, otulonymi czwartorzędowymi utworami. Garby położone na wysokości około 250 m n.p.m. opadają falisto na poziom pradoliny Wisły, wynoszący około 200 m n.p.m. W obrębie granic gminy Prokocim sprzed 1941 r. najwyżej położony punkt, o wysokości bez-

[8] Szerzej o administracyjnej historii Prokocimia w rozdziale VII.6.

[9] Chwalba A. *Dzieje Krakowa*, t. 5: *Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002.

[10] Chwalba A. *op.cit.*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004.

[11] Jeden z takich głazów narzutowych, o masie pięciu ton, obecnie znajdujący się przed Gimnazjum nr 31 przy ul. Spółdzielców, leżał dawniej w dolinie Drwinki, na granicy Woli Duchackiej i Piasków Wielkich.

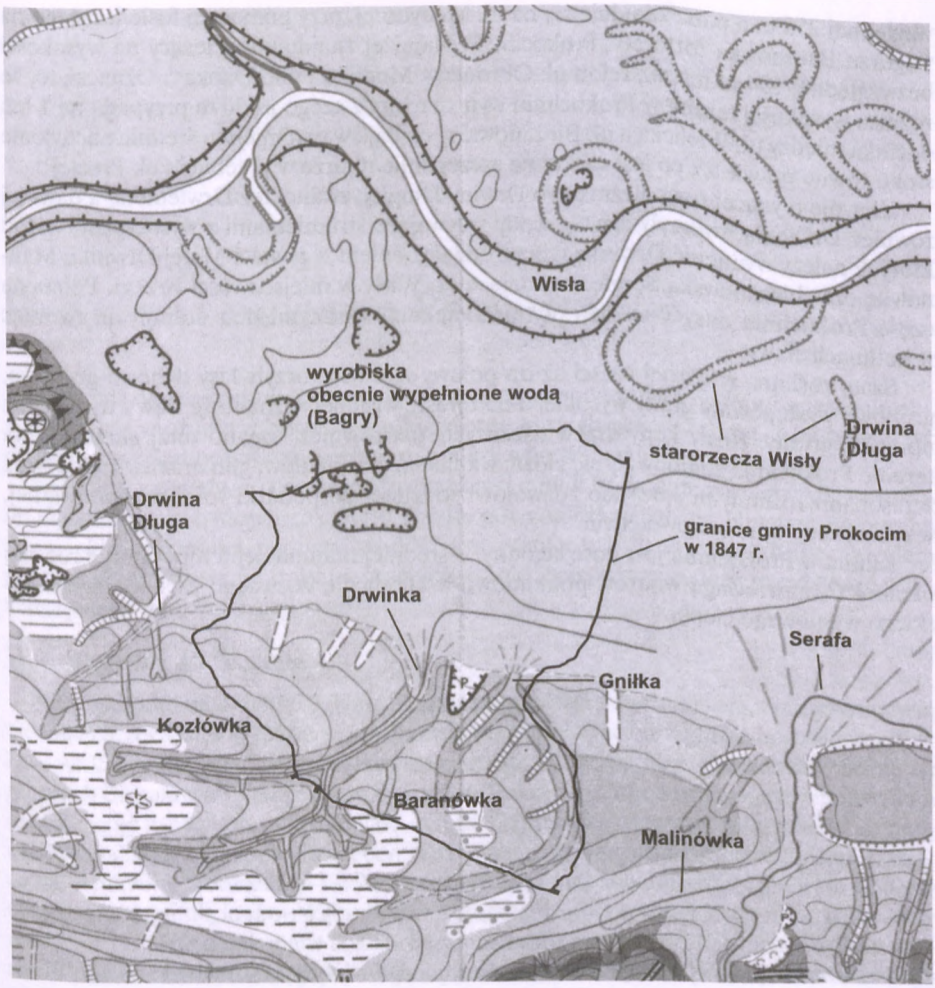

1. Mapa geomorfologiczna Prokocimia

względnej 255 m n.p.m., znajduje się na ul. Medycznej, przy północnej fosie leżącego na wzgórzu Baranówka fortu 50 „Prokocim"[12]. Najniżej znajduje się, leżący na wysokości bezwzględnej 194 m n.p.m., rejon ul. Obrońców Modlina i płk. Dąbka[13]. Oznacza to, że różnica wysokości terenu w Prokocimiu wynosi 61 m, z czego aż 30 m przypada na 1 km odcinka między ul. Wielicką a ul. Bieżanowską, co daje w tym miejscu średnie nachylenie stoku równe prawie 2°, co jest widoczne szczególnie dobrze w przebiegu ul. Prostej[14].

Zlewnię płynącej równoleżnikowo Drwiny Długiej, zwanej też Drwieniem, a dawniej również Drwienią, tworzyły zawsze wody spływające strumieniami z wysoczyzny, wśród których należy wymienić Drwinkę wraz z odgałęzieniem w postaci Małej Drwinki, Malinówkę oraz bieżanowską Serafę, wpadające do Wisły w miejscowości Brzegi. Północna część Prokocimia nasycona była płytkimi ciekami wodnymi den dolinnych, tworząc w kotlinach stawy.

Szatę roślinną w górnej części aż do połowy XX w. tworzyły lasy dębowo-grabowe, grupowo występowały grądy wysokie, a na terasie wiślanej rozmaitość traw i trzcin oraz uprawne grunty. Rosły kępy drzew liściastych, jak również kopano tutaj glinianki. Na terenie Prokocimia znajdowały się złoża: wapienia, piasku, iłów, glin oraz żwiru, co wraz z zasobami roślinnymi sprzyjało rozwojowi rodzimej gospodarki rolniczo-hodowlanej, w tym rybnej, oraz budownictwu.

Klimat w Prokocimiu jest dość łagodny, o średniej minimalnej temperaturze rocznej około 4°C, z przewagą wiatrów południowo-wschodnich, w zasięgu zachodniego miejskiego wyspowego ciepła.

[12] Fort Prokocim znajduje się już nie na terenie historycznego Prokocimia, lecz Rżąki. W jego północnej części mieści się najwyżej położony punkt obecnej Dzielnicy XII, na wysokości 258 m n.p.m.

[13] W granicach obecnej Dzielnicy XII najniżej położonym obszarem, na wysokości 197 m n.p.m., jest linia kolejowa Kraków – Tarnów.

[14] Odczytane w systemie *GoogleEarth*.

II. Kształt dawnego Prokocimia

Obecnie, w Prokocimiu pokrytym siecią ulic i zabudowanym blokami mieszkalnymi, z trudnością można wyobrazić sobie pierwotne ukształtowanie terenu. Aby odtworzyć pierwotny wygląd opisywanego obszaru, należy wpierw ustalić jego granice.

Granice gromady, a później jednowioskowej gminy Prokocim, zostały ściśle określone dopiero po pierwszym rozbiorze Polski, gdy znalazł się on na obszarze monarchii austriackiej. Wcześniej, poczynając od XIV w., granice te były niejednokrotnie powodem sporów. Zanim zostanie opisany przebieg granic Prokocimia, należy przedstawić wsie, z którymi od wieków sąsiadował[15].

II.1. Sąsiedzi Prokocimia

Od wschodu, na długości 3,3 km, Prokocim graniczył z Bieżanowem, początkowo wsią rycerską, przekazaną w 1212 r. przez Helenę, wdowę po Raciborze z Raciborowic, kapitule krakowskiej[16]. Możliwe, że początkowo Prokocim był folwarkiem założonym właśnie na gruntach Bieżanowa[17], co być może było powodem nieustannych sporów. Innym powodem sporów mógł być wyjątkowo trudny do określenia przebieg większej części granicy po podmokłych łąkach późniejszego Zarzecza. Już jeden z pierwszych znanych właścicieli Prokocimia, Andrzej z Trzewlina, w 1399 r. procesuje się z archidiakonem Zbigniewem z Nasiechowic oraz kapitułą krakowską o rzeczone granice[18]. Spory trwają niewątpliwie nadal, skoro dopiero w 1532 r. dokonane zostaje rozgraniczenie gruntów prokocimskich i bieżanowskich[19], na co obydwie strony powołują się jeszcze w dwieście lat później[20]. Pomimo tego trwają dalsze „utarczki graniczne", czego śladem w 1579 r. jest skarga księdza kanonika Konarskiego, dzierżawcy Bieżanowa, o bezprawny zamiar wycięcia przez poddanych prokocimskich leżącego na spornym terenie gaju dębowego[21]. W 1591 r. Marcin Izdbieński, scholastyk krakowski, oraz kapituła katedralna krakowska wzywają książąt Ostrogskich, ówczesnych dziedziców Prokocimia, do rozgraniczenia obu wsi[22]. Następuje ono w końcu,

---

[15] W załącznikach na końcu książki zamieszczono plan gminy Prokocim w XIX i XX w. z zaznaczonymi granicami i podanymi nazwami własnymi.

[16] Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (DLb) 1, s. 152.

[17] Temat ten został rozwinięty w rozdziale III niniejszej pracy.

[18] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* (SP) 8 uw. 290/58.

[19] Pełny tekst AKW 11602/III, s. 315. W dokumencie tym jest mowa o usypaniu narożnych kopców granicznych między Prokocimiem i Bieżanowem przy ich granicy z Rżąką.

[20] AKW, 11718/III s. 4; AKW 11602/III, s. 280.

[21] W AKW zapisy te (z 1532 i 1579 r.) odnoszą się do lasu zwanego Dębina lub Las Piasecki, leżącego na południe od gościńca wielickiego – patrz dalszy opis granic (AKW 11718/III s. 5).

[22] Acta Terrestria Cracoviensia (TerrCrac) 91 s. 771.

a jako granica zostaje ustalona rzeczka, zwana Gniłką, wypływająca z obszaru Rżąki, nieco na południe od obecnej ul. Wielickiej i spływająca ku północy wschodnimi podnóżami wzgórza Baranówka, a dalej meandrującym korytem zmierzająca dalej na północ przez łąki Zarzecza. Ustalono, że sporne pastwiska wypasane będą wspólnie zarówno przez prokocimian, jak i bieżanowian. Ponowne spory o wspomniane łąki i pastwiska pojawiły się w okresie rządów w Prokocimiu księcia Józefa Karola Lubomirskiego pod koniec XVII w. Pokój trwał jednak nadal, a przynajmniej tak się wydaje, aż do około 1720 r.[23].

Nie wiemy, która ze stron rozpoczęła konflikt[24]. Wygląda na to, że graniczna Gniłka, nieustannie zmieniając swoje koryto na podmokłych łąkach Zarzecza, płynąca jak dotąd ku północnemu-wschodowi, przesunęła się znacząco na zachód, „wpadając" w dawny, przynajmniej stuletni rów melioracyjny, zwany Strugą Kapitulną, kierując się prosto ku północy[25]. W 1719 r. dzierżawca Bieżanowa, ksiądz Szczepkowski, zamienił część spornych pastwisk, które znalazły się w ten sposób po „bieżanowskiej" stronie granicy, w pola orne i łąki. Niewiele później, być może jeszcze w tym samym roku, bieżanowianie wykopali okrągły kamień graniczny, stojący w północno-wschodnim narożniku gruntów prokocimskich, opisany napisami nieznanej treści[26], zwany Za Olszyną, położony w pobliżu skrzyżowania obecnych ulic Dąbka i Kosiarzy, i wywieźli go zaprzęgiem sześciu wołów do Bieżanowa. Kamień ten był podstawą ustalenia przebiegu granicy w tym miejscu, toteż jego brak, przy jednoczesnym wspomnianym przesunięciu nurtu Gniłki sugerował, iż znaczna połać łąk i pastwisk, około 40 ha, należeć powinna do Bieżanowa. Co więcej, aby utrwalić istniejący stan rzeczy, w 1726 r. poddani bieżanowscy pogłębili aktualne, nowe koryto Gniłki, uniemożliwiając jej dalszą „wędrówkę", w szczególności powrót na dawne miejsce. Kanał ten przebiegał tuż obok lasu Olszyna w północnej części Prokocimia, wzdłuż łąk i pastwisk prokocimskich[27]. W tym samym jednak okresie część tych pastwisk została już przez prokocimian zamieniona na pola orne, toteż wypas bydła prokocimskiego odbywał się nadal na utraconych na rzecz Bieżanowa pastwiskach, co prowokowało nieraz bójki między poddanymi z obu wsi. Oprócz kamienia, wywiezionego w 1726 r., granicę wyznaczały też kopce graniczne, które zostały przez bieżanowian rozorane na wiosnę 1738 r.[28].

Jak dotąd nie dochodziło jednak do żadnych ekscesów, co sprawiał autorytet dzierżawiącego Prokocim od 1723 r. kasztelana krakowskiego, księcia Janusza Wiśniowieckiego, zbliżającego się już jednak powoli do końca swojego żywota, który nastąpił w 1741 r. Starzejący się książę zapewne nie wykazywał już tyle energii, co w poprzednich latach, skoro już w 1738 r. dzierżawca Bieżanowa, ksiądz Szczepkowski, być może aby zapobiec dalszemu użytkowaniu opisywanych pastwisk przez prokocimian i ugruntować ich własność dla Bieżanowa, część ich, położoną przy gościńcu bocheńskim, podarował probosz-

[23] W 1755 r. wspominano, że pokój trwał dwieście lat (AKW 11602/III, s. 280).

[24] AKW 11602/III, s. 45–291, gdzie znajdują się całe akta procesowe sprawy (wybrane fragmenty zamieszczono w aneksie 11).

[25] Być może przyczyną była wielka powódź w sierpniu 1697 r.

[26] Na kamieniu tym miał się znajdować „znak Zakonu Św. Ducha". Napis mógł brzmieć: „Kamień graniczny między Prokocimiem, dobrami Kapituły Krakowskiej i dobrami Zakonu Ducha Św.". Na północ od rzeczonego kamienia rozciągały się rzeczywiście łąki, należące do krakowskiego klasztoru duchaków.

[27] W szczególności nad jego zachodnim brzegiem leżała łąka polowego prokocimskiego, Józefa Króla. W dalszym swoim biegu, już na terenie sąsiednich Rybitw, Struga Kapitulna wpadała do Drwieni, a sam kanał dochodził aż do tzw. Strugi Mogilskiej, będącej niewątpliwie dawnym starorzeczem Wisły.

[28] „Roku Pańskiego 1738. Na wiosnę publicznie [...] circiter 60 pługów, ludzi wiele [...] pomienione wały, łąki i pastwiska rozorywali" (AKW 11602/III, s. 122).

czowi parafii bieżanowskiej, księdzu Konstantemu Szczerbowskiemu[29], który postawił na nich niewielki, składający się zaledwie z dwóch budynków, folwarczek[30]. W tym samym roku „na wszelki wypadek" pogłębiono ponownie zamulający się nowy kanał Gniłki. W trakcie pogłębiania doszło do starcia między pracującymi przy tym poddanymi bieżanowskimi a gromadą prokocimską, na czele której stał ówczesny administrator majątku, Podstarości Michał Łojowski. Sytuacja się nadal zaostrzała, jeden z kolejnych administratorów, Zaleski, zalecał wręcz prokocimianom wypas bydła na spornych pastwiskach.

W 1741 r. dzierżawę Prokocimia objął ksiądz kanonik Michał Wodzicki, który postanowił przywrócić utracone grunty Prokocimowi. Proces, który oparł się aż o nuncjusza apostolskiego w Polsce, toczył się od 1752 r. i zakończył się wyrokiem kompromisowym wydanym 27 czerwca 1755 r.[31], zgodnie z którym wschodnia granica dóbr prokocimskich została ustalona od nowa, na spornym odcinku wzdłuż linii prostej, pomiędzy nowym korytem Gniłki, a stanem sprzed 1719 r. Dotrwała ona w niezmienionej formie aż do XX w., kiedy to stanie się granicą między gminą Prokocim a gminą Bieżanów, a jej pamiątką jest bezimienny obecnie strumień, dawna Gniłka, płynący wzdłuż wschodniej krawędzi cmentarza prokocimskiego[32].

Od południa, granicą, która w XIX w. miała długość nieco poniżej 2 km, Prokocim sąsiadował z Rżąką. Pierwsze wzmianki o tej wsi pochodzą z 1388 r., gdy była ona własnością Jadwigi z Melsztyńskich Pileckiej, chrzestnej króla Władysława Jagiełły. Z nadania Melsztyńskich Rżąka przeszła na własność klasztoru Ducha Świętego w Krakowie i pozostawała w jego władaniu aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 r.[33]. Co ciekawe, nie napotkano w źródłach na ślady jakichkolwiek sporów granicznych Prokocimia z Rżąką. Wieś ta wspominana jest tylko przy okazji ustalenia granic między Bieżanowem i Prokocimiem w 1532 r.[34] oraz jako miejsce, gdzie znajdują się źródła potoku Gniłka[35], a sama „Granica Rżącka" jako znajdująca się przy gościńcu wielickim. Wyjaśnieniem tego może być dokument z 1518 r., zgodnie z którym „droga wielicka biegnie między łąkami wsi Prokocim i Wola Duchacka, koło łąki królewskiej zwanej Criszkowska, ku wsi Bieżanów"[36], oraz z 1549 r., w którym król Zygmunt August nadał dziedzicowi Prokocimia, Janowi Tarnowskiemu, „łąki królewskie, przynależne do wielkorządów krakowskich, położone w końcu wsi tegoż Jana zwanej Prokocim i ciągnące się do lasu dębowego zwanego Dąbie, czyli Dębina"[37]. Z dokumentów tych wynika, że południową granicę dóbr prokocimskich aż do 1549 r. stanowiła obecna ul. Wielicka, na północ od której położone były łąki Prokocimia, a na południe łąki Woli Duchackiej oraz łąki królewskie, sięgające aż do lasu Dębina. Las ten w połowie XVIII w. identyfikowano z tzw. Lasem Piaseckim, łącząc z nim jednocześnie wspomniane wcześniej spory z Bieżanowem z lat 1532 i 1579. Oznacza to, że poczynając od

---

[29] Proboszcz parafii w Bieżanowie w latach 1730–1742. W zamian za tę darowiznę otrzymał od ks. Szczerbowskiego dwie łąki plebańskie, położone bliżej zabudowań wsi.

[30] Obecnie miejsce tego folwarczku zajmuje cmentarz w Prokocimiu przy ul. Bieżanowskiej, w swoich pierwotnych granicach.

[31] AKW 11602/III, s. 243.

[32] Wybór tekstów źródłowych, dotyczących opisanej sprawy granicznej Prokocimia z Bieżanowem, zawarty jest w aneksie 11.

[33] *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2000, s. 747.

[34] AKW 11602/III, s. 3; *ibidem*, s. 315.

[35] *Ibidem*, s. 248

[36] *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (MS) 4, 11932

[37] *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im.Ossolińskich*, część II (Fastnacht), 1579, s. 213; MS 5, 246. W AKW 11718/III donacja ta jest wspomniana zarówno pod 1540 r. (s. 4), jak i pod 1549 r.(s. 5); decydujący jest pełny tekst, zamieszczony w AKW 11602/III, s. 315, datowany na 15 stycznia 1549 r.

zachodu, na południe od gościńca wielickiego rozciągały się kolejno: łąki Woli Duchackiej, łąka królewska zw. „Criszkowska", oraz, przy granicy z Bieżanowem, las Dębina, będący częścią dużego kompleksu leśnego, obejmującego większą część wzgórz Baranówka i Kozłówka, sięgającego aż po Kurdwanów. W 1619 r. „szlachetny Tomasz Aniołowicz" z Prokocimia, zapewne administrator majątku, został oskarżony o wycięcie drzew „wzdłuż granicy Prokocimia i Piasku"[38]. Podobne sprawy odnotowano również w 1643 r. i 1646 r.[39]. Las ten, którego południowa część najwyraźniej pozostawała własnością Piasków, oddzielającą Prokocim od Rżąki, został w całości wycięty przed drugą połową XVIII w. Zapewne dopiero po pierwszym rozbiorze Polski wytyczono nowe granice, w tym wyraźnie zaznaczoną w terenie granicę Prokocimia z Rżąką, przechodzącą po prostu grzbietem wzgórza Baranówka, przy czym do Prokocimia należały stoki północno-wschodnie, a do Rżąki południowo-zachodnie.

Na odcinku, który w XIX w. wynosił zaledwie 114 m (!), Prokocim graniczył z Piaskiem, później zwanym Piaskami[40], przez cały okres staropolski będący własnością rycerską, później magnacką[41]. Piasek dzielił się na Piasek Mały i Piasek Wielki. Losy Piasku i Prokocimia wiążą się w pierwszych latach XVI w., gdy właścicielem obu wsi zostaje Adam Szwarc[42]. Wspólną własnością, najpierw Szwarców, potem Fogelwederów i Kossockich, Prokocim i Piaski pozostają przez pierwszą ćwierć XVI w. Dopiero w 1529 r. Mikołaj Kossocki przekazuje Janowi Tęczyńskiemu Prokocim i część Piasków, która to część pozostaje już własnością kolejnych dziedziców Prokocimia[43]. Po raz pierwszy definitywna granica między Prokocimiem i Piaskami zostaje ustalona dopiero w 1605 r., gdy właścicielem Piasków był Kasper Dębiński[44]. Podobnie jak w przypadku Rżąki, także i tutaj nie dochodziło do poważniejszych zatargów granicznych, zapewne również w związku z przebiegiem granicy przez las dębowy, zwany w XVIII w. Lasem Piaseckim. Był on pozostałością dawnej Dębiny i zajmował obszar obecnego osiedla Na Kozłówce. Wspomniany już dokument z 1619 r., w którym Tomasz Aniołowicz z Prokocimia został oskarżony o wycięcie drzew „wzdłuż granicy Prokocimia i Piasku", świadczyć może, że cały opisywany las należał wtedy do dóbr piaseckich. Jego zachodnia część widoczna jest jeszcze na mapie Miega sporządzonej około 1785 r.

Od zachodu i południowego zachodu Prokocim graniczył z Wolą Duchacką[45]. Granica ta w XIX w. ciągnęła się na długości 2,4 km. Wola Duchacka po raz pierwszy wymie-

---

[38] AKW 11718/III, s. 59

[39] *Ibidem*, s. 5

[40] Dokument księcia Władysława Łokietka, przenoszący wsie Mikołaja i Sulisława Bobolów, w tym Piasek, z prawa polskiego na niemieckie, którego streszczenie znajduje się w AKW 11718/III, s. 63, odnosi się z pewnością do będącego gniazdem Bobolów Piasku w powiecie wiślickim województwa sandomierskiego. Leżą tam też trzy inne wymienione wraz z nim miejscowości. Błąd, przypisujący Bobolom własność w podkrakowskich Piaskach, popełnia również *Encyklopedia Krakowa*, s. 747.

[41] Zgodnie z lokalną tradycją, mieszkańcy Piasków byli potomkami jeńców tatarskich, osadzonych tu przez jednego z dawnych właścicieli tych terenów. Jest to raczej niemożliwe do sprawdzenia.

[42] Patrz rozdział V niniejszej pracy.

[43] TerrCrac 28, s. 140–142. Wielokrotnie wspominana w dokumentach „część Piasków", od średniowiecza do XIX w. należąca do majątku Prokocimskiego, mogła być częścią Lasu Piaseckiego, czyli późniejszą Baranówką, położoną na południe od gościńca wielickiego, przy granicy z Rżąką i Bieżanowem. Być może w jej skład wchodził też Staw Górny i obszar go otaczający, nazywany niekiedy jeszcze na początku XX w. „Małymi Piaskami" (według tradycji rodzinnej autora).

[44] TerrCrac 113, s. 152, s. 604.

[45] Na północnym wschodzie Prokocim graniczył z Łąkami Świętego Benedykta, będącymi również własnością Zakonu św. Ducha i zaliczanymi do Woli Duchackiej (AKW 11602/III, s. 254).

niona została w dokumentach w 1364 r. jako własność Melsztyńskich. Podobnie jak sąsiednia Rżąka, Wola pod koniec XIV w. została przekazana zakonowi duchaków, od tego czasu nosząc obecną nazwę. Własnością klasztoru Świętego Ducha omawiana wieś pozostała do końca XVIII w.[46]. Co ciekawe, nie są znane jakiekolwiek spory graniczne, nawet o ustalenie granic między Prokocimiem i Wolą. Zapewne granica południowa została wytyczona przy wspomnianej wcześniej darowiźnie łąki „Criszkowska" dla Jana Tarnowskiego w 1549 r. Jedyny dokument, związany z omawianą granicą, pochodzi z 2 czerwca 1643 r.[47]. Określa on granice Piasków, zarówno od strony Kurdwanowa i Woli Duchackiej, jak również Prokocimia, którego ówczesny dziedzic, książę Władysław Dominik Zasławski, zobowiązuje się usypać 26 kopców granicznych oraz kopce narożne wzdłuż granicy swojej wsi.

Od północy, na odcinku 2,6 km, Prokocim graniczył z Płaszowem. Spośród wymienionych jest to wieś o najdawniejszej tradycji, wzmiankowana po raz pierwszy w 1254 r.[48]. Od XII w. stanowiła własność rycerskiego rodu Awdańców, później klasztoru zwierzynieckiego, a następnie, pod koniec XIII w., rodu Rawiczów. Od ostatniego z Rawiczów płaszowskich, Warsza z Michowa, przejął Płaszów Gniewosz z Dalewic, który z kolei w 1428 r. sprzedał wieś królowi Władysławowi Jagielle, przez co weszła ona w skład dóbr królewskich, pod zarząd wielkorządów krakowskich[49]. Granica Płaszowa z Prokocimiem na całej swojej długości wiodła przez podmokłe, miejscami bagniste łąki, przez co oczywiście nie stanowiła przedmiotu jakichkolwiek sporów. Wschodnią część opisywanego obszaru, w rejonie obecnej ul. Surzyckiego, zajmowała niegdyś, zaginiona później, wieś Rybie, wzmiankowana pod koniec XIV w. jako „dobra Rybie z krzakami"[50]. W sporządzonym w 1392 r. testamencie „czcigodny Maciej, prebendarz kościoła św.Wawrzyńca, zwany Matheyka", darował dla zbawienia duszy swojej kościołowi i klasztorowi Bożego Ciała „dwie łąki, zwane od jego przezwiska Matheiki, które kupił od szlachetnych małżonków Piotra ze Swoszowic i Dobrochny za 90 grzywien groszy praskich[51]: jedną na gruntach wsi Płaszowa, między łąkami wieśniaków, drugą w sąsiedztwie wsi Rybie, położoną między łąkami wieśniaków Płaszowa i Prokocima, wraz z należącymi do niej krzakami i cierniami". Wymienione łąki Matejki zachowały swoją nazwę do końca XVIII w.[52]. Jeszcze w tym samym XVIII w. w miejscu Rybia stały ruiny opuszczonego domu oraz studnia, zwana Pustą. Nazwa zaginionej wsi zachowała się aż do XVIII w. w nazwie jednej z łąk w północnej części Prokocimia – Podrybie[53].

II.2. Przebieg granic Prokocimia

Dawne granice Prokocimia z sąsiednimi miejscowościami najczęściej pokrywały się z różnymi ciekami wodnymi, gajami czy też stawami. Tam, gdzie nie była widoczna granica naturalna, sypano kamienne kopce graniczne bądź stawiano kamienie, niekiedy obdarzone stosownymi napisami. Dokładne opisy granic Prokocimia zachowały się w inwen-

---

[46] *Encyklopedia...*, s. 1064.

[47] AKW 11602/III, s. 316.

[48] *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (KDK), s. 53.

[49] *Encyklopedia...*, s. 766; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (KDM) V, s. 307.

[50] KDK 2, s. 166. Na obszarze pól i łąk Rybia leży zapewne drukarnia DEKA, w której wydrukowana została niniejsza książka. Być może pod nazwą Rybie kryje się późniejsza wieś Rybitwy, która przeniosła się w nowe miejsce w związku ze zmianą koryta Wisły.

[51] *Ibidem*; AKW 11718/III, s. 81. Grzywna była średniowieczną jednostką masy oraz jednostką płatniczą. Jedna grzywna oznaczała masę pół funta, czyli 0,2 kg. Bito z niej 48 groszy praskich.

[52] Inwentarze dóbr Prokocim: AKW 11722/III, wielokrotnie przy opisie granic.

[53] AKW 11602/III s. 279.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

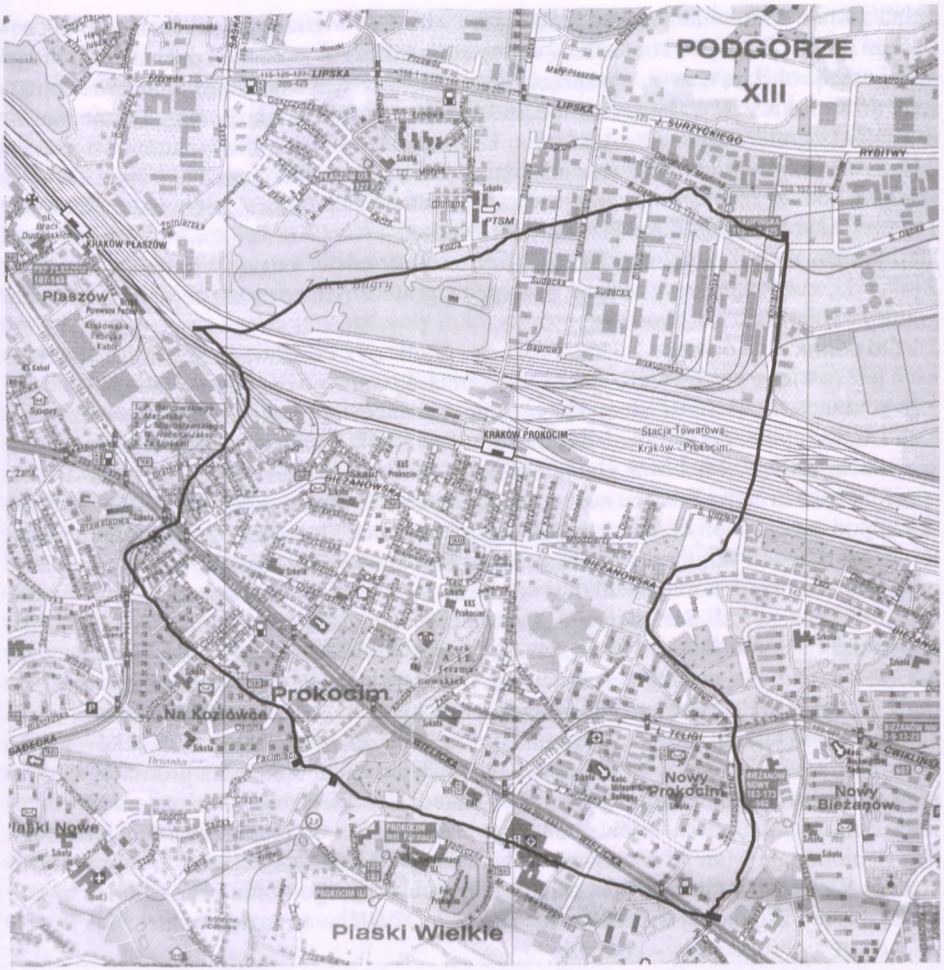

2. Obszar gminy Prokocim w granicach z 1847 r. na tle współczesnego planu Krakowa

tarzach z lat 1717, 1723, 1729, 1741, 1747 i 1754[54], toteż w dalszym ciągu podążymy ich śladami, nawiązując do obecnej konfiguracji terenu.

Początek opisu granic wszystkie inwentarze rozpoczynają „powyżej Stawu Górnego", leżącego na południe od obecnej ul. Wielickiej, naprzeciw pętli tramwajowej przy Parku im. Jerzmanowskich. Tam, w latach 1717–1729, powyżej pola Michała Chachlowskiego, znajdowały się narożne kopce graniczne z Piaskami[55]. Jako punkt odniesienia wymieniano często również, leżące między polem Chachlowskiego i gościńcem wielickim, pole karczmarza Połcia. W 1741 r. właścicielem pola Połcia jest już Wojciech Szybutka, przez co kopce te nazywano w późniejszych latach Szybutkami bądź Szybulkami. Kopce te, zaniedbane, w drugiej połowie XVIII w. były już słabo widoczne. Od tego miejsca granica szła „ku Woli", początkowo wzdłuż obecnej ul. Polonijnej, a następnie obecnymi ulicami

[54] AKW 11722/III (streszczenie zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6).

[55] W 1741 r. właścicielem tego pola był już Michał Widur. Kopce te znajdowały się w pobliżu skrzyżowania obecnych ulic Facimiech i Polonijnej.

Na Kozłówce i Nowosądecką przez, leżącą poniżej Lasu Piaseckiego, łąkę Na Brzozach[56]. Obecną ul. Wielicką, czyli dawny gościniec wielicki, granica przecinała w miejscu, gdzie przekraczał on przynajmniej dwa źródliskowe strumienie potoku Drwinia, przez co miejsce to zwano Mostkami – jest to rejon obecnego skrzyżowania ul. Wielickiej z ul. Nowosądecką. Od Mostków granica szła do kopca, leżącego na styku Woli Duchackiej z Płaszowem, który znajdował się dokładnie na linii obecnych torów kolejowych przy Krakowskiej Fabryce Kabli, od którego następnie szła ścieżką przez Łąki Płaszowskie, obecnie zalane wodami zalewu Bagry, w kierunku, należącej do Prokocimia, łąki Pustkówki, której zakres wyznacza obecnie ul. Biskupińska. Dalej granica ciągnęła się strumieniem, płynącym między Pustkówką a łąką zwaną Matejką Duchacką, niewątpliwie tożsamą z jedną z łąk Matejek, wymienianych we wspomnianym wcześniej testamencie prebendarza Macieja z 1392 r.[57]. Strumień ten wpadał do wydłużonego, sądząc z osiemnastowiecznej *Mapy Miega*, Jeziora, będącego pozostałością jednego z licznych w tym rejonie starorzeczy Wisły. Jezioro, przez teren którego przebiega obecnie ul. Obrońców Modlina, w swojej wschodniej części zamieniało się w bagno, skoro ta jego część była zwana Mętną Wodą. Na południe od Mętnej Wody, na Granicy Puczkowskiej, niegdyś własności karczmarzy z położonej przy obecnej ul. Bieżanowskiej Karczmy Bocheńskiej, wznosił się narożny kopiec graniczny, z umieszczonym na szczycie wspominanym już wcześniej kamieniem Za Olszyną[58], od którego granica zakręcała ku południowi, przez zarośnięte sitowiem moczary, zwane Sitem, dokładnie wzdłuż obecnej ul. Kosiarzy, w stronę Imiołek, na miejscu których znajduje się obecnie cmentarz prokocimski, po drodze mijając prokocimskie miejsce kaźni, gdzie w XVII i XVIII w. palono na stosach kobiety podejrzane o czary oraz gdzie chowano samobójców – jest to obecnie środkowa część ul. Udzieli, przyległa do torów kolejowych. Od Imiołek granica szła zaroślami, dawnym korytem górnego biegu Gniłki, zwanymi Ługowinami, obecnie ul. Jerzmanowskiego, dochodząc aż do Rżąki na gościńcu wielickim. Powyżej gościńca znajdował się narożny kopiec, również z kamieniem z napisami, położony opodal źródeł Gniłki, zwany Nad Mirotą lub Przy Mirocznym Ogrodzie, od którego granica biegła już prosto na północny-zachód, przez teren obecnego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, aż do wymienianych na początku kopców Szybutków ponad Stawem Górnym.

II.3. Topografia dawnego Prokocimia

Północną część Prokocimia zajmowała dolina Wisły, która meandrując tędy przez wieki, pozostawiła po sobie wiele starorzeczy, zwanych dawniej niecieczami, zamieniających się stopniowo w zarastające jeziora, bagna i podmokłe łąki.

Najstarsze źródło, opisujące topografię Prokocimia, dotyczy właśnie tego obszaru. Jest to akt darowizny karczmy uczyniony przez braci Stanisława i Piotra z Trzewlina na rzecz Wojciecha Goszkowicza, z dnia 19 czerwca 1421 r.[59]. Zgodnie z jego treścią karczma położona była przy drodze wiodącej w kierunku Bochni, obecnej ul. Bieżanowskiej. Należały do niej „dwie morgi pola, położone między wspomnianą drogą bocheńską a rowem, zwanym Przekopą; ponadto inne pole, położone za wspomnianą Przekopą, które ciągnęło się od Rzeczyska, między polem Mikołaja Koniecznego z jednej strony, a Budzisza Fraszelowicza z drugiej, aż do drogi, wiodącej z Bieżanowa przez Łąki Pańskie w stronę Krakowa". Do karczmy należała też „łąka pod Prokocimiem, w końcu ról wspomnianych kmieci, zwanym

[56] Lub Na Wrzosach.
[57] KDK 2, s. 166. Łąki te zajmowały obszar sąsiadujący od południa z obecną ul. Lipską.
[58] Obecnie miejsce skrzyżowania ul. Kosiarzy z ul. Pułkownika Dąbka.
[59] AKW 11718/III s. 49.

Przymiarkami, między Łąkami Pańskimi z jednej strony, a łąką Macieja z drugiej. Inna również łąka, za lasem kmieci prokocimskich aż do granic płaszowskich [...]"[60].

Wiemy, że Karczma Bocheńska, z którą niewątpliwie należy zidentyfikować opisywaną karczmę, stała w miejscu, gdzie obecnie od ul. Bieżanowskiej odchodzi ul. Młodzieży, pozostałość dawnej drogi do Bochni i Tarnowa. Z opisu wynika, że niedaleko na północ od gościńca bocheńskiego ciągnął się rów, zwany Przekopą, będący rowem odwadniającym. Dalej, zapewne na północny-wschód od Przekopy, znajdowało się Rzeczysko, czyli miejsce, gdzie niegdyś płynęła rzeka – z całą pewnością chodzi tu o jedno ze starorzeczy Wisły, położone na granicy Prokocimia i Płaszowa. Wspomniane są też Łąki Pańskie, które należy identyfikować z Łąkami Królewskimi w Płaszowie, na północ od granicy z Prokocimiem. Wspomniana jest też „łąka pod Prokocimiem" – jej położenie, między krańcem ról kmiecych a Przymiarkami, czyli znakami granicznymi z Płaszowem, oraz między wymienionymi powyżej Łąkami Pańskimi i „łąką Macieja", niewątpliwie późniejszą Matejką Duchacką, pozwala na identyfikację z wymienianą w osiemnastowiecznych inwentarzach Łąką Puczkowską. Identyfikację tę potwierdza właśnie wymieniona nazwa – rodzina Puczków pod koniec XV w. odziedziczyła po Goszkowicach Karczmę Bocheńską. Druga z wymienionych łąk, leżąca za lasem kmieci prokocimskich, z całą pewnością jest późniejszą łąką Zalesie.

Niestety, brak jest analogicznych, równie wczesnych opisów, dla pozostałych części Prokocimia, jak również pozwalających na odtworzenie zmian topografii omawianej, północnej części, w kolejnych wiekach.

Porównanie pochodzącej z ostatniej ćwierci XVIII w. *Mapy Miega* z danymi inwentarzy majątku prokocimskiego oraz z dokumentami, dotyczącymi sporów granicznych, pozwala na opisanie wyglądu Prokocimia w tym okresie.

Centrum północnej części wsi nadal stanowił wspomniany w 1421 r. las, zwany w XVIII w. Olszyną[61], otoczony przez łąki – od zachodu Chłopowską, od północnego zachodu Puczkowską, od wschodu natomiast Pustkówką. Północną granicę tych łąk stanowiła rzeczka Drwienia, która obecnie, zredukowana do części wschodniej, nosi nazwę Drwiny Długiej. Jeszcze w XVIII w. Drwienia, wypływająca ze źródeł znajdujących się w pobliżu Karczmy Samostrzelnej w Woli Duchackiej[62] oraz skrzyżowania ul. Nowosądeckiej z ul. Wielicką[63], płynęła przez nieduże bagno, być może wspomniane w XV w. Rzeczysko, aby na północny-wschód od lasku Olszyna przyjąć dopływy strumieni prokocimskich – Drwinki i Gniłki.

Na północ od Drwieni rozciągały się, poczynając od zachodu, należące do kmieci płaszowskich Łąki Płaszowskie, na terenie których obecnie znajduje się stacja kolejowa Kraków-Płaszów, wielkorządowe Łąki Królewskie, między obecnym zalewem Bagry i ul. Lipską, należąca do klasztoru księży kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu Łąka Bożocielska oraz, będąca własnością Zakonu św. Ducha, Łąka Świętego Benedykta, zwana też Matejką Duchacką[64], leżąca na wschód od wcześniej wymienionych.

Aby dopełnić obrazu północnych i zachodnich kresów Prokocimia, trzeba wymienić, leżące między Olszyną i wsią, łąki Podzapuście i Podlesie, na południe od których aż do

---

[60] Pełny tekst dokumentu został zamieszczony w aneksie 4.

[61] AKW 11722/III, patrz streszczenia inwentarzy zamieszczone w aneksie 6, dokładniej opisany w rozdziale VI, dotyczącym gruntów folwarku prokocimskiego.

[62] Obecnie rejon ul. Wielickiej przy dworcu kolejowym Kraków-Płaszów.

[63] Stąd stosowana dla tego miejsca nazwa Mostki.

[64] Dwie ostatnio wymienione łąki są zapewne wspomnianymi już wcześniej darowiznami prebendarza Macieja dla kościoła Bożego Ciała z 1392 r.

3. Osiemnastowieczny Prokocim. Na fragment *Mapy Miega*, wykonanej w latach 1779–1782, naniesiono nazwy, odczytane z opisów granic i inwentarzy majątku prokocimskiego

gościńca bocheńskiego, obecnej ul. Bieżanowskiej, rozciągały się już od początku XV w. pola uprawne. W połowie XVIII w. w omawianej części Prokocimia wytyczono dwie aleje lipowe – jedną, pokrywającą się z obecną ul. Dygasińskiego oraz drugą, na miejscu której współcześnie biegną ulice Górników i Morawiańskiego. Aleje te zwane były początkowo Lipkami, toteż cały obszar, położony na zachód od biegu Drwinki, a na północ od gościńca bocheńskiego, otrzymał w XIX w. nazwę Zalipki, a dawna Łąka Chłopowska nazwę Łąki pod Lipkami. Zalipki były prawie w całości zajęte przez pola i łąki prokocimian, rozciągające się pasami od gościńca bocheńskiego ku północy, aż do granicy z Płaszowem. Wschodnia granica pól biegła wzdłuż miedzy, dzisiejszej ul. W. Darasza.

W 1856 r. przez południową część Zalipek poprowadzono, biegnącą początkowo do Dębicy, później przedłużoną do Lwowa, linię Kolei Wschodniej, rozcinając tę część wsi na dwa obszary – południowy uprawny i północny łąkowy, co zmieniło na zawsze jej charakter. W związku z wybudowaniem po 1884 r. parowozowni w Płaszowie, tuż przy granicy z Prokocimiem, w południowo-zachodniej części omawianego obszaru, zaczęła powstawać kolonia kolejarska, z pierwszymi w Prokocimiu drogami utwardzanymi szutrem, w związku z czym tę część Zalipek zaczęto nazywać Szutrami bądź Na Szutrach[65].

W czasie okupacji hitlerowskiej, w 1941 r., Ostbahn (Niemieckie Koleje Wschodnie), w związku z rozbudową węzła kolejowego Kraków-Płaszów, zajął 38,5 ha nieużytków położonych na północ od linii kolejowej. Na skutek wybierania ziemi, na 25 ha z tej powierzchni powstało jezioro głębokie na 30 m, obecny zalew Bagry. Co gorsza, rozregulowana Drwin-

[65] Szerzej dzieje linii kolejowej w Prokocimiu przedstawiono w rozdziale II.6.2.

ka spowodowała w tym samym rejonie zwaliska i mokradła o powierzchni 13 ha. Oznacza to, że północna część Zalipek w tym okresie praktycznie przestała istnieć[66].

Między gościńcem bocheńskim a linią obecnej ul. Dygasińskiego położone były pola dworskie, zwane Gaikami, powyżej których wznosiły się zbocza wzgórza Kozłówka zwane, jak się wydaje, Paleszkami bądź Pałęczkami. Pola i łąki na samym wzgórzu przecięte gościńcem wielickim nazywano początkowo Na Brzozach, a od połowy XVIII w. Na Wrzosach[67]. Już w połowie XIX w. zaczęto dla całej tej części wsi używać nazwy Wrzosy.

Najbardziej podmokłe obszary dawnego Prokocimia znajdowały się w północno-wschodniej części gminy. Na wschód od lasu Olszyna położone były, opisane dokładniej wcześniej, łąki Pustkówka i Kapitułka oraz położone na północ od nich, należące do Zakonu św. Ducha, Łąki Świętego Benedykta, zajęte obecnie przez osiedle Mały Płaszów. Między nimi znajdowało się Jezioro, będące w rzeczywistości kolejnym zarastającym starorzeczem Wisły. Jezioro z Drwienią łączył okresowy, również zamulający się, ciek zwany Strugą Kapitulną, z drugiej strony wpadający z kolei do Strugi Mogilskiej. Jezioro ku wschodowi zamieniało się w bagno, nazywane Mętną Wodą, przy którym stał opisywany wcześniej kamień graniczny Prokocimia z Bieżanowem i dobrami Zakonu św. Ducha. Na terenach na północ od Mętnej Wody istniała w średniowieczu wieś Rybie, w XVIII w. będąca już wsią zaginioną. Możliwe, że jej mieszkańcy, wraz ze zmianą koryta Wisły, przenieśli się nieco bardziej na wschód, tworząc dzisiejsze Rybitwy. Opodal Mętnej Wody istniały jednak jeszcze w XVII w. ślady dawnego osadnictwa – opuszczony dom, studnia Pusta oraz suchy dąb.

Na południe od nurtu Drwieni rozciągał się duży obszar suchszych nieco pastwisk, użytkowanych wspólnie przez prokocimian i bieżanowian, będących przedmiotem, opisanych już wcześniej dokładnie, nieustannych sporów. Obszar ten nazywano w XVIII w. Błoniem. We wschodniej części Błonia, tuż przy granicy Prokocimia, znajdowało się ciągnące się na wschód, w stronę Bieżanowa, pole z widocznymi wałami ziemnymi, nazywane w połowie XVIII w. Obozem Szwedzkim[68], na którego miejscu obecnie znajduje się Oczyszczalnia Ścieków Płaszów II. Nazwa ta niewątpliwie wiąże się z wydarzeniami, mającymi miejsce w okresie potopu szwedzkiego, związanymi z opisywanym terenem[69]. Gdy 26 września 1655 r. wojska szwedzkie podeszły pod Kraków, ich część, dowodzona przez samego króla Karola X Gustawa, zajęła obszar na wschód i południe od miasta, począwszy od Woli Justowskiej, Czarnej Wsi i Łobzowa, po Kleparz. Pozostała część wojsk, pod dowództwem generała Arvida Wittenberga, zajęła Kleparz, Wesołą i Dąbie. W tym samym czasie hetman polny koronny Stanisław Lanckoroński zgromadził część wojsk kwarcianych[70] oraz garstkę szlachty, wierną królowi Janowi Kazimierzowi, i osadził ją w okopach pod Krzemionkami, na terenie późniejszego Podgórza[71]. Na wieść o zbliżaniu się wojsk szwedzkich wojska polskie rozpoczęły odwrót w kierunku Tarnowa, niewątpliwie najpierw gościńcem wielickim, a później bocheńskim[72]. W ślad za nimi 30 września ruszyły wojska szwedzkie, dowodzone przez sa-

---

[66] Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie (Aug) 126.

[67] Można się zastanowić, czy obszar ten nie był zawsze nazywany Wrzosami, a „brzozy" znalazły się w inwentarzu z 1717 r. (AKW 11722/III s. 64) przez nieporozumienie, później powielane w inwentarzach z 1723 r. i 1729 r. Świadczyć by o tym mogło sformułowanie „Na Brzozach" w starszych inwentarzach i, w tym samym miejscu, „Na Wrzosach", w nowszych.

[68] AKW 11602/III s. 207.

[69] Wydarzenia te zostały opisane szczegółowo w: Sikora L., *Szwedzi i Siedmiogrodzianie w Krakowie 1655–1657*, Biblioteka Krakowska 39, Kraków 1908.

[70] Czyli zaciężnych.

[71] Sikora L., *op.cit.*

[72] Gościniec ten we wschodniej części Prokocimia biegł na północ od obecnej ul. Bieżanowskiej, mniej więcej po linii obecnych torów kolejowych Kraków – Tarnów (patrz rozdział II.6.1).

mego Karola Gustawa[73]. Już 3 października mieszkańcy Prokocimia oglądali triumfalny powrót Szwedów do Krakowa po zwycięstwie pod Wojniczem. W dniu 19 października został zdobyty Kraków i rozpoczął się mroczny okres okupacji szwedzkiej. Oddziały szwedzkie, wysyłane głównie z kwatery na Kazimierzu, łupiły okolice, ściągając kontrybucję i mordując opornych. Na przełomie 1656 i 1657 r. dojazd do Krakowa od wschodu zablokowały wojska polskie Jerzego Lubomirskiego, marszałka koronnego. Stacjonowały one również na opisywanych łąkach, a sam Lubomirski od 26 września 1656 r. kwaterował w dworze w Bieżanowie[74]. Na wieść o zbliżającej się z odsieczą wojskom szwedzkim armii Rakoczego, księcia Siedmiogrodu, Lubomirski zwinął obóz. Korzystając z zamarzniętej Wisły, przeprawił się na drugi brzeg do Mogiły, zmierzając w kierunku Sandomierza. Zapewne 28 marca 1657 r. przez Prokocim przeszły z kolei wsławione okrucieństwem wojska Rakoczego, zmierzając do Mogiły, gdzie połączyły się z wojskami szwedzkimi. 20 czerwca 1657 r. pod Wieliczkę podszedł król Jan Kazimierz, wraz z ośmiotysięcznym wojskiem. Sam król, wraz ze 150 towarzyszącymi Polakami, 24 czerwca przejechał przez Prokocim i został powitany przez wiernych sobie mieszczan krakowskich przy kościele św. Benedykta na Krzemionkach[75].

W dniu 20 lipca 1657 r. od wschodu nadciągnęły wojska polskie wraz z sojuszniczymi pułkami niemieckimi, w liczbie 7000 żołnierzy i 7 dział, których część, wraz z królową Marią Ludwiką przeprawiła się przez Wisłę, natomiast większość rozbiła obóz na łąkach bieżanowskich[76]. W pierwszych dniach sierpnia wojska austriackie i polskie przesunęły się z Bieżanowa, przez Prokocim, pod sam Kazimierz, a generał Spark zajął kwaterę między Podgórzem a Płaszowem[77].

Z przedstawionego przebiegu wydarzeń wynika, że brak jest jakichkolwiek danych źródłowych, zgodnie z którymi na łąkach Błonia mógłby znajdować się kiedykolwiek obóz wojsk szwedzkich. W okresie potopu potwierdzone jest tam natomiast stacjonowanie wojsk marszałka Lubomirskiego w 1656 r. oraz wojsk austriacko-polskich w 1657 r. Wydaje się, że nazwa Obóz Szwedzki odnosiła się właśnie do wyżej wymienionych i oznaczała nie tyle obóz Szwedów, lecz obóz wojskowy z okresu wojny z nimi.

Po stronie bieżanowskiej, powyżej Obozu Szwedzkiego, znajdowało się pastwisko, zwane Pułankiem[!] Plebańskim, natomiast wewnątrz samego Obozu pastwisko Klin, od których ciągnęła się miedza oraz wały przeciwpowodziowe przez przysiółek Bieżanowa, Łazy, aż do karczmy w samym Bieżanowie[78].

Pastwiska gminne, położone w południowej części Błonia, przynajmniej od XVIII w., a zapewne znacznie wcześniej, nosiły nazwę Imiołki, o niejasnej etymologii[79]. Na znajdują-

---

[73] Być może z tym wydarzeniem związana jest lokalna tradycja o potyczce ze Szwedami stoczonej na Górskich Pastwiskach? Żołnierze szwedzcy, którzy wtedy zginęli, mieli być pochowani opodal stawku Rodoszczok, gdzie w XIX w. stanęła kapliczka, obecnie znajdująca się na cmentarzu prokocimskim.

[74] Sikora L., *op.cit.*; *Encyklopedia...*, s. 67.

[75] Sikora L., *op.cit.*

[76] Sikora L., *op.cit.*

[77] Zgodnie ze współczesną mapą, na łąkach, położonych na wschód od Podgórza, stały trzy regimenty austriackie oraz kwatera generała Sporckensa (*Delin[eatio] Obsidionis Cracoviae, a Polonis et Austriacis Formatae ac consumatae Augusto 1657*, w: *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI–XIX wieku*, PWN 1981).

[78] AKW 11602/III s. 207.

[79] Nazwa Imiołki pochodzi zapewne od słowa „jemioła", określającego pasożytniczą roślinę, żyjącą na topolach, lipach, jabłoniach, brzozach, jesionach, wierzbach, sosnach i jodłach. Zgodnie z wierzeniami ludowymi, jemioła miała moc „neutralizacji" złych mocy, odganiania demonów. Być może ma to związek z lokalizacją, opisanego poniżej, miejsca kaźni czarownic oraz cmentarza dla samobójców właśnie na Imiołkach.

cych się przy gościńcu bocheńskim Imiołkach, leżących w dodatku na granicy Prokocimia i Bieżanowa, znajdowało się miejsce, gdzie, jak zapisano w połowie XVIII w., „za naszych Ojców Czarownicę palono"[80]. W miejscu tym, obecnie znajdującym się przy południowej krawędzi torów kolejowych, w rejonie ul. Udzieli, chowano również ludzi, którzy zginęli śmiercią samobójczą. Granicy międzywioskowej, jako miejscu granicznemu przypisywano funkcję demonologiczną. Miejsce graniczne, będące „ziemią niczyją", a jednocześnie przejściem między dwoma światami, było, według wierzeń ludowych, terenem bardzo niebezpiecznym, którym władały siły nieczyste. Dlatego właśnie w takich miejscach palono kobiety oskarżone o czary bądź chowano samobójców – ludzi, według ówczesnych wierzeń, odtrącających Boga, których dusze należały właśnie do sił nieczystych. Co ciekawe, to kojarzenie obszaru prokocimskich Imiołek z zaświatami sięga starożytności i trwa do dnia dzisiejszego – na Imiołkach właśnie odkryto cmentarzysko kultury łużyckiej z X w. p.n.e., natomiast kilkanaście metrów na wschód od niego, a kilkadziesiąt metrów na południe od „miejsca kaźni" w 1917 r. założono działający do dzisiaj cmentarz przy ul. Bieżanowskiej!

Obszar Błonia przecięty był w XVIII w. wałami o przebiegu równoleżnikowym, zwanymi Wałami Bieżanowskimi, przechodzącymi północnym brzegiem Imiołek. Wały te, „biegnące aż między chałupy bieżanowskie"[81], były dawnymi wałami przeciwpowodziowymi, osłaniającymi dawny gościniec bocheński. Po zmianie przebiegu gościńca na linię obecnej ul. Bieżanowskiej, zapewne jeszcze w XVII w., wały te przechodziły przez środek pastwisk i zostały rozorane – południowy przez gromadę płaszowską przed 1730 r., północny w 1738 r. przez proboszcza bieżanowskiego, księdza Szczerbowskiego[82].

W pierwszej połowie XIX w., po uregulowaniu nurtu Drwinki przez ówczesnego dziedzica Prokocimia, Józefa Wodzickiego, i melioracji opisanych powyżej podmokłych terenów, otrzymały one nazwę Zarzecze. W jego południowej i wschodniej części, w rejonie obecnego cmentarza, znajdowały się pastwiska, w części północnej pola prokocimian, dochodzące pasami ku północy nieco za obecną linię kolejową[83]. Bezpośrednio na północ od tych pól, w kierunku północno-wschodnim, rozciągały się, pasami dochodzącymi aż do nowego koryta Drwinki, łąki chłopskie, podmokłe, lecz systematycznie osuszane. Osuszone łąki w części południowo-wschodniej, najwyższej, były zamieniane na pola orne. Pozostałością granicy między pastwiskami i polami jest obecna ul. Młodzieży, natomiast między polami i łąkami – południowo-wschodnia część obecnej ul. Bagrowej. Podobnie jak przez Zalipki, również przez Zarzecze poprowadzono w 1856 r. linię Kolei Wschodniej, natomiast w 1920 r. ukończono dworzec przetokowy, zajmujący znaczną część tej części Prokocimia[84].

Na południe od Imiołek, powyżej gościńca bocheńskiego, obecnej ul. Bieżanowskiej, teren podnosił się ku gościńcowi wielickiemu, a podmokłe łąki zamieniały się w pastwiska, zwane w XIX w. nadal Błoniem, w XX w. natomiast Górskimi Pastwiskami. Pastwiska te przecięte były dwoma pasami krzewów i cierni, zwanych Ługowinami, rosnących wzdłuż dwóch cieków wodnych spływających ze stoków wzgórza Baranówka, którego wierzchołek znajdował się już po południowej stronie gościńca wielickiego. Gęstszy, zachodni ciąg Ługowin, w przybliżeniu pokrywający się z zachodnią częścią obecnej ul. Teligi, częściowo zachowany jest do dzisiaj na tyłach osiedla Parkowego na Nowym Prokocimiu.

---

[80] AKW 11602/III s. 105. Ponadto „słyszałem od ludzi, że na tym miejscu Czarownicę palili [...]" AKW 11602/III s. 104.

[81] AKW 11602/III s. 152.

[82] AKW 11602/III s. 153 i dalej.

[83] Opisana w rozdziale VII niwa Zarzecze, którą zaczęto zaorywać już w pierwszej połowie XVIII w.

[84] Szerzej dzieje linii kolejowej w Prokocimiu przedstawiono w rozdziale II.6.2.

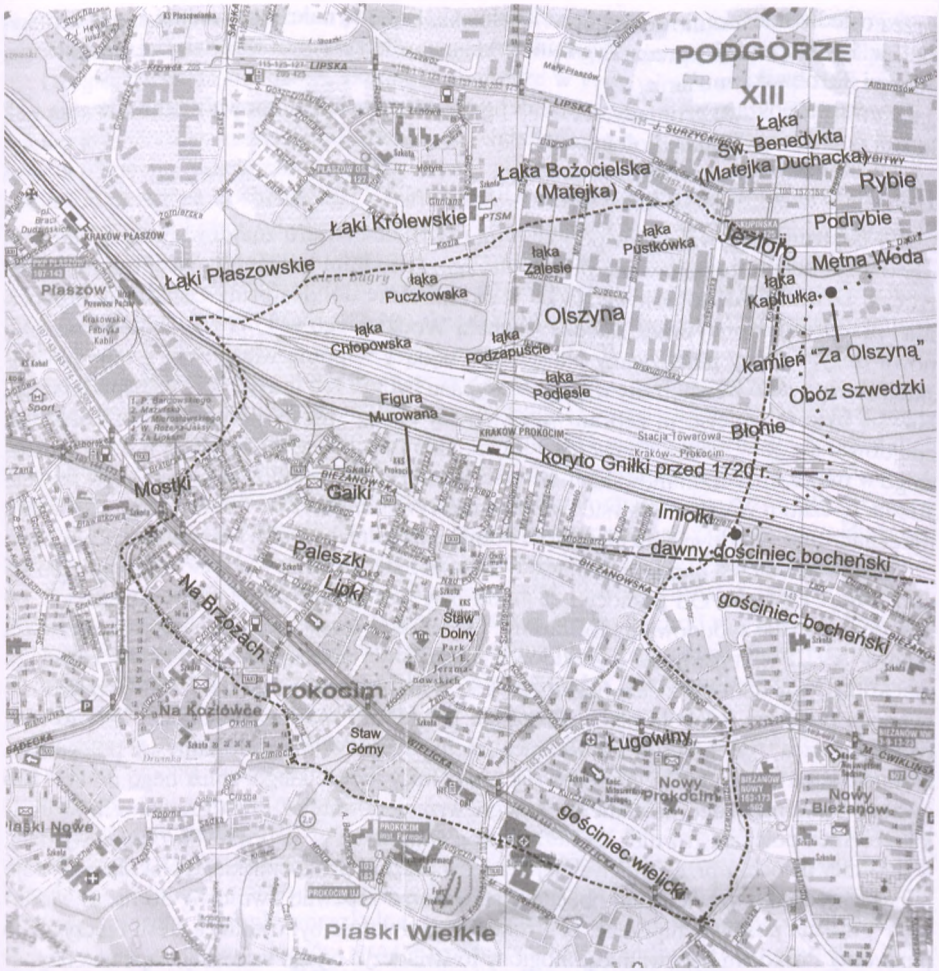

4. Przybliżone położenie osiemnastowiecznych nazw terenowych w Prokocimiu na współczesnym planie Krakowa

Północno-zachodnią część tego obszaru, nazywanego w XIX w. Zawsiem lub Pozawsiem zajęły pola uprawne. W części południowo-wschodniej, najbardziej oddalonej od zabudowań wsi, przynajmniej od XIX w. znajdował się cmentarz dla ofiar epidemii, zwany „cmentarzem cholerycznym"[85].

Południowo-wschodnią część obszaru gminy zajmowały pastwiska, później częściowo zamienione w pola uprawne, zajmujące północne stoki Baranówki, obecnie obszar Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego oraz hipermarketu TESCO.

Południowo-zachodnią część wsi, oddzieloną od poprzednio opisanej obniżeniem doliny Drwinki, wypełnionym w dużym stopniu wodami Stawu Górnego, zajmowała łąka Na Brzozach[86], opierająca się od południa o Las Piasecki, leżący na zajmowanym obecnie

[85] Według rodzinnej tradycji autora. Ostatnia epidemia cholery zdziesiątkowała Prokocim w 1873 r.

[86] Być może nazwa ta zawsze miała brzmienie Na Wrzosach, a wersja powyższa jest efektem zniekształcenia w pierwszych osiemnastowiecznych inwentarzach majątku.

przez osiedle mieszkaniowe wzgórzu Kozłówka. Łąkę tę należy utożsamić z łąką królewską, w 1549 r. nadaną przez Zygmunta Augusta ówczesnemu dziedzicowi Prokocimia, Janowi Tarnowskiemu[87].

Centrum obszaru gromady, a później gminy Prokocim, zajmowały zabudowania wsi, której poświęcony będzie kolejny rozdział.

II.4. Rozwój przestrzenny wsi Prokocim[88]

W centrum opisywanego w poprzednim rozdziale obszaru znajdowały się zabudowania wsi Prokocim, rozlokowane pierwotnie na zachodnim brzegu płynącej południkowo rzeczki Drwinki. Aż do połowy XVIII w., konkretnie do „Reformy Osiadłości Prokocima" przeprowadzonej przez księdza Michała Wodzickiego w 1749 r.[89], centrum wsi stanowił duży, owalny plac, zwany Nawsiem[90], będący wspólną własnością gromady wiejskiej, służący jako wewnętrzny wygon do wypasu bydła[91] lub innych celów gospodarskich. Nawsie było też miejscem zebrań wiejskich czy też sądów. W północnej części Nawsia znajdował się staw, zwany Stawem Dolnym, zajmujący obszar obecnego boiska sportowego w parku im. Jerzmanowskich, we wschodniej części znajdowało się kilka sadzawek. Już na początku XVII w. Nawsie było zabudowywane, przez co traciło swoje pierwotne przeznaczenie – budowali na nim swoje domy małorolni, bezrolni i rzemieślnicy wiejscy[92].

Zabudowania wsi pierwotnie otaczały Nawsie z trzech stron – od wschodu opierało się ono o nurt Drwinki. Od północy i zachodu były to zagrody włościan prokocimskich, od południa głównie zabudowania folwarku[93]. Obecność Nawsia oraz pochodzące z pierwszej połowy XVIII w. informacje o zabudowie mieszkalnej otaczającej go świadczy o tym, że pierwotny Prokocim był z całą pewnością tzw. wsią placową, gdzie dość zwarta zabudowa tworzyła pierścień dookoła placu. Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia, czy była to wieś typu „okolnica", czy „owalnica". Różnica między tymi dwoma rodzajami wsi polegała na kształcie centralnego placu, czyli nawsia, w okolnicy niewielkiego, zbliżonego do koła lub owalu, w owalnicy zdecydowanie większego, wrzecionowatego, często ze stawem pośrodku. Różnica polegała również na liczbie dróg wiodących w głąb wsi – w okolnicy jednej, w owalnicy dwóch, z przeciwległych jej krańców. Kształt prokocimskiego Nawsia pozostaje niejasny, jednak zważywszy na obecność stawu oraz zapewne dwu dróg do niego wiodących[94], można postawić hipotezę, że Prokocim pierwotnie był owalnicą. Jeśli rzeczywiście pierwotny Prokocim był owalnicą, mogłoby to świadczyć o jego wczesnej, zapewne trzynastowiecznej, metryce – owalnice są charakterystycznym dla średniowiecza typem wsi w Polsce. Zarówno okolnice, jak i owalnice były wsiami niwowymi, czyli takimi, w których wydzielono trzy obszary pól, zwane niwami, podzielone na zagony przydzielane poszczegól-

---

[87] MS 5, 246.

[88] Plan przedstawiający rozwój przestrzenny Prokocimia od XIV do XX w. zamieszczono w załączniku na końcu książki.

[89] AKW 11722/III s. 187.

[90] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1729 (s. 91) i 1741 (s. 230).

[91] Znajdowały się na nim dwa pastewniki.

[92] W 1610 r. zapisano „Kostecki nowo się zbudował na NaWsiu" (Archiwum Gumniskie Sanguszków [AGS] 157 s. 226).

[93] Dokładnie opisane w rozdziale VI.

[94] Od południa była to obecna ul. Kłodzka, wiodąca do parku od strony ul. Wielickiej. Wprawdzie obecna ul. Górników, prowadząca do obszaru dworskiego od północy, powstała na miejscu alei lipowej poprowadzonej dopiero w drugiej połowie XVIII w. z dziedzińca dworskiego w kierunku lasku Olszyna, jednak z inwentarzy XVIII w. wiemy, że istniała w tym czasie również droga wiodąca obok Stawu Dolnego ze wsi do folwarku (np. AKW 11722/III, s. 83).

nym osadnikom, dla każdego w trzech częściach – w Prokocimiu rzeczywiście istniały, oprócz ról folwarcznych na Wrzosach, trzy niwy pól chłopskich – Pozawsie, Zarzecze i Zalipki[95].

Drugie, zapewne młodsze[96], skupisko osadnicze w Prokocimiu, rozwinęło się opodal Karczmy Bocheńskiej przy gościńcu bocheńskim – obecnie jest to część ul. Bieżanowskiej, między jej skrzyżowaniem z ul. Ściegiennego a wylotem ul. Młodzieży. Skupisko to połączyło się z północną częścią zabudowy dawnej wsi placowej, tworząc odnotowaną w XVIII w. „Połać od Gościńca Bocheńskiego". W tym samym czasie pojawiły się pierwsze domy przy, położonym na południe od obecnej ul. Wielickiej, Stawie Górnym. To skupisko połączyło się z kolei z południową częścią dawnej wsi placowej, tworząc „Połać za Karczmą Wielicką".

Wieś w swojej pierwotnej formie dotrwała do „Reformy Osiadłości Prokocima", uchwalonej 21 sierpnia 1748 r. przez nowego dziedzica, księdza Michała Wodzickiego, jednak realizowanej dopiero od 6 stycznia następnego roku[97]. W związku z powstawaniem na obszarze Nawsia rezydencji dziedzica wraz z przyległym ogrodem włoskim[98], konieczne stało się wyburzenie istniejących w tym miejscu zagród i przesiedlenie zamieszkujących je włościan. Jednocześnie dokonano reformy ich obciążeń wobec dworu, dla części z nich zamieniając pańszczyznę na czynsz[99]. W efekcie przy wschodnim brzegu Drwinki, na zachodnich krańcach Pozawsia, wybudowano 12 nowych chałup dla przesiedleńców, od których wytyczono prostopadłe do rzeczki łany pól, ciągnące się aż do granicy z Bieżanowem[100]. Pola te oddzielono od zagród nowo poprowadzoną drogą, obecną ul. Ściegiennego. W ten sposób miejsce dawnej wsi Prokocim zajął, prawie w całości, zespół pałacowo-parkowy, natomiast jej środek ciężkości przesunął się ku wschodowi, za nurt Drwinki. Obecnie właśnie ta część Prokocimia, leżąca wzdłuż ul. Ściegiennego, nazywana jest Starą Wsią. Jednak jeszcze pod koniec XIX w. nazywano tak, niezabudowaną już wówczas, przylegającą do ul. Wielickiej część parku[101].

W efekcie opisanej Reformy, Prokocim w połowie XVIII w. z pierwotnej wsi placowej stał się typową, jednostronnie zabudowaną wsią typu ulicówka, z przylegającymi od wschodu pasami tzw. łanów leśnych[102].

W pierwszej połowie XIX w. w Prokocimiu powstały nowe skupiska osadnicze. Po zbudowaniu przy skrzyżowaniu obecnych ulic Wielickiej i Bieżanowskiej zespołu budynków komory celnej i posterunku żandarmerii, w okolicy tej, zwanej Mytem, zaczęły się również pojawiać budynki mieszkalne, tworząc zespół osadniczy zwany Nową Wsią, liczący w 1847 r. siedem domów wraz z przyległymi od południa, aż do granicy z Wolą Duchacką, polami uprawnymi, ciągnącymi się wzdłuż południowego brzegu gościńca wielickiego ku wschodowi, aż do Stawu Górnego[103]. Dwa pierwsze domy powstały również przy ul. Bieżanowskiej, na północ od Myta, w miejscu późniejszej osady kolejarskiej Na Szutrach. W dalszym ciągu powiększała się również zabudowa, rozciągająca się wzdłuż

---

[95] Dokładny opis niw prokocimskich znajduje się w rozdziale VII.3.

[96] Istnieje informacja dotycząca budowy domu w tej części Prokocimia już w 1609 r. (AGS 157, s. 226).

[97] AKW 11722/III s. 187 (tekst „Reformy..." zamieszczono w aneksie 10). Skreślenia i poprawiania daty wprowadzenia reformy wskazują na zaistnienie jakichś, nieznanych nam, problemów.

[98] Opisane w rozdziale VI.2.

[99] Opisane w rodziale VII.3.

[100] AKW 11722/III s. 187: „przeniesiono kilku chałupników, chałup nowych budować potrzeba 12".

[101] Według tradycji rodzinnej autora.

[102] W wielu dotychczasowych opracowaniach autorzy, nie znając dostępnych w *Archiwum Wodzickich* dokumentów, błędnie traktują zachowany do dzisiaj układ ulicówki jako pierwotny, pochodzący z okresu średniowiecza. *Encyklopedia...*, s. 812.

[103] Kataster Krakowski (KKrak) 469.

5. Budynek Szkoły Ludowej w Prokocimiu, ufundowanej przez Erazma Jerzmanowskiego w 1896 r. (zdjęcie z lat 20. XX w.)

gościńca bocheńskiego od dawnej Karczmy Bocheńskiej ku wschodowi, sięgając aż po Imiołki – ta część Prokocimia wkrótce zresztą przejęła ich nazwę. Coraz bardziej ku południowi rozciągała się zabudowa wzdłuż ul. Ściegiennego, pojedyncze domy zaczęto stawiać również po jej wschodniej stronie. W południowej części tej grupy domów, niedaleko ul. Wielickiej, przy obecnej ul. Żabiej, w 1896 r., staraniem nowego właściciela majątku, Erazma Jerzmanowskiego, wzniesiono budynek jednoklasowej Szkoły Ludowej, do której uczęszczało 29 uczniów[104]. Wokół szkoły powstało kolejne skupisko domów.

Zapewne już na początku XIX w. w północnej części wsi, przy południowym krańcu lasku Olszyna zbudowano leśniczówkę, która już w połowie tego wieku stała się centrum małego, składającego się z pięciu budynków folwarczku o rekonstruowanej nazwie Gajówka[105]. Podobny, niewielki folwarczek powstał również na północnych zboczach Baranówki, na południe od gościńca wielickiego[106].

W 1856 r. przez Zalipki i Zarzecze przeprowadzono, wiodącą początkowo do Dębicy, a od 1858 r. do Lwowa, linię Kolei Wschodniej, później Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika. W 1884 r., w związku z doprowadzeniem linii kolejowej z Oświęcimia przez Skawinę, stanowiącą odgałęzienie budowanej przez rząd austriacki Galicyjskiej Kolei Transwersalnej, w Płaszowie wybudowano dworzec kolejowy, a na wschód od niego, tuż przy granicy z Prokocimiem, niewielką parowozownię, rozbudowaną w połowie lat 90. XIX w.[107]. Budowa parowozowni sprawiła, że w jej sąsiedztwie, w południowo-zachodniej części Zalipek, głównie po zachodniej stronie obecnej ul. Kolejowej, zaczęły powstawać domy zatrudnionych w niej kolejarzy. Osada ta, traktowana jako całkowicie odrębna od dawnej wsi Prokocim, miała cechy przedmieścia, z murowanymi domami i ulicami utwardzanymi szutrem, przez co otrzymała nazwę Szutry, bądź Na Szutrach. Wzrost liczby pracowników kolei w Krakowie spowodował, że zaczęto rozważać możliwość stworzenia osiedla kolejarskiego, poło-

[104] Kielar J., *Kronika*. Zabytkowy budynek szkolny został zburzony w 1989 r. Więcej o szkołach prokocimskich w rozdziale VII.2.

[105] Na mapach oraz w księgach gruntowych podana jest jedynie nazwa niemiecka: Hägerhaus.

[106] Szerzej o folwarkach prokocimskich w rozdziale VI.3.

[107] Szerzej o rozbudowie linii kolejowej w Prokocimiu w rozdziale II.6.2.

6. Szkoła „Na Szutrach", wystawiona w 1920 r. (zdjęcie z lat 20. XX w.)

żonego poza miastem, w pobliżu linii kolejowej. Wszystkie te warunki spełniał właśnie znakomicie położony Prokocim. Dlatego też jeszcze przed 1909 r. C.K. Dyrekcja Kolei w Krakowie czyniła starania w sprawie zakupu części dworskiego majątku prokocimskiego, w celu budowy nowej kolonii kolejarskiej, co zostało uwieńczone sukcesem dopiero po objęciu majątku prokocimskiego przez zakon oo. augustianów[108]. Już w 1920 r. została zbudowana szkoła, położona na gruntach dworskich, naprzeciw Szutrów.

W tym samym roku ówcześni właściciele majątku, zakon oo. augustianów, sprzedali Komitetowi Zespołu Pracowników Kolejowych grunty położone w północnej części Wrzosów oraz w południowej części dworskiego obszaru Zalipki, o łącznej powierzchni 60 morgów, czyli 34 ha 87 a 75 m^2, za 1 080 000 marek, w celu budowy na nich osiedla kolejarskich domów mieszkalnych. Zakupione grunty podzielono następnie na 201 parcel budowlanych, które drogą losowania rozdzielono pomiędzy 200 członków Komitetu. Sprzedane grunty ograniczone były obecnymi ulicami: Bieżanowską, Górników, Snycerską, Gersona i Dygasińskiego (na Wrzosach), oraz ul. Darasza, nurtem Drwinki i torami kolejowymi (na Zalipkach). W powstałej w ten sposób osadzie kolejarskiej, zwanej Kolonią, w kolejnych trzech latach zbudowano domy, w których zamieszkało około 700 kolejarskich rodzin. To zbliżenie terytorialne osady kolejarskiej z dawnym Prokocimiem, a zwłaszcza integracyjna działalność, prowadzona wśród kolejarzy i rolników przez niezwykle zasłużonego proboszcza prokocimskiego, augustianina o. Wilhelma Gaczka sprawiły, że do 1939 r. Prokocim stanowił ponownie monolityczną całość. W efekcie, w związku z prowadzoną wśród kolejarzy akcją kolonizacyjną, liczba domów w Prokocimiu wzrosła pod koniec lat 20. XX w. do aż 450. Jednocześnie liczba ludności wzrosła do 7000 mieszkańców[109].

Kolejne zmiany w strukturze zasiedlenia Prokocimia, które nastąpiły w latach 1937–1940, są związane ze sprzedażą przez augustianów prawie całej pozostałej części dworskich Wrzosów pod budowę kolonii urzędniczo-robotniczej. W rezultacie praktycznie całe Wrzosy, oprócz obszaru, przeznaczonego pod budowany w latach 1930–1953 kościół parafialny, zabudowań folwarku oraz obszaru pałacowo-parkowego, zostały gęsto zabudo-

[108] Ściężor T., *Augustiański Prokocim*, Kraków-Prokocim 2006.
[109] *Ibidem*.

wane domami jednorodzinnymi. W 1942 r. ludność nowego osiedla wynosiła już 3250 osób, w większości zawodowo związanych z koleją[110].

Trzeba jeszcze wspomnieć o zabudowaniach Huty Szkła, powstałych w 1933 r., zburzonych w 1941 r. W okresie swojego istnienia były to jedyne budynki w Prokocimiu, położone na północ od linii kolejowej – obecnie w ich miejscu znajduje się stacja towarowa Kraków-Prokocim[111].

W 1940 r., w związku z projektem budowy kanalizacji na tworzonym osiedlu urzędniczo-robotniczym, sporządzono opis zlewni Prokocimia, który pozwala na określenie gęstości zaludnienia poszczególnych jego części. Dzięki niemu można stwierdzić, że obszar całego Prokocimia był w tym okresie, pod względem zabudowy i zaludnienia, podzielony na cztery strefy[112]:

I. Gęsto zabudowaną, położoną wzdłuż ul. Bieżanowskiej oraz między tą ulicą a linią kolejową, o powierzchni 45,10 ha. Do tej samej strefy należał także pas wzdłuż ul. Wielickiej o powierzchni 8,58 ha, co razem wynosiło 53,68 ha.
W strefie tej istniała zabudowa luźna, drogi szutrowe, chodniki betonowe, ul. Wielicka była wyasfaltowana. Zabudowania stanowiły domki parterowe, położone w ogródkach. Zaludnienie w tej strefie wynosiło 80 mieszkańców/hektar.

II. Grunty nowo powstałej w latach trzydziestych, pierwszej części osiedla urzędniczo-robotniczego, pomiędzy strefą I a ul. Wielicką. W tej strefie istniała przeważnie zabudowa luźna, duże powierzchnie były jednak jeszcze niezabudowane, przeznaczone pod kościół i szkołę. Powierzchnia strefy wynosiła 43,21 ha przy zaludnieniu 60 mieszkańców/hektar.

III. Grunty dworskie oraz tereny położone między ul. Bieżanowską a dworskimi, o powierzchni 15,95 ha. Zaludnienie w tej części Prokocimia wynosiło 50 mieszkańców/hektar.

IV. Grunty położone na południe od ul. Wielickiej, aż do Woli Duchackiej. Tereny wiejskie, pola, łąki, o powierzchni 46,40 ha. Zaludnienie w tej strefie wynosiło 40 mieszkańców/hektar.

Niezależnie od opisanych powyżej stref, których podział został dokonany głównie pod względem gęstości zaludnienia, w 1944 r., na podstawie zachowanych map oraz wspomnień jego mieszkańców, w Prokocimiu można było wyróżnić następujące skupiska osadnicze (podaję współczesne nazwy ulic):

- obszar dworski, obejmujący zabudowania folwarku przy ul. Dygasińskiego, pałac wraz z oficyną, wieżę wodną, czworaki oraz kaplicę, powstały w okresie poł. XVIII – pocz. XX w. na miejscu pierwotnego, średniowiecznego Nawsia;
- zespół domów, w większości drewnianych, położonych w rejonie dawnej Karczmy Bocheńskiej, między ul. Bieżanowską i obszarem dworskim, stanowiący pozostałość dawnej „Połaci od Karczmy Bocheńskiej", o genezie sięgającej jeszcze średniowiecza;
- grupa domów, w większości drewnianych, zwanych w połowie XX w. Bugajówką, położonych na południe od ul. Wielickiej, wzdłuż ul. Facimiech, stanowiący pozostałość dawnej „Połaci za Karczmą Wielicką", o genezie również sięgającej jeszcze średniowiecza;
- gęsto zabudowaną Starą Wieś, czyli zespół domów, częściej murowanych, położonych przy ul. Ściegiennego, w większości między nią a brzegiem Drwinki, związany z „Reformą Osiadłości Prokocima" z 1749 r.;

---

[110] *Ibidem*.
[111] Kielar J., *op.cit.*
[112] Aug 128.

- zespół domów Na Imiołkach, w większości murowanych, położony na wschód od wyżej wymienionych, między ul. Młodzieży a ul. Bieżanowską, genetycznie związany z pierwszą połową XIX w. Kontynuacją tej grupy domów były budynki przy prowadzącej w kierunku torów kolejowych ul. Podmiłów;
- grupa murowanych domów, położonych wzdłuż południowej strony ul. Wielickiej, na tzw. Nowej Wsi, powstała w pierwszej połowie XIX w. Część tego obszaru, graniczącą z Wolą Duchacką, w połowie XX w. nazywano Pajdówką;
- rozproszona murowana zabudowa, obejmująca północną i zachodnią część Wrzosów, czyli Myto, Szutry oraz obszar ograniczony nurtem Drwinki, linią kolejową, granicą z Wolą Duchacką i ul. Bieżanowską, związana z osadnictwem kolejarskim, głównie w latach 20. XX w. Gęściej zabudowane były dawne Szutry, w rejonie ul. Legionów, między ul. Gierymskich i Wojnicką, rejon Rynku prokocimskiego, położony na wschód od ul. Morawiańskiego oraz Myto, między ul. Libery, ul. Dygasińkiego i ul. Bieżanowską;
- powstająca dopiero kolonia urzędnicza w centralnej i południowej części Wrzosów.

II.5. Użytkowanie ziemi w Prokocimiu

Prokocim był wsią rolniczą, toteż użytkowanie ziemi było podporządkowane całkowicie celom uprawnym i hodowlanym.

W 1847 r. użytkowanie ziemi w Prokocimiu wyglądało następująco[113]:

Całkowita powierzchnia gminy Prokocim była równa 512 ha, z czego:

pola: 270 ha
pola z drzewami owocowymi: 0,03 ha
niezasiane: 0,41 ha

razem pola: 271 ha

łąki: 112 ha
łąki z drzewami owocowymi: 0,04 ha
łąki zalesione: 34 ha

razem łąki: 146 ha

ogrody warzywne: 0,90 ha
sady: 1,73 ha

razem ogrody: 2,63 ha

pastwiska: 65 ha
pastwiska zalesione: 7,07 ha

razem pastwiska: 72 ha

błota: 2,17 ha
stawy: 1,99 ha
ugory: 0,12 ha
rzeki i strumienie: 1,43 ha
opuszczone parcele: 11,6 ha

razem nieużytki: 17,35 ha

obszary przemysłowe: 3,11 ha

[113] KKrak op. 117.

Załączony poniżej diagram obrazuje stopień użytkowania ziemi w Prokocimiu w 1847 r.

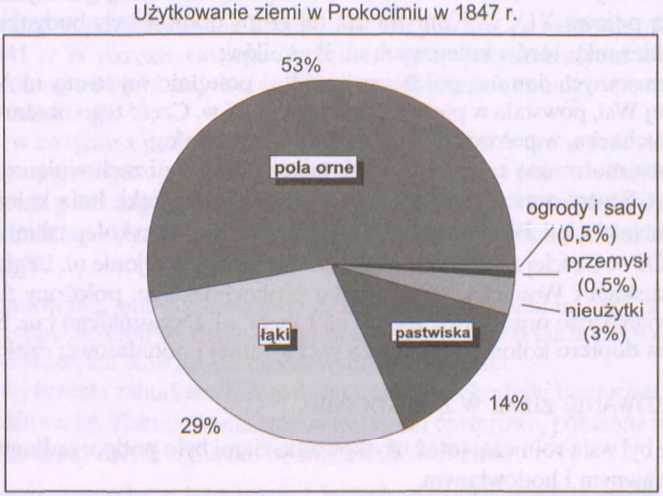

Posiadamy także dane z 1887 r., po uwłaszczeniu chłopów oraz poprowadzeniu kolei, chociaż nie tak dokładne, jak te z 1847 r.[114]:

Całkowita powierzchnia gminy Prokocim zapewne nie uległa zmianie, natomiast w jej skład wchodziły wtedy:

pola: 264 ha
łąki i ogrody: 116 ha
pastwiska: 86 ha
łąki zalesione: 30 ha

Załączony diagram ukazuje nową strukturę użytkowania ziemi w Prokocimiu w 1887 r.

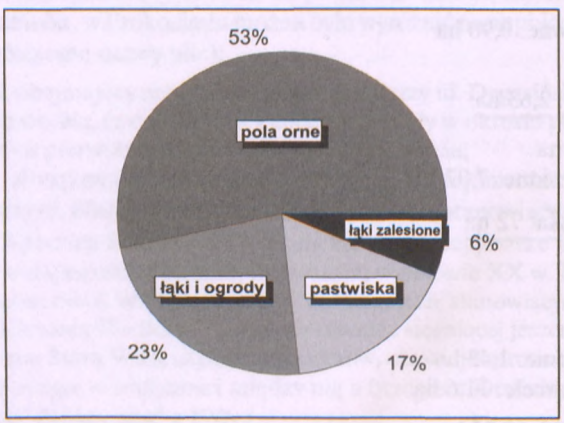

Rolniczy charakter Prokocimia najlepiej wyraża się w znaczącej przewadze pól ornych. Istotne zmiany w podanych powyżej liczbach wystąpiły dopiero w okresie po 1950 r.

[114] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (SGKP), t. 9, s. 48.

II.6. Trakty komunikacyjne Prokocimia

Zarówno powstanie, jak również późniejszy rozwój Prokocimia związane były z położeniem przy ważnych szlakach handlowych, początkowo drogowych, a od połowy XIX w. również kolejowych.

II.6.1. Drogi

Prokocim powstał w rozwidleniu dwóch ważnych traktów prowadzących na wschód – gościńca bocheńskiego, czyli obecnej ul. Bieżanowskiej, wiodącego pradoliną Wisły, wzdłuż północnych podnóży wzgórz Kozłówka i Baranówka, który przez Bochnię i Tarnów wiódł w kierunku wschodnich włości kolejnych dziedziców majątku[115], oraz gościńca wielickiego, obecnej ul. Wielickiej, wiodącego po wysoczyznach wymienionych wzgórz w stronę złóż solnych Wieliczki, a dalej w kierunku Dobczyc i Spisza, położonego w ówczesnych Węgrzech, dzisiejszej Słowacji. Gościńce te łączyły się ze sobą na granicy Prokocimia z Wolą Duchacką, na późniejszym Mycie, w jeden gościniec, dzisiejszą ul. Wielicką, wiodący do Krakowa i dalej na Śląsk.

Głównym traktem, tzw. walnym, w połowie XVIII w. była właśnie dzisiejsza ul. Wielicka, dawny Trakt Solny, którą przewożono sól wielicką, przeznaczoną później do sprzedaży na Śląsku[116]. Zważywszy na to, że prawdopodobnie główna droga, prowadząca do wnętrza pierwotnej owalnicy prokocimskiej, czyli obecna ul. Kłodzka, wiodła właśnie od gościńca wielickiego, można powiązać hipotetycznie powstanie naszej wsi właśnie ze wzrostem jego znaczenia po odkryciu i rozpoczęciu eksploatacji w Wieliczce złóż soli kamiennej w drugiej połowie XIII w. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że folwarkowi prokocimskiemu w XVIII w. „według dawnego zwyczaju" przysługiwał bałwan tzw. soli suchedniowej, od 1735 r. zamienionej na trzy beczki tejże soli[117]. Gościniec wielicki był również drogą komunikacyjną z prywatną kopalnią soli „Kunegunda" w podwielickiej Sierczy, należącą na początku XVIII w. do dziedziców Prokocimia, książąt Lubomirskich, oraz z majątkiem w Porębie Wielkiej koło Mszany Dolnej, należącym w późniejszym okresie do rodziny Wodzickich, skąd przywożono do Prokocimia drzewo, niezbędne do budowy domów[118].

Pierwotnie gościniec wielicki stanowił niewątpliwie południową granicę dóbr prokocimskich, gdyż jeszcze w 1518 r. odnotowano, że „droga wielicka biegnie między łąkami wsi Prokocim i Wola Duchacka, koło łąki królewskiej zwanej Criszkowska, ku wsi Bieżanów" – łąkę tę niewątpliwie należy identyfikować z łąką królewską, leżącą między gościńcem a lasem Dębina, nadaną w 1549 r. przez Zygmunta Augusta dziedzicowi Prokocimia, Janowi Tarnowskiemu[119].

---

[115] Gościniec bocheński wiódł z Woli Duchackiej, przez Prokocim, Bieżanów, Śledziejowice, Węgrzce, Staniątki, Targowisko, Chełm, Moszczenicę i Łapczycę do Bochni. *Lustracja dróg województwa krakowskiego z r. 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971.

[116] *Encyklopedia...*, s. 67. Trakt ten wiódł dalej doliną Raby z Wieliczki na Węgry i Morawy. AKW 11722/III, s. 186.

[117] AKW 11722/III, s. 91, s. 121, s. 207. Sól suchedniowa, zwana również solą szlachecką, była to sól nabywana w określonej ilości przez szlachtę po stałej, wyznaczonej uchwałą sejmową cenie. Niekiedy była to też sól bezpłatna, będąca uposażeniem kościoła czy klasztoru, lub też przyznana w dowód łaski królewskiej lub jako uposażenie związane z pełnionym urzędem. Nie wiemy z czyjego nadania i od kiedy sól suchedniowa przysługiwała folwarkowi prokocimskiemu.

[118] Zarówno kopalnia „Kunegunda", jak i „drzewo z Poręby" są wielokrotnie wspominane w rachunkach folwarku prokocimskiego (Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie [ASS], rkps 367; AKW 11718, s.12).

[119] Dyskusja tego zagadnienia została przeprowadzona w rozdziale II.1.

Po pierwszym rozbiorze Polski, w latach 80. XVIII w. gościniec wielicki, będący pierwotnie wijącą się drogą, uregulowano, prostując jej wybrane odcinki, zwłaszcza między Mytem a Stawem Górnym, co związane było z wytyczaniem przez zaborcę Szlaku Solnego, wiodącego od Wieliczki przez Podgórze, dalej przez Izdebnik w kierunku Wiednia, oraz ze zmianą charakteru drogi z handlowego na militarny – od 1778 r. łączyła ona twierdzę Wieliczka z nadgranicznym Podgórzem[120]. W miejscu, gdzie droga łączyła się z gościńcem bocheńskim postawiono wtedy budynki komory celnej oraz posterunek żandarmerii, zwany Czartakiem[121]. W XIX w. znaczenie gościńca wielickiego umocniło się, gdyż stał się on częścią Traktu Cesarskiego wiodącego, przez Kraków, z Wiednia do Lwowa.

Gościńcem bocheńskim, będącym częścią Traktu Wołowego, od wieków pędzono natomiast bydło, kupowane na jarmarkach w Gorlicach, Lutowiskach i dalej na wschodzie, na Pokuciu i Bukowinie, które wypasano na pastwiskach prokocimskich i bieżanowskich na Błoniu, a następnie sprzedawano na Śląsku, głównie w Brzegu i Świdnicy[122]. Gościniec bocheński był również traktem, którym poruszały się wojska idące od wschodu w kierunku Krakowa. Droga ta została opisana w lustracji z 1570 r., gdy pochwaliła jej stan komisja królewska, sprawdzająca jakość dróg w województwie krakowskim, polecając ją jedynie w kilku miejscach poszerzyć[123]. W czasie potopu szwedzkiego gościńcem bocheńskim wielokrotnie przechodziły wojska szwedzkie, polskie i austriackie, a tuż przy nim rozbijany był obóz wojskowy[124]. W ramach gromadzenia wojsk przed odsieczą wiedeńską, 2 sierpnia 1683 r. niewątpliwie właśnie gościńcem bocheńskim przeszła duża grupa husarii, strzegąca dotąd pogranicza polsko-tureckiego na Podolu i Pokuciu, pod dowództwem hetmana polnego koronnego Mikołaja Sieniawskiego. W kilka dni później przeciągnęły dalsze oddziały koronne, pod wodzą hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego[125]. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że pierwotny przebieg gościńca bocheńskiego, na wschód od nurtu Drwinki różnił się nieco od obecnej ul. Bieżanowskiej. Otóż aż do końca XVII w. gościniec bocheński, od południa i północy chroniony

---

[120] Prace geodezyjne prowadził wtedy wybitny austriacki mierniczy wojskowy, major Friedrich von Mieg, autor mapy wielokrotnie wykorzystywanej w niniejszej książce. Piotrowicz J., Krasnowolski B., *Siercza. Dach Wieliczki. Monografia wsi*, Siercza 2005.

[121] AKW 11722/III s. 251. Drugi podobny murowany budynek, zapewne również posterunek żandarmerii, wznosił się również przy gościńcu wielickim, przy granicy z Bieżanowem i Rżąką (mapa KKrak 469).

[122] W dotychczasowej literaturze często podawana jest błędnie obecna ul. Wielicka, jako główny szlak pędzenia bydła ze wschodu. Ten sam błąd popełniłem też ja w poprzednim wydaniu niniejszej książki.

[123] „Przyjechaliśmy na grunt wsi, którą zowią Bieżanów, która jest kapituły krakowskiej, a w dzierżawie księdza Drzewiczkiego. Tam we wsi droga niedobra i mostek na kałuży niedobry, ale urzędnik zarazem bez omięszkania naprawować kazał i drogę rozszerzyć. Przyjechaliśmy na grunt wsi, którą zowią Krokoczin [!], która jest książęcia Ostrowskiego z Tharnowa, ale na ten czas dzierży ksiądz Łyczko. Tam też droga dobra, gdzie była zacieśniona, wymierzyliśmy i kazali rozprzestrzenić. Przyjechaliśmy do gruntu wsi, którą zową Wolyą, w której Woli jest karczma Samostrzelna, która jest księdza proboszcza Świętoduskiego. Tam droga niedobra, którą naprawić kazaliśmy, i przyjechaliśmy aż do gruntu kazimirskiego". *Lustracja dróg województwa krakowskiego z r. 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971, s. 56.

[124] Opisany w rozdziale II.3.

[125] Wśród ludności Prokocimia aż do XX w. przetrwała tradycja, że pod Dębem Pałacowym odpoczywał przed wyprawą król Jan III Sobieski. W rzeczywistości król ten raczej nigdy w Prokocimiu nie był, możliwe jednak, że na prokocimskich pastwiskach idące ze wschodu wojska koronne miały popas, a w folwarku odpoczywał właśnie Sieniawski lub Jabłonowski. Ludność Prokocimia, widząc możnego pana z mnóstwem wojska, mogła przypuszczać, że jest to sam król, zwłaszcza że obaj, a w szczególności Mikołaj Sieniawski, byli do niego rzeczywiście podobni.

wałami przeciwpowodziowymi, biegł od tego miejsca obecną ul. Młodzieży, a następnie w kierunku Bieżanowa wzdłuż dzisiejszej linii kolejowej. Dopiero na interwencję gromady bieżanowskiej twierdzącej, że istniejący trakt omija Bieżanów, a w szczególności karczmy, przez co są one stratne, przesunięto go na linię obecnej ul. Bieżanowskiej, kierując wprost „między chałupy bieżanowskie"[126]. W ten sposób obszar obecnego cmentarza Na Imiołkach, położony pierwotnie przy południowym brzegu dawnego gościńca, znalazł się przy brzegu północnym nowego. Oznacza to, że dawne miejsce kaźni na Imiołkach znajdowało się znacznie bliżej drogi, podobnie jak Obóz Szwedzki na Błoniu.

Gościniec bocheński w XIX w. utracił swoje znaczenie na rzecz gościńca wielickiego i właściwie do dzisiaj pozostał jedynie lokalną drogą, łączącą Prokocim z sąsiednim Bieżanowem.

Zapewne dopiero po „Reformie Osiadłości Prokocima" w 1749 r. w zachodniej części niwy włościańskiej Pozawsie, między nowo powstałym skupiskiem osadniczym a przynależnymi do niego zagonami pól uprawnych, wytyczono nową drogę, łączącą gościniec bocheński z wielickim, obecną ul. Ściegiennego, która w ciągu XIX w. stała się główną ulicą Prokocimia. Jeszcze w połowie XIX w. istniał jedynie północny odcinek opisywanej drogi – jej część południowa, dochodząca do ul. Wielickiej, była jedynie polną ścieżką.

Aby dopełnić obrazu dawnych, jeszcze osiemnastowiecznych dróg prokocimskich, trzeba wspomnieć o lokalnej drodze na skróty do Woli Duchackiej, wiodącej skośnie od ul. Bieżanowskiej w kierunku zachodnim – obecnie jej częścią jest ul. Legionów. Jeszcze w XVIII w. dochodziła ona do gościńca wielickiego w rejonie obecnej stacji Kraków-Płaszów, jednak już w połowie XIX w. kończyła się przy poprzecznej drodze, wiodącej do Płaszowa.

Wyżej wymienione drogi wyczerpują spis wszystkich dróg publicznych dawnego Prokocimia. Kilka dróg istniało jeszcze w obrębie obszaru dworskiego. Już w 1747 r., w związku z budową swojej rezydencji w Prokocimiu, ksiądz Michał Wodzicki poprowadził od strony Krakowa, w osi stawianego dworu, reprezentacyjną aleję obsadzoną lipami, rozpoczynającą się w miejscu skrzyżowania gościńca bocheńskiego z wielickim[127]. Aleję tę, obecną ul. Dygasińskiego, nazywano w Prokocimiu Lipkami. Drugie Lipki, również wychodzące z dziedzińca dworskiego, powstałe w tym samym okresie[128], wiodły ku północy, w kierunku lasku Olszyna. Droga ta, pokrywająca się z obecnym przebiegiem ul. Górników i Morawiańskiego, obsadzona lipami była jedynie do końca obszaru dworskiego Zarzecze, dalej, na łąkach, stając się zwykłą polną drogą. Po zbudowaniu pod laskiem Olszyna leśniczówki, co nastąpiło zapewne na początku XIX w., omawiana aleja zakręcała na wspomnianym krańcu obszaru w prawo, stając się drogą dojazdową do leśniczówki i powstałego wokół niej folwarczku Gajówka.

Przy Stawie Dolnym od wyżej wymienionej oddzielała się wiodąca ku wschodowi krótka, aczkolwiek szeroka droga do młyna, przy której stały trzy murowane budynki, zapewne cegielnia, browar i gorzelnia – jest to wschodnia część obecnej ul. Na Wrzosach. Główną drogą gospodarczą biegnącą do obszaru dworskiego była, odchodząca od ul. Wielickiej przy Stawie Górnym, obecna ul. Kłodzka, czyli aleja wzdłuż potoku Drwinka wiodąca do parku, dawna główna droga do wsi.

Inne drogi, a właściwie dróżki, były dojściami do domów oraz miedzami między polami. Niektóre z nich przekształciły się w późniejszym okresie w dzisiejsze ulice.

Dalszy rozwój sieci dróg w Prokocimiu związany był z pojawianiem się nowych centrów osadniczych. W XIX w. od gościńca wielickiego, na wschód od Stawu Górnego,

---

[126] AKW 11602/III s. 153 i dalej.

[127] AKW 11722/III s. 165.

[128] Aleja ta jest zaznaczona na *Mapie Miega*, wykonanej najpóźniej w 1782 r.

7. Aleja lipowa, obecna ul. Dygasińskiego, w pierwszej połowie XX w.

poprowadzono dwie drogi wiodące od wschodu i od zachodu do zabudowań folwarczku Baranówka. Omawiane drogi łączyły się na terenie obecnego parkingu hipermarketu TESCO w prowadzącą na południe „drogę do Rżąki". Po wybudowaniu w latach 80. XIX w. na wzgórzu Baranówka fortu 50 „Prokocim" droga ta została przebudowana w typową drogę forteczną, m.in. zlikwidowano jej zachodnie ramię, natomiast pozostała część prowadziła do bramy koszar szyjowych fortu. W związku z uniemożliwieniem przez to komunikacji Prokocimia z Rżąką i Piaskami Wielkimi, a jednocześnie w celu powiązania komunikacyjnego fortu „Prokocim" z fortami kosocickimi, opodal zachodniego brzegu Stawu Górnego poprowadzono utwardzoną, strategiczną drogę, obecną ul. Facimiech, wiodącą w kierunku dworu w Piaskach Wielkich.

Na przełomie XIX i XX w., w związku z powstawaniem osady kolejarskiej Na Szutrach, utworzono wiodącą do niej od ul. Bieżanowskiej ulicę Kolejową, prowadzącą dalej do parowozowni w Płaszowie. Była to pierwsza w Prokocimiu utwardzona droga, do czego użyto szutru – stąd nazwa kolonii.

Gwałtowny rozwój sieci drożnej Prokocimia związany jest z powstaniem nowej kolonii kolejarskiej na augustiańskich wówczas gruntach dworskich w 1920 r. W kolejnych latach, w miarę postępowania akcji kolonizacyjnej i budowlanej, na miejscu dawnych miedz powstawały kolejne drogi i tuż przed II wojną światową Prokocim przecinały już 42 ulice, w tym, oprócz wcześniej wymienionych dawnych traktów, w części na Wrzosach: ul. Libery, ul. Popławskiego, ul. Gersona, ul. Snycerska, północna część ul. Prostej oraz ul. Jasińskiego, natomiast w części na Zalipkach: ul. Darasza, ul. Morawiańskiego, ul. Małkowskiego i ul. Solarzy. W 1937 r. aż sześć ulic w Prokocimiu posiadało dobrą, utwardzoną nawierzchnię. Warto także zauważyć, że wzdłuż ulic prowadziły chodniki, z których aż 3 km były wyasfaltowane. Poczynając od wieczora 5 sierpnia 1930 r., ulice oświetlane były przez 182 lampy elektryczne, jedynie wiodącą do pałacu aleję lipową, czyli obecną ul. Dygasińskiego, pozostawiono nieoświetloną, „a to wyłącznie w celu zachowania romantycznego charakteru tego traktu".

Do 1940 r. wszystkie ulice w Kolonii zostały utwardzone szutrem, powstały również betonowe chodniki. Wyasfaltowano także ul. Wielicką[129].

Przed 1937 r. powstało też kilka nowych ulic na Mycie, takich jak ul. Bardowskiego, ul. Sacharowa czy ul. Chłopska.

Sieć ulic, wypełniająca pozostałą część dawnych Wrzosów, między ul. Wielicką a ul. Snycerską, powstała w latach 1937–1940 w związku z parcelacją dworskich gruntów augustiańskich pod budowę kolonii urzędniczo-robotniczej. Powstały wtedy takie ulice jak: Na Wrzosach, Smolna, Śnieżna, Promienna i Muzyków[130].

W rezultacie w chwili przyłączenia do Krakowa w 1941 r. Prokocim był już osadą typu miejskiego, pociętą gęstą siecią utwardzonych ulic, otoczoną jednak osiedlami o charakterze wiejskim, o słabo rozwiniętej sieci drożnej.

II.6.2. Linia kolejowa

W 1856 r. przez południową część Zalipek i Zarzecza poprowadzono, wiodącą do Dębicy, linię Kolei Wschodniej, od 1858 r. Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika. Linia otwarta została oficjalnie po doprowadzeniu jej do Lwowa w 1861 r.[131]. Już w 1858 r. w Prokocimiu odnotowany został dróżnik kolejowy, Franciszek Bratar, a w rok później inny dróżnik, Józef Ziętara[132]. Długość przechodzącego przez Prokocim odcinka linii kolejowej wynosiła nieco ponad 2 km. Początkowo była to jedynie pojedyncza nitka torów, położonych na nasypie o szerokości 45 m, jednak już na początku pierwszej wojny światowej, w 1915 r., rozpoczęto rozbudowę zachodniej części linii przechodzącej przez Prokocim, poszerzając ją do około 100 m. Z kolei w 1917 r., w części przecinającej Zarzecze, rozpoczęto budowę dworca przetokowego, ukończoną w 1920 r., zajmując na ten cel pas o szerokości ponad 400 m[133]. Dalsze zmiany nastąpiły w 1924 r., gdy Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych zakupiła od właścicieli majątku prokocimskiego, zakonu augustianów, tzw. Łąkę pod Lipkami, położoną w północno-zachodniej części Zalipek, gdzie wkrótce powstały zabudowania warsztatów kolejowych. Duże znaczenie dla mieszkańców Prokocimia miało niewątpliwie ustanowienie przystanku kolejowego w 1927 r.[134].

W efekcie w 1939 r. aż 14 ha Zalipek i sąsiedniego Zarzecza zajętych było przez infrastrukturę kolejową. W czasie okupacji kolejne 19 ha zabrano na poszerzenie węzła kolejowego, co oznacza, że łącznie 35 ha gruntów prokocimskich wykorzystywanych było przez kolej[135].

II.7. Sieć wodna dawnego Prokocimia

O kształcie znacznej części dawnego Prokocimia, położonego na granicy piaszczystej wyżyny i podmokłej doliny Wisły, decydowały liczne cieki wodne, spływające z części wyżynnej, wyżłobionymi swoimi nurtami wąwozami, na część nizinną, gdzie rozlewały się szeroko, łącząc się z dawnymi starorzeczami Wisły.

---

[129] Aug 121.

[130] Szerzej w: Ścieżor T., *op.cit.*

[131] *Encyklopedia...*, s. 425.

[132] Księgi metrykalne wsi Prokocimia, prowadzone przy parafii pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Bieżanowie (MetrProk).

[133] Zmiany w układzie linii kolejowej zmusiły zresztą augustianów do przekopania w październiku 1920 r. w nasypie kolejowym nowej drogi do pól, położonych w północnej części wsi.

[134] Kielar J., *Kronika*.

[135] Ścieżor T., *op.cit.*

8. Staw Dolny w Prokocimiu (zdjęcie z lat 30. XX w.)

Głównym strumieniem Prokocimia była zawsze rzeczka Drwinka, która w miejscu, gdzie wzgórza Baranówka i Kozłówka zbliżały się najbardziej do siebie, powstawała z połączenia dwóch strumieni, jednego płynącego od zachodu z Woli Duchackiej, drugiego od południa z Piasków Wielkich. Dwie kolejno usypane groble spiętrzały w tym miejscu jej wody, tworząc podwójny, przedzielony groblą Staw Górny, rozciągający się na powierzchni 1,8 ha[136] aż do biegnącego drugą z wymienionych grobli gościńca wielickiego. Po północnej stronie gościńca wody Drwinki pojawiały się w dwóch nurtach – istniejącego do dzisiaj głównego, o szerokości zaledwie 2 m, oraz Młynówki, płynącej równolegle kilkanaście metrów na zachód szerokim nurtem o szerokości 6 m. Główny nurt Drwinki mijał od wschodu dawną wieś, późniejszy obszar dworski i park, płynąc tzw. Rowem Prokocimskim aż do gościńca bocheńskiego, czyli obecnej ul. Bieżanowskiej. Na tym jej odcinku nie nastąpiły tu aż do dnia dzisiejszego jakiekolwiek zmiany. Znacznie ważniejsza dla gospodarki Prokocimia od głównego nurtu Drwinki była Młynówka, która około 130 m poniżej gościńca wielickiego spiętrzona była zaporą, tworząc kolejny mały staw, o powierzchni 19 arów, wzmiankowany w sposób pośredni już w 1609 r.[137], poniżej którego wznosił się Młyn Górny. W miejscu zagłębienia w ziemi przy obecnym placu zabaw dla dzieci w parku, Młynówka rozlewała się w kolejny stawek, a właściwie sadzawkę o powierzchni zaledwie 10 arów, płynąc następnie wschodnią krawędzią obszaru dworskiego i zasilając duży Staw Dolny, o powierzchni aż 1,9 ha[138]. Jeszcze pod koniec XVIII w. na ostatnim z wymienionych odcinków znajdowały się cztery sadzawki, które jednak w kolejnych latach, zapewne w związku z tworzeniem parku po 1810 r., uległy likwidacji[139]. Pod koniec XIX w., w ramach przekształcania dawnego parku Wodzickich przez Erazma Jerzmanowskiego, bieg Młynówki został na tym odcinku zmieniony. W celach krajobra-

[136] Podano powierzchnie, tu i poniżej, z 1847 r. (KKrak op. 117).
[137] „Stawów niewielkich 3, Sadzawek małych 3" (AGS 157, s. 226).
[138] Obecnie w miejscu stawu znajduje się boisko sportowe w parku im. Jerzmanowskich.
[139] Widoczne są jeszcze na *Mapie Miega*.

9. Inne ujęcie Stawu Dolnego w Prokocimiu (zdjęcie z lat 40. XX w.)

zowych przeprowadzono ją przez środek parku, tworząc po drodze ozdobną sadzawkę o powierzchni około 5 arów, po której pozostało widoczne do dzisiaj zagłębienie w ziemi w parku im. Jerzmanowskich. Dawne koryto Młynówki zostało na tym odcinku zasypane.

W dalszym ciągu Młynówki, poniżej grobli Stawu Dolnego, wznosił się Młyn Dolny, za którym ponownie wpadała ona do Drwinki – jest to jedyny jej odcinek zachowany do dnia dzisiejszego. Pozostałą część strumienia, wraz z sadzawkami, zasypano bądź ujęto w kanał w 1966 r.[140].

Prześledźmy dalszy bieg Drwinki. Po przecięciu gościńca bocheńskiego rzeczka ta płynęła na północny-wschód, początkowo przez pola niwy Zarzecze, później przez łąki, mijając od wschodu las Olszyna. Tuż za Olszyną wpadała do głównego cieku wodnego w tym rejonie, czyli Drwieni, zwanej dzisiaj Drwieniem bądź Drwiną Długą. Drwienia powstawała z kilku strumieni, spływających z Woli Duchackiej oraz z północnych zboczy wzgórza Kozłówka, których rozlewające się wody, przecinające gościniec wielicki w rejonie obecnego skrzyżowania ul. Nowosądeckiej z ul. Wielicką, nadały temu miejscu używaną dawniej nazwę Mostki[141]. Wszystkie te strumienie łączyły się w jeden nurt w rejonie obecnej stacji kolejowej Kraków-Płaszów, gdzie zakręcały ku wschodowi, od północy mijając wspomniany już lasek Olszyna.

Płynąca dalej na wschód Drwienia przyjmowała kilka strumieni, płynących od południa, w tym wspominaną już kilkakrotnie graniczną prokocimską Gniłkę. Na północ od Drwieni rozciągał się obszar, zajmowany przez liczne starorzecza Wisły, niekiedy łączące się z jej nurtem tzw. strugami – jedną z nich, bliższą Prokocimowi, była tzw. Struga Kapitulna, inną, dzielącą Bieżanów od Rybitw, Struga Mogilska[142]. W dalszym ciągu Drwienia przecinała kolejny lasek, leżący między Łazami i Rybitwami, aby dopiero w Brzegach wpaść do Wisły.

[140] Kielar J., *op.cit.*
[141] AKW 11722/III, s. 66, s. 91, s. 117, s. 231.
[142] AKW 11602/III, s. 284.

Drwienia, zwana w XIX w. Drwiną Długą, w swoim środkowym biegu, poczynając od linii kolejowej, została uregulowana poprzez wpuszczenie jej wód w prostoliniowy otwarty kanał powierzchniowy w latach 1869–1877. Co istotne, znaczna część jej nowego koryta wiodła przez północne obszary gminy Prokocim. Dopiero poczynając od północno-wschodniego krańca gminy, gdzie wpadała do niego Drwinka i strumień graniczny z Bieżanowem, dawna Gniłka, biegła dalej nieuregulowanym korytem.

W okresie okupacji hitlerowskiej opisany powyżej otwarty kanał został przykryty i od tego czasu widoczna na powierzchni jest jedynie wschodnia część Drwiny, począwszy od ul. Stanisława Dąbka. W latach 50. XX w. koryto to zostało pogłębione. Obecnie Drwina Długa odprowadza ścieki komunalne i przemysłowe Krakowa, w związku z czym jej wody są całkowicie zanieczyszczone.

Wróćmy jednak do Drwinki. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w., za rządów hr. Józefa Wodzickiego, jej północna część, począwszy od końca niwy Zarzecze, została uregulowana w prostoliniowym korycie, kierującym się prosto na północny-wschód, gdzie wpadając do Drwiny Długiej spotykała się w tym samym miejscu z wpadającą do niej od południa, również uregulowaną, dawną Gniłką. Pozwoliło to na melioracyę i zagospodarowanie podmokłych dotąd łąk Zarzecza. Długość nurtu Drwinki w obrębie Prokocimia wynosiła w tym okresie nieco ponad 3 km[143].

Po rozbudowie linii kolejowej w okresie okupacji hitlerowskiej, północna część Drwinki została poprowadzona wzdłuż jej południowej krawędzi, pełniąc rolę rowu ściekowego, następnie, w pobliżu granicy z Bieżanowem, przeprowadzona pod torami kolejowymi i uregulowanym kanałem doprowadzona do Drwiny Długiej. Sytuacja ta przetrwała do obecnych czasów, jednak część wody Drwinki płynie nadal południową krawędzią linii kolejowej i ginie w mokradłach na terenie Bieżanowa, nie dochodząc nawet do koryta Serafy.

Drugim strumieniem prokocimskim była, wspominana już niejednokrotnie, graniczna Gniłka, płynąca we wschodniej części wsi. System wodny tego strumienia, którego szerokość zwykle nie przekraczała 1 m[144], tworzył przy granicy z Bieżanowem i Rżąką prawdziwą sieć, w skład której w XVIII w. wchodziło łącznie aż 8 potoków. Główny nurt Gniłki brał początek z dwóch potoków, zachodniego, spływającego ze wzgórza w północnej części Rżąki oraz wschodniego, spływającego z Małej Góry w zachodniej części Bieżanowa. Potoki te łączyły się w rejonie obecnej ul. Podłęskiej na osiedlu Bieżanów Nowy w strumień płynący dalej wzdłuż obecnej ul. Jerzmanowskiego w istniejącym do dzisiaj korycie, po drodze przyjmując jeszcze jeden, spływający od zachodu ze stoków Baranówki, niewielki strumyk. W pobliżu obecnego skrzyżowania z ul. Teligi, do Gniłki wpadał kolejny strumyk, również spływający ze stoków Baranówki. Woda wypływająca z jego źródła, znajdującego się w miejscu obecnego kościoła pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy, tworzyła niewielki staw, zwany na początku XX w. Rodoszczokiem[145]. Powierzchnia stawku zależała od poziomu wód gruntowych, czyli od wysokości opadów w danym roku[146], w połowie XIX w. wynosząc zwykle około 20 arów. Wzdłuż strumyka, wypływającego z Rodoszczoka, ciągnął się pas zarośli, zwanych Ługowinami. Drugi, znacznie gęstszy pas zarośli, również zwany Ługowinami, związany był z kolejnym dopływem Gniłki, płynącym wzdłuż zachodniej części obecnej ul. Teligi. Część tego pasa zachowała

[143] Pomiary przeprowadzone na mapie katastralnej KKrak 469.

[144] Sądząc jednak z geomorfologii górnej części koryta Gniłki, była ona niegdyś znaczącym strumieniem, być może nawet o większym przepływie wody niż sąsiednia Drwinka.

[145] Był to jedyny staw w Prokocimiu nienależący do dworu – w 1847 r. leżał częściowo na polu Karola Ziętary, częściowo na polu Wincentego Rajtara.

[146] Zwłaszcza jego południowa, najwyżej położona część często była po prostu podmokłą łąką.

się do dzisiaj na tyłach osiedla Parkowego w Prokocimiu Nowym. Niekiedy to ten dopływ uważano za główny nurt Gniłki, zwanej przez to również Ługowinami, co w związku z tym, że stanowiła ona granicę z Bieżanowem, powodowało różne spory[147].

Na północ od gościńca bocheńskiego, czyli obecnej ul. Bieżanowskiej, Gniłka płynęła, często zmieniając koryto, przez podmokłe łąki Zarzecza, wpadając do Drwinki na wschód od lasku Olszyna[148]. Po wspomnianym wcześniej uregulowaniu północnej części Drwinki w pierwszej połowie XIX w., również Gniłkę poprowadzono na tym odcinku nowym korytem, zmierzającym od ul. Bieżanowskiej prosto w kierunku północnym, gdzie wspólnie wpadały do Drwiny Długiej.

W ciągu XIX w. wszystkie opisane wcześniej dopływy Gniłki przestały istnieć, pozostałość stawku Rodoszczok zlikwidowano przy wznoszeniu kościoła pw. Miłosierdzia Bożego pod koniec lat 70. XX w., a i sama Gniłka straciła swoją nazwę, będąc obecnie bezimiennym strumieniem, oddzielającym Prokocim od Bieżanowa wewnątrz dzielnicy XII, płynącym wzdłuż wschodniej krawędzi cmentarza prokocimskiego i wpadającym do Drwinki przy południowym brzegu linii kolejowej.

Oprócz opisanych wód płynących istniały również na obszarze Prokocimia wody stojące – stawy, sadzawki i moczary. Stawy Górny i Dolny oraz towarzyszące im stawki i sadzawki opisano powyżej, przedstawiając bieg Młynówki. Podobnie bagna i moczary, znajdujące się jeszcze w XVIII w. przy północnej granicy Prokocimia, a do końca XIX w. w jego części północno-wschodniej, opisano, omawiając granice wsi. W połowie XIX w. jeszcze jeden niewielki, trzyarowy stawek, znajdował się w gospodarstwie Marcina Kostucha, przy obecnej ul. Bieżanowskiej w pobliżu Myta. Zapewne było to jego własny staw hodowlany.

Na koniec nie można nie wspomnieć o wielkich powodziach, które niejednokrotnie zalewały niżej położone części Prokocimia, zwłaszcza Zarzecze. Pierwsza znana powódź, którą można wiązać z obszarem Prokocimia, wystąpiła w lipcu 1656 r. Zostały wtedy zalane łąki płaszowskie i bieżanowskie, a więc i prokocimskie. Najsłynniejsza jednak była powódź z 1813 r., w czasie której wody Wisły sięgnęły aż ul. Wielickiej, a całe Zalipki i Zarzecze znalazły się pod wodą. Kolejna, równie wielka wystąpiła w 1903 r., gdy w Płaszowie wielka woda przerwała prawy wał ochronny Wisły i zatopiła chronioną nim całą dolinę – Płaszów, Rybitwy, Przewóz, część Prokocimia i Bieżanowa. Wielka woda dochodziła aż do wału kolejowego. Rozmiary powodzi najlepiej ilustruje fakt, iż ówczesny namiestnik Galicji, hr. Andrzej Potocki, który popłynął statkiem „Dunajec" po Wiśle w celu stwierdzenia klęski powodzi, po skończonym objeździe nie wrócił do Krakowa, lecz przez zatopione tereny dopłynął statkiem do wału kolejowego w Prokocimiu, odległego od Wisły o blisko 3 km i tam wsiadł do przygotowanego pociągu[149]. W czasie kolejnej podobnej powodzi w 1934 r., gdy Wisła znowu oparła się o wał kolejowy, powodzianie uzyskali pomoc dzięki działaniom ówczesnego proboszcza prokocimskiego – ks. Wilhelma Gaczka[150].

---

[147] AKW 11602/III, wielokrotnie, np. s. 207.

[148] Dokładnie zmiany koryta Gniłki na tym obszarze opisano w rozdziale II.1.

[149] *Powodzie w Krakowie* [on line], tryb dostępu: http://oki.krakow.rzgw.gov.pl/Article.aspx?tid=tabPowodz&id=tppPk [dostęp: 11 lutego 2008].

[150] Ścieżor T., *op.cit.*

III. Prokocim w pradziejach

Ślady osadnictwa na obszarze dzisiejszego Prokocimia giną w mroku pradziejów. Rozciągający się wzdłuż terasy zalewowej Wisły skłaniał już prehistorycznych myśliwych do zakładania obozowisk na jej brzegu (wzgórza Kozłówka, Baranówka i inne), podczas gdy dołem, w dolinie Wisły, przeciągały stada zwierząt, na które polowano. Nie odnaleziono na terenie Prokocimia śladów przebywającego tu niewątpliwie człowieka neandertalskiego, pochodzących ze starszej epoki kamiennej, znanych np. z Wawelu. Pierwsze ślady człowieka w Prokocimiu (już z gatunku homo sapiens) pochodzą ze schyłkowego paleolitu, około 9000 lat p.n.e., gdy lodowiec przestał już oddziaływać, niknąc w dalekiej Skandynawii. Na terenie Prokocimia znaleziono drobne narzędzia krzemienne, zwane mikrolitami, jak np. groty strzał[151]. Oznacza to, że koczowały tu wówczas posługujące się łukiem grupy zbieraczy i myśliwych, podobnych do dzisiejszych Lapończyków.

Około 4000 lat p.n.e., w epoce neolitu, pojawiają się w naszym rejonie pierwsze plemiona osiadłe, znające prymitywną uprawę roślin, hodowlę zwierząt i inne zdobycze cywilizacyjne, wśród nich zaś udoskonaloną technikę wyrobu narzędzi kamiennych. Powstały pierwsze osady, będące skupiskami chat-ziemianek, półziemianek, a potem też domów słupowych i wieńcowych, otoczonych poletkami. Uprawiano jęczmień i kilka gatunków pszenicy. Pojawiły się także pierwsze naczynia gliniane. Położona najbliżej Prokocimia osada z tej epoki została odnaleziona na terenie Woli Duchackiej (ul. Jerozolimska)[152]. Warto także wspomnieć, że w korycie Wisły w Płaszowie znaleziono pochodzący z tych czasów miedziany toporek, niewątpliwie zgubiony podczas przeprawy przez istniejący w tym miejscu bród.

Od około 1300 r. p.n.e. na ziemiach polskich rozwija się tzw. kultura łużycka. Jedno z najbogatszych w Polsce cmentarzysk tej kultury zostało odkryte w 1925 r. w Prokocimiu na Imiołkach, nieco na zachód od dzisiejszego cmentarza przy ul. Bieżanowskiej[153]. Położenie cmentarzyska mogło być związane z ówczesnymi wierzeniami. W starożytności często wierzono, że cmentarz należy lokować nad wodą, aby uchronić żyjących przez duchami zmarłych. Rzeczywiście, opodal rozciągały się rozlewiska Drwinki, a zwłaszcza Gniłki, oraz liczne starorzecza Wisły. Woda także spełniała funkcję praktyczną przy gaszeniu stosu pogrzebowego. Badania wykazały, że cmentarzysko zawierało kilkaset grobów ciałopalnych. Odkopano ich w całości blisko 200. Cmentarzysko należało do typu ciałopalnych z urnami, tzn. że zwłoki palono na stosie, a niedopalone resztki kostne składano w naczyniach glinianych, zwanych popielnicami. Odkryto trzy rodzaje grobów. Wszystkie

---

[151] Żaki A., *Początki Krakowa*, Kraków 1965.

[152] Odtąd obszar ten jest prawie nieprzerwanie zamieszkany do dzisiaj, co oznacza, że Wola Duchacka mogłaby obchodzić szóste tysiąclecie swojego istnienia.

[153] „Ilustrowany Kurier Codzienny", 7 września 1925, s. 16.

10. Wykopaliska na Imiołkach w 1925 r.

leżały na głębokości około 1 m pod powierzchnią ziemi. Większość z nich zawierała dużą popielnicę, w której leżały szczątki kostne i popioły oraz ozdoba do stroju z brązu lub gliny, której zmarły używał za życia. Obok popielnicy stały małe naczyńka, także gliniane, niejednokrotnie bardzo pięknie zdobione, tzw. przystawki. W nich złożony był niegdyś pokarm, według ówczesnych wierzeń niezbędny zmarłemu w jego życiu pozagrobowym. Urnę i przystawki nakrywano dla ochrony dużą misą. Misy te miały przeważnie dna zniszczone przez wgniecenie ich w urnę. Resztki ich okrywały jeszcze zazwyczaj boki popielnicy. Rzadko szczątki składano wprost do ziemi razem z przystawkami i nakrywano z góry misą. Grób tego typu podobny jest na pierwszy rzut oka do grzyba. Najmniej liczne były groby zawierające urnę i przystawki bez ochronnej misy. Ogółem wydobyto około 500 naczyń, z czego niemal połowę w całości. Znaleziono także ozdoby do stroju wykonane zazwyczaj z drutu brązowego, takie jak szpile, zausznice, naszyjniki itp., czasem bardzo misternie wykonane – np. jedna szpila ma główkę w kształcie maleńkiej ważki. Na podstawie zespołu cech cmentarzyska (rytuał grzebalny, typy grobów, formy stylowe ceramiki, brązów i in.) oraz podobieństw z innymi zabytkami tego typu, zarówno z okolicy Krakowa (np. Skotniki), jak i zza granicy, możemy jego powstanie oznaczyć na około 900 r. p.n.e. Cmentarz funkcjonował do około 450 r. p.n.e., czyli przez ponad 400 lat! Badania wykazały, że dokonywano średnio pięciu pochówków rocznie, a średnia wieku zmarłych (powyżej 14 lat) wynosiła 32 lata. Z badań tych także wynika, że osadę związaną z tym cmentarzem zamieszkiwało 20–25 rodzin, liczących 6–8 osób[154]. Nie wiadomo jednak, gdzie należałoby jej szukać, chociaż niewątpliwie znajdowała się niedaleko, być może na terenie obecnego parku, czyli na krawędzi wzgórza Kozłówka, lub na wzgórzu Baranówka w rejonie fortu 50 „Prokocim"[155]. Możliwe również, że omawiany cmentarz związany

[154] Żaki A., *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, PWN 1974.

[155] Budowa fortów w XIX w. zniszczyła wiele stanowisk archeologicznych, gdyż zakładane były w tych samych, obronnych z natury, miejscach, co osady pradziejowe.

był z odkrytą 1983 r. i zbadaną w latach 1998–2001 dużą, o powierzchni około 760 arów, osadą kultury łużyckiej, położoną w odległości 2 km, na granicy Bieżanowa i Rżąki, tuż przy wschodniej granicy dawnej gminy Prokocim[156]. Porównując z innymi, znanymi osadami, można wyobrazić sobie ją jako grupę stojących na krawędzi wzgórza kilkunastu drewnianych, jednoizbowych chałup, o powierzchni od 8 m^2 do 50 m^2. Na środku izby znajdowało się palenisko, przy ścianach prycze do spania. Możliwe, że zewnętrzne ściany domów były bielone wapnem.

Przynależność etniczna ludności kultury łużyckiej nie jest znana, być może była to tzw. ludność staroeuropejska, spokrewniona najbliżej z dawnymi Italikami (których potomkami są dzisiejsi Włosi) bądź Ilirami (ich potomkami są dzisiejsi Albańczycy). Być może z ludnością tą związana jest nazwa Wenedów, która następnie została przeniesiona na ludy później tu zamieszkujące i była wspominana w źródłach starożytnych.

Upadek kultury łużyckiej w V w. p.n.e., a więc także wyludnienie omawianej osady, wiąże się z niszczącymi najazdami, pochodzących ze stepów czarnomorskich, plemion scytyjskich.

Około 500 r. p.n.e. na ziemiach polskich pojawiają się plemiona celtyckie, budując swoje osiedla na Śląsku oraz w Małopolsce[157]. Mieszają się tutaj z ludnością miejscową, być może nadal wenedzką. W rejonie Krakowa miejscowe plemiona celtyckie tworzą lokalny ośrodek władzy (być może o nazwie Carrodunum), niewątpliwą siedzibę władcy, gdzie nawet bije się złote i srebrne monety[158]. W interesującej nas okolicy powstają celtyckie osiedla w Woli Duchackiej (ul. Jerozolimska) oraz Bieżanowie-Drożdżowni. O ówczesnym krajobrazie może świadczyć fakt, że, jak wykazały badania, aż 28% pożywienia w osadzie w Woli Duchackiej stanowiła wtedy dziczyzna, co niewątpliwie związane to było z tym, że opodal, już w rejonie dzisiejszych Piasków i Kosocic, rozpoczynała się sięgająca zboczy Tatr puszcza Karpacka.

Na przełomie III i II w. p.n.e. na naszych ziemiach pojawiają się plemiona germańskie, podlegające silnym wpływom celtyckim. Na ziemiach polskich osiedlają się Goci, Wandalowie, Burgundowie, mieszając się z miejscową ludnością. Część tych ludów (zwłaszcza Wandalowie) wraz z Celtami i innymi plemionami tworzy tzw. Związek Lugijski, który niejednokrotnie bierze udział w walkach z Cesarstwem Rzymskim. Interesujące nas tereny należały prawdopodobnie do wschodniego odłamu Wandalów, czyli Hasdingów. Z początku naszej ery pochodzi grób szkieletowy (a więc odmienny od panującego wtedy w tym rejonie obrządku ciałopalnego) odkryty w Płaszowie, prawdopodobnie wojownika wandalskiego[159]. W rejonie Prokocimia nadal funkcjonuje osada przy ul. Jerozolimskiej w Woli Duchackiej.

Około 400 r. n.e. plemiona germańskie odpływają z ziem polskich na południe, częściowo pod wpływem najazdu azjatyckich Hunów, pozostawiając pustkę osadniczą. Tę pustkę wypełniają nadchodzące od wschodu, z dorzecza Dniepru, plemiona słowiańskie. Wczesne osiedla Słowian w rejonie Prokocimia znane są oczywiście znowu z Woli Duchackiej i Bieżanowa. Były to niezwykle prymitywne osady, złożone z ziemianek i półziemianek. W VII–VIII w. w okolicach Krakowa wyodrębnia się plemię Wiślan, które w IX w. tworzy tzw. Państwo Wiślan. W tym czasie prawdopodobnie zostaje wzniesiony na Krzemionkach Kopiec Kraka, a w Rżące pojawia się skupisko kurhanów związanych z jakąś

[156] *Osada kultury łużyckiej w Krakowie-Bieżanowie* [online], tryb dostępu: http://www.archeo.pan.krakow.pl/Solowar.htm [dostęp: 11 lutego 2008].

[157] Obecnymi przedstawicielami Celtów w Europie są Irlandczycy, Walijczycy, Szkoci i Bretończycy.

[158] Na obszarze Nowej Huty odkryto celtyckie formy mennicze, z mikrośladami złota i srebra.

[159] Jamka R., *Kraków w pradziejach*, Ossolineum 1963.

osadą, być może z Bieżanowem, widoczne jeszcze w XIX w. Zapewne w połowie X w. Ziemia Krakowska dostaje się pod władanie czeskie, pod którym pozostaje aż do opanowania przez Mieszka I pod koniec X w.

Podsumowując, można stwierdzić, że od czasu upadku kultury łużyckiej w połowie I tysiąclecia p.n.e. z terenu Prokocimia nie są znane żadne zabytki i prawdopodobnie pozostawał on niezamieszkały aż do okresu pełnego średniowiecza. Także okoliczne osadnictwo, np. na obszarze Woli Duchackiej, zostało przerwane przez najazdy tatarskie w drugiej połowie XIII w. i musiało później odradzać się od nowa.

IV. Początki nowożytnej osady

U początku dziejów każdej miejscowości stoi jej założyciel. Niektóre miejscowości mają swoich założycieli w pełni udokumentowanych źródłowo, jak np. podkrakowski Kazimierz króla Kazimierza Wielkiego, legendarnych, przykładowo sam Kraków, założony przez księcia Kraka lub też postulowanych hipotetycznie przez badaczy, jak Wrocław, być może założony przez księcia czeskiego Wratysława. Dzieje innych giną tak dalece w mrokach historii, że ich założyciele pozostaną na zawsze nieznani, jak na przykład Poznania czy Sandomierza. Do tej ostatniej grupy zalicza się również Prokocim, chociaż można podjąć próbę hipotetycznego przypisania go do znanej postaci historycznej. W tym celu poniżej zostanie dokonany przegląd źródeł odnoszących się do najdawniejszych dziejów Prokocimia.

IV.1. Czas założenia osady

Za pierwszą źródłową wzmiankę o Prokocimiu uważa się dokument z 1367 r., w którym chorąży ziemi krakowskiej Krystyn z Wyżyc i Mikluszowic na łożu śmierci dzieli swój majątek między swoich synów[160]. Kolejne wzmianki pochodzą z 1389 r., gdy Jan Ligęza z Bobrku h. Półkozic wykupuje Prokocim pozostający w długu u Żyda Lewka, po czym w tym samym roku odstępuje go krewnemu, Andrzejowi z Trzewlina h. Półkozic[161]. W dokumencie z 1399 r. syn wspomnianego powyżej Krystyna, Andrzej z Wyżyc, zarzuca Andrzejowi z Trzewlina, że ten trzyma bezprawnie Prokocim od lat ponad trzydziestu, przynajmniej od 1368 r., czyli praktycznie daty wystawienia wspomnianego wcześniej testamentu[162]. Oznacza to, że Prokocim istniał już na pewno w połowie XIV w. Jednocześnie mało prawdopodobne jest, by osada leżąca przy głównych traktach ze wschodu do Krakowa mogła przetrwać okres najazdów tatarskich w drugiej połowie XIII w., którego nie przetrwała np. osada przy ul. Jerozolimskiej, chociaż oczywiście nie należy tego wykluczyć. Oznacza to, że hipotetycznie można określić datę powstania Prokocimia na okres od końca XIII w. do połowy XIV w.

IV.2. Założyciel osady

Pierwsi znani nam właściciele Prokocimia, żyjący w drugiej połowie XIV w., to wymienieni powyżej rycerze Krystyn z Mikluszowic, Andrzej z Trzewlina oraz Jan Ligęza z Bobrku.

Krystyna z Wyżyc i Mikluszowic, h. Strzemię z Gwiazdą (zawołania Zarosie)[163], poznajemy, gdy 18 czerwca 1367 r. w cytowanym powyżej testamencie, znanym niestety jedynie z odpisu, dzieli pomiędzy synów Stanisława, Andrzeja, Wydżgę i Jana swoje do-

[160] KDM s. 347. Tekst tego historycznego dokumentu zamieszczono w aneksie 3.

[161] SP 8, 5121; uw.161/17.

[162] SP 2, 368.

[163] KDM s. 347. W XIV w. istniały dwa, być może nawet niespokrewnione ze sobą, rody o podobnym herbie – Strzemię, zawołania Ławszowa (zwani dalej Ławszowicami), oraz Strzemię

bra, czyli „Wyżyce ze swoją Wolą Prokocimską, połowę Mikluszowic, połowę ... w ziemi krakowskiej, Wolę Michałkową, karczmę Kruszona, połowę Męciny z jej Wolą zwaną Głodna"[164]. Pomimo zniekształconego nieco zapisu, z całą pewnością dokument ten dotyczy naszego Prokocimia, ponieważ wiemy, iż syn Krystyna, Andrzej z Wyżyc, rzeczywiście był jego właścicielem. Wątpliwości budzi jedynie słowo „Wola". Nazwa Wola oznaczałaby nową wieś zwolnioną od danin, położoną w tym przypadku w pobliżu Wyżyc. I tak np. przy wsi podkrakowskiej Chełm powstała wieś Wola Chełmska (obecnie Wola Justowska). Jednak niemożliwe, by Prokocim był Wolą odległych Wyżyc[165]. Najczęściej przyjmuje się, że w trakcie przepisywania dokumentu zgubiono przecinek i zdanie to w oryginale miało następującą postać: „Wiczdzite cum libertate ipsius, Prokocim", czyli „Wyżyce ze swoją Wolą, Prokocimiem"[166]. Rzeczywiście, między dziedzicznymi wsiami Krystyna, Wyżycami i Drwinią, leży wieś Wola, obecnie Wola Drwińska, w XIV w. w istocie własność Krystyna z Mikluszowic, a następnie jego syna Andrzeja, której nazwa faktycznie powinna w powyższym dokumencie wystąpić[167].

Właścicielem Prokocimia (bądź przynajmniej jego części) najpóźniej w 1368 r. stał się Andrzej z Trzewlina, h. Półkozic. Datę powyższą można wywnioskować z dokumentu wystawionego w styczniu 1399 r., w którym syn Krystyna z Wyżyc, Andrzej, zarzuca Andrzejowi z Trzewlina, że ten od ponad 30 lat bezprawnie trzyma Prokocim[168]. Zapis ten potwierdza, że Prokocim znajdował się pierwotnie w rękach Zaroszyców. Własność Andrzeja z Trzewlina możemy z całą pewnością zidentyfikować z obecnym Prokocimiem, gdyż w 1399 r. ustala on z kapitułą krakowską granicę między Prokocimiem i Bieżanowem[169].

Na podstawie powyższych danych można więc stwierdzić, że w połowie XIV w. Prokocim znajdował się w rękach rodu h. Strzemię z Gwiazdą, czyli Zaroszyców. Następnie w nieznanych okolicznościach, prawdopodobnie jako zastaw, przed 1368 r. Prokocim, a przynajmniej jego część, przeszedł w ręce rodu Półkoziców, reprezentowanego przez wspomnianego Andrzeja z Trzewlina. Należy jednak zauważyć, że z całą pewnością nasza wieś nie jest pierwotną posiadłością Zaroszyców, ponieważ w rejonie Prokocimia nie są znane żadne dziedziczne posiadłości tego rodu[170]. Wynika z tego, że Krystyn z Mikluszowic, bądź jeden z jego przodków, wszedł w posiadanie Prokocimia poprzez nadanie bądź małżeństwo. Nadal jednak nie rozwiązuje to problemu ustalenia założyciela tej osady.

Pomóc nam w tym może najsłynniejszy polski dziejopis, Jan Długosz, który w swoim dziele *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*[171], podającym stan diecezji krakowskiej

---

z Gwiazdą, zawołania Zarosie (zwani dalej Zaroszycami). Ławszowici byli fundatorami i opiekunami parafialnego kościoła Prokocimia pw. św. Jakuba. W połowie XV w. herb Strzemię z Gwiazdą zaniknął, a Zaroszyci zaczęli używać herbu Strzemię i zawołania Ławszowa. Wolski M., *Ławszowici i Zaroszyce. Z zagadnień genealogiczności rodów rycerskich*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997.

[164] KDM s. 347. W tłumaczeniu podałem współczesne nazwy miejscowości.

[165] Wyżyce i Mikluszowice położone są na wschodnim skraju Puszczy Niepołomickiej, nad Rabą, 15 km na północ od Bochni.

[166] Tak sugerował F. Piekosiński, wydawca KDM.

[167] Możliwe jest także, że nie jest to błąd i że rzeczywiście obok Prokocimia istniała niegdyś Wola Prokocimska. Prawdopodobnie jednak jej nazwa pojawiłaby się także w późniejszych dokumentach.

[168] SP 2, 368.

[169] SP 8 uw.290/58.

[170] Osadnictwo Zaroszyców grupowało się w trzech rejonach: Bolechowic na północny zachód od Krakowa, Wyżyc nad dolnym biegiem Raby oraz Chomranic obok Nowego Sącza (Wolski M., *Ławszowici...*).

[171] Łac.: Księga uposażeń diecezji krakowskiej.

około 1470 r. pisze: „P r o k o c z y n, villa sub parochia de S.Jacobo sita, cuius proprietas ad ... relictam Coczware, consulis Cracoviensis pertinet. In qua sunt lanei cmethonales, item tabernae, item hortulaniae, de quibus omnibus solvitur et conducitur decima manipularis et canapalis ...; item est ibi praedium, de cuius agris solvitur decima manipularis ecclesiae et scholastriae in W o y n i c z"[172].

Po uzupełnieniu braków w tekście, na podstawie współczesnych dokumentów kapituły krakowskiej oraz innego fragmentu tego samego dzieła[173], w tłumaczeniu tekst ten brzmi: „P r o k o c z y n, wieś leżąca w parafii św. Jakuba, należąca do [Elżbiety], wdowy po Koczwarze, rajcy krakowskim. Są w niej łany kmiece, także karczmy, także zagrody, z których wszystkich spłaca się dziesięciny snopowe i konopne [wikariuszowi prebendy[174] bieżanowskiej w katedrze krakowskiej][175]; jest także folwark, z którego pól płacona jest dziesięcina snopowa kościołowi i scholasterii[176] w Wojniczu".

Uposażenie kościoła i scholasterii w Wojniczu nastąpiło dopiero w XV w.[177], natomiast interesujące w tym miejscu jest uposażenie prebendy bieżanowskiej. „Prebenda fundi Bieżanów", którą w czasach Długosza posiadał kanonik Rafał z Tarnowa h. Leliwa, nie posiadała uposażenia w ziemi, lecz tylko dziesięciny snopowe ze wsi kapitulnej Bieżanów z 23 łanów kmiecych, 4 karczem, 2 zagród i 1 młyna[178]. Inne dziesięciny snopowe pobierał kanonik bieżanowski ze wsi Kaim (5 łanów kmiecych, 1/2 łana karczemnego, młyn), oraz ze wsi Imbramowice, Pieczonogi, Suchodołek i Bełzów. Co jest dla nas istotne, kanonik „*fundi* Bieżanów" utrzymywał własnego wikariusza, uposażonego dziesięciną snopową w wysokości 12 grzywien, z Prokocimia. Wikariuszem tym był wówczas Andrzej z Pilzna, a rzeczoną dziesięcinę pobierał z 16 łanów kmiecych, 2 karczem i 3 łanów folwarcznych w Prokocimiu[179].

Powyższa zależność dziesięcinna Prokocimia od Bieżanowa mogłaby oznaczać, że Prokocim został założony na gruntach Bieżanowa, wsi należącej od 1212 r. do kapituły katedralnej krakowskiej, a omawiane uposażenie byłoby tej pierwotnej przynależności pozostałością[180]. Dodatkowym argumentem może być także to, że jeszcze w latach 1399–1400 odbywają się rozprawy między kapitułą krakowską a ówczesnym dziedzicem Prokocimia, Andrzejem z Trzewlina, o ustalenie granic między Prokocimiem i Bieżanowem. Założenia nowej wsi na gruntach należących do kapituły krakowskiej mógł dokonać jeden z kanoników bądź biskup krakowski.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że niekiedy pochodzące z 1395 r. zapiski w najstarszych księgach sądowych Krakowa o „Allodium Prokendorff"[181], własności mieszczan krakowskich, odnoszone są do Prokocimia. Co więcej, źródła te podają, że „Allodium Prokendorff" był niegdyś własnością wójtów krakowskich. W takim przypadku założycielem Prokocimia mógłby być jeden z wójtów krakowskich. Występujące jednak w doku-

---

[172] DLb, t. II, s. 307.

[173] *Ibidem*, t. I, s. 30.

[174] Prebenda – dobra ziemskie i dochody z nich płynące, zwane beneficjum, będące wynagrodzeniem za pełnienie funkcji kościelnej, w tym przypadku jednego z wikariuszy wieczystych w katedrze krakowskiej.

[175] Dziesięciny te były płacone jeszcze w 1779 r., za rządów hr. Eliasza Wodzickiego!

[176] Scholasteria – szkoła przykościelna wraz z przypisanymi do niej kapłanami (scholastykami).

[177] Patrz rozdział V.

[178] Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej*, t. 2, s. 298.

[179] *Ibidem*, t. 1, s. 362.

[180] Oczywiście możliwe jest także, że uposażenia tego dokonał dopiero w XIV czy XV w. jeden z dziedziców Prokocimia.

[181] Łac. niem.: folwark Prokowa Wieś. *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim* (KSN) 426, 428, 432, 447, 450, 451.

mentach osoby, takie jak Korczzeidel, Piotr Czarny czy Mikołaj Gruden, nie są znane skądinąd z jakichkolwiek związków z Prokocimiem i tezę tę raczej należy odrzucić[182].

IV.3. Nazwa osady

Nazwa Prokocim jest typową nazwą dzierżawczą, oznaczającą pierwotnie miejscowość stanowiącą kiedyś własność człowieka, od którego imienia została utworzona. Posiada stary przyrostek *-jь, którego śladem jest miękkość spółgłoski wygłosowej. Przykładem tego rodzaju nazw są m.in. Poznań, pochodząca od imienia Poznan, i Wrocław, w którym miękkie „w" zachowane zostało tylko w przypadkach zależnych: Wrocławia itd. Podobnie, w przypadku Prokocimia pierwotną formę należałoby zapisać jako Prokocimjь. W Polsce występuje wiele nazw tego typu, jak np. Zakliczyn – własność Zakliki, Oświęcim – własność Oświęty, Borzęcin – własność Borzęty, Prandocin – własność Prandoty itp. Jest to najstarsza warstwa nazw dzierżawczych miejscowości, o genezie średniowiecznej.

W późniejszym okresie zaczęły raczej dominować nazwy dzierżawce kończące się na -ów, jak np. Miechów od imienia Miech, czy też Sieciechów od imienia Sieciech. Inną formą nazw tego typu są nazwy miejscowości kończących się na -ice, przykładowo Kosocice bądź Bolechowice, oznaczające miejscowość zasiedloną przez potomków osoby o danym imieniu bądź jej ludność służebną, czyli tzw. nazwy patrymonialne. Warto zauważyć, że w województwie świętokrzyskim istnieje miejscowość Prokocice, w podstawie nazwy której leży niewątpliwie to samo imię, co w przypadku Prokocimia.

Nazwa omawianej wsi występuje w XIV i XV w. w formach: Prokocim, Prokoczyn, Prokoffcin, Proczyn, Procino. Przez analogię chociażby z Prandocinem, którego założycielem był Prandota z rodu Odrowążów, wskazuje to na pochodzenie od nazwy osobowej Prokota, występującej również (w formie zdrobniałej?) jako Procz. Czy jednak imię takie rzeczywiście w średniowiecznej Polsce istniało? Zgodnie ze *Słownikiem Staropolskich Nazw Osobowych*[183] forma Procz była zdrobnieniem od polskiej wersji łacińskiego imienia Procopius, czyli dzisiejszego Prokopa. Łacińska forma tego imienia wyjaśniałaby zniekształconą w zapisie formę nazwy wsi „Prokoffcin" – zapewne autor zapiski chciał w ten sposób oddać formę *Prokopcin. Pozostaje pytanie, jaką formę w średniowiecznej polszczyźnie mogło mieć łacińskie imię Procopius? Zgodnie z ówczesnymi regułami, mogła ona mieć postać Prokota. Oznacza to, że założycielem Prokocimia mógł być człowiek o imieniu Procopius, po polsku Prokota, zdrobniale Procz.

Imię Procopius było popularne w chrześcijaństwie wschodnim, w Polsce pojawiło się dopiero w drugiej połowie XIV w., po przyłączeniu do Polski Rusi Czerwonej. Czy jednak występowało ono w naszym kraju w okresie wcześniejszym? Wspomniany *Słownik...* podaje tylko jednego człowieka, który nosił interesujące nas imię właśnie pod koniec XIII w. Był to biskup krakowski Prokop. Tezę tę mogą potwierdzać wspomniane związki Prokocimia z dobrami kapituły krakowskiej, zwłaszcza że Prokop przed objęciem biskupstwa był kanonikiem tejże kapituły.

Oczywiście możliwe jest również, że hipotetyczny Prokop, założyciel Prokocimia, był osadnikiem, sprowadzonym ze wschodu przez jednego z rycerzy, mających swoje dobra pod Krakowem, w wyniku zajęcia Rusi Czerwonej w 1340 r. Mogłoby to mieć związek z istniejącą do XX w. w Prokocimiu tradycją o pochodzeniu mieszkańców sąsiednich Piasków Wielkich od jeńców tatarskich. Ścisłe związki Prokocimia z Piaskami są widoczne przynajmniej od XV w.[184].

---

[182] Być może chodzi tu o Prokopową Wolę (patrz następny przypis)?

[183] *Słownik Staropolskich Nazw Osobowych*, wyd. W. Taszycki, PAN, od 1965.

[184] W pierwszej chwili zastanawia obecność w AKW pochodzącego z 1316 r. dokumentu przenoszącego wsie Mikołaja i Sulisława Bobolów: Piasku, Strojnowa, Wierzbia i Słupia, z prawa pol-

IV.4. Biskup Prokop i jego czasy

W celu ustalenia, czy biskup krakowski Prokop mógł być założycielem Prokocimia, zapoznajmy się bliżej z jego postacią oraz wydarzeniami politycznymi z tego okresu.

Prokop pochodził z Rusi, prawdopodobnie z książęcego rodu h. Korczak i był spokrewniony z książętami krakowskimi Bolesławem Wstydliwym i Leszkiem Czarnym. Odebrał staranne wykształcenie w kręgu kultury łacińskiej. Był kanclerzem księcia Bolesława Wstydliwego (1266 r.), Leszka Czarnego i Przemysła II, kantorem Kapituły Gnieźnieńskiej, prepozytem kolegiaty sandomierskiej i kanonikiem kapituły krakowskiej (1274 r.), następnie prepozytem gnieźnieńskim (1280 r.), a rok wcześniej scholastykiem krakowskim. Pod koniec 1276 r. papież Jan XXI mianował go administratorem archidiecezji gnieźnieńskiej – urząd ten pełnił przez siedem lat. Biskupem krakowskim został wybrany pod koniec 1292 r., za poparciem króla Wacława II Czeskiego. Prawdopodobnie to właśnie on był twórcą krakowskiej kancelarii biskupiej. Rządy biskupie Prokopa przypadły na okres silnych tarć politycznych w Krakowie między stronnikami Przemysła II, Wacława II Czeskiego i Władysława Łokietka. Prokop nie mógł pozostać wobec nich obojętny. Opowiedział się po stronie Przemysła II. Wezwany w związku z tym do Pragi musiał się ukorzyć i złożyć przysięgę wierności królowi Wacławowi II. Bawił tam wówczas w dość niejasnej roli u boku Prokopa zniemczały Ślązak, były kolektor świętopietrza Jan Muskata. Zapewne w tym samym roku lub w początkach 1295 r. po powrocie z Pragi biskup Prokop zmarł i został pochowany w katedrze krakowskiej, a kapituła krakowska pod presją pisemnego mandatu Wacława II i uzbrojonych ludzi starosty Hinka z Dubu wybrała na wakujące biskupstwo właśnie Jana Muskatę. Jako biskup Muskata pozostał w otoczeniu Wacława, w roli jego kapelana. Po interwencji papieża Bonifacego VIII biskup Muskata zmuszony był porzucić wielką politykę (chciał zostać prymasem Węgier) i w 1302 r. nareszcie pojawił się w swojej biskupiej stolicy – Krakowie. Był zapobiegliwym gospodarzem, dbałym o pomnożenie dochodów katedry krakowskiej, czy to przez nowe nabytki majątkowe, czy przez gospodarczą przebudowę dóbr dawniej nabytych. Niestety, na temat jego działalności na tym polu zachowało się mało źródeł, w których i tak nie znajdziemy informacji dotyczących Prokocimia. Wiadomo, że w obrębie posiadłości Kościoła krakowskiego dokonał licznych lokacji na prawie niemieckim. Nie wiemy jednak, czy Prokocim był kiedykolwiek lokowany na prawie niemieckim, gdyż w dokumentach nie pojawia się osoba sołtysa, zapisany jest jedynie, już w 1549 r., urząd wójta. Z lokacją wsi na prawie niemieckim był również nierozerwalnie związany, odnotowany w Prokocimiu na początku XVIII w., łanowy układ pól oraz istnienie tzw. obszarów, czyli terenów, pozostających poza niwowo-łanowym układem.

Opisaną powyżej działalność gospodarczą biskupa Muskaty przyćmiły jednak inne, negatywne podejmowane przez niego działania. Tworzył on własny kościelny system obronny na terenie Małopolski. Popierał także gorliwie żywioł niemiecki we wszystkich dziedzinach życia, w szczególności podnosił duchownych niemieckich do godności kanonickich. Zaniedbywał się w obowiązkach kościelno-religijnych i nie odznaczał się czystością obyczajów. Z działalnością Muskaty związane były również straty majątkowe Kościoła krakowskiego. Już w 1301 r., czyli jeszcze przed jego powrotem do Polski, metropolita gnieźnieński Jakub Świnka wytoczył mu proces kanoniczny o grabież dóbr kościelnych, nieprawne wstąpienie na tron biskupi, symonię oraz mężobójstwo, zakończony w 1304 r. oczyszczeniem biskupa z zarzutów. Niebawem został uwięziony przez zwolenników księ-

---

skiego na niemieckie (AKW 11718/III, s. 3, s. 49). Nie chodzi tu jednak z pewnością o Piasek obok Prokocimia, lecz dawne gniazdo Bobolów w województwie sandomierskim, podobnie jak pozostałe wymienione razem z nim miejscowości.

cia Władysława Łokietka, a metropolita Jakub wznowił proces w 1306 r., dodając zarzuty tępienia Polaków i usiłowanie wygnania prawowitego władcy, jakim był Władysław Łokietek. I tym razem spór został załagodzony. Jednak arcybiskup ponownie wznowił proces w 1307 r. po serii kolejnych zadrażnień między Muskatą i księciem, a w 1308 r. ekskomunikował Muskatę oraz skazał na karę interdyktu i suspensy. Unieważniono nominacje biskupie i zawieszono go w czynnościach biskupich. Po odwołaniu się do stolicy Apostolskiej Muskata został uwięziony przez księcia Władysława. Nową ugodę podpisano po około półrocznym więzieniu. Spór z arcybiskupem Świnką znalazł finał w wyroku legata papieskiego Gentilisa, który uwolnił Muskatę od cenzur i przywrócił mu biskupstwo w Krakowie w 1310 r. Niemniej jednak konflikt księcia z biskupem ciągnął się aż do wybuchu buntu mieszczan krakowskich pod przywództwem wójta Alberta w 1312 r., w którym biskup pełnił aktywną rolę, współdziałając z buntownikami. Jego szwagrem był Gerlach von Kulpen, mieszczanin krakowski i wójt wielicki, jeden z przywódców rebelii. Stłumienie buntu oznaczało także przegraną Muskaty. Przed 1317 r. doszło do porozumienia z księciem Łokietkiem i Muskata powrócił do Krakowa. Zmarł 7 lutego 1320 r. i został pochowany w klasztorze oo. cystersów w Mogile. Jego następcą został Nanker, budowniczy obecnej katedry na Wawelu, który przeprowadził rewindykację większości utraconych dóbr biskupstwa.

IV.5. Początki Prokocimia

Jeżeli przyjmiemy, że założycielem Prokocimia był rzeczywiście biskup Prokop, i połączymy ze sobą wszystkie powyższe ustalenia, możemy odtworzyć hipotetyczne najwcześniejsze dzieje interesującej nas osady:

- założenie Prokocimia przez Prokopa h. Korczak na gruntach wsi kapitulnej Bieżanowa. Możliwe, że Prokop założył Prokocim jeszcze w czasie, gdy po 1266 r. był kanclerzem, w latach 70. XIII w., gdy był kanonikiem kapituły krakowskiej[185], w latach 1280–1283, gdy był archidiakonem krakowskim, lub też dopiero jako biskup krakowski w 1293 r.;
- uposażenie wikariusza prebendy bieżanowskiej dziesięcinami z Prokocimia przez Prokopa bądź jego następcę, Jana Muskatę;
- przejęcie Prokocimia wraz z resztą majątku biskupstwa krakowskiego przez Jana Muskatę w 1295 r., ewentualnie wprost przez rycerza z rodu Zaroszyców;
- przejście Prokocimia, bądź jego części, na własność rycerza z rodu Zaroszyców w pierwszej połowie XIV w.;
- przejęcie Prokocimia, lub jego części, zapewne poprzez dzierżawę bądź zastaw, przez rycerza Andrzeja z Trzewlina z rodu Półkoziców przed 1368 r.

[185] W tym okresie (w 1278 r.) Prokop otrzymał od księcia Bolesława Wstydliwego wieś Czystebrzegi, która od tego czasu nazywała się Prokopową Wolą, a obecnie nosi nazwę Woli Batorskiej. Wola Batorska położona jest jedynie 14 km na zachód od Wyżyc i Mikluszowic. *Polski Słownik Biograficzny* (PSB) XXVIII, s. 484.

V. Właściciele i dzierżawcy majątku prokocimskiego

Nie znamy pierwszych właścicieli Prokocimia, którzy władali nim po domniemanym biskupie Prokopie. Prawdopodobnie byli to nieznani rycerze herbu Strzemię z Gwiazdą, zawołania Zarosie.

Za pierwszego udokumentowanego historycznie właściciela Prokocimia uważany jest Krystyn z Wyżyc i Mikluszowic, herbu Strzemię z Gwiazdą, zawołania Zarosie, w 1365 r. chorąży sandomierski, w 1366 r. chorąży krakowski. W dniu 18 czerwca 1367 r. w testamencie dzieli pomiędzy synów Stanisława, Andrzeja, Wydżgę i Jana swoje dobra, m.in. Prokocim[186]. Po Krystynie wieś dziedziczy jego syn, Andrzej z Wyżyc, herbu Strzemię z Gwiazdą, zawołania Zarosie.

Zapewne to właśnie Andrzej z Wyżyc, zaraz po przejęciu Prokocimia, przekazał go, najprawdopodobniej w zastaw długu bądź w dzierżawę, Andrzejowi z Trzewlina, herbu Półkozic.

Andrzej z Trzewlina[187], zwany niekiedy Wielowieyskim, herbu Półkozic, od 1406 r. pełnił funkcję podstolego drugiej żony Władysława Jagiełły, królowej Anny Cylejskiej, aż do jej śmierci w 1416 r. Zapewne to on, w nieznanym bliżej okresie przed 1389 r., będąc zadłużonym u Żyda Lewka[188], zastawił mu Prokocim. Majątek został wykupiony 5 lutego 1389 r. przez współrodowca Andrzeja z Trzewlina, Jana Ligęzę herbu Półkozic, za sumę 120 grzywien[189], który przez to stawał się właścicielem wsi. Warto wiedzieć, że Jan Ligęza z Jurkowa i Bobrku, herbu Półkozic, w latach 1370–1374 i 1388–1390 starosta, od 1374 r. również wojewoda łęczycki, a od 1384 r. wielkorządca krakowski, był wśród najbliższych doradców królowej Jadwigi, jednym z inicjatorów odnowienia Akademii Krakowskiej. Należał też do najwybitniejszych osobistości sceny politycznej w pierwszym okresie panowania Władysława Jagiełły, będąc jednym z najmajętniejszych ludzi w Polsce. Znany był m.in. z tego, że pod Grunwaldem dowodził 32. chorągwią wojsk polskich[190].

---

[186] KDM s. 347. Patrz rozdział IV.

[187] Ruiny zamku Trzewlin znajdują się na Panieńskiej Górze w Wielkiej Wsi, 4 km na południe od Wojnicza.

[188] Zapewne chodzi tu o Lewka, syna Jordana (zmarł około 1395 r.), bankiera nadwornego Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Jadwigi i Władysława Jagiełły, zarządcę mennicy oraz dzierżawcę żup wielickich i bocheńskich. Lewko m.in. użyczał pożyczek pod zastaw nieruchomości (PSB XVII, s. 251).

[189] SP 8, 5121. Czyli 48 kg srebra.

[190] PSB XVII, s. 316.

Wykup Prokocimia przez Jana Ligęzę wzbudził oczywiście protest, uważającego się zapewne nadal za jego dziedzica, Andrzeja z Wyżyc, w tym czasie piszącego się „z Lewniowa"[191]. W związku z powyższym już nazajutrz Jan Ligęza w omawianym sporze ustanawia swoim zachodźcą[192] „winowajcę", czyli Andrzeja z Trzewlina herbu Półkozic, który przez to ponownie przejmuje Prokocim. Problem jednak pozostaje nierozwiązany. W dokumencie z 7 stycznia 1399 r. Andrzej z Wyżyc zarzuca Andrzejowi z Trzewlina, że ten od ponad trzydziestu lat, czyli od okresu sprzed 1368 r., bezprawnie trzyma Prokocim[193]. Spór jednak w końcu najwyraźniej został zażegnany, gdyż w tym samym 1399 r. Andrzej z Trzewlina zwraca się do Zbigniewa z Nasiechowic, archidiakona krakowskiego, oraz kapituły krakowskiej o ustalenie granic między Prokocimiem i wsią kapitulną, Bieżanowem[194]. W 1402 r. Andrzej z Trzewlina poręcza za Bartosza z Charbinowic herbu Sulima, właściciela zamku w Ogrodzieńcu, w sporze o dług 60 grzywien z Janem z Winiar, jako zabezpieczenie majątkowe podając „całą swoją wieś Prokocim"[195]. Z kolei 6 lutego 1409 r. udziela Janowi Szafrańcowi, dziekanowi krakowskiemu, gwarancji długu 185 grzywien na wsi Prokocim, z wyjątkiem roli dworskiej i dwóch przypisanych do niej kmieci[196]. Wszystkie te jego czynności mogą oznaczać, że był już prawowitym dziedzicem Prokocimia.

Prawdopodobnie niewielka część majątku pozostała jednak w rękach Andrzeja z Wyżyc i Lewniowa, po jego śmierci około 1415 r. zapewne przechodząc na syna, również Andrzeja, który zmarł bez męskiego potomstwa w 1431 r.[197]. Na nim wygasła linia potomków Krystyna z Wyżyc, herbu Strzemię z Gwiazdą, czyli Zaroszyców. Wkrótce potem herb ten zaniknął, a Zaroszycy zaczęli używać atrakcyjniejszego herbu Strzemię, zawołania Ławszowa[198].

Wróćmy jednak do dziejów głównej części majątku. Po Andrzeju z Trzewlina przejmują go jego synowie, bracia Stanisław i Piotr z Trzewlina i Wielkiej Wsi, zwani też Wielowieyskimi, herbu Półkozic, rządzący Prokocimiem w latach od około 1421 do 1432, w którym to roku nastąpiła śmierć Piotra. W 1421 r. bracia Wielowieyscy ufundowali w Prokocimiu karczmę przy drodze do Bochni i nadali ją, wraz przynależnymi do niej dwiema morgami pola, w dzierżawę Wojciechowi Gorzkowiczowi[199] – z całą pewnością chodzi tu o późniejszą Karczmę Bocheńską, stojącą przy obecnej ul. Bieżanowskiej w miejscu, gdzie odchodzi od niej ul. Młodzieży. W 1429 r., rządzący już chyba samodzielnie Prokocimiem, Piotr Trzewliński zadłuża się u Pawlika z Markuszowej[200], herbu zapewne Drużyna, na 25 grzywien. W przypadku niespłacenia wymienionego długu, Pawlik miał pożyczyć Piotrowi dodatkowe 25 grzywien i uzyskać wwiązanie

---

[191] Miejscowość koło Brzeska (Wolski M., *Ławszowici...*).

[192] SP 8, uw.161/17. „Intercessor", czyli zachodźca – osoba wstępująca w spór w miejsce pozwanego jako jego poprzednik prawny, w razie wystąpienia wad prawnych rzeczy.

[193] SP 2, 368.

[194] SP 8 uw.290/58.

[195] „[...] tunc sibi totam villam Prococzyn cum omni jure [...]" (SP 2, 937).

[196] „[...] in villam dictam Prococzin [...] excepto agro curie, in quo colonus colit, et duobus kmethonibus [...]" (SP 2, 1201).

[197] Wolski M., *Ławszowici...*.

[198] Potomkiem Andrzeja z Wyżyc mógł być, posiadający część Prokocimia pod koniec XV w., starosta kurzelowski Krystyn z Minogi, o czym mogłoby świadczyć typowe dla Strzemieńczyków imię (TerrCrac 153, s. 266, za: KartSHGK). Wymieniany przeze mnie w pierwszym wydaniu książki Saliewski z Prokocimia, herbu Strzemię, występujący w 1491 r., w rzeczywistości związany był z Prokocicami, leżącymi w województwie świętokrzyskim (Wolski M., *Trzeciescy herbu Strzemię*, Kraków 2005).

[199] AKW 11718/III s. 49–50.

[200] Znanemu także jako Pawlik z Prokocimia.

do połowy Prokocimia od strony Wieliczki, „wraz z przywiązanymi do tej ziemi siedmioma kmieciami"[201]. Zapewne do spłacenia długu rzeczywiście nie doszło, gdyż w 1432 r., po śmierci Piotra, Pawlik przejmuje wspomnianą część wsi[202]. Spadkobierczynią Piotra z Trzewlina pozostaje wdowa po nim, Elżbieta Wielowieyska, która miała na Prokocimiu oprawiony przez męża posag i wiano[203]. W 1434 r. wygrywa ona proces o wspomnianą część wsi wraz siedmioma kmieciami z Pawlikiem z Markuszowej[204], dzięki czemu ponownie Prokocim znajduje się w jednym ręku. W tym samym czasie owdowiała Elżbieta wychodzi za mąż za Frączka, zwanego też Franczkiem, herbu Strzemię, z Wróblowic, który odtąd zwykle podpisuje się „Franczek z Prokocimia"[205]. Nie należał on z pewnością do ludzi majętnych i należałoby go zaliczyć do drobnego rycerstwa, skoro w 1446 r. musi się bronić przed naganieniem[206] szlachectwa przez Mikołaja z Krakowa, przedstawiając świadków dowodzących, że jest on rzeczywiście herbu Strzemię, zawołania Ławszowa. Frączek umiera bezpotomnie w 1453 r.[207], a samodzielnym panem Prokocimia zostaje syn Piotra i Elżbiety Wielowieyskich, Piotr Breński, zwany też Trzewlińskim bądź Wielowieyskim, herbu Półkozic, dziedzic Trzewlina, Zamościa[208] i Brenia. Łącznie rządził on Prokocimiem w latach 1434–1459[209]. Piotr Breński był wielkim dobrodziejem parafialnego kościoła rodowego zamku Trzewlin w Wielkiej Wsi – kolegiaty św. Wawrzyńca Męczennika w pobliskim Wojniczu. Najpierw w 1454 r. zapisał parafii staw rybny[210], a następnie w 1456 r. „wiedziony gorliwą pobożnością" uposażył ufundowaną przez siebie altarię Trójcy Świętej[211] w wymienionej kolegiacie w dobra ziemskie, w tym w dziesięciny z obszaru dworskiego w Prokocimiu[212]. W tym samym roku uposażenie wymienionej altarii zostało przeniesione na scholasterię wojnicką. Jeszcze przed 1441 r. powstała druga altaria, pod wezwaniem Rozesłania Apostołów, uposażona folwarkiem i czterema zagrodami we wsi Zamoście oraz dziesięcinami z folwarku w Prokocimiu[213]. Dekretem z dnia 4 lutego 1465 r. biskup Jan Lutek z Brzezia utworzył na dochodach tej altarii prałaturę scholasterię[214]. W 1459 r. Piotr Breński sprzedaje Prokocim krewnemu, zapewne kuzynowi[215], Stanisławowi Koczwarze rajcy krakow-

---

[201] Acta Castrensia Cracoviensia (CastrCrac) 2, s. 320, za: *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu* (SHGK) t. IV z. 1, s. 128.

[202] Acta Terrestria Pilsnensia (TerrPils) 21, s. 289, za kartoteką *Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu* (KartSHGK); SP 2, 2523.

[203] Oprawę w dawnej Polsce stanowiły dobra, na których mężowie zabezpieczali swoim małżonkom sumy otrzymywane w posagu oraz zapewniane przez siebie wiano. Przez wieki Prokocim stanowił będzie posag, wiano bądź wdowią oprawę żon i córek kolejnych dziedziców.

[204] SP 2, 2523.

[205] CastrCrac 5, s. 64; TerrCrac 12, s. 382.

[206] Czyli zakwestionowaniem. SP7/2, 838.

[207] TerrCrac 14, s. 260–261.

[208] Chodzi tu o wieś Zamoście koło Wojnicza.

[209] Wroniszewski J., *O pochodzeniu Półkoziców Wielowieyskich*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVI, Zeszyt 240, Toruń 1992.

[210] Kumor B., *op.cit.*, t. 3, s. 311.

[211] Altaria – ołtarz wraz z przypisanymi do niego kapłanami (altarystami, lub ich zastępcami), mającymi obowiązek odprawiać przy nim nabożeństwa.

[212] Kumor B., *op.cit.*, t. 3, s. 312.

[213] *Ibidem*, s. 322.

[214] *Ibidem*. Właśnie te uposażenia opisuje Jan Długosz w *Liber beneficiorum*... – patrz rozdział IV.

[215] Prawdopodobnie wnukowi Andrzeja z Trzewlina po córce. Tak wynika ze sformułowania z 1483 r., gdy Mikołaj Koczwara zatwierdza nadanie „[...] uczynione przez przodków jego Stanisława i Piotra, właścicieli Trzewlina i Prokocimia [...]" (Fastnacht, 1562, s. 207).

skiemu i jego żonie Elżbiecie za 600 florenów z prawem odkupu[216]. W 1461 r. Stanisław Koczwara zamienia z nim pozostałą jego część na karczmę w Zgłobicach, dopłacając 1000 grzywien[217]. W tym czasie w skład Prokocimia wchodzi dwór z folwarkiem na trzech łanach odebranych kmieciom, ponadto 16 łanów kmiecych oraz dwie karczmy z rolami[218]. W swoim testamencie, spisanym w 1481 r., Stanisław Koczwara uposaża prebendę dla kaznodziei polskiego przy kościele św. Barbary w Krakowie zapisem czynszu rocznego w wysokości 16 grzywien z Prokocimia[219], z prawem wykupu po złożeniu kapitału 600 zł do rąk rajców krakowskich.

Po śmierci Stanisława Koczwary w 1481 r. majątek przejmują jego synowie, Stanisław, Mikołaj i Jan Koczwarowie. W tym samym roku bracia Stanisław (zm. 1489) i Jan (zm. 1496) z Brzezia, Lanckorony i Prokocimia, czyli Lanckorońscy, herbu Zadora, wymieniają z Elżbietą, wdową po Stanisławie Koczwarze łan w Zborczycach na wieś Prokocim wraz z prawem patronatu predykatury[220] kościoła św. Barbary w Krakowie, dopłacając 1200 florenów. 5 czerwca 1482 r. zobowiązują się do wypłacania czynszu rocznego z Prokocimia, zgodnie ze wspomnianym zapisem Stanisława Koczwary, dla kaznodziei polskiego przy kościele św. Barbary, którym był wtedy Klemens z Górki[221]. Już jednak w 1484 r. Lanckorońscy sprzedają swoją część wsi Elżbiecie, żonie Pawła Kmitela, rajcy kazimierskiego, wraz z prawem patronatu predykatury kościoła św. Barbary w Krakowie, w zamian za wieś Golkowice[222]. Ta sama Elżbieta Kmitel rok wcześniej kupuje również łąki w Prokocimiu od Elżbiety Koczwarowej[223].

Część Prokocimia pozostaje jednak w rękach Koczwarów. W 1483 r. Mikołaj Koczwara zatwierdza wspomniane wcześniej „nadanie karczmy w Prokocimiu przez jego przodków, właścicieli Trzewlina i Prokocimia, czyniąc to na prośbę Grzegorza Puczka[224], obecnego karczmarza, któremu nadto nadaje sadzawkę"[225]. Zapewne to właśnie Mikołaj Koczwara 9 czerwca 1488 r. sprzedaje swoją część Prokocimia Jakubowi Szczekockiemu[226]. W 1491 r. jego brat, Jan Koczwara, sprzedaje swoją z kolei część Jakubowi Szczekockiemu z Dębna, czyli Dębińskiemu, herbu Odrowąż (ok. 1460–1537) za 2000 florenów węgierskich, który z kolei natychmiast uposaża na połowie majątku swoją żonę, Barbarę z Jarosławia, herbu Leliwa[227]. W 1496 r. Barbara wyraża zgodę na sprzedaż wsi Adamowi Szwarcowi, mieszczaninowi krakowskiemu[228], po czym w tym samym

---

[216] CastrCrac 15, s. 3103–3104.

[217] TerrCrac 152, s. 5, za: KartSHGK.

[218] DLb 1, s. 30.

[219] Uposażenie to wzrosło później przez zapis Jana z Leśniowa w 1499 r. i dwa zapisy w wysokości 10 grzywien czynszu z 1516 r. Kumor B., *op.cit.*, t. 2, s. 503.

[220] Czyli prawem mianowania kaznodziei.

[221] *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa* (KMK), s. 622.

[222] SHGK, t. 1, z. 4, s. 774.

[223] AKW 11602/III, s. 296 (podano, iż dokument pochodzi „Ex Actis Inscriptionum C.Crac. In Libro sub Litera F.").

[224] W niektórych kopiach występuje jako Grzegorz Pinzel, jednak późniejsze nazwy Łąka Puczkowska i Granica Puczkowska potwierdzają podaną powyżej wersję nazwiska.

[225] Fastnacht, 1562, s. 207; AKW 11718/III, s. 50. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

[226] Odpowiedni zapis brzmi: „Koczwary Jacobo de Szczekociny Bona Prokocim vendunt". AKW 11602/III, s. 291 (podano, iż dokument pochodzi „Ex Actis Inscriptionum C.Crac. In Libro sub Litera F."

[227] Córkę Rafała z Jarosławia, marszałka wielkiego koronnego. CastrCrac 23, s. 736.

[228] Oprawa Barbary została przeniesiona na całą wieś Zamoście k. Wojnicza, niegdyś własność Trzewlińskich.

11. Jakub Szczekocki z Dębna (ok. 1460–1537)

12. Barbara z Jarosławia, żona Jakuba Szczekockiego z Dębna

roku Jakub odstępuje mu dwór prokocimski z przynależnymi do niego rolami, zaś samą wieś Prokocim sprzedaje za 1400 florenów węgierskich[229]. Właścicielem części Prokocimia przed 1500 r. był także starosta kurzelowski Krystyn z Minogi, który zapisał oprawę na Prokocimiu swojej żonie, Małgorzacie. W 1500 r. Małgorzata ustępuje Adamowi Szwarcowi z tej oprawy[230]. W ten sposób w 1500 r. właścicielem całego Prokocimia staje się Adam Szwarc, pisany również Szworc, herbu Nowina (zm. 1509 r.), mieszczanin krakowski, fundator kaplicy Ogrojec przy wejściu do kościoła św. Barbary w Krakowie, z rzeźbami z warsztatu Wita Stwosza.

Adam Szwarc staje się w tym czasie właścicielem sporego latyfundium na interesującym nas obszarze, gdyż w tym samym roku bracia Stanisław i Zbigniew Kossoccy, dziedzice Kosocic, zastawiają mu za 180 florenów wszystkie swoje części Kosocic, a w 1507 r. Ceder Kośmirzowski herbu Gryf darowuje mu wieczyście całą wieś Piasek[231], przekazaną mu wcześniej w tymże roku przez Jana z Tarnowa, wojewodę sandomierskiego[232]. Po śmierci Adama Szwarca jego spadkobiercą w Prokocimiu zostaje syn, Jan Szwarc[233]. Po jego z kolei śmierci w 1516 r. następuje okres największego zamieszania majątkowego w dziejach Prokocimia[234]. Spadkobierczynią Jana Szwarca jest nieznana nam z imienia[235]

[229] CastrCrac 25, za: KartSHGK.

[230] TerrCrac 153, s. 266, za: KartSHGK.

[231] AKW 11602/III, s. 1. Obecne Piaski Wielkie.

[232] TerrCrac 27, s. 75–76, za: SHGK t. III, z. 1, s. 56.

[233] Noga Z., *Krakowska Rada Miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 340.

[234] Efekty kwerendy, przeprowadzonej w tej sprawie w 1755 r., zawarte są w AKW 11602/III, s. 295–301. Opisany spór wymaga przeprowadzenia starannej analizy źródłowej w krakowskich księgach grodzkich i ziemskich.

jego córka, której opiekunką zostaje ciotka, Anna, siostra zmarłego, wraz z mężem, Maciejem Kowalem, mieszczaninem krakowskim. Przedmiotem sporów staje się jednak w tym momencie cały pozostały po Adamie Szwarcu majątek, który ostatecznie ulega podziałowi między wszystkich spadkobierców. Główną część dóbr prokocimskich przejmuje córka Adama Szwarca, a siostra Anny Kowalowej, Barbara, żona Leonarda Fogelwedera, mieszczanina i rajcy krakowskiego[236], noszącego odtąd tytuł „dziedzica Prokocimia i Piasków"[237]. Pretensje do części majątku wnosi również kolejna siostra Anny i Barbary, Urszula, żona Bartłomieja Wosserbrota, która wydzierżawia ją nieznanemu nam bliżej Spergallowi[238]. Swój udział w majątku prokocimskim ma również rajca krakowski Kasper Ber[239] (?–1542). W efekcie rozpoczynają się spory, dotyczące wewnętrznych granic podzielonego majątku, trwające przynajmniej do 1523 r. W okresie 1516–1518 odbyło się 60 rozpraw sądowych, w których poszczególni współwłaściciele Prokocimia, zawierając różne wzajemne sojusze, występowali przeciwko sobie. W efekcie właścicielami większej części Prokocimia stają się Barbara i Leonard Fogelwederowie[240].

Po śmierci Barbary Fogelwederowej w 1518 r., spadkobiercami majątku zostają jej i Leonarda dzieci, Tomasz i Anna Fogelwederowie[241], jednak natychmiast upomina się o swoje prawa wspomniana już wcześniej młodsza siostra Barbary, Anna, która po jego przejęciu w 1520 r., wraz z mężem Maciejem Kowalem, już w maju 1523 r. zapisuje 10 grzywien czynszu rocznego z Prokocimia i Piasków Janowi z Osieka, wikariuszowi katedralnemu, altaryście ołtarza Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w katedrze wawelskiej, w zamian za wypożyczenie 400 zł, zabezpieczonych na wymienionych dobrach[242]. Właścicielką części Prokocimia jest również w tym okresie Anna[243], żona Mikołaja Kossockiego, pisanego również jako Kossecki, herbu Rawa, dziedzica Kosocic (zm. 1537 r.)[244], powiązana zależnościami finansowymi z Fogelwederami[245]. Kossoccy w lipcu 1523 r. potwierdzają wspomniane nadanie czynszu wykupnego dla Jana

---

[235] Być może Jadwiga, później żona Jakuba Muratora (czyli Murarza).

[236] Leonard Fogelweder, h. własnego (ok.1470–1537 r.) był sławnym kupcem, inwestorem górniczym w kopalniach Fuggerów na Węgrzech, dostawcą dworu króla Kazimierza Jagiellończyka. Prowadził szeroko zakrojone stosunki handlowe z Węgrami i Niemcami. Oprócz Prokocimia posiadał także Piaski, dwa domy w mieście i kram w Sukiennicach oraz cegielnię na Zwierzyńcu, która dostarczała cegieł do budowy zamku królewskiego. Z tą inwestycją można też wiązać rozpoczętą właśnie za rządów Leonarda Fogelwedera intensywną eksploatację znajdujących się na terenie Prokocimia złóż gipsu alabastrowego (PSB VII, s. 44).

[237] Noga Z., *op.cit.*, s. 306.

[238] Możliwe, że chodzi tu o, nieznanego skądinąd, Kaspra Galla.

[239] Brat żony Adama Szwarca, Katarzyny, czyli wuj Anny, Barbary i Urszuli (Noga Z., *op.cit.*, s. 340). W aktach procesowych przewija się też nazwisko „Langiurga", być może chodzi tu o wdowę po innym rajcu krakowskim, Jerzym Langu. W każdym razie osoba ta swoją część w Prokocimiu przekazuje 6 sierpnia 1518 r. Barbarze Fogelwederowej i Urszuli Wosserbrotowej.

[240] AKW 11602/III, s. 295–301.

[241] SP 6, 115, za: KartSHGK. Anna Fogelwederówna w tym samym 1518 r. wychodzi za mąż za podkomorzego krakowskiego, Jana Tęczyńskiego.

[242] MS 4 Supp., 13552. Tekst wpisu dokumentu do akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5. Był to tzw. czynsz wykupny albo wyderkafowy.

[243] Z całą pewnością różna od Anny ze Szwarców Kowalowej – jest ona córką Adama Wzdowskiego, wojskiego sanockiego.

[244] Mikołaj Kossocki był bratankiem wspomnianych wcześniej Stanisława i Zbigniewa Kossockich. SHGK t. 3, z. 1, s. 11.

[245] Kurtyka J., *Latyfundium Tęczyńskie*, Kraków 1999, s. 134.

z Osieka[246]. W 1525 r. zapewne umiera z kolei Anna ze Szwarców Kowalowa, gdyż o jej część upominają się wspomniany już syn Barbary Szwarcówny, Tomasz Fogelweder, wraz z ciotką, Urszulą ze Szwarców Wosserbrotową[247]. Przy swojej własności pozostają jednak Jan Kowalowicz, zapewne syn Anny, oraz Mikołaj Kossocki. W 1528 r. Mikołaj Kossocki zapisuje żonie Annie oprawę wiana i posagu na Kosocicach, Prokocimiu i Piaskach oraz zawiera z nią układ o dożywociu[248]. Anna Kossocka była jednak zadłużona u rodziny Fogelwederów. W końcu maja 1529 r., w wyniku ugody z Janem Tęczyńskim, jego żoną Anną i jej bratem Tomaszem Fogelwederem, Kossocki przekazuje podkomorzemu Prokocim i całą część w Piaskach za 1350 zł, w tym 350 zł gotówką i 1000 zł jako zastaw, zaś Anna „z Prokocimia" Kossocka przenosi na Tęczyńskiego wszystkie swe zobowiązania wobec „Anny z Fogelwederów Tęczyńskiej, jej ojca Leonarda, brata Tomasza oraz ciotki, Urszuli Wosserbrotowej"[249].

Wymieniony powyżej J a n T ę c z y ń s k i herbu Topór (ok. 1480–1532 r.), dworzanin królewski, dowódca hufca nadwornego, podkomorzy sandomierski w latach 1515–1517 i krakowski w latach 1517–1532, był bohaterem słynnego wówczas mezaliansu[250]. Będąc spadkobiercą wielkiego, bogatego i starego rodu Toporczyków, w 1518 r. ożenił się z mieszczką krakowską A n n ą, córką znanego nam już Leonarda Fogelwedera, budząc zgorszenie współrodowców. Jak już wspomniałem, w 1529 r. Jan Tęczyński kupił od Mikołaja i Anny Kossockich ich część Prokocimia oraz łan w Piaskach za 1350 złotych[251]. Jednocześnie Tęczyński zgodził się utrzymać na tych dobrach czynsz wykupny sprzedany niegdyś wikariuszowi Janowi z Osieka. W tym samym 1529 r. stwierdzono, że drugi altarysta ołtarza Nawiedzenia NMP w katedrze krakowskiej pobierał czynsz z Prokocimia i Piasków[252], dziesięcina snopowa z jednej roli folwarcznej należała nadal do scholasterii wojnickiej, a dziesięcina snopowa od sześciu kmieci – do wikariuszy prebendy bieżanowskiej w katedrze krakowskiej[253].

Od tej pory Prokocim staje się własnością magnatów, dla których nie jest on ich rezydencją, lecz jedynie wsią folwarczną. Prokocim, najczęściej przekazywany w wianie żonom kolejnych dziedziców, wielokrotnie był wydzierżawiany, czyli oddawany w arendę. Dzierżawca, zwany też arendarzem, pozostawał panem, czyli posesorem wsi aż do cofnięcia bądź wykupienia dzierżawy, jednak główną władzą pozostawał dziedzic[254]. Niekiedy Prokocim oddawany był także w zastaw długu – wtedy dzierżawcę nazywano posesorem zastawnym. Bywało, że dzierżawcy uzurpowali sobie prawa dziedziców, co powodowało spory. Stan taki trwał będzie aż do drugiej połowy XVIII w.

---

[246] MS 4, 4298. Tekst streszczenia tego dokumentu z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[247] *Ibidem*, 4769. Tekst streszczenia dokumentu z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[248] Oznaczało to, że po jej śmierci może nadal dożywotnio posiadać wymienione dobra.

[249] Kurtyka J., *op.cit.*, s. 134. Kossoccy zostali całkowicie spłaceni dopiero w czerwcu 1531 r. (TerrCrac 28, s. 294, 460, 526).

[250] Gutaker K., *Tęczyński. Dramatyczne dzieje bałtyckiego dyplomaty*, Warszawa 1993.

[251] TerrCrac 28, s. 140.

[252] Kumor B., *op.cit.*, t. 1, s. 350. Altaria ta została uposażona przed 1529 r. w testamencie Macieja Zelyka, mansjonarza katedralnego i Wawrzyńca z Rabki, wikariusza katedralnego przez zapis 500 florenów, zabezpieczonych na dobrach Prokocim, Piaski i Szaniec.

[253] *Liber Retaxatiorum* (LR), f.34v, f.131r, f.220v. Prebendarzem był wtedy wikariusz Feliks Czesnowski. Kumor B., *op.cit.*, t. 1, s. 350, 366.

[254] W 1635 r. Maciej i Jakub Wielonkowie pozywają „Dominika księcia na Zasławiu i Ostrogu jako dziedzica oraz Melchiora Amendę jako posesora Prokocimia...", (TerrCrac 131, s. 598).

Wróćmy jednak do opisu dalszych dziejów majątku. Nie będąc chyba zainteresowanym jego posiadaniem, a może po prostu potrzebując pieniędzy, 2 kwietnia 1530 r. Jan Tęczyński sprzedał za 1400 florenów, zachowując sobie prawo wykupu, czyli na tzw. wyderkaf, cały Prokocim[255] wraz z przynależną częścią Piasków swojej kuzynce, Agnieszce Beacie z Tęczyńskich Tarnowskiej (ok. 1465–1532), wdowie po kasztelanie sądeckim Janie Ciężkim Tarnowskim, zmarłym w 1527 r. W tym samym akcie kupna-sprzedaży właściwa dziedziczka Prokocimia, Anna z Fogelwederów Tęczyńska, zrzeka się wszelkich praw do niego. W kolejnych miesiącach zapis ten jest powiększany o kolejne sumy[256] i w efekcie 2 października 1531 r. cały majątek, na który składają się wyszczególnione w akcie kupna: dwór, folwark, pola, sadzawki, młyny, łąki i lasy, zostaje ostatecznie sprzedany Agnieszce Beacie Tarnowskiej, tym razem bez zastrzeżenia możliwości wykupu, za kwotę 2500 florenów[257].

13. Hetman Jan Tarnowski (1488–1561)

Agnieszka Beata Tarnowska zdążyła jeszcze 21 października 1531 r. odnowić wikariuszowi Janowi z Osieka prawo do 15 grzywien czynszu z Prokocimia, lecz zmarła już w marcu 1532 r.[258]. Po śmierci Agnieszki Beaty, Prokocim staje się własnością jej sióstr: Barbary, Elżbiety i Doroty. Niebawem, bo już 1 czerwca 1532 r.[259], siostry: Barbara Tęczyńska, wdowa po Piotrze z Nowego Miasta, Dorota Tęczyńska, wdowa po Prokopie Ossolińskim, oraz dzieci Elżbiety Tęczyńskiej: Jan, Stanisław, Sebastian, Zawisza i Walerian Mieleccy sprzedają dobra Prokocim i Piaski za 2500 zł swemu bratu przyrodniemu, Janowi Tarnowskiemu[260] herbu Leliwa (1488–1561). Jan Tarnowski był kolejno dworzaninem królewskim (1502 r.), kasztelanem wojnickim (1522 r.), wojewodą ruskim i hetmanem koronnym (1527 r.), wojewodą krakowskim (1535 r.) i kasztelanem krakowskim (1536 r.), pełniąc ponadto funkcje starosty sandomierskiego, żydaczowskiego, sandeckiego i horodelskiego. W 1547 r. uzyskał od cesarza tytuł hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Był to chyba najznakomitszy dziedzic Prokocimia, jeden z najwybitniejszych wodzów w historii Polski. Dowodził w zwy-

[255] AKW 11718/III, s. 50. Obciążony nadal czynszem wykupnym w wysokości 400 zł na rzecz Jana z Osieka. Tekst dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

[256] M.in. 6 marca 1531 r. o 200 zł. TerrCrac 28, s. 432.

[257] TerrCrac 28, s. 519; Fastnacht, 1568, s. 209; *ibidem*, 1569, s. 209. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

[258] Kurtyka J., *op.cit.*, s. 134.

[259] AKW 11718/III, s. 52; Fastnacht, 1571, s. 210. Już dzień wcześniej, 31 maja 1532 r., zawarta zostaje umowa przekazania niżej wymienionych dóbr Prokocim i części Piasków Janowi Tarnowskiemu (AKW 11718/III, s. 51; Fastnacht, 1570, s. 209). Teksty streszczeń dokumentów zamieszczono w aneksie 4, tekst streszczenia z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[260] Jan Tarnowski był synem Barbary z Rożnowa, córki Zawiszy Czarnego, z drugiego jej małżeństwa z Janem Amorem Tarnowskim. Z pierwszego małżeństwa ze Stanisławem Tęczyńskim miała ona już wymienione cztery córki.

14. Jan Krzysztof Tarnowski (1536–1567)

cięskiej bitwie nad wojskami mołdawskimi hospodara Piotra Raresza pod Obertynem w 1531 r. Zwyciężył także w bitwach pod Chocimiem, Homlem i Starodubem, gdzie zresztą wykazał się okrucieństwem, wydając rozkaz ścięcia 1400 wziętych do niewoli obrońców twierdzy. Będąc tak wielkim panem, nie zapomina jednak o Prokocimiu, bo na samym początku swoich w nim rządów, 1 października 1532 r.[261], dokonuje rozgraniczenia spornych gruntów prokocimskich od bieżanowskich. W kolejnym, 1533 r., karczmarz prokocimski Maciej Puczek, potomek wspomnianego wcześniej Grzegorza Puczka, odstępuje Janowi Tarnowskiemu swe dziedziczne prawa do karczmy, przez co Karczma Bocheńska staje się własnością dworu prokocimskiego[262]. Trwałym śladem działalności Jana Tarnowskiego w Prokocimiu jest przyłączenie do niego, pozyskanych aktem z 15 stycznia 1549 r. od króla Zygmunta Augusta, łąk królewskich, należących dotąd do Wielkorządów Krakowskich, które to łąki położone były w końcu wsi i ciągnęły się do gaju dębowego zwanego „Dąbie, czyli Dębina"[263].

W 1539 r. Jan Tarnowski zabezpiecza na Prokocimiu „nagłą pożyczkę 2000 florenów" od kanclerza koronnego Jana Wolskiego[264]. W imieniu Tarnowskiego występuje wspomniany już wcześniej jego brat przyrodni, Jan Mielecki, kasztelan wiślicki, od 1532 r. spadkobierca hetmana w przypadku jego bezpotomnej śmierci[265]. Ostatecznie majątek prokocimski w 1561 r. odziedziczył syn Jana Tarnowskiego i Zofii z Szydłowieckich, Jan Krzysztof Tarnowski, herbu Leliwa[266] (1536–1567), pełniący funkcje sekretarza króla Zygmunta Augusta, starosty sandomierskiego i stryjskiego oraz kasztelana wojnickiego. Wcześniej jednak zmienia się faktyczny

[261] Skrót: AKW 11718/III, s. 4, pełny tekst: AKW 11602/III, s. 3; AKW 11602/III, s. 315.

[262] TerrCrac 28, s. 769.

[263] MS 5, 246. Zapewne chodzi o dawną łąkę „Criszkowska", późniejszą „Na Brzozach" na zboczach wzgórza Kozłówka. W AKW 11718/III, s. 4–5, donacja ta jest datowana również na 15 stycznia 1540 r., jednak wtedy jeszcze dwudziestoletni Zygmunt August nie rządził samodzielnie.

[264] Fastnacht, 1576, 2.212; AKW 11718/III, s. 52. Tak jest w odpisie dokumentu w AKW. Jest to zapewne błąd kopisty, gdyż kanclerzem koronnym był wtedy Paweł Wolski herbu Łabędź, a Jan Wolski nie jest skądinąd znany. Tekst streszczenia dokumentu z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[265] MS 4, 16617. Tekst streszczenia tego dokumentu z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[266] AKW 11718/III, s. 66.

rządca Prokocimia[267]. Przed 1553 r. hetman Tarnowski pożycza 2000 florenów, zapisanych na Prokocimiu z prawem wykupu Katarzynie, wdowie po Stanisławie Łyczce z Ryglic, matce swojego osobistego spowiednika i zaufanego, księdza Marcina Łyczki[268]. W 1553 r. kolejna kwota pożyczki, tym razem w wysokości 1000 florenów zapisanych na Prokocimiu, również z prawem wykupu, zostaje przekazana synowi Katarzyny, Rafałowi Łyczce[269]. W 1554 r., po otrzymaniu od matki jej części zastawu, posesorem zastawnym Prokocima za łączną sumę 3000 florenów, nadal z prawem wykupu, zostaje Rafał Łyczko z Ryglic, herbu Sulima[270].

15. Księżna Zofia z Tarnowskich Ostrogska (1534–1570)

Po bezpotomnej śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego, dokumentem z 18 lipca 1567 r.[271], dobra prokocimskie przechodzą w ręce jego siostry Zofii (1534–1570), żony księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego (1527–1608). Warto wspomnieć, że książę Konstanty Wasyl Ostrogski, wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej był jednym z najbogatszych magnatów w Rzeczypospolitej, właścicielem olbrzymich włości na Wołyniu i Ukrainie, który swój majątek, dzięki małżeństwu, powiększył jeszcze o dobra Tarnowskich. Z 1570 r. pochodzi informacja o wydzierżawieniu przez księcia Konstantego wsi Pleszowa, Kowali i Prokocimia Janowi Boczkowskiemu herbu Gozdawa[272], jednak nie wiemy, czy dzierżawa doszła do skutku, gdyż 22 maja tegoż roku ksiądz Marcin Łyczko, prepozyt tarnowski, działając jako opiekun prawny Marcina i Rafała Łyczków, synów zmarłego brata swego, Rafała Łyczki, kwituje, spodziewającą się dziecka, księżnę Zofię Ostrogską jako spadkobierczynię hetmana Tarnowskiego, ze wspomnianej wcześniej kwoty 3000 florenów, zapisanej 16 lat wcześniej na Prokocimiu przez Jana Tarnowskiego swemu bratu[273]. Jednocześnie, jeszcze w tym samym dniu, księżna Ostrogska, w obecności swego małżonka, przekazuje dobra Prokocim i część Piasków w dożywotnią dzierżawę właśnie księdzu Marcinowi Łyczce za sumę 4000 zł z prawem odkupu[274]. W 1573 r. jej

[267] Odpisy dokumentów, dotyczących niżej opisanego zastawu, zawarte są w AKW 11602/III, s. 7–32.

[268] AKW 11718/III, s. 55, s. 68.

[269] *Ibidem*.

[270] *Ibidem*.

[271] AKW 11718/III, s. 54, 68. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

[272] Boniecki A., *Herbarz Polski*, Warszawa 1904, s. 317 [Wydanie elektroniczne: M. J. Minakowski, Kraków 2004]; MS 5, 4232. Tekst streszczenia dokumentu z akt Metryki Koronnej zamieszczono w aneksie 5.

[273] AKW 11718/III, s. 65, s. 69; pełny tekst (uszkodzony): AKW 11602/III, s. 15–18.

[274] MS 6, 328; supl. 26; pełny tekst (uszkodzony): AKW 11602/III, s. 19–22. Księżna Zofia z Tarnowskich Ostrogska umiera 1 lipca tego samego roku, w wieku zaledwie 36 lat, przy porodzie syna Aleksandra.

16. Książę Konstanty Wasyl Ostrogski (1527–1608)

synowie, Janusz i Konstanty, w imieniu swoim, sióstr Elżbiety i Katarzyny oraz małoletniego Aleksandra, potwierdzają księdzu Marcinowi Łyczce powyższą dzierżawę[275]. W 1575 r., zapewne po dojściu do pełnoletności, synowie Rafała Łyczki, Rafał i Marcin, przekazują wszystkie swoje prawa do zapisanej na Prokocimiu i części Piasków kwoty 3000 zł stryjowi Marcinowi, zrzekając się jednocześnie wszelkich praw do tych dóbr[276]. Ksiądz Marcin Łyczko herbu Sulima (1508–1578), prepozyt[277] tarnowski, był człowiekiem niezwykle zasłużonym dla oświaty, dbał szczególnie o szkołę tarnowską – w miejscu drewnianego wystawił budynek murowany. To dzięki niemu powstał wieczysty fundusz stypendialny (jeden z pierwszych w Polsce) w wysokości 1000 zł na kształcenie trzech studentów w Akademii Krakowskiej. Stypendyści tarnowscy mieli mieszkać w Bursie Jerozolimskiej[278] oraz byli zobowiązani po otrzymaniu stopnia bakałarza do podjęcia obowiązków nauczycielskich w szkole tarnowskiej. Jako prepozyt Kolegiaty Katedralnej w Tarnowie i współfundator budynku Akademii Tarnowskiej przysłużył się znacznie społeczeństwu Tarnowa i okolic. Po jego śmierci w 1578 r. Prokocim przechodzi do rąk wspomnianego wcześniej jego bratanka, Marcina Łyczki, stolnika sanockiego, będącego zresztą stypendystą stryja. Wiemy o tym, gdyż w 1586 r. Andrzej Gostwicki, żupman żupnika wielickiego, pozywa Marcina Łyczkę, jako właściciela Prokocimia, domagając się wymierzenia sprawiedliwości w sprawie z kmieciem z Prokocimia, Marcinem Markowiczem[279]. Nadal jednak dziedzicami Prokocimia są synowie Konstantego i Zofii, książęta Janusz i Aleksander Ostrogscy, skoro w 1579 r. ksiądz kanonik Konarski, dzierżawca wsi kapitulnej Bieżanowa, pozywa „Jaśnie Oświeconych ksią-

[275] Wpisane do akt Metryki Koronnej po datą 22 kwietnia 1574 r. *Inwentarz Metryki Koronnej* (MK) 113, 54v–57v [online], tryb dostępu: http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/MKINw.xml, [dostęp: 18.02.2008], gdzie jednak podana jest błędnie kwota 14000 zł. Pełny tekst (silnie uszkodzony): AKW 11602/III, s. 23–26.

[276] TerrCrac 44, s. 1012; AKW 11718/III, s. 56, s. 65, pełny tekst: AKW 11602/III, s. 27–30.

[277] Prepozyt – proboszcz kolegiaty, czyli kościoła, przy którym istnieje kapituła (zespół wyższych duchownych – kanoników).

[278] Na jej miejscu stoi obecnie Collegium Novum UJ.

[279] TerrCrac 81, s. 1030.

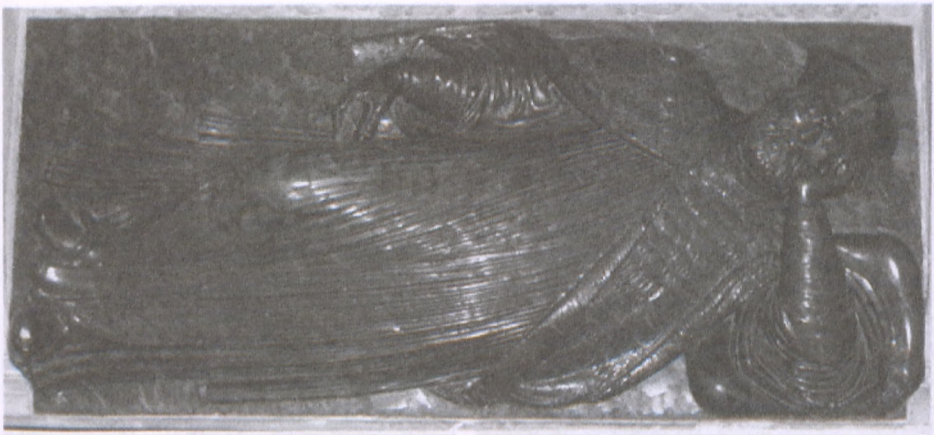

17. Nagrobek księdza Marcina Łyczki, prepozyta tarnowskiego (1508–1578)

żąt Ostrogskich dziedziców wsi Prokocimia" o bezprawny zamiar wycięcia bliżej nieokreślonego gaju dębowego przez poddanych prokocimskich[280], a w 1591 r. Marcin Izdbieński, scholastyk krakowski oraz kapituła katedralna krakowska wzywają ich do rozgraniczenia „wsi kapitulnej Bieżanowa i ich dziedzicznej wsi Prokocimia"[281]. W 1592 r. jako dziedziczka Prokocimia jest wspomniana także siostra Janusza i Aleksandra Ostrogskich, Elżbieta z Ostrogskich, żona starosty żmudzkiego Jana Kiszki, oraz syn Katarzyny Ostrogskiej, siostry wspomnianych, Janusz Radziwiłł, co oznacza, że dobra nie były jeszcze podzielone[282].

Marcin Łyczko, stolnik sanocki, przed swoją śmiercią, tj. przed 1595 r., zrzeka się wszelkich swoich praw do majątku prokocimskiego oraz przepisuje zapisaną na nim sumę zastawną 4000 zł na rzecz swojego wierzyciela, męża swojej siostry Anny, Jana Łączyńskiego herbu Kościesza (ok. 1550–1601 r.)[283]. Jan Łączyński był zdolnym prawnikiem, absolwentem Akademii Krakowskiej, działał w otoczeniu Jana Zamoyskiego i Stanisława Żółkiewskiego, podpisał akt elekcji Zygmunta III Wazy na króla polskiego. Był burgrabią zamku krakowskiego, sekretarzem królewskim, pisarzem ziemskim przemyskim i krakowskim. Opublikował kilka prac prawniczych, w szczególności pierwsze polskie opracowanie prawa procesowego, wykorzystywane jeszcze w kilkadziesiąt lat później. Chętnie przyjmował dobra ziemskie na krótkie dzierżawy tytułem wynagrodzenia za usługi prawne lub do wykupu. Dla prokocimian musiał być panem surowym, skorow 1595 r. z majątku uciekł poddany, Stanisław Plewnia, schwytany później na Kleparzu[284].

W 1597 r. spadkobiercy Konstantego i Zofii Ostrogskich, Janusz i Aleksander Ostrogscy, Elżbieta z Ostrogskich Kiszkowa oraz Janusz Radziwiłł, syn Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna" i Katarzyny Ostrogskiej, wzywają Łączyńskiego do podjęcia sum, które ma zapisane w długu na tych dobrach i ustąpienia z Prokocimia i Piasków. W sobotę 10 stycznia 1598 r. Jan Łączyński rzeczywiście podejmuje sumę 4000 zł, zapisaną niegdyś na Prokocimiu, przekazując wieś księżnej Katarzynie

[280] AKW 11718/III, s. 6.

[281] TerrCrac 91, s. 771.

[282] TerrCrac 92, s. 931. W tym właśnie roku dziekan krakowski Erazm Dębieński (Dębiński), dziedzic Kosocic dokonuje rozgraniczenia wsi Kosocice i Rżąka.

[283] AKW 11718/III, s. 6.

[284] *Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku*, przyg. A. Kiełbicka, Wydawnictwa PAN, Kraków 1989.

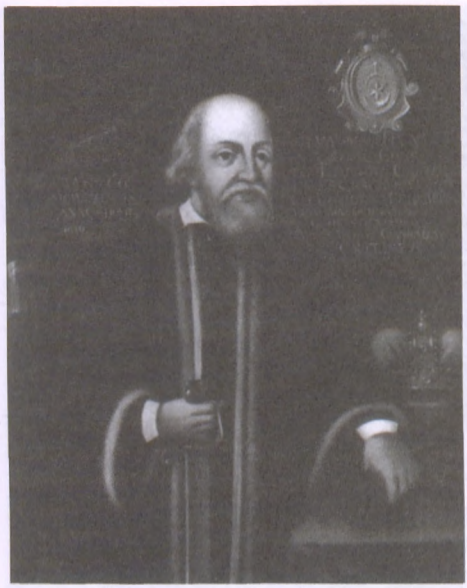

18. Książę Janusz Ostrogski (1554–1620)

19. Księżna Katarzyna z Lubomirskich Ostrogska (zm. 1611 r.)

Ostrogskiej, żonie Janusza Ostrogskiego[285], która następnie już w tydzień później, poprzez tzw. intromisję[286], obejmuje w posiadanie odzyskany majątek.

W ten sposób dzieje Prokocimia wiążą się z postacią męża Katarzyny, księcia Janusza Ostrogskiego (1554–1620), od 1585 r. wojewody wołyńskiego, od 1593 r. kasztelana krakowskiego, również starosty włodzimierskiego, białocerkwickiego, czerkaskiego, kaniowskiego, bohusławskiego i perejasławskiego. Książę Janusz Ostrogski był rzecznikiem ligi antytureckiej, przeciwnym wojnom z Moskwą. Po zawarciu unii brzeskiej w 1596 r., gdy część hierarchów prawosławnych podporządkowała się Rzymowi, występował w obronie prześladowanej Cerkwi prawosławnej. Brał udział w walkach z Tatarami i tłumieniu w 1593 r. powstania Kozaków zaporoskich Kosińskiego. Był mediatorem pomiędzy skonfederowaną szlachtą i królem w czasie rokoszu sandomierskiego w latach 1606–1609. Po śmierci ojca i braci odziedziczył ogromne dobra, z których części utworzył w 1618 r. ordynację ostrogską[287]. Prokocim jednak, jak wspomniano, już w 1598 r. objęła w posiadanie żona Janusza, Katarzyna z Lubomirskich Ostrogska, herbu Drużyna (zm. 1611 r.), z której działalnością można wiązać najstarsze dęby zachowane w obecnym parku im. Jerzmanowskich. Stabilizacja sytuacji Prokocimia spowodowała, że o różnego rodzaju powinnościach „przypomnieli sobie" przedstawiciele obdarowanych niegdyś instytucji kościelnych. W 1598 r. dominikanin Seweryn, magister teologii i kaznodzieja kościoła NMP w Krakowie, pozywa Katarzynę Ostrogską o niewypłacenie za

[285] AKW 11718/III, s. 6, s. 56; pełny tekst (mocno zniszczony) AKW 11602/III, s. 35–37.

[286] Czyli wprowadzenie. AKW 11718/III, s. 7, s. 57.

[287] Ordynacja – wielka posiadłość ziemska, niepodzielna, dziedziczona w całości przez najstarszego syna (majorat) lub najbliższego krewnego. O Januszu Ostrogskim i ordynacji : Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.

lata 1593–1597 czynszu rocznego 16 grzywien, zapisanego ongiś[288] na Prokocimiu dla kaznodzieji polskiego przy kościele św. Barbary w Krakowie[289]. W dwa lata później Walenty Czarnocin, wikariusz katedry krakowskiej, pozywa Katarzynę o niezapłacenie czynszu rocznego 15 grzywien, tym razem zapisanych na Prokocimiu i Piaskach wikariuszom katedralnym przez Agnieszkę Beatę z Tęczyńskich Tarnowską[290]. Jeszcze w 1612 r. wikariusze pozywają brata Katarzyny, starostę sądeckiego Jana Lubomirskiego, o czynsz z Prokocimia za lata 1608–1610[291]. Wcześniej jeszcze część wsi Piasek, czyli obecnych Piasków Wielkich, przechodzi na własność podkomorzego mielnickiego Kaspra Dembińskiego i w związku z tym w 1605 r. Janusz Ostrogski i Katarzyna ustalają granicę między Prokocimiem a Piaskami[292].

20. Książę Władysław Dominik Zasławski (1618–1656)

Książę Janusz Ostrogski, mając przy ślubie z Katarzyną zawartą umowę o dożywotnim władaniu wspólnymi dobrami, po jej śmierci w 1611 r. przejął je, w tym również majątek prokocimski i władał nimi aż do swojej śmierci w 1620 r.[293]. Dobra zmarłego, który nie pozostawił męskiego potomka, odziedziczyła córka Eufrozyna (zm. 1628 r.), żona księcia Aleksandra Zasławskiego, wojewody bracławskiego (zm. 1629 r.)[294], od której już 12 listopada 1620 r. jej syn, książę Franciszek Zasławski otrzymał „wwiązanie do wsi Prokocim wraz z dworem, przypadłych mu po dziadku, księciu Januszu Ostrogskim, kasztelanie krakowskim"[295]. Jednocześnie o pozostały po Katarzynie Ostrogskiej majątek, w tym również Prokocim, upomniał się jej brat, Stanisław Lubomirski, podczaszy koronny, wojewoda krakowski i ruski, jednak został odpowiednio usatysfakcjonowany[296].

Książę Franciszek Zasławski wkrótce umiera bezpotomnie, toteż około 1630 r. Prokocim przechodzi na jego brata, Władysława Dominika Zasławskiego (1618–

[288] W 1481 r. przez Stanisława Koczwarę.

[289] TerrCrac 104, s. 541.

[290] Niewątpliwie w 1531 r. TerrCrac 106, s. 744.

[291] TerrCrac 119, s. 640; Długosz J., *Latyfundia Lubomirskich w XVII w.*, Opole 1997, s. 74.

[292] TerrCrac 92, s. 931. Przy tej okazji książę Janusz Ostrogski pozywa Erazma Dębińskiego, dziekana krakowskiego, i kapitułę katedralną, jako dziedziców Bieżanowa, o zgłoszenie ewentualnych pretensji. Przy majątku prokocimskim pozostaje nadal część Piasków. TerrCrac 113, s. 152, s. 604.

[293] AKW 11718/III, s. 57. Jeszcze 28 czerwca 1619 r. Tomasz Aniołowicz, „sługa Jaśnie Oświeconego Janusza księcia na Ostrogu, Kasztelana Krakowskiego" jest oskarżony o wycięcie drzew przy granicy Prokocimia i Piasku (obecnych Piasków Wielkich). Podobne sprawy, o wycięcie drzew przy granicy z Piaskiem, odnotowano również w 1643 r. i 1646 r., za rządów w Prokocimiu księcia Władysława Dominika Zasławskiego, a w Piasku Zygmunta Koniecpolskiego. AKW 11718/III, s. 5, s. 7, s. 59.

[294] Z innej gałęzi rodu Ostrogskich – odtąd jest to ród książąt Zasławskich-Ostrogskich.

[295] Roboracji dokumentu dokonano 4 stycznia 1621 r. TerrCrac 125, s. 1010.

[296] AKW 11718/III, s. 57.

21. Książę Aleksander Janusz Zasławski (1652–1682)

–1656), od 1636 r. koniuszego koronnego, od 1645 r. wojewodę sandomierskiego, od 1649 r. wojewodę krakowskiego, starostę łuckiego, przemyskiego, ropczyckiego i dolińskiego[297]. Był on jednym z najzamożniejszych magnatów w Rzeczypospolitej, posiadaczem ogromnych dóbr na Wołyniu. Niestety, Władysław Dominik Zasławski okrył się hańbą w czasie powstania Chmielnickiego w 1648 r., gdy będąc regimentarzem wojsk polskich, uciekł z pola bitwy pod Piławcami, co spowodowało popłoch i klęskę. Otrzymał od Chmielnickiego przydomek „Pierzyna", gdyż przedkładał pielesze domowe nad pole bitwy. Zrehabilitował się jednak w zwycięskiej bitwie pod Beresteczkiem w 1651 r. W czasie potopu szwedzkiego, w przeciwieństwie do wielu magnatów, w tym Jana Sobieskiego, późniejszego króla, dochował wierności królowi Janowi Kazimierzowi, nie doczekawszy jednak końca wojny – zmarł we Lwowie 5 kwietnia 1656 r., towarzysząc królowi wracającemu do Polski. Przygotował do obrony przed Szwedami miasto Przemyśl. Był znawcą i mecenasem sztuki, właścicielem bogatej biblioteki. Wkrótce po objęciu majątku, książę Władysław Zasławski wydzierżawił Prokocim zamożnemu mieszczaninowi krakowskiemu i olkuskiemu Melchiorowi Amendzie (odnotowany w tej roli w 1635 r.)[298]. Od 1638 r. aż do 1644 r. majątek prokocimski dzierżawił z kolei sługa księcia Zasławskiego, Jerzy Kuczewski herbu Poraj, za roczny czynsz dzierżawny w wysokości 4500 zł[299].

Niestety, okres potopu szwedzkiego był dla Prokocimia, jak zresztą dla całej Polski, bardzo ciężki. Przez Prokocim kilkakrotnie przechodziły obce i rodzime wojska, na pastwiskach obozowali żołnierze, podobno zajmujący również chaty we wsi[300]. Jak można łatwo się domyślić, Prokocim wyszedł z okresu potopu całkowicie zrujnowany, ludność zubożona i zdziesiątkowana.

Po śmierci Władysława Dominika w 1656 r. Prokocim przechodzi w ręce jego jedynego, małoletniego syna, Aleksandra Janusza Zasławskiego (1652–1682), ostatniego męskiego potomka rodu książąt Ostrogskich-Zasławskich, a rządy w jego imieniu aż do 1670 r. sprawuje matka, Katarzyna z Sobieskich Zasławska, herbu

[297] AKW 11718/III, s. 59.

[298] TerrCrac 131, s. 598. Jego bratanica, Zuzanna Amendówna, była fundatorką krakowskiego konwentu oo. reformatów.

[299] AKW 11718/III, s. 57. Okres dzierżawy ustalano najczęściej na trzy lata. Jerzy Kuczewski po raz pierwszy zawarł umowę dzierżawną 17 kwietnia 1638 r., powtórnie 17 listopada 1640 r. Dzierżawa obejmowała także Kobierzyn, przynajmniej od tej pory prawie zawsze wydzierżawiany wraz z Prokocimiem.

[300] AKW 11602/III s. 207 oraz tradycja lokalna. Wydarzenia tego okresu opisano szerzej w rozdziale II.3.

22. Księżna Teofila z Zasławskich 1º v. Wiśniowiecka 2º v. Lubomirska (1654–1709)

23. Książę Józef Karol Lubomirski (1638–1702)

Janina (1634–1694), siostra późniejszego króla, Jana III Sobieskiego[301]. Po przedwczesnej śmierci Aleksandra Zasławskiego w 1682 r. Prokocim przechodzi w ręce jego siostry, Teofili Ludwiki z Zasławskich Wiśniowieckiej (1654–1709), wdowy po hetmanie wielkim koronnym, wojewodzie i kasztelanie krakowskim, Dymitrze Jerzym Wiśniowieckim (1631–1682), która wydzierżawia go, zmarłemu zresztą w rok później, Janowi Lipskiemu, herbu Drużyna, staroście sądeckiemu i czchowskiemu, dobrodziejowi klasztoru Bernardynów na Stradomiu[302]. W 1683 r. księżna Teofila poślubiła księcia Józefa Karola Lubomirskiego (1638–1702), od 1683 r. koniuszego koronnego, od 1692 r. marszałka nadwornego koronnego, od 1702 r. marszałka wielkiego koronnego oraz starostę sandomierskiego, zatorskiego i ryckiego, wnosząc Prokocim w skład olbrzymiego latyfundium Lubomirskich. Księżna Teofila Lubomirska była dobrym gospodarzem majątku, jak o tym świadczą zachowane rachunki folwarku prokocimskiego[303]. Niestety, za jej rządów Prokocim został wplątany w wir wojny północnej, stając się źródłem zaopatrzenia dla wojsk polskich, szwedzkich, saskich i innych, ulegając ponownie dużym zniszczeniom[304]. Księżna zmarła w 1709 r., a włości przejął jej jedyny syn, Aleksander Dominik Lubomirski, herbu Drużyna (1693–1720), starosta sandomierski, zatorski i rycki, ostatni męski potomek tej gałęzi rodu, który zresztą już w rok później oddał Prokocim w jednoroczną dzierżawę Kazimierzowi Walewskiemu, herbu Kolumna[305]. Niestety, rządy Walewskich w Prokocimiu przypadły na trudny

[301] AKW 11602/III, s. 389. Po śmierci Władysława Dominika Zasławskiego wyszła za mąż za Michała Kazimierza Radziwiłła.

[302] Jan Lipski nie zapisał się jednak dobrze w dziejach Prokocimia, bezprawnie „łupiąc" swoich poddanych z ich majątków. Akta Miasta Kleparza pod Krakowem (KL) 39, s. 311; Acta Iudicii Magnae Procurationis in Arce Cracoviensis (Teut) 96, s. 1558.

[303] ASS, teka 20, plik 34.

[304] Sytuację ówczesnego Prokocimia na podstawie zachowanych rachunków oddają ich fragmenty zamieszczone w aneksie 7.

[305] AKW 11718/III, s. 8. Występuje wraz z żoną, Marianną. Kazimierz Walewski w 1711 r. objął urząd kasztelana spicymierskiego.

24. Księżna Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa (1693—1729)

25. Książę Paweł Karol Sanguszko (1682—1750)

okres po restauracji króla Augusta II Mocnego na tron Polski. Sojusznik Augusta, car Rosji, Piotr I Wielki, zachowywał się w Polsce jak we własnym kraju, w wielu miejscowościach stacjonowały wojska rosyjskie. Taki był też los Prokocima. Oddając dzierżawę 27 kwietnia 1711 r., Walewscy, zamiast dochodów z majątku, przedstawili „Regestr wyoranych kontrybucji na Moskwę" i „kwity z tychże kontrybucji na Wojska Moskiewskie"[306].

Już 19 lipca 1711 r. książę Lubomirski przekazał Prokocim w kolejną, trzechletnią dzierżawę, przy rocznym czynszu dzierżawnym 3500 zł, pochodzącemu ze Szkocji Wilhelmowi Rossowi, administratorowi poczty królewskiej[307], natomiast 10 marca 1717 r. majątek prokocimski został z kolei przekazany w trzechletnią dzierżawę Stanisławowi Łętowskiemu, herbu Ogończyk (zm 1735 r.), skarbnikowi krakowskie-

[306] AKW 11718/III, s. 58, s. 71.

[307] *Ibidem*; AKW 11602/III, s. 38. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4. W dokumentach występuje wraz z żoną, Jadwigą. Na ścianie dawnego zboru ewangelickiego w Sielcu zachowało się wierszowane epitafium Wilhelma Rossa (dziękuję Pani Barbarze Karaś z Fundacji Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży FARMa w Sielcu za przesłanie fotografii epitafium):

„NAGROBEK/Szlachetnie Urodzonego Jego Mości Pana/Wilhelma de Thorntoun Rossa/S.R.J. Equitis Administratora Cell Małopolskich/Sekretarza J.K.Mci i Pocztmagistra Krakowskiego/Postój ktożkolwiek chyżym spieszysz krokiem/Tu za śmiertelnym Wilhelm Ross wyrokiem/Złożony tu jest pocztmagistra ciało/Stóy chceszli być się gazety dostało/Miał respekt między Panami Wielkiemi/Sławę u swoich przyjaźń z postronnemi/Pełen królewskiej łaski y faworu/Kawalerem był Cesarskiego dworu/Opiekun sierot ubogich łaskawy/Ociec (rzadka to nowina) żwawy/Obrońca w Polskim kraju Bożey Chwały/Zgoła we wszystkich cnotach doskonały/Skończył czterdziesty rok życia y drugi/Lecz gdyby przyszło przed światem zasługi/Jego rachować przez te liczne lata/Śmierć widząc iego dostoyność u świata/Nie chce z nim wstępnym iść boiem cóż czyni/Okrutna życia ludzkiego zbóyczyni/Nie śmie nań natrzeć w własnym iego domu/W podróżą za nim dybie pokryomu/Czy nie śmiał od niey ni poczty ni gońca/Prędzey swoie przywiodła do końca/Idź czytelniku wziąwszy tę nowinę/A na śmierć w każdą bądź gotów godzinę/Bo gdzie zaskoczy czyli w drodze czy tu/Nie masz parolu u niey ni credytu".

mu i sędziemu grodzkiemu bieckiemu, uczestnikowi wyprawy na Wiedeń króla Jana III Sobieskiego[308]. Dzierżawa ta trwała do 11 września 1719 r., a po śmierci Aleksandra Lubomirskiego w 1720 r. całe dobra wraz z Prokocimiem przeszły w ręce jego siostry Marianny[309] (1693–1729), żony księcia Pawła Karola Sanguszki, herbu Pogoń Litewska (1682–1750), pułkownika gwardii litewskiej, od 1711 r. podskarbiego nadwornego litewskiego i marszałka nadwornego litewskiego, od 1713 r. marszałka wielkiego litewskiego oraz starosty krzemienieckiego i czerkaskiego. Z faktem przejścia latyfundium do rodu Sanguszków nie chciała się jednak pogodzić młodsza gałąź Lubomirskich z Łańcuta. Rozpoczęła się wojna podjazdowa trwająca prawie rok. W tym czasie dobra Sanguszków, prawdopodobnie również zrujnowany przez potop szwedzki i wojnę północną Prokocim, zostały obsadzone oddziałami wojskowymi. Na szczęście wkrótce sytuacja została wyjaśniona. Marianna Sanguszkowa już w 1721 r. w całości przekazuje swój majątek w dożywotnie posiadanie mężowi.

26. Książę Janusz Antoni Wiśniowiecki (1678–1741)

Paweł Sanguszko 15 sierpnia 1723 r. oddaje Prokocim w trzechletnią dzierżawę, za łączną kwotę 6000 zł czynszu dzierżawnego, księciu Januszowi Wiśniowieckiemu, herbu Korybut (1678–1741), w latach 1705–1726 wojewodzie, a w latach 1726–1741 kasztelanowi krakowskiemu[310]. W rzeczywistości majątek prokocimski pozostawał w rękach Wiśniowieckiego aż do jego śmierci w 1741 r.[311]. Silne i energiczne rządy księcia Janusza doprowadzają do porządku dobra wyniszczone w czasie wojny północnej i lat po niej następujących. Okres ten był później dobrze wspominany przez mieszkańców Prokocimia[312].

Po śmierci żony w 1729 r., Paweł Karol Sanguszko rządzi majątkiem w imieniu ich małoletniego syna, Janusza Aleksandra Sanguszki. Po dojściu do pełnoletności w 1731 r. Janusz Aleksander Sanguszko (1712–1775) otrzymuje od ojca dobra, m.in. Wiśnicz i Porębę Wielką, a 10 kwietnia 1742 r., również Prokocim i część Piasków, pozostające dotąd w rękach Pawła Sanguszki prawem dożywocia po zmarłej żonie[313]. Warto tu

[308] AKW 11722/III, s. 45. Co ciekawe, dzierżawca ten został później zapomniany i już pod koniec XVIII w. uważano, że to Wilhelm Ross dzierżawił Prokocim do 1720 r.: „Podobno Possessio tych dóbr durabat w ręku Pana Rossa aż ad fata J.P.J.O.Xcia JMci Lubomirskiego Star. Sand. ad Annam 1720, którego roku on umarł" AKW 11718/III, s. 58.

[309] W dokumentach występuje niekiedy jako Maria Anna.

[310] AKW 11718/III, s. 9, s. 58; pełny tekst AKW 11602/III, s. 43. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

[311] „Za tym kontraktem aż ad fata Xcia Jmci Wiśniowieckiego Possessio tych Dóbr zostawała in manibus Jego" AKW 11718/III, s. 58.

[312] AKW 11602/III, s. 106.

[313] AKW 11718/III, s. 58; pełny tekst (praktycznie nieczytelny) AKW 11602/III, s. 64. Tekst streszczenia dokumentu zamieszczono w aneksie 4.

27. Książę Janusz Aleksander Sanguszko (1712–1775)

wspomnieć, że Janusz Sanguszko, miecznik i marszałek nadworny litewski był ostatnim ordynatem ostrogskim. W tzw. Transakcji Kolbuszowskiej w 1753 r. rozprzedał i rozdał cały majątek, likwidując ordynację, czym wywołał wielki skandal polityczno-dyplomatyczny. Nie wchodzący w skład ordynacji Prokocim[314], wraz z częścią Piasków, nie znajdował się już wtedy w rękach Sanguszków, gdyż aktem z dnia 23 lipca 1741 r., tuż po śmierci księcia Janusza Wiśniowieckiego herbu Korybut (1678–1741), Paweł Sanguszko oddał majątek prokocimski w dożywotnią dzierżawę zastawną dziekanowi katedralnemu i oficjałowi generalnemu krakowskiemu, księdzu Michałowi Wodzickiemu[315]. W niecałe dwa tygodnie po przejęciu majątku od ojca, 20 kwietnia 1742 r., dzierżawę tę potwierdził syn Pawła, Janusz Aleksander Sanguszko.

Rodzina Wodzickich od dawna była już związana z Lubomirskimi, a potem z Sanguszkami. W 1679 r. należącą do Lubomirskich kopalnię „Kunegunda" , której nazwa nieraz pojawia się w zachowanych rachunkach folwarku Prokocimskiego z lat 1706–1710, ogarnęły rozruchy – była ona dzierżawiona wtedy przez krakowskich żupników, protoplastę rodu Wodzickich, Jana Wawrzyńca Wodzickiego, nobilitowanego w 1676 r., i Adama Kotowskiego. Bezpośrednią przyczyną protestu górników była zamierzona obniżka ceny wykupu soli kolekcianej, czyli wynoszonej przez górników we własnym zakresie. Doszło tam do czterotygodniowego strajku, odmowy oddawania miarek, a następnie do walki z urzędnikami kopalni. Tłum złożony z 400 górników nie dopuścił do osądzenia przywódców buntu. Ostatecznie dzierżawcy opanowali sytuację, czym niewątpliwie zaskarbili sobie przychylność właścicieli kopalni.

Syn Jana Wawrzyńca, wspomniany Michał Wodzicki (1687–1764), herbu Leliwa, piął się po szczeblach kariery duchownej, zostając kolejno kanonikiem sandomierskim, scholastykiem łęczyckim, a od 1713 r. kanonikiem krakowskim. Od 1716 r. często jeździł do Rzymu w misjach dyplomatycznych. W 1723 r. został deputowanym do Trybunału Koronnego. Za rządów biskupa Felicjana Szaniawskiego (1720–1732) pełnił funkcję oficjała[316], a po śmierci biskupa w lipcu 1732 r. został wybrany administratorem diecezji krakowskiej[317]. W tym okresie ksiądz Michał Wodzicki przebywał praktycznie nieprzerwanie w Krakowie, aż 9 lutego 1733 r. został nominowany przez świeżo mianowanego biskupa Jana Aleksandra Lipskiego oficjałem i wikariuszem generalnym biskupstwa kra-

[314] ASS, teka 20, plik 34.

[315] AKW 11722/III, s. 238. Oznacza to, że Michał Wodzicki trzymał Prokocim w zastawie długu, czyli był tzw. posesorem zastawnym.

[316] Oficjał – mianowany przez biskupa duchowny, stojący na czele sądu duchownego diecezji.

[317] Tego okresu dotyczy zachowany list królewski z Warszawy z dnia 11 listopada 1732 r. pisany z poleceniem, żeby Michał Wodzicki nie prześladował ewangelików w Piaskach, nie ma on jednak nic wspólnego z Prokocimiem. Po raz drugi ks. Wodzicki był administratorem diecezji krakowskiej w 1748 r.

kowskiego, otrzymując władzę rozstrzygania i sądzenia wszystkich spraw beneficjalnych, matrymonialnych[318], testamentalnych, przestępstw świeckich kryminalnych i mieszanych, powoływania odpowiednich komisji i obkładania cenzurami kościelnymi. Pełniąc te funkcje, przez rok samodzielnie rządził diecezją. W 1735 r. ksiądz Michał Wodzicki został dziekanem krakowskim, w lipcu stając się pełnomocnikiem biskupa Lipskiego. W sierpniu tegoż roku został kawalerem orderu Orła Białego. Na sejmie w roku 1746 wziął pieczęć mniejszą koronną, zostając podkanclerzym koronnym, w tym samym roku objął także opactwo czerwińskie pod Warszawą. Od tego czasu, będąc bliskim i zaufanym współpracownikiem króla Augusta III, rzadko odwiedzał Kraków, towarzysząc królowi w Warszawie i Dreźnie. Jako podkanclerzy swoim wielkim autorytetem popierał radę krakowską w jej walce z pospólstwem, co nie przeszkadzało mu w zbieraniu tzw. kaduków, czyli spadków mieszczańskich pozostawionych bez testamentu i dziedziców[319]. W 1752 r. Michał Wodzicki został opatem mogilskim. Później, w 1759 r., był kontrkandydatem Sołtyka na biskupstwo krakowskie, a po przegranej, na otarcie łez, w dniu 11 października tegoż roku został mianowany biskupem przemyskim, które to biskupstwo objął w 1761 r.

28. Ksiądz Michał Wodzicki (1687–1764)

Jak już wspomniałem, w 1741 r. ksiądz Wodzicki przejął Prokocim jako jego dożywotni posesor zastawny. W kontrakcie zastawnym Wodzicki uzyskał zezwolenie Sanguszków na „reparację" zrujnowanego przez wojnę północną oraz późniejsze wydarzenia majątku w kwocie 2000 zł[320]. W latach 1741–1744, z inicjatywy księdza Wodzickiego, w Prokocimiu został zbudowany nowy dwór, otoczony ogrodem, browar, spichlerz ze stodołą, od fundamentów została odbudowana „karczma na gościńcu Bocheńskim"[321] oraz „folwark z mieszkaniem Podstarościego Prokocimskiego"[322]. W efekcie koszty reparacji okazały się większe o 4500 zł od założonych. W związku z powyższym, 5 grudnia 1744 r. został sporządzony aneks do kontraktu zastawnego, w którym suma ta została przez księcia Janusza Aleksandra Sanguszkę dopisana do pierwotnej kwoty 2000 zł, przez co łączna kwota zastawu wyniosła 6500 zł i do zwrotu takiej kwoty Michałowi Wodzickiemu lub jego spadkobiercom przy odbiorze majątku Sanguszko się zobowiązał[323].

---

[318] W związku z tymi uprawnieniami w 1737 r. wyraził zgodę na ślub córki ówczesnego administratora Prokocimia, Salomei Łojowskiej z poddanym prokocimskim, Szymonem Skwarkiem, co dawniej uważałem za dowód jego ówczesnych związków z Prokocimiem. W rzeczywistości związki te pojawiły się dopiero później.

[319] Np. w 1749 r. po mieszczaninie krakowskim Szreniawskim.

[320] AKW 11602/III, s. 67 (odpis dokumentu zamieszczono w aneksie 12).

[321] *Ibidem*; mowa o obecnej ul. Bieżanowskiej.

[322] *Ibidem*; „Podstarościm Prokocimskim" tradycyjnie nazywano administratora majątku prokocimskiego.

[323] *Ibidem*.

Budowa przez Michała Wodzickiego założenia rezydencjonalnego z „ładnym dworkiem otoczonym ogrodem" świadczy o tym, że traktował on już wtedy Prokocim jako swoją letnią, podkrakowską posiadłość[324]. W ten sposób w Prokocimiu, po raz pierwszy od XV w., powstaje pańska rezydencja. Można z tego wnioskować, że zapewne ksiądz Wodzicki zakładał wejście w trwałe posiadanie majątku i być może to on zaproponował jego odkupienie. Na pewno także sam książę Sanguszko był zainteresowany pozyskaniem wiecznie mu brakującej gotówki. W każdym razie 30 sierpnia 1747 r., w swojej siedzibie w Dubnie, książę Janusz Aleksander Sanguszko zrzekł się na rzecz księdza Michała Wodzickiego i jego spadkobierców wszelkich praw do Prokocimia[325]. Dzień później w księgach grodzkich zamku łuckiego zostaje roborowany kontrakt kupna-sprzedaży Prokocimia[326], stwierdzający odebranie przez księcia Sanguszkę zapłaty w wysokości 30 tys. zł z rąk księdza Wodzickiego i przekazanie mu w zamian na własność rzeczonego majątku. Intromisja[327] nowego właściciela w wieś, dwór i folwark prokocimski odbyła się 2 listopada tegoż roku[328]. Ksiądz Michał Wodzicki stał się przez to pierwszym dziedzicem Prokocimia z rodu Wodzickich. W kolejnych latach nowy dziedzic uporządkował sprawy majątkowe i graniczne Prokocimia, w szczególności od 1752 r. tocząc spór graniczny z ówczesnym rządcą Bieżanowa, księdzem Konstantynem Szczerbowskim[329]. W 1749 r., zapewne głównie w związku w tworzeniem na terenie Nawsia przylegającego do dworu „ogrodu włoskiego"[330], będącego zalążkiem późniejszego parku następuje całkowita zmiana układu wsi, który od tej pory pozostał niezmieniony właściwie do dzisiaj. Na skutek wprowadzonej wówczas „Reformy Osiadłości Prokocima" powstało nowe centrum wsi, leżące przy obecnej ul. Ściegiennego, dokonano nowego podziału pól na niwy, rozdano część gruntów dworskich, wprowadzono również czynsz w miejsce pańszczyzny dla wielu dotychczasowych kmieci[331]. Można wręcz stwierdzić, że ksiądz Michał Wodzicki był drugim w historii twórcą Prokocimia, a „Reformę..." można potraktować jako lokację wsi[332].

Jak już wspomniałem, Michał Wodzicki z racji swych nowych obowiązków rzadko przebywał w Krakowie i to prawdopodobnie było przyczyną decyzji o przekazaniu, drogą darowizny, części swoich dóbr małopolskich, a konkretnie wsi Prokocimia, Filipowic i Siedliszowic, w ręce brata, kasztelana bieckiego Piotra Wodzickiego, co zostało w dniu 22 grudnia 1750 r. wpisane do ksiąg grodzkich Nowego Miasta Korczyna[333]. Zapewne w związku z wynikłym w tym czasie sporem granicznym z Bieżanowem[334] darowizna Prokocimia nie została jednak wtedy urzeczywistniona. Po trwającym ponad cztery lata procesie, wschodnia granica dóbr prokocimskich została w końcu ustalona 10 lipca 1755 r. i dopiero wtedy kontraktem zdnia 15 września tegoż roku, wpisanym również do akt grodz-

---

[324] Patrz rozdział VI.1. Główną siedzibą Michała Wodzickiego był odziedziczony po ojcu Rogów niedaleko Pińczowa.

[325] AKW 11602/III, s. 71 (odpis dokumentu zamieszczony w aneksie 13).

[326] AKW 11602/III, s. 75. Zatwierdzenie prawne aktu poprzez wpisanie go do ksiąg grodzkich nazywano wówczas roboracją. Był to odpowiednik obecnego wpisu do ksiąg wieczystych.

[327] Czyli wprowadzenie w posiadanie.

[328] AKW 11602/III, s. 79.

[329] Szeroko opisany w rozdziale II.1. W 1753 r. przejmuje od Sanguszków przechowywany przez nich zbiór dokumentów, dotyczących majątku prokocimskiego (AKW 11718/III, s. 75). Archiwum, pozostawione przez księdza Michała Wodzickiego, pozwoliło na odtworzenie wielu szczegółów z dziejów dawnego Prokocimia.

[330] AKW 11718/III, s. 25.

[331] AKW 11722/III s. 187, wielokrotnie wspominana przy innych okazjach.

[332] Patrz rozdział VI.

[333] AKW 11602/III, s. 427.

[334] Patrz rozdział II.1.

kich Nowego Miasta Korczyna, a następnie zatwierdzonym przez wpis do akt grodzkich krakowskich, Piotr Wodzicki stał się nowym dziedzicem majątku prokocimskiego, jednak jego główną siedzibą była odziedziczona po ojcu Złota niedaleko Pińczowa[335].

29. Piotr Wodzicki (1685–1770)

Piotr Wodzicki (1685–1770) był gorliwym zwolennikiem króla Stanisława Leszczyńskiego. Po jego ucieczce z Polski w 1709 r. wyjechał do Francji, gdzie został najpierw kapitanem francuskiego pułku piechoty niemieckiej Royal Allemand, później pułkownikiem królewskiego regimentu Royal Suédois i za dzielność w bitwie pod Blangis w tym samym 1709 r., gdzie został ranny, otrzymał wysokie odznaczenie – Krzyż Orderu Św. Ludwika. Do Polski wrócił w ramach amnestii po śmierci króla Augusta II Mocnego w 1733 r., w 1744 r. uzyskał godność kasztelana bieckiego, a w 1752 r. sądeckiego. Do 1756 r. pełnił funkcję generała-majora wojsk koronnych cudzoziemskiego autoramentu. Niestety, w czasie rządów Piotra Wodzickiego rozpoczyna się okres konfederacji barskiej (1768–1772). Województwo krakowskie pod jej koniec było głównym terenem walk, a w Prokocimiu stacjonowali zarówno konfederaci, jak i wojska rosyjskie[336], co spowodowało jego znaczne zubożenie. Piotr Wodzicki, przestraszony wydarzeniami, gdy wojska moskiewskie zdobyły Kraków w sierpniu 1768 r., wraz z synami wyjechał na Węgry i pozostał tam do początków 1769 r.[337].

Jeszcze w 1749 r. Michał Wodzicki zapisał wypłacanie po swojej śmierci, przez swoich spadkobierców, stałej corocznej pensji, obciążonej na swoich dobrach, w tym również majątku prokocimskim, dożywotnio Mikołajowi Józefowi Krosińskiemu z małżonką, Ewą z Rogozińskich[338]. Zapis ten potwierdził w 1759 r. nowy dziedzic Prokocimia, Piotr Wodzicki[339]. Nie wiemy, czy po śmierci Michała Wodzickiego w 1764 r. pensja ta rzeczywiście była wypłacana, niemniej jednak po śmierci Piotra Wodzickiego majątek prokocimski przejął właśnie Mikołaj Józef Krosiński, herbu Poraj[340]. W 1772 r. następuje I rozbiór Polski, w wyniku którego Prokocim znajduje się po austriackiej stronie granicy, stanowiąc jedyną podkrakowską posiadłość Wodzickich, położoną na austriackim brzegu Wisły. Zapewne była to główna przyczyna upomnienia się o majątek prokocimski w 1773 r. przez synów Piotra Wodzickiego: Jakuba, Eliasza, Franciszka, Jana i Józefa Wodzickich. Ostatecznie w 1774 r. bracia Wodziccy spłacają kwotą 25 tys. zł pretensje Mikołaja Krosińskiego i jego żony Elżbiety z Radomyskich[341] do Prokocimia i przynależnej do niego części

[335] AKW 11602/III, s. 435–442.

[336] AKW 11718/III, s. 26; *Encyklopedia...*, s. 812.

[337] Bąk-Koczarska C., *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory" w Krakowie. Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999.

[338] AKW 11603/III, s. 21; Acta Terrestria Cracoviensia seria Nova (TerrCrac Nova) 10, s. 525.

[339] TerrCrac Nova 10, s. 525.

[340] *Ibidem*.

[341] *Ibidem*. Elżbieta Krosińska, druga żona Mikołaja, była córką podczaszego bracławskiego Aleksego Radomyskiego.

30. Hrabia Michał Potulicki (1756–1805)

Piasków, odzyskując w ten sposób majątek. Po podziale majątku, jeszcze w tym samym roku, dobra prokocimskie dostają się w ręce Eliasza Wodzickiego[342] (1730–1805), herbu Leliwa, starosty krakowskiego i stopnickiego, generała małopolskiego, od 1779 r. kawalera orderu św. Stanisława, a od 1787 r. kawalera orderu Orła Białego, posła na Sejm w 1768 r. Eliasz Wodzicki prowadził ożywioną działalność gospodarczą, organizował handel zbożem i solą, a w swoich gorczańskich dobrach, z ośrodkiem w Porębie Wielkiej, założył m.in. hutę szkła. W 1776 r. witał na krakowskim Kazimierzu cesarza Józefa II. W zakupionym przez siebie i rozbudowanym pałacu w Kościelnikach, który obrał za swoją główną siedzibę, Eliasz Wodzicki podejmował z kolei króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w czasie jego wizyty w Krakowie w 1787 r. Był generałem wojsk koronnych, jednak niejako cieniem na jego życiorysie było przystąpienie do konfederacji targowickiej, co zrobił w celu uchronienia swoich licznych majątków. W 1799 r. Eliasz Wodzicki otrzymał od cesarza austriackiego dziedziczny tytuł hrabiowski.

W Prokocimiu działalność Eliasza Wodzickiego staje się widoczna w 1779 r., gdy wraz z księdzem Tomaszem Mączyńskim, prokuratorem wikariuszy katedralnych, reguluje na nowo sposób i wielkość płacenia dziesięcin, tzw. wytycznych, dla wikariuszy prebendy bieżanowskiej w katedrze krakowskiej[343]. Kwota dziesięciny wytycznej z „gruntów Wsi Prokocima Dworskich i Chłopskich" zostaje zamieniona z dotychczasowych 140 zł na 200 zł, płatne corocznie 25 lipca[344]. Warto przypomnieć, że dziesięciny te były już płacone w XV w., a ich ustanowienie zapewne jest związane z początkami wsi.

Właśnie Eliasz Wodzicki, być może dla swojej żony, Ludwiki z Wielopolskich, zbudował istniejący do dziś pałac w Prokocimiu[345], którego budowa rozpoczęła się prawdopodobnie już w 1777 r. Po wybudowaniu pałacu przez kilka lat, przynajmniej w okresie 1788–1795[346], mieszkała w nim córka Eliasza, hrabina Elżbieta z Wodzickich Potulicka (1770–1806) z mężem, hrabią Michałem Potulickim, herbu Grzymała[347] (1756–1805). Michał Potulicki był znanym pod koniec XVIII w. przyrodnikiem, właścicielem wielu dóbr położonych w Prusach Zachodnich, takich jak Więcbork, Sępolno czy

[342] TerrCrac Nova 24, s. 423.

[343] AKW 11718/III, s. 93.

[344] *Ibidem*, s. 95.

[345] O zamiarze przekazania jej Prokocimia jest już mowa w 1785 r. (AKW 11718/III, s. 87). Oczywiście pałac niekoniecznie musiał już wtedy istnieć w obecnej formie – patrz rozdział VI.1. Zapewne wtedy też powstał folwark Baranówka w południowej części Prokocimia. Ludwika Wodzicka jest odnotowana jako mieszkająca w Prokocimiu w 1793 r. (MetrProk).

[346] W tych latach małżeństwo Potuliccy odnotowani są jako mieszkańcy (dzierżawcy?) Prokocimia. Wiemy, że w tych samych latach w pałacu mieszkała również matka Elżbiety, a żona Eliasza Wodzickiego, Ludwika.

[347] MetrProk.

Potulice. Przeprowadzał wiele badań doświadczalnych z dziedziny fizyki, otrzymał zlecenie na opracowanie podręcznika historii naturalnej, jak wówczas nazywano fizykę, dla szkół. W 1803 r. opublikował pracę dotyczącą właściwości bursztynu, w której po raz pierwszy wykazał, że jest on kopalną żywicą. Przeprowadzał także obserwacje meteorologiczne oraz doświadczenia z taranem hydraulicznym.

Za rządów hrabiów Potulickich Prokocim staje się stałą siedzibą, domem dziedziców. W pałacu w Prokocimiu rodzą się dzieci Potulickich, w 1788 r. Adam, a w 1793 r. Kazimierz Potulicki, przyszły oficer armii Księstwa Warszawskiego, jeden z dowódców powstania listopadowego – był zastępcą generała Dezyderego Chłapowskiego, będący chyba najwybitniejszą postacią urodzoną w Prokocimiu[348].

Po Potulickich mieszkańcem pałacu prokocimskiego zostaje syn Eliasza, a brat Elżbiety Potulickiej, Józef Wodzicki, któremu właśnie do Prokocimia w 1797 r. przesłano z archiwum kościelnickiego kilkanaście dokumentów w celu zawiezienia ich do Wiednia, w związku ze staraniami Eliasza o przyznanie mu tytułu hrabiowskiego[349].

W akcie darowizny z dnia 7 listopada 1796 r.[350] Eliasz Wodzicki przekazuje Prokocim, wraz z przynależną od wieków częścią Piasków, swojej żonie Ludwice z Wielopolskich Wodzickiej, herbu Starykoń (1735–1810)[351]. Hipoteka majątku prokocimskiego obciążona jest jednak od kilku lat niespłaconym w całości długiem w wysokości 1148 zł na rzecz Korduli z Łochockich Małachowskiej, toteż rządy Ludwiki Wodzickiej w Prokocimiu już w styczniu 1797 r. rozpoczynają się od spłacenia hrabiemu Piotrowi Małachowskiemu, spadkobiercy nieżyjącej już Korduli, reszty długu w wysokości 550 zł[352]. Zaledwie w dwa lata później, 8 czerwca 1799 r., sama obciąża hipotekę swojego majątku kwotą 1000 zł, niegdyś pożyczoną przez jej męża od Józefa Kempińskiego, zobowiązując się jednak w ciągu roku do jej spłacenia[353]. Ludwika Wodzicka już 18 marca 1805 r. sporządza kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim na rzecz swojego syna, Józefa Wodzickiego, za 160 tys. złotych[354], dokonując ostatecznie transakcji na miesiąc przed śmiercią w 1810 r.[355]. Hrabina Ludwika Wodzicka umiera w pałacu w Prokocimiu w dniu 21 sierpnia 1810 r.[356], a upamiętnia ją zachowany do dzisiaj metalowy krzyż stojący przy ulicy Wielickiej, niedaleko Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, na skarpie u wejścia do hipermarketu TESCO[357]. Syn Elia-

---

[348] Potomkiem Kazimierza Potulickiego w szóstym pokoleniu jest księżna Matylda d'Udekem d'Acoz, żona obecnego (piszę w 2008 r.) następcy tronu belgijskiego, księcia Filipa Brabanckiego, przez co nazwa „Prokocim" odnotowana jest w publikacjach dworu Królestwa Belgii. Jest ona zresztą także potomkiem z innej strony (również w szóstym pokoleniu) hrabiego Józefa Wodzickiego po jego synu, Henryku.

[349] Turska J., *Archiwum Wodzickich w Kościelnikach w zbiorach Zakładu Narodowego im.Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 1953.

[350] AKW 11718/III, s. 85, s. 87.

[351] Była ona córką Karola Wielopolskiego, właściciela Pieskowej Skały, Żywca i Pińczowa. Potuliccy natomiast otrzymują pałac Wodzickich w Krakowie, na rogu ul. Brackiej i Rynku. Sam testament Eliasza Wodzickiego został wpisany do ksiąg ziemskich krakowskich pod datą 22 października 1796 (TerrCrac Nova 81, s. 48).

[352] AKW 11718/III, s. 88.

[353] *Ibidem*, s. 85, s. 178.

[354] AKW 11703/III, s. 88 za: Pach M., *Testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej z 1808 roku*, Genealogia, t. 8, 1996 (fragmenty zamieszczono w aneksie 14).

[355] Pod datą 9 lipca 1810 kontrakt ten zostaje wpisany do ksiąg ziemskich krakowskich (TerrCrac Nova 85, s. 1161).

[356] MetrProk.

[357] Niestety, nie znamy powodu wystawienia, daty ani fundatora krzyża. Napis na nim głosi: „Na wieczną Pamiątkę | Dla Ludwiki z Hr.Wielopolskich Hr.Wodzickiey" i ma charakter epitafijny (bar-

31. Hrabia Józef Wodzicki (1773–1847)

32. Hrabina Petronela z Jabłonowskich Wodzicka (1777–1859)

sza i Ludwiki, hrabia Józef Wodzicki (1773–1847), w przeciwieństwie do swojego kuzyna, Stanisława Wodzickiego, był znanym i lubianym politykiem. Uważany był za jednego z najbogatszych ludzi w Wolnym Mieście Krakowie, ustępując jedynie Potockim z Krzeszowic. Już w 1794 r., na wieść o wybuchu powstania kościuszkowskiego, przerwał studia w Lipsku i wrócił do kraju, gdzie podpisał akces do powstania, w którym jednakże nie zdążył wziąć udziału. Jak już wspomniano, w okresie tym zamieszkał w Prokocimiu. W czasie istnienia Księstwa Warszawskiego, w latach 1811–1813, był członkiem Rady Departamentowej Krakowa. Zapewne to sprawiło, że zmuszony do wycofania się za Wisłę książę Józef Poniatowski ulokował swoje wojska w Podgórzu, a sam 30 kwietnia 1813 r. objął kwaterę w dworze w Prokocimiu, w którym przebywał do 7 maja tego samego roku, przeżywając w tym czasie załamanie nerwowe[358].

Posiadając dobra na prawym brzegu Wisły, Józef Wodzicki działał następnie w 1816 r. jako komisarz ze strony Austrii podczas przeprowadzania demarkacji granicznej. W czasie powstania listopadowego w 1831 r. został mianowany naczelnikiem gwardii miejskiej, czyli Gwardii Narodowej, składającej się z siedmiu oddziałów, w tym młodzieży uniwersyteckiej i licealnej. Po wybuchu rewolucji krakowskiej 23 lutego 1846 r., po opuszczeniu Krakowa przez wojsko i urzędników austriackich, w celu zapobieżenia panice szanowani obywatele Krakowa zgromadzili się u hrabiego Józefa Wodzickiego, postanowiwszy powołać rząd tymczasowy niepodległego państwa. Józef Wodzicki został krótkotrwałym przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa, który reprezentował ludność polską w per-

dzo podobny jest tekst na epitafium Eliasza Wodzickiego w kościele Mariackim w Krakowie). Krzyż stoi przy dawnym folwarczku Baranówka, być może własności Ludwiki, a wystawili go wdzięczni poddani prokocimscy, za których w testamencie opłaciła półroczny podatek rolny.

[358] Jak powiedział do swojego gościa, Aleksandra Linowskiego: „Widzisz te pistolety? Dziś je w nocy dwa razy miałem w ręku, chciałem w łeb sobie strzelać, aby wyjść z tak trudnego położenia, ale na koniec wziąłem determinację – nie odstąpię Napoleona [...] Jako żołnierz honoru swego strzegę" (Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Ossolineum 1986, s. 247–248). Pałac w Prokocimiu był ostatnim miejscem zamieszkania księcia Poniatowskiego na ziemiach Polskich.

traktacjach z wojskowymi władzami austriackimi. Wielkie zmiany wprowadził Wodzicki w Prokocimiu, który uczynił swoją rezydencją. Na miejscu ogrodu włoskiego Michała Wodzickiego stworzył park pałacowy, być może zainspirowany przez kuzyna, botanika Stanisława Wodzickiego. Około 1820 r. prawdopodobnie dokonał rozbudowy pałacu, który być może dopiero wtedy zyskał charakterystyczny narożny, okrągły ryzalit. Zmienił się także wygląd wsi, dla której Wodzicki opracował, być może, plan rozwoju. Mokradła w północnej części Prokocimia zostały w dużej mierze osuszone, czyniąc miejsce pod nowe pola i pastwiska. Kapryśna, wijąca się rzeczka Drwinka została ujęta w nowe, sztuczne koryto. Za czasów Józefa Wodzickiego blisko dwukrotnie wzrosła liczba mieszkańców Prokocimia[359]. W 1842 r. w Prokocimiu powstała pierwsza szkoła parafialna, dla której w 1844 r. Wodzicki odstąpił izbę w jednym z domów dworskich. Pierwszym nauczycielem w szkole prokocimskiej został Piotr Flanek, a gdy powołano go do wojska, już w rok później jako artylerzystę, w 1846 r. jego następcą uczyniono Romana Dąbrowskiego. W roku tym do szkoły uczęszczało 46 dzieci, uczących się „śpiewu pieśni nabożnych"[360]. W 1846 r. Prokocim został prawdopodobnie dotknięty rozruchami tzw. rabacji, czyli „rzezi galicyjskiej". Opisując archiwum Wodzickich w 1906 r., zanotowano: „Archiwum to było dawniej czas jakiś w Prokocimiu, również rezydencji Wodzickich, i w r. 1846 podczas rzezi przez poświęcenie kasyera Rychlińskiego ocalonem zostało"[361]. Rozruchy nie były jednak zbyt gwałtowne[362], skoro inne źródła oraz miejscowa tradycja podają, że rabacja ominęła naszą wieś, a „przedpowstańcza agitacja rewolucyjnych demokratów przyjmowana była w Prokocimiu i sąsiednich wsiach z życzliwym zainteresowaniem"[363].

Warto wspomnieć, że Józef Wodzicki był także gorliwym działaczem loży masońskiej „Przesąd Zwyciężony", której katedry mistrzem został w 1815 r.[364]. Członkowie loży opiekowali się m.in. chorymi w szpitalu św. Łazarza, jeńcami wojennymi i ubogimi. W chwili likwidacji w 1822 r. była to największa loża masońska w Polsce.

W tym miejscu trzeba też przypomnieć postać żony Józefa, Petroneli z książąt Jabłonowskich Wodzickiej, herbu Prus III (1777–1859) znanej z działalności charytatywnej, która ze strony dam od 1826 r. przez 19 lat prezesowała Towarzystwu Dobroczynności w Krakowie. Towarzystwo to m.in. prowadziło w bocznym wyremontowanym skrzydle zamku na Wawelu duży zakład opiekuńczy, obejmujący dwadzieścia sal. Petronela Wodzicka była bardzo aktywna i oddana pracy charytatywnej, zapobiegliwa w uzyskiwaniu środków na potrzeby Towarzystwa, a sama z własnych funduszów rokrocznie wpłacała niemałą kwotę 120 zł na pomoc dla najbiedniejszych.

Hrabia Józef Wodzicki umarł dnia 14 czerwca 1847 r. Prawie pół miasta uczestniczyło w jego pogrzebie, w tym wszystkie cechy z rozwiniętymi chorągwiami, pomimo zakazu policji, „która ciągle uważała Wodzickiego za należącego do powstania"[365].

Już w 1844 r. Józef Wodzicki przekazał Prokocim synowi, Kazimierzowi Wodzickiemu (1816–1889) w związku ze zbliżającym się jego ślubem z hrabianką Laurą

---

[359] W 1834 r. Prokocim w 85 gospodarstwach zamieszkiwało 495 osób (Aug 121, 15, za: Osuchowski St., *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej*, archiwum parafii NMP w Bieżanowie).

[360] Aug 123, 4c.

[361] Turska J., *op.cit.*

[362] Być może był to jedynie bandycki napad.

[363] Kieniewicz S., *Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.*, Wrocław 1951, s. 180.

[364] Małachowski-Łempicki St., *Dzieje wolnego mularstwa w Krakowie 1755–1822*, Kraków 1929, s. 37–38.

[365] Hechel F., *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, Ossolineum, Wrocław 1950.

33. Hrabia Kazimierz Wodzicki (1816–1889)

Broel-Plater[366]. Hrabia Kazimierz Wodzicki był wybitnym ornitologiem, autorem wielu prac naukowych, twórcą zbiorów ornitologicznych krakowskiego Muzeum Przyrodniczego – większość współczesnych zbiorów wypchanych ptaków znajdujących się w Muzeum Przyrodniczym PAN w Krakowie pochodzi z daru Kazimierza Wodzickiego. Jest on autorem szeregu prac krajowych i zagranicznych, w tym ośmiu większych dzieł ornitologicznych. Od jego nazwiska utworzono nazwy kilku gatunków zwierząt. Był on niejako prekursorem ochrony przyrody, występując przeciw bezcelowemu strzelaniu i łapaniu w sidła rzadkich i pożytecznych gatunków. Pisał także artykuły do krakowskiego „Czasu". Jego główną pasją było kolekcjonowanie jaj ptasich, których zbiór liczący 2500 okazów, obejmujących wszystkie gatunki występujące na ziemiach polskich, przekazał Akademii Umiejętności w Krakowie, gdzie znajduje się do dzisiaj. Był także entuzjastą polowania, któremu nawet poświęcił dwie powieści. Kazimierz Wodzicki był też wielkim propagatorem hodowli owiec, wydając szereg rozpraw na ten temat. Nie stronił także od polityki – w 1867 r. po uzyskaniu przez Galicję autonomii był posłem do sejmu galicyjskiego we Lwowie oraz do parlamentu austriackiego w Wiedniu. Za jego rządów w 1848 r. nastąpiło uwłaszczenie chłopów w Galicji[367], w tym także w Prokocimiu.

W rok po śmierci żony Laury w 1855 r., Kazimierz Wodzicki ożenił się z Józefą Dzieduszycką, przez co związał się z majątkami położonymi w Galicji wschodniej. Osiadł w Olejowie koło Złoczowa, pozbywając się sukcesywnie swoich dóbr położonych w Krakowie i okolicach. W związku z tym w 1864 r. sprzedał pałac w Krakowie bratu Henrykowi Wodzickiemu, a w 1871 r. majątek Prokocim[368] swojemu dalekiemu krewnemu[369], dziedzicowi Klimontowa, hrabiemu Leonowi Skorupce, herbu Ślepowron (1821–1875)[370] i jego żonie, Józefie z Gorayskich (1833–1878). Leon Skorupka był niezwykle

[366] *Ibidem*, s. 37: „Na kilka dni przed zgonem przeniósł się do ogrodu Macewicza, który na 3 lata zadzierżawił, gdyż Prokocim ustąpił synowi swemu Kazimierzowi, mającemu wkrótce poślubić hrabiankę Platerównę, córkę Stanisława Platera w Księstwie Poznańskim mieszkającego. Umarł dnia 14 czerwca [1847 r.], a pochowany z wielką uroczystością dnia 16.". Z tekstu tego wynika, że Prokocim uważany był powszechnie za główną rezydencję hrabiego Józefa Wodzickiego.

[367] W celu „uspokojenia" monarchii, wzburzonej wystąpieniami wiosny ludów.

[368] *Umowa dotycząca kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Leona Skorupkę od Kazimierza Wodzickiego z dnia 9 czerwca 1871*, akta notariusza Stefana Muczkowskiego (Repetytoria [NRep] 3995).

[369] Leon Skorupka był z jednej strony wnukiem Łucji z Wodzickich Przerębskiej (córki Franciszka Wodzickiego, brata Eliasza), z drugiej prawnukiem Heleny z Wodzickich Skorupkowej (siostry Piotra Wodzickiego).

[370] Leon Skorupka odziedziczył Klimontów (niedaleko Tarnobrzega) po ojcu Janie Kantym Skorupce oraz spłaceniu starszego brata, Adama Skorupki, dyrektora Teatru Starego w Krakowie.

barwną postacią połowy XIX w.[371]. Po wybuchu powstania w 1846 r. wstąpił do wojska organizowanego przez Rząd Narodowy, zostając dowódcą plutonu – m.in. dowodził obroną Wieliczki. Po upadku powstania i zgłoszeniu się do władz austriackich został osadzony w więzieniu, z którego został zwolniony w czasie wiosny ludów w 1848 r. W Krakowie wraz z bratem Adamem byli znani jako eleganccy birbanci, „paryżanie na krakowskim bruku", łączyli bowiem „zagraniczną kulturę ze staropolskim dowcipem, zawadiacy, spędzający dużo czasu w salonach i przy kartach". Ze względu na bardzo wysoki wzrost zwano go „hrabia Laskonogi". Leon Skorupka lekkomyślnie wydawał pieniądze i szybko roztrwonił posag żony. W 1851 r. sprzedał nawet rodzinny Klimontów największemu krakowskiemu bankierowi, Wincentemu Kirchmayerowi, dla jego syna, Józefa. Duża popularność Skorupki spowodowała jednak, że w 1861 r. w wyborach do pierwszego sejmu galicyjskiego otrzymał największą liczbę głosów z Krakowa i został posłem. W sejmie gorąco bronił praw narodowych. Był także literatem współpracującym z krakowskim konserwatywnym pismem „Czas". Po wybuchu powstania styczniowego w marcu 1863 r. dyktator Marian Langiewicz mianował Leona Skorupkę komisarzem Rządu Narodowego do misji wewnętrznych na Wielkie Księstwo Poznańskie. Po upadku dyktatury został on jednak odwołany z tej funkcji. Był też członkiem komitetu organizującego akcje pomocy dla powstania, a ponadto jednym z założycieli pisma „Kronika", informującego o walkach powstańczych. W lipcu 1863 r. został przez Rząd Narodowy mianowany agentem dyplomatycznym powstania w Wiedniu, gdzie spotkał się z nim Romuald Traugutt. Po powrocie do kraju w listopadzie 1863 r. zamieszkał w Krakowie. Leon Skorupka przez wiele lat był czynnym członkiem Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, a także, wraz z żoną, Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie. Z upływem czasu coraz silniej dawała o sobie znać gruźlica, której nabawił się w czasie pobytu w więzieniu, ponadto zapewne odczuwał potrzebę stabilizacji. W związku z tym z początkiem czerwca 1871 r. kupił Prokocim od Kazimierza Wodzickiego, któremu w związku z tym przez jakiś czas był dłużny kwotę 5 tys. zł reńskich[372]. Dług ten niewątpliwie spłacił, gdyż ostatnie lata życia spędził w pałacu w Prokocimiu[373]. Po jego śmierci w styczniu 1875 r. majątek przeszedł na syna, także

34. Hrabia Leon Skorupka (1821–1875)

[371] Poniższe dane wg PSB XXXVIII, s. 278–280. W biogramie podano błędną datę objęcia Prokocimia przez Leona Skorupkę, łącząc to wydarzenie ze sprzedażą Klimontowa w 1851 r.

[372] *Umowa dotycząca kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Leona Skorupkę od Kazimierza Wodzickiego z dnia 9 czerwca 1871*, akta notariusza Stefana Muczkowskiego (NRep 3995; odpis dokumentu zamieszczono w aneksie 17).

[373] „Czas", środa 13 stycznia 1875, nr 9, s. 2 (odpis nekrologu Leona Skorupki zamieszczono w aneksie 18).

Leona Skorupkę[374] (1855–1889), doktora praw i komisarza przy ministerstwie spraw wewnętrznych C.K. Namiestnictwa[375], który w latach 1882–1885 wydzierżawił go Feliksowi Sandosowi[376]. Po śmierci Leona Skorupki (syna), na początku 1889 r., spadkobierczynią Prokocimia została jego siostra, Jadwiga ze Skorupków Micewska (ur. 1859 r.), która jednak już 13 kwietnia tegoż roku przekazała pełnomocnictwa do spraw spadkowych po bracie swojemu mężowi, Aleksandrowi Micewskiemu herbu Prawdzic[377]. Był on zastępcą prezesa Wydziału Powiatowego w Żółkwi oraz członkiem oddziału żółkiewskiego C.K. Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie[378]. Posiadając majątek Krechów położony 12 km na zachód od Żółkwi, na północny zachód od Lwowa, Micewscy nie byli zainteresowani podkrakowskim Prokocimiem, toteż aktem kupna-sprzedaży z dnia 15 maja 1891 r. Aleksander Micewski sprzedał go adiunktowi Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, hrabiemu Józefowi Grodzickiemu herbu Łada (1839–1905) za kwotę 70 tys. zł. reńskich[379]. Urodzony w majątku Zagrody pod Staszowem, w ówczesnym Królestwie Polskim, Józef Grodzicki, syn oficera wojsk polskich z okresu powstania listopadowego Franciszka Salezego Grodzickiego, pochodził z rodu Grodzickich z Domaszowic na Grodzisku herbu Łada[380]. Jego małżonką była Klementyna z Homolacsów (1837–1925), córka Edwarda Homolacsa i Klementyny ze Sławińskich, właścicieli Kuźnic, Zakopanego i części Tatr. Wkrótce po zakupie majątku, jeszcze w 1891 r., Józef Grodzicki zlecił znanemu architektowi, Karolowi Knaussowi, sporządzenie projektu przebudowy pałacu w Prokocimiu[381]. Niebawem, zgodnie z projektem, rozpoczynają się prace budowlane, wybudowano bądź przebudowywano też szereg budynków dworskich. Być może w związku z tym Grodzicki trzykrotnie zadłużył się w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim we Lwowie na łączną kwotę prawie 26 tys. złotych reńskich, obciążając długiem hipotekę dóbr Prokocim. Prace ulegały zahamowaniu, jednak w 1895 r. przebudowany pałac wymagał już jedynie prac wykończeniowych. W dniu 25 czerwca 1895 r., za 150 tys. zł. reńskich, majątek, wraz z pałacem, kupił[382], zamieszkały w Nowym Jorku (USA), Erazm Józef Jerzmanowski herbu Dołęga (1844–1909)[383], do czasu swego powrotu do kraju pieczę nad wszystkimi swoimi galicyjskimi dobrami prze-

[374] KKrak op. 117.

[375] *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim*, 1888–1896, (Archiwum Państwowe w Krakowie, biblioteka [APK Bibl] 10217).

[376] *Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895* (Hipoteka Krakowska [HipKrak] 175 [68, t. 74/3], Księga dokumentów 74, s. 5701).

[377] *Legalizacja kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Józefa Grodzickiego od Aleksandra Micewskiego z dnia 15 maja 1891*, akta notariusza Stefana Muczkowskiego (NRep 32644, APK II; odpis dokumentu zamieszczono w aneksie 17).

[378] *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim*, 1888–1896 (APK Bibl 10217).

[379] *Legalizacja kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Józefa Grodzickiego od Aleksandra Micewskiego z dnia 15 maja 1891*, akta notariusza Stefana Muczkowskiego (NRep 32644; odpis dokumentu zamieszczono w aneksie 17).

[380] Z tego samego rodu pochodził słynny obrońca twierdzy Kudak w okresie powstania Chmielnickiego, Krzysztof Grodzicki, opisany przez Henryka Sienkiewicza w „Ogniem i mieczem".

[381] Być może miał być to prezent (ślubny ?) dla starszego syna Józefa, Aleksandra Grodzickiego, który jednak zmarł w Monachium w 1893 r. w wieku zaledwie 24 lat.

[382] *Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895* (HipKrak 175 [68, t. 74/3], Księga dokumentów 74, s. 5701).

[383] Niektóre źródła błędnie podają, że dopiero za rządów Erazma Jerzmanowskiego dokonano przebudowy pałacu. W rzeczywistości w 1895 r. została ona (i to za pieniądze Józefa Grodzickiego) zakończona.

35. Erazm Józef Jerzmanowski (1844–1909)

36. Anna z Koesterów Jerzmanowska (1856–1912)

kazując bratu, Konstantemu Jerzmanowskiemu, a zarząd Prokocimia oddając Janowi Hankusowi. Jednocześnie nowy właściciel zezwolił Józefowi Grodzickiemu na mieszkanie w pałacu do 1 października 1895 r., przyczym Grodzicki zostaje zobowiązany do pokrycia kosztów wykończenia budynku[384].

Erazm Jerzmanowski pochodził z wielkopolskiego rodu ziemiańskiego, w 1863 r. brał udział w powstaniu styczniowym w korpusie Langiewicza[385]. Po upadku powstania schronił się w Galicji, gdzie został uwięziony w twierdzy ołomunieckiej, następnie znalazł się we Francji. Jako oficer, po ukończeniu Szkoły Inżynierii i Artylerii Wojskowej w Metz, brał udział w wojnie austriacko-pruskiej w 1870 r. Po wojnie pracował w firmie Jessie de Moteya i wysłany został przez nią do Stanów Zjednoczonych, aby zapoznać się z nowymi metodami produkcji gazu do oświetlenia. W 1873 r., po opatentowaniu swoich udoskonaleń w tej dziedzinie, stał się współzałożycielem kompanii zajmującej się oświetleniem Nowego Jorku. Zakładał kompanie gazowe w Chicago i Baltimore, budował liczne gazownie. W 1882 r. stał się jednym z założycieli Equitable Gas Light Company w Nowym Jorku, której prezesował przez kolejnych 13 lat. Był jednym z najwybitniejszych kierowników wysoko rozwiniętego przemysłu gazowego w Stanach Zjednoczonych. Zyskał znaczne uznanie w sferach przemysłowych i dorobił się milionowego majątku. Nie zapominał jednak o kraju ojczystym. W 1891 r. dzięki hojnemu darowi pieniężnemu był właściwym założycielem Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL) w Krakowie, sfinansował witraże wawelskie Mehoffera, wspomagał finansowo wiele instytucji kulturalnych i oświatowych. W dziesięcioleciu 1886–1896 obliczano ofiarność Jerzmanowskiego na kwotę 50 tys. dolarów! Po powrocie na ziemie polskie w 1896 r. osiadł w zakupionym od hrabiego Józefa Grodzickiego majątku w Prokocimiu, nadal będąc jednym z największych mecenasów

[384] *Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895* (HipKrak 175 [68, t. 74/3], Księga dokumentów 74, s. 5701; odpis fragmentów dokumentu zamieszczono w aneksie 19).

[385] Odpis nekrologu Erazma Jerzmanowskiego, podającego liczne szczegóły z jego życia, zamieszczono w aneksie 20.

37. Ojciec Grzegorz Uth OSA (1872–1941)

w dziedzinie społecznej, kulturalnej i naukowej. Najwybitniejszym jego dziełem była ustanowiona w testamencie w 1909 r. Fundacja Nagrodowa imienia Erazma i Anny Jerzmanowskich, zwana „Polskim Noblem". Celem fundacji było coroczne wypłacanie nagrody pieniężnej dla zasłużonych Polaków. Laureatami nagrody, przyznawanej od 1915 r., byli m.in. Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, Oswald Balzer. W Prokocimiu doprowadził do świetności pałac i park, a przede wszystkim poddał myśl rozbudowy wsi poprzez zbudowanie kolonii kolejarzy[386]. Ponadto własnym kosztem wybudował nieistniejący już niestety dzisiaj budynek szkoły.

Po śmierci Erazma w 1909 r. wdowa po nim, Anna z Koesterów Jerzmanowska[387] (1856–1912) sprzedaje majątek w 1910 r. konwentowi oo. augustianów z Krakowa-Kazimierza za 550 tys. koron, który to zakon tworzy w Prokocimiu niezależny dom zakonny z własnym superiorem[388]. Augustianie pozostają ostatnimi właścicielami majątku prokocimskiego aż do jego upaństwowienia w 1950 r.

Pierwszym superiorem i administratorem majątku w Prokocimiu został, pełen inicjatywy, przedsiębiorczy i energiczny, przeor augustianów w Krakowie, o. Grzegorz Uth (1872–1941). Ojciec Uth pochodził z Gotthards w diecezji Fulda (Bawaria). W 1908 r. na kapitule prowincjalskiej w Münerstadzie został wybrany przeorem klasztoru oo. augustianów w Krakowie, gdzie przeprowadził restaurację kościoła św. Katarzyny. W 1925 i 1931 r. był wybierany na trzyletnie kadencje komisarzem polskiej prowincji augustianów. Był autorem kilku książek z dziedziny teologii i historii, w szczególności wydanego w 1930 r., podstawowego do dziś, dzieła *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*[389].

W 1911 r. pałac, wraz z pobliskimi zabudowaniami (oficyną, węglarką, lodownią, cieplarnią) oraz parkiem, oo. augustianie wydzierżawili księciu Witoldowi Czartoryskiemu z Pełkini, herbu Pogoń Litewska (1864–1945) oraz Konstantemu Buszczyńskiemu, herbu Strzemię[390] (1856–1921), którzy urządzili w nim szkołę

[386] Zgodnie z tradycją lokalną.

[387] Z pochodzenia Amerykanka.

[388] Superior – przełożony domu zakonnego w niektórych zakonach. Aug 123, za: Ścięžor T., *op.cit.* (odpis fragmentów dokumentu zamieszczono w aneksie 21).

[389] *Ibidem*.

[390] Aug 125. Witold Czartoryski był prezesem Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego i posłem do sejmu. Konstanty Buszczyński był znanym ziemianinem i działaczem społecznym, rozwinął w swoim majątku w Górce Narodowej hodowlę buraka cukrowego, uzyskując jego wysokocukrowe odmiany i zdobywając rynki zbytu nasion także za granicą. W 1919 r. został pierwszym polskim konsulem generalnym w USA.

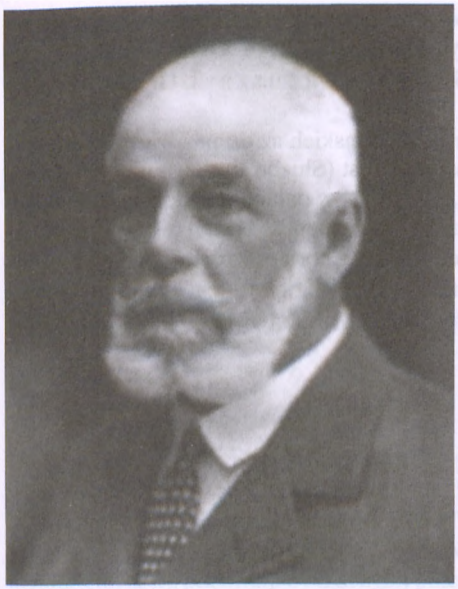

38. Książę Witold Czartoryski (1864–1945)

39. Ojciec Wilhelm Gaczek OSA (1853–1941)

średnią dla chłopców z zamożnych rodzin ziemiańskich i przemysłowych, tzw. Nową Szkołę. Szkoła ta funkcjonowała do wybuchu I wojny światowej w 1914 r.

Po odejściu o. Utha w 1920 r., który przeszedł do konwentu krakowskiego[391], funkcja superiora domu zakonnego została oddzielona od funkcji administratora majątku. Superiorem został ks. Wilhelm Gaczek, pełniący jednocześnie funkcję proboszcza parafii prokocimskiej[392], natomiast administratorem folwarku i prokuratorem domu został, przysłany z Krakowa, ks. Klemens Filarski, który pełnił tę funkcję do końca 1923 r. Jednocześnie, w tym samym 1920 r., pałac i pobliskie zabudowania, wraz z prawem użytkowania parku, został wydzierżawiony na trzy i pół roku Antoniemu Lewalskiemu (1878–1941), dyrektorowi zakładów L. Zieleniewski S. A. w Krakowie[393].

W 1923 r. całość majątku wydzierżawiono na dwanaście lat Franciszkowi Gorgoniowi, który jednak w 1925 r. przelał wszelkie prawa i obowiązki dzierżawcy na Józefa Feliksa Zubrzyckiego[394], herbu Wieniawa (1894–1970), ziemianina i przedsiębiorcę, pierwszego producenta mleka butelkowego, które dostarczał do Krakowa. W 1928 r. ojciec przekazał mu rodzinny Wilków koło Miechowa, toteż już w połowie następnego roku Zubrzycki przekazał dzierżawę w ręce Stefana Adelsburg Ettmayera (1901–1986)[395], który z kolei dzierżawił majątek do końca 1934 r. W latach 1935–1938 funkcję administratora folwarku pełnił zamieszkały w sąsiedniej Woli Duchackiej

[391] O. Grzegorz Uth zmarł 9 września 1941 r. jako kapelan ss. Miłości Bożej na Woli Justowskiej.

[392] *Kronika Prokocimska O. Wilhelma Gaczka*, Kraków 2007.

[393] Aug 125. W późniejszym okresie Antoni Lewalski był także dyrektorem naczelnym huty „Pokój" w Katowicach, radcą Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, prezesem lub członkiem rad nadzorczych około 20 spółek akcyjnych, a także honorowym konsulem Austrii w Krakowie. Przyjaźnił się z prezydentem Ignacym Mościckim. Był jednym z najlepiej zarabiających ludzi w przedwojennej Polsce.

[394] *Ibidem*.

[395] *Ibidem*. Początkowo rozmowy w sprawie dzierżawy prowadzono z Andrzejem Kochanowskim.

Franciszek Andrzej Witowiak. W sierpniu 1938 r. folwark prokocimski został ponownie wydzierżawiony, tym razem inżynierowi Stanisławowi Chmielowcowi, po czym już we wrześniu przeszedł w ręce Tadeusza Linzenbartha z Jaksic.

Tadeusz Linzenbarth był dzierżawcą dóbr prokocimskich aż do października 1942 r., gdy majątek przejęła hitlerowska organizacja Baudienst (Służba Budowlana). W folwarku stacjonował wtedy garnizon Wehrmachtu, natomiast w pałacu rezydował komendant (*Arbeitsführer*) Baudienstu, zwany w Prokocimiu „generałem", Heinrich Hinkel.

Po wyjściu Baudienstu z Prokocimia w lipcu 1944 r., dobra powróciły w ręce oo. augustianów. Były to jednak ostatnie lata istnienia majątku prokocimskiego. W dniu 5 kwietnia 1950 r. został on upaństwowiony przez rząd komunistyczny w związku z przejęciem tzw. dóbr martwej ręki[396].

396 Ściężor T., *op.cit.* Wykaz właścicieli i dzierżawców majątku prokocimskiego zamieszczono w aneksie 1.

VI. Zespół parkowo-pałacowy i folwark w Prokocimiu

Prokocim, od chwili powstania, czyli zapewne od końca XIII w., był typową wsią folwarczną, pozbawioną pańskiej rezydencji. Dla Zaroszyców rezydencją były Wyżyce, dla Wielowieyskich zaś zamek Trzewlin obok Wojnicza. Można natomiast podejrzewać, że mieszczanie krakowscy, dla których Prokocim był głównym bądź jedynym posiadanym majątkiem, czyli, poczynając od drugiej połowy XV w., Stanisław Koczwara, Adam Szwarc czy Leonard Fogelweder, mogli mieć w Prokocimiu swoją rezydencję, położoną najpewniej na terenie folwarku, czyli w rejonie obecnego pałacu. Byłaby to typowa renesansowa rezydencja podmiejska. Później, gdy majątek wszedł w posiadanie rodów książąt Ostrogskich, Zasławskich, Lubomirskich i Sanguszków, ponownie stał się on jedynie podkrakowską wsią folwarczną, pozbawioną pańskiej rezydencji.

VI.1. Folwark prokocimski i jego zabudowania do połowy XVIII w.

VI.1.1. Początkowe dzieje i obciążenia folwarku prokocimskiego

Pierwsza znana informacja o istnieniu folwarku w Prokocimiu[397] pochodzi z 1441 r., gdy wzmiankowana jest altaria pod wezwaniem Rozesłania Apostołów przy kolegiacie św. Wawrzyńca w Wojniczu, uposażona dziesięcinami z folwarku w Prokocimiu[398]. W 1456 r. dziedzic Prokocimia, Piotr Breński, uposażył ufundowaną przez siebie drugą altarię w wymienionej kolegiacie, pod wezwaniem Trójcy Świętej, w dobra ziemskie, w tym w dziesięciny z dworu w Prokocimiu, a następnie przeniósł omawiane uposażenie na scholasterię wojnicką[399].

Kolejna informacja o folwarku prokocimskim pochodzi z Księgi uposażeń diecezji krakowskiej autorstwa Jana Długosza, podającej stan diecezji krakowskiej około 1470 r. Jak już wspomniano w rozdziale IV, pośród innych informacji znajdujemy również, iż „Są w niej [we wsi Prokocim] łany kmiece, także karczmy, także zagrody, z których wszystkich spłaca się dziesięciny snopowe i konopne wikariuszowi prebendy bieżanowskiej w katedrze krakowskiej; jest także folwark, z którego pól płacona jest dziesięcina snopowa kościołowi i scholasterii w Wojniczu"[400]. Informacje te uściśla inny zapis tego samego źródła, zgodnie z którym w Prokocimiu znajduje się „[...] dwór z folwarkiem na trzech ła-

[397] O ile nie przypiszemy Prokocimowi wzmianek o „Allodium Prokendorff" z 1395 r. Problem tej identyfikacji został omówiony w rozdziale IV.2.

[398] Kumor B., *op.cit.*, t. 3, s. 312.

[399] *Ibidem*.

[400] DLb, t. II, s. 307.

nach odebranych kmieciom, ponadto 16 łanów kmiecych oraz dwie karczmy z rolami"[401]. W 1529 r. stwierdzono, że drugi altarysta ołtarza Nawiedzenia NMP w katedrze krakowskiej pobiera czynsz z Prokocimia i Piasków, dziesięcina snopowa z jednej roli folwarcznej należy nadal do scholasterii wojnickiej, a dziesięcina snopowa od sześciu kmieci należy wciąż do wikariuszy prebendy bieżanowskiej w katedrze krakowskiej[402]. W 1481 r. Stanisław Koczwara uposaża z kolei prebendę dla kaznodziei polskiego przy kościele św. Barbary w Krakowie zapisem czynszu rocznego w wysokości 16 grzywien z Prokocimia, z prawem wykupu po złożeniu kapitału 600 zł do rąk rajców krakowskich, które to uposażenie wzrosło później przez zapis Jana z Leśniowa w 1499 r. i dwa zapisy w wysokości 10 grzywien czynszu z 1516 r.[403].

Kolejne finansowe obciążenie majątku prokocimskiego pojawiło się w 1523 r., gdy właścicielka części Prokocimia, Anna Kowalowa, zapisała 10 grzywien czynszu rocznego, tzw. czynszu wykupnego bądź wyderkafu, z Prokocimia i Piasków Janowi z Osieka, wikariuszowi katedralnemu, altarystowi ołtarza Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w katedrze wawelskiej, w zamian za wypożyczenie 400 zł, zabezpieczonych na wymienionych dobrach[404].

W skład majątku prokocimskiego wchodziły wówczas „dwór, folwark, pola, sadzawki, młyny, łąki i lasy", wymienione w akcie kupna Prokocimia przez Agnieszkę Beatę Tarnowską w 1531 r.[405].

W Księdze dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 r.[406] znajdziemy informację o płaceniu z dóbr prokocimskich kolędy, w wysokości 2 grzywien, równej wtedy 3 zł 6 gr, której odbiorcą jest proboszcz kościoła parafialnego pw. św. Jakuba Apostoła na Kazimierzu, dziesięciny snopowej z części pól, w wysokości 1 zł, na rzecz scholasterii wojnickiej, oraz dziesięciny snopowej z pól sześciu kmieci, w wysokości 6 grzywien, czyli 9 zł 18 gr, na rzecz wikariuszy kanonii zw. bieżanowską z katedry krakowskiej.

Wyżej wymienione dziesięciny i czynsze płacone były aż do końca I Rzeczpospolitej. Szczegółowe informacje, dotyczące obciążeń majątku prokocimskiego, podają jego inwentarze z lat 1717, 1723, 1729, 1741, 1747 i 1754[407]. Zgodnie z tymi inwentarzami, „dziesięcina dla XX. Wikariuszy Zamku Krakowskiego", niewątpliwie prebendy bieżanowskiej, w wysokości po 30 zł, płacona była jedynie z obszaru, położonego w północnej części wsi, zwanego Za Bąkiem Chałupnikiem, bądź później Za Królem Polowym. Kmiecie, gospodarujący na pełnym łanie, płacili 6 zł rocznie, natomiast półkmiecie, gospodarujący na połowie łanu, 3 zł. W 1754 r. wyszczególniono, że „z dawien dawna Dwór płacił 30 zł, a Gromada 70 zł do Koś[cioła] Zamku Krakowskiego". W 1779 r. ówczesny dziedzic Prokocimia, Eliasz Wodzicki, renegocjuje z księdzem Tomaszem Mączyńskim, prokuratorem wikariuszy prebendy bieżanowskiej w katedrze krakowskiej, sposób i wielkość płacenia tych dziesięcin, określonych jako „wytyczne", czyli oddawane w snopach i kopach

---

[401] DLb, t. I, s. 30.

[402] Kumor B., *op.cit.*, t. 1, s. 350.

[403] Kumor B., *op.cit.*, t. 2, s. 503.

[404] MS 4 Supp., 13552.

[405] TerrCrac 28, s. 519.

[406] *Księga dochodów 1529 – Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. „Liber Retaxationum")*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 125, 198, 342, za: Michalewicz J., Michalewiczowa M. *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, Tomus II, Kraków 1999.

[407] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1729 (s. 91), 1741 (s. 230), 1747 (s. 107), 1754 (s. 165) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6). Dalszy tekst i opis budynków oparto na wymienionych inwentarzach, chyba że zaznaczono inaczej.

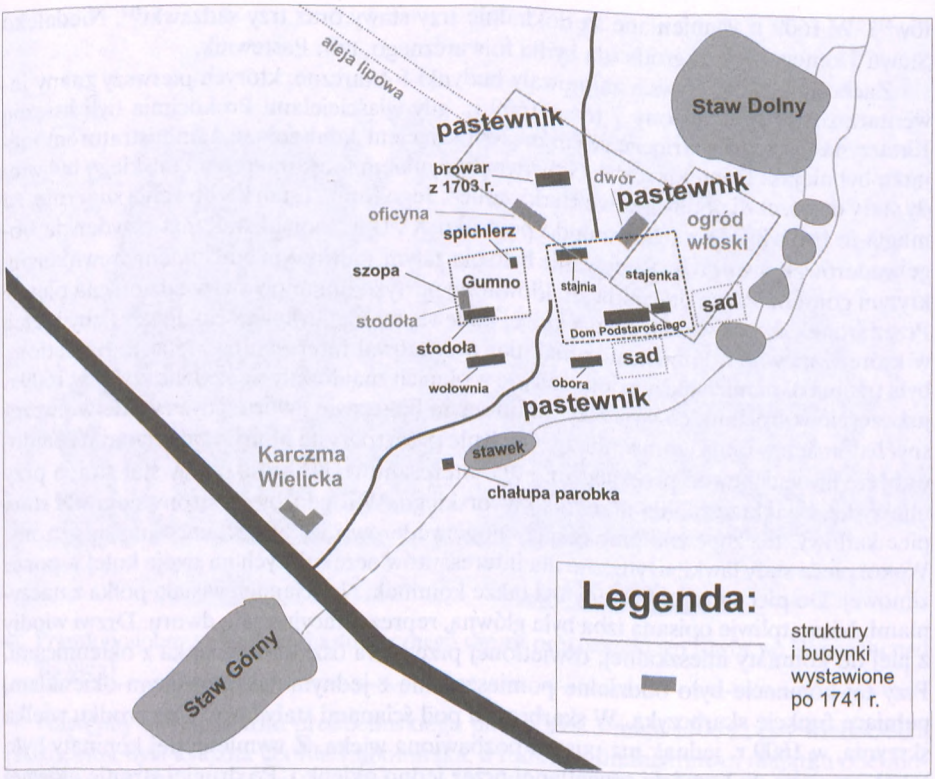

40. Schematyczny plan, ilustrujący zamianę założenia folwarku prokocimskiego w rezydencjonalne w latach 40. XVIII w. Dla uproszczenia, nie zaznaczono położenia zabudowań nowego, zbudowanego wówczas folwarku, za wyjątkiem oficyny dworskiej

zboża. Łączna kwota dziesięciny wytycznej z „wszystkich gruntów chłopskich i dworskich" zostaje zamieniona z dotychczasowych 140 zł na 200 zł, płatnych corocznie 25 lipca[408].

Nadal płacony był również wyderkaf, wynoszący 6% od kwoty 400 zł, czyli 24 zł rocznie, zapisany wikariuszom katedralnym w 1523 r.[409].

VI.1.2. Budynki folwarczne

Dawny folwark prokocimski znajdował się w centrum wsi, przy tzw. Nawsiu[410]. Jak już wspomniałem przy opisie kształtu dawnego Prokocimia w rozdziale II, był to plac znajdujący się na obszarze obecnego parku im. Jerzmanowskich, opierający się na wschodzie o potok Drwinka. W każdej dawnej wsi placowej nawsie było centralnym placem, miejscem spotkań włościan, odbywania wieców, jak również sądów wiejskich.

Od północy obszar nawsia prokocimskiego ograniczał duży staw rybny, tzw. Staw Dolny – obecnie, po wysuszeniu, jest on przekształcony w boisko klubu sportowego „Prokocim". Wzdłuż brzegu Drwinki, na płynącej równolegle do niej Młynówce, znajdowały się cztery dodatkowe sadzawki, służące do hodowli narybku. Opisany układ stawów i sadzawek istniał zapewne już w XV w., co można wywnioskować z zachowanych dokumen-

[408] AKW 11718/III, s. 93–95.

[409] Np. AKW 11722/III, s. 186.

[410] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1729 (s. 91) i 1741 (s. 230) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6).

tów[411]. W 1609 r. wymieniane są dokładnie trzy stawy oraz trzy sadzawki[412]. Niedaleko Stawu Dolnego była zagroda dla bydła folwarcznego, tzw. Pastewnik.

Zachodnią część Nawsia zajmowały budynki folwarczne, których pierwszy znany inwentarz został sporządzony 7 maja 1609 r., gdy właścicielami Prokocimia byli księżna Katarzyna Ostrogska wraz ze swym mężem księciem Januszem, a administratorem majątku był niejaki Danielowicz[413]. Głównym budynkiem folwarku prokocimskiego był wtedy stary dwór, czyli „Folwarkowe Budowanie". Jego forma i stan zachowania sugeruje, że mogła to być właśnie, zachowana do początku XVII w., ponad stuletnia rezydencja Fogelwederów. Folwarkowe Budowanie było okazałym, piętrowym budynkiem drewnianym, krytym gontem. Przed drzwiami znajdował się portyk kolumnowy wywiedziony na piętro. Przez środek dworu wiodła sień, z której po lewej stronie było wejście do tzw. izby białej, w której zapewne administrator majątku przyjmował interesantów. Izba ta oświetlona była trzema oknami. Należy podkreślić, że w oknach znajdowały się szklane szyby, w 1609 r. już częściowo rozbite, co świadczy o minionym bogactwie dworu, gdyż zwykle w ówczesnych domach w okna wprawione były jedynie przezroczyste błony. Pod ścianami znajdowały się ławy, zapewne przeznaczone dla interesantów. Na środku izby stał stół, a przy nim zydel, czyli krzesło, dla urzędnika dworskiego. W rogu izby od strony sieni stał stary piec kaflowy, też zapewne pamiętający Fogelwederów i w 1609 r. nieco już zniszczony. Wokół pieca stały ławki, użyteczne dla interesantów oczekujących na swoją kolej w porze zimowej. Do pieca przybudowany był także kominek. Na ścianach wisiała półka z naczyniami. Niewątpliwie opisana izba była główną, reprezentacyjną salą dworu. Drzwi wiodły z niej do komnaty mieszkalnej, oświetlonej przez dwa oszklone okienka z okiennicami. Przy tej komnacie było oddzielne pomieszczenie z jednym zakratowanym okienkiem, pełniące funkcję skarbczyka. W skarbczyku pod ścianami stały ławy, a na środku wielka skrzynia, w 1609 r. jednak już pusta i pozbawiona wieka. Z wymienionej komnaty było także przejście do komórki oświetlanej przez jedno okienko. Po drugiej stronie głównej sieni znajdowały się drzwi wiodące do izby gospodarczej, tzw. czarnej, oświetlanej trzema oknami. W izbie tej także stał stary piec i kominek, a przy drzwiach dwie ławy. Z sieni można było po schodach wejść na piętro dworu, gdzie znajdowały się dwie opuszczone w 1609 r. izby oświetlane małymi okienkami. Jakie było ich pierwotne przeznaczenie, nie wiadomo. Na dole oprócz sieni głównej, reprezentacyjnej, w dworze znajdowały się jeszcze dwie sionki gospodarcze. Przy pierwszej mieściła się dawna kuchnia, zwana w inwentarzu Piekarnią, druga stanowiła tzw. komorę mleczną oraz stajenkę. Z tej sionki drzwi wiodły na drugą stronę dworu do kaplicy, o której niestety nic więcej nie wiemy. Nie wiadomo, czy była ona oddzielną budowlą, czy raczej wydzielonym pomieszczeniem w obrębie dworu. Kaplica ta był zapewne pierwszą budowlą sakralną w Prokocimiu. Z przedstawionego opisu dworu wynika, że w 1609 r. był to już budynek stary, zdewastowany i opuszczony, chociaż niewątpliwie kilkadziesiąt lat wcześniej mógł stanowić okazałą pańską rezydencję. W związku z tym właśnie w tym roku rozpoczęto opodal budowę nowego dworu, tzw. Budowania Nowego. Z przedstawionego inwentarza dowiadujemy się także, że w obrębie folwarku znajdowały się 2 ogrody i jeden stary sad, wszystkie zapuszczone, oraz trzy niewielkie stawy[414] i trzy sadzawki.

---

[411] AKW 11718/III, s. 50; TerrCrac 28, s. 519.

[412] AGS 157, s. 226.

[413] *Ibidem*, s. 198.

[414] Oprócz Stawu Dolnego i Stawu Górnego liczono również niewielki stawek, położony między folwarkiem i gościńcem wielickim, poniżej którego stał Młyn Górny.

41. Prawdopodobny wygląd szesnastowiecznego dworu prokocimskiego (dwór we Wroceniu nad Biebrzą)

Następny opis folwarku prokocimskiego pochodzi z 3 maja 1706 r., gdy właścicielką Prokocimia była księżna Teofila Lubomirska, a funkcję administratora majątku obejmował Wojciech Sieprawski, zwany „Podstarościm Prokocimskim"[415].

Główna droga do folwarku wiodła od strony drogi bocheńskiej, obecnej ul. Bieżanowskiej, i pokrywała się z obecną ul. Górników. Po drodze mijało się wspomniany wcześniej pastewnik, czyli zagrodę dla owiec, oraz stojący naprzeciw, na terenie obecnego podjazdu do pałacu, browar. Droga prowadziła do bramy wjazdowej folwarku. Brama wjazdowa, położona mniej więcej w miejscu obecnej bramy prowadzącej na teren klasztoru oo. augustianów, była jednoskrzydłowa, posiadała nad wejściem kryty gontem tzw. sernik, czyli miejsce, gdzie dojrzewały sery. Idąc wzdłuż ogrodzenia na lewo, dochodziło się do drugich wrót, które wychodziły do sadów śliwowych i jabłkowych, znajdujących się w pobliżu wspomnianych wcześniej trzech sadzawek rybnych. Sady otoczone były własnym płotem z chrustu. Idąc dalej, dochodziło się do wybranej w ziemi drewnianej piwnicy. W piwnicy tej przechowywało się np. beczki z kapustą. Za piwnicą znajdował się sad śliwowy oraz furtka w ogrodzeniu, a przy furtce, przy płocie, toaleta. Trzecie wrota wiodły, przez mostek z dylów drewnianych, w kierunku tzw. gumna, jednocześnie stanowiąc wyjazd do Krakowa w kierunku obecnej ul. Wielickiej[416]. Dodatkowa furtka wiodła do wznoszącej się już poza obszarem ogrodzonym obory.

Przy głównych wrotach do folwarku znajdowało się główne w Prokocimiu narzędzie kar – tzw. gąsior. Było to urządzenie składające się z dwóch słupów wbitych pionowo w ziemię, pomiędzy którymi osadzone były jedna nad drugą dwie deski, przy czym górną deskę można było unosić w górę. Na styku krawędzi obu desek wycięty był większy otwór na szyję skazańca i po obu bokach tego otworu po jednym otworze na jego ręce. Skazany

[415] ASS, rkps 367; AKW 11722/III, s. 4, s. 31.

[416] Pozostałością tej drogi jest obecna ul. Kłodzka.

tów[411]. W 1609 r. wymieniane są dokładnie trzy stawy oraz trzy sadzawki[412]. Niedaleko Stawu Dolnego była zagroda dla bydła folwarcznego, tzw. Pastewnik.

Zachodnią część Nawsia zajmowały budynki folwarczne, których pierwszy znany inwentarz został sporządzony 7 maja 1609 r., gdy właścicielami Prokocimia byli księżna Katarzyna Ostrogska wraz ze swym mężem księciem Januszem, a administratorem majątku był niejaki Danielowicz[413]. Głównym budynkiem folwarku prokocimskiego był wtedy stary dwór, czyli „Folwarkowe Budowanie". Jego forma i stan zachowania sugeruje, że mogła to być właśnie, zachowana do początku XVII w., ponad stuletnia rezydencja Fogelwederów. Folwarkowe Budowanie było okazałym, piętrowym budynkiem drewnianym, krytym gontem. Przed drzwiami znajdował się portyk kolumnowy wywiedziony na piętro. Przez środek dworu wiodła sień, z której po lewej stronie było wejście do tzw. izby białej, w której zapewne administrator majątku przyjmował interesantów. Izba ta oświetlona była trzema oknami. Należy podkreślić, że w oknach znajdowały się szklane szyby, w 1609 r. już częściowo rozbite, co świadczy o minionym bogactwie dworu, gdyż zwykle w ówczesnych domach w okna wprawione były jedynie przezroczyste błony. Pod ścianami znajdowały się ławy, zapewne przeznaczone dla interesantów. Na środku izby stał stół, a przy nim zydel, czyli krzesło, dla urzędnika dworskiego. W rogu izby od strony sieni stał stary piec kaflowy, też zapewne pamiętający Fogelwederów i w 1609 r. nieco już zniszczony. Wokół pieca stały ławki, użyteczne dla interesantów oczekujących na swoją kolej w porze zimowej. Do pieca przybudowany był także kominek. Na ścianach wisiała półka z naczyniami. Niewątpliwie opisana izba była główną, reprezentacyjną salą dworu. Drzwi wiodły z niej do komnaty mieszkalnej, oświetlonej przez dwa oszklone okienka z okiennicami. Przy tej komnacie było oddzielne pomieszczenie z jednym zakratowanym okienkiem, pełniące funkcję skarbczyka. W skarbczyku pod ścianami stały ławy, a na środku wielka skrzynia, w 1609 r. jednak już pusta i pozbawiona wieka. Z wymienionej komnaty było także przejście do komórki oświetlanej przez jedno okienko. Po drugiej stronie głównej sieni znajdowały się drzwi wiodące do izby gospodarczej, tzw. czarnej, oświetlanej trzema oknami. W izbie tej także stał stary piec i kominek, a przy drzwiach dwie ławy. Z sieni można było po schodach wejść na piętro dworu, gdzie znajdowały się dwie opuszczone w 1609 r. izby oświetlane małymi okienkami. Jakie było ich pierwotne przeznaczenie, nie wiadomo. Na dole oprócz sieni głównej, reprezentacyjnej, w dworze znajdowały się jeszcze dwie sionki gospodarcze. Przy pierwszej mieściła się dawna kuchnia, zwana w inwentarzu Piekarnią, druga stanowiła tzw. komorę mleczną oraz stajenkę. Z tej sionki drzwi wiodły na drugą stronę dworu do kaplicy, o której niestety nic więcej nie wiemy. Nie wiadomo, czy była ona oddzielną budowlą, czy raczej wydzielonym pomieszczeniem w obrębie dworu. Kaplica ta był zapewne pierwszą budowlą sakralną w Prokocimiu. Z przedstawionego opisu dworu wynika, że w 1609 r. był to już budynek stary, zdewastowany i opuszczony, chociaż niewątpliwie kilkadziesiąt lat wcześniej mógł stanowić okazałą pańską rezydencję. W związku z tym właśnie w tym roku rozpoczęto opodal budowę nowego dworu, tzw. Budowania Nowego. Z przedstawionego inwentarza dowiadujemy się także, że w obrębie folwarku znajdowały się 2 ogrody i jeden stary sad, wszystkie zapuszczone, oraz trzy niewielkie stawy[414] i trzy sadzawki.

---

[411] AKW 11718/III, s. 50; TerrCrac 28, s. 519.

[412] AGS 157, s. 226.

[413] *Ibidem*, s. 198.

[414] Oprócz Stawu Dolnego i Stawu Górnego liczono również niewielki stawek, położony między folwarkiem i gościńcem wielickim, poniżej którego stał Młyn Górny.

41. Prawdopodobny wygląd szesnastowiecznego dworu prokocimskiego (dwór we Wroceniu nad Biebrzą)

Następny opis folwarku prokocimskiego pochodzi z 3 maja 1706 r., gdy właścicielką Prokocimia była księżna Teofila Lubomirska, a funkcję administratora majątku obejmował Wojciech Sieprawski, zwany „Podstarościm Prokocimskim"[415].

Główna droga do folwarku wiodła od strony drogi bocheńskiej, obecnej ul. Bieżanowskiej, i pokrywała się z obecną ul. Górników. Po drodze mijało się wspomniany wcześniej pastewnik, czyli zagrodę dla owiec, oraz stojący naprzeciw, na terenie obecnego podjazdu do pałacu, browar. Droga prowadziła do bramy wjazdowej folwarku. Brama wjazdowa, położona mniej więcej w miejscu obecnej bramy prowadzącej na teren klasztoru oo. augustianów, była jednoskrzydłowa, posiadała nad wejściem kryty gontem tzw. sernik, czyli miejsce, gdzie dojrzewały sery. Idąc wzdłuż ogrodzenia na lewo, dochodziło się do drugich wrót, które wychodziły do sadów śliwowych i jabłkowych, znajdujących się w pobliżu wspomnianych wcześniej trzech sadzawek rybnych. Sady otoczone były własnym płotem z chrustu. Idąc dalej, dochodziło się do wybranej w ziemi drewnianej piwnicy. W piwnicy tej przechowywało się np. beczki z kapustą. Za piwnicą znajdował się sad śliwowy oraz furtka w ogrodzeniu, a przy furtce, przy płocie, toaleta. Trzecie wrota wiodły, przez mostek z dylów drewnianych, w kierunku tzw. gumna, jednocześnie stanowiąc wyjazd do Krakowa w kierunku obecnej ul. Wielickiej[416]. Dodatkowa furtka wiodła do wznoszącej się już poza obszarem ogrodzonym obory.

Przy głównych wrotach do folwarku znajdowało się główne w Prokocimiu narzędzie kar – tzw. gąsior. Było to urządzenie składające się z dwóch słupów wbitych pionowo w ziemię, pomiędzy którymi osadzone były jedna nad drugą dwie deski, przy czym górną deskę można było unosić w górę. Na styku krawędzi obu desek wycięty był większy otwór na szyję skazańca i po obu bokach tego otworu po jednym otworze na jego ręce. Skazany

[415] ASS, rkps 367; AKW 11722/III, s. 4, s. 31.

[416] Pozostałością tej drogi jest obecna ul. Kłodzka.

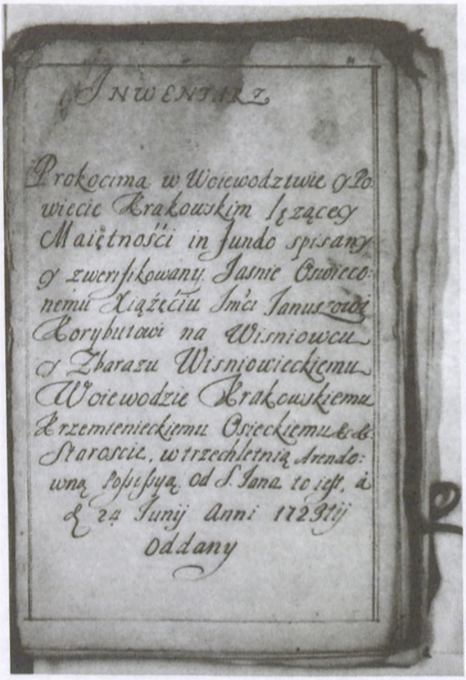

Inwentarz

Prokocima w Woiewodztwie y Powiecie Krakowskim leżącey Maiętności in fundo spisany y zweryfikowany Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jmci Januszowi Korybutowi na Wiśniowcu y Zbarażu Wiśniowieckiemu Woiewodzie Krakowskiemu Krzemienieckiemu Osieckiemu etc. etc. Staroście, w trzechletnią Arendowną Possessyą od S. Jana to iest, à die 24 Junij Anni 1729tij Oddany

42. Strona tytułowa inwentarza majątku prokocimskiego z 1729 r.

odbywał karę klęcząco, a nawet na czworakach. Była to kara z grupy tzw. kar na honorze, gdyż każdy prokocimianin idący do dworu mijał biedaka zakutego w gąsiora, co na pewno nie było dla niego przyjemne. Gąsior prokocimski nie był chyba jednak zbyt często używany, gdyż w 1706 r. brakowało jego żelaznego zamknięcia (skobla), przez co był raczej mało użyteczny.

Wszystkie zabudowania folwarczne były drewniane. Głównym budynkiem był kryty gontem dwór, zwany Budynkiem Folwarkowym lub Domem Podstarościego, mieszkanie administratora majątku i centrum zarządzania Prokocimiem. Znajdował się prawdopodobnie w miejscu obecnego ogródka jordanowskiego w parku prokocimskim. Bardzo możliwe, że było to wspomniane w inwentarzu z 1609 r. Nowe Budowanie.

Dwór ten stał aż do 1747 r., toteż na podstawie kolejnych inwentarzy z 1717, 1729, 1731, 1741 i 1747 r., można dość dokładnie opisać jego wygląd i rozkład pomieszczeń.

Budynek Folwarkowy był parterowy, z przelotową sienią przez środek, wiodącą do sadu na Pastewniku, na jego tyłach. Jak zwykle w dawnych wiejskich domach, część mieszkalna znajdowała się po lewej stronie budynku. Z sieni po lewej stronie były drzwi do Izby Białej. W izbie tej, gdzie przyjmowano poddanych prokocimskich, znajdowała się szafa, przy ścianie stała ława mogąca pomieścić trzech interesantów, w rogu stał zielony, ceglany piec, ogrzewający jednocześnie izbę i sień. Izbę oświetlały dwa oszklone okna, zamykane okiennicami. Przy piecu ustawione były dwie ławy, na środku izby stół. Z izby tej przechodziło się do nieogrzewanej komory. W 1705 r. do tylnej ściany Izby Białej dobudowano komnatę, tzw. Alkierz, stanowiący mieszkanie administratora, oświetlany jednym oknem z okiennicą. Część tej komnaty wydzielona była przepierzeniem jako pełny półek na ścianach alkierzyk, zwany niekiedy „komnatką spiżarną", oświetlany jednym małym okienkiem bez okiennicy.

Po prawej stronie budynku znajdowała się część gospodarcza. Naprzeciw drzwi do izby było wejście do kuchni, zwanej Piekarnią. W Piekarni, oświetlanej parą okien, oczywiście stał piekarniany, kamienny piec, szafa i ławy. Ale były także dwa stoły do oprawiania krów, przegrody dla świń i cieląt, przechowywanych tu w okresie zimowym, oraz miejsce dojenia krów. Do izby tej było przybudowane pomieszczenie gospodarcze, które w kolejnych latach dzielono przepierzeniami na mniejsze izdebki służące jako sieczkarnia, komora czy też chlewiki. Z opisywanego pomieszczenia gospodarczego można było wyjść tylnymi drzwiami w kierunku obory, znajdującej się już za ogrodzeniem folwarku, w której stały karmniki i koryta, oraz gdzie trzymano bydło i trzodę. Do obory wiodły także wrota z zewnątrz. Była też do niej przybudowana stajenka.

Z boku, do ściany Piekarni, była jeszcze przybudowana komórka na drwa z oddzielnym wejściem, a dalej kurnik.

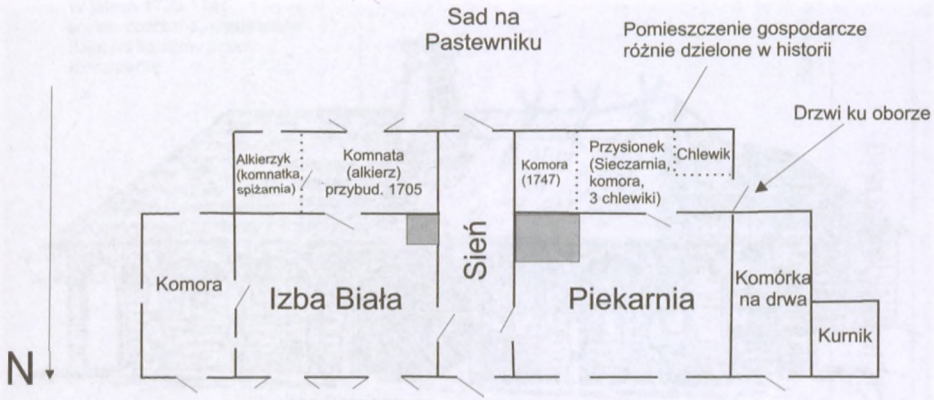

43. Schematyczny plan Budynku Folwarkowego w Prokocimiu, zwanego również Domem Podstarościego, w latach 1706–1747

W obrębie ogrodzenia folwarcznego, niedaleko opisywanej wcześniej bramy wjazdowej, wnosiła się stajnia, druga, mniejsza stajenka stała tuż przy dworze.

Po sąsiedzku z opisanym dworem folwarcznym, otoczone oddzielnym chruścianym parkanem oraz, dodatkowo, wykopanym rowem, było tzw. gumno, czyli typowe dla staropolskich gospodarstw folwarcznych kwadratowe podwórze, na którym wznosiły się budynki związane z przetwórstwem zbóż. Gumno prokocimskie zajmowało obszar między obecnym sadem obok kaplicy św. Mikołaja z Tolentino a budynkami Zakładów Pierzarskich i przetrwało w tym samym miejscu aż do końca XIX w.[417]. W gumnie, po prawej stronie przy ogrodzeniu, stał zbudowany z bali drzewnych spichlerz, gdzie przechowywano ziarno. Obok spichlerza znajdowała się zbudowana z chrustu plewnia, czyli budynek, w którym młócono zboże. Dalej przy płocie stała stodoła, do której w 1741 r. dobudowano kolejną, wystawioną z chrustu i krytą strzechą, z której przelotowe wrota wiodły na pola za folwarkiem. W gumnie stało kilkanaście (w 1754 r. aż 16) brogów, czyli daszków na słupach, pod którymi suszyło się siano i drzewo. Przy wrotach do gumna stała zbudowana z chrustu i kryta strzechą stajnia. W stajni był także chlew. Budynki w gumnie, intensywnie wykorzystywane, jako bardzo nietrwałe były wielokrotnie stawiane od nowa, m.in. w 1706 i 1741 r. Tuż za gumnem wznosił się budynek tzw. wołowni.

Za stajnią i dworem był sad śliwowy, rodzący śliwy węgierki, i jabłkowy, natomiast przy Stawie Dolnym i przy wrotach wjazdowych znajdowały się ogrody.

Do majątku prokocimskiego, zwanego dalej dworem, należał też szereg budynków leżących poza właściwym obszarem dworskim.

VI.1.3. Karczmy[418]

Do dworu należały również karczmy. Pierwsza wzmianka o karczmie prokocimskiej pochodzi z 1421 r., gdy właściciele Prokocimia, Stanisław i Piotr z Trzewlina „[…] słudze swojemu Wojciechowi Goszkowiczowi przekazują karczmę swoją we wsi Prokocimie, po-

[417] Mapa majątku prokocimskiego, Aug 123 II, z 1877 r.

[418] Karczmy Bocheńska i Wielicka w inwentarzach zwane też były austeriami, czyli gospodami z możliwością noclegu.

44. Prawdopodobny wygląd Karczmy Bocheńskiej na początku XVIII w.

łożoną przy drodze wiodącej do Bochni, wraz z dwiema morgami pola pod wsią Prokocimem, znajdującymi się między drogą Bocheńską a rowem zwanym Przekopą oraz z innym polem, położonym za wspomnianym rowem, które ciągnie się od Rzeczyska obok pola Mikołaja Koniecznego z jednej strony, oraz Budysza Fraszelowicza z drugiej strony, aż do drogi, wiodącej z Bieżanowa przez Łąki Pańskie w stronę Krakowa. Również łąkę do tej karczmy przynależną pod wsią Prokocimem, w granicach kmiecych, od miara, czyli Przymiarków między Łąkami Pańskimi z jednej strony a Łąką Macieja z drugiej. Inną jeszcze łąkę za lasem kmiecym Prokocimskim aż do granic Płaszowskich, zapisują na wieczność i dziedzicznie w kwocie czynszu rocznego trzech grzywien, płaconych w dniu św. Marcina [...]"[419]. Ten niezwykle istotny dla odtworzenia topografii średniowiecznego Prokocimia tekst dotyczy tzw. później Karczmy Bocheńskiej, która wznosiła się przy drodze na Bochnię i Tarnów, obecnej ul. Bieżanowskiej, prawie naprzeciw wylotu obecnej ul. Ściegiennego, w klinie między ul. Młodzieży i ul. Bieżanowską. Po raz kolejny opisywana karczma wzmiankowana jest w 1483 r., gdy jest ona własnością Grzegorza Puczka[420]. W 1533 r. Maciej Puczek, zapewne potomek Grzegorza, przekazał swoje prawa do karczmy dziedzicowi Prokocimia, hetmanowi Janowi Tarnowskiemu, przez co stała się ona częścią majątku prokocimskiego[421]. Od tego czasu kolejni jego właściciele wydzierżawiają karczmę, początkowo Polakom – w 1609 r. karczmarzem jest Bartłomiej Brzeski[422], a przynajmniej od początku XVIII w. Żydom, wybieranym spośród gminy żydowskiej należącego do książąt Lubomirskich Wiśnicza – w latach 1781–1783 karczmarzem był niejaki Mojżesz Pikiel[423].

Wygląd dawnej Karczmy Bocheńskiej, typowy dla staropolskich gospod, znamy z inwentarzy z lat 1706–1741. Początkowo był to budynek mieszkalny z przejezdną sienią wiodącą przez jego środek, równoległą do drogi bocheńskiej. Na przedłużeniu sieni przybudowana była stajnia, z której wyprowadzono tylny wyjazd, co powodowało, że goście mogli wjechać do karczmy od frontu, a następnie wyjechać tyłem, bez konieczności obra-

[419] AKW 11718/III, s. 50, s. 63.

[420] Fastnacht, 1562, s. 207; AKW 11718/III, s. 50. Niewątpliwie od tego nazwiska pochodzą, używane jeszcze w XVIII w., nazwy „łąki Puczkowskiej" i „granicy Puszkowskiej", w północnej części Prokocimia.

[421] TerrCrac 28, s. 769.

[422] AGS 157, s. 226.

[423] AKW 11718/III, s. 25.

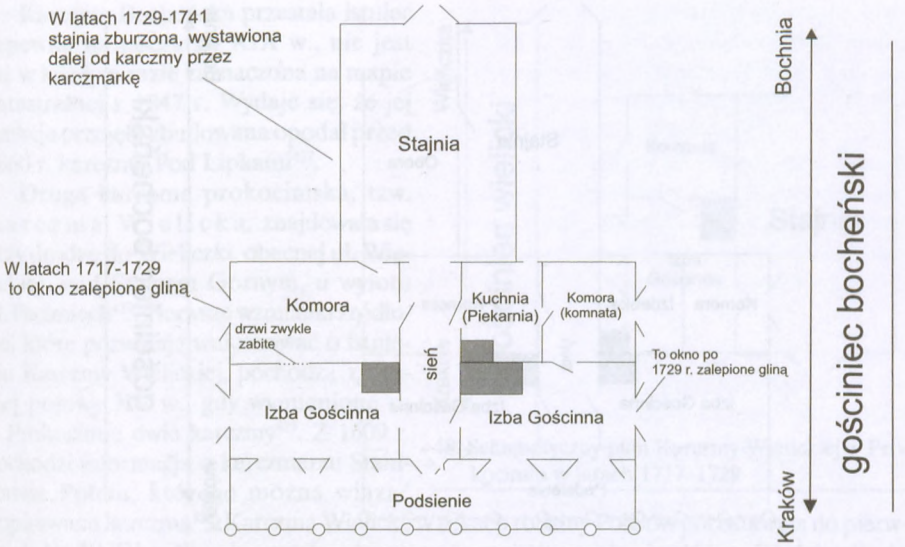

45. Schematyczny plan Karczmy Bocheńskiej w Prokocimiu w latach 1706–1741

cania zaprzęgu. Po zniszczeniach okresu wojny północnej, w okresie 1729–1741 w miejsce starej stajni została zbudowana na boku podwórza nowa, tym razem oddzielona od budynku mieszkalnego.

Parterowy, drewniany[424] budynek karczmy od frontu miał podtrzymywane dziesięcioma słupami podcienie, zwane podsieniem. Do słupów podróżni mogli przywiązywać swoje konie. Jak już wspomniano, przez środek budynku prowadziła sień, po prawej stronie której znajdowały się drzwi prowadzące do izby gościnnej, oświetlonej trzema szklanymi oknami[425]. W izbie był piec z kominem, trzy ławy, na środku izby długi stół, po jego obu stronach dwie długie ławy. Na boku izby mieściła się oświetlona jednym oknem, skierowanym na drogę, komora, zwana niekiedy komnatą, zapewne miejsce noclegowe. Z komory można było przejść do piekarni, czyli kuchni, do której wiodły też niezależne drzwi z sieni. Naprzeciw opisywanej izby, po lewej stronie sieni, znajdowała się druga izba gościnna, również oświetlona trzema oknami, z której wiodły drzwi, najczęściej zabite deskami, do komory mieszkalnej, z której można było przejść do sieni oraz do stajni. Komora ta była zapewne wykorzystywana w porze zimowej, gdyż była ogrzewana piecem, wspólnym z izbą gościnną, a jedyne jej okno było w latach 1717–1729 zalepione gliną.

W 1741 r., tuż po objęciu dzierżawy w Prokocimiu przez księdza Michała Wodzickiego, na jego polecenie stara, waląca się Karczma Bocheńska została zburzona, a na jej miejscu „od fundamentów" wystawiono nową, „z drzewa rżniętego w węgiel budowaną", z dachem krytym gontem, w dużym stopniu zachowującą dawny plan. Ponownie stajnia stanowiła przedłużenie sieni przejazdowej, dodatkowo przybudowano do niej z boku oborę. Kuchnia znalazła się w oddzielnym budynku, w jej miejscu z tyłu prawej izby gościnnej powstała duża komora, natomiast na tyłach lewej izby gościnnej prócz komory mieściła się też ogrzewana piecem izdebka. W obu izbach gościnnych znalazły miejsce, oprócz pieców grzewczych, piece piekarskie.

[424] Z drzewa jodłowego i sosnowego, gładko heblowanego.

[425] W 1729 r. jedno z okien, skierowane na drogę, zostało zalepione gliną.

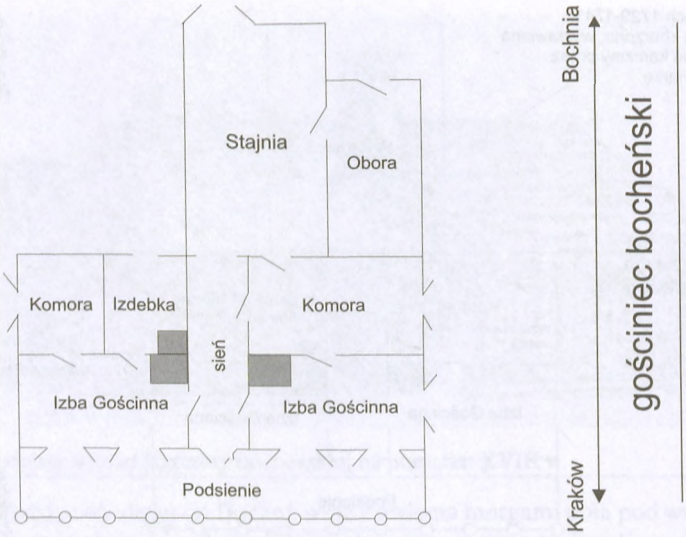

46. Schematyczny plan nowej Karczmy Bocheńskiej w Prokocimiu, zbudowanej w 1741 r.

47. Schematyczny plan Karczmy Bocheńskiej w Prokocimiu, po przebudowie w latach 1747–1754

Ponownie Karczma Bocheńska została przebudowana w latach 1747–1754, tym razem prawą część budynku zajęła izba gospodarska, kuchnia i komora, natomiast lewą izba gościnna z komorą.

Z Karczmą Bocheńską wiąże się interesujące wydarzenie – w 1781 r., podczas wymiany słupa, zapewne podtrzymującego powałę bądź podsień, znaleziono zakopany w ziemi garniec ze złotymi monetami, ukryty zapewne w czasie wojny północnej kilkadziesiąt lat wcześniej. Skarb ten, będący prawnie własnością dziedzica, został przywłaszczony przez arendującego karczmą Żyda[426].

[426] AKW 11718/III, s. 25; AKW 11718/III, s. 91.

Karczma Bocheńska przestała istnieć zapewne na początku XIX w., nie jest już w każdym razie zaznaczona na mapie katastralnej z 1847 r. Wydaje się, że jej funkcje przejęła zbudowana opodal przed 1860 r. karczma Pod Lipkami[427].

Druga karczma prokocimska, tzw. Karczma Wielicka, znajdowała się przy drodze do Wieliczki, obecnej ul. Wielickiej, nad Stawem Górnym, u wylotu ul. Facimiech[428]. Pierwsze wzmianki źródłowe, które pozwalają wnioskować o istnieniu Karczmy Wielickiej, pochodzą z drugiej połowy XV w., gdy wymienione są w Prokocimiu dwie karczmy[429]. Z 1609 r. pochodzi informacja o karczmarzu Stanisławie Połciu, którego można wiązać z opisywaną karczmą[430]. Karczma Wielicka w rękach rodziny Połciów pozostawała do pierwszych lat XVIII w.[431], gdy została włączona do majątku prokocimskiego. Wydaje się, że w przeciwieństwie do Karczmy Bocheńskiej, „karczmarzami wielickimi", zwanymi też austernikami, pod koniec XVIII w. byli Polacy – w 1786 r. Kazimierz Jędrzejowski, a w latach 1787–1788 Karol Pisarski. Już w latach 1711–1714, gdy Prokocim jest dzierżawiony przez Wilhelma Rossa, karczma jest zniszczona i wymaga wymiany poszycia dachu[432]. W inwentarzu z 1717 r. Karczmę Wielicką przedstawia się jako niewielką, prostą budowlę, częściowo krytą gontem, częściowo słomą, składającą się jedynie z oświetlonej trzema oknami izby gościnnej, ogrzewanej piecem kaflowym oraz przyległej do niej oświetlanej jednym oknem komnaty, zwanej też komorą, przybudowanych do przelotowej stajni.

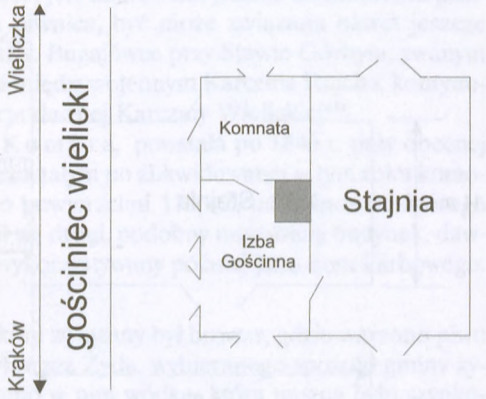

48. Schematyczny plan Karczmy Wielickiej w Prokocimiu w latach 1717–1729

W 1741 r., po objęciu dzierżawy przez księdza Michała Wodzickiego, stara karczma zostaje zburzona, a naprzeciw, po drugiej stronie obecnej ul. Wielickiej[433], na miejscu domu Pawła Ścieżora[434], zostaje wzniesiony nowy, podpiwniczony budynek, łączący w sobie karczmę i browar[435]. Sień przejazdowa, wiodąca przez jego środek, prowadziła od strony drogi do stajni. Sama stajnia, o wymiarach 24 m × 11 m, miała także przejazd równoległy do drogi. Po prawej stronie sieni znajdowały się izby browaru – gorzelnia, komora oraz reprezentacyjna Izba Arendarska, czyli mieszkanie dzierżawcy karczmy, natomiast po lewej stronie oświetlana dwoma oknami izba gościnna i jednookienny alkierz.

[427] AKW 11722/III, s. 251.

[428] Nazwa tej ulicy tradycyjnie oznaczała w Prokocimiu miejsce, „gdzie można stracić mieszek", czyli zostać ogołoconym z gotówki. Może ma to związek ze wspomnianą karczmą?

[429] DLb I, s. 30.

[430] AGS 157, s. 226. Z osiemnastowiecznych opisów granic wynika, że rola powyżej Karczmy Wielickiej, położona między gościńcem wielickim a granicą z Piaskami, nazywała się Połciowska (AKW 11718/III, s. 91).

[431] Przynajmniej do 1706 r., gdy nie jest ona jeszcze ujęta w inwentarzu majątku (AKW 11722/III, s. 7).

[432] AKW 11722/III, s. 66.

[433] Karczma stała na zachodnim rogu gościńca wielickiego i odchodzącej od niego drogi do folwarku, obecnej ul. Kłodzkiej, będącej głównym chodnikiem wiodącym do parku.

[434] Który, jako karbowy, otrzymuje chałupę w innej części wsi.

[435] Przed oknami browaru wykopana była studnia.

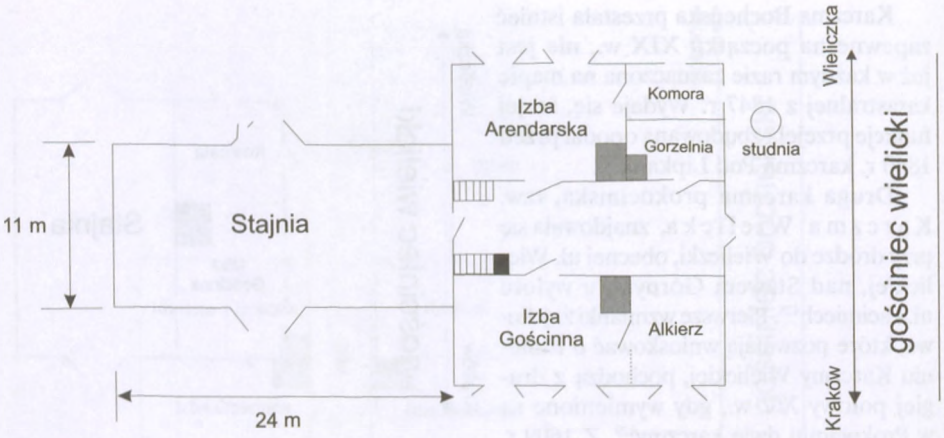

49. Schematyczny plan nowej Karczmy Wielickiej, połączonej z browarem, wystawionej w Prokocimiu w 1741 r.

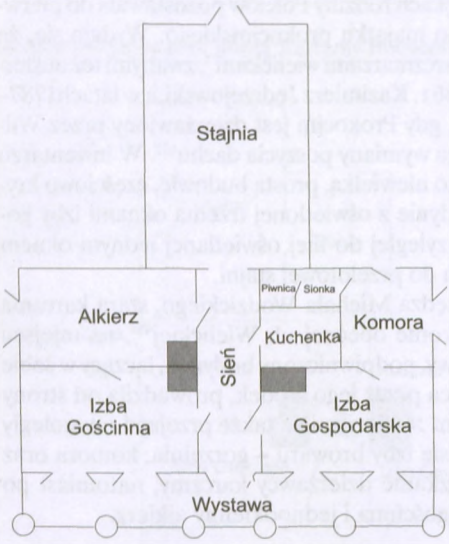

50. Schematyczny plan kolejnego budynku Karczmy Wielickiej, zbudowanego w Prokocimiu w 1753 r.

Opisane połączenie karczmy i browaru nie było chyba zbyt wygodne, skoro już w 1753 r. zburzono omawiany budynek, stawiając na jego miejscu nową karczmę, a naprzeciw, po drugiej stronie obecnej ul. Kłodzkiej, wzniesiono oddzielny budynek browaru. Nowa Karczma Wielicka była prawie identyczna ze wzniesioną w tym samym czasie Karczmą Bocheńską, stanowiąc budynek gościnny, z podcieniem[436] wspartym na sześciu słupach, połączony przelotową sienią ze stajnią. Po prawej stronie sieni znajdowała się część gospodarcza, składająca się z dwuokiennej izby gospodarskiej, komory, niedużej kuchni i sionki, lewą część zajmowała analogiczna izba gościnna oraz alkierz.

Na pierwszym dokładnym planie Prokocimia z 1847 r.[437] Karczma Wielicka, zapewne zbudowana od nowa w pierwszej połowie XIX w. przez Józefa Wodzickiego, jest dużym, dwuskrzydłowym budynkiem, ze stajnią położoną wzdłuż ul. Wielickiej, oraz przyległym do niej pod kątem prostym budynkiem gospody wzdłuż ul. Kłodzkiej. Nosi wtedy nazwę karczmy Na Pagórku. W latach 1865–1869 dawna, drewniana karczma zostaje zburzona, a na miejscu budynku gospody, przy ul. Kłodzkiej, zbudowano nowy, murowany, nieco mniejszy budynek, tym razem bez stajni[438]. Oznacza to zmianę rodzaju działalności karczmy, która przestaje być austerią, a staje się jedynie lokalem gastronomicznym. Budynek nowej Karczmy Wielickiej stoi przynajmniej do pierwszej ćwierci XX w., gdy

[436] Tzw. wystawą.
[437] KKrak 469; patrz załączniki.
[438] KKrak 471; 473; patrz załączniki.

zostaje zburzony. Zapewne jego pozostałością jest zachowana jeszcze do momentu pisania niniejszej książki, sklepiona, ceglana piwnica, być może związana nawet jeszcze z poprzednim budynkiem. Naprzeciw, na tzw. Bugajówce przy Stawie Górnym, zwanym wtedy Stawem Mrowca, powstaje w okresie międzywojennym Karczma Rajcha, kontynuująca przez następne kilkanaście lat tradycje dawnej Karczmy Wielickiej[439].

Trzecia karczma prokocimska, zwana K o m o r ą, powstała po 1846 r. przy obecnej ul. Bieżanowskiej, na Mycie, w budynku pozostałym po zlikwidowanej w tym roku komorze celnej[440]. Był to budynek murowany, o powierzchni 173 m^2, na północ od którego w odległości zaledwie dwóch metrów znosił się drugi, podobny murowany budynek, dawne mieszkanie kontrolera komory celnej, wykorzystywany później jako dom karbowego.

VI.1.4. Browar

Bezpośrednio z karczmami prokocimskimi związany był browar, gdzie warzono piwo i wódkę na ich potrzeby. Dzierżawiony był przez Żyda, wybieranego spośród gminy żydowskiej książęcego Wiśnicza[441]. Wytwarzano w nim wódkę, którą można było szynkować w karczmie. Pierwszy znany browar w Prokocimiu wzniesiono w 1708 r., za rządów księżnej Teofili z Zasławskich Lubomirskiej, przy drodze wiodącej od wsi do folwarku, na terenie późniejszego dziedzińca pałacowego[442]. Był to budynek z sosnowego drzewa, gontem kryty, z przelotową sienią, po prawej stronie której znajdowało się mieszkanie dzierżawcy, czyli arendarza, oświetlona trzema oknami tzw. Izba Arendarska bądź Biała Izba, z której było przejście do komnaty. Po lewej stronie sieni znajdowała się Izba Słodowa, czyli słodownia, oraz komora, zwana Palarnią. Przed budynkiem wzniesiony był pomost, ułatwiający rozładunek i załadunek towaru.

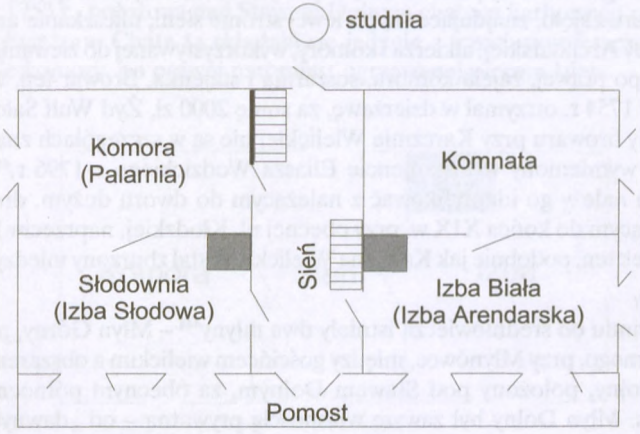

51. Schematyczny plan browaru w Prokocimiu, zbudowanego w 1708 r.

W 1741 r. nowy dzierżawca Prokocimia, ksiądz Michał Wodzicki, postanowił stworzyć w nim swoją rezydencję. W celu stworzenia pod jej budowę miejsca w centrum wsi, zburzył istniejący browar i przy gościńcu wielickim wystawił nowy, podpiwniczony budynek, mieszczący również Karczmę Wielicką, o czym już było powyżej wspomniane. W 1747 r. arenda-

[439] Boroń R., *Prokocim XX wieku*, Kraków 2007, oraz lokalna tradycja. Co ciekawe, karczma ta stanęła w miejscu, gdzie do 1741 r. wznosiła się pierwotna Karczma Wielicka.

[440] AKW 11722/III, s. 151.

[441] AGS, rkps 370.

[442] AKW 11722/III, s. 66.

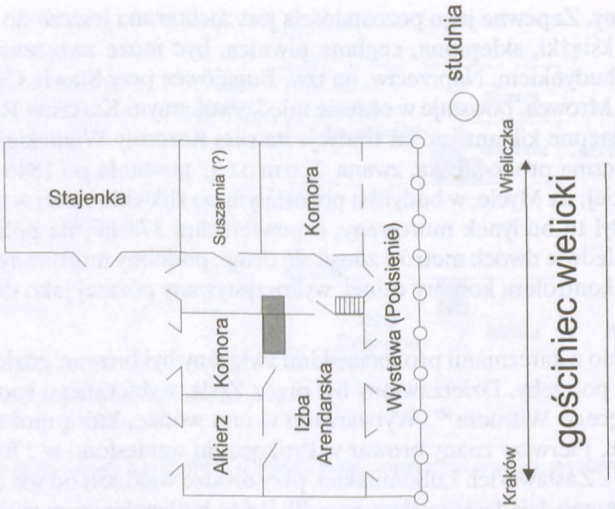

52. Schematyczny plan nowego browaru w Prokocimiu, zbudowanego w 1753 r.

rzem Karczmy Wielickiej wraz z browarem był Izrael Szlama. To połączenie browaru z karczmą nie trwało długo, gdyż już w 1753 r., obok właśnie wystawionego budynku Karczmy Wielickiej, wzniesiono również nowy, okazały budynek browaru, poprzedzony położonym wzdłuż drogi wielickiej podcieniem, wspartym na dziesięciu słupach. Większą część nowego browaru zajęło, znajdujące się po lewej stronie sieni, mieszkanie arendarza, składające się z Izby Arendarskiej, alkierza i komory, wykorzystywanej do zlewania wódki. Część gospodarczą, po prawej, zajęła komora, suszarnia i stajenka. Browar ten, wraz z obiema karczmami, w 1754 r. otrzymał w dzierżawę, za sumę 2000 zł, Żyd Wulf Salomonowicz.

Dalsze losy browaru przy Karczmie Wielickiej nie są w szczegółach znane. W sposób pośredni jest wymieniony w testamencie Eliasza Wodzickiego z 1796 r.[443], na późniejszych planach należy go identyfikować z należącym do dworu dużym, drewnianym budynkiem, stojącym do końca XIX w. przy obecnej ul. Kłodzkiej, naprzeciw Karczmy Wielickiej. Budynek ten, podobnie jak Karczma Wielicka, został zburzony między 1877 a 1937 r.

VI.1.5. Młyny

W Prokocimiu od średniowiecza istniały dwa młyny[444] – Młyn Górny, położony poniżej Stawu Górnego, przy Młynówce, między gościńcem wielickim a obszarem dworskim[445], oraz Młyn Dolny, położony pod Stawem Dolnym, za obecnym północno-wschodnim murem parku. Młyn Dolny był zawsze własnością prywatną – od „dawnych dziedziców Prokocimia" prawo na jego wystawienie otrzymał Jędrzej Bąk. Niestety, nie wiemy kiedy i od kogo, gdyż akt ten spalił się razem z młynem około 1744 r.[446]. Młyn, początkowo własność rodziny Błaków, w połowie XVIII w. przeszedł drogą koligacji rodzinnych na rodzinę Korzeniowskich, w której pozostał aż do połowy XX w.[447].

[443] TerrCrac Nova 85, s. 1161.

[444] TerrCrac 28, s. 519.

[445] Młyn Górny stał w południowo-zachodniej części obecnego placu zabaw dla dzieci w parku.

[446] AKW 11722/III, s. 181. Możliwe, że w dokumencie zostało zniekształcone nazwisko Jędrzeja Błaka.

[447] Może interesujące będzie prześledzenie, jak Młyn Dolny znalazł się w rodzinie Korzeniowskich. Na początku XVIII w. młynarzem był Błażej Błak, po nim nastąpił jego syn, Andrzej. W 1733 r.

Młyn Górny, wystawiony niegdyś „dworskim kosztem"[448], był częścią majątku prokocimskiego. Budynek młyna składał się z czterech pomieszczeń – na lewo od sieni znajdowała się Młynica, na prawo Izba Młynarska i komora. Młyn Górny od końca XVIII w. obsługiwała rodzina Przędzików. Zburzono go między 1877 a 1887 r.[449].

53. Schematyczny plan Młyna Górnego w Prokocimiu w 1754 r.

W 1781 r. po raz pierwszy wzmiankowany jest również „młyn wietrzny", niewątpliwie wiatrak, obsługiwany przez Jędrzeja Miziurza. W 1785 r. „młynarzem wietrznym" jest niejaki Andryt, po którym obejmuje go, nieznający języka polskiego, Niemiec[450]. Położenie wiatraka nie jest znane.

Do majątku należały też chaty jego pracowników. Jako przykład można podać, znaną z inwentarza z 1753 r., położoną nad Stawem Dolnym chałupę karbowego prokocimskiego Walentego Ściężora. Chata ta składała się jedynie z trzech pomieszczeń – sieni, po lewej jej stronie komory, po prawej natomiast ogrzewanej piecem izby.

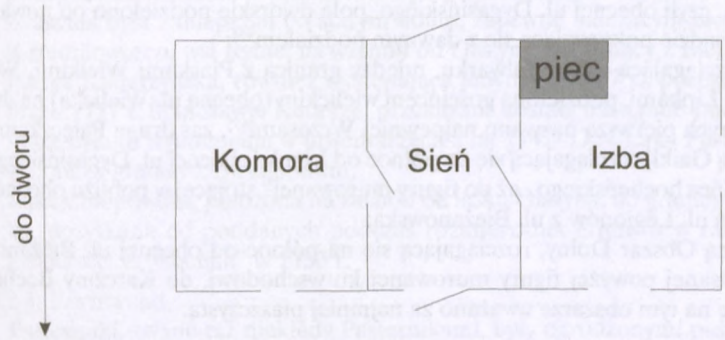

54. Schematyczny plan domu karbowego w Prokocimiu w 1754 r.

z córką Andrzeja, Reginą Błakówną, żeni się Sebastian Mysiurek, który umiera niedługo później, osierocając syna, Wawrzyńca. Wdowa po Sebastianie, Regina, wychodzi za mąż za, pochodzącego z Zawady, Franciszka Korzeniowskiego, który obejmuje młyn. Po nim, w 1778 r., młyn dziedziczy syn Sebastiana Mysiurka, Wawrzyniec, który jednak, wychowany przez Korzeniowskiego, nosi już nazwisko Korzeniowski (MetrProk). Przykład ten pokazuje również, jak nieustabilizowane były nazwiska w dawnej Polsce.

[448] AKW 11722/III, s. 181.

[449] Jest jeszcze na mapie katastralnej z 1877 r., a nie jest wymieniony w SGKP w 1887 r.

[450] AKW 11718/III, s. 27, s. 35, s. 37.

VI.2. Użytki folwarczne w XVIII w.

Oprócz budynków, w skład majątku prokocimskiego wchodziły też pola orne, zwane Gruntami Dworskimi, później Dworskimi Polami, łąki dworskie, pastewniki, zwane też pasternikami, sady, ogrody, stawy i sadzawki oraz las.

VI.2.1. Grunty Dworskie

Grunty dworskie w dawnej Polsce dzielono na tzw. obszary. Według inwentarzy z lat 1717–1747 pola dworskie w Prokocimiu podzielone były między cztery obszary[451]:

- „Obszar na Brzozach" [452], przy granicy z Piaskami Wielkimi i Wolą Duchacką („przy gruncie Świętoduskich Xięży"), zajmujący wschodnie stoki wzgórza Kozłówka, na zachód od linii obecnej ul. Dygasińskiego, przecięty gościńcem wielickim. Tuż za tym obszarem zaczynał się Las Piasecki. Obecnie jest to przede wszystkim teren osiedla Na Kozłówce;
- „Obszar za Gumnem", zwany „Pod Paleszkami" , „Pod Pałęczkami" lub „Pod Gaikami" . Pałęczkami nazywano najprawdopodobniej północno-wschodnie stoki wzgórza Kozłówka, linią których biegnie obecnie ul. Dygasińskiego, tak więc obszar ten rozciągałby się wzdłuż gościńca wielickiego, między obecną ul. Dygasińskiego i ul. Bieżanowską, na zachód od obszaru dworskiego;
- „Obszar za Gościńcem Bocheńskim" , zwany też „Między Wałami" , położony na północ od obecnej ul. Bieżanowskiej, zapewne między ul. Darasza a ul. Solarzy;
- „Obszar za Bąkiem Chałupnikiem" , zwany też „Ku Olszynie" lub, od około 1741 r., „Za Polowym ku Olszynie" , położony na obszarze obecnych torów kolejowych, w rejonie przystanku kolejowego Kraków-Prokocim. Z obszaru tego jeszcze pod koniec XVIII w. płacona była dziesięcina w wysokości po 30 zł rocznie dla wikariuszy katedralnych[453].

W 1754 r., po „Reformie Osiadłości Prokocima" i wytyczeniu alei dojazdowej do dworu, zwanej Lipkami, czyli obecnej ul. Dygasińskiego, pola dworskie podzielono od nowa na trzy części, w zasadzie pokrywające się z dawnym podziałem[454]:

- pierwszą, rozciągającą się od folwarku, między granicą z Piaskami Wielkimi, Wolą Duchacką, a Lipkami, podzieloną gościńcem wielickim (obecną ul. Wielicką) na dwie części, z których pierwszą nazwano najpewniej Wrzosami[455], zaś drugą Pałęczkami;
- drugą, zwaną Gaiki, rozciągającą się na północ od Lipek (obecnej ul. Dygasińskiego), wzdłuż gościńca bocheńskiego „aż do figury murowanej" stojącej w pobliżu obecnego skrzyżowania ul. Legionów z ul. Bieżanowską;
- trzecią, zwaną Obszar Dolny, rozciągającą się na północ od obecnej ul. Bieżanowskiej, od opisanej powyżej figury murowanej ku wschodowi, do Karczmy Bocheńskiej. Ziemię na tym obszarze uważano za najmniej piaszczystą.

---

[451] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1729 (s. 91), 1741 (s. 230), 1747 (s. 107) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6). Przedstawioną poniżej sytuację terenową gruntów dworskich należy traktować jako propozycję. Oprócz wymienionych inwentarzy do ich lokalizacji wykorzystano również XVIII w. mapę Miega.

[452] Możliwe, że powinno być „Na Wrzosach", a powyższa nazwa pojawiła się w inwentarzach na skutek pomyłki.

[453] Zapewne jest to dziesięcina zapisana Janowi z Osieka, wikariuszowi katedralnemu, przez Fogelwederów oraz Mikołaja i Annę Kossockich w 1523 r., następnie potwierdzona przez Agnieszkę Beatę Tarnowską w 1531 r. Jeśli tak, to Obszar ku Olszynie należałoby identyfikować z częścią Prokocimia, będącą na początku XVI w. własnością Kossockich.

[454] AKW 11722/III, s. 165.

[455] Nazwa ta jest częściowo nieczytelna.

Na polach folwarcznych uprawiano żyto ozime, pszenicę, jęczmień, groch, tatarkę, owies, proso i konopie. Określona na podstawie plonów z 1706 r.[456] struktura upraw w Prokocimiu omówiona zostanie w rozdziale VI.8.3.

VI.2.2. Łąki dworskie

Z łąk dworskich zbierano siano, „gdy nie zatopi powódź albo nieprzyjaciel nie wypasie". Warto w tym miejscu wspomnieć, że w XVI i XVII w. Prokocim był jednym z głównych dostarczycieli siana i słomy dla samego Krakowa[457].

Według inwentarzy z lat 1706–1754 w skład folwarku prokocimskiego wchodziły następujące łąki, spośród których niektóre były niegdyś w różnych okolicznościach odebrane poddanym:

- Łąka Puczkowska, znajdująca się w północnej części wsi, na zachód od lasku Olszyna, obecnie zalana wodami zalewu Bagry. Niewątpliwie była to niegdyś własność karczmarzy Karczmy Bocheńskiej, Puczków, a własnością dworską stała się w 1533 r., gdy Maciej Puczek przekazał swoje prawa do karczmy hetmanowi Janowi Tarnowskiemu[458]. Zapewne właśnie ta łąka wymieniona jest już w akcie darowizny Karczmy Bocheńskiej przez Stanisława i Piotra z Trzewlina dla Wojciecha Goszkowicza w 1421 r. jako „łąka za lasem kmiecym Prokocimskim aż do granic Płaszowskich"[459];
- Łąka Zalesie, położona za laskiem Olszyna, stykająca się od wschodu z łąką Puczkowską[460]. Zapewne jest to wymieniona również w dokumencie z 1421 r. „łąka pod Prokocimiem, w końcu ról kmiecych aż do Przymiarków, między Łąkami Pańskimi, a łąką Macieja"[461], również pozyskaną przez dwór w 1533 r.;
- Łąka Podzapuście, zwana też Podlesie, położona na południe od lasku Olszyna, w sąsiedztwie wyżej wymienionych, obecnie obszar zajęty przez tory kolejowe;
- Łąka w Olszynach, jednak ta na początku XVIII w. zarosła laskiem olchowym;
- Na Studni Pustej, występująca tylko w 1747 r., nie można jej zlokalizować, a jedynie podejrzewać, że leżała w sąsiedztwie wyżej wymienionych. Być może „studnia pusta" związana była z miejscem po starym domu, zapewne należącym niegdyś do zanikłej w średniowieczu wsi Rybie, na wschód od Olszyny, na granicy z Bieżanowem;
- Pustka Kuderzyńska, również występująca jedynie w 1747 r., pozostała po zmarłym przed 1717 r. Stanisławie Kuderze, przekazana została następnie Janowi Kudeli. Być może była to wymieniana w inwentarzach z lat 1741–1754 Łąka Pustkówka, również w pobliżu granicy z Bieżanowem;
- Łąka Chłopowska, położona na zachód od lasku Olszyna, do granicy z Wolą Duchacką, pozyskana od poddanych podczas rozmierzania gruntów w ramach „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1753 r.

VI.2.3. Pastewniki

Pastewniki, zwane też niekiedy Pasternikami, były ogrodzonymi pastwiskami, a właściwie zagrodami dla koni, bydła (zwłaszcza cieląt) i owiec. Przy folwarku prokocimskim znajdowały się trzy:

---

[456] ASS, rkps 370.

[457] Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 98.

[458] TerrCrac 28, s. 769.

[459] AKW 11718/III s. 49.

[460] Obecnie obszar przylegający od południa do ul. Koziej.

[461] AKW 11718/III s. 49. Łąki Pańskie należy identyfikować ze znanymi w XVIII w. Łąkami Królewskimi w Płaszowie, a łąkę Macieja z łąką Matejką Duchacką. Rzeczywiście, łąka Zalesie w XVIII w. leżała między nimi.

- „Pastewnik za oborą", między obecną ul. Kłodzką, wiodącą do parku od ul. Wielickiej, a nurtem Drwinki;
- „Pastewnik przed browarem", położony między drogą ze wsi do dworu, czyli obecną ul. Górników, a Stawem Dolnym, czyli obecnym stadionem KS „Prokocim" w parku im. Jerzmanowskich;
- „Pastewnik za browarem", położony przy drodze ze wsi do dworu, czyli obecnej ul. Górników, w rejonie obecnej bramy wjazdowej z ul. Dygasińskiego na dziedziniec przed pałacem.

W 1741 r., gdy majątek objął ksiądz Michał Wodzicki, w związku z rozpoczęciem tworzenia rezydencji i likwidacją dawnego folwarku, powyższe pastewniki zostały zlikwidowane, a na ich miejsce utworzono nowy pastewnik za gumnem, w miejscu późniejszych stajni dworskich, czyli obecnych Zakładów Pierzarskich oraz drugi, poniżej Stawu Dolnego.

VI.2.4. Sady

Już w inwentarzu z 1609 r.[462] wymieniono stary sad folwarczny, nie podając jego położenia. W XVIII w. w inwentarzach wymieniano następujące sady folwarczne:

- „Sad", bez podania bliższych szczegółów;
- „Sad w Pastewniku", niewątpliwie za oborą, na południe od ogrodzenia dworskiego, w kierunku Drwinki;
- „Sad w rogu za budynkiem", położony między ogrodzeniem dworskim a nurtem Drwinki, na terenie obecnego ogródka jordanowskiego w parku;
- „Sad przed Dworem", składający się z młodych (w 1717 r.) dębów, osik i lip. Jest to jedyny sad folwarczny, który w pewnym stopniu przetrwał do dzisiaj – najpewniej jego częścią są, zachowane do dzisiaj w parku, tzw. Dęby Zasławskich pochodzące z lat 1638–1656[463]. Należy pamiętać, że w dawnej Polsce dęby były również poniekąd drzewami owocowymi, gdyż dawały tzw. żyr dębowy, będący pokarmem dla trzody chlewnej.

55. Najstarsze drzewo w parku, Dąb Pałacowy, zasadzony około 1600 r., przed zniszczeniem w drugiej połowie XX w.

Po likwidacji dawnego folwarku w 1741 r., na jego miejscu, zwanym „starym Folwarczyskiem", powstał sad, odnotowany w 1754 r., natomiast przy narożniku i pod oknami nowego budynku folwarcznego, stojącego na miejscu obecnej Starej Plebanii, powstał dodatkowy, mały sad.

[462] AGS 157 s. 226.

[463] Wśród nich był jeszcze jeden dąb, tzw. Dąb Pałacowy, pochodzący z lat 1580–1620, będący zapewne pozostałością starszego „sadu dębowego". Dąb ten zwalił się w czasie burzy w 1970 r. Według badań własnych autora, przeprowadzonych w parku w Prokocimiu w 1992 r.

56. Zbudowana w latach 30. XVIII w. altana na wodzie, tzw. pawilon opata, w Krzeszowie na Dolnym Śląsku – dokładnie tak, według inwentarza z 1753 r., wyglądała altana na Stawie Dolnym w Prokocimiu

VI.2.5. Ogrody

W inwentarzu z 1609 r.[464] wymieniono dwa ogrody, nie podając ich miejsca położenia. Od 1706 r. mówi się o trzech:

- „Ogród od Krakowa, za wrotami", położony za oborą, przy obecnej ul. Kłodzkiej, wiodącej od ul. Wielickiej do parku. Już jednak w 1706 r. ogród ten był użytkowany jako pole;
- „Ogród za Gumnem", ogrodzony wałem i rowem, położony w miejscu obecnych ogródków działkowych na południe od Zakładów Pierzarskich;
- „Ogródek pod Budynkiem Folwarcznym mały", w obrębie zabudowań dworskich.

VI.2.6. Stawy i sadzawki

Są to niewątpliwie jedne z najstarszych obiektów folwarku prokocimskiego, odnotowywane już w XV w.[465]. Dokładniejsze dane posiadamy z 1609 r., gdy wymienia się, nie podając lokalizacji, trzy niewielkie stawy hodowlane i trzy sadzawki. Zgodnie z późniejszymi inwentarzami były to:

- „Staw Górny" , za gościńcem wielickim, przy którym stała Karczma Wielicka. Wodę do stawu doprowadzał główny nurt płynącej z Piasków Wielkich Drwinki. Już w 1717 r. przedzielony był poprzeczną groblą, która dzieliła go na dwie części, północną i połu-

[464] AGS 157 s. 226.

[465] Fastnacht, 1562, s. 207; AKW 11718/III, s. 50.

dniową. W latach 40. XVIII w. grobla była przerwana, następnie naprawiona i ogrodzona płotem w 1754 r., jednak pod koniec XVIII w. staw ponownie tworzył jedną całość. Groblę odtworzono dopiero pod koniec XIX w., dzieląc Staw Górny na *de facto* dwa mniejsze stawy, z których północny, zwany w połowie XX w. Stawem Mrowca, zaniknął ostatecznie dopiero w latach 70. XX w. Obecnie na miejscu Stawu Górnego znajdują się ogródki działkowe;

- „Staw Dolny" , określany jako „pod Browarem", w północnej części Nawsia, zachował się do połowy lat 60. XX w. Obecnie na jego miejscu znajduje się boisko KS „Prokocim". Wodę do stawu doprowadzała odnoga Drwinki. W czasie tworzenia przez księdza Michała Wodzickiego rezydencji w Prokocimiu, a zwłaszcza po powstaniu parku, staw znalazł się na jego terenie. W 1753 r. odnotowano na środku stawu drewnianą, krytą gontem, zamykaną drzwiami altankę, postawioną na palach, do której wchodziło się po czterech stopniach schodów, wkoło otoczoną gankiem spacerowym;
- mały staw, położony między gościńcem wielickim i Stawem Dolnym, poniżej którego znajdował się Młyn Górny.

W stawach prokocimskich, zgodnie z zapiskami inwentarzy, hodowano szczupaki, karpie, okonie i liny.

Oprócz stawów na terenie folwarku istniały też trzy sadzawki, zlokalizowane na Nawsiu wzdłuż nurtu Drwinki, przeznaczone do hodowli narybku oraz karasi[466]. Po likwidacji dawnego folwarku w 1741 r. sadzawki te zasypano, a w ich miejsce wykopano nowe, w innych miejscach.

VI.2.7. Las

Do majątku prokocimskiego w XVIII w. należał jedynie jeden las – wspominana już wielokrotnie wcześniej Olszyna, położona przy granicy Prokocimia z Płaszowem, między obecnymi ulicami Bagrową, Sudecką i Biskupińską. Obok Olszyny rósł młodnik, ciągnący się od przeciwpowodziowych wałów prokocimskich w kierunku Wisły, który w 1729 r. stanowił już dorodny las. Według inwentarzy z lat 1729–1754 łączna długość lasu wynosiła 670 m (5 stajań), natomiast szerokość 536 m (4 stajania), co, uwzględniając złożony jego kształt, widoczny na *Mapie Miega*, daje powierzchnię około 27 ha. W kolejnych latach powierzchnia lasku systematycznie się zmniejszała[467] i w 1785 r. wynosiła już tylko 13,5 ha. Łąki, przylegające do lasku, zarastały tzw. wiklami, czyli zaroślami, nadającymi się na chrust opałowy.

Lasek Olszyna zaniknął po przeprowadzeniu przez Prokocim linii kolejowej w połowie XIX w. oraz jej szybkiej rozbudowie w kolejnych latach, a jego pozostałość, zwana Laskiem, przestała istnieć dopiero w latach 40. XX w. w czasie powstawania zalewu Bagry.

VI.3. Folwark prokocimski i zespół pałacowo-parkowy w połowie XVIII w.

Czysto folwarczny charakter zachował Prokocim do 1741 r., gdy z rąk księcia Pawła Sanguszki przejął go w dożywotnią dzierżawę ksiądz kanonik Michał Wodzicki, o czym szerzej pisałem w rozdziale V. Zapewne już wtedy pnący się coraz wyżej w karierze duchownej ksiądz Michał, wzorem innej zamożnej szlachty, pełniącej funkcje publiczne w Krakowie, zapragnął stworzyć w Prokocimiu swoją rezydencję. Początkowo uzyskał

[466] Jakże żywo brzmi notatka z 1781 r.: „Co z sadzawek to oczywiście ryby kradną, osobliwie ten Młynarz Górny, wielki kanalia" (AKW 11722/III, s. 244).

[467] Wyrąb części lasu odnotowano w 1785 r. (AKW 11718/III, s. 29).

jedynie zgodę księcia Sanguszki na „reparację" zastanych budynków, w jej ramach, do 1744 r., dokonał jednak gruntownych zmian w układzie centrum wsi, przygotowując je pod przyszłe funkcje rezydencjonalne. Został zburzony stary browar, leżący obok drogi wiodącej ze wsi do „domu folwarkowego" , natomiast nowy wystawiono, wraz z nową Karczmą Wielicką, przy gościńcu wielickim, w miejscu zagrody karbowego prokocimskiego, Pawła Ściężora[468], dla którego zresztą zbudowano wtedy nowy dom w pobliżu dworu. Wystawiono nowy budynek Karczmy Bocheńskiej. Zburzono również stary „dom folwarkowy" , wraz ze spichlerzem i stodołą, na północny-wschód od niego wystawiając nową oficynę dworską[469]. O ambicjach księdza Wodzickiego świadczy jednak przede wszystkich wystawienie na terenie dawnego pastewnika dworu, stanowiącego budynek odrębny od wspomnianego „domu folwarkowego", czyli pełniącego wyłącznie funkcje rezydencjonalne.

Zważywszy poczynione w Prokocimiu inwestycje, nie może więc dziwić kupno majątku na własność przez księdza Michała Wodzickiego 30 sierpnia 1747 r.[470]. Będąc pełnoprawnym właścicielem dóbr prokocimskich, ksiądz Michał kontynuuje przekształcanie wsi. Już w 1748 r. zarządza, w ramach przygotowywania obszaru Nawsia pod wznoszenie swojej rezydencji, przeniesienie 12 kmieci prokocimskich na nowe miejsce, budując im domy po drugiej stronie Drwinki, wzdłuż północnej części obecnej ul. Ściegiennego, oraz na południe od gościńca wielickiego[471]. W ten sposób Prokocim, stanowiący jak dotąd obszar zabudowań koncentrujący się wokół Nawsia, został rozdzielony na dwie części: część północną, zwaną „Połacią od Karczmy Bocheńskiej", oraz część południową, zwaną „Połacią za Karczmą Wielicką"[472].

VI.3.1. Dwór[473]

Do tak stworzonego obszaru rezydencjonalnego ksiądz Wodzicki poprowadził od zachodu, od strony Krakowa, aleję obsadzoną lipami, obecną ul. Dygasińskiego. Prowadziła ona do reprezentacyjnego dziedzińca, z barokową podwójną bramą wjazdową, flankowaną murowanymi filarami. Wjazd na dziedziniec ozdobiony był stojącymi na kolumnach figurami – po lewej św. Jana Nepomucena, po prawej Najświętszej Marii Panny. Sam dziedziniec otoczony był rodzajem podmurowanego, drewnianego parkanu przerywanego murowanymi słupami, w którym po obu stronach dworu znajdowały się bramy prowadzące na tyły założenia, do ogrodu. Naprzeciw bramy wjazdowej, najpewniej w miejscu obecnego pałacu, wznosił się już w 1747 r. parterowy, kryty gontem, typowy staropolski dwór, „nowo z drzewa budowany po prusku"[474] na podmurówce z kamienia ciosowego. Wejście wiodło przez ganek z „malowanym sufitem", wsparty na dwóch, połączonych balustradą, kolumnach. Na osi budynku znajdowała się obszerna sień, wiodąca

---

[468] Przy skrzyżowaniu ul. Kłodzkiej z ul. Wielicką.

[469] Na jego miejscu stanęła później tzw. Rządcówka, obecna Stara Plebania.

[470] AKW 11602/III, s. 71.

[471] W tekście „Reformy Osiadłości Prokocima": „Starych chałup trzy trzeba przestawić, chałup nowych budować potrzeba dwanaście, których już 3 stanęły [...] Gdy się zaś Wieś wybuduje, y co potrzeba popostawia we Dworze [...]". Jest też mowa o przenoszeniu chałup w okolice Karczmy Wielickiej (AKW 11722/III, s. 133).

[472] Zostały także od nowa rozdzielone między poddanych pola włościańskie, co opisałem w rozdziale II.4.

[473] Opis dworu, oficyny i folwarku według inwentarzy z 1747 r. i 1753 r. (AKW 11722/III, s. 107, 165; streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6).

[474] Konstrukcja szachulcowa, czyli tzw. mur pruski, polega na stawianiu ścian w formie szkieletu drewnianego, wypełnionego cegłą. W przypadku dworu prokocimskiego mur był dodatkowo oblepiony gliną i otynkowany na biało.

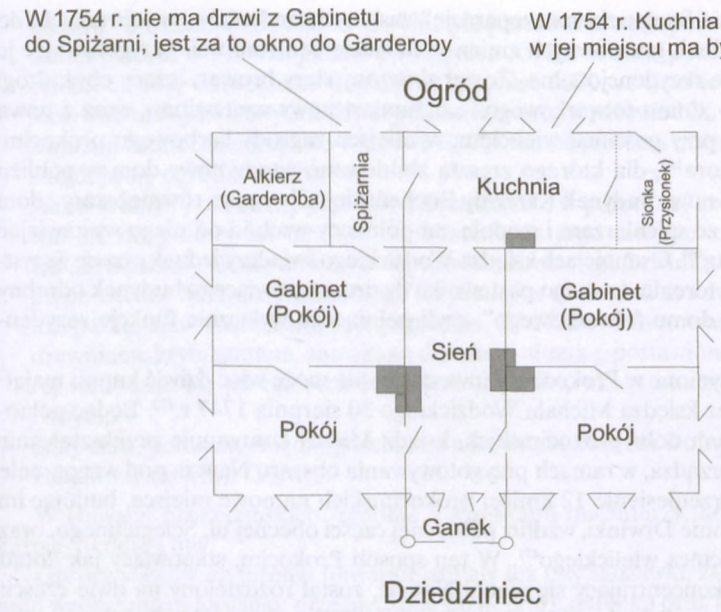

57. Schematyczny plan dworu księdza Michała Wodzickiego w Prokocimiu, zbudowanego w latach 1741–1744

na wprost do dużej kuchni, z której można było wyjść na drugą stronę dworu[475]. Po bokach sieni były dwa większe pokoje oświetlane trzema oknami każdy. Pokój po lewej ogrzewany był piecem z białych kafli z polewą oraz kominkiem. Można było z niego przejść do oświetlonego jednym oknem „gabinecika", z którego następne drzwi wiodły do podobnego pomieszczenia, zwanego „alkierzykiem". Z alkierzyka można było przejść do spiżarni bądź na dziedziniec. Do pokoju po prawej stronie wiodły z sieni malowane na kolor orzechowy drzwi. Pokój ten ogrzewany był białym piecem kaflowym. Można było z niego przejść do drugiego alkierzyka, ogrzewanego kominkiem, przy którym stały dwie ławki. Na ścianach pokojów wisiało dwanaście „kopersztychów papierowych i cztery inne"[476]. Do wyposażenia dworu należały też trzy szafki kredensowe, trzy stołki, szafa malowana, osiem krzeseł i jeden zydel, siedem stolików, stolik drewniany obity suknem, dwa taborety, łóżko. O tym, że w dworze prokocimskim odbywały się kilkunastoosobowe biesiady, może świadczyć wymieniany w inwentarzach stół na szesnaście osób, tyleż kieliszków zwykłych, trzy kieliszki większe oraz dwanaście „farfurek gdańskich"[477]. Tak opisany dwór prokocimski przedstawia się jako okazała pańska rezydencja, zwana zresztą w inwentarzu z 1754 r. „Pałacem".

Pod koniec rządów księdza Wodzickiego w Prokocimiu, za dworem, w miejscu obecnego parku, przygotowano obsadzony wokół lipami teren pod ogród włoski[478], na środku

[475] W inwentarzu z 1754 r. zaznaczono, że kuchnia jest rozwalona, a w jej miejscu planuje się budowę sali – czyżby balowej?

[476] Zapewne było to 12 grafik i 4 obrazy.

[477] Tak nazywano naczynia porcelanowe bądź fajansowe. W 1754 r. odnotowano już „32 farfurki gdańskie".

[478] AKW 11722/III, s. 165; AKW 11718/III, s. 25. W XVII i XVIII w. mianem ogrodu włoskiego określano w Polsce ogrody ozdobne, które mogły mieć zgeometryzowany kształt, osiowe założenie i podział na kwatery oraz wzbogacone były żywopłotami, rzeźbami itd.

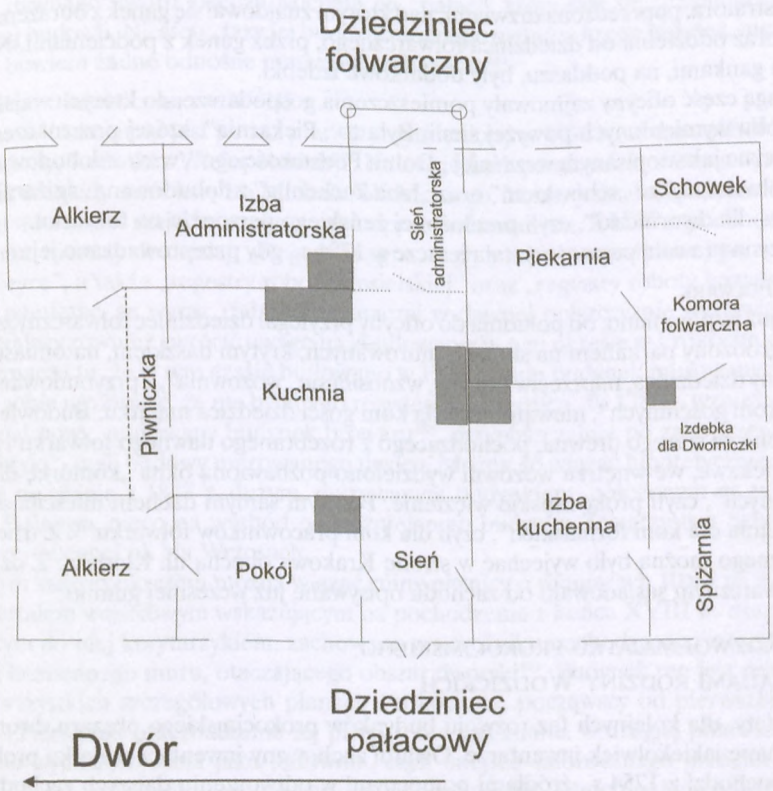

58. Schematyczny plan oficyny dworskiej w Prokocimiu, zbudowanej w 1753 r.

którego stanęła „firma", czyli sklepiona budowla, zapewne altanka. Za dworem rosły nadal stare, ponad stuletnie Dęby Zasławskich, na jednym z nich wisiał dzwonek, w który, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, dzwoniono w czasie burzy, aby „odgonić pioruny".

VI.3.2. Oficyna

Integralną całość z dworem stanowiła drewniana[479] oficyna dworska, wystawiona w latach 1747–1754, stojąca po południowej stronie dziedzińca, w miejscu późniejszej Rządcówki, obecnej Starej Plebanii. Był to duży, większy od dworu, drewniany, parterowy budynek kryty gontem, mieszczący pod jednym dachem reprezentacyjną siedzibę administratora majątku, oraz część gospodarczą, związaną z pracą folwarku. Część mieszkalna administratora flankowana była dwoma alkierzami, być może wyodrębnionymi w bryle budowli. Przy obu alkierzach znajdowały się pokoje. Alkierz północny, od strony dziedzińca, stanowił mieszkanie administratora, południowy wraz z „Izbą Administratorską" był jego gabinetem urzędowym, w którym spełniał swoje obowiązki. Środek tej części zajmowała duża, oddzielona przepierzeniami od sieni, podpiwniczona kuchnia – do piwnicy wiodło z dziedzińca folwarcznego długie, korytarzowe wejście. Do części mieszkalnej prowadziła podwójna sień – od dziedzińca dworskiego, do prywatnych apartamentów

[479] Drewno, zwłaszcza dębinę, sprowadzano do Prokocimia z należącego do ks. Michała Wodzickiego majątku w Porębie Wielkiej koło Mszany Dolnej, która zresztą pozostała w rękach rodziny Wodzickich do 1945 r.

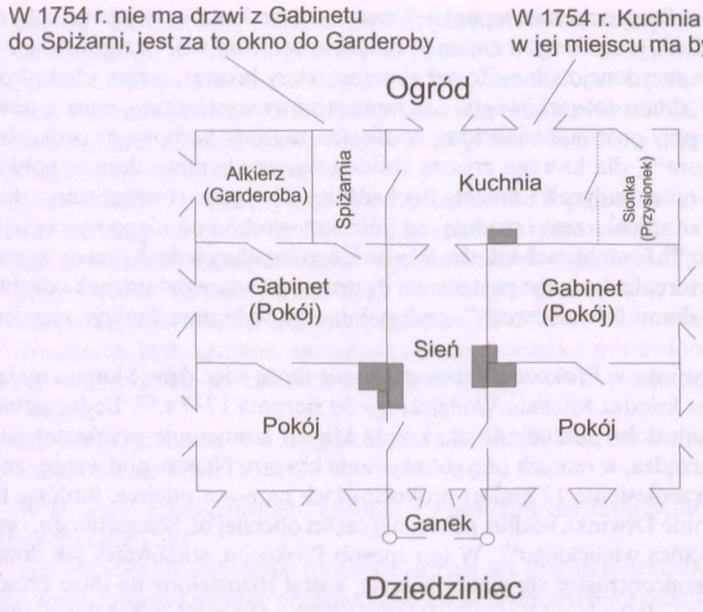

57. Schematyczny plan dworu księdza Michała Wodzickiego w Prokocimiu, zbudowanego w latach 1741–1744

na wprost do dużej kuchni, z której można było wyjść na drugą stronę dworu[475]. Po bokach sieni były dwa większe pokoje oświetlane trzema oknami każdy. Pokój po lewej ogrzewany był piecem z białych kafli z polewą oraz kominkiem. Można było z niego przejść do oświetlonego jednym oknem „gabinecika", z którego następne drzwi wiodły do podobnego pomieszczenia, zwanego „alkierzykiem". Z alkierzyka można było przejść do spiżarni bądź na dziedziniec. Do pokoju po prawej stronie wiodły z sieni malowane na kolor orzechowy drzwi. Pokój ten ogrzewany był białym piecem kaflowym. Można było z niego przejść do drugiego alkierzyka, ogrzewanego kominkiem, przy którym stały dwie ławki. Na ścianach pokojów wisiało dwanaście „kopersztychów papierowych i cztery inne"[476]. Do wyposażenia dworu należały też trzy szafki kredensowe, trzy stołki, szafa malowana, osiem krzeseł i jeden zydel, siedem stolików, stolik drewniany obity suknem, dwa taborety, łóżko. O tym, że w dworze prokocimskim odbywały się kilkunastoosobowe biesiady, może świadczyć wymieniany w inwentarzach stół na szesnaście osób, tyleż kieliszków zwykłych, trzy kieliszki większe oraz dwanaście „farfurek gdańskich"[477]. Tak opisany dwór prokocimski przedstawia się jako okazała pańska rezydencja, zwana zresztą w inwentarzu z 1754 r. „Pałacem".

Pod koniec rządów księdza Wodzickiego w Prokocimiu, za dworem, w miejscu obecnego parku, przygotowano obsadzony wokół lipami teren pod ogród włoski[478], na środku

[475] W inwentarzu z 1754 r. zaznaczono, że kuchnia jest rozwalona, a w jej miejscu planuje się budowę sali – czyżby balowej?

[476] Zapewne było to 12 grafik i 4 obrazy.

[477] Tak nazywano naczynia porcelanowe bądź fajansowe. W 1754 r. odnotowano już „32 farfurki gdańskie".

[478] AKW 11722/III, s. 165; AKW 11718/III, s. 25. W XVII i XVIII w. mianem ogrodu włoskiego określano w Polsce ogrody ozdobne, które mogły mieć zgeometryzowany kształt, osiowe założenie i podział na kwatery oraz wzbogacone były żywopłotami, rzeźbami itd.

58. Schematyczny plan oficyny dworskiej w Prokocimiu, zbudowanej w 1753 r.

którego stanęła „firma", czyli sklepiona budowla, zapewne altanka. Za dworem rosły nadal stare, ponad stuletnie Dęby Zasławskich, na jednym z nich wisiał dzwonek, w który, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, dzwoniono w czasie burzy, aby „odgonić pioruny".

VI.3.2. Oficyna

Integralną całość z dworem stanowiła drewniana[479] oficyna dworska, wystawiona w latach 1747–1754, stojąca po południowej stronie dziedzińca, w miejscu późniejszej Rządcówki, obecnej Starej Plebanii. Był to duży, większy od dworu, drewniany, parterowy budynek kryty gontem, mieszczący pod jednym dachem reprezentacyjną siedzibę administratora majątku, oraz część gospodarczą, związaną z pracą folwarku. Część mieszkalna administratora flankowana była dwoma alkierzami, być może wyodrębnionymi w bryle budowli. Przy obu alkierzach znajdowały się pokoje. Alkierz północny, od strony dziedzińca, stanowił mieszkanie administratora, południowy wraz z „Izbą Administratorską" był jego gabinetem urzędowym, w którym spełniał swoje obowiązki. Środek tej części zajmowała duża, oddzielona przepierzeniami od sieni, podpiwniczona kuchnia – do piwnicy wiodło z dziedzińca folwarcznego długie, korytarzowe wejście. Do części mieszkalnej prowadziła podwójna sień – od dziedzińca dworskiego, do prywatnych apartamentów

[479] Drewno, zwłaszcza dębinę, sprowadzano do Prokocimia z należącego do ks. Michała Wodzickiego majątku w Porębie Wielkiej koło Mszany Dolnej, która zresztą pozostała w rękach rodziny Wodzickich do 1945 r.

administratora, poprzedzona drzwiami, nad którym znajdował się ganek z obrazem św. Floriana, oraz oddzielna od dziedzińca folwarcznego, przez ganek z podcieniami. Nad obydwoma gankami, na poddaszu, były dodatkowe izdebki.

Drugą część oficyny zajmowały pomieszczenia gospodarcze, do których wejść można było z obu wymienionych powyżej sieni. Była to „Piekarnia", której przeznaczenie było analogiczne jak w opisanym wcześniej „Domu Podstarościego", wraz z dobudowaną „komorą folwarczną" ze „schowkiem" oraz „Izba kuchenna" z dobudowaną „spiżarnią" oraz „izdebką dla dworniczki", czyli przełożonej żeńskiego personelu na folwarku.

Oficyna ta z całą pewnością stała jeszcze w 1781 r., gdy przeprowadzano jej remont[480].

VI.3.3. Folwark

Jak już wspomniano, od południa do oficyny przylegał dziedziniec folwarczny, z dwóch stron ogrodzony parkanem na słupach murowanych, krytym daszkiem, natomiast z trzeciej strony dziedzińca, naprzeciw oficyny, wznosiła się „wozownia", z przybudowaną „stajnią dla koni gościnnych", niewątpliwie dla koni gości dziedzica majątku. Budowle te były wzniesione ze starego drewna, pochodzącego z rozebranego dawnego folwarku i browaru. Co ciekawe, we wnętrzu wozowni wydzielono pozbawioną okna „komórkę dla ludzi obwinionych", czyli prokocimskie więzienie. Pod tym samym dachem mieściła się również „stajnia dla koni fornalskich", czyli dla koni pracowników folwarku[481]. Z dziedzińca folwarcznego można było wyjechać w stronę Krakowa obecną ul. Kłodzką. Z dziedzińcem folwarcznym sąsiadowało od zachodu opisywane już wcześniej gumno.

VI.4. Rozwój majątku prokocimskiego pod rządami rodziny Wodzickich

Niestety, dla kolejnych faz rozwoju budynków prokocimskiego obszaru dworskiego nie są znane jakiekolwiek inwentarze. Ostatni zachowany inwentarz majątku prokocimskiego pochodzi z 1754 r., źródłami pomocnymi w odtworzeniu dalszych zachodzących zmian pozostają, na szczęście bardzo dokładne, mapy katastralne, księgi gruntowe oraz wzmianki w rachunkach i dokumentach urzędowych.

Nie wiemy nic o jakichkolwiek zmianach w Prokocimiu za rządów kolejnego dziedzica majątku, bratanka księdza Michała Wodzickiego, Piotra, którego główną siedzibą była Złota koło Sandomierza. Możliwe jedynie, że za jego czasów do istniejących już Dębów Zasławskich dosadzono grupę dębów, które można datować na lata 1746–1758[482]. Wiemy też, że w okresie konfederacji barskiej (1768–1772) w Prokocimiu stacjonowały wojska rosyjskie, co spowodowało jego znaczne zubożenie, a możliwie również zniszczenia na obszarze dworskim[483]. Po pierwszym rozbiorze Polski, w 1774 r. Prokocim stał się rezydencją syna Piotra, Eliasza Wodzickiego, którego aktywność w majątku daje się zauważyć w dokumentach. Prawdopodobnie to właśnie z Eliaszem Wodzickim należy wiązać prze-

---

[480] AKW 11722/III, s. 244.

[481] Omawiany zespół stajni i wozowni stał w miejscu obecnego ogrodu obok kaplicy św. Mikołaja z Tolentino.

[482] Prawdopodobnie dęby te jednak zasadzono w czasach ks. Michała Wodzickiego. Według badań własnych autora, przeprowadzonych w parku w Prokocimiu w 1992 r.

[483] *Encyklopedia...*, s. 812. Jak pisze w swoim liście z 22 czerwca 1772 r. wielkorządca krakowski, Wojciech Kluszewski: „Moskwa z Tarnowa wyszła, w Bochni, Wiśniczu, Wieliczce, w Skawinie znajduje się i w Prokocimie do Krakowa stąd na trakcie stanęła". Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku*, Kraków 1996, s. 197. W spisie dokumentów z 1779 r. wymienione są, niezachowane raczej do dzisiaj, „kwity stare pogłówniane konfederackie", co może świadczyć o pobieraniu przez konfederatów w Prokocimiu podatku, zwanego pogłównym (AKW 11718/III, s. 26).

budowę dawnego dworu księdza Michała na „pałac", który stał się rdzeniem obecnie istniejącej budowli. Niestety, fazy jej budowy muszą pozostać w kręgu hipotez, nie zachowały się bowiem żadne odnośne materiały archiwalne[484].

VI.4.1. Pałac prokocimski w XVIII w.

Pałac w Prokocimiu jest po raz pierwszy wymieniony w 1796 r., w darowiźnie Eliasza dla jego żony, Ludwiki z Wielopolskich[485]. Należy jednak pamiętać, iż mianem tym obdarzano już niekiedy dwór księdza Michała Wodzickiego. Mamy jednak świadectwa prowadzonych wówczas w majątku prokocimskim prac budowlanych. Z 1777 r. pochodziły, niezachowane niestety do dzisiaj, „Regestr wapna, cegły y roboty tygodniowej pomocników przy fabryce", a także „regestry roboty ciesielskiej" oraz „regestry roboty kowalskiej"[486]. Należy pamiętać, że wyraz „fabryka" oznaczał w dawnej polszczyźnie wystawianie budowli. Należy również zwrócić uwagę na zbudowanie w tym okresie w Prokocimiu cegielni[487]. Oznacza to, że w tym czasie budowano w Prokocimiu budynek murowany z cegły – trudno sobie wyobrazić, że nie byłaby to rezydencja dziedzica. W 1780 r. wzniesiono także opodal nowy, murowany budynek browaru[488], przypuszczalnie po zakończeniu głównej „fabryki", czyli budowy murowanego dworu. Można go wiązać hipotetycznie z zaznaczonym na planie z 1847 r. dużym, murowanym budynkiem, położonym na północ od Stawu Dolnego, nieco na wschód od późniejszego budynku Towarzystwa Szkół Ludowych przy obecnej ul. Na Wrzosach.

Z tym samym okresem można wiązać ruiny piwnicy o wymiarach 10×5 m, z kamiennym portalem wejściowym wskazującym na pochodzenie z końca XVIII w. oraz długim, wiodącym do niej korytarzykiem, zachowane w narożniku pochodzącego z tego samego okresu kamiennego muru, otaczającego obszar dworski[489]. Budynek ten jest rejestrowany na wszystkich szczegółowych planach Prokocimia, począwszy od pierwszej połowy XIX w. Pierwotne przeznaczenie tej piwnicy nie jest znane, w drugiej połowie XIX w. była ona wykorzystywana jako lodownia, czyli miejsce całorocznego przechowywania lodu[490]. Warto zauważyć, że do budowy omawianej piwnicy użyto dokładnie takiej samej cegły, jak do budowy piwnic pałacu[491].

O zakończeniu budowy pałacu mogą także świadczyć informacje o czynnościach wykonywanych w przylegającym do niego ogrodzie włoskim. W 1783 r. zapisano wprawienie „do labiryntu szyb arkuszowych 3"[492], co może dotyczyć oszklenia stojącej na środku „ogrodu włoskiego", wspomnianej już wcześniej „firmy", czyli altany. Nie bez znaczenia są także informacje o prowadzonych w latach 1782–1783 pracach przy oknach i drzwiach w rezydencji nazywanej „kamienicą"[493].

Reasumując, można hipotetycznie datować wnoszenie pałacu w Prokocimiu na lata 1777–1783. Warto w tym miejscu nadmienić, że w latach 1774–1777 trwa przebudowa

---

[484] Fazy budowy pałacu w Prokocimiu mogą ujawnić jedynie staranne badania architektoniczne.

[485] TerrCrac Nova 85, s. 1161.

[486] AKW 11718/III, s. 21.

[487] *Ibidem*.

[488] AKW 11720/III, s. 284, 285.

[489] Przy obecnej ul. Kłodzkiej, czyli chodniku wiodącym od ul. Wielickiej do parku.

[490] Sąd Okręgowy w Krakowie (SOKC) 833. Z tą funkcją piwnicy można wiązać wspomniany długi korytarzyk wejściowy, jednak wydaje się, że został on dobudowany dopiero w 2. poł. XIX w. Wcześniej mogła to być po prostu dworska spiżarnia.

[491] O wymiarach 30×16×7 cm.

[492] AKW 11721/III, s. 457.

[493] Żmudziński J., *Pałac Erazma Jerzmanowskiego w Krakowie-Prokocimiu. Dokumentacja historyczna*, mps, Kraków 2003.

możemy z dużą dozą pewności zidentyfikować wymienione w akcie darowizny oficyny, stanowiące rdzeń późniejszej Rządcówki. Określenie „Folwark" niewątpliwie dotyczy zabudowań wzniesionych przez księdza Michała naprzeciw oficyny dworskiej, gdyż, znajdujące się zapewne na gumnie, okoły[502], stajnie, wozownie i stodoły wymienione są oddzielnie. Nie wiemy, gdzie stały „Szpichlerz", czyli spichlerz, oraz cegielnia. Z zachowanych inwentarzy rachunków prokocimskich[503] wiemy, że w 1788 r. wystawiono w folwarku nowe, drewniane stajnie i wymurowano spichlerz. Murowana, duża budowla zaznaczona w późniejszych latach na północ od Stawu Dolnego, nieco na wschód od zbudowanego dopiero w XX w. budynku Towarzystwa Szkół Ludowych przy ul. Na Wrzosach, może być właśnie owym spichlerzem. Położony niedaleko, przy obecnej ul. Górników, mniejszy budynek mógł być wymienioną w darowiźnie cegielnią, zwłaszcza że widoczny na planie kwadratowy szczegół, przybudowany do budynku od wschodu może być kominem cegielnianym. Stojąca tuż obok domniemanego spichlerza druga murowana budowla mogła być jednym z wymienionych w liczbie mnogiej browarów, w tym przypadku browarem działającym na potrzeby folwarku – drugi browar, działający na potrzeby karczem prokocimskich, jak pamiętamy, wznosił się naprzeciw Karczmy Wielickiej. Wymienione w liczbie mnogiej karczmy łatwo dają się zidentyfikować z Karczmą Bocheńską i Karczmą Wielicką, podobnie jak Młyn Górny i Młyn Dolny. Zastanawia jedynie, iż oprócz głównego folwarku wymieniono jeszcze inne folwarki – otóż z działalnością Eliasza Wodzickiego należy wiązać jeszcze dwa zespoły zabudowań gospodarczych. Pierwszy z nich, zwany zapewne Gajówką[504], położony był przy południowym brzegu lasu Olszyna, jego głównym budynkiem była leśniczówka[505]. W kierunku tego folwarczku prowadziła od dworu obsadzona lipami aleja, obecna ul. Górników i ul. Morawiańskiego. Drugi folwarczek, zwany Baranówką, znajdował się na południe od gościńca wielickiego, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się parking przed hipermarketem TESCO. Możliwe wręcz, że był on, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, darem Eliasza dla małżonki, Ludwiki z Wielopolskich. Sugerować to może ostatnia, zachowana do dzisiaj, pozostałość Baranówki – krzyż upamiętniający Ludwikę Wodzicką przy ul. Wielickiej.

VI.4.4. Pałac prokocimski do lat 80. XIX w.

W 1810 r., po śmierci Ludwiki, pałac przeszedł na własność jej syna, Józefa Wodzickiego. Zapewne już w roku przejęcia majątku Józef Wodzicki, częściowo w miejscu ogrodu włoskiego księdza Michała Wodzickiego, założył zachowany do dzisiaj park w stylu angielskim, obecnie park im. Jerzmanowskich. Świadczyć może o tym grupa do dzisiaj istniejących w parku prokocimskim buków, jesionów i dębów, które można datować właśnie na 1810 r.[506]. Drugie nasadzenie drzew parkowych, tym razem topoli, klonów i dębów, nastąpiło w latach 1840–1844, we wschodniej części parku, głównie w formie szpaleru przy alejce na wschodnim obrzeżu Stawu Dolnego[507], być może w związku przekazaniem majątku w ręce syna Józefa, Kazimierza Wodzickiego. Park ten zapewne stanowił wzór dla innych założeń tego typu, skoro w 1838 r. w Raciborsku tamtejszy dziedzic Mi-

[502] Czyli zagrody dla bydła, dawne pastewniki.

[503] AKW 11717, s. 38. Same rachunki z tego okresu się nie zachowały.

[504] Na mapach oraz w księgach gruntowych podana jest jedynie nazwa niemiecka: Hägerhaus, co zapewne odpowiada polskiemu Gajówka.

[505] Miejsce, gdzie stała niegdyś leśniczówka Wodzickich, znajduje się dzisiaj tuż przy torach kolejowych, w środkowej części ul. Bagrowej.

[506] Z czteroletnim marginesem błędu. Według badań własnych autora, przeprowadzonych w parku w Prokocimiu w 1992 r.

[507] Jest on pozostałością szpaleru drzew, otaczającego pierwotnie cały Staw Dolny.

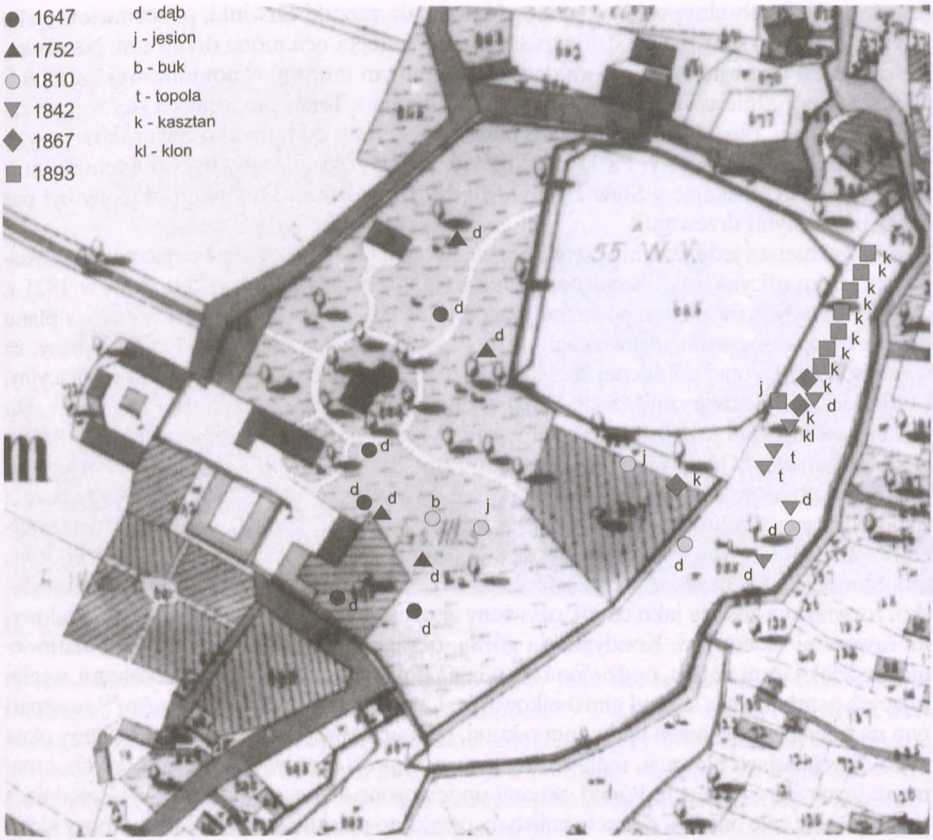

59. Rozmieszczenie najstarszych drzew w parku im. Jerzmanowskich, na podstawie badań autora przeprowadzonych latem 1992 r. Jako tło wykorzystano fragment planu obszaru dworskiego z 1847 r.

chał Różycki „założył przed domem ogród angielski, którego projektantem był ogrodnik Wodzicki z Prokocimia"[508]. Niestety nie wiemy, czy chodzi tu o ogrodnika hrabiego Wodzickiego, czy też sam Józef Wodzicki był projektantem zarówno parku w Prokocimiu, jak i w Raciborsku. Bardzo prawdopodobne, że pomocą w stworzeniu parku prokocimskiego służył kuzyn Józefa, botanik Stanisław Wodzicki, znany z tego rodzaju działalności[509].

Zapewne również tuż po 1810 r. uporządkowano otoczenie pałacu, likwidując dziedziniec barokowy i wprowadzając kolistego kształtu alejkę otaczającą pałac, z pięcioma odnogami. Jedna z tych odnóg wiodła w kierunku murowanego budynku, o rozmiarach niewiele mniejszych od pałacu, stojącego w miejscu domu przylegającego dzisiaj od wschodu do wieży wodociągowej – zapewne była to, wspominana w późniejszych dokumentach

[508] *Raciborsko wita* [online], tryb dostępu: http://www.raciborsko.cba.pl/historia.html, [dostęp: 15.02.2008].

[509] Wodzicki St., *Pamiętniki*, Kraków 1888; tenże, *O hodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych*, t. 1–6, Kraków 1818–1828. Stanisław Wodzicki był jednym ze współtwórców krakowskiego Ogrodu Botanicznego. W 1814 r. w otoczeniu swojego pałacu w Niedźwiedziu założył ogród, gdzie hodował najrzadsze rośliny sprowadzane z całego świata, różnorodne drzewa np. platan, klon amerykański.

oranżeria[510]. Wschodnią część dawnego Nawsia, do rzeczki Drwinki, pozostawiono jako sad owocowy, do którego od strony pałacu wiodła alejka ocieniona drzewami. Na obszarze ograniczonym zachowanym do dzisiaj kamiennym murem, w południowej części folwarku, na południe od obecnej kaplicy św. Mikołaja z Tolentino, mieścił się, w jego zachodniej części, ogród warzywny, natomiast od wschodu do budynku czworaków przylegał niewielki sad owocowy. Park Józefa Wodzickiego ograniczony był od wschodu nurtem Młynówki, zasilającej Staw Dolny. Między Młynówką i Drwinką położony był pas łąki z nielicznymi drzewami.

Najważniejsze jednakże inwestycje Józefa Wodzickiego wiążą się z pałacem oraz sąsiadującą z nim oficyną, czyli Rządcówką. Jak wynika z zachowanych rachunków, w 1821 r. w majątku były prowadzone poważne prace budowlane[511]. Przeprowadzona analiza planu pałacu oraz widocznych w piwnicach wątków ścian pozwala na postawienie hipotezy, że w miejsce wyburzonej północnej części istniejącego budynku, postawiono reprezentacyjny, ośmioboczny narożny ryzalit, z salą jadalną na parterze oraz z salą balową na piętrze. Do ryzalitu od zachodu przybudowano, zapewne wystawione od nowa, północne skrzydło pałacu. Wybudowany ryzalit nakryto ostrosłupowym daszkiem, widocznym na jedynym znanym dziewiętnastowiecznym widoku pałacu[512]. Elewacje przebudowanego pałacu, a zwłaszcza wspomnianego ryzalitu, zwanego niekiedy rotundą, zachowują do dzisiaj elementy klasycyzmu z początków XIX w., co potwierdza wspomniany widok pałacu sprzed przebudowy, wykonanej kilkadziesiąt lat później. Kondygnacja dolna, ośmioboczna, potraktowana płasko, rozwiązana została jako cokół, ożywiony neorustyką, wyrobioną w tynku, z arkadowymi otworami okiennymi. Kondygnacja górna, okrągła, o bardzo plastycznym, światłocieniowo działającym detalu, podzielona została na pola parami potężnych półkolumn, wspierających przełamujące się nad nimi belkowanie. Umieszczone na osi *porte-fenêtre*[513] ze wspartym na trzech wspornikach balkonem o kutej, neobarokowej balustradzie oraz cztery okna w kolejnych osiach elewacji, mają formy stojących prostokątów, o klasycyzujących, ornamentalnych obramieniach. Ponad oknami umieszczono ślepe, owalne otwory. Znajdującą się na piętrze salę balową, o rzucie kolistym, przykryto płaskim sufitem. Przy pomocy klasycyzującej artykulacji filarowo-pilastrowej podzielono ściany na osiem pól. Artykulacja ta składa się z filarów, wspierających lekko spłaszczone, oprofilowane arkady z plastycznymi kluczami, oraz z pilastrów jońskich, przypartych do lica filarów, podtrzymujących belkowanie. We fryzie belkowania, na osiach pilastrów i między nimi, umieszczono rozety oraz kanelowania. Silnie cieniujący, biegnący wokół sufitu gzyms, ożywiają konsolki. Ściany sali balowej ozdobiono malowidłami, na suficie przedstawiającymi motywy roślinne w kolorach jasno- i ciemnougrowych, z ciemniejszymi podkreśleniami, być może tworzącymi iluzję kopuły. Na ścianach pilastry udekorowano iluzją kanelowania, czyli żebrowania, a płaszczyzny ścian, w kolorze błękitno-szarym, wokół otworów drzwiowych wyróżniono jasną bordiurą z czarnym obrysowaniem. Środki rozet i wypukłe części liści oraz najbardziej wystające listwy gzymsu pozłocono[514].

Staranność wykonania wspomnianego powyżej dziewiętnastowiecznego wizerunku pałacu prokocimskiego, wykazującego praktycznie niezmienioną do dzisiaj formę elewa-

[510] SOKC 833. Oranżerie, inaczej zwane pomarańczarniami, były parterowymi, ogrzewanymi budynkami ogrodowymi, zwykle mocno przeszklonymi od południa, służącymi do hodowli roślin egzotycznych. Były też miejscem spotkań towarzyskich, zabaw i przedstawień teatralnych.

[511] AKW 11750/III, s. 451.

[512] Gerhardt A., *op.cit.*

[513] Czyli występujące w pałacach z okresu XVII – XIX wieku wysokie okno sięgające do podłogi, zabezpieczone zewnętrzną balustradą.

[514] *Sprawozdanie...*

60. Widok pałacu w Prokocimiu w połowie XIX w.

cji tzw. rotundy, skłania do przeprowadzenia próby jego datowania. W dotychczasowej literaturze twierdzono jedynie, że powstał on po 1869 r. a przed 1896 r. Obydwie daty budzą wątpliwości. Pierwsza z nich wynikała z założenia, że ryzalit wejściowy na fasadzie korpusu pałacu powstał po 1869 r., gdyż nie był zaznaczany na starszych mapach Prokocimia. Należy jednak zauważyć, że na mapach tych plan pałacu został potraktowany schematycznie[515]. Druga data wynikła z założenia, że pałac został przebudowany w 1896 r. Obecnie wiadomo, że przebudowa odbywała się w latach 1891–1895. Datując wizerunek pałacu, nie wykorzystano jednak wszystkich zawartych na nim informacji. Oprócz budynku pałacu, na wprost, między drzewami widnieje oficyna dworska, Rządcówka, w formie odbiegającej nieco od współczesnej, jednak raczej już jako monolityczna budowla, natomiast między nią a pałacem, w tle, daje się zauważyć, zapewne drewniana[516], wysoka ściana jakiegoś budynku. Z map katastralnych Prokocimia z lat 1847, 1849, 1865, 1869, 1877 wynika, że w tym kierunku rzeczywiście widoczny byłby nieznanego przeznaczenia duży, drewniany budynek, położony na południowy-zachód od zachowanego do dzisiaj parterowego budynku czworaków dworskich. Został on zburzony w latach 1849–1865 co oznacza, że omawiany widok musiał powstać przed 1865 r.

Nie wiadomo, kto był architektem nowej formy pałacu. Pałace z narożną rotundą były popularne w Polsce od drugiej połowy XVIII w. do lat 20. XIX w. Styl i forma pałacu w Prokocimiu mogą sugerować, że jego projektantem był znany ówcześnie architekt Chrystian Piotr Aigner (1756–1841), twórca m.in. pałacu Wodzickich w Igołomii[517].

[515] Na wszystkich tych planach niedokładnie przedstawiono rzut rotundy. Zachowanie ostrożności podczas ich interpretacji nakazuje fakt, że wspomniany ryzalit wejściowy jest zaznaczony na planie z 1869 r. (KKrak 473), a nie ma go na późniejszym szkicu indykacyjnym z 1873 r. Szkice Indykacyjne (KPK) 198.

[516] O ile pionowe linie oznaczają deski ściany budynku.

[517] Żmudziński J., *op.cit.* W pałacu tym także znajduje się ryzalit, umieszczony wprawdzie pośrodku budynku, jednak o wymiarach i architekturze wnętrza podobnej do tej w Prokocimiu.

61. Budynek Rządcówki w Prokocimiu w latach 20. XX w.

VI.4.5. Rządcówka i inne zabudowanie dworskie

Drugim budynkiem, również przebudowanym za rządów Józefa Wodzickiego, jest zachowana do dzisiaj okazała oficyna dworska, zwana „budynkiem służbowym" lub „Rządcówką". Na podstawie analizy widocznych wątków murów można stwierdzić, że w tym okresie od północy do oficyny zachodniej i parterowego łącznika, łączącego ją z oficyną wschodnią, dobudowano dodatkowe skrzydło, jednocześnie nadbudowując nad nim piętro. Parter budynku zajmowały zapewne pokoje zarządu dóbr oraz izby gospodarcze, piętro natomiast mieszkania pracowników folwarku.

Dla służby dworskiej zbudowano murowane czworaki, zwane „budynkiem służbowym", podzielone na cztery odrębne mieszkania z osobnymi wejściami. Stanowią one północną część budynku stojącego na południe od pałacu, przy placu przed kaplicą św. Mikołaja z Tolentino.

Murowana była też wspomniana wcześniej domniemana oranżeria w parku, trzy budynki (stajnia, wozownia i spichlerz) wystawione na dawnym gumnie oraz leśniczówka w folwarku Gajówka.

Na północ od Stawu Dolnego wznosiły się trzy murowane budynki, w tym dwa większe obok siebie, otoczone wspólnym ogrodzeniem. Jak już wcześniej wspomniano, większym z nich był zapewne wspomniany wcześniej browar dworski, natomiast drugim – gorzelnia, której przebudowie poświęcono szereg dokumentów z 1832 r.[518]. Trzeci, wąski budynek, stojący na rogu obecnej ul. Górników i ul. Na Wrzosach, mógł być cegielnią.

VI.4.6. Komora celna i inne budynki rządowe

W okresie rządów Eliasza Wodzickiego w zachodniej części Prokocimia zaczęło rozwijać się nowe skupisko osadnicze, późniejsza Nowa Wieś. Po pierwszym rozbiorze Polski, gdy Prokocim znalazł się po austriackiej stronie granicy, w miejscu, gdzie gościniec

[518] AKW 11750/III, s. 455.

bocheński, czyli obecna ul. Bieżanowska, łączy się z gościńcem wielickim, czyli ul. Wielicką, u wylotu ul. Dygasińskiego wystawiono mały, murowany posterunek żandarmerii, nazywany Czartakiem[519]. Naprzeciw niego, po drugiej stronie obecnej ul. Bieżanowskiej, wzniesiono murowany budynek komory celnej, widoczny już na *Mapie Miega*, wykonanej najpóźniej w 1782 r.[520], w którym pobierano opłatę za przejazd wyżej wymienionymi drogami, zwaną mytem. Do budynku komory celnej od tyłu przylegał, również murowany, budynek kontrolera cła, zwany Kontrolorówką[521].

Obsadę komory stanowiło zawsze kilku urzędników: poborca myta, kontroler, pisarz oraz jeden bądź dwóch praktykantów. Poniższa tabela przedstawia skład osobowy urzędników prokocimskiej komory celnej w latach 1820–1833[522].

Rok	poborca *Einnehmer*	kontroler *Kontrollor*	pisarz *Amtschreiber*	praktykant *Praktisant*	dozorcy *Amtsauffeher*
1820	**Franz Carl Hamm**	**Franz von Tormasy**	**Ferdinand Schindler**	**Andreas Rablin**	**2**
1826	**Carl Strzeżenicki von Textoris**[523]	**Anton Komora**	**Franz Neuffer**	**Andreas Rablin Martin Schmidt**	**2**
1833	**nie obsadzony**	**Johann Elgas**	**Karl Zlabinger**	**Kornelius Zaroffe**	**2**

Zgodnie z *Encyklopedią Krakowa* komora celna działała w tym miejscu do 1846 r.[524], gdy uległa likwidacji, jednak w dokumentach urzędowych pochodzących z lat 1838, 1844, podobnie zresztą jak z 1848, 1850 i kolejnych, jest ona odnotowana już jako wydzierżawiona[525], zapewne Józefowi Wodzickiemu, gdyż w księgach gruntowych z 1847 r.[526] jest on zaznaczony jako właściciel przynależnych do niej budynków.

Pozostały po komorze celnej budynek wykorzystano na karczmę, zwaną Komora[527], natomiast Kontrolorówkę na budynek mieszkalny. Pamiątką po czasach działania komory celnej jest używana do dzisiaj dla omawianej części Prokocimia nazwa Myto.

VI.4.7. Prokocim w szczytowym okresie swojego rozwoju

Jeśli uzupełnimy powyższy wykaz o drewniany, dużych rozmiarów budynek Karczmy Wielickiej połączonej ze stajnią, lodownię oraz drewniane stajnię i wozownię na południe od obecnej kaplicy św. Mikołaja z Tolentino, otrzymamy obraz rozbudowanego, bogatego założenia folwarcznego oraz przyległego założenia parkowo-pałacowego, z towa-

---

[519] AKW 11722/III, s. 151. Austriacy „czartakami" nazywali niewielkie strażnice, budowane dla pilnowania granic. Strażnice takie składały się z jednej izby i zadaszonego ganku dla wartownika. Prokocimski Czartak miał powierzchnię zaledwie 65 m^2, przy wymiarach około 11×6 m

[520] Budynek ten został na wymienionej mapie opisany skrótem „z.h." [niem. zollhaus], co oznacza właśnie komorę celną.

[521] *Ibidem*.

[522] *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1820*, s. 216; *Schematismus... Für das Jahr 1826*, s. 196; *Schematismus... Für das Jahr 1833*, s. 79; [on line], tryb dostępu: http://www.mtg-malopolska.org.pl/bibliotekacyfrowa.html [dostęp: 17.02.2008].

[523] Zmarł w Prokocimiu 1 sierpnia 1832, zapisany jako „Carolus v Textoris Cas. R. Praefectus Bancalis in Statione Prokocim" (MetrProk 1832).

[524] *Encyklopedia...*, s. 812.

[525] *Schematismus... Für das Jahr 1838*, s. 102; *Schematismus... Für das Jahr 1844*, s. 110; *Schematismus... Für das Jahr 1848*, s. 150; *Schematismus... Für das Jahr 1850*, s. 122; [on line], tryb dostępu: http://www.mtg-malopolska.org.pl/bibliotekacyfrowa.html [dostęp: 17.02.2008].

[526] KKrak op. 117.

[527] AKW 11722/III, s. 151.

rzyszącymi folwarczkami Gajówką i Baranówką[528] oraz rozwijającym się skupiskiem osadniczym na Mycie. Takim właśnie Prokocimiem zachwycała się Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w 1827 r.[529].

VI.5. Upadek majątku prokocimskiego w drugiej połowie XIX w.

Brak nam danych do szczegółowego opisu historii obszaru dworskiego w Prokocimiu w kolejnych latach, za rządów syna Józefa, Kazimierza Wodzickiego. Wydaje się jednak, że majątek chylił się powoli ku upadkowi, zwłaszcza po opuszczeniu przez dziedzica Prokocimia w 1856 r. i przeniesieniu się na Kresy Wschodnie, przez co Prokocim stracił funkcje rezydencjonalne. Nie wiadomo o jakichkolwiek pracach budowlanych wykonanyvh w pałacu w tym okresie[530]. W opisie ubezpieczenia budynków dworskich od pożaru, pochodzącym z 1860 r.[531], wymienione są:

- oficyna, niewątpliwie Rządcówka, czyli obecny budynek Starej Plebanii;
- oranżeria, zapewne budynek w parku, na miejscu którego została później zbudowana wieża wodna z przybudowaną nową oranżerią;
- dwie stajnie, młocarnia i spichlerz, zapewne leżące na obszarze gumna;
- stodoła na Baranówce;
- karczma drewniana „Na Pagórku" wraz ze stajnią, w pobliżu Baranówki, niewątpliwie dawna Karczma Wielicka;
- Kontrolorówka, będąca zapewne domem mieszkalnym obsługi komory celnej, położonym tuż za nią;
- Czartak, będący posterunkiem żandarmerii przy komorze celnej;
- karczma „Komorą zwana", w dawnym budynku komory celnej;
- karczma „Pod Lipkami", wraz ze stajnią zajezdną;
- dom Polowego;
- „Młyn Górny", drewniany;
- „Młyn Dolny", murowany;
- pałac;
- stajnie, zapewne dawny folwark Wodzickich na południe od obecnej kaplicy św. Mikołaja z Tolentino.

Degradacja opuszczonego majątku nadal szybko postępuje. Przed 1865 r. znikają budynki dawnego folwarku Wodzickich naprzeciw Rządcówki, nieznanego przeznaczenia okazała, dwuskrzydłowa drewniana budowla przylegająca od południowego-zachodu do czworaków[532], wszystkie murowane budynki na północ od Stawu Dolnego, czyli domniemany browar, gorzelnia i cegielnia, oraz większość zabudowy folwarczków Gajówka i Baranówka[533]. Być może natomiast w związku z planowaną sprzedażą opuszczonego majątku, w latach 1865–1869 dokonano nasadzeń pewnej liczby drzew w parku prokocimskim, głównie dębów i kasztanów, uzupełniających alejkę przy wschodnim brzegu Stawu

---

[528] Na Baranówce również stał w czasach Józefa Wodzickiego murowany budynek, zapewne zarządu folwarczku. KKrak 469.

[529] „Przejechawszy Wisłę kraj znacznie się zmienia; zajmuje jednak, niedaleko drogi stojąca, mogiła Krakusa, po drugiej stronie ładny Prokocim". *Romantyczne wędrówki po Galicji*, Ossolineum 1987, s. 60. Plan Prokocimia z tego okresu zamieszczony jest w załącznikach.

[530] Podawana niekiedy informacja, jakoby po 1865 r. został zbudowany ryzalit wejściowy do pałacu, nie jest prawdziwa – jego fundamenty stanowią integralną część reszty budowli. Jeszcze przed tym rokiem został natomiast wydłużony ku południowi budynek czworaków dworskich.

[531] AKW 11722/III, s. 151.

[532] Widoczna na opisywanym już wcześniej dziewiętnastowiecznym widoku pałacu w Prokocimiu.

[533] W omawianych folwarczkach pozostał jedynie budynek leśniczówki.

Dolnego[534]. Przed 1869 r. wymurowano także budynek Karczmy Wielickiej, likwidując jednak przyległą do niej stajnię[535].

Nie są znane jakiekolwiek prace budowlane na obszarze dworskim w latach 1871–1891, gdy właścicielami majątku prokocimskiego była rodzina Skorupków. Leon Skorupka ojciec mieszkał w pałacu w Prokocimiu jedynie cztery lata, natomiast syn, również Leon, nie był chyba zainteresowany odziedziczonymi dobrami, które wkrótce wydzierżawił. Zachowany plan majątku z 1877 r.[536] wykazuje dalszą jego degradację. Na całym obszarze dworskim pozostało jedynie dziewięć budynków murowanych – pałac, oficyna, czworaki, trzy budowle na gumnie, Młyn Dolny i Karczma Wielicka oraz cztery budowle drewniane – dwie na gumnie, lodownia przy ogrodzeniu folwarku, domniemany browar naprzeciw Karczmy Wielickiej oraz, położony poniżej, Młyn Górny.

VI.6. Odrodzenie majątku prokocimskiego pod koniec XIX w.

Złote lata dla majątku prokocimskiego rozpoczęły się w 1891 r., wraz z jego zakupem przez Józefa Grodzickiego. Nowy właściciel, pragnąc uczynić z Prokocimia swoją rezydencję, już w roku zakupu rozpoczął gruntowną przebudowę pałacu. W latach 1885–1886 w sąsiednim, parafialnym Bieżanowie znany architekt Karol Knauss, który m.in. przebudowywał krakowskie Sukiennice, kierował rozbudową kościoła parafialnego. Był on chyba najsumienniejszym restauratorem swojej epoki, lepiej rozumiejącym dawną architekturę od wielu bardziej od niego renomowanych kolegów. W związku z tym Józef Grodzicki, na samym początku swoich rządów w Prokocimiu, zlecił mu opracowanie projektu przebudowy pałacu. Realizowano ją aż do 1895 r.[537].

62. Karol Knauss, architekt.

VI.6.1 Pałac po przebudowie Karola Knaussa

Pałac w Prokocimiu jest jednym z najambitniejszych dzieł Knaussa, opracowanym w modnym wtedy stylu historyzmu. Ośmioboczny ryzalit podwyższono o okrągły tambur, na którym wsparto zwieńczoną koroną kopułę, krytą łupkowymi płytkami[538]. Budynek pałacu przedłużono ku południowi. Pod dobudowaną częścią pojawiły się nowe pomieszczenia piwniczne[539]. Sam budynek, w miejsce neogotyckiego szczytu w elewacji północ-

[534] Według badań własnych autora, przeprowadzonych w parku w Prokocimiu w 1992 r.

[535] KKrak 471; 475.

[536] Aug 123, II.

[537] HipKrak 175 (68, t. 74/3), księga dokumentów 74, s. 5701. Niektóre ze źródeł błędnie podają, że przebudowę pałacu zlecił dopiero Erazm Jerzmanowski w 1895 r.

[538] Część zachowanych płytek wykorzystano ostatnio do pokrycia daszku na pozostałości „Dębu Pałacowego" obok pałacu.

[539] Charakterystyczny uskok zachodniej elewacji pałacu, wyznaczający granicę między nową częścią a częścią pochodzącą z czasów Wodzickich, związany jest prawdopodobnie z wykorzystaniem w tym miejscu przez Knaussa murów dawnej przybudówki, mieszczącej zewnętrzne zejście do piwnic.

63. Pałac w Prokocimiu w latach 20. XX w.

nej, obdarzono szczytem neobarokowym z eliptycznym okienkiem. Również neobarokowym szczytem ozdobiono ryzalit wejściowy, samo wejście nakrywając niemal secesyjnym żeliwno-szklanym zadaszeniem. Od wschodu dobudowano otoczoną ozdobną balustradą werandę ze wspartym na sześciu kolumnach tarasem na piętrze. Zachowano natomiast, a nawet powtórzono w części dobudowanej, boniowane elewacje parteru budowli. Zmieniono również wystrój malarski wnętrza sali balowej, pokrywając jej ściany i sufit motywem draperii, a nad otworami wejściowymi malując figuralne, historyzujące supraporty[540]. Sala ta, po wstawieniu nowego kominka, otrzymała nazwę „sali kominkowej".

Pałac został wyposażony w nowoczesne wówczas instalacje – elektryczność, centralne ogrzewanie i kanalizację[541]. Zapewne w celu doprowadzenia ciepłej wody z kotłowni, umieszczonej w jednej z nowych piwnic, do grzejników centralnego ogrzewania, umieszczonych w północnej części pałacu, w tym w jadalni i przyległych pomieszczeniach, od dawnych piwnic poprowadzono tuż pod poziomem parteru budowli zachowany do dzisiaj korytarzyk, dochodzący aż do ściany fundamentowej rotundy. Jednocześnie wprowadzono nowe zejście do piwnic z wnętrza budynku, kosztem wschodniej, dawnej komory piwnicznej[542].

[540] *Sprawozdanie...*.

[541] Opis tych urządzeń zawarty jest w kontrakcie kupna-sprzedaży majątku Prokocim w 1910 r. (Aug 123).

[542] Wprowadzenie nowoczesnych mediów do budynku pałacu oraz przebudowa piwnic może być już związana z Erazmem Jerzmanowskim w kilka lat później. Możliwe również, że wspomniany korytarzyk, który może pochodzić nawet jeszcze z czasów Eliasza Wodzickiego, został wtórnie wykorzystany do przeprowadzenia przewodów. Zagadnienie to wymaga wykonania starannych badań architektonicznych.

RZUT PIWNIC

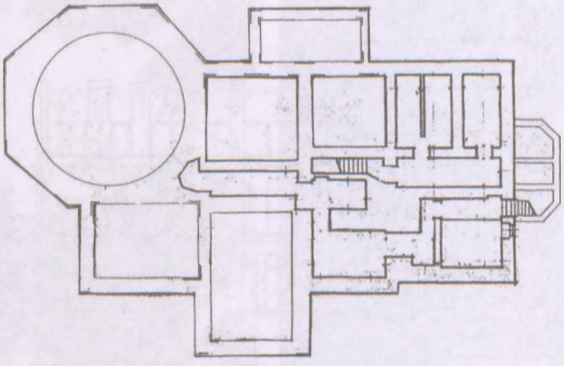

RZUT PARTERU

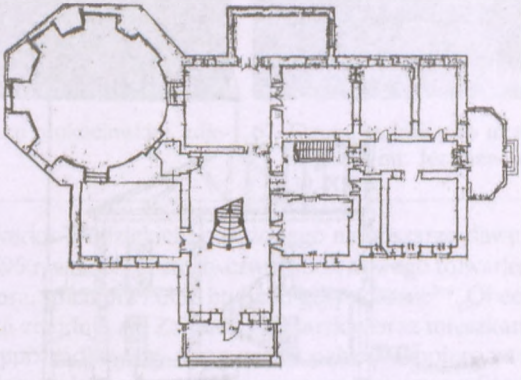

RZUT PIĘTRA

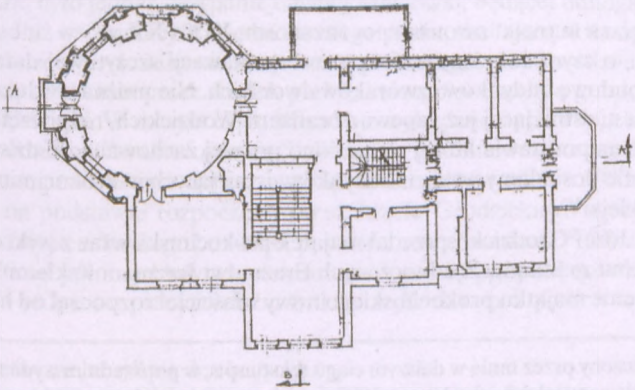

64. Rzuty poziome piwnic, parteru i piętra pałacu w Prokocimiu

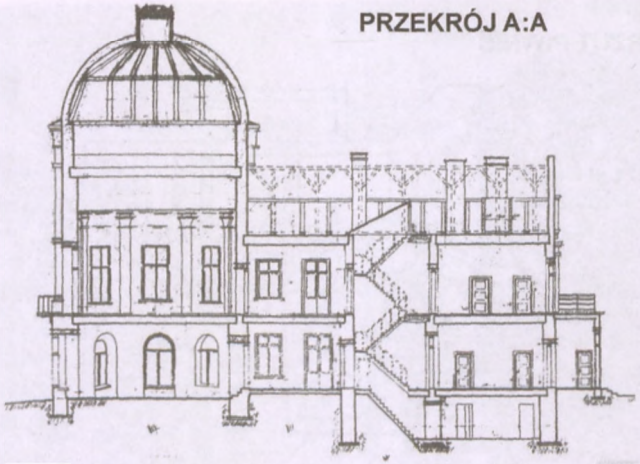

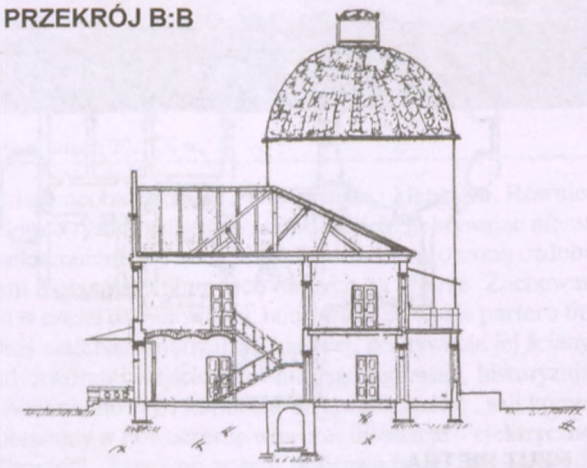

65. Przekroje pionowe pałacu w Prokocimiu

VI.6.2. Pozostałe budynki dworskie na przełomie XIX i XX w.

W 1893 r., o czym świadczy umieszczona na elewacji szczytowej data, dokończono również przebudowę budynków czworaków dworskich. Nie można wykluczyć, że już wtedy, na miejscu nieistniejącej już zapewne oranżerii Wodzickich, rozpoczęto budowę wieży widokowej, na podstawie której wzniesiono później zachowaną do dzisiaj wieżę wodną. Niestety, nie posiadamy wykazu budynków, istniejących w Prokocimiu za czasów Józefa Grodzickiego[543].

W 1895 r. Józef Grodzicki sprzedał majątek prokocimski, wraz z wykończonym pałacem, przybyłemu ze Stanów Zjednoczonych Erazmowi Jerzmanowskiemu[544]. Swoją działalność na terenie majątku prokocimskiego nowy właściciel rozpoczął od likwidacji pozo-

[543] Zamieszczony przez mnie w dalszym ciągu tekstu spis, w poprzednim wydaniu *Historycznego Prokocimia* podawany jako pochodzący z 1895 r., w rzeczywistości dotyczy stanu majątku z 1909 r. i został dołączony dopiero w 1930 r. do aktu kupna-sprzedaży majątku z 1895 r.

[544] HipKrak 175 (68, t. 74/3), Księga dokumentów 74, str. 5701.

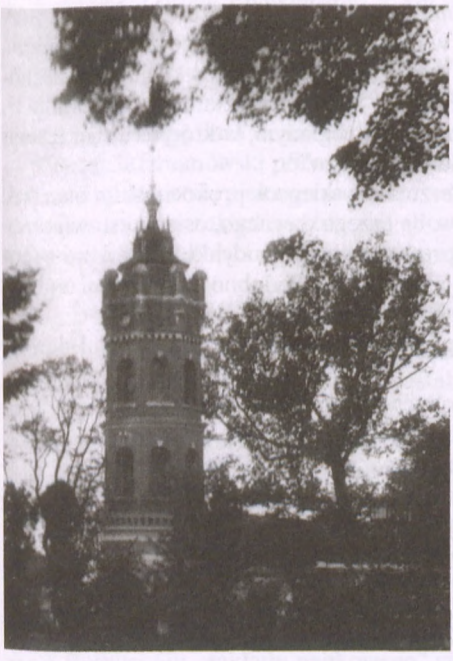

66. Wieża wodna w parku prokocimskim, zdjęcie z lat 30. XX w.

67. Figura, stojąca przy mostku nad Młynówką w parku im. Jerzmanowskich, zdjęcie z lat 30. XX w.

stałości dawnego folwarku Wodzickich, położonego na obszarze dawnego gumna[545]. Na zachód od niego w 1896 r. wzniósł rozległy czworobok nowego folwarku, w skład którego wchodziły stajnia, obora, spichlerz i inne budynki gospodarcze[546]. Obecnie w zachowanej części tych zabudowań znajdują się Zakłady Pierzarskie oraz mieszkania.

Po 1900 r. został uporządkowany teren wokół pałacu. Dopiero wtedy zlikwidowano kolistą alejkę, otaczającą pałac, wprowadzając reprezentacyjny podjazd z wodotryskiem, wiodący od obecnej ul. Dygasińskiego. Zostało zmienione pierwotne, angielskie założenie parku, wytyczono nowe alejki spacerowe, postawiono altany. Główną zmianą, przekształcającą park, było jednak zasypanie dawnej Młynówki, będącej odnogą Drwinki poprowadzoną wzdłuż wschodniej krawędzi dawnego parku, zasilającą w wodę Staw Dolny. W jej miejsce, w celu urozmaicenia krajobrazu parkowego, poprowadzono nową Młynówkę, biegnącą dokładnie przez środek parku, którego wschodnia granica przesunęła się aż do nurtu Drwinki. W nowym ciągu Młynówki wykopano sadzawkę, którą następnie zarybiono, a opodal zbudowano fontanny[547]. Woda do fontann dostarczana była ze zbiornika, umieszczonego w wystawionej zapewne specjalnie w tym celu po 1900 r. wieży wodnej, być może na podstawie rozpoczętej przez Józefa Grodzickiego wieży widokowej, obok której, na miejscu dawnego budynku, powstała nowa oranżeria[548]. Do wieży przybudowano również od północy budynek elektrowni, dostarczającej energii elektrycznej do pałacu – był on jednym z pierwszych budynków w Krakowie i okolicach oświetlanych

[545] Stał tam wówczas już tylko jeden budynek.
[546] Data budowy umieszczona została na ścianie szczytowej stajni folwarku.
[547] KKrak 475.
[548] SOKC 833.

elektrycznie. Alejki w parku poprowadzono nad Młynówką przez ozdobne mostki, przy których ustawiono klasyczne figury. Zmiany w parku wiązały się z jego zadrzewieniem, przede wszystkim w obszarze rozszerzenia za dawnym nurtem Młynówki, głównie zachowanymi do dzisiaj przy alejce nad dawnym Stawem Dolnym kasztanami i jesionami[549]. Poszerzony park został ogrodzony ażurowym murem ceglanym, w którym umieszczono trzy olbrzymie, ozdobne, bramy wjazdowe z kutego żelaza[550].

Jedną z ważniejszych inwestycji Erazma Jerzmanowskiego w prokocimskim obszarze dworskim było wystawienie na początku XX w. na brzegu dawnego, osiemnastowiecznego folwarczyska[551], naprzeciw Rządcówki, reprezentacyjnego budynku stajni koni cugowych, „do bryczki", obecnej kaplicy św. Mikołaja z Tolentino. Podobno nad żłobami umieszczone były lustra, aby konie „trzymały się prosto"[552].

W chwili śmierci Erazma Jerzmanowskiego w 1909 r. zespół dworski składał się z[553]:

- pałacu (murowanego), L.kat.1;
- oficyny (mur.), L.kat.3, czyli Rządcówki, obecnej Starej Plebanii;
- budynku służbowego (mur.), L.kat.3, czyli czworaków;
- stajni cugowej (mur.), L.kat.3, czyli obecnej kaplicy św. Mikołaja z Tolentino;
- wieży wodociągowej (mur.), L.kat.4, położonej w parku, na północ od pałacu;
- oranżerii (mur.), L.kat.4, przylegającej do wieży wodociągowej;
- lodowni (podmurowanej), L.kat.691/1, położonej w południowo-wschodnim narożniku muru obwodowego, której ruiny zachowały się do dzisiaj;
- cieplarni (mur.), L.kat.691/1, położonej obok lodowni;
- obory (mur.), L.kat.2, położonej w nowym folwarku, obecnych Zakładach Pierzarskich przy ul. Dygasińskiego;
- stajni (mur.), L.kat.2, położonej w nowym folwarku;
- spichlerza (mur.), L.kat.2, położonego w nowym folwarku;
- domu rzemieślniczego (mur.), L.kat.2, położonego w nowym folwarku;
- domu rolniczego (mur.), L.kat.2, położonego w nowym folwarku;
- stodoły (mur.), L.kat.2, położonej w nowym folwarku;
- młyna wodnego (mur.), L.kat.8, czyli dawnego Młyna Dolnego[554];
- domu mieszkalnego (drew. otynkowanego), L.kat.118, położonego naprzeciw Karczmy Wielickiej przy ul. Kłodzkiej;
- stodoły (drew.), L.kat.118, przyległej do powyższego domu;
- domu fornalskiego (mur.-drew.), L.kat.133, położonego na Mycie, u wylotu ul. Bieżanowskiej na ul. Wielicką, powstałego przez rozbudowę dawnego Czartaka;
- domu fornalskiego (mur.), L.kat.133, przyległego do powyższego domu, dawnego Czartaka;
- domu dla służby (mur.), L.kat.133, podobnie;
- domu fornalskiego (drew.), L.kat.132/1, podobnie;
- domu karbowego (mur.), L.kat.131, podobnie;

---

[549] Według badań własnych autora, przeprowadzonych w parku w Prokocimiu w 1992 r.

[550] Niestety, praktycznie nic z tego nie przetrwało do dzisiaj. W 1966 r. zasypano koryto Młynówki, osuszono sadzawki, zlikwidowano mostki wraz z rzeźbami, a w kolejnych latach osuszono nawet odwieczny Staw Dolny, urządzając na jego miejscu boisko sportowe. Na miejscu muru postawiono betonowe ogrodzenie.

[551] Tak nazywano miejsce, gdzie niegdyś stał folwark.

[552] Wg tradycji rodzinnej autora.

[553] SOKC 833. Poniższa lista budynków, z przypisanymi numerami katastralnymi, w 1930 r. została dołączona do aktu kupna majątku Prokocim z 1895 r.

[554] Młyn Górny nie istniał już od kilkudziesięciu lat.

- Baranówki (drew. otynkowany), L.kat.98, będącej pozostałością folwarczku o tej nazwie przy obecnej ul. Wielickiej, powyżej krzyża Ludwiki Wodzickiej;
- domu folwarcznego (mur.), L.kat.18, wraz z szopą folwarczną (bez ścian), L.kat.18, będących pozostałością folwarczku Gajówka.

Zwraca uwagę duża liczba budynków murowanych.

Erazm Jerzmanowski pozostawił po sobie pałac w Prokocimiu jako okazałą pańską rezydencję, otoczoną pięknym parkiem, natomiast folwark prokocimski jako dobrze prosperujący rolniczy zakład produkcyjny. Pozostała po nim wdowa, Anna, zaraz po śmierci męża wyjechała z Polski z zamiarem sprzedaży całego majątku.

VI.7. Majątek prokocimski własnością Zakonu św. Augustyna[555]

W 1910 r. całość dóbr ziemskich w Prokocimiu, wraz z pałacem, folwarkiem i przynależnymi do niego użytkami rolnymi, została zakupiona przez zakon augustianów, który pozostał jego właścicielem aż do kasaty w 1950 r. W okresie tym nie przeprowadzono na obszarze dworskim żadnych poważnych prac budowlanych, dokonując jedynie doraźnych napraw, starając się utrzymać w dobrym stanie zastane budynki wraz z parkiem. Niestety, augustianie otrzymali pałac, jak wspominał jeden z nich, jako „gołe ściany", gdyż Anna Jerzmanowska zatrzymała sobie jego bogate wyposażenie.

VI.7.1. Zabudowania dworskie w XX w.

Sami zakonnicy zamieszkali w budynku Rządcówki, natomiast już w 1911 r. pałac, wraz z częścią parku, został wydzierżawiony Towarzystwu Nowej Szkoły, w celu stworzenia w Prokocimiu „zakładu naukowego" wraz z „internatem dla chłopców z zamożnych rodzin ziemiańskich i przemysłowych"[556]. W skład dzierżawy wchodziły pałac, oficyna, węglarka, znana nam już lodownia, położona obok cieplarnia oraz około 12 morgów przyległego parku i placów między budynkami. W części Rządcówki został urządzony internat, natomiast w pałacu utworzono sale lekcyjne. Niestety, nie posiadamy żadnych danych, zarówno co do przeznaczenia poszczególnych sal, jak też charakteru ewentualnych przeróbek wnętrz pałacowych. Działalność Nowej Szkoły przerwała w 1914 r. pierwsza wojna światowa, w czasie której w pałacu mieściła się rezydencja generała sztabu południowego Twierdzy Kraków, a następnie pomieszczenia dla inwalidów wojskowych, natomiast w Rządcówce i na terenie folwarku stacjonowali żołnierze. Pozostali w Prokocimiu zakonnicy zmuszeni byli przenieść się do czworaków.

Wcześniej jeszcze, bo już w 1911 r., augustianie przebudowali opisaną wcześniej stajnię koni cugowych Erazma Jerzmanowskiego na kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady, która to kaplica w 1 stycznia 1917 r. stała się ośrodkiem pierwszej prokocimskiej parafii, natomiast w sąsiedniej Rządcówce, będącej siedzibą prokocimskiej filii klasztoru, urządzono plebanię[557].

Po zakończeniu działań wojennych, augustianie w latach 1920–1924 wydzierżawiali pałac wraz z elektrownią i oranżerią oraz z prawem korzystania z parku Antoniemu Lewalskiemu, dyrektorowi zakładów L. Zieleniewski S.A. w Krakowie, który zobowiązał się utrzymywać wnętrza pałacu w dobrym stanie. Po opuszczeniu dzierżawy przez Lewalskiego, część pałacu stała pusta, natomiast w części pomieszczeń na piętrze urządzono trzypokojowe mieszkanie z kuchnią dla kolejnych dzierżawców bądź administratorów folwarku, Józefa Feliksa Zubrzyckiego (1925–1929), Stefana Ettmayera (1929–1934),

---

[555] Rozdział ten jedynie w skrócie podaje historię majątku prokocimskiego w okresie rządów zakonu augustianów. Dokładny opis można znaleźć w: Ściężor T., *op.cit.*

[556] Aug 121; 125.

[557] Aug 122.

Franciszka Witowiaka (1934–1938) oraz Tadeusza Linzenbartha (1938–1942). Prawdopodobnie jednak już w 1937 r. pałac był niezamieszkany, gdyż kolejny kandydat na dzierżawcę żądał „bądź naprawy centralnego ogrzewania, którym w niewiadomym czasie zastąpiono piece, bądź ich ponownego uruchomienia"[558].

Już w czasie okupacji, w 1940 r., przeprowadzono konserwację budynków, uszczelniono i poprawiono dach w pałacu, w którym mieszkał wówczas Tadeusz Linzenbarth z żoną.

W 1942 r., po przymusowym przeniesieniu augustianów z budynku plebanii do czworaków, hitlerowcy stworzyli w nim centrum dowodzenia Służby Budowlanej (niem. *Baudienst*). Wkrótce pałac wraz z parkiem zajął komendant (niem. *Arbeitsführer*), Heinrich Hinkel, co uchroniło go przed zniszczeniami. Co więcej, zarówno pałac, jak i park, zostały przez niego starannie odnowione. Dla urozmaicenia swej siedziby Hinkel zbudował dodatkowo alpinarium za pałacem, po parku zaś biegały specjalnie dla niego sprowadzone sarenki, a po Stawie Dolnym pływały łabędzie. Na plebanii stworzono kwatery obsługi i straży, zaś w Domu Oświatowym Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL) powstał sztab Baudienstu. Obok, w budynkach folwarku, stacjonował garnizon Wehrmachtu.

Niemiecka Służba Budowlana opuściła majątek prokocimski w lipcu 1944 r. W tym samym roku w pałacu stacjonowało dowództwo niemieckiej dywizji pancernej, której żołnierze rozkwaterowani zostali w domach prokocimskich[559]. Po odejściu Niemców w styczniu 1945 r. na krótko zajęły go oddziały Armii Radzieckiej. Nic więc dziwnego, że po odejściu tych wojsk pałac i zabudowania dworskie były zdewastowane, zaginęło wiele inwentarza.

Bezpośrednio po wojnie w pałacu znajdował się posterunek Milicji Obywatelskiej. Już jednak 24 lutego 1945 r. stał on pusty, w związku z czym Delegatura Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Prokocimiu zwróciła się o „wydzierżawienie kilku sal w pałacu w Prokocimiu, w celu założenia tam ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnym"[560]. Augustianie odpowiedzieli jednak odmownie, gdyż już w kwietniu 1945 r. uruchomili w pałacu Prywatne Gimnazjum i Liceum. Zgodnie z opisem wizytacji kuratoryjnej, przeprowadzonej 25 kwietnia 1946 r., gimnazjum było położone „w małym pałacyku w pięknym parku", składało się z 3 sal lekcyjnych, przy potencjalnej możliwości urządzenia jeszcze dwóch sal, oraz pokoju nauczycielskiego. Na wyposażeniu były 3 tablice, stoły, ławy i krzesła, przynoszone przez uczniów, 2 mapy, 2 globusy oraz mikroskop. Biblioteka składała się ze 130 tomów. Z roku szkolnego 1946/1947 posiadamy szczegółowe informacje dotyczące przeznaczenia poszczególnych sal w pałacu. Otóż klasa II, prowadzona przez wychowawcę inż. Feliksa Szweda, zajmowała salę obok ośmiobocznego ryzalitu, czyli tzw. rotundy, klasa III, męska, prowadzona przez wychowawcę Eugeniusza Stepa – salę w rotundzie, szatnia znajdowała się na parterze, a obok była sala klasy III, żeńskiej, której wychowawczynią była Stanisława Stopowy. Sala gimnastyczna tymczasowo znajdowała się w sali konferencyjnej, czyli sali na parterze w rotundzie. Na pierwszym piętrze pałacu, naprzeciw kuchni, położone było mieszkanie dyrektora. Pracowni naukowych nie było, organizowano dopiero pracownię biologiczną. Dobrze rozwijająca się szkoła została zlikwidowana przez władze komunistyczne w 1947 r. We wrześniu tego samego roku pałac został przejęty „na cele użyteczności publicznej" i stał się wkrótce siedzibą Państwowego Domu Dziecka, którym pozostał do 2000 r., ulegając stopniowej dewastacji. W tym okresie nastąpiła zabudowa i oszklenie kolumnowej werandy na wschodniej elewacji pałacu oraz wiele niekorzystnych zmian w jego wnętrzach.

---

[558] Aug 125.

[559] Wg wspomnień ojca autora, Kazimierza Ściężora.

[560] Prywatne Gimnazjum Augustiańskie (PGA) 4.

68. Budynek Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL) w Prokocimiu, zdjęcie z lat 30. XX w.

W czasach augustiańskich nie pojawiły się w obszarze dworskim żadne nowe budynki. Wyjątkiem jest, zbudowany w 1926 r. na gruntach dworskich położonych na północ od Stawu Dolnego, tuż obok miejsca, gdzie dawniej stał domniemany browar dworski Wodzickich, Dom Oświatowy TSL, mieszczący w sobie ochronkę, czyli przedszkole, bibliotekę oraz teatr amatorski, obecnie Dom Kultury Młodzieży.

Poza obszarem dworskim, jednak na gruntach należących do folwarku, w 1920 r. postawiono szkołę podstawową, przeznaczoną dla dzieci powstającej właśnie kolonii kolejarskiej Na Szutrach, obecnie przedszkole przy ul. Bieżanowskiej.

VI.7.2. Folwark prokocimski w XX w.[561]

Augustianie byli ostatnimi w dziejach Prokocimia właścicielami folwarku i przynależnych do niego użytków rolnych. Zakupiony w 1910 r. przez augustianów majątek dworski w Prokocimiu miał łączną powierzchnię 184 ha i można go było podzielić na trzy części, dające się zidentyfikować z dawnymi folwarkami prokocimskimi, pochodzącymi jeszcze z czasów Wodzickich.

- Pierwsza, środkowa część, należąca niegdyś do głównego folwarku dworskiego, o powierzchni prawie 60 ha, mieściła się w centralnej części wsi, zwanej Wrzosy. Od południowego zachodu granicę tego obszaru dworskiego stanowiła ul. Wielicka[562], dalej granica biegła obecną ul. Bieżanowską, następnie zakręcała ku południowi wzdłuż ul. Górników prawie do parku, gdzie zakręcając na wschód, przechodziła nieco na północ od późniejszego budynku TSL i Młyna Dolnego, aż do Drwinki, którą następnie zmierzała na południowy zachód, aż do ul. Wielickiej[563]. Osią tej części obszaru

[561] Tekst niniejszego rozdziału oparty na: Ściężor T., *op.cit.*

[562] Z wyjątkiem „enklawy", położonej między obszarem obecnej pętli tramwajowej a zabudowaniami folwarku, będącej własnością gminną.

[563] Do majątku nie należał jednak obszar obecnych działek między pętlą tramwajową a nurtem Drwinki.

dworskiego była, biegnąca do pałacu od skrzyżowania ul. Wielickiej z ul. Bieżanowską, obecna aleja Dygasińskiego, stanowiąca jednocześnie południową granicę folwarcznych ról ornych, tzw. Dworskich Pól.

- Druga część obszaru dworskiego, niegdyś należąca do folwarku Gajówka, o pierwotnej powierzchni prawie 90 ha[564], położona na północ od ul. Bieżanowskiej, przecięta była torami kolejowymi na dwie części – północną i południową. Granica zachodnia części południowej położona była kilkanaście metrów na zachód od obecnej ul. Darasza, natomiast granicą wschodnią było koryto Drwinki. Osią tej części majątku była, biegnąca ku północy, dawna droga do leśniczówki, obecna ul. Morawiańskiego. Część, położona na północ od torów kolejowych, zajmowana głównie przez podmokłe łąki i zagajniki, rozszerzała się znacznie w kierunku wschodnim, zajmując, wzdłuż biegu Drwinki, mokradła Zarzecza i dochodząc aż do granicy z Bieżanowem.
- Trzecia część obszaru dworskiego, niegdyś należąca do folwarku Baranówka, zajmowana głównie przez łąki i pastwiska, o łącznej powierzchni prawie 30 ha, rozciągała się w południowo-wschodniej części wsi, za ul. Wielicką, poczynając od Stawu Górnego, wzdłuż granicy z Rżąką, aż do granicy z Bieżanowem, zajmując wzgórze, zwane nadal Baranówką[565].

Do dworu należało także kilka izolowanych obszarów, o łącznej powierzchni zaledwie 1,5 ha. Były to:

- niewielki pas ziemi za ul. Bieżanowską, na Mycie, przy granicy z Wolą Duchacką, na którym stał dom karbowego, dawna Kontrolorówka;
- podmokła łąka, zwana Łąką pod Lipkami, w kącie północno-zachodnim gminy, przy granicy z Płaszowem i Wolą Duchacką;
- wąski pas ziemi wzdłuż wschodniej krawędzi ul. Górników[566].

Początkowo zarządem folwarku zajmowali się zakonnicy, następnie, od 1923 r., wyznaczani przez zakon administratorzy. W latach 1925–1934 i 1938–1942 folwark prokocimski oddawany był w dzierżawę.

W okresie wojny, w latach 1914–1916, folwark zaprzestał działalności, a w zabudowaniach folwarcznych powstały koszary i szpital wojskowy. Na obszarze dworskim, już w jesieni 1914 r., zarząd wojskowy, wykonując prace fortyfikacyjne, wyrządził nieokreślone bliżej szkody leśne oraz w budynkach, które po zakończeniu działań wojennych zostały usunięte. Zarówno w czasie wojny, jako i po jej zakończeniu, powierzchnia gruntów folwarcznych zmniejszyła się znacznie kosztem rozbudowywanej linii kolejowej.

Przeludnienie Krakowa pod koniec wojny sprawiło, że w 1918 r. powrócono do dawnej idei budowy kolonii kolejarskiej. Augustianie rozumieli konieczność stworzenia takiej kolonii, toteż w 1920 r. sprzedali Komitetowi Zespołu Pracowników Kolejowych grunty dworskie położone w zachodniej i północnej części majątku, o łącznej powierzchni 60 morgów, czyli prawie 35 ha, w celu budowy na nich osiedla kolejarskich domów mieszkalnych. Zakupione grunty podzielono następnie na 201 parcel budowlanych.

Sprzedane grunty ograniczone były obecnymi ulicami: Bieżanowską, Górników, Snycerską, Gersona i Dygasińskiego, sprzedano ponadto także działki położone na północ od obecnej ul. Bieżanowskiej, między ul. Darasza a nurtem Drwinki, do torów kolejowych. Pod koniec roku do sprzedanych parcel augustianie dołączyli także domy karbowego

[564] Obszar ten kurczył się nieustannie przez rozbudowę przecinającej go linii kolejowej.

[565] Obecnie na Baranówce znajdują się zabudowania Instytutu Pediatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz hipermarket TESCO.

[566] Część Wrzosów, „odcięta" od reszty w drugiej połowie XIX w., podczas prostowania dzisiejszej ul. Górników.

I. Mapa, wykonana w latach 1752–1755, ilustrująca spór graniczny Prokocimia z Bieżanowem

II. Mapa obszaru dworskiego w Prokocimiu z 1847 r., z poprawkami naniesionymi w 1849 r.

III. Mapa obszaru dworskiego w Prokocimiu z 1873 r.

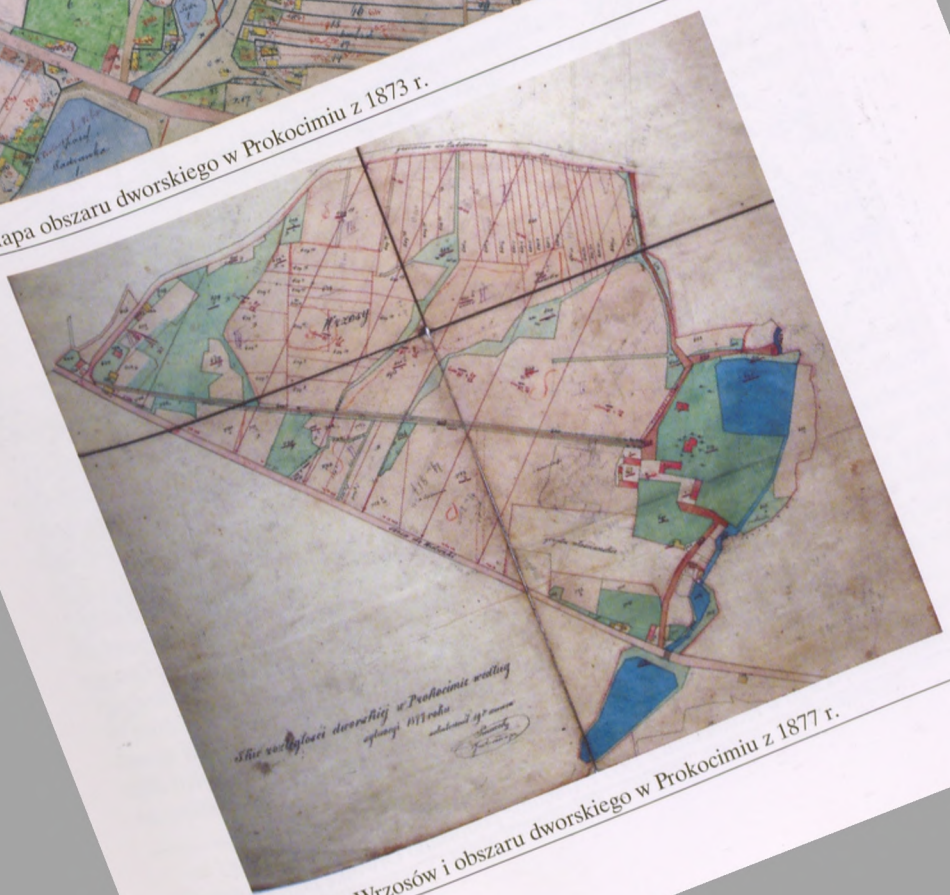

IV. Mapa Wrzosów i obszaru dworskiego w Prokocimiu z 1877 r.

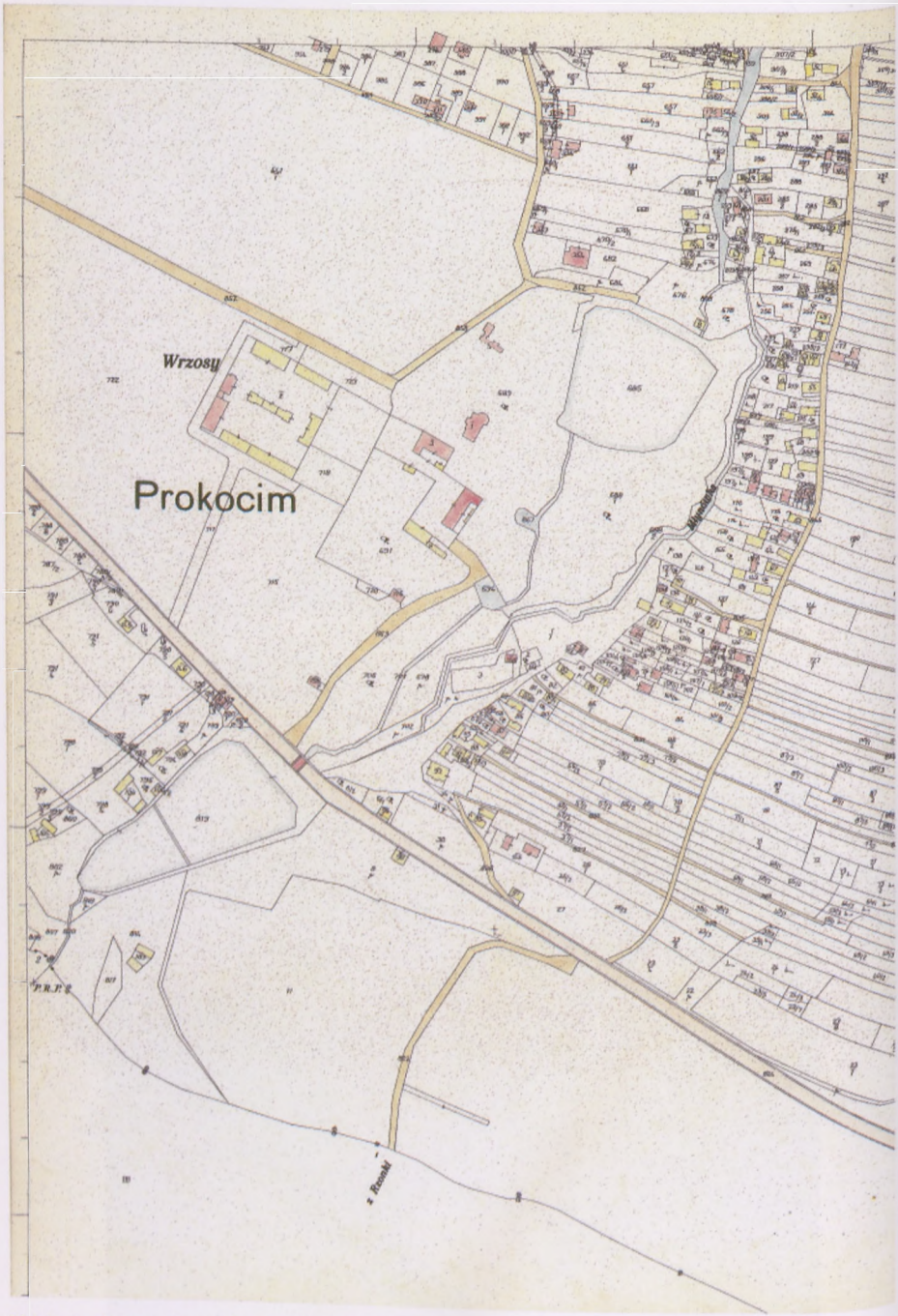

V. Mapa obszaru dworskiego w Prokocimiu z 1937 r. (błędnie podpisano Drwinkę jako Młynówkę)

i fornalski, wraz z przyległymi parcelami, położone na Mycie, za wylotem ul. Dygasińskiego i ul. Bieżanowskiej na ul. Wielicką. Po powstaniu kolonii kolejarskiej oraz rozbudowie dworca przetokowego, w latach 20. XX w. powierzchnia gruntów folwarcznych wynosiła już tylko 136 ha.

W 1930 r. na Dworskich Polach, na zachód od folwarku, rozpoczęto budowę nowego kościoła parafialnego. W związku z kłopotami finansowymi zakonu i koniecznością zdobycia środków na spłacenie długów, zaciągniętych przy budowie kościoła, augustianie zmuszeni zostali do parcelacji dalszej części majątku, tym razem położonej na zachód od folwarku pozostałej części Dworskich Pól. Na obszarze tym, w latach 1937–1940, powstała kolonia urzędniczo-robotnicza.

Trzeba również przypomnieć, że w okresie okupacji praktycznie przestała istnieć północna część majątku, dawny folwark Gajówka, częściowo zajęta przez kolej i budownictwo przemysłowe, w dużej mierze zaś zniszczona przez wypełniające się wodą wykopy pod budowę nasypów kolejowych, obecnie stanowiące zalew Bagry. Obecnie nie jest ona nawet uważana za część Prokocimia.

Po wojnie folwark przejęła początkowo Armia Radziecka, a następnie Dowództwo Okręgu Wojskowego 9 Wojska Polskiego (DOW 9), które wykorzystywało go w celach aprowizacyjnych. Z ramienia Wojska Polskiego zarządzał nim inż. Siemiątkowski. Wojsko określiło wielkość zajmowanej przez siebie powierzchni majątku na 84,5 ha. W połowie kwietnia 1947 r. przekazano folwark augustianom, zatrzymując jednak 25 ha gruntów, położonych za torami kolejowymi. W efekcie w użytkowaniu zakonu w 1947 r. pozostawało zaledwie 43,4 ha[567].

Budynki folwarczne[568] klasztor otrzymał od wojska późną wiosną 1945 r., zdewastowane, bez inwentarza żywego, inwentarz martwy niekompletny, natomiast budynki w użytkowaniu Wojskowej Spółdzielni Obrotu Produktami Zwierzęcymi.

Koniec kilkusetletnich dziejów folwarku prokocimskiego nastąpił 5 kwietnia 1950 r., gdy na podstawie ustawy sejmowej z marca tegoż roku „O skasowaniu dóbr «Martwej Ręki»", majątek oo. augustianów w Prokocimiu został przejęty przez Skarb Państwa.

VI.8. Produkcja rolna i hodowla zwierząt w folwarku prokocimskim XVIII–XX w.

Folwark staropolski był gospodarstwem rolno-hodowlanym, nastawionym na masową produkcję przeznaczoną na zbyt. W celu uzyskania pełnego obrazu folwarku prokocimskiego nie wystarczy odtworzyć jego strukturę przestrzenną, lecz również prześledzić jego działalność.

VI.8.1. Inwentarz żywy

Niektóre dawne inwentarze pozwalają na częściowe odtworzenie struktury inwentarza żywego folwarku, jednak najczęściej było spisywane jedynie bydło i nierogacizna. Pierwsze dane posiadamy z 1607 r.[569]. W oborze folwarku prokocimskiego hodowano wówczas 19 „wołyńskich jałowic", czyli jałówek, jednego buhaja, czyli byka rozpłodowego oraz 16 świń. W dwa lata później odnotowano 20 sztuk bydła „rogatnego", zapewne były to dawne jałówki, dwa „wołki", czyli młode woły, oraz trzy buhaje. Pamiętajmy, że buhaje, czyli byki, służyły zawsze jako zwierzęta rozpłodowe, natomiast do prac polowych używano wołów, czyli byków wykastrowanych w młodości. Warto także nadmienić, że wymie-

[567] Chociaż teoretycznie był on właścicielem ponad 117 ha gruntów, jednak w dużej części zalanych.

[568] Obecne Krakowskie Zakłady Pierzarskie „Animex" przy ul. Dygasińskiego.

[569] AGS 157, s. 198.

nione w 1607 r. jałówki, określone jako wołyńskie, zapewne pochodziły z kresowych dóbr właścicielki majątku, księżnej Katarzyny Ostrogskiej.

Dokładniejsze dane posiadamy z 1706 r. Odnotowano wtedy w oborze prokocimskiej 18 sztuk „krów pożytkowych"[570], trzy „jałowice 3 letnie" i jedna „jałówka roczna", jeden „byk z gniada sady", trzy „wolce 3 letnie" i jeden roczny, ponadto dwie kozy, jeden kozioł i jedna kózka. Ponadto odnotowano 8 „świń starych, przygnanych z Niepołomic" rok wcześniej, jedna świnka oraz 14 wieprzków. Biorąc pod uwagę dokładniejszy podział wiekowy zwierząt w 1706 r., nie zauważa się jakiegokolwiek rozwoju folwarku prokocimskiego w ciągu minionych stu lat.

W miejsce 20 krów pojawiło się 22, zamiast 2 wołów hodowano 4, zamiast 3 buhajów wystarczał 1, liczba trzody chlewnej wzrosła z 16 do 21. Przybyło jedynie kilka kóz.

Nieco szokująco brzmi zapis w inwentarzu z 1723 r. „Bydła żadnego nie podaje się inwentarzem, gdyż się na tym folwarku nie znajduje, oprócz trzody chlewnej dziesięcioro"[571]. Oznacza to znaczną degradację folwarku prokocimskiego w latach 1706–1723, z pewnością związaną z minionym okresem wojny północnej.

Kolejny spis inwentarza folwarku, uwzględniający inwentarz żywy, pochodzi z 1741 r.[572], gdy przejmował go ksiądz Michał Wodzicki. Wymienionych w nim jest 9 krów[573] i 3 jałówki, 2 byki, 4 woły i jednego wołka oraz 5 świń z trzema wieprzkami.

Wyjątkowo w omawianym inwentarzu podano też drób folwarczny – 9 kur, jednego koguta, 9 gęsi i jednego gąsiora. Warto zauważyć, że nie jest to liczba duża nawet dla indywidualnego gospodarstwa rolnego. Zubożenie folwarku widoczne jest też, gdy weźmiemy pod uwagę, że łącznie, oprócz pięciu wołów oraz dwóch byków, naliczono się zaledwie 12 krów, co stanowi połowę tej liczby w 1706 r., jednak i tak widać poprawę w stosunku do stanu z 1723 r. Doliczono się zaledwie ośmiu świń, w porównaniu z 21 w 1706 r. i 10 w 1723 r.

Nie wiemy, na ile reformy księdza Wodzickiego wpłynęły na stan inwentarza żywego folwarku, gdyż w kolejnych inwentarzach nie był on już podawany. Być może zainteresowania nowego dziedzica odzwierciedla natomiast wpis w inwentarzu z 1749 r. podający, że w folwarku hoduje się 12 koni i 6 klaczy[574].

Brak też jakichkolwiek informacji, pozwalających odtworzyć stan inwentarza żywego folwarku prokocimskiego w XIX w. Dane takie posiadamy dopiero dla okresu rządów Erazma Jerzmanowskiego. W 1910 r., w akcie sprzedaży majątku przez Annę Jerzmanowską zakonowi augustianów[575] wymieniono 35 krów, 8 jałówek, 4 cielęta i 2 buhaje. Ponadto w stajni dworskiej znajdowało się 10 koni wałachów[576], jeden ogier, 4 klacze i 2 kuce klaczki. O ile widoczny jest zdecydowany wzrost liczby hodowanego bydła, w porównaniu ze stanem z połowy XVIII w., o tyle liczba koni praktycznie się nie zmieniła.

Powyższa analiza pozwala sądzić, że przez cały okres swojego istnienia folwark prokocimski był typowym, niewielkim gospodarstwem, gdzie hodowano tylko tyle bydła i koni, ile było niezbędne do prowadzenia działalności rolnej.

---

[570] ASS rkps 367. Niezwykłe jest to, że poznajemy nawet ich imiona: Biedrawa, Łunocha, Gwiazdula, Łysina, Rogula, Sarnula, Mursosia itd. Niektóre krowy zostały nawet dokładnie opisane, np.: „Gwiazdula czarna, na czole płat biały, brzuch i ogon biały".

[571] AKW 11722/III, s. 96.

[572] AKW 11722/III, s. 230.

[573] I tym razem poznajemy ich imiona: Kawula, Gniadula, Cisula, Winocha, Krasula itd.

[574] AKW 11722/III, s. 149.

[575] Aug 123.

[576] Czyli wykastrowanych ogierów.

Oddzielnym, bardzo istotnym rodzajem działalności prowadzonej w folwarku prokocimskim była hodowla ryb, prowadzona w systemie dwóch stawów, w których hodowano szczupaki, karpie, okonie i liny, oraz kilku sadzawek przeznaczonych do hodowli narybku oraz karasi. Analizując inwentarze folwarku z lat 1723–1741, można zauważyć, że zwykle zarybiony był tylko jeden staw, Górny bądź Dolny.

VI.8.2. Użytkowanie ziemi

Dawny Prokocim był przede wszystkim wsią rolniczą, taki też był główny profil działalności tutejszego folwarku. Pierwsze dokładne dane, dotyczące podziału gruntów rolnych, należących do folwarku prokocimskiego, pochodzą z 1847 r., gdy właścicielem majątku był Józef Wodzicki[577]. Całość powierzchni majątku dworskiego wynosiła wówczas 190 ha, z czego 52% stanowiły grunty orne, natomiast 43% łąki i pastwiska. Całość posiadłości dworskiej dzielono wtedy na cztery części, zwane niwami:

- „Wrzosy" , obejmujące tzw. Dworskie Pola na zachód od folwarku, gdzie do dworu należało 65 ha gruntu, z których aż 69% zajmowały pola orne, w 21% łąki i pastwiska;
- „Zarzecze" , obejmujące 91 ha terenów w północnej części wsi, przyległych do folwarku Gajówka, gdzie 68% zajmowały podmokłe łąki i pastwiska, natomiast 28% pola orne;
- „Za Lipkami" , zajmujący północno-zachodnią część wsi, gdzie do dworu należała jedynie tzw. Łąka za Lipkami, w północno-zachodnim narożniku wsi, o powierzchni zaledwie 4 ha;
- „Pozawsie" , obejmujące wschodnią i południowo-wschodnią część wsi, gdzie na wschód od folwarku Baranówka do dworu należało 24 ha pól ornych i zaledwie 2 ha łąk i pastwisk.

Z powyższego zestawienia wyraźnie widać, że spichlerzem Prokocimia były przede wszystkim Dworskie Pola na Wrzosach oraz, pomocniczo, role na Baranówce, natomiast obszarem paszowym było głównie Zarzecze.

Równie dokładne dane posiadamy dla czasów o 60 lat późniejszych, tuż po śmierci Erazma Jerzmanowskiego w 1909 r.[578]. Struktura rolna majątku prokocimskiego w zasadzie nie uległa zmianie, gdyż tym razem grunty orne stanowią 57% całości majątku (109 ha), natomiast łąki i pastwiska 39% (75 ha). Tym razem na Wrzosach aż 88% gruntów przeznaczonych jest pod siew, co wynika z włączenia do tej części gruntów folwarcznych zlikwidowanej Baranówki, natomiast Zarzecze nadal w 71% pozostaje obszarem paszowym.

Reasumując, nie ma przeszkód, by postawić tezę, że formy użytkowania ziemi dworskiej w latach 1847–1909, można odnieść również do wcześniejszych okresów, dla których nie posiadamy jakichkolwiek danych źródłowych.

Wyraźne zmiany w użytkowaniu ziemi dworskiej w Prokocimiu nastąpiły dopiero po przeprowadzonej parcelacji pod kolonię kolejarską w latach 20. XX w. i kolejnej parcelacji, tym razem pod kolonię urzędniczą w latach 40. XX w. W 1936 r., po przeprowadzonej parcelacji znacznej części Dworskich Pól na Wrzosach pod kolonię kolejarską, powierzchnia gruntów dworskich zmalała do 143 ha, głównie kosztem pól uprawnych. W efekcie, po raz pierwszy w dziejach Prokocimia, zrównały się one pod względem zajmowanej powierzchni (47%) z łąkami i pastwiskami (49%), chociaż nadal spichlerzem Prokocimia pozostawały Wrzosy, z 81% powierzchni (46 ha) zajętej przez pola uprawne. Proporcje te w zasadzie utrzymały się aż do końca istnienia folwarku prokocimskiego w 1950 r., gdy pola uprawne zajmowały 47%, a łąki i pastwiska 42% powierzchni gruntów dworskich[579].

---

[577] KKrak op. 117.
[578] Aug 123.
[579] Aug 126.

Użytkowanie gruntów w majątku prokocimskim w 1909 r.

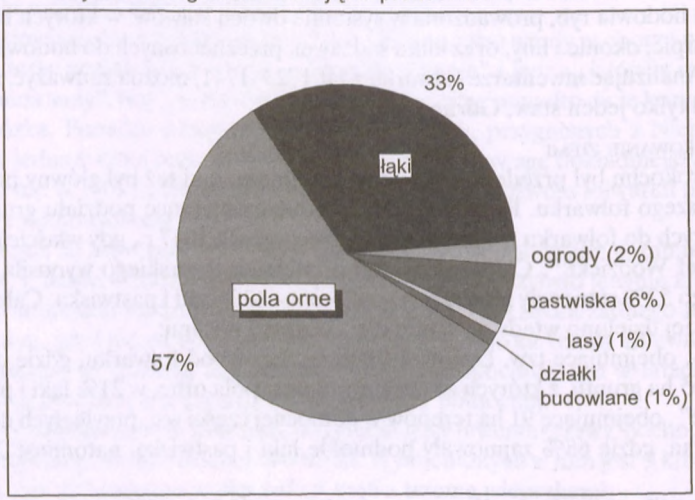

VI.8.3. Uprawy

Na opisanych powyżej rolach folwarcznych, jak widzimy głównie na Dworskich Polach, uprawiano przede wszystkim zboża oraz inne rośliny użytkowe. Na podstawie podanej w rachunkach folwarku prokocimskiego wysokości plonów, można odtworzyć strukturę upraw najwcześniej dla 1706 r., w okresie rządów w Prokocimiu księżnej Teofili z Zasławskich Lubomirskiej[580]. Na polach folwarcznych uprawiano wtedy żyto ozime, pszenicę, jęczmień, groch, tatarkę[581], owies, proso i konopie.

Jak widać, aż połowę zbiorów dotyczyło żyta ozimego, jedna czwarta owsa i prawie jedna dziesiąta pszenicy. Razem wymienione trzy zboża obejmowały 83% całości zbiorów w folwarku prokocimskim.

Następną podobną analizę można przeprowadzić dopiero dla zbiorów w 1859 r., tuż po opuszczeniu Prokocimia przez ówczesnego dziedzica, Kazimierza Wodzickiego[582]. Uprawiano wtedy w Prokocimiu żyto, jęczmień, owies, pszenicę, groch, konopie i bób.

Tym razem żyto stanowiło 33% zbiorów, jęczmień – 12%, natomiast owies – 25%. Wyraźnie widoczny jest wzrost znaczenia pszenicy, której zbiory stanowiły aż 20% ogółu zbiorów. W porównaniu z początkiem XVIII w., na podobnym poziomie pozostały zbiory owsa, kosztem żyta zaś znacząco wzrosła rola upraw pszenicy i jęczmienia. Było to związane z poprawą kultury rolnej, w szczególności ze stosowaniem lepszego nawożenia.

Jeśli chodzi o powierzchnie pól, przeznaczonych pod uprawę zbóż, to dane takie posiadamy dopiero dla tego samego, 1859 r. Największy areał zajmowały wtedy uprawy żyta (18%), jęczmienia (17%) i owsa (13%). Pola pszeniczne stanowiły jedynie 7% areału upraw, natomiast aż 17% poświęcono na koniczynę. Na tatarkę, ziemniaki i buraki przeznaczono po 8% powierzchni upraw. Tym razem możemy porównać powyższe dane z areałami upraw z 1910 r. Zrezygnowano wówczas z uprawy jęczmienia, a uzyskane w ten sposób pola obsiano głównie żytem, które podobnie jak w XVIII w. zajęło połowę powierzchni wszystkich upraw, oraz, w nieco mniejszym stopniu, owsem i jeszcze mniejszym, pszenicą.

[580] ASS rkps 370.
[581] Czyli grykę tatarkę.
[582] AKW 11722/III, s. 261.

Struktura upraw w Prokocimiu w 1706 r.

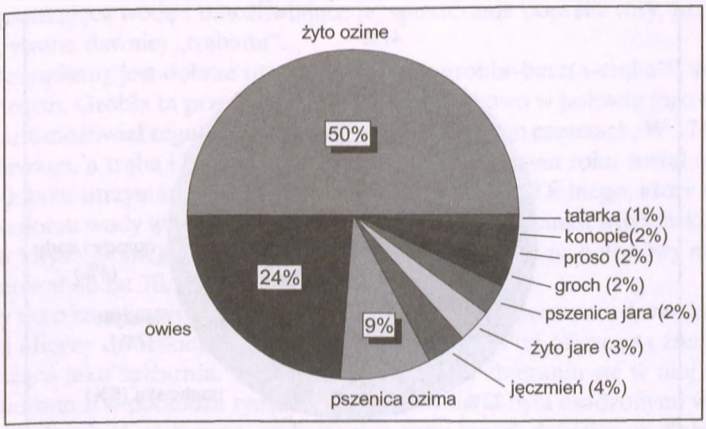

Struktura upraw w Prokocimiu w 1859 r.

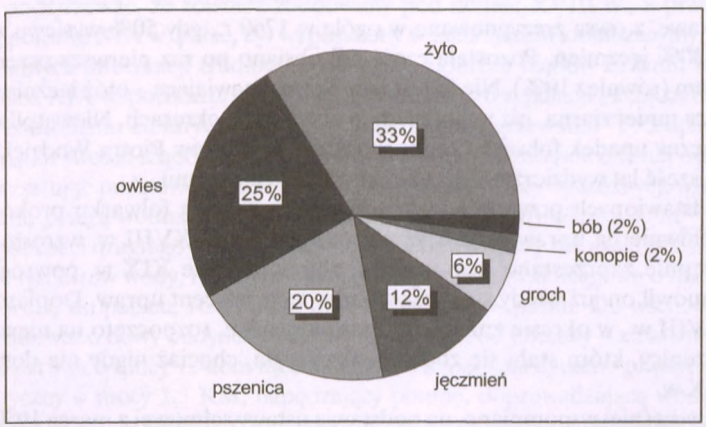

Podobnych danych, dotyczących zbiorów zbóż oraz areału zasiewów, brakuje dla innych okresów w dziejach Prokocimia. Na szczęście kolejne inwentarze folwarku prokocimskiego w lat 1717, 1723, 1741, 1747 i 1760[583] odnotowują ilość zboża, przeznaczonego do siewu, co informuje nas nie tylko o znaczeniu poszczególnych zbóż w gospodarce folwarku prokocimskiego, lecz także o jego funkcjonowaniu w podanych latach.

W 1717 r. wysiano jedynie żyto i owies, przy czym wysiew żyta stanowił aż 82% całości. Oznacza to, że w praktyce ówczesny folwark prokocimski prowadził gospodarkę monokulturową. Sytuacja zmieniła się radykalnie w 1723 r., gdy z kolei owies stanowił aż 61% wysianych zbóż, natomiast żyto zaledwie 27%. Oprócz tych dwóch zbóż, tym razem zasiano również jęczmień, stanowiący 8%, oraz groch, tatarkę i proso.

W 1741 r., gdy majątek obejmował ksiądz Michał Wodzicki, wysiano prawie równą ilość żyta (45%) i owsa (38%). Z pozostałych zbóż 13% wysiewu zajmował jęczmień. Struktura zasiewów nie zmieniła się praktycznie w 1747 r. (odpowiednio 38%, 37%, 18%), oprócz wymienionych wcześniej roślin dodatkowo zasiano jeszcze rzepak.

[583] Ibidem, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1741 (s. 230), 1747 (s. 107) i 1760 (s. 198) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6).

Użytkowanie ziemi w majątku prokocimskim w 1950 r.

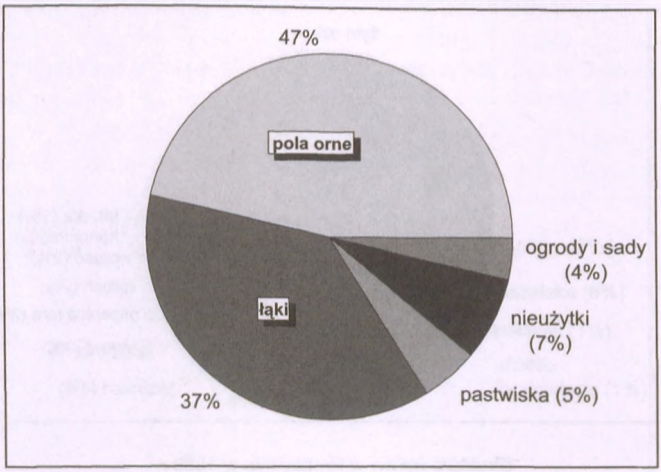

Co ciekawe, z owsa zrezygnowano w ogóle w 1760 r., gdy 50% wysiewu zajęło żyto, natomiast 30% jęczmień. Pozostałą część pól obsiano po raz pierwszy pszenicą (10%) oraz grochem (również 10%). Nie to jest jednak zastanawiające – otóż łącznie wysiano aż dziesięć razy mniej ziarna, niż w poprzednio zbadanych okresach. Niewątpliwie sygnalizuje to znaczny upadek folwarku prokocimskiego za rządów Piotra Wodzickiego, który dopiero za sześć lat wydzierżawi go Mikołajowi Krosińskiemu.

Z przedstawionych powyżej analiz otrzymujemy obraz folwarku prokocimskiego, opartego głównie na uprawie żyta. W pierwszej połowie XVIII w. wzrosło znaczenie owsa, następnie zaprzestano jego uprawy, aby w połowie XIX w. powrócić do niej, chociaż stanowił on już wtedy stosunkowo niewielki procent upraw. Dopiero w drugiej połowie XVIII w., w okresie zmierzchu czasów saskich, rozpoczęto na niewielką skalę uprawę pszenicy, która stała się zbożem znaczącym, chociaż nigdy nie dominującym, w XIX i XX w.

Jak już wcześniej wspomniano, na podstawie ustawy sejmowej z marca 1950 r. „O skasowaniu dóbr «Martwej Ręki»", dnia 5 kwietnia tegoż roku majątek oo. augustianów w Prokocimiu został przejęty przez Skarb Państwa na Państwowy Fundusz Ziemi, który następnie przekazał go do użytku Państwowym Gospodarstwom Rolnym (PGR). W momencie przejmowania majątku określono jego powierzchnię na 117,75 ha, z czego 54,75 ha zajmowały grunty orne, 43,88 ha łąki, 6,03 ha pastwiska, 4,36 ha ogrody i sady, natomiast 8,73 ha nieużytki[584].

VI.9. Gospodarka wodna i zaopatrzenie w wodę dawnego Prokocimia

W Prokocimiu, którego osią była zawsze rzeka Drwinka, z towarzyszącym jej systemem stawów i sadzawek, zawsze można było dostrzec zainteresowanie urządzeniami służącymi zarówno do regulacji tychże, jak i do zaopatrzenia budynków gospodarskich i mieszkalnych w wodę, oraz usuwania ścieków.

Już w inwentarzach folwarku Prokocimskiego z lat 1717–1754 występują opisy urządzeń wodnych, związanych ze stawami prokocimskimi. Zarówno Staw Górny, jak i Staw Dolny ograniczały od północy groble, w których zamontowane były drewniane budowle

[584] Ścieżor T., *op.cit.*

hydrotechniczne, zwane w dawnej Polsce „basztami" , obecnie jazami, wyposażone w zasuwy spiętrzające wodę i umożliwiające jej spuszczanie poprzez rury, przechodzące pod groblą, zwane dawniej „trąbami".

W 1717 r. opisany jest dobrze utrzymany system grobla–baszta–trąba[585], związany ze Stawem Górnym. Grobla ta przecinała staw równoleżnikowo w połowie jego szerokości, natomiast jaz umożliwiał regulację poziomu wody w obu jego częściach. W 1741 r. grobla ta była przerwana, a trąba i baszta zniszczone[586]. W tym samym roku został opisany podobny, ale dobrze utrzymany system hydrotechniczny Stawu Dolnego, który umożliwiał regulację poziomu wody w stawie oraz strumienia wody w odcinku Młynówki, płynącym od stawu do Młyna Dolnego. Jaz Stawu Dolnego, po zamianie na betonowy na początku XX w., przetrwał do lat 70. XX w.

Pierwszy raz o kanalizacji w Prokocimiu jest mowa już w inwentarzu drewnianej, świeżo postawionej oficyny dworskiej, tzw. Rządcówki, z 1754 r. Pod oficyną tą znajdowała się piwnica, służąca jako spiżarnia. W celu zapobiegnięcia zbieraniu się w niej wody podskórnej, zbudowano w podłodze rynsztok, którym woda ta była osadzonymi w ziemi trąbami odprowadzana aż za gumno, czyli w rejon zabudowań dzisiejszych Zakładów Pierzarskich przy ul. Dygasińskiego[587].

Można podejrzewać, że również zbudowany pod koniec XVIII w., a przebudowany w pierwszej połowie XIX w. pałac, był wyposażony w jakiś system kanalizacyjny, jednak nie ma o nim żadnych informacji źródłowych. Dopiero z okresu rządów Erazma Jerzmanowskiego w końcu XIX w. pochodzą informacje o działających w pałacu „urządzeniach wodociągowych, oświetleniu elektrycznym" oraz „centralnym ogrzewaniu"[588]. Zapewne już na samym początku swoich rządów w Prokocimiu, w 1896 r., na miejscu dawnej oranżerii, być może wykorzystując podstawę planowanej w tym miejscu wieży widokowej, wzniósł wieżę ciśnień, zwaną „wieżą wodną", o średnicy zewnętrznej 5 m i wysokości 20 m[589]. Wewnątrz wieży, na wysokości drugiego piętra, umieszczono jeden większy zbiornik, mieszczący w sobie około 10 tys. litrów wody, i dwa mniejsze, z których rury wodociągowe o małej średnicy prowadziły wodę do pałacu, Rządcówki oraz do fontann w parku. Do wschodniej ściany wieży przybudowano nowy budynek oranżerii, natomiast od północy – elektrownię, w której maszyna parowa o mocy 12 koni mechanicznych napędzała dynamo prądotwórcze oraz silnik elektryczny o mocy 1,5 KM, napędzający pompę, doprowadzającą wodę do wspomnianych zbiorników na wieży[590]. Ciepło pary, wytwarzanej w tym procesie, służyło również do ogrzewania wspomnianej oranżerii. Warto w tym miejscu również przypomnieć, że energia elektryczna, uzyskiwana w opisanej elektrowni, wykorzystywana była do oświetlenia pałacu – według tradycji pałac w Prokocimiu był jednym z pierwszych prywatnych budynków w Krakowie i okolicach, oświetlanych elektrycznie.

Po raz kolejny z problemem zaopatrzenia w wodę i usuwania ścieków w Prokocimiu spotykamy się dopiero w 1940 r., w związku z budowanym właśnie osiedlem urzędniczo-robotniczym[591]. Budowane na parcelowanych gruntach osiedle pozbawione było kanalizacji oraz sieci wodociągowej, podobnie zresztą jak pozostała część Prokocimia. Domy posiadały jedynie doły kloaczne i ścieki otwarte do najbliższych zbiorników wodnych, tj. do Drwinki, lub do rowu wzdłuż nasypu kolejowego. Jednak już w 1940 r. augustianie

---

[585] AKW 11722/III, s. 65.
[586] *Ibidem*, s. 230.
[587] *Ibidem*, s. 170.
[588] Aug 123.
[589] Licząc ze szczytem iglicy, wieża ma około 22 m wysokości (pomiary własne autora).
[590] Aug 123.
[591] Aug 128; 129.

zaangażowani byli w budowę kanalizacji dla tego osiedla. Łączna powierzchnia zlewni na lewym brzegu Drwinki wynosiła 159,24 ha. Podzielona była na cztery strefy, dokładnie opisane w rozdziale II.4.:

I. Gęsto zabudowaną, położoną wzdłuż obecnej ul. Bieżanowskiej oraz między tą ulicą a linią kolejową.
II. Grunty nowo powstałej, w latach trzydziestych, pierwszej części osiedla urzędniczo-robotniczego, pomiędzy strefą I, a ul. Wielicką.
III. Grunty dworskie oraz tereny położone między ul. Piłsudskiego a dworskimi.
IV. Grunty położone na południe od ul. Wielickiej, aż do Woli Duchackiej.

Łączny koszt budowy kanalizacji w lipcu 1940 r. określono na 200 267,31 zł. Została także zaprojektowana oczyszczalnia ścieków. Projekt budowy wodociągu został przyjęty 20 lipca 1940 r., kosztorys opiewał na 150 tys. zł, według cen przedwojennych.

VII. Dawni prokocimianie

Dzieje Prokocimia przez wieki kształtowali nie tylko jego właściciele i dzierżawcy, lecz także mieszkańcy, czyli prokocimianie. Wiele danych na ich temat możemy zdobyć, analizując dawne dokumenty sądowe, inwentarze i księgi.

Na temat pierwszych mieszkańców wsi Prokocim możemy bardzo mało powiedzieć. Znamy właściwie jedynie imiona tych, którzy w XIV w. przyjęli prawo miejskie miasta Kazimierza, obecnie części Krakowa. I tak znani są w latach: 1369 – „Wojsław z Prokoczyna"[592], 1375 – bracia „Mikołaj i Jan z Prokoczina"[593], 1380 – „Jan Prokoczin"[594], 1386 – –„Mikołaj, włodarz prokocimski"[595], 1393 – „włodarz Mikołaj z Prokocina"[596], 1397 – „Stanisław Prokoffczin"[597], 1397 – „Hannek z Prokoffczina"[598], 1400 – „Hanek z Prokoczina"[599].

Sobór Trydencki, obradujący w latach 1545–1563, wprowadził obowiązek prowadzenia w parafiach ksiąg metrykalnych, rejestrujących chrzty, śluby i zgony parafian. Zespół ksiąg metrykalnych parafii św. Jakuba, do której należał Prokocim prawie do końca XVIII w., jest największym tego rodzaju zespołem w Krakowie. Zachowane są księgi chrztów począwszy od 1597 r.[600], ślubów od 1648 r. (fragmentarycznie od 1615 r.)[601] oraz zgonów od 1736 r.[602]. Dzięki nim, poczynając od końca XVI w., możemy otrzymać dokładniejsze dane, uwzględniające pełnione funkcje prokocimian. Pomocne są również księgi sądowe miasta Kazimierza, a poczynając od początku XVII w. inwentarze majątku prokocimskiego.

VII.1. Urzędnicy i rzemieślnicy dworu i folwarku prokocimskiego

Aż do końca XVIII w. właściciele Prokocimia nie rezydowali w nim, tak więc nie byli prokocimianami we właściwym rozumieniu tego słowa. Urzędnicy i rzemieślnicy prokocimscy byli skupieni przy dworze oraz dworskim gospodarstwie rolnym, czyli folwarku.

---

[592] Acta Consularia Casimiriensia (CC) 69, s. 32.
[593] CC 119, s. 55.
[594] CC 268, s. 132.
[595] CC 82, s. 169.
[596] CC 136, s. 293.
[597] CC 314, s. 389.
[598] CC 290, s. 367.
[599] CC 453, s. 489.
[600] Księgi metrykalne parafii św. Jakuba na Kazimierzu (MetrJak); brakuje lat 1622–1686, 1707 oraz 1711–1716.
[601] *Ibidem*; brakuje lat 1684–1686 oraz 1725–1727.
[602] *Ibidem*.

Nie wiemy, ile osób liczyła grupa ludności, zamieszkała we dworze i folwarku w okresie staropolskim. Dopiero w 1887 r. podano, że „na obszarze większej posesji", czyli dworskim, w ośmiu domach mieszkają 63 osoby, w tym 49 katolików i 14 izraelitów[603]. Dla okresów wcześniejszych posiadamy jedynie wzmianki o osobach, pełniących określone funkcje we dworze i folwarku.

W imieniu dziedzica czy też dzierżawcy, zwanego też arendarzem, w dworze folwarcznym mieszkał i urzędował administrator majątku, zwany również włodarzem[604], będący zarządcą folwarku prokocimskiego. Administrator majątku w Prokocimiu nosił zwyczajowy tytuł Podstarościego Prokocimskiego[605], chociaż oczywiście nigdy nie istniało starostwo prokocimskie – bardzo często tytuł „Podstarościego" nadawano zarządcom większych folwarków. Podstarości Prokocimski był jednak nie tylko zarządcą folwarku – był reprezentantem dziedzica czy też dzierżawcy wsi, który zarządzał majątkiem. Do niego wnosiło się skargi i on rozsądzał spory. Co ważne, mieszkając w dworze folwarcznym, rozumiał codzienne problemy włościan, znając ich wszystkich osobiście. Oczywiście, w ramach swoich obowiązków nadzorował wykonywanie pańszczyzny przez chłopów. Po uwłaszczeniu chłopów w 1848 r. kierował folwarkiem i nadzorował pracę robotników najemnych, nazywano go wówczas ekonomem. Rodziny administratorów brały czynny udział w życiu wsi, zapraszane były na chrzciny, wesela i inne uroczystości, jak np. małżeństwo Mroczkowskich w latach 20. XVIII w. i bezpośrednio po nich Łojowskich. Córka Łojowskich, Salomea, wyszła nawet za mąż za jednego z włościan prokocimskich. To administratorzy majątku organizowali życie we wsi, a przede wszystkim w folwarku. Podstarości Prokocimski reprezentował również gromadę prokocimską w spornych kwestiach prawnych, np. podczas ustalania granic wsi. W XVII w. występuje niekiedy również postać wiceadministratora, jednak nie wiadomo, czy urząd ten występował również później.

Oczywiście przy obsłudze dworu folwarcznego pracowała liczna służba dworska. Przełożonym jej męskiej części był dwornik[606], chłop zwolniony z wszystkich powinności, którego zadaniem było nadzorować wykonywanie pańszczyzny i innych obowiązków przez innych chłopów i czeladź. Był osobą, której nie lubiano, wręcz bano się. Jego obowiązki polegały m.in. na posiadaniu i zbieraniu informacji o nastrojach pracowników folwarku[607]. Odpowiednikiem dwornika dla żeńskiej części folwarku była dworniczka, często żona dwornika[608].

Osobą odpowiedzialną za nadzór pracy chłopów zatrudnionych w folwarku był karbowy[609], który z natury swego urzędu nie był człowiekiem lubianym. Karbowy miał kij, a wykonywane na nim nacięcia rejestrowały ilość wykonanej pracy; czynność nacinania w celu ewidencyjnym nazywano „karbowaniem". Po nacięciu karbów kij rozłupywano wzdłuż na dwie części w taki sposób, żeby karby były widoczne na obu częściach. Jedna część pozostawała u karbowego, a druga u chłopa wykonującego pracę. Ten sposób bardzo dobrze zabezpieczał przed sfałszowaniem zapisu, ponieważ usunięcie karbu, czy na-

---

[603] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (SGKP), t. 9, s. 48.

[604] Włodarzem zwano też niekiedy wójta prokocimskiego. W dalszym ciągu tekstu nazwy funkcji, pełnionych przez mieszkańców Prokocimia, podaję za księgami metrykalnymi parafii prokocimskiej (MetrProk), chyba że zaznaczono inaczej.

[605] M.in. AKW 11602/III, s. 67; s. 165.

[606] AKW 11718/III, s. 26.

[607] W 1781 r. dwornikiem był Żyd. AKW 11722/III, s. 243.

[608] AKW 11722/III, s. 165.

[609] Wymieniany wielokrotnie w inwentarzach folwarku prokocimskiego. W latach 1717–1723 jest nim Jakub Laskowski, w 1741 r. Paweł Ściężor, w 1749 r. jego syn, Walenty.

cięcie dodatkowego tylko na jednej połówce kija jednoznacznie wskazałoby winnego. Odpowiednikiem karbowego przy nadzorze prac polowych był polowy[610]. Ogrodem folwarcznym opiekował się ogrodnik, transport organizował woźnica. W związku ze słabą umiejętnością czytania i pisania ważną osobą był pisarz. Swojego opiekuna miał również spichlerz folwarczny.

W folwarku prokocimskim, nad Stawem Dolnym, istniał także browar, wystawiony w 1708 r. za rządów księżnej Teofili z Zasławskich Lubomirskiej. Dzierżawca browaru, zwany najczęściej arendarzem, był Żydem, w pierwszej połowie XVIII w. wybieranym spośród gminy żydowskiej książęcego Wiśnicza[611]. W skład arendy browarnej zwykle wchodziły też karczmy prokocimskie, obsługiwane przez karczmarzy. W przeciwieństwie do czasów późniejszych, do połowy XVIII w. karczmarzami nie mogli być Żydzi. Ostatnimi znanymi chrześcijańskimi karczmarzami prokocimskimi, zapewne w Karczmie Wielickiej, byli, wymienieni w księgach metrykalnych w 1802 r., Marcin Dziedzic, Maczyk i Krzyżanowski.

Karczmarze, będąc przecież podwładnymi dziedzica, *de facto* odpowiadali przed arendarzem. Gdy w 1781 r. podczas remontu Karczmy Bocheńskiej karczmarz znalazł zakopany w izbie garniec z monetami, zagarnął je właśnie żydowski arendarz[612].

Odrębną grupę poddanych, związanych z folwarkiem, stanowili młynarze, obsługujący młyny prokocimskie. W Prokocimiu od niepamiętnych czasów istniały dwa: Młyn Górny, poniżej Stawu Górnego oraz Młyn Dolny, przy Stawie Dolnym. Młyn Dolny był własnością prywatną, należąc od początku XVIII do połowy XX w. do rodziny Korzeniowskich. Młyn Górny należał do dworu i przestał istnieć po 1877 r. Od końca XVIII w. młynarzami w Młynie Górnym była rodzina Przędzików.

Bardzo istotną funkcję we wsi spełniał kowal, gdyż koń był podstawowym zwierzęciem roboczym, niezbędnym do prac polowych. Co ciekawe, w Prokocimiu był to zwykle człowiek przyjezdny, jak np. Antoni Czajkowski, kowal w latach 1782–1814[613], lub urodzony w Skawinie Kazimierz Mirkowicz (Mirkiewicz) w połowie XIX w. Kuźnia, początkowo mieszcząca się w części wsi, położonej poniżej Stawu Dolnego, w połowie XIX w. wznosi się w powstającej Nowej Wsi, niedaleko Myta, przy gościńcu wielickim.

Od połowy XVIII w., wraz z rozwojem folwarku oraz powstawaniem rezydencji, w inwentarzach pojawiają się również wzmianki o innych zawodach, takich jak szewc, murarz, strycharz[614], stolarz, rymarz i stelmach, czyli cieśla[615].

Szeregowymi pracownikami folwarku byli mieszkańcy wsi, czyli włościanie, odprawiający pańszczyznę. Do ich obowiązków należało wykonywanie prac polowych na polach folwarcznych, takich jak oranie wydzielonych zagonów pól, radlenie, czyli spulchnianie ziemi za pomocą radła, włóczenie, czyli kruszenie górnej warstwy gleby na wiosnę,

---

[610] Wymieniany w 1721 r. Jan Król, 1741 r. Jakub Król, 1749 r. Wojciech Lelak. Funkcje karbowego i polowego wydają się być, do pewnego stopnia, dziedzicznymi.

[611] Jak np. Józef Szymonowic, arendarz browaru prokocimskiego w 1705 r. ASS rkps 370. Zgodnie z cytowanymi wcześniej inwentarzami, w 1747 r. dzierżawcą browaru był Izrael Szlama, a w dziesięć lat później Wulf Salomonowicz. W 1777 r. był nim natomiast Mojżesz [Pikiel?] (AKW 11718/III, s. 37), a w 1782 r. Szymon i Józef Lejbusiowicze (AKW 11722/III, s. 243), jednocześnie arendarze Karczmy Bocheńskiej.

[612] AKW 11718/III, s. 91.

[613] Tu warto zacytować zabawny wpis do indeksu rachunków folwarcznych z 1783 r. Jest w nich zawarty „kwit Antoniego Czaykowskiego na zgubiony Zegarek Złoty Pański, który nalazł y zgubił [...]" (AKW 11718/III, s. 36).

[614] Strycharz zajmował się budową i naprawą poddaszy i dachów.

[615] Wykaz występujących w źródłach urzędników i rzemieślników prokocimskich zamieszczono w aneksie 2.

sianie, koszenie, nawożenie, młócenie, żniwa oraz grabienie siana. Oprócz tego musieli wykonywać szereg czynności dla folwarku, jak wożenie zboża na targ, odbywanie podróży na polecenie, do 10 godzin dziennie, przywóz drzewa z puszczy niepołomickiej, praca na rzecz urządzeń pożytku publicznego, takich jak mosty, drogi itp.[616]. oraz stróżowanie zarówno przy budynkach folwarcznych, jak i przy kopach siana w polu[617].

VII.2. Ludzie luźni, rzemieślnicy, robotnicy i urzędnicy

Zagrożeniem dla życia i mienia ówczesnych prokocimian, podobnie jak i obecnie, byli różnej maści „niebieskie ptaki", nazywani dawniej „ludźmi luźnymi", niejednokrotnie na co dzień żyjący wraz z nimi i nie budzący żadnych podejrzeń. Z początku XVII w. znana jest sprawa kryminalna niejakiego Jakuba Wielgusza, urodzonego w Bieżanowie, jednak w momencie ujęcia mieszkającego w Prokocimiu[618]. Człowiek ten był hersztem bandy działającej głównie między Wieliczką i Kazimierzem, jednak zapuszczającej się nawet do Zielonek. Członkami bandy byli mieszkańcy Piasków, Wieliczki i Kosocic. Łupem padali zarówno ludzie zmierzający traktem wielickim, jak też mieszkańcy okolicznych wsi. „Szczególnymi względami" bandytów cieszyła się karczma Samostrzelna, leżąca w Woli Duchackiej przy gościńcu wielickim. Atrakcyjne położenie zapewniało częstych, nierzadko bogatych gości. Banda nie przebierała w środkach, były także ofiary śmiertelne. Końcem działalności bandytów, a przynajmniej Wielgusza, był napad na Reginę Borkowską, która na skutek jego ucierpiała, jednak nie na tyle, aby nie poznać napastnika. Na wniosek poszkodowanej był on dany na męki, w trakcie których przyznał się także do innych kradzieży. Skazany został na śmierć przez powieszenie, które odbyło się 23 października 1613 r. na rynku miasta Kazimierza, czyli dzisiejszym placu Wolnica. Interesujące jest zestawienie łupów bandytów. Nie były to zwykle pieniądze, lecz przede wszystkim ubrania, jak widać rzecz podówczas cenna. Często kradziono również drobne zwierzęta domowe, jak kury czy gęsi.

Z tego samego okresu pochodzą pierwsze informacje o prokocimianach, wykonujących zawody niezwiązane z pracą folwarku. Przykładem może być tutaj Jan Ścieżor zwany Połciem[619], który od drugiej połowy XVII do początku XVIII w. zajmował się handlem dalekosiężnym, spławiając na zlecenie, jako f r o c h t a r z, swoimi statkami sól na Mazowsze oraz handlując końmi i wołami ze Śląskiem[620].

O innych zajęciach prokocimian pisze proboszcz bieżanowski, ks. Stanisław Osuchowski, w swojej kronice, pisanej od 1834 r.: „W czasie przybytku wody na Wisłę – trudnią się tamtejsi mieszkańcy flisem, inni przewozem soli, kamieni na gościniec do Podgórza wiodący, inni znowu kamienie rozgarniają, białogłowy donoszą nabiału do Podgórza i Krakowa. Są między nimi i roztrucharze[621] i przemytnicy"[622].

---

[616] Czyli tzw. szarwarki.

[617] Powinności pańszczyźniane włościan zostały opisane w kolejnym rozdziale.

[618] Akta Miasta Kazimierza pod Krakowem (K) 267, s. 35.

[619] Jan Ścieżor, pochodzący z Płaszowa, ożenił się z prokocimianką, Jadwigą Połciówną i stąd przydomek, który jego synowie używali już jako nazwisko.

[620] Acta Iudicii Magnae Procurationis in Arce Cracoviensis (Teut) 96, 1558. O „poddanych prokocimskich", związanych w jakiś sposób zapewne z transportem soli z Wieliczki, jest już mowa pod koniec XVI w., gdy zostali oni oskarżeni przez żupnika wielickiego, Sebastiana Lubomirskiego, o sfałszowanie soli w 20 beczkach. Może byli to wozacy lub stróże, którzy pilnowali transportów, zanim dotarły do składu nad Wisłą. CastrCrac 120, s. 1821, za: Długosz J., *Latyfundia...*, s. 53.

[621] Czyli handlarze końmi.

[622] Aug 121, 15, za: Osuchowski St., *Liber Memorabilium czyli ksiega osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej*, archiwum parafii NMP w Bieżanowie (fragmenty kroniki, związane z Prokocimiem, zamieszczono w aneksie 15).

Dopiero od połowy XIX w. pojawiają się w Prokocimiu zawody niezwiązane z handlem, rolnictwem czy rzemiosłem. Już w dwa lata po powstaniu linii kolejowej, w 1858 r. wymieniony jest mieszkający w Prokocimiu dróżnik kolejowy, Franciszek Bratar, a w rok później inny dróżnik, Józef Ziętara[623]. W 1884 r. w Płaszowie, tuż przy zachodniej granicy Prokocimia, zbudowano parowozownię, której pracownicy, wykupiwszy działki budowlane w północno-zachodniej części Prokocimia, dali początek późniejszej osadzie kolejarskiej, zwanej Szutry albo Na Szutrach. Rozwój nowej kolonii kolejarskiej w latach 20. XX w., jak również zatrudnianie się prokocimian pochodzących z rodzin rolniczych na kolei sprawił, że przed wybuchem II wojny światowej w 1939 r. Prokocim był już uważany w całości za osadę kolejarską, działalność rolnicza prowadzona była jedynie w ograniczonym zakresie. W Prokocimiu mieszkali wówczas maszyniści, warsztatowcy i przedstawiciele innych zawodów związanych z koleją.

Pod koniec XIX w. narastająca, „galicyjska" bieda zmusiła wielu mieszkańców Prokocimia do pracy w kamieniołomach podgórskich, jak wtedy mówiono „U Libana"[624], założonych w 1873 r. przez spółkę „Liban & Ehrenpreis". Zarówno dzięki nim, jak też wspomnianym wcześniej pracownikom kolei, charakter Prokocimia w tym okresie zaczął się zmieniać z rolniczego na robotniczy.

Od 1842 r. w Prokocimiu działała szkoła parafialna, w związku z czym pojawili się nauczyciele, najpierw Piotr Flanek, później, od 1846 r., Roman Dąbrowski[625]. Szkoła ta, mieszcząca się w jednoizbowej chacie położonej na obszarze dworskim, funkcjonowała również w kolejnych latach, gdyż z 1895 r. pochodzi nazwisko innego nauczyciela, Wawrzyńca Kosiby[626]. W 1896 r. nowy dziedzic Prokocimia, Erazm Jerzmanowski, wystawił nowy, murowany budynek szkoły ludowej przy obecnej ul. Żabiej, której pierwszym kierownikiem, aż do swojej śmierci w 1917 r., był Władysław Różycki, po nim, do 1923 r., Jan Gworek, a następnie, aż do 1950 r., Jan Kielar. W 1914 r. otwarto nową placówkę szkolną, działającą w jednym z domów rozwijającej się osady kolejarskiej Na Szutrach, w której nauczycielką była Stanisława Palkówna, a po jej śmierci w 1918 r., Władysława Szewczyk. W 1920 r. na gruntach dworskich poświęcono nowy budynek murowanej „szkoły Na Szutrach" , przy obecnej ul. Bieżanowskiej, której pierwszym kierownikiem został Ludwik Kumala, po nim w 1924 r. stanowisko to objął na zaledwie rok Józef Urban. Do 1936 r. kierownikiem szkoły był Franciszek Lubojemski. Po nim aż do 1951 r. funkcję tę pełnił Kazimierz Ladra[627]. Nie można też zapomnieć o Nowej Szkole, działającej w pałacu w latach 1910–1914, w której nauczał m.in. Stanisław Pigoń. Wśród powojennych nauczycieli, działającego również w pałacu, „Prywatnego Liceum i Gimnazjum OO. Augustianów" , należy wymienić Eugeniusza Stepa, Feliksa Szweda czy Kazimierza Piszczka[628].

Różnorodność zawodów wykonywanych przez ludność, jaką obserwować można w związku z powstaniem kolonii kolejarskiej w latach 20. XX w., zmieniła charakter Prokocimia – stawał się on samowystarczalną osadą typu miejskiego[629].

Wzmożenie ruchu pocztowego spowodowało, że już w 1925 r. została otwarta w Prokocimiu na Szutrach agencja pocztowa – do tego czasu funkcję listonosza spełniał Józef Grzech, który pobierał pocztę w Płaszowie i roznosił ją po Prokocimiu. W 1935 r.

---

[623] MetrProk.
[624] Zgodnie z tradycją rodzinną autora.
[625] Aug 123, 4c.
[626] Kielar J., *op.cit.*
[627] *Ibidem*.
[628] Ścieżor T., *op.cit.*
[629] Poniższe dane zaczerpnięto z: Kielar J., *op.cit.*

agencja ta została przemianowana na Urząd Pocztowo-Telegraficzny, którego pierwszym kierownikiem został Jan Piekarczyk.

Wzrastająca liczba ludności Prokocimia wymagała również opieki lekarskiej, toteż od 1929 r. działał w nim gabinet niezwykle szanowanego l e k a r z a, dr. Juliana Wilka przy obecnej ul. Snycerskiej. Niedługo później, z myślą o kolejarzach, przy ul. Legionów został otwarty gabinet dr. Sierosławskiego. Przy ul. Wielickiej przyjmował d e n t y s t a, dr Messinger. W leki można się było natomiast zaopatrzyć w a p t e c e, otwartej również w 1929 r. w budynku dawnego „Konsumu" przy ul. Kolejowej, której właścicielem był mgr Czesław Zubrzycki.

Nie można oczywiście zapomnieć o istniejącym już od czasów zaborów posterunku p o l i c j i. Początkowo położony był w dawnym Czartaku przy obecnej ul. Dygasińskiego na Mycie, następnie w wybudowanej obok okazałej willi z własnym aresztem. W 1935 r. komendantem policji prokocimskiej był Jan Pokładnik, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego.

W Prokocimiu już w okresie międzywojennym istniało również wiele sklepów spożywczych, restauracji, piwiarń, kawiarń i hurtowni towarów spożywczych.

Pojawiał się również przemysł – już w 1927 r. tuż przy granicy Prokocimia z Wolą Duchacką została wybudowana Fabryka Kabli, w której znalazło zatrudnienie wielu jego mieszkańców.

Robotniczy charakter Prokocimia umacniała istniejąca w nim w latach 1933–1941 Huta Szkła, założona przez Stefana Thomasa i Stanisława Gizę, zatrudniająca wielu mieszkańców Prokocimia. W okresie okupacji hitlerowskiej i zaraz po wojnie zasiedlane było także osiedle urzędnicze na dawnych Dworskich Polach, zamieszkałe przez osoby, na co dzień pracujące w Krakowie. Spowodowało to ostateczną zmianę profilu zawodowego ludności Prokocimia z rolniczego na inteligencko-robotniczy[630].

VII.3. Rolnicy

Mieszkańcy wsi Prokocimia aż do połowy XIX w. w znakomitej większości byli rolnikami, poddanymi dworu prokocimskiego. Wobec nich będę stosował staropolskiego określenie – włościanie. Najdokładniejsze dane, dotyczące tej podstawowej w Prokocimiu grupy ludności, zawarte są w osiemnastowiecznych inwentarzach folwarku prokocimskiego. Kolejne dane pochodzą dopiero z połowy XIX w., zaledwie na rok przed uwłaszczeniem chłopów w Cesarstwie Austriackim w 1848 r. Przełom XVIII i XIX w. jest także często uważany za granicę między feudalizmem i kapitalizmem na wsi polskiej. W związku z powyższym uznano za stosowne dokonać umownego podziału czasowego omawianych poniżej problemów właśnie na okres przed końcem XVIII i po rozpoczęciu XIX w.

VII.3.1. Włościanie prokocimscy do końca XVIII w.

W okresie staropolskim rolnicy majątku prokocimskiego, czyli jak ich wtedy nazywano włościanie, różnili się między sobą zamożnością, a więc także wielkością obciążeń pańszczyźnianych. Podstawą podziału włościan na grupy była wielkość obrabianej roli, przy czym podstawową miarą powierzchni był łan, wynoszący w staropolskiej Małopolsce 48 morg, czyli 24,2 ha. Poddany, uprawiający pełny łan, nazywany był kmieciem, natomiast gospodarujący na połowie łanu, półkmieciem. Gospodarz, któremu nie podlegało żadne pole uprawne, posiadający jedynie przydomowy ogródek, nazywany był zagrodnikiem, natomiast poddany, nieposiadający nawet własnego domu, mieszkający kątem

[630] Odtworzone na podstawie dokumentów imiona i nazwiska przedstawicieli niektórych z wymienionych powyżej grup ludności Prokocimia wymienione są w aneksie 2.

u kmiecia bądź półkmiecia, nazywany był komornikiem. O kmieciach w Prokocimiu jest już mowa w 1409 r.[631], następnie w 1429[632] i 1434 r.[633]. W 1461 r. jest po raz pierwszy mowa o „16 łanach kmiecych", wspomnianych również przez Jana Długosza w swojej *Księdze uposażeń diecezji krakowskiej*, spisanej około 1470 r.[634]. W 1581 r. w Prokocimiu wymienianych jest 11 kmieci, 3 zagrodników posiadających bydło, 3 zagrodników bez bydła, 3 komorników z bydłem i 7 komorników bez bydła[635]. Zgodnie z rejestrem poboru[636] z 1653 r., z 11 łanów kmiecych płacony był podatek wynoszący 126 zł 15 gr, od 3 zagród z rolami 6 zł 27 gr, od 3 zagród bez ról 3 zł 2 gr, od „dwóch Kół dorocznych[637]" 9 zł 6 gr, od jednej komory z bydłem 3 zł 2 gr i od trzech komór bez bydła 2 zł 9 gr[638]. Sytuacja uległa jedynie niewielkiej zmianie do 1673 r., gdy z 11 łanów kmiecych płacono 44 zł, od 2 zagród bez ról 1 zł 2 gr, od 3 zagrodników z rolami 2 zł 12 gr, od „dwóch Kół dorocznych" 3 zł 6 gr, od 1 komory z bydłem 1 zł 2 gr i od 3 komór bez bydła 24 gr[639].

W kolejnych latach liczba kmieci znacząco maleje, wynosząc w 1706 r. już tylko pięciu przedstawicieli tej najbogatszej grupy ludności Prokocimia[640]. W 1717 r. jest mowa o 7 kmieciach, w 1723 r. o 6, w 1729 r. wymieniono jedynie 4, w 1741 r. ponownie 7 kmieci[641]. Po raz ostatni kmiecie prokocimscy wymienieni są w inwentarzu z 1747 r. tuż przed, opisaną poniżej „Reformą Osiadłości Prokocima" w 1749 r., która zniosła tę grupę ludności Prokocimia. Wyraźny spadek liczby kmieci w Prokocimiu w okresie od XV do XVIII w. należy chyba wiązać z postępującym podziałem ról na mniejsze części, tudzież z wchłanianiem ról po zmarłych kmieciach przez dwór.

Każdy z włościan miał obowiązek odrobienia pańszczyzny dla dworu, w wysokości zależnej od zamożności. Rok pańszczyźniany podzielono na dwa okresy – letni, czyli „od Św. Jana [24 czerwca] do Św. Michała [29 września]", oraz zimowy, czyli „od Św. Michała do Św. Jana"[642]. W okresie zimowym odrabiano zawsze o jeden dzień mniej, niż w okresie letnim. Rozróżniano również, czy włościanin posiada woły bądź konie robocze, zwane sprzężajem, czy też może pracować jedynie pieszo. Od tego uzależniano liczbę osób, które ma obowiązek przysłać do pracy na polach folwarcznych – posiadający bydło sprzężaj-

---

[631] SP2, 1201.

[632] CastrCrac 2, s. 320, za: SHGK t. IV z. 1, s. 128.

[633] SP2, 2523.

[634] DLb 1, s. 30.

[635] *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, pod red. A. Pawińskiego, t. 3, Małopolska, Warszawa 1886. Po zsumowaniu podanych liczb otrzymamy razem 27 rodzin. Na podstawie zachowanej z tego okresu *Liber baptisatorum parochiae Sancti Jacobi* (MetrJak) można określić, że były to m.in. rodziny: Marszałków, Strzechów, Pisarzów, Gosiów, Rączów, Rosołów, Połciów, Dudów, Woźnych, Kosteckich, Kuderów, Ziętarów i Dzięglów.

[636] „Contributio agraria", czyli pobór, zwany też podatkiem łanowym lub daniną królewską, pobierany był od ziemi, płacony przez wszystkich – szlachta i Kościół od każdego łanu ziemi we wsiach szlacheckich, jak i duchownych, chociaż nie wszyscy w takiej samej wysokości.

[637] Przez zapis „koło doroczne" należy rozumieć młyn napędzany kołem wodnym, wydzierżawiany na okres jednego roku.

[638] AKW 11602/III, s. 396.

[639] AKW 11602/III, s. 389.

[640] ASS rkps 367. W Prokocimiu było wtedy 40 rodzin, w tym: 5 kmieci, 9 półkmieci (półrolników), 7 zagrodników, 6 chałupników dwudniowych, 5 chałupników jednodniowych, 2 młynarzy i 6 komorników. W przybliżeniu można określić liczbę prokocimian w tym okresie na około 180 osób.

[641] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1729 (s. 91), 1741 (s. 230) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6). Dalszy tekst oparto na wymienionych inwentarzach, chyba że zaznaczono inaczej.

[642] We wszystkich wykorzystywanych w niniejszej pracy inwentarzach.

ne mógł przysłać do pracy jedną osobę, natomiast pracujący pieszo – dwie. Niekiedy nieposiadającym własnego sprzężaju dawano do pracy sprzężaj folwarczny. Określana była również dokładnie wielkość areału, do której zasiania dany włościanin był zobowiązany. W okresie pilnych robót musiał również odrabiać dodatkową pańszczyznę, zwaną powabem[643]. Zobowiązany był również do spełniania innych obowiązków, jak wyruszenie w podróż na polecenie, stróżowanie we dworze, wypas trzody, sieczenie łąk, żniwa, wywożenie nawozu. Niezależnie od odprawianej pańszczyzny, każdy poddany miał obowiązek w dzień św. Marcina, czyli 11 listopada, złożyć daninę, częściowo w gotówce, częściowo w naturze, w wysokości zależnej od zamożności. Przykładowe dane na temat daniny, zawarte w inwentarzu majątku z 1609 r.[644], podaje poniższa tabela (imiona zostały odtworzone na podstawie ksiąg metrykalnych):

Kmiecie	Czynsz	Żyta [korce]	Owsa [korce]	Kapłonów[645]	Jaj
[Wojciech] Miechownik	1 zł 18 gr	2	6	2	15
[Jakub] Pilny	1 zł 18 gr	4	12	4	30
[Marcin] Kudera	1 zł 18 gr	4	12	4	30
[Kasper] Rącza	1 zł 18 gr	4	12	4	30
[Walenty] Stanko	2 zł	2	6	1	—
[Półkmiecie]					
[Łukasz] Kostecki	24 gr	6	6	1	15
[Marcin] Rosół	24 gr	6	6	1	15
[Grzegorz] Włoch	24 gr	6	6	1	15
[Marcin] Kozieł	24 gr	6	6	1	15
[Marcin] Dzięgiel	24 gr	6	6	1	15
Grześ	24 gr	6	6	1	15
[Stanisław] Sikora	24 gr	6	6	1	15
Zagrodnicy					
[Jan] Czop	14 gr				
[Wojciech] Włodarz	14 gr				
[Andrzej] Berezy (Hajduk)	14 gr				
[Walenty] Stanek	2 gr				

O ile wśród kmieci widoczne jest pewne zróżnicowanie majątkowe, o tyle nie jest ono widoczne wśród półkmieci i zagrodników, z wyjątkiem Walentego Stanka, który płacił czynsz chyba wyłącznie z chałupy i właściwie powinien być zaliczony do tzw. chałupników.

Oprócz wyżej wymienionych w 1609 r. jest w Prokocimiu także grupa nowych osadników: [Jan] Górnik, który świeżo się osiedlił na gruncie Plewieńskim (niegdyś własności Plewni) i płacił jedynie czynsz z łanu, [Maciej] Piątek, także niejaki Wawrzek, który dopiero co się osiedlił, wybudował i na razie nic nie płacił, zagrodnik Zięta ra, który także dopiero co się wybudował. Są też wymienieni Kostecki, który się właśnie zbudował na Nawsiu, czyli opisywanym już wcześniej placu w środku wsi, oraz Sobek, który zbudował się na gruncie Karczmarskim. Obaj płacili po 14 gr.

---

[643] W inwentarzu z 1741 r. jako „powaby" opisano grabienie siana i zbieranie zboża z pola. Co ciekawe, dalej jest napisane: „Dwór zaś, według zwyczaju, piwa dać i muzykę sprawić powinien". AKW 11722/III, s. 235.

[644] AGS 157, s. 226.

[645] Kapłon to wykastrowany i specjalnie utuczony młody kogut (czyli samiec kury domowej). Kapłony były niegdyś wykwintnym i dość popularnym daniem, kuchnia staropolska XVI i XVII w. obfitowała w przepisy na dania z kapłonów.

Z przedstawianego inwentarza wynika, że w Prokocimiu działały wówczas dwie karczmy: karczma [S t a n i s ł a w a] P o ł c i a, zapewne Karczma Wielicka, której właściciel płacił 11 zł 6 gr czynszu oraz oddawał 2 kapłony i 30 jajek, oraz karczma [B a r t ł o m i e j a] B r z e s k i e g o, zapewne Karczma Bocheńska, której właściciel płacił 9 zł 18 gr czynszu oraz oddawał 2 kapłony i 30 jajek. Obaj mieli także obowiązek wyruszenia w podróż na wezwanie. W siedemnastowiecznym Prokocimiu, tak jak i później, znajdowały się dwa młyny: Młyn Dolny i Młyn Górny, z których obu płacono czynszu po 6 zł 12 gr, a ich dzierżawcy mieli obowiązek wykarmić wieprza i pracować siekierą.

Na Prokocim początku XVII w. składało się więc 26 rodzin, co daje łącznie około 120 osób.

W 1747 r. dodano obowiązek odprawiania dwóch dni szarwarków, czyli prac przy budowlach pożytku powszechnego, zwykle drogach, mostach czy wałach powodziowych[646].

69. Ksiądz Michał Wodzicki, autor „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1748 r., zrealizowanej w roku następnym

W 1749 r., w związku z przeprowadzoną przez księdza Michała Wodzickiego „Reformą Osiadłości Prokocima", w ramach której, oprócz przeniesienia części zabudowań wsi w nowe miejsce, oddano dla gromady prokocimskiej część gruntów dworskich, podzielono wszystkie pola na części, po pół łanu każda, i rozdano od nowa, przydzielając je poszczególnym włościanom[647]. W związku z tym zniknęli wtedy w Prokocimiu kmiecie, gospodarujący na pełnym łanie, najbogatszą warstwą prokocimian stali się półkmiecie[648]. Jednocześnie ksiądz Michał Wodzicki wprowadził w miejsce pańszczyzny oczynszowanie, polegającej na zamianie dla części kmieci obciążeń pańszczyźnianych na czynsze[649]. Liczba włościan przechodzących na czynsze nadal była jednak niewielka, większość pozostała przy pańszczyźnie.

W inwentarzach folwarku prokocimskiego, poczynając od początku XVII w., można odnaleźć nazwy grup włościan prokocimskich wraz z ich powinnościami. Są to:

K m i e c i e – gospodarujący na całym łanie gospodarze, pracujący przy pomocy własnych koni i wołów, czyli sprzężaju, płacący określony czynsz. W 1706 r. w ramach pańszczyzny odrabiali 5 dni w tygodniu w okresie letnim i 4 w okresie zimowym, orali również pola dla komorników. W kolejnych dziesięcioleciach obciążenia się nie zmieniły, jedynie dodano, iż wtorek jest dla nich dniem wolnym, targowym, oraz że „Świąt w tygodniu dwoje gdyby się naszło, jedno Pańskie [czyli niedziela – T.Ś.], drugie Chłopskie"[650], co oznaczało, że w przypadku wystąpienia w ciągu tygodnia dwóch dni świą-

[646] AKW 11722/III, s. 107.
[647] *Ibidem*, s. 181, 153, 133.
[648] Nazywani zresztą niekiedy nadal, zwyczajowo, kmieciami. *Ibidem*, s. 153.
[649] *Ibidem*, s. 179.
[650] *Ibidem*, s. 70.

tecznych nie trzeba ich odpracowywać w innym terminie. W 1747 r. dodano również, iż wolną od pracy na rzecz folwarku pozostaje sobota. Ta warstwa ludności Prokocimia przestała istnieć w 1749 r., po „Reformie Osiadłości Prokocima";

Półkmiecie, zwani też Półrolnikami – gospodarujący na połowie łanu, czyli na 12 ha, płacili o połowę mniejszy czynsz. W 1706 r. odrabiali, jak kmiecie, 5 dni w tygodniu w okresie letnim i 4 dni w okresie zimowym. W 1717 r., podobnie jak kmiecie, uzyskali dzień wolny, wtorek targowy[651]. Również i w ich przypadku obciążenia w kolejnych dziesięcioleciach się nie zmieniły. Po „Reformie Osiadłości Prokocima" w 1749 r., poza innymi powinnościami, mieli odrabiać bydłem sprzężajnym na zmianę dwa lub trzy dni w tygodniu;

Zagrodnicy – posiadający tylko dom z ogrodem, nieposiadający roli, czynsz płacili jeszcze o połowę mniejszy. W 1706 r. odrabiali pańszczyznę w wysokości 3 dni w tygodniu, pieszo. Od 1717 r. razem z chałupnikami mieli odrabiać jeden dzień, za to pracując we dwie osoby (jeden zagrodnik i jeden chałupnik);

Chałupnicy – posiadający tylko dom, bez roli i bez ogrodu. W 1706 r. odrabiali 2 dni w tygodniu, tzw. „chałupnicy dwudniowi" lub tylko jeden dzień, tzw. „chałupnicy jednodniowi", nie płacili czynszu. Po 1717 r. obciążani wspólnie z zagrodnikami;

Komornicy – nieposiadający nawet domu, „mieszkający komorą" u kogoś. W 1706 r. odrabiali tylko jeden dzień tygodniowo przez cały rok i była to ich jedyna powinność. W kolejnych dziesięcioleciach nic się pod tym względem nie zmieniło.

Oddzielną grupę ludności stanowili Młynarze, jako pracownicy folwarku odrabiający tylko 2 dni w tygodniu, „pracując siekierą" oraz mielący zboża dworskie, płacący za to olbrzymi czynsz, sześciokrotnie przekraczający czynsz kmiecia.

W ramach przeprowadzenia „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1749 r. pojawiła się nowa grupa ludności, Czynszownicy, czyli rolnicy najemni. Zobowiązani oni byli, oprócz płacenia czynszu, jedynie do przepracowania, we dwoje z każdej rodziny, 12 dni w roku na rzecz dworu, w tym 2 dni orania, 4 dni koszenia i 6 dni żniw[652].

VII.3.1.1. Podział gruntów włościańskich w XVIII w. Prokocimiu

Związane z każdą rodziną wyżej opisanych grup włościan były określone grunty orne, niekiedy jednak jedna rola obrabiana była przez dwie lub nawet trzy rodziny. Poniżej przedstawiono zestawienie gruntów, uprawianych przez włościan prokocimskich, wykonane na podstawie inwentarzy folwarku prokocimskiego z lat 1609, 1706, 1717, 1723, 1741, 1747, 1748, 1749, 1754 i 1759[653].

Jak już wspomniano wcześniej, kmiecie w Prokocimiu uprawiali pola o rozmiarach jednego łanu. Były to role:

Karczmarska – uprawiana przez kolejnych karczmarzy prokocimskich, w 1609 r. – Ziętarę, następnie w 1706 r. przez Stanisława Kacmarza, w 1717 – Macieja Nogę, również karczmarza, w 1723 r. przez Filipa Noworolnika. W latach 1741–1747 omawiana rola była włączona do arendy browarnej, natomiast do kmieci prokocimskich, jednak już nie do karczmarzy, wróciła w 1748 r., będąc od tego czasu uprawiana przez Macieja Migacza, przez co zostaje nazwana Rolą Migaczowską;

---

[651] *Ibidem*, s. 71.

[652] *Ibidem*, s. 179. Spis powinniści poddanych prokocimskich z 1706 zamieszczono w aneksie 8, natomiast analogiczny spis dla 1741 r. zamieszczono w aneksie 9.

[653] AGS 157, s. 226 (1609 r.); AKW 11722/III, inwentarze z lat 1706 (s. 7), 1717 (s. 66), 1723 (s. 206), 1741 (s. 230), 1747 (s. 107), 1748 (s. 138), 1749 (s. 139), 1754 (s. 165) i 1759 (s. 193) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6). Dalszy tekst oparto na wymienionych inwentarzach, chyba że zaznaczono inaczej.

W 1749 r., w związku z „Reformą Osiadłości Prokocima" , rola ta zostaje podzielona na dwa półłanki, z których jeden, Migaczowski, pozostaje pod opieką Macieja Migacza, drugi natomiast, Kaczorowski, Józefa Kaczora;

Połciowska – w 1609 r. uprawiana przez Macieja Piątka, od 1706 r. aż do 1723 r. zapisany na niej jest Jan Połeć, po którym przejmują ją Michał Widur. Po podziale w czasie „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1749 r. powstały drugi półłanek przejmuje zięć Michała Widura, Maciej Krupa;

Zajadłowska – wiadomo, że w XVI w. była uprawiana przez rodzinę Plewniów, następnie w 1609 r. przez Jana Górnika. W 1706 r. jest na niej zapisany Jakub Zajadło, od nazwiska którego przejęła miano. W latach 1717–1723 rola pozostawała nieuprawiana, wystawił sobie jednak na niej chałupę Krzysztof Błak z synem Andrzejem. Ponownie zaczęto ją obsiewać po objęciu dzierżawy w Prokocimiu przez księdza Michała Wodzickiego w 1741 r. Otrzymali ją wtedy Wojciech Połeć, syn wzmiankowanego powyżej Jana oraz polowy prokocimski, Król. Po „Reformie Osiadłości Prokocima" w 1749 r. pierwszy z powstałych półłanków otrzymał właśnie Wojciech Połeć, drugi zaś jego syn, Jakub;

Kępińska – w 1706 r. uprawiana przez Walentego Stankę, natomiast od 1706 r. nieprzerwanie przez rodzinę Kępów;

Rączowska – na początku XVII w. jest na niej zapisany Kasper Rącza, od 1706 r. leży odłogiem nieuprawiana. W 1717 r. pozwolenie na postawienie na niej chałupy otrzymuje Kazimierz Mazurek, który mieszka w niej przynajmniej do 1723 r. Część roli uprawia też karczmarz prokocimski, Michał Bąk. Podobnie jak omawiana wcześniej rola Zajadłowska, w 1741 r. zostaje ponownie zasiana, objęli ją wówczas Szczepan Dubiel i Jan Bugaj, od tej pory jest znana jako Dubielowska. Po „Reformie Osiadłości Prokocima" pierwszy z powstałych półłanków utrzymał Szczepan Dubiel, drugi objął Tomasz Ziętara;

Kuderzyńska – przynajmniej od 1609 r. aż do 1706 r. w uprawie rodziny Kuderów. Od 1717 r. leży odłogiem. W 1741 r., nowy dzierżawca Prokocimia, ksiądz Michał Wodzicki, zleca uprawianie tej roli przez dwór. W 1747 r. otrzymuje ją Jan Rajtar, dzięki czemu zwana jest później Rajtarowska. Po „Reformie Osiadłości Prokocima" rola jest podzielona między Jana Rajtara i Michała Rajtara. W 1757 r. zapisany jest na niej Wawrzyniec Lidwa;

Pilnowska – w 1609 r. zapisany jest na niej Jakub Pilny. Od 1706 r. leży odłogiem, w 1717 r. buduje sobie na niej chałupę Paweł Lelak, rozpoczynając jej uprawę wraz z Józefem Królikiem. Część roli obsiewają też młynarz Błak oraz były karczmarz prokocimski, Maciej Krawiec. W 1741 r. rola zostaje ponownie zagospodarowana, otrzymują ją Krzysztof Lelak oraz polowy prokocimski Jakub Król, przez co zmienia ona nazwę na Lelakowska;

Ziętarowska – w 1609 r. uprawiana przez Wojciecha Miechownika, następnie zanikła. Dopiero w 1757 r. utworzony został w jej miejscu półłanek, obsiewany przez Tomasza Ziętarę.

W tle powyższego zestawienia widoczne są burzliwe dzieje uprawnych pól prokocimskich, które w większości w okresie wojen XVII i początków XVIII w. zostały zniszczone stacjonowaniem i przemarszami wojsk i legły odłogiem bądź całkowicie zaniknęły. Pierwsze próby zagospodarowania opuszczonych ról pochodzą z okresu, gdy dzierżawcą Prokocimia był, dobrze wspominany przez jego mieszkańców, książę Janusz Wiśniowiecki (1723–1741). Dopiero jednak objęcie dzierżawy Prokocimia przez księdza Michała Wodzickiego w 1741 r., a następnie „Reforma Osiadłości Prokocima" w 1749 r. spowodowało pełne odrodzenie się dawnych upraw.

Oprócz uprawianych przez kmieci łanów, w Prokocimiu były też półłanki, na których gospodarowali półkmiecie, zwani też półrolnikami. Jak już wspomniano wcześniej, w ramach „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1749 r. również łany kmiece zostały podzielone na półłanki, które zostały opisane w części dotyczącej łanów kmiecych. Oprócz nich w Prokocimiu istniały następujące półłanki:

Harynowski – w 1706 r. uprawiany przez Tomasza Charynka, następnie w latach 1717–1723 przez Stanisława Lema, od 1741 r. przez Jakuba Króla, polowego prokocimskiego;

Królowski – na początku XVII w. zapisany jest na nim Łukasz Kostecki, natomiast w 1706 r. Jan Król, od nazwiska którego wziął swoją nazwę. Od 1717 r. półłanek leży odłogiem, obsiewa go jedynie Michał Bąk, karczmarz prokocimski. W 1741 r. otrzymuje go Tomasz Bąk i uprawia do 1749 r., gdy omawiane grunty przechodzą pod Stanisława Kosteckiego;

Rosołowski – przynajmniej od początku XVII do końca XVIII w., czyli przez dwieście lat, półłanek ten jest uprawiany przez rodzinę Rosołów. Są to chyba grunty w Prokocimiu najdłużej pozostające w rękach jednej rodziny.

Dzięgielowski – w 1609 r. w rękach Grzegorza Włocha, następnie przynajmniej od 1706 r. uprawiany przez rodzinę Dzięglów aż do 1757 r., gdy opuszczony półłanek przeszedł na własność dworu;

Pulchnowski – na początku XVII w. uprawiany przez Marcina Kozieła, w 1706 r. zapisany jest na nim Błażej Pulchny, od którego nazwiska wziął nazwę. W latach 1717–1723 obrabiany przez Stanisława Mazura, od którego w 1741 r. przechodzi do rodziny Charynów, zmieniając jednocześnie nazwę na Charynowski;

Skwarkowski – w 1609 r. zapisany jest na nim Marcin Dzięgiel. W latach 1706–1717 jest pod opieką Andrzeja Skwarka, od którego przejmują go Kazimierz Dzięgiel z Chachlowskim. Do rodziny Skwarków wraca w 1741 r. W 1754 r. zapisany jest na nim karbowy prokocimski, Walenty Ściężor, jednak już w 1757 r. opuszczony półłanek przechodzi na własność dworu;

Piątkowski – w 1609 r. uprawiany przez niejakiego Grzesia, natomiast od 1706 r. do 1723 r. zapisany na nim jest Jakub Piątek. W 1741 r. obejmuje go rodzina Lidwów;

Kostecki – jeden z dwóch półłanków prokocimskich, leżących w części Piasków Wielkich należącej do majątku prokocimskiego, uprawiany przez włościan z Piasków – w 1706 r. Jana Kosteckiego, w latach 1717–1723 Wojciecha Kudela, a od 1741 r. przez rodzinę Bochenków;

Wojtałowski – drugi z wymienionych półłanków, leżących w części Piasków Wielkich, również uprawiany przez włościan z Piasków – w 1706 r. Błażeja Parzuszka, w latach 1717–1741 przez rodzinę Nieznajów, w 1747 r. przejęty przez Antoniego Gutowskiego;

Sikorzyński – w 1706 r. zapisany jest na nim Stanisław Sikora, ale już od tego 1706 r. leży odłogiem. W 1717 r. stawia na nim chałupę Jakub Krawczyk, w 1723 r. uprawia go Jan Charynek. W 1741 r. odnotowany jest na nim Michał Parzych, natomiast od 1747 r. Sebastian Sajdyn, od nazwiska którego półłanek przyjmuje nazwę Sajdynowski;

Będkowski – już w 1706 r. leży odłogiem, w 1717 r. częściowo uprawiają go młynarz Błak i Jan Kępa. Od 1741 r. gospodaruje na nim Kazimierz Wyrobka.

Dzięgielowski – podobnie jak wyżej opisany, dopiero od 1741 r. uprawia go Kazimierz Dzięgiel.

Oprócz wyżej opisanych półłanków, po „Reformie Osiadłości Prokocima" w 1749 r., w kolejnych latach powstawały nowe półłanki, takie jak:

Janowski – początkowo Kazimierza Janowskiego, w 1754 r. opuszczony, od 1757 r. uprawiany przez Jana Miesiąca.
Szczurowski – początkowo Sebastiana Sajdyna, od 1757 r. zapisany na nim jest karbowy prokocimski, Walenty Ściężor.
Królikowski – początkowo Macieja Żarskiego, od 1757 r. wdowy Królowej.
Połciowski – początkowo Szczepana Dubiela, od 1757 r. wdowy Józefczykowej.

Po łanach kmiecych i półłankach jeszcze mniejszą jednostkę użytków rolnych stanowiły zagrody, czyli chałupy wraz z obejściami, przydomowymi sadami i ogródkami, zamieszkałe przez zagrodników. Począwszy od 1609 r. w Prokocimiu wymienia się następujące zagrody:
Kostkowska – położona w części Piasków Wielkich, należącej do majątku prokocimskiego. W 1706 r. należy do Macieja Kosteckiego (stąd nazwa), w latach 1717–1723 zapisany na niej jest Kazimierz Koza, przez co zmienia ona nazwę na Kozeńska, w 1741 r. przechodzi w ręce Aleksandra Pawlina, zięcia Kazimierza Kozy, w 1754 r. przejściowo należy do Marcina Dudy, natomiast w 1757 r. wraca do rodziny Kosteckich;
Skrzypkowska – zapewne pierwotnie zamieszkała przez Skrzypka, jednak w 1706 r. pusta, dopiero w 1723 r. wynajmuje ją Maciej Noga, jednak nie stoi na niej żadna chałupa. Od 1741 r. zapisany jest na niej Kazimierz Sikora, przez co zmienia swoją nazwę na Sikorowska;
Nogowska – do 1723 r. przypisana do rodziny Nogów, od 1741 r. rodziny Bugajów;
Kurkowska – w 1706 r. Grzegorza Kurka, od 1717 r. zapisany jest na niej Paweł Ściężor. Po objęciu dzierżawy Prokocimia przez księdza Michała Wodzickiego w 1741 r. „do gruntu pańskiego przyłączona i browar na niej postawiony";
Ziętarska – w 1706 r. Błażeja Stryczka, w latach 1717–1748 rodziny Ziętarów, potem, w 1749 r., Jędrzeja Józefczyka i w latach 1754–1757 Kazimierza Kopaka. Od 1759 r. opuszczona;
Włodarczykowska – przynajmniej od 1609 r. do 1706 r. w rękach rodziny Włodarzów, w 1717 r. opuszczona, z wyjątkiem chałupy, zamieszkałej od wiosny tegoż roku przez Szymona Migacza. W latach 1723 r. mieszka na niej Maciej Gaworski, natomiast w latach 1741–1747, być może tożsamy z nim, Maciej Migacz. Od 1749 r. rodziny Kołaczów, wójtów prokocimskich;
Stankowska – zagroda wyjątkowo często zmieniająca właściciela. W 1706 r. jest w rękach Jana Stanka, w 1717 r. Jana Harynka, w 1723 r. ponownie Stanka[654]. W latach 1741–1747 w zagrodzie mieszka Józef Kaczorowski, w 1749 r. Maciej Król, w 1754 r. Wawrzyniec Krawczyk.

W 1749 r. pojawiają się dwie nowe zagrody: Józefczyka, zamieszkała przez Wawrzyńca Krawczyka, później opuszczona, oraz Kępowa, w latach 1749–1754 Kazimierza Kępy, również później opuszczona.

W 1754 r. w inwentarzach występują również zagrody Macieja Żarskiego, Michała Rajtara, Tomasza Bąka, Macieja Królasa, Żyda Salomonowicza z karczmy oraz Żyda Jakuba Żelaka, również z karczmy.

W zachowanych osiemnastowiecznych inwentarzach są również wymienione chałupy bez przypisanych im zagród, zamieszkałe przez chałupników. Często były to mieszkania urzędników folwarcznych, jak np. karbowego Jakuba Laskowskiego w latach 1717–1723, jego następcy Pawła Ściężora (1741–1748), czy później jego syna Walentego Ściężora, również karbowego, w 1749 r.

[654] Możliwe, że Jan Stanek i Jan Harynek to ta sama osoba.

VII.3.2. Rozkład wielkości uprawianych gruntów wśród rolników dziewiętnastowiecznego Prokocimia

Kolejne dane, dotyczące uprawianych przez rolników gruntów, tym razem wraz z ich areałem, posiadamy dopiero dla 1847 r.[655]. W okresie między „Reformą Osiadłości Prokocima" w 1749 r. a 1847 r. żyło kilka pokoleń rolników, dzielących między swoje dzieci uprawiane grunty[656]. W 1847 r. największy obszar, o powierzchni 13 ha uprawiał Jan Ziętara – odpowiadał on połowie dawnego łanu. Podobne areały obsiewali jeszcze: Antoni Dzięgiel (9 ha), Tomasz Gąstoł (9 ha) i Michał Widur (8 ha). Pozostałe z dawnych półłanków uległy już podziałowi. Na podstawie analizy ksiąg metrykalnych parafii bieżanowskiej możliwe jest jednak odtworzenie wielkości ziemi uprawianej przez poszczególne rodziny pod koniec XVIII w., w czasie rządów hrabiego Eliasza Wodzickiego.

Ziętara	– 31 ha	Królas (Król)	– 9 ha	Przędzik	– 3 ha
Gąstoł	– 25 ha	Rajtar	– 8 ha	Ryś	– 3 ha
Dzięgiel	– 20 ha	Lenda	– 7 ha	Sętko	– 3 ha
Korzeniowski	– 14 ha	Rybiński	– 6 ha	Szabelski	– 3 ha
Jaglarz	– 12 ha	Bugaj	– 5 ha	Flanek	– 2 ha
Ścieżor	– 10 ha	Kowalski	– 5 ha		

Powierzchnia pól pierwszych trzech rodzin jest zbliżona do jednego łanu, co może oznaczać, że pokrywają się one jeszcze z łanami kmiecymi sprzed „Reformy Osiadłości Prokocima" z 1749 r.

Zobaczmy, jak wyglądał rozkład powierzchni użytkowanych gruntów w Prokocimiu w 1847 r.

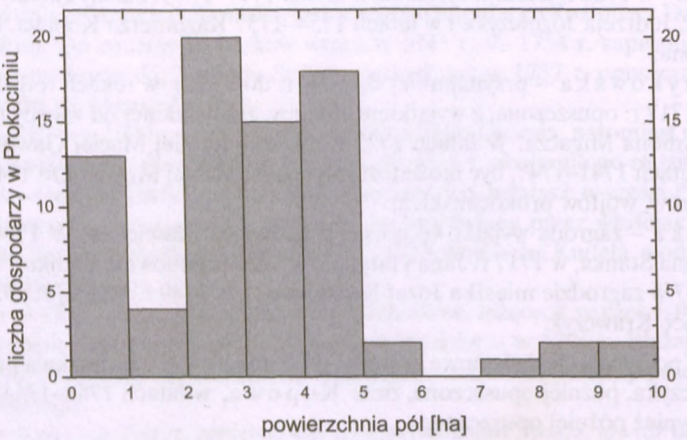

Widać, że najwięcej było gospodarzy użytkujących pola, łąki i pastwiska o powierzchni od 2 do 5 ha. Sporo było także prokocimian posiadających tylko chatę z zagrodą. Natomiast niewielu było włościan użytkujących gospodarstwa większe od 7 ha. Był to niewątpliwie w dużej mierze efekt wspomnianego wcześniej dzielenia majątku między spadkobierców.

---

[655] Rozdział ten oparto na danych, zawartych w księgach gruntowych (operatach) Gminy Prokocim z 1847 r. (KKrak op. 117).

[656] Podziałów tych dokonywano najczęściej wzdłuż pasów pól, co sprawiało, że istniały nawet role o długości kilometra i szerokości zaledwie 4 metrów (wg map katastralnych oraz tradycji rodzinnej autora).

VII.3.2.1. Rozmieszczenie włościańskich gruntów rolnych w dziewiętnastowiecznym Prokocimiu

Całkowita powierzchnia gruntów włościańskich w 1847 r. wynosiła 251,5 ha, z czego aż 69% stanowiły pola orne, natomiast 31% łąki i pastwiska. Co ciekawe, zarówno sadownictwo, jak i uprawa warzyw, nie miały w Prokocimiu większego znaczenia.

Pola uprawiane przez włościan prokocimskich podzielone były na niwy, zwane również niekiedy w późniejszych czasach niepoprawnie łanami. Układ niwowy polegał na wydzieleniu trzech pól, czyli niw, z których wydzielano zagony dla poszczególnych osadników, dla każdego w trzech częściach – stosownie do podstawowej ówcześnie formy uprawy zwanej trójpolówką. Polegała ona na tym, że ziemię dzielono na trzy pola, z których jedno ugorowano[657], drugie obsiewano oziminą, trzecie zbożem jarym, w następnym roku zmieniano wykorzystanie poszczególnych niw.

Pierwotny układ niw prokocimskich nie jest w szczegółach znany. W znanych obecnie granicach, powstały zapewne dopiero w ramach „Reformy Osiadłości Prokocima" w 1749 r. oraz po melioracji podmokłych łąk w północnej części wsi na początku XIX w. Zgodnie z księgami gruntowymi z 1847 r.[658], były to następujące niwy:

Pozawsie – niwa, zajmująca łącznie 92 ha, rozciągająca się od obecnej ul. Ściegiennego ku wschodowi, w stronę granicy z Bieżanowem. Ponieważ pola omawianej niwy przedzielał pas krzewów, zwanych Ługowinami[659], nazywano ją też niekiedy Ku Ługowinom. Główną część Pozawsia zajmowały pola orne, stanowiąc aż 89% areału. Pozostałe 11% zajmowały łąki i pastwiska, znajdujące się w wyżej położonej części niwy, nazywanej Górskimi Pastwiskami bądź Błoniem – obecnie jest to teren osiedla Prokocim Nowy. Na obszarze Górskich Pastwisk, aż po gościniec wielicki, rozciągało się również 23 ha pastwisk gminnych.

Pierwotnie Pozawsie sięgało ku zachodowi zapewne aż do nurtu Drwinki, dopiero w czasie „Reformy Osiadłości Prokocima" ksiądz Michał Wodzicki, między Drwinką a, istniejącą już zapewne wcześniej drogą polną, obecną ul. Ściegiennego, wzniósł 12 chałup, gdzie przesiedlono włościan mieszkających wcześniej przy Nawsiu, głównie na południe od obecnego ogródka jordanowskiego w parku, z którymi w miejsce pańszczyzny podpisano jednocześnie umowy czynszowe[660]. Warto w tym miejscu zauważyć, że obecnie część Prokocimia, położoną wzdłuż ul. Ściegiennego, nazywa się Starą Wsią, jednak jeszcze na początku XX w. określano w ten sposób właśnie wyżej opisane miejsce, położone między dawnym Nawsiem a gościńcem wielickim[661].

Utworzony w czasie „Reformy..." układ pól polegał na przydzieleniu łanów, prostopadłych do obecnej ul. Ściegiennego, poszczególnym włościanom, na których postawiono wspomniane 12 zagród, z bezpośrednimi drogami dojazdowymi do pól. Zmiana ta była związana z przechodzeniem z pańszczyzny na system czynszowy. Miejsce wspólnot osadniczych zaczęły zajmować indywidualne gospodarstwa składające się z zagród usytuowanych na oddzielnych nadziałach ziemi;

Zarzecze – niwa, zajmująca łącznie 61 ha w północno-wschodniej części wsi, rozciągająca się na północ od gościńca bocheńskiego, również do granicy z Bieżanowem, od zachodu i północy ograniczona nurtem Drwinki. Do niwy należał także obszar należący pierwotnie do dworskiego obszaru Zarzecze, leżący za nurtem Drwinki na północy, przekazany zapewne około 1840 r. na potrzeby włościan prokocimskich. Obszar

[657] Z czasem ugór zastąpiono uprawą roślin motylkowych i okopowych.
[658] KKrak op. 117.
[659] Wzdłuż tego pasa Ługowin ciągnie się obecnie ul. Teligi.
[660] AKW 11722/III s. 133, 187.
[661] Wg tradycji rodzinnej autora.

niwy Zarzecze przez wieki był jedynie podmokłymi pastwiskami, zalewanymi przez często zmieniającą bieg kapryśną Drwinkę, a zwłaszcza Gniłkę. Jeszcze wspomniana już wcześniej *Mapa Miega* odnotowuje istnienie pól ornych jedynie w zachodniej części Zarzecza, na zachód od linii obecnej ul. Kallimacha[662], chociaż istnieją wzmianki o zamienianiu pastwisk na pola orne w tym miejscu już w pierwszej połowie XVIII w.[663]. Uregulowanie biegów Drwinki i Gniłki oraz melioracja pastwisk nastąpiła dopiero w pierwszej połowie XIX w., za rządów hrabiego Józefa Wodzickiego. Pomimo tego jednak, aż 47% powierzchni niwy Zarzecze, głównie we wschodniej i północno-wschodniej części, zajmowały nadal pastwiska i podmokłe łąki, pozostałe 53% zaś pola orne, skupiające się w dwóch obszarach – starszym, przedmelioracyjnym, w południowo-zachodniej części niwy, oraz młodszym, powstałym na skutek przeprowadzonej na początku XIX w. melioracji, w północnej części; Wschodnią część niwy, tzw. Imiołki, zajmowały 4 ha pastwiska gminne oraz 19 ha podmokłych łąk;

Za Lipkami – niwa, zajmująca łącznie 58 ha w północno-zachodniej i zachodniej części wsi, rozciągała się na zachód od dworskiego obszaru Zarzecze aż do Płaszowa i Woli Duchackiej, ograniczona od wschodu obecną ul. Darasza, od południa natomiast ul. Bieżanowską. Na podstawie *Mapy Miega* można sądzić, że południowa część tej niwy, stanowiąca w 1847 r. 45% jej powierzchni, była głównym obszarem pól uprawnych w Prokocimiu. Pozostałe 55% stanowiły znajdujące się w północnej części niwy, za obecnym pasem linii kolejowej, żyzne łąki, sięgające aż do granicy z Płaszowem. Na jej obszarze nie było żadnej własności gminnej[664];

Wrzosy – niwa, rozciągająca się na obszarze 41 ha, składająca się z dwóch części, rozdzielonych dworskim obszarem Wrzosy. Pierwsza część przylegała bezpośrednio do dolnej części wsi, między nurtem Drwinki a ul. Górników, stanowiła pierwotnie pola orne związane bezpośrednio z gospodarstwami. Drugą część, znajdującą się w południowo-zachodniej części wsi, na południe od obecnej ul. Wielickiej, pierwotnie stanowiły łąki i pastwiska, w ciągu XIX w., w związku z powstawaniem przy Mycie nowej zabudowy, zwanej Nową Wsią, zamienione jednak prawie w całości na pola orne. W efekcie, w 1847 r. aż 78% powierzchni niwy zajmowały właśnie pola orne, a jedynie 21% łąki i pastwiska.

Z wyżej przedstawionych danych wynika, że w 1847 r. w rękach mieszkańców Prokocimia było 171 ha pól ornych, 78 ha łąk i pastwisk. Przypomnijmy, że w tym samym czasie do dworu należało 96 ha pól ornych oraz 88 ha łąk i pastwisk. W kolejnych latach wielkości te praktycznie nie ulegają zmianie. W 1887 r., zgodnie ze *Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*[665], w skład „Posiadłości Mniejszej", czyli gminnej, wchodziło 169 ha pól ornych, 67 ha łąk i ogrodów oraz 7 ha pastwisk, czyli razem 74 ha łąk i pastwisk. W skład „Posiadłości Większej", czyli dworskiej, wchodziło 95 ha pól ornych, 49 ha łąk i ogrodów, 9 ha pastwisk, czyli razem 58 ha łąk i pastwisk, oraz 30 ha lasu. Porównując powyższe wielkości, można zauważyć niewielkie zmniejszenie się

---

[662] Mniej więcej od miejsca, gdzie przy ul. Bieżanowskiej stała Karczma Bocheńska.

[663] AKW 11602/III, s. 45–291.

[664] Zgodnie z tradycją rodzinną autora, właśnie pola uprawne niwy Za Lipkami, których pozostałość zwano na początku XX w. polami Za Kępą, były uważane za pierwotną, odwieczną własność poszczególnych rodzin prokocimskich, przekazywaną wyłącznie w linii męskiej. Można podejrzewać, że właśnie niwa Za Lipkami stanowiła pierwotne grunty orne włościan prokocimskich, przed „Reformą Osiadłości Prokocima" w połowie XVIII w.

[665] SGKP, T. 9, s. 48.

obszaru pól ornych i łąk, co należy wiązać z pojawieniem się linii kolejowej, oraz zalesienie części łąk należących do dworu.

VII.3.3. Domy rolników prokocimskich

Aż do końca XIX w. wszystkie budynki nienależące do dworu były drewniane. Pierwsze domy murowane zaczęto wznosić w osadzie kolejarskiej Na Szutrach na początku XX w.

Najstarszy spis domów w Prokocimiu pochodzi z 1781 r. Jest to *Konsygnacja Gromady Państwa Prokocima [...] na Cesarza i Pana powinności*[666], w której wymienia się 57 numerowanych domów. Ponad pół wieku później, w 1847 r.[667], w Prokocimiu stały 82 domy zamieszkałe przez około 480 osób[668]. W 1887 r. wymienionych jest 89 domów, w których przebywało 522 mieszkańców[669].

Wielkość powierzchni mieszkalnej, czyli obejścia, zależna była od zamożności gospodarza. W 1847 r. największe obejścia gospodarskie w Prokocimiu mieli:

Jakub Małek	– 637 m²	Maciej Gąstoł	– 378 m²
Michał Gąstoł	– 634 m²	Marcin Ryś	– 370 m²
Karol Piotrowski	– 604 m²	Andrzej Siemień	– 367 m²
Tomasz Gąstoł	– 590 m²	Jan Kowalski	– 360 m²
Karol Gąstoł	– 583 m²	Antoni Ścieżor	– 356 m²
Jakub Bugaj	– 536 m²	Franciszek Krzemień	– 342 m²
Jakub Dzięgiel	– 514 m²	Jan Grzesiak	– 342 m²
Wincenty Kołaczyk	– 486 m²	Antoni Kolasiński	– 320 m²
Wincenty Ścieżor	– 482 m²	Stanisław Korzeniowski	– 313 m²
Łukasz Ziętara	– 446 m²	Tomasz Lenda	– 302 m²
Jan Kępa	– 382 m²		

Warto jednocześnie zauważyć, że powierzchnia budynków mieszkalnych zajmowanych przez hr. Wodzickiego wynosiła aż 6577 m².

Chaty były różnej wielkości. Największe miały rozmiary 20 m × 8 m = 160 m², jak np. dom Wincentego Kołaczyka czy Łukasza Ziętary. Najmniejsze były chatkami o rozmiarach zaledwie 8 m × 5 m = 40 m² (np. Sebastiana Ziernika). Standardowe gospodarstwo zamożniejszych włościan składało się z domu mieszkalnego oraz, zwykle ustawionej poprzecznie do niego, stodoły. Między tymi budynkami znajdowało się podwórze.

Budynek mieszkalny zamożnego gospodarza dzielił się na trzy części – w środku sień, po lewej stronie część mieszkalna gospodarza i gospodyni, czyli izbę białą, oraz po prawej stronie część gospodarczą, czyli izbę czarną. Izba czarna, zwana też piekarnią, pełniła często funkcję obory i chlewu. Nazwa piekarnia pochodziła od stojącego w niej wielkiego pieca piekarskiego. Układ taki zapewniał ciepło w zimie dla bezcennych przecież zwierząt gospodarczych. W bardzo ostre zimy przenoszono nawet zwierzęta do izb mieszkalnych. Oczywiście, były także pojedyncze chaty pozbawione stajni i podwórza, niekiedy zamieszkiwane przez dwie rodziny, oraz takie, które składały się wyłącznie z sionki i pojedynczej izby mieszkalno-gospodarczej.

Jak już wspomniano, jedynym materiałem budowlanym było drewno. Chałupy, o konstrukcji zrębowej, wznoszono niemal wprost na ziemi, kładąc jedynie kamienie pod węgłami. Chaty były kurne, dym z paleniska uchodził przez otwór w powale na strych, a stamtąd przez dymniki, czyli zamykane otwory w dachu, na zewnątrz. W izbach nie było

---

[666] AKW 11722/III, s. 201 (tekst *Konsygnacji...* zamieszczono w aneks 6).

[667] KKrak op. 117, dalszy tekst oparty również na tym źródle, chyba że napisano inaczej.

[668] Wykaz prokocimian z podanymi numerami domów zamieszczono w aneksie 16.

[669] SGKP, T. 9, s. 48.

podłóg, lecz klepiska. Belkowy strop, czyli powałę, wspierano na sosrębie, który w izbie białej dekorowała inskrypcja, zawierająca najczęściej datę budowy domu[670]. Pod powałą ściany ozdobione były świętymi obrazami, nabywanymi zwykle na jarmarkach. Okna były małe, aby zimą nie wypuszczać ciepła z wnętrza domu oraz aby, w późniejszym okresie, zaoszczędzić na cenie szyb. Dach chaty kryty był strzechą.

W zabudowie gospodarczej wyróżniała się stodoła o konstrukcji zrębowej lub słupowej. W tym przypadku ściany wypełniano deskami bądź wiklinową plecionką.

Zobaczmy, jaki był rozkład liczby domów w Prokocimiu pod względem powierzchni mieszkalnej w 1847 r.

Jak widać, najwięcej było gospodarstw o powierzchni 100–200 m^2, nie brakowało także mniejszych i nieco większych. Do rzadkości należały natomiast gospodarstwa o powierzchni ponad 400 m^2.

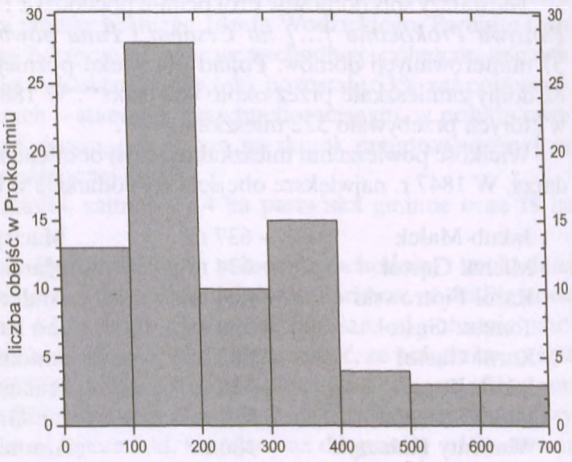

VII.4. Życie codzienne Prokocimian od XVI do XX w.

Nie posiadamy niestety żadnych zapisków pozwalających na odtworzenie zwyczajów i obrzędów dawnego Prokocimia. Możemy jedynie przeprowadzić, na podstawie ksiąg metrykalnych parafii prokocimskich[671], analizę statystyczną, szczególnie istotnych w życiu jego mieszkańców, chrzcin, ślubów oraz pogrzebów. Zobaczmy, jak zmieniała się liczba chrztów (czyli, w przybliżeniu, urodzin) w ciągu roku w Prokocimiu od końca XVI w. do końca XIX w.

Wyraźnie widać, że aż do połowy XVIII w. liczba urodzin (czyli także liczba prokocimian) praktycznie się nie zmieniała. W połowie XVIII w., prawdopodobnie w związku z reorganizacją wsi przez księdza Wodzickiego, stworzeniem nowych gospodarstw oraz poprawą warunków życia, liczba urodzin zaczyna systematycznie rosnąć. Zahamowanie

[670] Taki podpisany sosręb zachował się do dzisiaj w, chyba najstarszej zachowanej, chacie w Prokocimiu, przy ul. Ściegiennego 12, pochodzącej w części zachodniej z około 1870 r. (wg tradycji rodzinnej autora).

[671] Wykorzystano księgi metykalne parafii św. Jakuba (MetrJak) z lat 1597–1782 oraz parafii bieżanowskiej (MetrProk) z lat 1779–1890.

urodzin od około 1850 r. należy wiązać z serią epidemii dziesiątkujących ludność m.in. Prokocimia.

Analogiczny wykres można sporządzić dla liczby zawieranych małżeństw. Widoczny jest wzrost liczby ślubów, począwszy od około 1770 r., co należy wiązać z osiągnięciem dojrzałości przez „wyż demograficzny" z połowy XVIII w.

Warto też przyjrzeć się zmianom rocznej liczby zgonów w Prokocimiu. Średnio rosła ona wraz ze wzrostem liczby mieszkańców Prokocimia od około 1780 r. Wyraźnie widoczne są jednak okresy głodu, jak np. czasy wojen napoleońskich 1806–1813 r. oraz wielkie epidemie cholery, jak w 1847 r., 1855 r. a zwłaszcza 1873 r., gdy w Prokocimiu zmarły aż 103 osoby. Zobaczmy więc, jaka była umieralność w Prokocimiu w XVIII w.

Przede wszystkim widoczna jest bardzo duża umieralność niemowląt i znaczna umieralność dzieci. Kolejny krytyczny wiek to 30–40 lat, a maksimum przypada na wiek 50–60 lat. Podobnie jak dzisiaj, najwięcej ludzi umierało w wieku 50–60 lat. Jednak jeszcze sporo osób dożywało 80, a byli i tacy, których wiek przekraczał 100 lat[672].

A jak wyglądał rozkład omawianych zdarzeń w ciągu roku kalendarzowego w XVIII w.? Pozwala on odsłonić pewne kulisy najbardziej prywatnego życia osiemnastowiecznego prokocimianina.

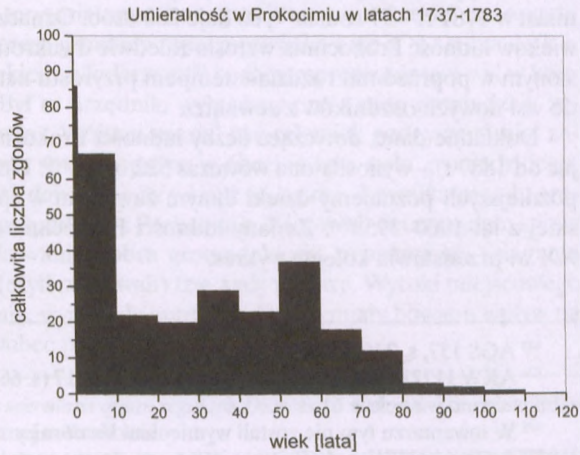

[672] W połowie XVIII w. wspominano w Prokocimiu chłopa, który „miał 18 koni, miał lat 125". AKW 11602/III, s. 105. Wątpliwe, żeby wiek taki faktycznie osiągnął, jednak można przypuszczać, że rzeczywiście przekroczył setny rok życia.

Przede wszystkim ciekawe jest, że zdecydowanie najwięcej dzieci rodziło się w marcu oraz w listopadzie. Prawdopodobnie wiąże się to z przerwą w pracach polowych w czerwcu oraz z długimi zimowymi wieczorami w lutym. W lipcu rodziło się prawie dwukrotnie mniej dzieci niż w marcu, co należy wiązać z męczącym okresem robót polowych od sierpnia do października.

Widać również, iż najlepszym okresem do zawarcia małżeństwa był karnawał w styczniu i lutym oraz miesiące czerwiec i lipiec – warto zwrócić uwagę na zbieżność z wykresem narodzin. Dobry był także październik. Natomiast w Adwencie i Wielkim Poście było to absolutnie zakazane.

Istnieje także wyraźna zależność między porą roku a liczbą zgonów. Najwięcej ludzi umierało w grudniu i lutym, co należy wiązać z gwałtownymi zmianami pogody, zimnem i przygnębiającą, zimową atmosferą.

VII.5. Demografia wsi Prokocim od XVI do XX w.

Nie wiemy, ile ludności liczył Prokocim w XIV, XV i XVI w. Na podstawie zachowanego inwentarza z 1609 r.[673], przy założeniu wielkości rodziny podobnej do spotykanej w XIX w., dla 26 rodzin otrzymamy liczbę 120 osób. W 1706 r. i 1717 r.[674] Prokocim zamieszkiwało już 40 rodzin, co daje liczbę ludności około 180 osób. Tuż przed objęciem Prokocimia w 1741 r. przez księdza Michała Wodzickiego, z inwentarza wynika, że zamieszkiwało go ponad 40 rodzin[675], zapewne podobnie jak w 1747 r.[676] – 42 rodziny, co daje około 200 mieszkańców. Po „Reformie Osiadłości…" w 1749 r., w inwentarzu z 1757 r. można się już doliczyć 51 rodzin[677], czyli około 240 osób, w 1759 r. – 52 rodziny[678], natomiast w 1781 r. – 57 rodzin[679], co daje 260 osób. Oznacza to, że w ciągu minionych dwóch wieków ludność Prokocimia wzrosła zaledwie dwukrotnie, co jest w pełni zgodne z określonym w poprzednim rozdziale tempem przyrostu naturalnego i oznacza brak dopływu do wsi nowych osadników z zewnątrz.

Dokładne dane, dotyczące liczby ludności Prokocimia, posiadamy dopiero poczynając od 1887 r. – wynosiła ona wówczas 522 osoby[680]. Liczbę ludności Prokocimia w latach późniejszych poznajemy dzięki danym zawartym w spisach parafian parafii bieżanowskiej z lat 1900–1958[681]. Zmiany ludności Prokocimia od początku XVII w. do połowy XX w. przedstawia kolejny wykres.

---

[673] AGS 157, s. 226.

[674] AKW 11722/III, inwentarze z lat 1706 (s. 7), 1717 (s. 66) (streszczenia zawartości inwentarzy zamieszczono w aneksie 6).

[675] W inwentarzu tym nie zostali wymienieni komornicy.

[676] AKW 11722/III, s. 107.

[677] *Ibidem*, s. 188.

[678] *Ibidem*, s. 193.

[679] *Ibidem*, s. 201.

[680] SGKP, T.9, s. 48.

Wyraźne widoczne są kolejne etapy rozwoju wsi. Prawie do końca XIX w. wzrost ludności Prokocimia odbywał się w sposób naturalny, nie są widoczne jakiekolwiek gwałtowne zmiany. Szybszy wzrost ludności od około 1890 r. należy wiązać z powstawaniem osady kolejarskiej Na Szutrach. Gwałtowny wzrost liczby ludności, związany z nasilającym się osadnictwem kolejarskim, wiąże się z zakupem majątku prokocimskiego przez zakon oo. augustianów w 1910 r., gdy w latach 1911–1913 wzrosła ona z 998 do 1541 mieszkańców. Kolejny szybki wzrost liczby ludności, od 2000 do aż 6000, nastąpił w latach 1922–1931, gdy powstawała kolonia kolejarska, na gruntach sprzedanych w tym celu przez augustianów. Dalszy wzrost, aż do osiągnięcia 8000 mieszkańców w 1950 r., związany był z powstającą również na gruntach augustiańskich, na dawnych Dworskich Polach, kolonią urzędniczą.

Zmiany liczby ludności w Prokocimiu od XVI w. do XX w.

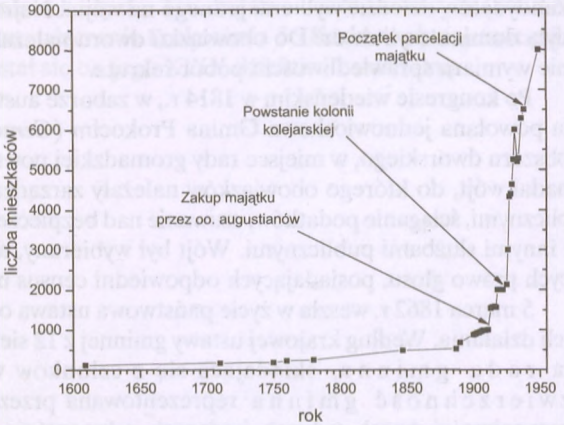

Powyższe dane wskazują, że o ile w latach 1609–1900 ludność Prokocimia wzrosła sześciokrotnie, o tyle tylko w następnym półwieczu był to już wzrost dziesięciokrotny.

VII.6. Administracja i samorząd Prokocimia

Oprócz pracy w dobrach folwarcznych, mieszkańcy Prokocimia tworzyli oczywiście własną społeczność, rządzącą się swoimi prawami, posiadającą własną administrację i samorząd.

W okresie staropolskim ludność wsi tworzyła g r o m a d ę[682], będącą odpowiednikiem późniejszej gminy jednowioskowej. W okresie XV–XVIII w. gromada stanowiła podstawową jednostkę podziału terytorialnego i w ograniczonym zakresie samorządu terytorialnego w Prokocimiu. Interesy gromady reprezentowała r a d a g r o m a d z k a. Na jej czele stał w ó j t, zwany niekiedy włodarzem[683] będący reprezentantem wsi w kontaktach z właścicielem majątku. Był to urzędnik, wybierany przez radę gromadzką, zatwierdzony przez właściciela majątku. Wójtem musiał być człowiek godny zaufania, zamożny. Rozsądzał on różne drobne sprawy sporne w obrębie tzw. sądu gromadzkiego, złożonego z ł a w n i k ó w, zwanych dawniej p r z y s i ę ż n i k a m i. Ławnikami sądu gromadzkiego było kilku zamożnych gospodarzy z Prokocimia. Kierowali oni zarządem spraw gromadzkich, kontrolowali użytkowanie dobra gromadzkiego, przestrzegali ściągania powinności na rzecz dworu, gaili (czyli zwoływali) tzw. sądy rugowe. Wyroki miejscowego sądu, jeżeli dotyczyły obrotu ziemią, wymagały aprobaty dworu, miały bowiem wpływ na rozmiar powinności chłopskich wobec pana.

---

[681] *Elenchus Venerabilis Cleri tam saecularis quam regularis Dioeceseos Cracoviensis*, z lat 1900–1958, Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie.

[682] Wielokrotnie wspominana w dokumentach, np. AKW 11602/III, s. 45–291; AKW 11722/III, s. 165.

[683] Włodarzem nazywano również niekiedy administratora majątku, co w dokumentach może niekiedy prowadzić do nieporozumień. W XX w., w okresie międzywojennym, zamiast wójta używano również określenia naczelnik gminy.

Po rozbiorach, już w 1784 r., rząd austriacki wprowadził instytucję urzędników gromadzkich reprezentujących całą gromadę, nadal nazywanych wójtami. Spośród trzech kandydatów dziedzic wybierał jednego na wójta. Najmniejszą jednostką administracyjną była domina czyli dwór. Do obowiązku dworu należało ściąganie podatków, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i pobór rekruta.

Po kongresie wiedeńskim w 1814 r., w zaborze austriackim, w miejsce gromady została powołana jednowioskowa Gmina Prokocim (*Gemeinde Prokocim*)[684], nieobejmująca obszaru dworskiego, w miejsce rady gromadzkiej powstała rada gminna. Na jej czele stał nadal wójt, do którego obowiązków należały zarządzanie i nadzór nad funduszami publicznymi, ściąganie podatków, czuwanie nad bezpieczeństwem publicznym, szkolnictwem i innymi służbami publicznymi. Wójt był wybierany, ale tylko przez mieszkańców mających prawo głosu, posiadających odpowiedni census majątkowy[685].

5 marca 1862 r. weszła w życie państwowa ustawa o gminach, która wyznaczała zakres ich działania. Według krajowej ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 r. gminę reprezentowała r a d a g m i n n a, składająca się z członków wybieranych co trzy lata, i tzw. z w i e r z c h n o ś ć g m i n n a reprezentowana przez n a c z e l n i k a g m i n y[686] oraz przynajmniej dwóch radnych, będących jednocześnie ławnikami. Zwierzchność gminna pochodziła z wyborów, dokonywanych przez radę gminną. Rada gminna była organem uchwalającym i nadzorującym, natomiast zwierzchność gminna – zarządzającym i wykonawczym. Według ustawy, gminy m.in. czuwały nad majątkiem gminnym i nad bezpieczeństwem osób i mienia, zajmowały się sprawami dróg publicznych, mostów oraz dróg gminnych. Ponadto w zakres obowiązków gminy wchodziły sprawy administracji wojskowej, zdrowia publicznego i sprawy podatkowe. Mandaty zwierzchności i rady trwały początkowo trzy lata, od 1884 r. wprowadzono kadencję sześcioletnią.

Zakres działania gminy dzielił się na własny i poruczony. Do własnego należał zarząd majątku gminnego, zakładów, szkół miejscowych, zapewnienie bezpieczeństwa, czuwanie nad środkami żywności, nadzór nad miarami i wagami, czeladzią, wyrobnikami itd. Gmina posiadała prawo wydawania przepisów w sprawach policji – mogła jednak policję przekazać władzom rządowym. Mogła nakładać dodatki do podatków na rzecz szkół i dróg. Rada gminna posiadała władzę uchwalania i kontrolę, wykonanie zaś należało do zwierzchności gminnej. Policja należała wyłącznie do wójta.

Zakres poruczony polegał na wyręczaniu władz rządowych w czynnościach należących do administracji rządowej. Gmina zobowiązana była załatwiać sprawy dotyczące poboru podatków i potrzeb wojskowych. W sprawach poruczonego zakresu podlegały też zwierzchności gminne starostwom rządowym, powiatowym. Starostwa miały również prawo dozorowania, czy gminy sprawują zakres własny zgodnie z ustawami.

Obszary dworskie były wydzielone z gmin wiejskich, ale policję w karczmach sprawowała gmina, choćby leżały na terytorium dworskim[687].

Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. utrzymano radę gminną z wójtem na czele. Wybierana była w głosowaniu tajnym przez zgromadzenie gminne, przy czym prawo udziału w zgromadzeniu posiadali wszyscy pełnoletni mieszkańcy gminy łącznie z kobietami. Rada gminna stanowiła organ zarządzający i kontrolujący pracę wójta. Wójt zarządzał bieżącymi sprawami, wykonywał również uchwały zgromadzenia gminnego i rady gminnej.

---

[684] KKrak op.117.

[685] Przełożonym obszaru dworskiego, czyli odpowiednikiem wójta w gminie, był sam dziedzic majątku.

[686] Nadal tradycyjnie zwanego wójtem.

[687] Koneczny F., *Dzieje administracji polskiej w zarysie*, [online], tryb dostępu: http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/feliks_koneczny/adm/ [dostęp: 15.02.2008].

W okresie międzywojennym ustawa samorządowa z 1933 r. utrzymała funkcjonowanie gmin jedno- i wielowioskowych (zbiorowych), w tym również gminy Prokocim. Rada gminna, licząca 16 osób, urzędowała w budynku Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL)[688]. Kresem istnienia gminy było dopiero włączenie Prokocimia do Krakowa, które nastąpiło 28 października 1941 r., przez co stał się on jego XLIX dzielnicą katastralną.

[688] Ścieżor T., *op.cit.*

VIII. Fortyfikacje dawnego Prokocimia[689]

Budowa fortyfikacji w Krakowie i okolicach w czasie zaborów związana jest z jego położeniem geopolitycznym. Nie zapominajmy, że po włączeniu Rzeczpospolitej Krakowskiej w 1846 r. do monarchii austriackiej, Kraków był największym miastem tej monarchii, znajdującym się w pobliżu wspólnej granicy Rosji, Prus i Austrii. Teren Galicji, położony na przedpolu wału Karpat, traktowano jako obszar manewrowy dla armii polowych. Musiały powstać centra dowodzenia i aprowizacji – tzw. obozy warowne (Kraków i Przemyśl). W 1850 r. Centralna Komisja Fortyfikacyjna tak uzasadniła znaczenie Krakowa: „Kraków nad Wisłą, w zachodniej części Galicji, stanowi najlepszy punkt na obóz warowny. Zamyka linię operacyjną z Warszawy, flankuje drogę przez Tarnów idącą, kryje przejścia przez dolinę Hornadu i Wagu oraz najkrótszą linię operacyjną na Wiedeń. Wymaga umocnień na obu brzegach Wisły i jest w Galicji pierwszym punktem ataku". Umocniony Kraków osłaniał uprzemysłowiony, austriacki Śląsk i Bramę Morawską przed ewentualną ofensywą rosyjską. Jako ważny węzeł drogowy, a wkrótce również kolejowy, stał się niezbędnym warunkiem utrzymania przez Austriaków całej Galicji. Stanowił także przyczółek na północnym brzegu Wisły dla rozpoczęcia ewentualnych działań zaczepnych przeciw wojskom rosyjskim w Królestwie Polskim.

Już w 1847 r. oznaczono punkty do ufortyfikowania. Budowle austriackie zostały nałożone na wcześniejszy układ umocnień (m.in. konfederacji barskiej i kościuszkowskie na Krzemionkach). W dniu 12 kwietnia 1850 r. cesarz Franciszek Józef I ogłosił dekret o ustanowieniu Krakowa twierdzą, której centrum (śródszańcem) stało się wzgórze wawelskie. Centrum miasta otoczone było pierścieniem okopów i wałów, przed którymi, na czterech głównych kierunkach podejścia do twierdzy, zbudowano potężne, murowane forty: „Lunetę Warszawską", „Lunetę Grzegórzecką", „Krakus" i „Kościuszko". W obliczu wojny krymskiej obszar między fortami wypełniono w latach 1854–1856 trzydziestoma wielobocznymi, ziemnymi szańcami (FS), odległymi od siebie co 700 m. Tworzyły one drugi, zewnętrzny pierścień fortyfikacji, oddalony 2–3 km (zasięg dział) przed pierścień wałów dotychczasowego rdzenia. Już na przedpolach Prokocimia należą do niego dwa częściowo zachowane do dziś szańce: FS 22 – obecnie podstawa pomnika martyrologii nad ul. Kamieńskiego oraz sąsiedni FS 21 – na skałach nad ul. Wielicką naprzeciw dworca w Płaszowie.

---

[689] W rozdziale tym zostanie opisany fort 50 „Prokocim", który w czasach swojej aktywności nie leżał wprawdzie w granicach gminy – położony był w sąsiedniej Rżące, jednakże już jego bateria sprzężona i schron amunicyjny leżały w granicach Prokocimia, a obecnie całość należy do dzielnicy XII. W tekście rozdziału wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Bogdanowski J., *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.

W latach 1852–1866 zmodernizowano pierścień wewnętrzny, sypiąc potężne wały (obecne Aleje Trzech Wieszczów), umocnione na zagrożonych kierunkach wielkimi fortami (np. Fort Kleparski, Fort Mogilski). W Podgórzu wybudowano wtedy dwa forty – wieże maksymiliańskie św. Benedykta i Krzemionki (dziś nie istniejący, na jego miejscu stoi wieża telewizyjna), w 1866 r. połączone pozałamywanym wałem.

W dniu 26 maja 1856 r., po zakończeniu I etapu robót fortyfikacyjnych (Aleje Trzech Wieszczów), Kraków ogłoszony został twierdzą. Trzy wojny prowadzone w latach 60. i 70. XIX w. (secesyjna, austriacko-pruska i francusko-pruska), a zwłaszcza szybki rozwój artylerii (gwintowane lufy, proch bezdymny), wpłynęły silnie na sposób rozumienia wojny, a w szczególności fortyfikacji. Przyczyniło się to do stworzenia fortu artyleryjskiego, który nie posiadał żadnych odsłoniętych ścian zwróconych ku nieprzyjacielowi, a wszystkie elementy schronowe ukryte były pod grubymi warstwami ziemi i odwrócone od kierunku strzału.

Dawne obozy warowne przekształcają się w twierdze pierścieniowe. Z uwagi na zasięg artylerii, forty tego typu stały się elementami nowego pierścienia obronnego w odległości 3–6 km od starego rdzenia, to jest 6–9 km od centrum miasta. Budowano je na grzbietach wzgórz otaczających miasto, co doskonale poprawiało ich skuteczność i zwiększało pole ostrzału. Ogniem swym pokrywały nawet kilkunastokilometrowe przestrzenie. W ramach tego pierścienia, już w latach 1878–1879 na wzgórzu Baranówka górującym nad Prokocimiem, powstał zespół ziemnych, półstałych dzieł obronnych.

W 1888 r. cały trzeci pierścień fortów podzielono na osiem obszarów warownych. Przykładem (wręcz wzorcowym) fortu artyleryjskiego w obrębie Obszaru Warownego VII jest zbudowany w latach 1883–1886 na miejscu wspomnianych obwarowań ziemnych fort nr 50 „Prokocim", który powstał na wzgórzu dominującym nad ul. Wielicką dla osłony obszaru od Bieżanowa po Kosocice, ze szczególnym uwzględnieniem traktu lwowskiego i linii kolejowej. Reprezentuje przykład typowego austriackiego fortu artyleryjskiego jednowałowego. W skład obszaru VII wchodziły także: Fort 50a „Lasówka" w Płaszowie (ul. Golikówka), fort 50 1/2 O „Barycz" (ul. Hallera), fort 50 1/2 W „Kosocice" (ul. Osterwy), fort 51 „Rajsko" (ul. Droga Rokadowa), fort 51 1/2 „Swoszowice" (ul. Sawiczewskich), szaniec IS VII-3 oraz szaniec IS VII-4 (obydwa na ul. Kuryłowicza).

Fort artyleryjski Prokocim był potężną działobitnią, której załogę stanowiło 619 żołnierzy. Posiada narys pięcioboczny i otoczony jest suchą fosą. Na szerokim wale ziemnym, skierowanym skrzydłami w kierunku wschodnim (zagrożenia), za kilkumetrowej szerokości przedpiersiem rozmieszczono stanowiska dla kilku baterii (18 dział), oddzielonych od siebie jedenastoma krótkimi poprzecznymi wałami, zwanymi poprzecznicami. Wewnątrz poprzecznic, w betonowych schronach pogotowia, przed odłamkami pocisków przeciwnika mogli się kryć kanonierzy obsługujący działa. Śródszaniec stanowiły koszary szyjowe, osłonięte od góry nasypem ziemnym i umieszczony na dziedzińcu schron główny, również osłonięty od góry czterometrowej grubości nasypem ziemnym. Koszary ze schronem łączyła przelotnia, krótki kryty korytarz w osi symetrii fortu, z bocznymi wyjściami na dziedziniec. Przedłużeniem przelotni była poterna główna (korytarz podziemny, tzw. potajnik), łącząca schron główny z kaponierą czołową (kazamatą dna fosy służącą do jej obrony). Do kaponier barkowych prowadziły poterny z najbliższych schronów pogotowia. Masyw fortu otaczała fosa z umieszczonymi w niej kaponierami. W kazamatach kaponier stali strzelcy z karabinami i karabinami maszynowymi (na stanie fortu „Prokocim" znajdowały się dwa takie karabiny), zabezpieczając w ten sposób bezpośrednią, bliską obronę fortu. Pierwotnie wzdłuż fosy rozciągał się tzw. Mur Carnota, czyli chodnik obronny umieszczony przy stoku, nieco powyżej dna fosy, opatrzony murem ze strzelnicami, przeznaczony do obrony wnętrza fosy. Mur ten został zlikwidowany w ramach modernizacji w 1914 r.

70. Wojskowa mapa Prokocimia z około 1900 r., ukazująca fort 50 „Prokocim" i związane z nim dzieła fortyfikacyjne

Wejścia do fortu strzegły skrzydła koszar szyjowych, pełniące rolę półbastionów. Na osi koszar znajduje się brama, broniona z boku zachowanym do niedawna trójkątnym w przekroju metalowym sponsonem pancernym[690] wprowadzonym, w czasie moderniza-

[690] Sponson ten obecnie nie istnieje – w 2004 r. został skradziony przez złomiarzy.

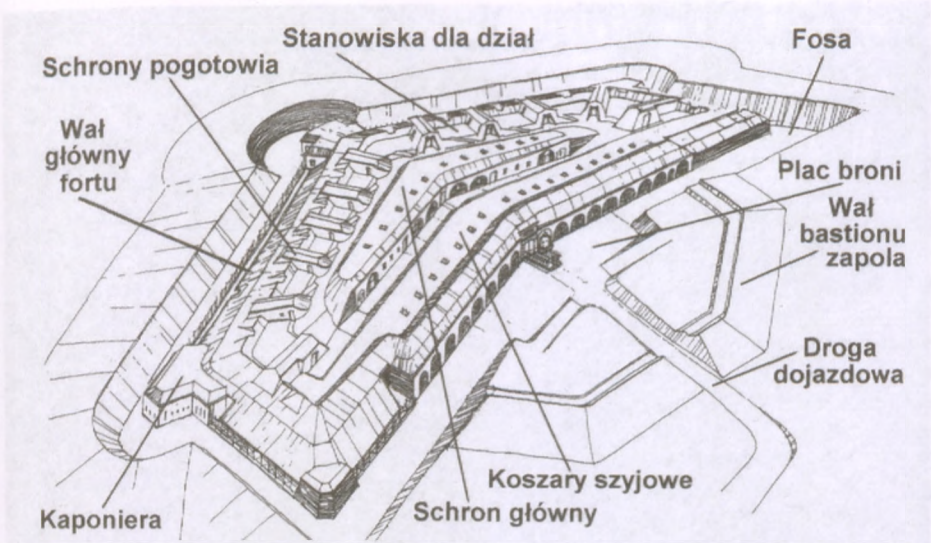

71. Schemat fort artyleryjskiego 50 „Prokocim"

cji w 1914 r., w miejsce zlikwidowanego przedbramia z mostem zwodzonym. Duży plac broni, otoczony zachowanym ziemnym wałem, zabezpieczał dodatkowo bramę główną.

Ściany budynków koszarowych wykonane były z cegły, lecz sklepienia odlewano z betonu. Odstępy między stokami tak dobrano, żeby trudno je było trafić stromotorowymi pociskami z haubic i aby ewentualny skutek rozprysku był jak najmniejszy.

Wadą standardowego fortu artyleryjskiego był brak miejsca dla piechoty na wale artyleryjskim. Rozwiązaniem mogło być usypanie dwóch wałów – jednego dla artylerii, drugiego dla piechoty. Rozwiązaniem zastosowanym w Prokocimiu (oraz w Zielonkach) było usypanie przylegającego do fortu od północy (od strony ul. Wielickiej) wału artyleryjskiego, tzw. baterii sprzężonej. Na wale głównym fortu pozostawiono jedynie stanowiska dla piechoty i lekkiej artylerii. Niestety, bateria sprzężona fortu Prokocim uległa całkowitej niwelacji w 1975 r. (podobnie jak niedawno estakada dojazdowa do fortu).

Zwiedzając fort, należy pamiętać o tym, że fort artyleryjski (a szczególnie koszary szyjowe), otoczony strzeżonymi przez kaponiery fosami, był swoistym „okrętem" dla kilkusetosobowej załogi – znajdowały się tam piece, kuchnia, stołówka, studnie, ubikacje itd. Oświetlenie fortu było naftowe, ściany bielono białą farbą. Schron główny mieścił pomieszczenia na czas walki – stanowiska dowodzenia, szpital, magazyn broni, stajnie dla koni.

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił okres budowy fortów pancernych (np. w obszarze warownym VII są to forty „Barycz", „Kosocice" oraz „Swoszowice"), jednak forty te znajdują się już poza interesującym nas terenem.

Fort Nr 50 „Prokocim" zachowany jest do dziś w całości, z nieznacznymi tylko przekształceniami (wybicie dodatkowych 3 bram w miejscu dotychczasowych okien, zamurowanie potern prowadzących z koszar na dziedziniec schronu głównego itp.). Obiekt, wskutek wielu lat całkowitego opuszczenia, jest zdewastowany (niemal całkowicie pozbawiony stolarki oraz pierwotnego wyposażenia) i silnie zaśmiecony. Wnętrza są na ogół suche, lokalne zawilgocenia spowodowane są głównie nieszczelnościami kanałów wentylacyjnych. Zieleń osłaniająca pierwotnie fort, niepielęgnowana, rozrosła się nadmiernie, obejmując niemal całość partii ziemnych obiektu.

72. Schron główny fortu 50 „Prokocim"

73. Prawa kaponiera barkowa fortu 50 „Prokocim"

Bezpośrednio z fortem Prokocim związany był schron amunicyjny, znajdujący się nad brzegiem Stawu Górnego, obecnie w okolicy ogródków działkowych przy ul. Wielickiej. Drugi sąsiedni schron amunicyjny znajduje się w Piaskach Wielkich, na skrzyżowaniu ulic Niebieskiej i Cechowej.

Na zakończenie warto prześledzić jeszcze, jaki był udział fortu Prokocim, a właściwie całego Obozu Warownego VII, w obronie Twierdzy Kraków przed wojskami rosyjskimi w 1914 r.

Atak armii rosyjskiej w 1914 r., zmierzający do rozbicia armii austro-węgierskiej doprowadził do ustabilizowania się frontu na osiach Kraków – Wrocław i Kraków – Wiedeń, dając podstawę do kolejnego ataku na wycofujące się wojska monarchii. Sytuacja stała się krytyczna. W sile 6 armii wojska carskie parły na zachód od 4 września i 14 osiągnęły na lewym brzegu Wisły linię Pilica – Wolbrom – Skała – Słomniki – Proszowice – Nowe Brzesko, a więc niemal dotarły do Twierdzy Kraków. Podobnie przedstawiało się natarcie na prawym brzegu Wisły, zmierzające do koncentrycznego uderzenia i przełamania frontu pod Krakowem. Liczono, że przeciwnik schowa się pod osłonę twierdzy. Obecność twierdzy paraliżowała ruchy wojsk rosyjskich. Ten moment wahania i obawy przed fortyfikacjami wykorzystał Konrad von Hötzendorf, staczając pierwszą bitwę o Kraków w dniach 16–22 listopada 1914 r.

Rosjanie obawiając się twierdzy, nie okrążyli jej. Marszałek Dankl ściągnął część artylerii z twierdzy w pole. Gdy Rosjanie podeszli wolno pod pierścień fortów, gdzie działa twierdzy strzelały już na przedpole ku zajętym Smardzowicom, Wierzbnu, Wawrzeńczycom, 4. Armia wyszła z Krakowa gościńcami warszawskim i proszowickim wprost w pole. Ściągnięte z twierdzy 18 batalionów i 114 dział dały wsparcie uderzeniu i między 20 a 22 listopada atakujący zostali odrzuceni za Śreniawę. 4. Armia, odzyskawszy przestrzeń manewrową, mogła swobodnie rzucić 2 korpusy na prawe skrzydło, w rejon Wieliczka – Mszana, gdzie szykowało się nowe natarcie na Kraków.

Front na odcinku Żarki – Kraków stabilizował się. Twierdza miała czyste przedpole, utrzymywane i poszerzane przez liczne wycieczki, w tym 2, 9 i 10 grudnia na Kocmyrzów. Startujące z Rakowic samoloty twierdzy ustaliły, że XXI korpus Radko Dymitriewa wyszedł z Tarnowa i skierował się ku Wieliczce. Powstała nowa, lecz podobna do poprzedniej sytuacja. Kraków stał się zawiasem dwóch skrzydeł frontu – północnego i południowego. Rosjanie chcieli ten zawias za wszelką cenę wyważyć, obrona zaś utrzymać. Gdy Dymitriew parł na Wieliczkę, Hötzendorf gotował uderzenie na lewe skrzydło przeciwnika. Kolejką zakopiańską trwał gorączkowy przerzut na Jordanów XIV korpusu, potem również 45. dywizji obrony krajowej, stanowiącej część obsady twierdzy. Cała 4. Armia znalazła się na południu. Grupa uderzeniowa gen. Rotha gotowa była do przeciwnatarcia w kierunku na Limanową. Lewe skrzydło tkwiło w pewnym zawiasie Twierdzy Kraków. W Krakowie, prócz stałej obsady fortów, pozostały 1 dywizja i 2 brygady pospolitego ruszenia, z 5 bateriami ruchomych dział. Zaczyna się nowa fala bojów, czyli druga bitwa o Kraków.

Natarcia ruszyły z obu stron jednocześnie, na południowym odcinku frontu padły pierwsze strzały bitwy pod Limanową. Na północy XXI korpus 3. Armii podszedł pod Bieżanów i Bogucice, ostrzeliwując fort 51 „Rajsko". Na skraju obrony znalazł się cały południowo-wschodni VII obszar warowny. Walka toczyła się 10 km od rynku Krakowa. Rosjanie postanowili zdobyć twierdzę, posuwając się skrajem garbu Pogórza Karpackiego, zatem gościńcem lwowskim, mając prawe skrzydło osłonięte rozlewiskami doliny Wisły. Należało przełamać narożnik obrony na lewym skrzydle, jaki stanowiły grupy warowne „Kosocice" i „Rajsko", panujące zarówno nad gościńcem, jak i doliną Wisły. Dlatego uderzenie skierowano na „Rajsko", a nie na „Prokocim". Chodziło o obezwładnienie sąsiedniej grupy warownej, by łatwiej uderzyć po osi gościńca lwowskiego. Nastąpiła sytuacja krytyczna, tym razem decydująca o losie nie tylko Krakowa, ale jednocześnie o tej części teatru wojny.

Przeciwdziałanie obrońców nastąpiło natychmiast. Na krótkim odcinku pierścienia twierdzy Prokocim – Piaski – Kosocice – Rajsko skoncentrowała się niemal cała załoga twierdzy, by o świcie 6 grudnia uderzyć koncentrycznie pod osłoną artylerii fortecznej, której moździerze biły nawet z fortu 2 „Kościuszko" na przygotowane do szturmu od-

działy rosyjskie w rejonie Bieżanowa. Po zaciętej walce, po kilku godzinach oddano obrońcom przeciwległe pasmo wzgórz. Rosjanie wycofali się pod Wieliczkę. Sytuacja została opanowana, ale blokada trwała nadal. Tymczasem przeciwnatarcie na południu mogło obrócić wokół „krakowskiego zawiasu" całe skrzydło frontu na linię Tarnów – Jasło – Krosno. 13 grudnia nowoczesne działa twierdzy miały zapas amunicji zaledwie na dwa dni. Nie miało to jednak znaczenia, gdyż blokada została przełamana. Front przetoczył się ku wschodowi, by już więcej nie znaleźć się w tej wojnie pod Krakowem. Warto wspomnieć, że siedzibą sztabu austriackiego w tym okresie był pałac w Prokocimiu.

W ciężkich walkach na północ od Krakowa po obu stronach wzięły udział znaczne siły. W sumie ponad 40 dywizji i blisko 400 tys. ludzi. Walki pod Krakowem były uporczywe i krwawe. Austriacy wzięli do niewoli 17 000 jeńców, sami stracili około 30 000 żołnierzy zabitych i rannych. Ofensywa rosyjska na Śląsk została jednak zatrzymana, a Twierdza Kraków, której komendantem był wówczas gen. Karl Kuk, odegrała w tych operacjach istotną rolę, ułatwiając Austriakom przerzucanie wojsk z południowego na północny brzeg Wisły i odwrotnie.

W październiku 1918 r., w okresie załamywania się monarchii austro-węgierskiej, cały garnizon Krakowa liczył około 12 000 ludzi. W Twierdzy Kraków znajdowały się duże magazyny, które Austriacy zamierzali wywieźć, aby poprawić krytyczną sytuację zaopatrzeniową Wiednia. W końcu października działała już w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna oraz tajna organizacja posiadająca swych członków wśród korpusu oficerskiego wojsk austro-węgierskich. W dniu 31 października 1918 r. spiskowcy, pod dowództwem pochodzącego z Prokocimia porucznika Antoniego Stawarza, zajęli koszary austriackie w Podgórzu[691], rozbrajając załogę, co dało początek opanowaniu całego Krakowa. W ostatnich tygodniach I wojny światowej potężne umocnienia twierdzy nie zdołały jednak uchronić załogi austro-węgierskiej przed rozkładem i bez rozlewu krwi przeszły w ręce organizującego się Wojska Polskiego.

[691] Dziś nieistniejące, znajdowały się na obecnym placu Niepodległości w Krakowie-Podgórzu.

IX. Przynależność parafialna i obiekty sakralne w Prokocimiu

IX.1. Macierzysta parafia Prokocimia – parafia św. Jakuba na Kazimierzu

74. Plan otoczenia kościoła św. Jakuba na Kazimierzu (u góry w środku, wskazany strzałką) z końca XVIII w. Widoczna u dołu „Ulica Wielicka" to dzisiejsza ul. Krakowska

75. Panorama z początku XVII w., przedstawiająca (od lewej): kościół św.św. Michała i Stanisława na Skałce, bramę Skawińską oraz kościół św. Jakuba

Od niepamiętnych czasów, prawdopodobnie od chwili założenia pod koniec XIII w., Prokocim należał do parafii św. Jakuba na Kazimierzu. Wspomina o tym już Jan Długosz w swoim opisie diecezji krakowskiej pod koniec XV w.[692]. Należała do niej aż do końca XVIII w. Dzisiaj, niestety, nie ma już tego kościoła, należy jednak koniecznie wspomnieć tę macierzystą parafię Prokocimia.

Kościół św. Jakuba wznosił się na terenie obecnej krakowskiej dzielnicy Kazimierz, do końca XVIII w. suwerennego miasta, w jego południowo-zachodnim narożniku, w pobliżu miejskich murów obronnych, a konkretnie bramy Skawińskiej. Obecnie jest to niezabudowany teren bulwarów nadwiślanych na tyłach ul. Wietora[693]. Była to budowla murowana, o półkolistym prezbiterium (absydzie) zwróconym na wschód. Główne wejście znajdowało się od zachodu. Do południowo-wschodniego narożnika kościoła przylegała czworokątna dzwonnica, początkowo drewniana, jednak już w 1748 r. murowana. Na dzwonnicy wisiały trzy dzwony. Od północy przybudowana była zakrystia oraz kaplica Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. W północnej ścianie było także boczne wejście do kościoła. Na dachu kościoła wznosiła się sygnaturka. Wokół rozpościerał się cmentarz parafialny, na którym w ciągu wieków pochowano setki dawnych prokocimian. Od północy do muru cmentarnego przybudowane były m.in. szkoła parafialna i plebania, zburzona dopiero w 1963 r., położone już przy obecnej ul. Skawińskiej.

Wnętrze kościoła było dwunawowe z półokrągłym prezbiterium w absydzie. Nawy rozdzielone były rzędem dwóch, ustawionych na środku filarów. Na wyposażenie kościoła składało się osiem ołtarzy wzmiankowanych w XVI i XVII w., z których w wieku XVIII pozostało tylko siedem. W ołtarzu głównym umieszczony był, co najmniej od 1711 r., obraz Wniebowzięcia NMP. Następnie, w prezbiterium, przy ścianie południowej, stały dwa ołtarze: jeden nieznanego wezwania i drugi pod wezwaniem Trójcy Świętej. W korpusie usytuowane były dalsze cztery ołtarze: jeden, również nieznanego wezwania, przy ścianie północnej, przy granicy z prezbiterium (tzw. tęczy), drugi od strony południowej, pod nieznanym wezwaniem (gdzie przechowywano Najświętszy Sakrament), dalej – posuwając się ku zachodowi – pod wezwaniem św. Krzysztofa, oraz NMP. W kaplicy NMP, zwanej Gładyszowską, stał ostatni ołtarz, pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, św.św. Szymona, Judy i Erazma. W ołtarzu tym znajdował się otaczany czcią, obwieszony wotami, cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Kaplicą opiekowało się Arcybractwo Niepokalanego Poczęcia NMP[694].

Pierwsza znana wzmianka źródłowa o parafii św. Jakuba pochodzi z 1313 r. Są jednak wskazówki świadczące, że istniała ona już przed 1278 r., być może już od początku XII w. Fundatorami kościoła był rycerski ród herbu Strzemię, zawołania Ławszowa[695], który w tym

[692] DLb t. 2, s. 307.

[693] Pracownia znanego drukarza Hieronima Wietora znajdowała się właśnie na piętrze baszty pobliskiej Bramy Skawińskiej. Wolski M., *Nie istniejący kościół pod wezwaniem św. Jakuba Starszego na Kazimierzu*, Rocznik Krakowski, t. LXI, Kraków 1995.

[694] *Ibidem*.

[695] Patrz rozdział II.

miejscu miał swoją osadę, a kościół św. Jakuba był ich kaplicą dworską. Do parafii św. Jakuba należały: czwarta część miasta Kazimierza, przedmieścia kazimierskie (Podbrzezie i św. Leonarda), Płaszów, Zabłocie, Prokocim, Rżąka, Wola Duchacka, Kurdwanów, Swoszowice, Wróblowice, Pokrzywnica, Jugowice, Borek, Łagiewniki, Podborze oraz część wsi Bawół (obecna ul. Szeroka na Kazimierzu). Pierwotnie do parafii należały także Lusina, Strzałkowice i reszta wsi Bawół. Aż do 1466 r. parafię obsługiwało dwóch proboszczów – jeden św. Jakuba, drugi św. Krzysztofa. W 1466 r., po śmierci jednego z plebanów, obydwie plebanie połączono w jedną całość, którą podniesiono do godności prepozytury, z majątku drugiego plebana uposażając kolegium mansjonarzy[696]. Na prepozycie spoczywał, oprócz typowych dla proboszcza powinności duszpasterskich, obowiązek utrzymywania na swój koszt rektora szkoły parafialnej, organisty i wikarego. Aż do 1758 r. prawo do mianowania prepozytów przysługiwało szlachcie herbu Strzemię, potomkom fundatorów kościoła. Potem zostało ono przeniesione na biskupów krakowskich, a następnie na rektorów Akademii Krakowskiej. Na 29 prepozytów wybranych w latach 1466–1773 było m.in. 11 kanoników (w tym 4 prałatów), 9 proboszczów innych parafii oraz 3 profesorów Akademii Krakowskiej. Proboszczami parafii św. Jakuba byli m.in. Stanisław i Grzegorz (1325), Zbigniew z Nasiechowic (1374–1381) oraz Jan Pątnicz z Wieliczki (1432). Prepozytami byli m.in. Maciej Knutel (1523), Jan Wojnarowski (1530), Szymon Gładysz (1570–1590), Sebastian Krupek (1595), Jan Brzeziński (1599), Franciszek Skarbek Borowski (początek XVII w.), Wojciech Sporeciusz[697] (1616), Jan Olchawski (1629), Sadkowski (1642), Lucatellius (1665)[698], Adam Styrkowski (1692), Ludwik Siemieradzki (1724–1729), Filip Borowski (1739–1748), Kazimierz Stęplowski (1757–1772)[699]. Ostatni prepozyt, Antoni Żołędziowski (od 1777), rektor Akademii Krakowskiej, złożył rezygnację 26 maja 1783 r.[700].

Przy kościele św. Jakuba istniały dwa bractwa. Starsze, o średniowiecznej genezie, Bractwo Ubogich, obsługiwane przez mansjonarzy, oraz założone w 1629 r. Arcybractwo Niepokalanego Poczęcia NMP, posiadające własnego kapelana, opiekujące się kaplicą bracką[701].

Z parafią związanych było wielu parafian, spełniających rozliczne funkcje. Najważniejszą z nich był witryk, czyli ekonom parafii, spełniający m.in. funkcję kościelnego. Był on odpowiedzialny przede wszystkim za skarbiec kościoła, przyjmował ofiary na kościół, zarządzał jego majątkiem. W latach 1593–1610 witrykiem kościoła św. Jakuba był protoplasta znanego później w Prokocimiu rodu Ścieżorów, Andrzej, mieszkaniec Płaszowa[702]. Ważną postacią był również organista. Przez blisko 50 lat, od 1692 r., funkcję tę spełniał niezwykle popularny w Prokocimiu Józef Kraiński. Oczywiście działał także dzwonnik, jak np. Krzysztof Swoszowski (1688) czy Andrzej Oleksiński (1770). Dzwonnik był niezwykle ważną osobą także z innego powodu. Otóż to on odnotowywał zapiski w parafial-

---

[696] Prepozytury były to wspólnoty złożone z duchownych posiadających święcenia kapłańskie, na czele z przełożonym, zwanym prepozytem. Prepozytury uposażane były zawsze wraz z kolegiami mansjonarzy, których zadaniem była uroczysta celebracja Mszy św. i śpiew gregoriański. Kolegium mansjonarzy w omawianym kościele liczyło 5 kapłanów.

[697] W dokumentach występuje jedynie ta, zlatyniowana forma nazwiska.

[698] Podobnie.

[699] Podano stwierdzone przez autora lata występowania proboszczów i prepozytów w dokumentach, głównie księgach metykalnych parafii św. Jakuba (MetrJak) z lat 1597–1782 oraz w summariuszu dokumentów kościoła (Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, rkps 1061).

[700] Wolski M., *Nie istniejący kościół...*

[701] *Ibidem*.

[702] MetrJak.

nych księgach metrykalnych. Gdy przez kilka miesięcy w 1612 r. brakowało dzwonnika, nie były uzupełniane księgi metrykalne[703]. Przy kościele istniała także od średniowiecza szkoła parafialna, ucząca parafian (także z Prokocimia) podstaw czytania i pisania oraz religii. Rektorem tej szkoły pod koniec XVII w. był Józef Sowiński[704].

Kościół otaczał cmentarz parafialny, na którym stała m.in. kostnica. Cmentarze przykościelne były niewielkie, toteż wielokrotnie je przekopywano, zwłaszcza w tak dużej parafii, jak omawiana. W związku z tym przy kolejnym pochówku napotkane w ziemi szczątki składane były w budynku, zwanym kostnicą. Po zapełnieniu kostnicy wszystkie szczątki uroczyście chowano w zbiorowej mogile przy ścianie kościoła, po czym kostnicę napełniano od nowa. Ponadto, na środku kościoła, przed wielkim ołtarzem znajdowała się krypta, w której chowano nie tylko szlachtę, lecz także bogatszych kmieci.

W czasie potopu szwedzkiego, a następnie wojny północnej, Kazimierz uległ silnemu zubożeniu. Także nieodnawiany kościół św. Jakuba chylił się ku upadkowi. W 1726 r. stan techniczny kaplicy brackiej był tak zły, że stojąca w niej chrzcielnica została przeniesiona do wnętrza kościoła, a sama kaplica wkrótce zburzona. W 1748 r. ściany kościoła były popękane, a dzwonnica wymagała naprawy i nie jest już widoczna na tzw. Planie Kołłątajowskim z 1785 r.[705]. Możliwe, że w ramach remontu świątyni usunięto wspomniane wcześniej filary środkowe, opierając nowe sklepienie na przyściennych pilastrach, gdyż tak właśnie przedstawione jest jego wnętrze na Planie Kołłątajowskim. Gwoździem do trumny dla naszego kościoła był pierwszy rozbiór Polski w 1772 r., a zwłaszcza przesunięcie granicy na linię obecnego nurtu Wisły w 1776 r.[706], w związku z czym kościół utracił większą część swoich dochodów. W tej sytuacji w 1783 r. prymas Michał Poniatowski zniósł kościół i parafię św. Jakuba. Kościół stał jeszcze kilka lat, po czym został rozebrany. Obowiązki duszpasterskie wobec prokocimian przejął, pochodzący z XVI w., kościół parafialny w sąsiednim Bieżanowie. Ostatnią (dorosłą) prokocimianką pochowaną na cmentarzu św. Jakuba była ponad osiemdziesięcioletnia Katarzyna Dzięgiel, zmarła 14 lutego 1782 r.

W ten sposób dobiegła końca prawie sześćsetletnia historia rodowej fundacji Strzemieńczyków.

Na szczęście przetrwały (najliczniejsze w obecnych granicach Krakowa) księgi metrykalne parafii św. Jakuba zachowane częściowo od 1597 r., pozwalające na odtworzenie wielu szczegółów z życia dawnych prokocimian. Nie wiadomo natomiast, gdzie zostały przekazane ołtarze i inne elementy wyposażenia kościoła. Wiadomo jedynie, że odbyła się licytacja sprzętu kościelnego, jednak nie znamy jego dalszych losów. A przecież na pewno nie wyrzucono cudownego obrazu Matki Boskiej! Część epitafiów została przeniesiona do kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, gdzie jednak później zaginęła.

IX.2. Parafia Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Bieżanowie

Sąsiednia dla Prokocimia wieś Bieżanów na początku XIII w., w 1212 r., przeszła z rąk rycerskich we własność kapituły krakowskiej. W 1464 r. król Kazimierz Jagiellończyk, na prośby kapituły krakowskiej, przeniósł Bieżanów z prawa polskiego na magdeburskie.

---

[703] *Ibidem*.

[704] Prócz głównego nauczyciela, czyli samego rektora szkoły, uczł w niej też śpiewu kantor. Lista rektorów i kantorów szkoły św. Jakuba zawarta jest w: Krukowski J., *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007.

[705] Chociaż jeszcze w 1778 r. jest wymieniany dzwonnik Andrzej Oleksiński.

[706] Pierwotnie, w 1772 r., granicę poprowadzono nurtem Starej Wisły, czyli obecną ul. Dietla, ul. Grzegórzecką i ul. Daszyńskiego.

76. Kościół Narodzenia NMP w Bieżanowie od strony południowej

W Bieżanowie jakiś kościół istniał chyba już w 1402 r., skoro wymieniony jest Stanisław z Sulimowa, pleban w Bieżanowie[707]. Jednakże dopiero w 1422 r. kapituła krakowska eryguje i uposaża kościół parafialny w Bieżanowie, z powodu trudności w korzystaniu przez mieszkańców tej wsi z kościoła w Wieliczce. Uposażenie kościoła stanowiły: łan roli za kościołem, młyn, tzw. Rogoźny, oraz daniny od kmieci i młynarzy. Kościół otrzymał wezwanie Narodzenia NMP. Był drewniany i jako taki ulegał pożarom i innym klęskom żywiołowym, toteż w 1636 r. ówczesny proboszcz, ksiądz Jan Fox, ufundował na miejscu starego nowy kościół murowany, częściowo zachowany do dzisiaj[708]. Kościół był restaurowany w 1766 r. W 1881 r. za rządów proboszcza Józefa Kufla stwierdzono pęknięcie nawy głównej, spowodowane obsunięciem się fundamentów na skutek osłabienia ich przez bliskie grzebanie wiernych przy kościele. W związku z tym, według projektu krakowskiego architekta Szporka, dobudowano do nawy tzw. ciemną kaplicę dla wzmocnienia pękniętych murów. Ponieważ to nie dało spodziewanych efektów, rozebrano kamienną nawę, budując w jej miejsce nową z cegły – stwarzając tym samym lepszą widoczność na wielki ołtarz. W latach 1885–1886 kościół został wzmocniony poprzez wybudowanie kaplicy od strony południowej, zwanej jasną, według projektu znanego architekta Karola Knaussa. Wspaniały witraż przedstawiający Przemienienie Pańskie, znajdujący się w tej kaplicy, został później ufundowany przez dziedzica Prokocimia, Erazma Jerzmanowskiego.

[707] KDK 2,463, za: SHGK t. I, z. 1, s. 112.
[708] *Ibidem*.

W 1897 r., także według projektu Karola Knaussa, powstaje wysoka na 27 m wieża, na której umieszczono zegar i dzwony. Wieża ta została obniżona w listopadzie 1914 r. przez władze wojskowe austriackie. Po wojnie wieżę podciągnięto do wysokości dawnego zegara i zakończono hełmem oraz ozdobiono ruchomym kurkiem[709].

W ołtarzu głównym znajduje się siedemnastowieczny łaskami słynący obraz Matki Bożej Bieżanowskiej. Obraz ten od najdawniejszych lat jest przedmiotem szczególnego kultu wiernych nie tylko w parafii, lecz także wśród okolicznych wiosek. Bieżanów jest przez to sanktuarium maryjnym.

W związku z zamknięciem kościoła św. Jakuba jego obowiązki duszpasterskie względem Prokocimia w 1782 r. przejął właśnie kościół w Bieżanowie. Co ciekawe jednak, do 1833 r. księgi parafialne Prokocimia prowadzone były nadal pod nazwą „Parafia św. Jakuba".

Do końca XVIII w. kościół otaczał cmentarz parafialny. Na ziemiach polskich, które w wyniku pierwszego rozbioru weszły w 1772 r. w skład monarchii austriackiej, cesarz Józef II dekretem z dnia 23 sierpnia 1784 r. nakazywał natychmiastowe (do 6 miesięcy) przeniesienie cmentarzy parafialnych z miejsc zamieszkanych na niezamieszkane. Kolejny dekret, wydany przez C.K. Pełnomocną Nadworną Komisję Galicji Zachodniej 5 września 1797 r. nakazywał również przeniesienie cmentarzy poza miejsca zamieszkane. Wskutek tego zamknięto okołokościelny cmentarz Bieżanowski i utworzono w 1807 r. nowy, na Małej Górze[710]. Od tej pory także prokocimianie przez ponad sto lat grzebani byli na nowym cmentarzu. Należy jednak pamiętać, że ich prochy (z końca XVIII w. i początku XIX w.) leżą także w sąsiedztwie kościoła.

Proboszczowie parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie w okresie przynależności do niej Prokocimia	
(podane daty dotyczą okresów urzędowania w Bieżanowie)	
ks. Szymon Fabrowicz	1778–1805
ks. Anzelm Kuśmidowicz	1806
ks. Feliks Piasecki	1807–1834
ks. Stanisław Osuchowski	1834–1852
ks. Jan Nepomucen Noskowski	1852–1876
ks. Józef Kufel	1876–1899
ks. Franciszek Kamski	1900–1913
ks. Maciej Jacaszek	1913–1951

IX.3. Parafia Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu[711]

IX.3.1. Kaplica augustiańska w parku

W momencie zakupu majątku prokocimskiego przez oo. augustianów w 1910 r. żaden obiekt sakralny w nim nie istniał. Trzeba było go dopiero stworzyć. Jednym z warunków kupna Prokocimia, stawianym jeszcze przez Erazma Jerzmanowskiego, było, że jakikolwiek zakon nie przejmie majątku, to musi on stworzyć w nim kaplicę publiczną. Do momentu zakupu przez augustianów Prokocim należał do parafii w Bieżanowie, a jego ludność była zaniedbana duszpastersko do tego stopnia, iż dziewiętnastowieczny pro-

[709] *Bieżanów wczoraj i dziś*.[online], tryb dostępu: http://bi.gazeta.pl/o/a/produkty/P_SZKOLA_GRANT23/BIN-IN-3310845_1116004972982.pdf [dostęp: 15.02.2008].

[710] Pierwsze pochówki na nowym cmentarzu nastąpiły w 1808 r. *Ibidem*.

[711] Rozdział ten oparto w całości na: Ścieżor T., *Augustiański Prokocim*, Kraków-Prokocim 2006.

77. Kaplica augustiańska pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu w latach 20. XX w.

boszcz parafii bieżanowskiej, ksiądz Stanisław Osuchowski, pisał w „Kronice Parafialnej" o mieszkańcach Prokocimia „to lud ubogi, opoje, rozwiązły, ustawicznie od miasta do miasta włóczący się, swemu parafialnemu kościołowi całkiem obcy, a jeśli go odwiedza, to ledwo trzy razy do roku". Kilka wierszy dalej przyznaje jednak, że są „obrotni, układni i grzeczni"[712].

W związku z brakiem obiektu sakralnego, augustianie, a konkretnie o. Grzegorz Uth, już w marcu 1910 r., czyli w miesiącu zakupu Prokocimia, organizują w nim pierwszą, początkowo prowizoryczną, kaplicę publiczną. W majątku prokocimskim znajdują się wtedy dwa główne budynki: pałac, siedziba właściciela dóbr i dawna siedziba zarządcy majątku, tzw. Rządcówka. W związku z tym, że Anna Jerzmanowska wyposażenie pałacu wzięła ze sobą do Drezna i stał on pusty, augustianie zajęli właśnie Rządcówkę, budynek pałacu wynajmując na potrzeby Nowej Szkoły i, później, mieszkanie dzierżawcy dóbr. W dużej sali na parterze Rządcówki, w marcu–kwietniu 1910 r. urządzono oratorium, spełniające również funkcję kaplicy publicznej. Odbywały się w niej nabożeństwa we wszystkie dni tygodnia, również w soboty i niedziele, dla mieszkańców Prokocimia. Sala ta była pierwszą kaplicą augustiańską w Prokocimiu, pełniąc tę funkcję przez ponad rok. Już w kwietniu 1910 r. zaczęły się starania o wybudowanie nowego kościoła bądź przystosowanie jakiegoś już istniejącego budynku na potrzeby kościoła zarówno klasztornego, jak też publicznego, a w przyszłości parafialnego. Najbardziej do tego celu nadawała się dawna stajnia koni bryczkowych i jednocześnie wozownia dworska, wystawiona przez Era-

[712] Aug 121, 15, za: Osuchowski St., *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej*, archiwum parafii NMP w Bieżanowie (fragmenty kroniki, związane z Prokocimiem, zamieszczono w aneksie 15).

Uczestnicy otwarcia stacji duszpasterskiej w Prokocimiu.
Od lewej strony: Kpt. Wilhelm Fritsch, O. Majgier Redempt., O. Andrzej Styla O. S. A., O. Sobek Redempt. Gen. Zaleski, Major Martinek, Ks. biskup (sufragan krak.) Anatol Nowak, Kpt. Krécan, Gen. Lukas, komendant twierdzy krak., Ks. kan. Nikiel, O. Grzegorz Uth O. S. A., Ks. Antoni Sypowski, prob. w Piaskach-Wiel. Gen. Ham., Dr. Diamand, lekarz sztab., Ks. dziekan St. Halatek z Wieliczki, Dr. Fr. Mussil, komisarz starostwa Ks. M. Jacaszek, prob. w Bieżanowie, O. ekspozyt W. Gaczek O. S. A., Antoni Korzeniowski, naczelnik gminy Wład. Różycki, kierownik szkoły.

78. Uczestnicy otwarcia stacji duszpasterskiej w Prokocimiu w dniu 7 stycznia 1917 r.

zma Jerzmanowskiego na początku XX w. Budynek ten spełniał wiele warunków, które odpowiadały jego funkcji sakralnej. Przede wszystkim miał dużą salę, ponadto znajdował się naprzeciw klasztoru, jednocześnie będąc łatwo dostępnym dla ludności Prokocimia. Spełniał więc warunki zarówno kościoła klasztornego, jak też kaplicy publicznej. W związku z tym właśnie ta dawna stajnia została już w marcu wybrana na przyszłą kaplicę. Po orzeczeniu przez wysłannika Kurii Krakowskiej, księdza dziekana wielickiego Antoniego Gruszeckiego, że rzeczywiście budynek ten nadaje się na potrzeby kaplicy, wykonano jego niewielki remont pod kierunkiem krakowskiego budowniczego, Kazimierza Brzezińskiego. Już 13 sierpnia 1911 r. kaplica ta została poświęcona przez o. superiora Grzegorza Utha pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, czczonej w zakonie augustiańskim jako Matka Boża Dobrej Rady. 17 sierpnia 1911 r. ówczesny przełożony augustianów polskich, o. Angelo Rodriguez, powierzył obowiązki duszpasterskie w tej kaplicy ks. Wilhelmowi Gaczkowi. Od tego momentu datuje się jego działalność w Prokocimiu. Przez kilka lat kaplica była kaplicą klasztorną oo. augustianów z prawami kaplicy publicznej, cały czas jednak trwały starania o stworzenie parafii w Prokocimiu, na bazie istniejącej kaplicy. Warunkiem tego było m.in. utworzenie cmentarza parafialnego. Jak dotąd, jak już wspomniałem, Prokocim należał do parafii w Bieżanowie i tamtejszy cmentarz, na Małej Górze, był też cmentarzem prokocimskim. Głównym inspiratorem utworzenia cmentarza w Prokocimiu oraz tym, który zachęcał oo. augustianów do przejęcia parafii, był Władysław Różycki, kierownik i nauczyciel szkoły w Prokocimiu. Na cmentarz wybrano miejsce na pastwiskach gminnych, na Imiołkach. Po spełnieniu warunku i poświęceniu cmentarza, w grudniu 1916 r. ksiądz biskup Adam Stefan Sapieha uchwalił powołanie parafii w Prokocimiu od 1 stycznia 1917 r. W związku jednak z trwającą wojną, nie można było nowo powstałej parafii urzędowo zatwierdzić, toteż tymczasowo parafia prokocimska została określona jako parafia filialna w stosunku do parafii w Bieżanowie, a kaplica w Prokocimiu jako filialna do kościoła w Bieżanowie. Jednocześnie ks. Gaczek został mianowany przełożonym nowo utworzonej parafii w Prokocimiu, nie otrzymując jednakże tytułu proboszcza, lecz ekspozyta, czyli eksponowanego wikariusza parafii w Bie-

żanowie na Prokocim. Z nieznanych powodów statusu tego nikt nigdy nie zmienił. Jeszcze w latach 50. XX w. parafia w Prokocimiu była określana jako filialna, a proboszcz nosił tytuł ekspozyta parafii w Bieżanowie. Dopiero ksiądz Bonifacy Woźny w 1966 r. został mianowany proboszczem parafii w Prokocimiu.

W każdym razie od 1 stycznia 1917 r. budynek kaplicy prokocimskiej pełnił funkcję siedziby parafii. Wyposażenie kaplicy, m.in. organy, pochodziło z krakowskiej siedziby zakonu przy kościele św. Katarzyny. W 1924 r. klasztor upomniał się o zwrot organów, toteż pojawiła się potrzeba zakupu nowych. Od tego czasu w zasadzie nieprzerwanie były w kaplicy wykonywane różne inwestycje. W 1926 r. zakupiono ołtarz boczny Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Lata 20. i 30. XX w. są okresem rozwoju kolonii kolejarskiej w Prokocimiu, przez co kilkakrotnie wzrasta liczba jego ludności. Pierwotnie kaplica przewidziana była dla 300 osób. W rzeczywistości nie wystarczało prowadzenie czterech mszy dziennie w każdą niedzielę, gdyż i tak ludzie stali na zewnątrz. Wierni znajdowali się również w zakrystii, co znacznie utrudniało księżom przebranie się do mszy. Zarówno ks. Gaczek, jak i wikary musieli binować msze św., czyli odprawiać dwie msze tego samego dnia. W związku z tym zaistniała konieczność rozbudowy kaplicy. Wyburzono więc ściankę działową, włączając zakrystię w obręb kaplicy, natomiast dawna sala Arcybractwa Matki Bożej Pocieszenia została nową zakrystią, jednocześnie nie zwalniając swojej poprzedniej funkcji. Jednakże i to nie wystarczało, co więcej pojawiały się coraz liczniejsze objawy degradacji budynku, zaistniała też konieczność wymiany drzwi po włamaniu, w trakcie którego skradziono wota znajdujące się w kaplicy. W związku z tym, w okresie okupacji, od kwietnia 1942 r. do sierpnia 1943 r. trwała gruntowna przebudowa. Dobudowano nową zakrystię do ściany wschodniej, natomiast w środku zburzono ścianę działową od strony zachodniej, przeniesiono ołtarz ze ściany zachodniej na wschodnią, w miejscu dawnej ściany działowej wstawiono, zachowane do dzisiaj, filary. Odnowiono ołtarze, założono nowe oświetlenie, położono boazerie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w pałacu znajdował się sztab Baudienstu, czyli hitlerowskiej Służby Budowlanej. Sami mieszkający wtedy w pałacu inżynierowie niemieccy zauważywszy, że kaplica jest mała, a na remont brakuje funduszy, przeznaczyli fundusze i materiały budowlane na ten cel.

We wrześniu 1944 r. zakupiono nowe organy, z przeznaczeniem do budowanego nowego kościoła. Ponieważ w czasie okupacji nie wolno było budować nowych kościołów ani zakupywać do nich wyposażenia, ówczesny proboszcz prokocimski, ksiądz Hieronim Struszczak, wszystko, co kupował z przeznaczeniem do budowanego kościoła parafialnego, umieszczał w kaplicy. Po wojnie, gdy nowy kościół został ukończony, organy znalazły się w swoim docelowym miejscu.

W 1950 r. budynek kaplicy, po kasacie zakonu, został przejęty przez krakowską Kurię Metropolitarną i właściwie stał pusty. W 1957 r., po poświęceniu kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady, został on przeznaczony na kaplicę pomocniczą dla tego kościoła. Doszło do tego, że do nowego kościoła uczęszczali nowi osadnicy w Prokocimiu, do kaplicy – autochtoni. W 1962 r., w związku z usunięciem katechizacji ze szkół przez władze komunistyczne, przekształcono dawną kaplicę Matki Bożej Dobrej Rady na dom katechetyczny. Podzielono ją wewnątrz ściankami działowymi, pozostawiając niewielką część sakralną jako kaplicę szkolną. W tym czasie nabożeństwa odprawiał w niej dawny augustianin, ksiądz Hieronim Struszczak „nie mając na to ani zgody, ani sprzeciwu Metropolity", poczuwając się do podtrzymania augustiańskiego charakteru tego miejsca. 15 października 1977 r., w związku z budową osiedla Prokocim Nowy, zorganizowano nową parafię pw. Miłosierdzia Bożego. Parafia ta nie miała swojego kościoła, w związku z czym omawiana kaplica stała się siedzibą parafii Miłosierdzia Bożego i pod tym wezwaniem została poświęcona.

79. Obraz Matki Bożej Dobrej Rady w obecnym kościele rektoralnym pw. św. Mikołaja z Tolentino

Nastąpiła gruntowna przebudowa, powrót do funkcji sakralnej. Wyburzono ścianki działowe, położono strop, usunięto ambonę, wymieniono boazerię i zamontowano nowy ołtarz główny w formie mozaiki z wizerunkiem Miłosiernego Pana Jezusa z tabernakulum we wnęce w ścianie. 23 marca 1986 r., w związku z poświęceniem kościoła na osiedlu Prokocim Nowy, kaplica wróciła pod zarząd parafii Matki Bożej Dobrej Rady, stając się ponownie kaplicą pomocniczą. 1 stycznia 2001 r. została ponownie, po latach, przejęta przez zakon oo. augustianów, którzy 10 września 2002 r. poświęcili ją jako kościół rektoralny pod wezwaniem św. Mikołaja z Tolentino. Zakończyło to pewien dualizm, w rozumieniu mieszkańców Prokocimia, którzy często podkreślali, że nowy kościół i stara kaplica mają to samo wezwanie.

W obecnym kościele pw. św. Mikołaja z Tolentino pozostało niewiele zabytków pamiętających jego początki. Jest to przede wszystkim tablica marmurowa, upamiętniająca Erazma Józefa Jerzmanowskiego. Jej umieszczenie było jednym z warunków sprzedaży majątku, postawionym przez Annę Jerzmanowską. Drugim zabytkiem jest obraz Matki Bożej Dobrej Rady, jednak umieszczony w nowych ramach.

IX.3.2. Kościół Matki Bożej Dobrej Rady przy ul. Prostej

Już w 1912 r., rok po poświęceniu kaplicy, przewidując jej przyszła ciasnotę, o. Uth stara się u poprzedniej właścicielki majątku w Prokocimiu, o sfinansowanie budowy kościoła. Razem z ks. Gaczkiem udaje się do Drezna, gdzie uzyskuje ustne obietnice, jednak w trakcie rozmów Anna Jerzmanowska umiera. Ponieważ nie pozostawiła żadnych dyspozycji pisemnych, ta możliwość pozyskania funduszy przepadła, a wręcz rozpoczęły się długie procesy spadkowe pomiędzy zakonem a rodziną Erazma Jerzmanowskiego. Potrzeba budowy nowego kościoła stawała się jednak coraz bardziej paląca, zwłaszcza po powstaniu w latach 20. XX w. kolonii kolejarskiej i kilkukrotnym wzroście ludności. W 1927 r. został zawiązany pierwszy Komitet Budowy Kościoła Parafialnego oo. augustianów pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu. Jako architekta wybrano znanego architekta krakowskiego Zygmunta Gawlika, który opracował pierwszy projekt kościoła w Prokocimiu, wybrano miejsce budowy i przygotowano grunt. Nie był to wybór najszczęśliwszy, gdyż wody gruntowe występowały już na głębokości 3 m, a sam grunt był piaszczysty. Była to jedna z przyczyn, że kościół nigdy „nie doczekał się" wieży. Ojcowie augustianie darowali grunt pod kościół, a w celu sfinansowania budowy w 1929 r. sprzedali swoje grunty na Grzegórzkach, darowane im niegdyś przez króla Kazimierza Wielkiego, Radzie Miasta Krakowa. Uznano, że transakcję należy przeprowadzić w dolarach, jako najsilniejszej walucie. Rada Miasta miała spłacać żądaną kwotę w ratach, przez okres kilku lat. Być może był to błąd ze strony oo. augustianów, zależało im jednak na szybkim pozyskaniu funduszy. W tym samym, 1929 r., rozwiązał się wspomniany pierwszy Komitet Budowy Kościoła. 8 lutego 1931 r., niedługo po obchodach 1500 rocznicy

80. Pierwszy projekt kościoła parafialnego w Prokocimiu, sporządzony przez Z. Gawlika

81. Drugi projekt kościoła parafialnego w Prokocimiu, sporządzony przez S. Terleckiego

śmierci św. Augustyna (zm. 430 r.), został powołany drugi, 35 osobowy Komitet Budowy Kościoła, z prezesem ks. Wilhelmem Gaczkiem. Pozornie budowa szła bez problemów. Powstało prezbiterium, kaplica i fundamenty nawy, jednak 10 marca 1931 r. nastąpiło gwałtowne załamanie kursu dolara. Nagle okazało się, że nie tylko augustianie nie dostaną już reszty zaległej od Rady Miasta zapłaty, lecz również z posiadanych środków nie stać ich na kontynuowanie budowy kościoła. Była ona jednak na tyle zaawansowana, że 6 maja 1934 r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego przez księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehę. Niemniej jednak w rok później prace budowlane zawieszono, a w 1937 r. całkowicie wstrzymano. Przyczyną był brak finansów, ogólny kryzys, spór augustianów z ówczesnym administratorem Prokocimia oraz z architektem Gawlikiem, który zarzucał zakonowi zmiany jego planów budowlanych. W tym szczątkowym stanie, kościół wszedł w okres okupacji. Na początku 1942 r. ówczesny proboszcz, ks. Struszczak, pragnąc rozwiązać problem ciasnoty kaplicy, powołał Radę Doradczą. W skład Rady, która opracowała sposób przebudowy, wchodził lwowski architekt, Stanisław Terlecki, który w sierpniu 1943 r. opracował nowy projekt kościoła, na bazie istniejącego prezbiterium i kaplicy. W marcu 1944 r. zakupiono wyposażenie do kościoła, w tym organy, składowane tymczasowo w opisanej wcześniej kaplicy augustiańskiej, a za płotem, wbrew zakazom okupanta, prowadzono prace porządkowe i konserwacyjne, przygotowując kościół do dalszej budowy.

Po wojnie, w marcu 1945 r., powstał Tymczasowy Komitet Budowy Kościoła. Aby uzasadnić jego budowę wobec nowych władz, ustalono, że będzie on wystawiony jako „Pomnik Wdzięczności za Ocalenie Krakowa". Później ostatecznie nazwę tę ustalono jako: „Kościół Pomnik jako podziękowanie Panu Bogu za ocalenie Krakowa i ku czci

82. Trzeci projekt kościoła parafialnego w Prokocimiu, sporządzony przez A. Szyszko-Bohusza

poległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych". Ks. Struszczak, proboszcz prokocimski, intensywnie zajął się sprawą ukończenia budowy, m.in. pozyskując materiał na odlanie dzwonów ze zbieranych na polach prokocimskich łusek po pociskach. Dzwony te zostały poświęcone 28 października 1945 r. przez księcia metropolitę Adama Stefana Sapiehę. 30 marca 1945 r. powołano Honorowy Komitet Budowy Kościoła-Pomnika, do którego udało się wciągnąć przedstawicieli nowych władz komunistycznych, natomiast 1 stycznia 1947 r. zarejestrowano Komitet Budowy Kościoła z prezesem ks. Hieronimem Struszczakiem. W tym samym roku ks. Struszczak odszedł z Prokocimia, na jego miejsce proboszczem zostaje ks. Bonifacy Woźny, zostając Przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła. W tym samym czasie Komisja Artystyczna władz Miasta Krakowa odrzuciła projekt inż. Terleckiego. W związku z tym augustianie zwracają się z prośbą do profesora Adolfa Szyszko-Bohusza, jednego z najbardziej znanych i szanowanych architektów polskich, z prośbą o opracowanie nowego projektu. Projekt ten zostaje zatwierdzony i właściwie to on, za wyjątkiem wieży, jest zrealizowany. Wieża nie powstała rzekomo z powodu niestabilnego gruntu, w rzeczywistości byłaby ona zbyt silnym elementem „kościelnym" dominującym w „świeckim" krajobrazie, aby komunistyczne władze mogły się na nią zgodzić.

W 1950 r., w momencie kasaty zakonu, kościół jest gotowy w stanie surowym. Ksiądz Woźny, po rozwiązaniu zakonu niebędący już augustianinem, na prośbę parafian z Prokocimia, pozostaje w nim, będąc dalej przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła. Można zauważyć, że od tego momentu budowa kościoła stała się dla księdza Woźnego celem nadrzędnym. Możliwe zresztą, że była nim już wcześniej, będąc jednym z powodów kłopotów zakonu oo. augustianów w tym okresie.

W 1952 r. została założona więźba dachowa, w 1953 r. ksiądz Woźny osobiście pozyskuje dzwon z klasztoru pocysterskiego w Lubiążu na Dolnym Śląsku, w 1954 r. zostaje zakończona budowa dachu, a w 1957 r. budowa całego kościoła. Nadzór artystyczny nad projektem i budową wnętrz sprawował inżynier Wiktor Zin, profesor Politechniki Krakowskiej, projektant m.in. ołtarza głównego w kościele.

Kościół Matki Bożej Dobrej Rady zostaje poświęcony 24 listopada 1957 r. przez księdza arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. W 1962 r. władze zlikwidowały Komitet Budowy Kościoła, właśnie wtedy podjęto decyzję wstrzymania budowy wieży. 20 grudnia 1964 r. nastąpiło poświęcenie ołtarza głównego przez księdza biskupa Jana Pietraszko. Można więc uznać, że kościół, po 30 latach starań, nareszcie został ukończony.

83. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu w dniu poświęcenia, 24 listopada 1957 r.

Proboszczowie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu (stan na 1 V 2008 r.)	
ks. Wilhelm Gaczek OSA	1917–1937
ks. Hilary Kurowski OSA	1937–1942
ks. Hieronim Struszczak OSA	1942–1947
ks. Bonifacy Woźny OSA	1947–1950
ks. Zbigniew Zalewski SJ	1950
ks. Walenty Przebinda	1950–1955
ks. Bonifacy Woźny	1955–1978
ks. Stanisław Górecki	1978–1997
ks. Florian Kosek	1997–

IX.4. Parafia Miłosierdzia Bożego w Prokocimiu Nowym

Parafia Miłosierdzia Bożego powstała już po okresie objętym zakresem niniejszej książki. Znalazły się jednak w jej granicach opisane już części Prokocimia, toteż zdecydowałem się zamieścić ją w tym wykazie. Parafia powstała najpierw w październiku 1977 r. jako Ośrodek Duszpasterski dla osiedla Prokocim Nowy z siedzibą w kaplicy w parku im. Jerzmanowskich. W dniu 10 maja 1982 r. na dawnych pastwiskach gminnych (tzw. Górskich Pastwiskach), na miejscu osuszonego stawku Rodoszczok, poświęcono plac pod budowę kościoła. Parafię erygowano 1 lutego 1983 r., a pierwszą prowizoryczną kaplicę poświęcono 20 grudnia 1984 r. Na Wielkanoc 1986 r. duszpasterstwo zostało przeniesione na osiedle do nowego budynku, w którym mieściła się nowa kaplica, sale katechetyczne i mieszkania dla duszpasterzy (dopiero od 1989 r.). W 1988 r. rozpoczęła się budowa kościoła parafialnego według projektu architekta Witolda Korskiego. Budowla ma po-

nad 1600 m^2 i może pomieścić 3000 osób. W 1995 r. na wieży świątyni zawisły trzy dzwony o imionach: Jan Paweł II, św. Stanisław Biskup i Boże Miłosierdzie. Kościół został poświęcony 18 grudnia 1999 r. przez kardynała Franciszka Macharskiego.

Proboszczowie parafii Miłosierdzia Bożego w Prokocimiu Nowym (stan na 1 V 2008 r.)	
ks. Kazimierz Podsiadło	1977–1986,
ks. Jan Bednar	1986–

IX.5. Cmentarz prokocimski

Cmentarz w Prokocimiu został założony na miejscu pastwiska gminnego na Imiołkach. Powstanie cmentarza było warunkiem utworzenia w Prokocimiu ekspozytury i odłączenia się od parafii w Bieżanowie. W dniu 3 grudnia 1916 r., w obecności siedmiu członków Rady Gminnej, obradującej pod przewodnictwem naczelnika gminy, Antoniego Korzeniowskiego, uchwalono jednogłośnie, by przeznaczyć na cmentarz fragment pastwiska gminnego „Na Imiołkach" o powierzchni 86 m × 86 m, czyli prawie 74 ary. Uchwalono także zaintabulowanie, czyli zapisanie w księgach wieczystych, cmentarza na rzecz kościoła w Prokocimiu, co jednak nigdy nie nastąpiło – cmentarz pozostał własnością gminy, a po przyłączeniu Prokocimia do Krakowa stał się cmentarzem komunalnym. Został poświęcony przez przeora augustianów krakowskich, o. Andrzeja Stułę, w dniu 2 lutego 1917 r. Z tego roku pochodzi najstarszy, do dzisiaj zachowany nagrobek wdowy po woźnicy prokocimskim, 80-letniej Wiktorii Ciepłowej, zmarłej 25 maja i pochowanej na cmentarzu w Prokocimiu w dwa dni później.

W 2003 r. obszar zajmowany przez cmentarz został (zgodnie z pierwotnymi planami) znacznie powiększony w kierunku linii kolejowej.

84. Poświęcenie cmentarza „Na Imiołkach" w Prokocimiu w dniu 2 lutego 1917 r.

85. Nagrobek Wiktorii Ciepłowej na cmentarzu „Na Imiołkach"

86. Kapliczka z 1861 r., stojąca pierwotnie na Górskich Pastwiskach, obecnie na cmentarzu „Na Imiołkach" w Prokocimiu

IX.6. Kapliczki i krzyże przydrożne

Pierwszymi obiektami sakralnymi na obszarze Prokocimia były kapliczki i krzyże przydrożne. Z początku XVII w. pochodzi też pojedyncza informacja o istniejącej na terenie folwarku prokocimskiego kaplicy dworskiej[713]. O dalszych dziejach tej kaplicy, a nawet jej wezwaniu, nic nie wiemy. Kolejna kaplica dworska, wzmiankowana w 1767 r.[714], znajdowała się w obrębie nowego dworu, zwanego Pałacem, księdza Michała Wodzickiego i powstała niewątpliwie wraz z nim około 1746 r.

Krajobraz sakralny Prokocimia kształtowały jednak od wieków kapliczki i krzyże przydrożne. Najstarsza była, wzmiankowana w XVIII w., murowana kapliczka, znajdująca się nieco na zachód od obecnego skrzyżowania ul. Darasza z ul. Bieżanowską. Kolejna dawna kapliczka, obecnie znajdująca się na cmentarzu prokocimskim, wystawiona została za wójta Jakuba Ziętary w 1861 r. przy drodze wiodącej przez tzw. Górskie Pastwiska, powyżej stawu Rodoszczok, na którego miejscu obecnie stoi kościół pw. Miłosierdzia Bożego. W 1962 r. została przeniesiona na obecne miejsce w związku z planami budowy osiedla mieszkaniowego na tym obszarze. Kapliczka ta upamiętniała miejsce tzw. cmentarza cho-

[713] AGS 157, s. 198.
[714] AKW 11719/III, s. 514.

87. Kapliczka przydrożna przy ul. Bieżanowskiej

88. Krzyż Ludwiki Wodzickiej przy ul. Wielickiej

lerycznego, gdzie grzebani byli prokocimianie zmarli w czasie epidemii. Wcześniej, przynajmniej od połowy XVIII w., cmentarz ten upamiętniał drewniany krzyż, stojący przy obecnej ul. Wielickiej, naprzeciw obecnego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego[715].

Kolejny krzyż wznosił się, przynajmniej od połowy XVIII w., na skarpie przy wylocie obecnej ul. Ściegiennego na ul. Bieżanowską, naprzeciw dawnej Karczmy Bocheńskiej. Krzyż ten, istniejący do dzisiaj w formie z początku XX w., stoi obecnie kilkanaście metrów na zachód od poprzedniego miejsca, na przeciwległym narożniku wymienionego skrzyżowania.

Zapewne na początku XIX w., przy północnej granicy folwarku Baranówka, położonego na wschód od Stawu Górnego, wzniesiono metalowy krzyż upamiętniający zmarłą w 1810 r. dziedziczkę Prokocimia, hrabinę Ludwikę z Wielopolskich Wodzicką. Niestety, nie znamy powodu wystawienia, daty ani fundatora krzyża. Napis na nim głosi: „Na wieczną Pamiątkę| Dla Ludwiki z Hr. Wielopolskich Hr. Wodzickiey" i ma charakter epitafijny, bardzo podobny do tekstu na epitafium Eliasza Wodzickiego w kościele Mariackim w Krakowie. Krzyż ten obecnie znajduje się prawie w tym samym miejscu, przy ul. Wielickiej, obok parkingu hipermarketu TESCO.

Nie zachowany do dzisiaj krzyż wznosił się jeszcze na początku XX w. przy obecnej ul. Facimiech, wytyczonej przez władze wojskowe austriackie po wzniesieniu fortu 50 „Prokocim"[716].

---

[715] Zgodnie z lokalną tracycją, było to miejsce pochówku żołnierzy szwedzkich, poległych w potyczce w czasie potopu szwedzkiego.

[716] *Atlas Twierdzy Kraków. Mapa twierdzy (1899–1904)*, Kraków 2000, Blatt 28.

Ostatnia kapliczka w Prokocimiu, z figurą Matki Bożej, powstała w 1895 r. na tzw. Dworskich Polach przy obecnej ul. Dygasińskiego, zapewne upamiętniając zakup majątku przez Erazma Jerzmanowskiego w tym właśnie roku.

89. Figura z 1895 r. przy ul. Dygasińskiego

ANEKSY

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, zamieszczone w Aneksach teksty źródłowe zostały opracowane zgodnie z zaleceniami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* (Wrocław 1953).

1. Właściciele i dzierżawcy majątku prokocimskiego

Poniższa lista dziedziców i dzierżawców Prokocimia zawiera jedynie osoby, których istnienie potwierdzono źródłowo. Daty podane w nawiasach oznaczają, że osobę wzmiankowano w dokumentach jako dziedzica bądź dzierżawcę majątku prokocimskiego, daty pisane bez nawiasów – potwierdzone źródłowo okresy rządów w Prokocimiu. Nazwiska dziedziców podano czcionką prostą, dzierżawców kursywą.

?–1367	Krystyn z Wyżyc i Mikluszowic, herbu Strzemię z Gwiazdą
1367–(1399)	Andrzej z Wyżyc, herbu Strzemię z Gwiazdą, syn Krystyna
p. 1368–ok. 1423	Andrzej z Trzewlina [Wielowieyski], herbu Półkozic
?–1389	*Lewko*
1389	Jan Ligęza z Jurkowa i Bobrku, herbu Półkozic
ok. 1423–1432	Stanisław i Piotr z Trzewlina i Wielkiej Wsi [Wielowieyscy], herbu Półkozic, synowie Andrzeja
1432–1434	Elżbieta Wielowieyska, wdowa po Piotrze z Trzewlina
1432–1434	*Pawlik z Markuszowej, herbu Drużyna [?]*
1434–1453	Frączek z Prokocimia, herbu Strzemię
1434–1459	Piotr Breński [Trzewliński, Wielowieyski], herbu Półkozic, syn Piotra i Elżbiety
1459–1481	Stanisław Koczwara z żoną Elżbietą,
1481–1491	Stanisław, Mikołaj i Jan Koczwarowie, synowie Stanisława i Elżbiety
1481–1484	Stanisław i Jan z Brzezia, Lanckorony i Prokocimia [Lanckorońscy], herbu Zadora
1484–?	Elżbieta, żona Pawła Kmitel
1491–1496	Jakub Szczekocki z Dębna [Dębiński] z żoną Barbarą, herbu Odrowąż
(1500)	Krystyn z Minogi z żoną Małgorzatą
1496–1509	Adam Szwarc, herbu Nowina
(1516)	Jan Szwarc, herbu Nowina
1516–1518	Leonard Fogelweder, herbu własnego, z żoną Barbarą, córką Adama Szwarca
(1518)	Tomasz i Anna Fogelweder, dzieci Leonarda i Barbary
(1518)–(1523)	Maciej Kowal z żoną Anną, córką Adama Szwarca
(1523)–1529	Mikołaj i Anna Kossoccy z Kosocic, herbu Rawa
(1525)	Jan Kowalowicz, syn Macieja Kowala
1529–1531	Jan z Tęczyna [Tęczyński], herbu Topór, z żoną Anną, córką Leonarda Fogelwedera
1531–1532	Agnieszka Beata z Tęczyńskich Tarnowska, herbu Topór
1532–1561	Jan Tarnowski, herbu Leliwa, brat przyrodni Agnieszki Beaty Tarnowskiej
1554–1570	*Rafał Łyczko z Ryglic, herbu Sulima*
1561–1567	Jan Krzysztof Tarnowski, herbu Leliwa, syn Jana
1567–1570	Zofia z Tarnowskich Ostrogska, herbu Leliwa, żona Konstantego Wasyla Ostrogskiego, siostra Jana Krzysztofa Tarnowskiego

1570–1598	Janusz i Aleksander Ostrogscy, herbu własnego; Elzbieta z Ostrogskich Kiszkowa, herbu własnego; Janusz Radziwiłł, herbu Trąby
(1570)	*Jan Boczkowski, herbu Gozdawa*
1570–1578	*Marcin Łyczko z Ryglic, herbu Sulima, brat Rafała Łyczki*
1578–(1585)	*Marcin Łyczko, herbu Sulima, syn Rafała Łyczki*
(1595)–1598	*Jan Łączyński herbu Kościesza, zięć Marcina Łyczki*
1598–1611	Katarzyna z Lubomirskich Ostrogska, herbu Drużyna, żona Janusza Ostrogskiego
1598–1620	Janusz Ostrogski, herbu własnego, syn Konstantego Wasyla i Zofii, mąż Katarzyny
1620	Eufrozyna Zasławska, herbu własnego, córka Janusza Ostrogskiego
1620–ok.1630	Franciszek Zasławski, herbu własnego, syn Eufrozyny
ok.1630–1656	Władysław Dominik Zasławski, herbu własnego, brat Franciszka
(1635)	*Melchior Amenda*
1638–1644	*Jerzy Kuczewski, herbu Poraj [?]*
1656–1673	Janusz Aleksander Zasławski, herbu własnego, syn Władysława Dominika
1673–1709	Teofila 1º v. Wiśniowiecka 2º v. Lubomirska, herbu własnego, siostra Janusza Aleksandra Zasławskiego
(1682)	*Jan Lipski, herbu Drużyna*
1709–1720	Aleksander Dominik Lubomirski, herbu Drużyna, syn Teofili
1710–1711	*Kazimierz Walewski, herbu Kolumna*
1711–1714	*Wilhelm i Jadwiga Ross, herbu własnego*
1717–1720	*Stanisław Łętowski, herbu Ogończyk*
1720–1721	Marianna Sanguszko, herbu Drużyna, siostra Aleksandra Dominika Lubomirskiego
1721–1742	Paweł Karol Sanguszko, herbu Pogoń Litewska, mąż Marianny
1723–1741	*Janusz Wiśniowiecki, herbu Korybut*
1742–1746	Janusz Aleksander Sanguszko, herbu Pogoń Litewska, syn Pawła Karola
1741–1747	*Michał Wodzicki, herbu Leliwa*
1747–1755	Michał Wodzicki, herbu Leliwa
1755–1768	Piotr Wodzicki, herbu Leliwa, brat Michała
1768–1773	*Mikołaj Józef Krosiński, herbu Poraj*
1773–1796	Eliasz Wodzicki, herbu Leliwa, syn Piotra
(1788)–(1795)	*Michał Potulicki, herbu Grzymała z żoną Elżbietą z Wodzickich*
1796–1810	Ludwika z Wielopolskich Wodzicka, herbu Starykoń, żona Eliasza
1810–1844	Józef Wodzicki, herbu Leliwa, syn Eliasza
1844–1871	Kazimierz Wodzicki, herbu Leliwa, syn Józefa
1871–1875	Leon Skorupka, herbu Ślepowron
1875–1889	Leon Skorupka, herbu Ślepowron, syn Leona
1882–1885	*Feliks Sandos*
1889–1891	Aleksander Micewski, herbu Prawdzic, z żoną Jadwigą, siostrą Leona Skorupki
1891–1895	Józef Grodzicki, herbu Łada
1895–1909	Erazm Józef Jerzmanowski, herbu Dołęga
1909–1910	Anna Jerzmanowska
1910–1950	Zakon św. Augustyna

Dzierżawcy pałacu z otoczeniem

1911–1912	Witold Czartoryski, herbu Pogoń Litewska i Konstanty Buszczyński, herbu Strzemię,
1920–1924	Antoni Lewalski

Dzierżawcy folwarku

1923–1925	Franciszek Gorgoń
1925–1929	Józef Feliks Zubrzycki
1929–1935	Stefan Adelsburg Ettmayer
1938	Stanisław Chmielowiec
1938–1942	Tadeusz Linzenbarth

2. Urzędnicy i rzemieślnicy w dziejach Prokocimia

Podano lata wzmiankowania danych osób w dokumentach. Nawiasy kwadratowe oznaczają, że pełnienie przez osoby poszczególnych funkcji jest hipotetyczne.

Folwark

Administrator (włodarz, w XVIII w. „Podstarości Prokocimski", od 1794 r. ekonom[717])

Mikołaj – 1393
Piasecki – 1593
Wojciech Danielowicz – 1607–1609
[Tomasz Aniołowicz – 1619]
[Buner – 1661]
Jan Aleksandrowski – 1678–1679
Wojciech Wierzbicki – 1701
Kapuściński – do 1706 (zmarł w czasie epidemii)
Wojciech Sieprawski (żona Magdalena) – 1706–1710 (zmarł)
Michał Zuchowski – 1719
Józef Mroczkowski (żona Katarzyna), 1724–1729
Michał Łojowski (żona Konstancja) – 1732–1741
Paweł Pulszyński (żona Barbara) – 1743–1746
Szafrański – 1746–1748
Zaleski (żona Katarzyna) – 1750–1755
Kazimierz Konarski (żona Katarzyna) – 1756–1767
Śliwieński – 1767
Jan Folteński – 1770–1772
Mączyński – 1773
Józef Tarchalski (żona Agnieszka) – 1773
Jakielski – 1773
Walenty Kędzierski – 1774–1794
Pawlikowski – 1783
Piotr Kossakiewicz – 1802
Józef Pawlikowski – 1805

Administrator – c.d.

Antoni Zaremba – 1813– 1815
Kajetan Zapałowicz – 1833
Jan Jeżewski (Józewski) – 1843–1846
Lekczyński – 1847
Feliks Łodziński – 1852
Jan Pietras – 1866–1867

[717] „Aeconomus", MetrProk 1815. W MetrProk 1843 zapisano: „Villicus seu Oeconomus", tzn. „włodarz czyli ekonom".

Wiceadministrator

Wojciech Kozieł – 1609
Stanisław Drozdecki (żona Agnieszka) – 1688

Karbowy

Jakub Laskowski – 1717–1729
Paweł Ściężor – 1741
Walenty Ściężor – 1748–1749
Jan Kałuża – 1797–1803

Polowy

Józef Król – 1720–1729
Jakub Król – 1741–1747
Wojciech Lelak – 1748–1749

Dwornik[718]

Andrzej Krawczyk – 1794
Kazimierz Kolasiński – 1802
Mikołaj Sadowski – 1838
Jan Idzik – 1839

Dworniczka[719]

Franciszka Gąstołówna – 1799

Młynarz

Stanisław – 1598
Paweł – 1605–1610
Bartłomiej Brzeski – 1614–1633
Wojciech – 1614–1618
Marcin Dzięgiel – 1621
Maciej – 1622
Wojciech – 1688–1691
Józef Wójcik – 1843
Antoni Bednarz – 1863

Młynarz Dolny

Błażej Błach – 1679 – 1722
Sebastian Korzeniowski – 1734
Franciszek Korzeniowski – 1741–1744
Wawrzyniec Korzeniowski – 1785–1791
Tomasz Korzeniowski – 1789
Piotr Korzeniowski – 1807–1840 (zmarł)

Młynarz Górny

Andrzej Krawczyk – 1706–1720
Marcin Skwarek – 1784–1796
Kacper Przędzik – 1799–1811
Kazimierz Przędzik – 1830

[718] „Villarius", MetrProk 1794; „aulicus", MetrProk 1802.
[719] „Aulica", MetrProk 1799.

Stanisław Przędzik – 1847–1857

KARCZMARZ[720] (PIWOWAR[721])

Wojciech Gorzkowski – ok.1430
Grzegorz Puczek – 1483
Maciej Puczek – 1533
Sebastian – 1603–1617
Bartłomiej Brzeski – 1609
Stanisław Połeć – 1614–1621
Stanisław i Grzegorz Brzeski – 1637
Stanisław Połeć – 1689
Jan – 1736
Michał Bąk – do 1740
Maciej Ryś – 1784–1792
Karol Pisarski – 1787–1790
Wojciech Żakowski – 1791–1793
Jan Kałuża – 1792–1793
Antoni Jasiński – 1794–1797
Marcin Dziedzic – 1796–1802
Maczyk – 1802
Krzyżanowski – 1803

KOWAL[722]

Antoni Białkowski – 1756–1773
Antoni Czajkowski – 1785–1814
Antoni Łykowski – 1829
Ignacy Rudziński – 1836–1844
Kazimierz Mirkowicz – do 1852 (ur. w Skawinie)
Wincenty Mirkowicz (Mirkiewicz) – 1842–1861
Mirkowicz – 1871–1874
Stanisław Salawa – 1874–1879

OPIEKUN SPICHLERZA[723]

Joachim Kablowski – 1869–1872

PISARZ

Antoni Orłowski – 1782

OGRODNIK WE DWORZE[724]

Szymon Salawa – 1846
Stanisław Tyrała – 1861

WOŹNICA WE DWORZE

Feliks Grzech – 1839
Sebastian Ziernicki – 1840

---

[720] „Tabernator", MetrProk 1790.
[721] „Braxator", MetrProk 1784.
[722] „Faber ferrarius", MetrProk 1845.
[723] „Granarius", MetrProk 1869.
[724] „Custos agrorum aulicarum", MetrProk 1846.

FORNAL[725]

Jan Fayt – 1837
Jan Dziob – 1838
Mikołaj Pachowski – 1838
Maciej Gąstoł – 1839
Stanisław Pachowski – 1840
Michał „Kostuch vel Kostecki" – 1840
Franciszek Ziętara – 1841–1860
Józef Gąstoł – 1841
Marcin Jaglarz – 1842
Piotr Kania – 1843
Marcin Ryś – 1845
Michał Jaglarz – 1845
Marcin Flanek – 1845–1847
Bartłomiej Ścieżor – 1847
Józef Flanek – 1847
Józef Ziętara – 1847
Jan Kostuch – 1860
Michał Ścieżor – 1860

STRÓŻ WE DWORZE[726]

Jan Idzikowski – 1839

STRÓŻ DROGI PUBLICZNEJ[727]

Sebastian Roman – 1839

WIEŚ

WÓJT[728]

Jan Gamratek – 1549
Wojciech Miechownik – 1607–1610
Marcin Dzięgiel – 1621
Wojciech – 1699
Marcin Lelak – 1785
Bartłomiej Sajdyn – 1789–1794
Jan Kołaczyk (Kołacz) – 1794–1798
Wojciech Rajtar – 1802
Józef Kołaczyk – 1811–1817
Jakub Piotrowski – 1819–1829
Jan Kępa – 1829–1831
Michał Grzesiak – 1832–1833 (zmarł)
Walenty Korzeniowski – 1833–1837 (zmarł)
Jakub Małek – 1841–1845
Józef Korpak– 1846

---

[725] „Casarius", MetrProk 1844.
[726] „Vigilis in aula", MetrProk 1839.
[727] „Vigilis via publica", MetrProk 1839.
[728] „Advocatus", MetrProk 1785; „comarchus pagi Prokocim", MetrProk 1841; „comarchus loci", MetrProk 1846.

Jan Grzesiak – 1848–1854
Jakub Ziętara – 1861
Jan Ziętara – 1884
Wincenty Przędzik – 1888–1896
Stanisław Gawron – 1896
Antoni Korzeniowski – 1901–1903
Jan Ryś – 1903–1905
Antoni Korzeniowski (drugi raz) – 1905–1911
Antoni Jaglarz – 1911–1914
Antoni Korzeniowski (trzeci raz) – 1914–1918
Michał Rewilak – 1918–1930
Gustaw Koza – 1930–1931
Franciszek Korzeniowski – 1931–1945

Ławnik

Marcin Skwarek – 1789

Szewc

Antoni Nowakowski – 1840
Antoni Lachiewicz – 1840–1854
Szymon Wałach – 1842
Józef Chrząstowicz – 1874
Józef Kuczkowski – 1879

Strycharz (robiący dachy)

Szymon Łaziński – 1788–1792

Stolarz[729]

Jan Maniecki – 1832
Andrzej Ruszkowski – 1844–1854
Franciszek Jastrzębski – 1845–1851
Błażej Strug – 1854
Józef Majda – 1860

Rymarz

Strug – 1867
Jan Ćwiertnia – 1872

Stelmach (Cieśla)

Jan Woźniak – 1853– 1860

Dróżnik kolejowy

Józef Ziętara – 1859
Franciszek Bratar – 1858
Michał Tomera – 1873

[729] „Faber ligniarius", MetrProk 1845.

3. Pierwszy znany dokument, w którym wzmiankowano Prokocim

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905, s. 347–348.

CCXCII, 1367, die 18 mensis Iunii, Cracoviae

Casimirus rex Poloniae divisionem quorundam bonorum a Cristino de Mikluszowice, vexillifero Cracoviensi cum filiis ipsius Stanislao, Andrea, Wiczga et Joanne factam, ratam esse iubet.

In nomine domini Amen. Cum omnes diuisiones et contractus qualescumque per se nullum robur firmitatis ualeant obtinere, nisi fidedignorum testium testimonio et annotacione solempnium titulo literarum fuerint perhennati, Proinde nos Kazimirus dei gracia Rex Polonie, Cracouie, Sandomirie, Siradie, Lanciciensis, Cuiauie, Pomeranie Russieque terrarum dominus et heres, Notum facimus uniuersis et singulis, presencium noticiam habituris, Quod accedentes ad nostram baronumque nostrorum presenciam Strenuus miles Cristinus vexillifer Cracouiensis, heres de Miclussowicz una cum filijs suis, uidelicet Stanislao, Andrea, Wiczga et lohanne, sani mente similiter et corpore existentes, habito salubri consilio amicorum suorum, diuisionem inter se talem fecerunt rite et racionabiliter in perpetuum, dolo et fraude quibusuis proculmotis, bonorum et hereditatum suarum, uidelicet quod iam dictis filijs domini predicti Cristini: Stanislao, Andree, Wiczdze et lohanni fratribus germanis pro totali parte ac diuisione ipsorum cesserunt ac uenerunt hereditates infrascripte, uidelicet Wiczdzite cum libertate ipsius Prohocinensi, in Miclussewicze medietas tocius, in ... medietas in terra Cracouiensi, Michalchonis libertas, taberna Crusonis, in Manchina medietas hereditatis cum libertate ipsius dicta Głodna, cum omnibus sitis et contentis ad easdem hereditates antiquitus in terra Sandicensi, cum omnibus utilitatibus scilicet agris, pratis, borris, siluis, gaijs, aquarum decursibus, fructibus, censibus et uniuersis utilitatibus, que in eisdem hereditatibus nunc sunt aut esse poterunt in futuro, habendas, tenendas et in perpetuum possidendas. Ita tamen quecumque calumpnie (s) pro hereditatibus iam dictis, uel pro hereditatibus domino Cristino patri ipsorum racione diuisionis possessionum insolidum omnes filij prenotati cum patre ipsorum Cristino et econuerso debent se coniuncta manu tueri et defensari. Quam quidem diuisionem rite et racionabiliter inter ipsos factam, de solita nostre regie maiestatis benignitate graciose admittentes, approbamus, ratificamus. Actum et Datum Cracouie, in crastino Corporis Christi, Anno domini M. ccc. Lx septimo. Presentibus his testibus: Petro Sandomiriensi, Andrea Cracouiensi palatinis, Stanislao Malogostensi, Pelcza Sauichostensi castellanis, Bodzatha Procuratore generali. Datum per manus Domini lanussij Cancellarij Cracouiensis nostri fidelis.

4. Wybór dokumentów, dotyczących historii Prokocimia, zawartych w „Summariuszu", znajdującym się w archiwum księdza Michała Wodzickiego, sporządzonym w 1753 r. na jego zlecenie

AKW 11718/III, s. 49–61, tytuły dokumentów dodane przez autora.

19 czerwca 1421 r. Stanisław i Piotr Trzewlińscy darowują karczmę, wraz z przynależnymi gruntami, Wojciechowi Gorzkowiczowi

AKW 11718/III, s. 49–50

Aº. 1421 Feria 5ta post Festum SS. Vitti et Modesti Cracoviae. Nobiliter Stanislaus et Petrus Haeredes de Trzemlin et in Prokocim Fratres Germani ambo comparetim[?] Famulo suo Alberto Goszkowicz et Prokocin ipsiusque legitimus Successoribus pro eius servitiis Tabernam suam in Villa Prokocin in Via versus Bochnia tendente sitam una cum duobus Jugeris Agri ante villam Prokocim inter viam Bochnensem et inter Fossatam alias Przekopa sitis, tum allio agro post Fossatam praedictam, quide Rzeczysko juxta agrum Nicolaj Konieczny ex una, et inter Budysz Fraszelowicz ex altera Parte mediante, usque ad Viam, quae ducit de Bieżanów per prata Domini versus Cracoviam. Pratum vero l[egiti]mum ad eandem Tabernam, ante villam Prokocim in fine Kmethonum ad mensionum, alias Przymiarków inter Prata Domini parte ex una, et inter Pratum Mathiae parte ex altera. Aliud quoque Pratum post silvam kmethonum Prokocimiensium asque ad Metas Płaszoviensis assignando perpetuo et Hereditario Jure tenendum et possidendum, salva pensione Census Annui Trium Marcarum in Festo S. Martini quotannis de eadem Taberna et fructibus ejus exsolvendarum. Contulerant.

Originale in Pargameno cum Pensili Sigillo.

18 grudnia 1483 r. Mikołaj Koczwara zatwierdza powyższe nadanie karczmy dla karczmarza prokocimskiego Grzegorza Puczka, dodając do tego sadzawkę

AKW 11718/III, s. 50

Aº. 1483. Feria 5ta Ante F[estu]m S.Thomae in Prokocin. Nicolaus Haeres de Prokocin Suprascriptam Collationem et Donationem Tabernae Prokocin[ensis] ad Instantiam Gregorii Pinzel Tabernatoris ratificando non tantum in toto approbat, verum insuper Piscinam unam in Villam Prokocin pro Commodo ejusdem Taberna attribuit.

Originale in Pargameno, sed sigillum quod fuerat pensile, nunc avulsum extanto.

2 kwietnia 1530 r. Jan z Tęczyna sprzedaje dobra Prokocim Agnieszce Beacie Tęczyńskiej za 1400 florenów, z możliwością odkupu

AKW 11718/III, s. 50–51

Sabbatho ante Dominicam Judica Cracoviae coram Judicio Terrestri Magnificus Joannes Comes in Thenczyn, et in Chroberz Succamerarius Cracoviensis, Magnificae Agnethi Beathae de Tenczyn Castellanae Sandecensi, et ejus legitimis Posteris Bona sua Haereditaria Villam Prokocim totalem et sortem in Villa Piasek in summa 1400 Floren[orum] mediantium quemlibet per Mediam Sexagenam Grossorum computandis in perpetuum vendit. Salva reemptione quolibet Anno in Festo Nativitatis Christi Domini. Super eandem venditionem Consors supradicti Succamerarii Cracovien[sis] Anna cum assistentia Fratrum suorum, Petri Krupek et Stanislai Jaxowa[?] de juribus suis uxoreis super eandem venditionem consensit. In quae venditione indigitatur, quod super aula[?] Bonis Prokocin et Piasek summae 400. Floren[orum] Polon[orum] Honorabili Viro Joannnis Osiek Vicario Ecclesiae Cathedralis Cracovien[sis] in vim Census pendendi, alias na Wyderkaf modo reemptitio fuerat inscriptae, ad cujus census solutionem Beata de Tenczyn adstricta fuerat.

Extractus Authenticus cum duplici sigillo pensili existebat nunc vero unum tantum reperitur alterum detractum temporis vetustate.

2 października 1531 r. Jan z Tęczyna sprzedaje dobra Prokocim Agnieszce Beacie Tęczyńskiej za 2500 florenów

AKW 11718/III, s. 51

Aº. 1531. F[e]r[i]a 2da post F[estu]m S. Michaelis Archangeli Cracoviae coram Judicio Terrestri. Idem suprascriptus M[agnifi]cus Joannes Comes in Tenczyn Succamerarius Cracoviensis omnia Bona sua haereditaria in Villa Prokocim et Piaski iacentia, quae preacedens Inscriptione cum[?] donaveratis pro Summa Duorum Millium, et Quingentorum Florenorum pecuniae communis Polon[icarum] suprascripta M[a]g[nifi]cae Agneti Beatae de Tenczyn Castellanae Sandecen[sis] ipsiusque Successoribus nihil ex praemissis excipiendo vendit et imperpetuum resignat. Super quaem perpetualem venditionem et Resignationem supramemorata Magnifica Anna Tenczyńska Magnificii Succamerarii Cracoviensis Consors legitima cum assistentia Fratrum suorum de linea Paterna videlicet Generosum Stanislai Czerny Capitanei Dobczycen[sis] et Stanislai Morsztyn Magistri Mentium Suppae Vielicens[sis] de Juribus suis uxoreis Consentit.

Extractus Authenticus cum duplici sigillo pensili Judicii Terrestris Cracovien[sis], et cum subscriptione Notarii Terrestris Joanni de Ocieszyno.

2 października 1531 r. Jan z Tęczyna przekazuje Prokocim Agnieszce Beacie Tęczyńskiej wszystkie nieruchomości, przynależne do dóbr Prokocim,

AKW 11718/III, s. 51

Aº. 1531. F[e]r[i]a 2da post F[estu]m S. Michaelis Archangeli Cracoviae coram Judicio Terrestri. Idem suprascriptus M[agnifi]cus Joannes Comes de Tenczyn Succamerarius Cracoviensis, Curiam totam, Agrae Praediata Omne Piscina Prata Molendinae et Silvas ad Bona Villarum Prokocin et Piaski haereditaria pertinentes Supranominatae Magnificae Agneti Beatae de Tenczyn Tenczyńska Castellanae Sandecen[sis] coram[?]

Dacio[?] ac Titulo perpetuae et irr[evo]cabili Donationis aedit donavit ac imperpetuum resignavit Super quam Donationem similiter ut supra super venditionem perpetuum Consors resignantis cum eadem ut supra assistentia de Juribus uxoris Consensit.

Extractus Authenticus cum duplici sigillo pensili Judicii Terrestris Cracovien[sis], et cum subscriptione Joanni de Ocieszyno Notarii Terrestris Cracoviensis.

31 maja 1532 r. Siostry Barbara, Elżbieta i Dorota Tęczyńskie przekazują Prokocim i część Piasków Janowi Tarnowskiemu

AKW 11718/III, s. 51–52

Aº. 1532. Feria Sexta Intra Octavas Corporis CHRISTI Domini, Cracoviae. Coram Actis Regie Majestatis Serenissimi Sigismundi Primi. Generosae Barbara de Tenczyn olim G[enero]si Petri de Nowe Miasto Palatinidis Raven[sis], tum Dorothea de eadem Tenczyn olim G[enero]si Prokopii Ossoliński Vexilliferi Lublinen[sis] Consores derelictae Viduae, atquae G[enero]si Joannes, Stanislaus, Sebastianus et Zawissius Fratres inter se Germani de Mielec Mieleccy suo et G[enero]si Valeriani Fratris sui natu minoris Nomine agentis nempe amittae cum sororinus sortes suas certas haereditarius in Haereditate villae Prokocim in Terra ac Districto Cracoviensi sitas, cum totali Curiae, Agris, Predialibus, Piscinis 3nis]?, Molendinis, Sylvis ac Mericis[?] ac cum omni jure Dominio propirietaquae prout sortas easdem[?] soli tenuerunt et possiderunt. M[a]g[nifi]co Joanni Comiti de Tarnów Palatino Terrarum Russiae et Generali Exercituum Regni ac Sandomiriensis Capitaneo perpetuo Donaveunt, et resignaverunt et a quibusvis Impedimentis Evictionem inscipserunt.

Extractus Authenticus in Pargameno cum sigillo pensili Majoris Cancellariae R[e]gni Substricionequae Illustris et Mag[nifi]ci Christophori de Szydłowiec Szydłowiecki Castellani et Capitanei Cracoviensis ac Regni Poloniae Cancellarii.

1 czerwca 1532 r. Siostry Barbara, Elżbieta i Dorota Tęczyńskie sprzedają Prokocim i część Piasków Janowi Tarnowskiemu za 2500 florenów

AKW 11718/III, s. 52

Aº. eodem 1532ae. Sabbatho Intra Octavas Festi Sacratissimi Corporis X[ris]ti D[omi]ni. Coram actis eisdem Regalibus Sigismundi 1mi Cracoviae. Iidem ut supra G[enero]sae Barbara et Dorothea Tenczyńskie Viduae atquae Mieleccy Fratres suo et Valeriani Fratris sui Nomine, Eidem Mag[nifi]co Joanni Comiti de Tarnów Palatinum Terrarum Russiae, Exercituum Regni, Generali ac Sandomiriensis Capitaneo, sortes suas certas nempe Bonis Haereditaria Villam Prokocim et Piaski in Terra et Districtu Cracovien[sis] consistentia, cum totali ipsius Villa Haereditate et omnibus ad eam pertinentibus et quovis modo spectantibus pro summa 2500. Floren[orum] Polon[orum] perpetuo vendiderunt nihil excipiendo praeter sortes certas in priori Inscriptione Donatoria eidem Magn[nifico] Joanni Comiti de Tarnów perpetuo resignatas, in eademque Villa Prokocim, et Piaski existentes (quas sub Titulo Donationis continens et Manore voluntii) jam vero Evictionem Generalem inscribendo sibi praextodiverunt[?]. Quot idem M[a]g[nifi]cus Joannes Comes de Tarnów summam 400. Floren[orum] modo reemptionis alias na Wyderkaf in hixie[?] Bonis in antecessam Inscriptam, et haeredem ipsemet, posut[?] in se assumptite deportare vel Censum ab eadem solvere tenebitur.

Extractus ibidem[?] Authenticus cum sigillo Regali pensili Maj[esta]tis Regni Cancellariae et subscriptione supranominati Ill[us]tris et M[a]g[nifi]ci Szydłowiecki Regni Poloniae Cancellarii.

Sporządzone w 1753 r. podsumowanie dziejów własności dóbr Prokocim, uzasadniające prawa do niej księdza Michała Wodzickiego

AKW 11718/III, s. 53-54

Scientum pro Informatione

Jak się ta wieś Prokocim i część Piasku z nią dostała in haereditatem J.W. Jana hrabi Tarnowskiego kasztellana krakowskiego, tak po nim successive devenit ad manus syna jego Jana Krzysztofa kasztelana wojnickiego, ten zaś, że z Zofią Odrowążówną sterilis decessit, ponim rodzona siostra jego Zofia hrabianka Tarnowska J.O. X[ię]cia Konstantyna Konstantynowicza Ostrogskiego wojewody kijowskiego a marszałka Ziemi Wołyńskiej małżonka, jure naturali wszelkich dóbr po bracie swym rodzonym jako i po ojcu swoim unica zostawszy suscestrix, między innemi dobrami i tą wsią Prokocimem, durante vita sui, jako swym dziedzictwem rządziła i dysponowała. Że zaś z tymże X[ię]ciem małżonkiem swoim [...?] miała trzech synów, Janusza kasztelana krakowskiego, Alexandra wojewodę wołyńskiego i Konstantego podczaszego litewskiego sterilem, a córki dwie, jedną za Kiszką podczaszym litewskim, a drugą za X[ię]ciem Radziwiłłem, który się pisał na Birżach i Dubinkach. Więc po śmierci matki, gdy córki wyposażone zostały, bracia zaś ich, to jest Janusz i Alexander Xiążęta Ostrogscy za pozwoleniem Ojcowskim, który Zosię swoję przeżył, wszelkiemi dobrami macierzystymi podzielili się, a między innemi dobrami na dział starszego brata X[ię]cia Janusza Kasztellana Krakowskiego dostał się był Prokocim i część w Piasku, jako o tym tenże dział in Aº. 1603 w Grodzie Nowomiejskim przez obydwóch braci przyznany per transportatione w aktach Trybunału Lubelskiego znajdujący się claris[?] adovere[?] może. Ex capito tandem X[ię]cia Janusza Ostrogskiego kasztelana krakowskiego jure naturalis successionis et descensionis directem lineam, najprzód w Dom Xiążąt Zasławskich, z Domu Zasławskiego w Dom Xiążąt Lubomirskich, ac tandem naostatek w Dom Xiążąt IchM[oś]ciów Sanguszków mediantibus Connubiis et Propagatione Successorów taż wieś Prokocim z innemi dobrami jure l[egiti]mo przyszła jako osobliwa Dom[us] Ostrogianae, Zasławianae, Lubomirianae, et Sanguszkovianae Genealogica Tabula łatwiej explikować może. Co tu pro memoria annotare dla tego, że Jaśnie Wielmożny Xiążę J[ego]m[oś]ć Janusz Sanguszko marszałek nadworny W[ielkiego].X[ięstwa].Lit[ewskiego], ostatni de Linea Domus Ostrogianae et Zasławianae potomek et directae lineae ab Janussio duce in Ostrog ultimus consumens na te dobra Prokocim i część w Piasku, jus suum haereditarium na osobę Jaśnie Wielmożnego J[ego]M[oś]ci Xiędza Wodzickiego Podkanclerzego Koronnego mediante juridica donatione coram Actis Castrensibus Cracoviensibus jus suus transmittit.

18 lipca 1567 r. Zofia Tarnowska obejmuje dobra Prokocim po śmierci swojego brata, Jana Krzysztofa Tarnowskiego

AKW 11718/III, s. 52

Aº. 1567. Feria Sexta post Festum Divisionis SS. Apostolorum. In Castro Cracoviensi. Illustris et Magnifica Zophia Comitissa Tarnowska, Illustris et Magnifici Constantini Ducis in Ostrog Palatini Kijoviae Consors post Fata Sterilia Illl[us]tri et Mag[nifi]ci Jo-

annis Christophori Comitis in Tarnów Castellani Voynicen[sis] Fratris sui Germani in Bona Villae Prokocim cum attinentiis, Intromissio.

Extractus Authenticus sed lectu difficilis.

Sporządzone w 1753 r. podsumowanie historii pożyczki 4000 florenów, zapisanej niegdyś na Prokocimiu, spłaconej przez Katarzynę Lubomirską i jej brata, Sebastiana Lubomirskiego, w 1598 r.

AKW 11718/III, s. 57

Sciendum pro Informatione necessaria, że JO Xiążę Janusz Ostrogski kasztelan krakowski wzwyż pomienioną J.W. Katarzynę hrabiankę Lubomirską powtórną małżonkę przeżył był, z którą miał wspólne dożywocie sobie zapisane. Zaczym post fata jej lubo dobrami Prokocim dysponował, jednak gdy i sam potym pomarł in anno 1620. post fata Jego jednak o tę summę Prokocimską jako i o inne summy tejże małżonki średniej na dobrach X[ię]cia Ostrogskiego będące, brat jej rodzony JW Stanisław Lubomirski, na ten czas podczaszy koronny i potym ruski i krakowski wojewoda, a succesorów s.p. X[ię]cia Ostrogskiego dopominając się za wszystkie razem summy i pretensje, ogólną otrzymał satysfakcję i już o tęż summę prokocimską nulla moveri[?] może quaestio in futurum od nikogo.

19 lipca 1711 r. Objęcie dzierżawy Prokocimia i Kobierzyna przez Wilhelma Rossa

AKW 11718/III, s. 58

Aº.1711. 19 Julii w Jarosławiu. Między JO X[ię]ciem Alexandrem Dominikiem Lubomirskim starostą sandomierskim z jednej strony, a JM Panem Wilhelmem Rossem poczty J[ego]K[rólewskiej]M[oś]ci krakowskiej administratorem z drugiej strony kontrakt trzechletny arendowny od środopostu anni 1711. o dobra wsi Prokocim i Kobierzyn za summę roczną 3500. złotych zawarty.

Według starego possessio tych dóbr podobno durabat w ręku Pana Rossa aż ad fata s.p. J[aśnie]O[świeconego] X[ię]cia JMci Lubomirskiego Starosty Sandomierskiego ad annum 1720, którego roku on umarł.

Oryginał z podpisem Pana Rossa.

15 sierpnia 1723 r. Objęcie dzierżawy Prokocimia przez Janusza Wiśniowieckiego

AKW 11718/III, s. 58

Aº.1723. 15 Augusti w Pełkiniach. Między JO Pawłem Karolem i Marią Anną z Lubomirskich Xiążętami IchMo[ścia]mi Sanguszkami Marszałkami Nadwornemi W[ielkiego-]X[ięstwa]Lit[ewskiego] z jednej, a JO X[ię]ciem J[ego]M[oś]cią Januszem Korybutem Wiśniowieckim, wojewodą krakowskim z drugiej strony kontrakt trzechletny arendowny o wieś Prokocim od S.Jana anni ejusdem 1723. za summę sześć tysięcy złotych na wszystkie trzy lata całem wypłacona.

Oryginał z podpisem X[ię]cia J[ego]M[oś]ci w[ojewo]dy krakowskiego. Za tym kontraktem ac ad fata X[ię]cia J[ego]M[oś]ci Wiśniowieckiego Possessio tych dóbr zostawała in manibus Jego.

10 kwietnia 1742 r. Przekazanie dóbr Prokocim przez Pawła Karola Sanguszkę w ręce syna, Janusza Aleksandra Sanguszki

AKW 11718/III, s. 58

Aº.1742. Feria 3tia post Dominicam Misericordiae. In Castro Sandomiriensi. Ill[ustri]s[si]mus Paulus Carolus Dux Lubartowicz Sanguszko Supremus M.D.Litt. Mareschalcus, Bona Villa Prokocim et sortem in Villa Piasek ex Jure suo advitali Ill[ustriss]imo Janussio Alexandro Duci Sanguszko Ensifero M.D.Litt. eorumque Bonorum Haeredi Dimittit Possessionem admittit.

Extrakt Authentyczny.

5. Wypisy akt Metryki Koronnej, dotyczące Prokocimia

Matricularum Regni Poloniae Summaria, wyd. T.Wierzbowski, Warszawa 1905–1919.

T. IV, NR 4298, 1523 R.

f.5 ante Margarethae [9 lipca]. Nicolaus Cosseczsky de Cossoczcze et Anna coniuges, bonorum Prokoczin et Pyasky haeredes, censum 10 marc. in eisdem bonis institutum, Joanni Ossyek, vicario perpetuo ecclesiae cathedralis Cracovienses, pro 400 fl. modo reemptionis vendunt.

T. IV SUPLEMENT, NR 13552, 1523 R.

sabbato post Ascensionis Domini [16 maja]. Inscriptio census 10 m[a]r[carum] pro 400 fl[orenorum] Joanni de Ossyek, vicario eclesiae cathedralis Cracoviensis, per Mathiam Cowal, civem Cracoviensem, et uxorem eius Annam in villis Prokoczyn et Pyassky ac lapidea in Circulo Cracoviensi confirmatur.

T. IV, NR 4769, 1525 R.

f.6 post Stanislai in maio [12 maja]. Consules Cracovienses liberi declarantur a citatione et causa ratione perlucrorum per Nicolaum Cossoczki et Joannem Cowalowicz in Prokocim et Dyasky haeredem super Thoma Phogelwedrowycz et Ursula Woserbrothowa in iudicio terrestri obtentorum.

T. IV, NR 6185, 1532 R.

f.6 infra octavas Corporis Christi [31 maja]. Barbara de Tanczin, relicta Petri de Novemyastho, palatinidae Ravensis, Dorothea de Tanczin, relicta Prokopii Ossoliński, vexilliferi Lublinensis, et Joannes, Stanislaus, Sebastianus, Zawisius et Valerianus, germani de Myelyecz, amitae cum sororinis, de Prokoczyn haeredes, sortes suas in Prokoczyn terrae Cracoviensis Joanni comiti de Tarnów, campiductori regni, condescendunt.

T. IV, NR 16617, 1532 R.

die Clementis [23 listopada]. Joannes comes in Tarnów, palatinus Russiae et exercituum regni ac Sandomiriensis capitaneus, haeres in Prokoczyn et Pyasski, Joannem de Myelyecz, nepotem suum ex sorore, in casu non nascentiae prolis masculini generis e Sophia de Schiddlowyecz, coniuge dicti Joannis in Tarnow, haeredem dictarum villarum districtum Cracoviensis, constituit.

T. IV, NR 23297, 1532 R.

Cracovia, f.4 ante Praesentationis V.M. [20 marca]. Andreas Cracoviensis et Joannes Belzensis palatini, fratres comites de Tanczin, Annae, gloti seu fratriae suae, relictae Joannis comitis de Tanczin, succamerarii Cracoviensis filiae vero Leonardi Fogelweder de Prokoczin, bona sua: fortalitium Chroberz cum villis Chroberz, Chroberska Volya, Woyslawicze, Oczyessyąki et Zawarza districtu Vislicensis, in 6000 fl[orenorum] dotis et dotalitii, a dicto olim Joanne dictae Annae, consorti eius reformatis, obligant.

T. IV, NR 19628, 1539 R.

Cracovia, f.5 ante Laetare [13 marca]. Joannem Mielieczki de Myeliecz et Parzimiechi sortis haeres, castellanus Visliciensis et capitaneus Chmielnicensis, de consensu regio, Joannis comitis de Tarnów, castellani Cracoviensis, Sandomiriensis et regni exercituum generalis capitanei, nomine 2000 fl[orenorum] apud Paulum de Volia, regni cancellarium et capitaneum Gostinensem, levavit, pro qua summa eidem in villam castellani Cra-

coviensis Prokoczyn et sortem villae Piaski districtus Cracoviensis modo obligatorio intromissionem dat per ministerialem Petrum Mnyschek de Stardomya.

T. V, NR 4232, 1570 R.

4 iulii [4 lipca]. Constantinus dux in Ostrog, palatinus Kioviensis, terrarum Volhiniae marsalcus et Vlodimiriensis capitaneus, obligat se Sophiam in Tarnów comitem, uxorem suam, ad acta adducere ad recognoscendem donationem bonorum Plieszów, Kowale et Prokoczin terrae Cracoviensis Joanni Boczkowski.

6. Inwentarze folwarku prokocimskiego z lat 1609–1754 – streszczenie

Poniżej wypisano streszczenia tekstów, odnoszące się do poszczególnych składników folwarku prokocimskiego, na podstawie inwentarzy z lat 1609, 1706, 1717, 1723, 1729, 1731, 1741, 1747 i 1754[730]. Pominięto opisy drzwi, zawiasów, antab, klamek oraz większość ocen stanu technicznego. Zachowano nazwy używane w oryginalnych tekstach, wraz z ich wyróżnieniami, jak również styl i zwroty z oryginalnych tekstów, w cudzysłowach natomiast podano dosłowne cytaty.

Dwór

1609 – „Zaczęto nowe Budowanie, które nieskończone".

1706 – Wjazd od Pasternika; „wrota stoczyste, w jedno otwierające się"; „nad tymi wrotami sernik z łat wstawianych gontami pobity"; „od tych wrót po lewej ręce idzie płot do drugich wrót od sadzawek", dalej idzie płot ku drewnianej piwnicy „która jest w ziemi wybrana", za nią sad śliwkowy, w płocie furtka. Drugi sad jest przy wrotach od sadzawek, ogrodzony płotem; przy wrotach „gąsior bez żelaza".

1717 – „Wjeżdżając z pola od Krakowa na podwórze mostek z dylów", wrota; wrota drugie „z podworza ku browarowi"; „wrota trzecie ad Orientem[731] w pole"; „furta ku oborze".

1729 – „Wjeżdżając z Pola od Krakowa na Podworze wrota z tarcic stoczyste, na biegunach, stare, między słupami sosnowymi z ocapem gontami pokrytym"; wrota drugie „z Podworza ku Browarowi"; „wrota trzecie ad Orientem z tarcic stare, z ocapem, gontami starymi pokrytym".

1731 – „Wjeżdżając ze wsi na podworze są wrota"; „Na prawej ręce tych wrót jest ogródek niewielki […] wkoło okopany"; „Na lewej ręce tych wrót jest zaś ogródek niewielki, dobrze płotem obgrodzony, do którego ogródka są drzwi"; „Idąc dalej jest Folwarkowy Budynek […]"[732].

1741 – „Wjeżdżając z pola od Krakowa na Podworze wrota na słupach starych dębowych, od dołu dla mocy słupkami wsparte […] „z ocapem drewnianym"; „Wrota drugie z podworca ku wsi"; dookoła ogrodzenie z chrustu.

1747 – „Wjazd z gościńca krakowskiego. **Dwór** nowo z drzewa budowany po prusku, ściany gliną wylepione, wapnem obtrynkowane, dach gontami pobity, przed nim ganek z sufitem z tarcic malowanym, z balasami toczonemi […], od którego z obydwóch stron idą sztachetki do końca budynku, do którego sieni, drzwi stolarskiej roboty z tarcic podwójne […] z zamkiem Francuskim, klamką i antabą. Powała i podłoga z tarcic, okien dwa, szyby w ołów oprawne z okiennicami […], kominy od pieców murowane nad dach wywiedzione. Po prawej ręce z tejże sieni Pokój, do tego drzwi stolarską robotą w orzech malowane […] z zamkiem Francuskim, klamką i antabą, podłoga z tarcic, powała takaż w cień malowana, okien trzy w elewni[?] […], piec [z] kafli polewanych białych. Z tego pokoju drzwi do Gabinecika stolarskiej roboty malowane

[730] AGS 157, s. 226, inwentarz z 1609 r.; AKW 11722/III, inwentarze z lat 1706 (s. 2, s. 31), 1717 (s. 53), 1723 (s. 203), 1729 (s. 81), 1731 (s. 213), 1741 (s. 221), 1747 (s. 107), 1754 (s. 165).

[731] Od wschodu.

[732] Opis budynku folwarkowego niżej, w odpowiednim dziale.

[...] z zamkiem Francuskim, klamką i antabą, powała i podłoga z tarcic, kominek w kwadrat murowany do siennego wydany, pod nim ławeczek dwie, okno jedno".
„Ex opp[ositi]o pierwszego Pokoju po lewej ręce drzwi do Pokoju [...] z zamkiem Francuskim [...],powała i podłoga z tarcic, okna w kwatery № 3"; „Piec [z] kafli polewanych biały, przy nim kominek szafiasto murowany do siennego wydany, z tego drzwi do Gabineciku [...] z zamkiem Francuskim [...], powała i podłoga z tarcic, okno takiesz ut supra[733] ze wszytkimi [...]. Z tego gabinetu jedne drzwi do Alkierzyka [...], powała i podłoga z tarcic, okno jedno w ołowiu [...] na dziedziniec, drugie drzwi do Szpiżarni [...] okno niewielkie w ołowiu".
„**Mobilia w tych pokojach**:". Szafki 2, stołków 3, szafa malowana 1, krzeseł 8, zydel 1, stolików 7, stół na 16 osób, kieliszków 16, taborety 2, łóżko, „Farfurek Gdańskich" 12, „kieliszki większe" 3.
„**Kuchnia**, do tej drzwi z sieni podwójne [...], posadzka z cegły, okien dwa w ołowiu [...], drzwi drugie na tył".

1754 – „Dwór, do którego wjeżdżając od Krakowa aleją lipami [niedaw]no wysadzoną na Dziedziniec. Są Wrota podwójne z sta[...] z tarcic rżniętych między filarami murowanemi"; „Przed wrotyma [sta]tuły dwie, jedna po prawej ręce S. Jana Nepomucena, po lewej zaś Najświętszej Panny Maryi, na słupach snycerskiej roboty wystawiane. Ten Dziedziniec circa circum[734] spodem murem obwiedziony, na którym murze filary murowane, między filarami zaś sztakiety dębowe, między którymi sztakietami i filarami wrót stoczystych[?] dwoje podwójnych, w rogach pałacu naprzeciw siebie, we wszystkim pierwszym podobne, w tych wrotach furtki"; „Naprzeciwko wrót wjezdnych pałac[?] niewielki, z drzewa w węgły budowany, pod dachem podaryny[?] gątami pobitym, przed którym ganek na dwóch słupach, między któremi balustrada z deszczek. W tym ganku z kamienia ciosowego podgancze. Zaś z tarcic malowane. Ztego ganku sień, do niej drzwi podwójne stolarską robotą w orzech malowane [...]. Okien po obu stronach drzwi dwie, w ołów oprawnych [...]. Po prawej ręce jest [pok]ój pierwszy, do niego drzwi stolarską robotą w orzech malowane [...], podłoga i powała z tarcic. Okien trzy, ramy dębowe, [z] szyb taflowych w ołów oprawne [...]. Piec polewany na fundamencie murowanym, z kafli białych, z pręgami [niebieski]mi. I ten po[...] spodu i wierzchu prostemi farbami do obicia malowany. [...] powała malowana. Z tego Pokoju jest drugi po le[wej] Pokój, do którego drzwi takie ze wszystkim, jako do pierwszego, po[dłoga] i powała z tarcic. Okno jedno [z] szyb taflowych w ołów oprawne [...]. Komin na boku szafiasty murowany, z drzwiczkami do zamykania. Ten similiter[735] jako i pierwszy Pokój malowany. [Wy]chodząc do sieni ex opposito pierwszych Pokojów jest Pokój trzeci, do niego drzwi stolarską robotą [...], podłoga i powała z tarcic, okien trzy w ramy dębowe [z] szyb taflowych w ołów oprawne [...]. Okiennice z tarcic podwójne [...]. Piec z kafli białych z pręgami niebieskiemi na fundamencie murowanym [...]. Komin przy [nim] szafiasty murowany. Z tego Pokoju Pokój czwarty, do którego drzwi takąż robotą, jako wyżej są opisane. Okno jedno [...], okiennica prosta do zamykania [...]. Na boku z tego Pokoju Garderobka, do której drzwi takoż jako wyżej [...], podłoga i powała z tarcic [...]. Okno jedno [z] szyb taflowych w ołów oprawne"; „W sieniach jest [...]ni murowanych dwie do palenia w piecach. Z tej Sieni są drzwi do kuchni in ante[736] będącej, teraz rozwalonej (w którym miejscu ma

[733] Jak powyżej.
[734] Dookoła.
[735] Podobnie.
[736] Tu: dawniej.

być sala), stolarską robotą podwójne [...]. Posadzka kamieniem i cegłą ułożona, powała z tarcic, okien dwie w dębowe ramy, stolarską robotą robione, szyb sześciograniastych w ołów oprawnych [...]. Okiennica prosta [...]. Przy ścianie komin nad dach wywiedziony, osobny oprócz pokojowych kominów, także nad dach wywiedzionych. Z tej Kuchni in ante będącej Drzwi [...]ne do Przysionka, zapierzonego tarcicami, z którego drzwi są z tarcic [...] na ogród. Okno proste, w ołów oprawne [...]. Na boku kuchenki przedtym będącej [sion]ka, do której drzwi stolarską robotą [...] w niej okno jedno [z] szyb prostych w ołów oprawne, do wyżej opi[sane]j Garderobki. Ten cały Pałac ab extra[737] wytrynkowany, de novo wybielony.

„Ruchomości w tych Pokojach znajdujące się infra[738] specyfikowane": „stół z nogami na osób szesnaście, stolików stolarską robotą 4, stolik składany suknem obity 1, szafek kredensowych w orzech malowanych 2, Detto[739] mała bez wierzchu, Gierydaników orzechowych 2, krzeseł z poręczami pisią karmazynową obitych 2, krzesełek małych bez poręczy 18, taboretków 2, stołków z poręczami 7, zydel składany 1, łószko na pasach 1, farfurek gdańskich 32, kieliszków większych i mniejszych 20, kopersztychów papierowych 12, Item[740] takich że odmienniejszych".

„Za tym pałacem jest uplantowany Plac na ogród włoski, lipa[mi] [obsadzo]ny na ogrodową ulicą, w środku firma wymierzona na cztery kw[adraty]. Jeszcze nie masz żadnego w nim porządku. Ten ogród płotem okolony. Na rogach tego pałacu jest dębów dużych dla Chłodnika, których i dalsza konserwacja bydź powinna, na jednym Dębie dzwonek do dzwonienia na chmury, pod którym także jest Dzwo[nica] z tarcic budowana, gątami kryta".

Budynek Folwarkowy

1609 – „Dom stary, kryty gontem". Nad drzwiami „ganek do góry wywiedziony". Z sieni drzwi do izdebki z trzema oknami, wkoło ławy, stół, zydel. Piec kaflowy stary, koło niego ławki, kominek mały. Przez izbę przechodzi się do komnaty, w której dwa okienka, za nią druga komora, w której jedno okno zakratowane, wkoło ławy, na środku skrzynia wielka. Za tą samą komnatą jest też komórka. Z boku drzwi w sieni izdebka z 3 oknami, kraty żelazne w oknach, ławy wkoło, piec stary polepiony i kominek. Schody na górę. Na górze dwie komory, w nich wyrobione małe okienka. Na dole drzwi do drugiej sionki przed Piekarnią. Z tej sionki przechodząc jest druga sionka, w tej sionce „komora mleczna", po prawej stronie druga komora. Wejście na górę, stajenka ze żłobem. Z tej sionki drzwi na drugą stronę dworu do kaplicy. Jest też obora.

1706 – „Idąc do budynku Folwarkowego drzwi do sieni", „po lewej ręce drzwi do izby", w niej szafa, ława 3 osobowa, 2 okna, piec kaflowy zielony, do niego komin, „do sieni wywiedziony". Przy piecu dwie ławy i stół.

„Po prawej ręce komnata nowo przybudowana", w niej 1 okno, 2 ławy, stolik.

„Tamże alkierzyk" z małym okienkiem.

„Wyszedszy do izby, pobok drzwi do komory". Izba z dwoma oknami bez szyb, okienko do komory, nad okienkiem półka, ława przy ścianie, nad nią półka, drzwi na podworzec.

„Do sieni wyszedszy, drzwi pobok do sadu", przy ścianie stępa ze stąporem, pniak dębowy, „beczka dębowa wielka, od młota", druga mała „winowka", „ceber do młota".

---

[737] Z zewnątrz.

[738] Poniżej.

[739] Takaż.

[740] Również.

Naprzeciw powyższej izby jest piekarnia, w niej piec piekarniany, szafa, 2 okna, żłoby 2 do dojenia krów, ława przy ścianie, grodza dla cieląt, ława przy szafie, koryto przy grodzy dla trzody, 2 stołki do dojenia krów, beczka wywarowa.
Z boku drzwi do „przysionka alias do sieczarni".
Z boku „drzwi na oborę", tamże karmnik na słupach, przy którym koryto.
Powróciwszy przez piekarnię i sień, jest komora przy budynku folwarcznym, w tej komorze „przepierzenie na stajenkę".
„Budynek folwarkowy wszytek pobity gontami, od którego idzie parkan".

1717 – „Budynek folwarku stary [...] pod gontem", „dach zły, przegniły, in parte[741] słomą kłociatą reperowany i miejscami dziurawy". Sień, drzwi drugie z sieni ku pastewnikowi, w sieni stępa dziurawa, żłobek mały na parę koni. „Po lewej ręce z sieni ad Orientem[742] Izba Biała", w niej piec prosty kaflowy, ławki dwie koło pieca, „okien dwoje", stół sosnowy na trzy łokcie, szafka na 4 półki. Z boku izby komora, drzwi z komory drugie na podwórze. Z tej izby komnata z 1 oknem, w tej komnacie druga komnatka mała z 1 oknem, stół sosnowy „półtrzeciałokciowy"[743].
„Po prawej ręce z sieni, naprzeciwko Izby, Piekarnia". W niej 2 okna, piec piekarski murowany, „żłobów dwa starych do spusczania krów. Grodza na cielęta", żłobek, półki dwie.
„Z piekarniey komora", bez podłogi i powały, z niej drzwi ku oborze. „Pobok piekarniey komora".
„Stajnia z podwórza, ex opposito[744] Browaru".

1729 – „Budynek Folwarku stary, z dewna tartego, pod gontem"; „Wchodząc z Podworza do Budynku Sień"; „Drzwi drugie ku Pastewnikowi z Sieni", w niej „stępa dziurawa". „Po lewej ręce z sieni, ad Orientem, Izba biała", w niej „piec kaflowy zielony stary, na fundamencie murowanym, ławki dwie około pieca". Okien „dwoje jednostajnych z szybami w ołów". Stół sosnowy „na trzy łokcie, na podnóżkach", „szafka prosta na cztery półki"; „Pobok z Izby komora", w niej okna dwa, ława jedna. „Drzwi z komory drugie na Podworze"; „Z Izby wspomnianej komnata", w niej „okno jedno we dwie kwatery, z szybami w ołów", ławy dwie. „Komnatka druga mała", w niej okno małe, stół sosnowy „pułtrzecia łokciowy prosty z podnóżkami".
„Po prawej ręce z sieni naprzeciwko Izby Piekarnia", w niej „okna dwa, szybami w drzewo osadzonymi", „piec piekarski stary murowany, z nalepą. Komin nad piecem z gliny lepiony, nad powałę wywiedziony. Żłobów dwa starych do spusczania krów. Grodza na cielęta, od pieca czteroma tarcicami chrostem opleciona, żłobek jeden i drabinka". Półki dwie, ławka jedna. „Z piekarni Komora", z niej „drzwi ku oborze"; „Pobok Piekarni komora do ściany piekarnianej z tarcic w słupy przeforsztowana".
„Stajnia z podwórza, ex Opposito Browaru, słomą kłociatą poszyta, na słupach sosnowych"; „Żłobów całych dwa, trzeci wzięto do browaru".
Obora we cztery okoły.

1731 – Folwarkowy Budynek, „stary przyciesi pogniły, ale ściany jeszcze dobre"; „Wchodząc z podworza są drzwi", „wszedszy do sieni po lewej ręce są drzwi do izby", „w izbie zaś jest podłoga i powała nie zła z tarcic sosnowych, okien dwoje w ołów oprawnych", „szafa prosta stara i ława pod oknami, Piec zielony polewany stary", koło którego jest ławka mała, kominek także prostą robotą tylko do sieni wywiedziony. Z tej izby po

---

[741] Częściowo.
[742] Od wschodu.
[743] Czyli o długości 2,5 łokcia.
[744] Naprzeciw.

lewej stronie są drzwi do komory", „z tej komory są znowu drzwi na podworze", „Okien w tej komorze ani podłogi niemasz. Wróciwszy się nazad do izby, są znowu drzwi drugie do Alkierza"; „W tym Alkierzu jest podłoga nie zła i okno proste w ołów oprawne", pod nim ławka. „Ztamtąd jest przegroda z tarcic zrobiona", z drzwiami „do Szpiżarnie, w której także jest podłoga z tarcic nie zła", „okienko małe, szyby w drewno oprawne"; „Naprzeciwko zaś tej izby jest piekarnia", „w tej jest okien dwoje proste, oprawne w drewno"; „W tej piekarni" jest pieców chleba pieczenia dwa, żłób dla krów", dwie przegródki dla cieląt, „z tej piekarni są drzwi drugie do chlewików, których chlewików małych jest dla drobiazgów trzy", „ztamtąd na podwórze dla krów do piekarni wpusczania są także drzwi stare i proste. Powróciwszy się nazad z piekarnie do sieni, są drzwi do ogroda"; „Wychodząc zaś z sieni na podworze jest stajenka mała dla koni"; „W tej stajence podłogi ani powały nie masz"; „Na tym podworze jest wrót czworo", z których jedne wiodą na pasternik.

„Niedaleko tegoż Folwarku jest stajnia stara", w niej dwa żłoby. „Naprzeciwko tej stajnie jest obora dla bydła [...] w kwadrat budowana", w niej „drabiny pod ścianami dla bydła, do paszy dawania".

„Wyszedłszy nazad z obory, po lewej ręce jest Gumno..."[745].

1741 – „**Budynek Folwarku** stary, z drzewa tartego, gontem dachy pobite", „do którego wchodząc w sień drzwi z tarcic starych"; „Drzwi drugie także z tarcic na zatyłek ku sadkowi"; „Po lewej ręce **Izba**", w niej „okien dwie w ołów szyby oprawne po jednej kwaterze", „ława długa pod oknami"; „**Piec** na fundamencie ceglanym z kafli polewanych czerwono, z kwiatami zielonemi", „kumin kapturowy wywiedziony do kumina piecowego murowanego z cegły i wywiedzionego na dach, około pieca ławki", „podłoga i powała z tarcic dobra"; „Szafa prosta o dwóch pułkach, drzwiczki jedne kraciaste do niej".

„**Alkierz**, drzwi z tarcic dobre"; „Okno o dwóch kwaterach, w ołów oprawne"; „Podłoga z tarcic dobra, powała takoż, o jednym stragażu, a o dwóch wprawianych drzewkach dla mocy. W tym Alkierzu przepierzenie z tarcic", w nim drzwi i nad nimi okno.

„Nazad wyszedszy do Izby **kumora** poboczna"; „Drzwi drugie w podworze", dwa okienka, trzecie w przepierzeniu. „Ex Opposito **Piekarnia**", w niej „okien dwie w drewno oprawne", „piec piekarniany porządnie z cegły gliną murowany, nad którym komin z nalepą na fundamencie i dwóch filarach kamiennych, kamieniem i cegłą murowany i na dach wywiedziony, ława z forsztu przy piecu". Przy drzwiach jest „przegroda z chrustu"; „Przegroda druga z chrostu pleciona na cielęta"; „Żłób do puszczania krów pod oknami, podłogi nie masz, powała z drzewa rzniętego, poleni parę do suszenia drew". Z Piekarni drzwi. „Po prawej ręce chlewik przybudowany z olszowego drzewa", w nim „drabinka do zakładania karmy dla cieląt, powały i podłogi nie masz"; „Ex opposito tego, a po lewej ręce z piekarni, komórka przybudowana", z niej drzwi na podwórze. „Od pułnocy, za piekarnią, **Stajenka** w drzewka w słupy przybudowana [...]podłogi ani powały nie masz", w niej „drabina do zakładania siana". W niej przepierzenie, w nim „drabinka do zakładania karmy na Jałownik. Od wschodu Słońca przy tymże Budynku Folwarcznym jest Stajenka przybudowana", „ w tyle tejże stajenki od południa jest kumorka alias[746] gęśnik drewniany [...] do sadzenia gęsi, bez powały. Przy tymże także Budynku Dworskim z południa jest kurnik drewniany"; „Ex Opposito przy Piekarni, jest Chlew drewniany".

---

[745] Opis gumna niżej, w odpowiednim dziale.

[746] Czyli.

„Z podwórza folwarcznego idąc są wrota na dwóch słupach drewnianych starych [...] z ocapem [...] od których postąpiwszy dalej **Obora** z różnego drzewa postawiona w słupy i w cztery okoły porządnie złożona [...] trzy okoły dobrze poszyte słomą"; „Czwarty Okół ab origente[747] tylko pokrokwiony i połacony"; „Wrota stoczyste"; „Wrota drugie po prawej ręce pod okołem nowe"; „Wrota trzecie ku Gumnowi nowe z tarcic"; „Na południe od Gumna, pod okołem **Wołownia** z drzewa złożona".

1747 – „**Folwark**. Wrota ze wsi [...] od tych płot ciągnie się grodzony do węgła budynku. **Budynek** z drzewa tartego budowany stary, dach gontami pobity zły, do sieni drzwi [...], drugie na tył takiesz, trzecie po lewej ręce do Izby [...]. Szafa z drzwiczkami w kratkę [...], podłoga i powała z tarcic spruchniałe, okien dwa w ołowiu [...], pod nimi ława, piec nowy [z] kafli zielonych", przy nim kominek kapiasty[?], z Izby drzwi do Alkierza [...], powała i podłoga z tarcic, okien dwa, jedno w ołowiu, drugie w drewnie, w tym przepierzenie z tarcic, do którego drzwi [...], okienko w okienic[?] wycięte bez szyb. Z wyż wspomnianej Izby drzwi do komory jedne [...], drugie na podworzec".

„Po prawej ręce z sieni Piekarnia [...], okien dwa w drewnie [...], pod oknami żłób i jarzmo na krowy, piec piekarski. Komórka z chrustu na kury [...], w drugim rogu Grodza na cielęta"; „Z Piekarni drzwi do sionki [?] [...]; na boku komora z dylów zabudowana [...],przeciw tej chlew do dojenia owiec [...]. Komórka na drwa [...] przy piekarni wystawiona, gontami pobita [...], Kurnik pod gontami przybudowany [...]. Chlew także z drzewa pod dachem na trzodę [...], od tego ciągnie się płot pod sad do obory. Karmnik pod daszkiem [...]. Pod Wierzbami gąsior na chłopów, dalej Gołębnik na 4 słupach tarcicami obity, pod dachem gontowym.

Obora z dylów ciosanych w przęseł № 22 wybudowana, z wierzchu słoma poszyta [...], Wołownia w przęsła także z dylów [...], w rogu tegoż okołu Chlew z chrustu na owce [...], Stajnia do obory przybudowana z dylów w przęseł № 17, jedno poszycie z oborą mająca, drzwi [...], drugie na Oborę takiesz, w niej żłobów № 3, drabin № 3, od tej stajni ciągnie się płot do wrót".

„Budynek, przy Dworze nad sadzawką, w którym mieszka Parobek Dworski, z drzewa rżniętego w węgieł budowany, dachem gontą pobity, drzwi do sieni na wylot [...], do Izby, okien dwa w drewnie [...], pod oknami ławy, piec [z] kafli zielonych, przy nim kominek z piecykiem piekarskim".

1754 – „Wychodząc z Pałacu, po lewej r[ęce] Oficyna z drzewa, nowo wybudowana, pod dachem gątowym jednostajn[ym], [z] kominami trzema murowanymi nad dach wywiedzionemi, ab extra circum[748] wytrynkowana i wybielona, do której wchodząc z dziedzińca Sień, do niej drzwi podwójne stolarską robotą [...], [nad] temi drzwiami w szczycie Dymnik duży, z gankiem i obrazem S. Flory[ana] na drzwiach wymalowanym. W sieni powała i podłoga z tarcic, okien dw[oje] w ołów oprawnych [...] pod oknami ław dwie na wysokich podnózkach. Po lewej ręce Pokój, drzwi do niego stolarską robotą [...] powała i podłoga z [tar]cic, okien dwie w ramacg sosnowych [...], [piec z] kafli zielonych na fundamencie murowanym, kominek przy nim mur[owany] okrągły. Z tej izby prosto idąc Alkierz, drzwi do niego takie, jakie i do Pokoju ze wszystkim, powała i pod[łoga] z tarcic, okien takichże jak w izbie dwie z wszelkiemi rekwizytami. Za drzwiami w kącie drzwiczki do piewniczki, p[od] tę to Officyną dla wygody wymurowanej, która niżej jest opisana.

---

[747] Od wschodu.

[748] Z zewnątrz dookoła.

Ex opposito Pokoju jest Izba kuchenna, do której drzwi stolarską robot[ą] [...], podłoga i powała z tarcic, okno jedno z kwaterami [...], piec na fundamencie murowanym z kafli zielonych. Z tej izby Spiżarnia, do której drzwi [...], powała i podłoga z tarcic, okno jedno takie, jakie i w Izbie ze wszystkim. W sieni, za przepierzeniem z tarcic, Kuchnia, na boku murowana [...]okien dwie, szyb prostych w ołów oprawne, na przeciw Sieni w tej [Kuch]ni piecyki kuchenne, komin nad dach wywiedziony, z gliny lepiony [...] słupami, na wierzchu zaś murowany, na drugiej stronie podobny [kom]in od Pieca, także na wierchu murowany".

„W tej Oficynie, pod tymże samym dachem, na drugiej stronie, takowe znajdują się Pobudynki dla JW Pana Administratora"

„[Z dzi]edzieńca Folwarcznego wystawa, czyli ganek na dwóch słupach, nad któ[rym] gankiem jest Izdebka, drzwi do niej z tarcic [...] w niej powała i podłoga z tarcic, okien trzy w ołów oprawnych [...], nakoło tej izdebki ganeczek. Wchodząc do sieni pod ganek są drzwi pojedynkowe [...]. Okno jedno pojedynkowe [...] z tej sieni Przepierzenie z tarcic do kuchni supra opisanej, w którym są drzwi [...]. Po prawej ręce Izba Administratorska. Podłoga i powała z tarcic, okien dwie [...]. Piec z kafli zielonych na fundamencie murowanym, przy nim komin murowany, pod oknami ław dwie z tarcic. Z tejże izby Alkierz, drzwi do niego [...]podłoga i powała z tarcic, okno jedno takie, jakie w Izbie. Drzwi także dla kommunikacji z wyżej opisaną Izbą i Alkierzem. Ex opposito Izby Administratorskiej Piekarnia, drzwi do niej także stolarską robotą [...], podłogi nie masz, powała z tarcic, okien dwie [...]. Piec z kafli zielonych [...] komin duży dla [...] murowany. Z izby Komora folwarczna, drzwi do niej [...] podłogi nie masz, powała [...], na boku przegroda na schowanie sprzętów różnych gospodar[skich] [...]. Na drugiej zaś stro[nie] Izdebka dla Dworniczki i Nabiału, drzwi do niej [...], podłogi nie masz, [powała] z tarcic, piec [z] kafli prostych, komin nad dach wywiedziony z gliny, wierzchem murowany. Okno jedno [...]. Z tej K[omory] drzwi tylne do puszczania krów [...]. Z Komo[ry] schody na górę, pod strych, z Sieni Administratorskiej [...]. Na Górze na jednej stronie przepierzenie [...] drzwi w tym Przepierzeniu [...]".

„Dymników dwa na rogach tegoż dachu, dla światła, z nich w każdym [okno] w ramach stolarskiej roboty".

„Piwnica pod oficyną, do niej z dziedzieńca szyja murowana. Drzwi p[eł]ne składane. Na dole zaś drzwi drugie do zamykania, po schodach stępując [...]. Podłoga w niej drewniana, dla podstępującej zaskórnej wody, spodem rynsztok, dla odhodzenia[?] tejże wody, który się ciągnie trąbami osadzonemi ziemią aż za Gumno. W tych Trąbach osadzone są wice[?] dla chędożenia tychże trąb, które woda zamula, raz na zawsze osadzone".

„Sprzęty i naczynia folwarczne":

„wozów kowanych 2", „sanie zielono malowane 1" itp.

„Ex opposito Izby Administartorskiej tudzież Piekarni dobudowanie z drzewa starego (z rozrzuconego Folwarku i Browaru [wysta]wione) pod dachem gontowym nowym, które takowe znajduje się:

1 W środku samym Wozownia, wrót do niej przednich nie masz, tylko od obory [...]. Na boku w tejże wozowni komórka [...]nie na Ludzi obwinionych, drzwi proste [...], podłoga i powała z tarcic, okienka żadnego nie masz.

2do Stajnia po prawej stronie tej wozowni, na konie gościnne [...], podłogi ani powały nie masz [...], drzwi bocznie do wyżej opisanej wozowni [...]. Okien w ścianie wyciętych bez szyb trzy. Na lewej stronie wozowni Stajenka dla Administratora, drzwi do niej [...], p[owała] i podłoga z dylów [...], drzwiczki małe na tył [...] w ścience wyrąba-

ne do wyrzucania gnoju [...]. Z tejże Stajni na boku komórka n[a] schowanie rzeczy stajennych, do której drzwi [...], podłoga i powała z dylów, okienko małe dla widoku. W rogu pod tymże dachem Stajnia na konie fornalskie, do której wrota podwójne [...], podłogi ani powały nie masz".

„Między temi Stajniami i Officyną supra opisaną, ciągnie się parkan w przęseł dwadzieścia i jeden, między słupami zabudowany, daszkiem gątowym kryty. W środku tego parkanu wrota ku Krakowu, między słupami dwiema [...], na boku tychże wrót Furtka z deszczek, drzwi do niej. [...] Te Wrota i Furtka pod daszkiem gątowym łamanym. Idąc dalej Gumno...[749].

Gumno

1717 – „Gumno in circumferentia[750] przykopą obwiedzione i płotem z chrustu ogrodzone". Podjazd od podwórza. Stodoła wielka, spichlerz, 7 brogów, „kurnica".

1729 – „Gumno in circumferentia przykopami obwiedzione i płotem nowym trzema stronami ogrodzone, a Meridie[751] zaś płot stary. Przyjazd do Gumna od Podworza"; „Stodoła jedna, na słupach dębowych i sosnowych, ściany z Chrostu plecione całe, słomą kłociatą poszyte", „bojowisko gliną lepione", „Brogów z brożynami dwanaście, słomą kłociatą poszyte"; „Spichlerz stary mały o jednej komorze z drzewa tartego, słomą kłociatą nowoposzyty".

1731 – „Wyszedłszy nazad z obory, po lewej ręce jest Gumno, do którego wchodząc są wrota [...] z fortką"; „Nie daleko tych wrót po prawej ręce jest spichlerzyk mały"; „Przy tym spichlerzyku jest plewnik mały, z chrostu ogrodzony", „dach na tym spichlerzyku i plewniku jest nie zły, słomą poszyty. Na tym gumnie jest Brogów próżnych piętnaście"; „Płot wkoło tego gumna jest stary". Jest też stodoła, ale „teraźniejsze wichry połowę tej stodoły wiatr obalił", „do tej stodoły z przodku jest na bojowisko wrót dwoje, a trzecie wrota mniejsze w tyle".

„Niedaleko Gumna na Pasterniku jest Browar..."[752].

1741 – „Wokoło płotami ogrodzone. Wrota z chrostu plecione".

„**Stodoła**. Ta nowopostawiona porządnie", „ściany wokoło z tarcic z wystawą od Gumna"; „Wrota z tarcic [...] od Gumna"; „Wrota drugie od pola"; „Stodoła druga z chrostu"; „Wrota stoczyste z tarcic [...], wrota drugie od pola na południe"; „Brogów słomą poszytych z brożynami sześć, siódmy nowy".

„**Szpiklerz**. Ten z drzewa alias z forsztów zbudowany, bardzo szczupły, słomą poszyty"; „Przy szpiklerzu z chrostu przybudowana plewnia o czterech słupach pod jednym poszyciem".

1747 – „Gumno na koło chrustem ogrodzone, wrota na wylot z tarcic"; „Stodoła №1 na sochach dębowych w przęseł № 16 z tarcic wybudowana [...], wrota na wylot z tarcic", „Stodoła №2 stara, na dwóch sochach, w przęseł № 12 z tarcic wybudowana, słoma poszyta [...]. Wrota na wylot".

„Brogów w środku Gumna słomą poszytych dziesięciu[?]", „Szpichlerz stary, z drzewa rżniętego budowany [...], Plewnia na czterech słupach [...], Szpichlerz nowy na pęckach z drzewa rżniętego w węgieł budowany, przyciesi dębowe, dach gontami pobity [...], powała i podłoga z tarcic, okno w ścianie wycięte, na gurę wschody".

---

[749] Opis gumna niżej, w odpowiednim dziale.

[750] Dookoła.

[751] Od południa.

[752] Opis browaru niżej, w odpowiednim dziale.

„Studnia drzewem ocembrowana nowym pod wystawą na słupach gontami pobitą, kołowrót prosty do ciągnienia wody z wiadrem okowanym".

1754 – „Gumno, wjazd z dziedzińca naprzeciwko wrót Przyjazdu Krakowskiego między spichlerzami, wrota podwójne, z tarcic [...].

Spichlerz. Po lewej stronie komora, do niej drzwi [...], podłoga i powała z tarcic, okienek trzy dla widoku [...]. Ex opposito pierwszej komora druga, drzwi do niej z tarcic [...]. W tej komorze przegród tarcicami porządnie przepierzonych do sypania zboża pięć, okien małych dla oddechu trzy [...], na boku schody na górę pod strych, drzwi w powale proste z tarcic [...]. Na tymże strychu jest przegród z drzewa w węgły zabudowanych dziewięć, pod jedną stroną do sypania zboża, po drugiej stronie na naczynia różne do sypowania zboża.

Ten wjazd i spichlerze pod jednym dachem gątowym dobrym, z dymnikiem na jednę stronę, u którego Drzwi proste z tarcic [...].

„Stodoła pierwsza, o dwóch bojowiskach, z wrotami na wylot" [...], stodoła druga także o dwóch bojowiskach, wrota u niej podwójne".

„Te stodoły łączą się z sobą rogiem, poszycie na nich słomiane. Z Gumna przy każdych wrotach wystawy na dwóch słupach".

„Ex opposito stodół pierwszych, alias od rog[u] drugiej stodoły ku szpiklerzowi Szopa, na formę kwadratową, ciesielską robotą wystawiona", z brogami, których jest 16.

„Środkiem ulica do zajazdu".

„Na przeciw tej szopy wrota na dziedziniec, do zajazdu z sianem, między dwoma słupami, z tarcic".

Plewnia przy Szpiklerzu, z drzewa starego budowana, drzwi do niej [...] podłoga w niej i powała z dylów, słomą poszyta. Wrota za Plewnią do wynoszenia paszy na oborę, także między dwoma słupami [...] Toż Gumno na około płotem chruścianym ogrodzone".

„Od rogu Szpiklerza do rogu Stajni Gościnnej, wyżej opisanej, ciągnie się parkan w przęsła, nad którym daszek gątowy. W środku tego parkanu wrota podwójne do wyjazdu na wieś między dwoma słupami".

[Obora] w kwadrat przybudowana do Stajni Gościnnej i Fornalskiej [wy]żej opisanych, na słupach [z] drzewa starego. W niej przęseł dwadzieścia i sześć zabudowanych, oprócz Chlewów na rogach [...]. Chlewów trzy, na owce, świnie i owady, do których drzwi troje [...], karmnik na wieprze przy koncie, na sztandarach do przestawienia zbudowany, gątami pobity".

„Studnia w rogu obory na kilkadziesiąt łokci wybrana, drzewem ocembrowana, z kołowrotem do ciągnienia wody [...]. W tej studni wody źródlanej nie masz, ale tylko zaskórnia, potrzebuje częstego wyczyszczania.

Mieszkanie dawno dla ludzi wybudowane, nad Stawem Dolnym będące.

Budynek stary, z drzewa w węgły budowany, gątami pobity, z przychodu od Dworu drzwi do Sieni z deszczek [...], podłogi w niej ani powały nie masz, po prawej ręce Izba, drzwi do niej [...], powała z tarcic bez podłogi, okien dwie [...]. Pieców dwa, jeden z kafli prostych, drugi Piekarski, fundament z gliny lepiony, i komin nad dach wywiedziony, także lepiony między słupami u wierzchu nadmurowany. Drzwi tylne w sieni [...]. W sieni[?] komora, do której drzwi [...], powała z tarcic bez podłogi, okienko małe bez szyb dla widoku z kratą drewnianą. Po lewej stronie przepierzenie, u którego Drzwiczek dwoje. W tym budynku ad praesens mieszka [Karbowy] z pozwolenia Dworskiego. Tenże Karbowy ma na dany [ka]wałek gruntu na Obszarze Pańskim, niedaleko tej chałupy [...] albo więcej jak stajanie, tudzież Ordynaryją i myto bierze ze wsi[?].

Bróg przy tym Budynku na czterech brożynach słomą poszyty dobry".

Sady

1609 – „Sad stary, który rzadko radza".
1706 – Są cztery, 2 opisane powyżej, trzeci za stajnią, czwarty za budynkiem folwarcznym.
1717 – Sad,
„Sad w Pastewniku",
„Sad w rogu za Budynkiem",
„Dębowych młodocianych wyrosłych przy wrotach od pola pięć", „osiczyny wyrosłej tam ze trzy, lipiny wyrosłej za stajnią dziewięć".
1723 – Sad,
„Sad w Pastewniku",
„Sad w rogu za Budynkiem",
„Dębowych młodocianych wyrosłych przy wrotach od pola pięć", „osiczyny wyrosłej tam ze trzy, lipiny wyrosłej za stajnią dziewięć".
1729 – „Sad, w którym drzewa nie masz, tylko pniewina",
„Sad w Pastewniku",
„Sad w rogu za budynkiem",
„Dębowych młodocianych wyrosłych przy wrotach od Pola pięć, osiczyny wyrosłej tamże trzy. Lipiny wyrosłej za stajnią dziewięć, w Gumnie dziesiąta".
1731 – „Sad, w którym drzewa nie masz, tylko pniewina, bo drzewo wyschło i wyrąbane".
1741 – „Sad przede Dworem, młodą śliwiną zasadzony",
„Sad w Pasterniku",
„Sadek za Budynkiem, w rogu i pod oknami śliwiną młodą zasadzony".
1747 – „Sad przed Dworem, szczepami rodzajnymi zasadzony",
„Sadek za budynkiem Folwarcznym w rogu pod oknami".
1754 – „Sad na starym Folwarczysku, za Stodołami, chrustem ogrodzony".

Ogrody

1609 – „Ogrodów 2".
1706 – „jeden nad młynem",
„drugi za wrotami",
„trzeci".
1717 – „Ogród od Krakowa za wrotami, w pole obrócony",
„Ogród za Gumnem, przykopami i wałem obsypany",
„Ogródek pod Budynkiem Folwarcznym mały".
1723 – „Ogród od Krakowa za wrotami, w pole obrócony",
„Ogród za Gumnem, przykopami i wałem obsypany",
„Ogródek pod Budynkiem Folwarcznym mały".
1729 – „Ogród od Krakowa za wrotami, w pole obrócony",
„Ogród za Gumnem, przykopami i wałem obsypany",
„Ogródek pod Budynkiem Folwarcznym mały, na sadzenie płotem ogrodzony".
1731 – „Ogród od Krakowa za wrotami, w pole obrócony",
„Ogród za Gumnem, przykopami i wałem obsypany",
„Ogródek pod Budynkiem mały […] ogrodzony płotem".
1741 – „Ogród od Krakowa, za wrotami na pole obrucony, nieogrodzony, na którym zasadzono kapusty zagonów 2, karpieli zag. 2, rzepaku zagonów 4",
„Ogród za Gumnem, przykopami i wałami obsypany, na którym konopi zagonów №.15, marchwi zagonów №. 6, prosa zagonów №. 11",
„Ogródek pod Budynkiem szczupły, na sadzenicę, płotem ogrodzony".

1747 – „Ogród za Wrotyma[753] niegrodzony",
„Ogród za Gumnem przykopami i wałami obsypany".
1754 – „Ogród za oborą, przez dwoje stajeń".

Stawy

1609 – „Stawów niewielkich 3".
1706 – Jeden staw przy gościńcu wielickim, „do którego woda idzie ze stawu wsi Piasku", drugi staw we wsi, pod dworem.
1717 – „Staw Górny przed Karczmą Górną, z groblą [...] z basztą i trąbą dobrą", „wodę ma ze wsi Piasków",
Staw pod Browarem, „z groblą dobrą, basztą i trąbą dobrą".
1723 – „Staw Górny przed Karczmą Górną, z groblą", „wodę ma ze wsi Piasków",
Staw pod Browarem, z groblą, „narybiony za JMP Rossa".
1729 – „Staw Górny przed Karczmą Górną, z groblą", „wodę ma ze wsi Piasków, narybiony",
Staw pod Browarem, z groblą, „te obydwa stawy narybione".
1741 – „Staw Górny powyżej Browaru i Austeryi, za Gościeńcem Wielickim pusty, grobla przerwana bez trąby i baszty. Ten staw, gdyby był zastawiony, ma wodę przychodniową ze wsi Piasków, przy którym de novo wybita upusta".
„Drugi staw podedworem pod Pasternikami z groblą dobrą, basztą i trąbą dobrą, ale jest zamulony od połowy. Ten staw jest narybiony szczupakami, karpiami, okoniami i linki znajdują się, którego już od trzech lat nie łowiono".
1747 – „Staw № 1 Górny powyżej Browaru, pusty, grobla przerwana",
„Staw № 2 Pode Dworem, z upustem, ten pusty i zamulony",
„Staw № 3 Mały, przed Chałupką, w której mieszka parobek, narybiony".
1754 – „Stawek Górny, za Gościńcem Wielickim, porządnie wyszlamowany i grobla płotem ogrodzona z upustem i Mnichem w Gure[?] przy wpuszczaniu wody. Trąba i upust poboczni dla odhodu. Ten stawek zarybiony.
Staw Dolny, pode dworem, nowo wyszlamowany, groble porządnie należyte wysypane, na którym jest młyn nazwiskiem dolny. W środku tego stawu Altanka, nowo wyreperowana, na słupach i cembrzynie w wodzie ufortyfikowanej, z drzewa nowego. Spodem ad inter[754] schodów cztery gradusy[755], na około obudowana, wchodząc na ganek, któren okolicznie ciągnie sie w balasy stolarskiej roboty. Farbą czerwoną malowany, w którym drzwiczek troje wpuł otwierających się [...] Wchodząc z ganku do altanki są drzwi podwójne, stolarską robotą [...]. Wszedszy do tej altanki, w której powała i podłoga z tarcic, jest drzwi troje, naprzeciw siebie podwójnych [...]. Ta altanka gątem nowym pobita, w niej stolik sosnowy na podnużku stolarskiej roboty i zydlów drewnianych dwa. Ten staw różną rybą zarybiony".

Sadzawki

1609 – „Sadzawek małych 3".
1706 – „Dwie za sadem dworskim puste i zarosłe do połowy, trzecia sadzawka czysta".
1717 – „Sadzawek przed Dworem trzy, puste zalazłe, w jednym położeniu w rogu Budynku Folwarcznego na Nawsiu".
1723 – „Sadzawek przed Dworem trzy, w jednym położeniu w rogu budynku Folwarcznego na Nawsiu, we dwóch jest woda, trzecia zalazła mułem".

---

[753] Czyli „za Wrotami".
[754] Do środka.
[755] Stopnie.

1729 – „Sadzawek przed Dworem trzy, w jednym położeniu w rogu budynku Folwarcznego na Nawsiu, we dwóch jest woda, trzecia zalazła mułem".
1741 – „Sadzawek przede dworem dwie w nawsiu, w rogu budynku Folwarcznego, mające wodę przychodniową zamulone, w nich narybek znajduje się liny i karasie".
„Trzecia sadzawka powyżej tych sadzawek z grontu zamulona".
1747 – „Sadzawka Nº 1: za wrotymi Folwarcznymi pusta",
„Sadzawka Nº 2: przed Browarem",
„Sadzawka Nº 3: powyżej tych, z gruntu wyschła, ledwie znaki są".
1754 – „Sadzawka przy młynie nowym pod stawem górnym, także zarybiona. Sadzawka za starym Folwarczyskiem, ta z kretesem zdezelowana".

Łąki Dworskie

1706 – Puczkowska, stykająca się z nią Zalesie, obok Podzapuście pod Olszyną.
1717 – Puczkowska i obok Zalesie, Podzapuście pod Olszyną Prokocimską, Łąka w Olszynach.
1723 – Puczkowska i obok Zalesie, Podzapuście pod Olszyną Prokocimską, Łąka w Olszynach, „ale ta lasem olszowym zarosła".
1729 – Puczkowska, Zalesie, Podzapuście, „Łąka w Olszynach"; „Dwie łąki w jednym położeniu, Puczkowska i Zalesie, trzecia Podzapuście pod Olszyną Prokocimską".
1741 – Puczkowska, Zalesie, Podzapuście. „Dwie łąki w jednym położeniu, Puczkowska i Zalesie, trzecia Podzapuście pod Olszyną Prokocimską".
„Łąka w Olszynach, ale ta lasem olszowym zarosła".
1747 – „Nazwana Pedikewka [?]",
„Zalesie nazwana, za Olszyną od Płaszowa",
„Podzapuście nazwana, ode wsi",
„Na Studni pustej",
„Pustka Kuderczyńska, dana Jakubowi Kudelowi staremu".
1754 – „1. Łąka z odebranych chłopskich sianożęci przy rozmierzeniu gruntów, zaczyna się w boku Olszyny, od Woli: nazwana Chłopowska",
„2. Łąka Zalesie od Płaszowa",
„3. Łąka Pustkówka za lasem, od Łąki Św. Benedykta",
„4. Podlesie, ode wsi",
„Inne łąki między gromadę rozdane".

Pasternik

1706 – „Przy browarze, dla cieląt".

Karczma na Gościńcu Bocheńskim (Austeria)

1706 – „Dom gościnny zbudowany na Gościńcu Bocheńskim od Krakowa, przed którym wypusty na słupach wiązanych"; „Po prawej ręce drzwi do izby" z trzema oknami, trzy ławy przy ścianach, piec kaflowy, przy nim dwie ławy. Z boku komora z jednym oknem. „Wyszedszy do sieni drzwi do kuchni", gdzie piecyk mały do pieczenia chleba. Naprzeciwko druga izba, w niej resztki pieca kaflowego, z boku drzwi zabite. Z sieni drzwi do komory, z której do stajni. Drugie wrota ku Bochni.
1717 – „Budynek karczmy wraz z stajnią. Izby na poprzecz, stajnia na podłuż, jako gościniec idzie. Izby gościnne z drzewa jodłowego i sosnowego, infra cheblowanego"; „Wjeżdżając od Krakowa do karczmy wypusty drewniane na słupach dziesięciu sosnowych z poręczami", wrota i furtka. „Po prawej ręce Izba Gościnna" z trzema okna-

mi, „w jednym oknie od Gościńca szyb wytłuczonych czternaście". Piec kaflowy, ławki dwie obok niego, komin na dach wywiedziony. Z tej izby komora z jednym oknem pustym. „Wróciwszy się nazad do sieni, piekarnia mała, gdzie kuchnia bywała podle tej izby"; „Piec piekarski z gliny lepiony na miejscu ogniska postawiony z nalepą, piecyk drugi murowany z nalepą"; „Wróciwszy się nazad do sieni, izba druga gościnna ex opposito pierwszej" z trzema oknami pustymi, drugie drzwi do komory, z tej komory drzwi do stajni. W stajni żłobów dwa, drabiny dwie, „drugie wrota ku Bieżanowu".

1729 – „Budynek karczmy wraz z stajnią. Izby na poprzecz, stajnia podłuż, jak gościniec idzie. Izby gościnne z drzewa jodłowego i sosnowego, infra heblowanego"; „Wjeżdżając od Krakowa do Karczmy wypusty drewniane na słupach dziesięciu sosnowych z poręczami", wrota i furtka. Przy wrotach furtka. „Idąc, po prawej ręce Izba Gościnna", podłoga i powała z desek, dobra, fugowana, „okien dwie", „trzecie okno, zalepione gliną, od gościńca. „Ław około ściany trzy, piec kaflowy zielony stary. Ławki dwie koło niego. Komin z gliny lepioną, murowany, na dach wywiedziony. Stół sosnowy ze dwóch tarcic. Z tej Izby komora", w niej okno puste z okiennicą, „drzwiczki małe do Piekarni, wyrżnięte w ścianie".

„Powróciwszy nazad do Sieni, Piekarnia mała, gdzie kuchnia bywała", bez podłogi, powała z desek, okienko puste. Piec piekarski z gliny, „piecyk drugi murowany z nalepą piekarski, do połowy lepiony, do połowy murowany, komin na dach wywiedziony". „Izba druga gościnna, ex opposito pierwszej", bez podłogi, „z powałą z tarcic fugowaną dobrą. Okien trzy pustych bez szyb, z okiennicami", „komin murowany na dach wywiedziony"; „Drugie drzwi do komory puste", w niej „okno puste bez okiennicy", „z tej komory drzwi do stajni"; „Wyszedszy z komory tymi drzwiami Stajnia, żłób jeden, drabin dwie, drugie wrota ku Bieżanowu".

1741 – „Austeria druga. Ta jest na Gościeńcu walnym Bocheńskim postawiona, z drzewa ciosanego", „przed którą zaraz z frontu słupy z drzewa także ciosanego, niby podsienie reprezentujące [...] tych zaś słupów stojących przedsiennych jest dziesięć"; „Wchodząc do Austerii wrota od Krakowa z tarcic [...]. Przy tychże wrotach zaraz fortka"; „Dalej idać do tej Austerii po prawej ręce **Izba Gościenna**", w niej „podłoga z tarcic nadstarzała", powała, „stół z tarcic [...] ławy w około Izby [...] przed stołem druga ława. Okna dwa szklane, w drzewo oprawne"; „W tej Izbie kumin murowany z cegły z ocapem. Piec chlebowy spodem na fundamencie murowanym. Na wierzchu tego pieca chlebowego piec kaflowy z grontu zwalony przez Moskwę, tylko sie kafili kilkanaście zostało, przy tym piecu ławka mała drewniana. Z tej izby jest **komnata**", bez podłogi, „okienko w ścianie wycięte szklane, w drewno oprawne [...]. Wyszedszy z tej izby w sieni jest w podle **Piekarnia** przybudowana"; „W tej piekarni fundament dobry, ale piec chlebowy zwalony, ściana od pieca wywalona i dziury są w niej, w ścianie dziura wycięta, ale okna nie masz, powała dobra bez podłogi, pułka na garnki dobra. Ex opposito tej Izby jest druga Izba gościenna porządna"; „W tej izbie podłoga z tarcic, powała z stragażami dobra, przy drzwiach jest kumin z cegły murowany z ocapem dobry. Piec kaflowy pstro zielony dobry, ławki koło pieca dwie", stół, „ławy w koło Izby z tarcic", okna trzy. „Z tej izby drzwi do kumory"; „Z Izby Gościnnej do sieni wyszedszy, po lewej ręce jest kumora przybudowana"; „W tej kumorze podłogi nie masz, powała z stragażami dobra, miasto okna dziura w niej wycięta mała, w której jest szyba szklana. Wyszedszy z tej kumory są drzwiczki na podworze"; „Na tym podworzu są trzy oborki, czwarty chlewik, przybudowane [...], które kaczmarka ut asserit[756], swoim kosztem sobie pobudować miała. Następuje dalej **Stajnia**, w której na

[756] Jak stwierdziła.

stragażach circumcirca[757] leży powała [...] i ta powała wszytka jest wsparta na słupach drewnianych dwunastu. Ta tedy powała, jako i słupy asserit kaczmarka, że jej są, a nie Inwentarskie. Wkoło stajni są żłoby w koło inwentarskie cztery"; „Z tej stajnie na wyjazd wrota z tarcic".

1747 – „**Karczma № 2**. Na gościńcu walnym Bocheńskim wjezna, z drzewa rżniętego w węgiel budowana[758], gontami pobita. Wrota na wylot podwójne [...], u jednych wrót Fortka [...]. Po prawej ręce Izba Gościnna [...],powała z tarcic, podłoga z dylów ciosanych, okien trzy w ołów oprawne, prętami żelaznemi in № 18 obwarowanemi, z okiennicami na zawiasach, ławy pod ścianami na około; stół z tarcic na obnożu krzyżowym, piec [z] kafli zielonych, przy nim kominek z piecykiem piekarskim murowany, do siennego wydany, przy tym drzwi do komory [...], powała z desek, podłogi nie masz, okno w ścianie wycięte bez szyb zasuwane. Ex opposito pierwszej izby, Izba druga [...], powała z tarcic, podłoga z dylów, okien dwa szby w drewnie, pod oknami ławy. Piec piekarniany. Z Izby drzwi do komory [...], powała bez podłogi z tarcic, okno jedno, szyby w drewnie prętami drewnianymi obwarowane. Przy tej Izbie Izdebka [...], powała z tarcic, bez podłogi, okienko jedno, szyby w drewnie, piec [z] kafli prostych. Stajnia w przęsła między słupami in № 12 z tarcic, do karczmy przybudowana, słomą poszyta [...] Obora w słupy w przęseł 10, z dylów przybudowana, słomą poszyta".

„Przed wyżej opisaną karczmą Studnia, nowo drzewem należycie ocembrowana, z kołowrotem prostym, przy niej wiadro proste i koryto do napawania bydła".

1754 – „Karczma Druga na gościńcu Bocheńskim wjezdna. Ta jest z drzewa w węgły niedawno budowa[na], słomą poszyta [...]. Przed którą z przyjaz[du] z Krakowa wystawa na słupach dziesięciu, nowych zbudowana"; „Karczmy Wrota, w środku podwójne, z tarcic [...] na boku Furtka, Drzwi z tarcic [...]. Po lewej stronie Izba Gościnna, drzwi do niej z tarcic proste[...], powała i podłoga z tarcic, okien trzy w ramach dębowych stolarskiej roboty [...], Piec [z] kafli zielonych na fundamencie murowanym, komin także murowany prosty [...], stół z dwóch tarcic niewielki, podługowaty na podnóżkach prostej roboty, naokoło pod ścianami Ławki do siedzenia, tudzież. wedle pieca, na boku drzwi do komory z tarcic zabite. Do tejże komory z sieni drzwi z tarcic [...], powała z tarcic bez podłogi, okienko deszczkami zabite. Naprzeciw Izba Gospodarska, do niej drzwi nowe z tarcic [...], podłoga i powała z tarcic dobre, przy ścianie podpora pod belkami nowa [...]. Okien dwie, szyb okrągłych w drewno oprawne, stół prosty na obnożu w ziemi wkopanym, pod ścianami ławy i pod piecem, piec z kafli zielonych prostych [...]. Na boku w izbie Komora nowo reperowana, drzwi do niej stare [...],powała bez podłogi z tarcic. Okno jedno [...], tudzież okienko małe w ścianie wycięte do kuchni [...]. Na boku z sieni Kuchnia, niedawno wyreperowana, z ścianami nowemi, drzwi do niej [...], okienko małe dla widoku bez szyb [...], ognisko niewielkie, murowane z cegły, komin z gliny lepiony, między słupy, nad dachem mu[rowany]. Nad Izbą gościnną komin drugi murowany, nad dach wywiedziony. [Stajnia], między słupami w przęseł dwanaście zabudowana [...] wrota tylne podwójne. Przed Karczmą Studnia z kołowrotem, potrzeba innego, drzewem sosnowym ocembrowana. [Ob]ora, na boku stajni przybudowana, drzwi do niej z karczmy [...]. Stodoła, między sypanymi na około okopami, z drzewa starego budowa, płotem ogrodzona, słomą poszyta".

„Ta karczma należy do arendy browarnej, w której ad praesens mieszka Jan Bugaj, trzymający zagrodę zdawna do niej należącą".

---

[757] Dookoła.

[758] W latach 1741–1744 karczma od fundamentów wystawiona przez Michała Wodzickiego, AKW 11602/III, s. 67.

Karczma na gościńcu Wielickim (Austeria)

1717 – „Budynek karczmy wraz z stajnią. Izba gościnna z drzewa starego, od stajniey opalona, którą od ognie zbronili"; „Gontem od gościńca i na szczycie od Krakowa pobita"; „Stajnia zaś postawiona, pokrokwiona i in parte połączona za JMP Rossa, teraz za possessyą Jmci Pana Sędziego[759] dołacili i in parte gontem pobili". Wchodząc od Krakowa wrota stajenne, od tych wrót idąc po lewej ręce Izba Gościnna, w niej 3 okna, piec kaflowy. Z tej izby komnata z 1 okienkiem, drzwi drugie na gościniec. „Wróciwszy się nazad stajnia, wrota od Wieliczki".

1729 – „Budynek karczmy wraz z stajnią. Izba gościnna z drzewa staregood stajni opalona", „gontem od gościńca i od Krakowa pobita", od pola „słomą kłociatą"; „Wchodząc od Krakowa wrota", „Od tych wrót idąc, po lewej ręce Izba gościnna", bez podłogi, „powała z tarcic", „Piec kaflowy biały, stary. Komin przy piecu z gliny lepiony, do stajni wywiedziony. Okien trzy, jedno puste, dwie z szybami", „stół lipowy z półtrzecia tarcic. Ławy około ścian i pod oknami"; „Z tej Izby Komora", bez podłogi, powała z desek, „Okienko małe w drzewie wyrąbane", z niej „Drzwi drugie na Gościniec"; „Wróciwszy się nazad stajnia".

1741 – „Ta przy gościeńcu walnym Wielickim postawiona wraz z browarem z rżniętego drzewa, częścią nowego, częścią starego. Przed browarem, ze wschodu słońca idąc, studnia ocębrowana forsztami, z wiadrem do ciągnienia wody i żurawiem, rynna do puszczania wody. Wchodząc do Austerii **Izba Gościenna**, do której przez Browar idąc"; „Komin murowany z cegły dobry, piec kaflowy dobry, okna dwa w ołów oprawne dobre z okiennicami"; „Stół dębowy na palach, ława w około pod oknem sosnowa, przed stołem druga, po bokach małych ławek dwie, te wszystki z forsztów dobre. **Alkierz** tarcicami przepierzony", w nim jedno okno „w ołów oprawne"; „Z tej Izby wychodząc drzwi do stajnie". Stajnia obszerna, „w słupy postawiona, mająca długości Łokci czterdzieści, Dico Nº. 40, w szerz zaś Łokci osimnaście dico Nº. 18"; „Wrót dwoje z tarcic, jedne od Wieliczki, drugie od Krakowa [...]. Przy wrotach od Wieliczki fortka"; „Przed oknami Izby Gościennej ława do siedzenia z forsztu".

1747 – „**Karczma Nº 1** Przy Gościńcu Wielickim z drzewa rżniętego w węgieł budowana, gontami pobita. Wrota na wylot z tarcic podwójne [...], przy jednych Fortka [...]. Do Izby drzwi [...], powała z tarcic, bez podłogi, okien dwa w ołowiu [...], pod oknami ławy i stół prosty dębowy, piec [z] kafli prostych, przy nim kominek murowany, pod piecem ławki dwie. Alkierz tarcicami przepierzony, do którego drzwi [...] , powała z tarcic, okno jedno w ołowiu z okiennicą [...], z Izby drzwi do sieni [...], przy tych komórka z dylów przybudowana, bez powały".

„Wschody dwoje na gurę, tamże Piwnica z cegły murowana, do tej drzwi [...], z tejże sieni [...] drzwi jedne pojedyncze, drugie od Gumna podwójne [...], kominy od pieców nad dach wywiedzione. Przez sień Izba Nº 2 [...], powała z tarcic, podłoga z dylów, okien dwa w ołowiu, pod oknami ława i stół, piec [z] kafli prostych zawalony, pod nim ławka, kominek prosty, z Izby drzwi do komory [...], powała i podłoga z dylów, okienka dwa, szyby w ołowiu, prętami dwoma żelaznymi obwarowane.

Stajnia z dylów w przęseł Nº 13, w niej żłoby i drabiny na koło, w tyle tej karczmy Stajenka w przęseł Nº 1 z tarcic rżniętych przybudowana"; „Stodoła z tarcic między słupami w przęseł Nº 6 o jednym boisku przybudowana, słomą poszyta [...] wrota podwójne [...], płot grodzony: która jako i stajnia przez Arendarza przybudowane do karczmy".

„Przed pierwszą karczmą Item wystawiona Studnia Nº 2, forsztami ocembrowana z wiadrem, żurawiem i rynną do spuszczania wody"

---

[759] Stanisława Łętowskiego.

1754 – „Karczma na Gościńcu Wielickim we wsi wjezdna. Z przyjazdu ze wsi wystawa na słupach sześciu, ta karczma z drzewa nowo niedawno wybudowana, z stajnią, która dachem gątowym kryta. Wrota do niej z tarcic [...], przy tychże wrotach furtka, drzwi do niej z tarcic [...]. Po lewej stronie Izba Gościnna, drzwi do niej z tarcic [...], podłoga i powała z tarcic, okien dwie w ramach sosnowych stolarskiej roboty [...], piec [z] kafli prostych zielonych polewanych na fundamencie murowanym [...]. Na boku [Alk]ierz, drzwi do niego takież, jak do Izby [...], podłoga i powała z tarcic, piec z takich kafli, jak w pierwszej Izbie [...], okno jedno takie, jak w Izbie, w ołowiu, z tego Alkierza drzwi tylne do Sieni [...]. Stolik jeden, stolarską robotą, stołków trzy, komin od tych pieców jeden z gliny między słupy lepiony, nad dach wywiedziony, na wierzchu murowany. Ex opposito tej Izby Izba Gospodarska, drzwi do niej z tarcic [...], powała z tarcic bez podłogi, okien dwie w kwatery [...], pie[c] z kafli prostych zielonych polewanych, na fundamencie murowanym [...]. Komin prosty murowany [...], na strychu zaś lepiony. Między słupy, na dachu, murem przyozdobiony, w tymże kominie Piec Piekarski, także murowany. Stół drewniany, z jednego drzewa, przez całą izbę, na słupach wkopanych. Zydel do siedzenia, i pod ścianami ławy naookoło. Idąc prosto z tej izby Komora, drzwi do niej z tarcic [...], powała z tarcic bez podłogi, okno jedno z takim że porządkiem, jak w Izbie, w ołów oprawne i z okienicą. Drzwi tylne proste z tarcic. Z komory Sionka, do której drzwi [...], z sionki piwnica, ale spustoszona od wody, ziemią podchodzącą, do niej drzwi [...]. Kuchenka gościenna na boku Izby, z sieni drzwi do niej [...].
Stajnia przybudowana, pod dachem tymże z drzewa w przęseł dwanaście".
„Ta karczma należy do arendy Browarnej. Do tejże karczmy jest zdawna przyłączona zagroda [...].

Browar

1706 – „Browar z drzewa budowany, przed którym pomost z drzewa". Z sieni po prawej stronie izba, w której 3 okna, piec kaflowy, komin, do pieczenia chleba, stół, ława, przy piecu dwie ławy, przy ścianie trzy ławy. Obok komnata, w niej okno. Z sieni schody na górę. Po lewej stronie sieni wejście do słodowni, 2 okna. Z niej drzwi do komory.

1717 – Browar „z drzewa tartego sosnowego in Anno 1708 zbudowany, dachem gontowym pokryty"; „Wchodząc do Browaru Sień"; „Po prawej ręce z sieni Izba biała", w niej piecyk piekarski, trzy okna. Z izby komnata z jednym oknem Z sieni schody na górę, na górze „schowanie". Po lewej stronie z sieni izba słodowa, z piecykiem piekarskim. Z tej izby palarnia z 1 oknem. „Nad tą izbą suszarnia, do której wschody". Za browarem studnia.

1729 – „Budynek z drzewa sosnowego tartego, dachem gontowym pokryty"; „Wchodząc do Browaru sień", w niej „Kotlina pod kocioł piwny, z cegły starej murowana. Komin nad kotliną [...] nad dachem cegłą murowany"; „Drzwi drugie na tył"; „Po prawej ręce z Sieni, Izba biała", „Czeluście do sieni murowane z cegły, w którym piecyk piekarski murowany, komin murowanyna powałę wywiedziony, z kapą z gliny lepioną"; „Piec kaflowy biały, okien trzy po dwie kwatery z szybami w ołów", „ławy dwie pod oknami"; „Z Izby komnata", w niej „okno we dwie kwatery"; „Legarów pod beczki pana i koryto pod nimi do ściekania piwa. Wróciwszy się do sieni, wschody do góry przy tej Izbie", „do schowania".
„Po lewej ręce z sieni Izba druga, Słodowa", „okien dwie bez szyb i kwater", „Piecyk piekarski z nalepą", „Komin murowany z kapą", „Czeluście murowane". Obok Palar-

nia, okno jedno z szybami. „Drzwi drugie z tej Palarni do Sieni"; „Nad tą Izbą Suszarnia, do której schody".

„Studnia za Browarem, cembrowana".

1731 – „Niedaleko Gumna na Pasterniku jest Browar", „przyciesi pod tym Browarem całe pogniłe, ściany jescze w koło tego Browaru nie złe", „dach gontami pobity"; „Wszedszy do sieni jest kocioł", dwie kadzie do robienia piwa.

„Po prawej ręce wszedszy do browaru jest izba Arędarska", w niej „piec prosty i stary", „podłogi w niej nie masz, powała stara", „okien w tej izbie jest trzy"; „Z tej izby jest komora, w której jest okno jedno w ołów oprawne".

„Wyszedszy nazad do sieni jest naprzeciwko tej izby druga izba, ale stara, bez powały i podłogi, w której jest piec do suszenia słodów", okna stare, „koryto do zalewania słodów jest jedno wielkie, dębowe"; „Z tej izby komora", do palenia gorzałki.

1741 – „Wchodząc do Browaru wrota z tarcic [...] po prawej ręce **Gorzelnia** z drzewa postawiona [...] kotlina murowana, garniec gorzalczany miedziany z rurami i pokrywą jden skarbowy, biorący w siebie wody garcy circiter[760] siedymdziesiąt Dico №. 70. Rurnica jedna, beczek dwie do robienia gorzałki, powały ani podłogi w tej Gorzelni nie masz. Z tej wyszedszy po prawej ręce **Izba Arendarska**", w niej „okien dwie, w ołów oprawne"; „Ław trzy, tak około okien, jak i około ściany. Piec zielony kaflowy, komin szafiasty z cegły murowany, w którym piecyk chlebowy wywiedziony na powałę, do suszarni, ławeczek około pieca dwie, stół sosnowy, na sragach starych sosnowych, powała i podłoga z tarcic. **Komora** poboczna", w niej dwa okienka w drzewie wycięte, z prętami żelaznymi, „w ołów oprawne"; „W tejże kumorze od Gorzelnie przez kotlinę murowaną od Garców idą rury, którymi się wódka do konwi ciągnie. Z tej wyszedszy aż przed Izby po prawej ręce schody na górę, do Suszarnie. **Suszarnia** z drzewa w kwadrat postawiona z lasami. Z tamtąd zszedszy na dół, ex opposito tych schodów, schody na górę, nad Izbę Gościenną. **Sień Browarna**, in medio[761] tak Izby Arendarskiej, jako i Gościennej, w której kotlina murowana, kocioł miedziany, do robienia piwa kadzi dwie, jedna większa, druga pomniejsza dobre, koryto w ziemi do wypuszczenia piwa, komin na dach wywiedziony, do którego z Izby Gościennej komin wprowadzony".

„W tej sieni przy Izbie Gościnnej **piwnica** z cegły i kamienia murowana, do której schody drewniane", w niej „okno jedno z dwiema sztabami żelaznymi. „Ta piwnica gontami ze dworu pobita. Z tej wyszedszy do Sieni Browarnej, ku zachodowi drzwi". Ten Browar wszytek cały gontem nowopobity. Za którym a Septemtrione[762] przybudowana **Stajnia** w słupy.

„**Arenda browarna**, tę za kontraktem trzyma sobie teraz danym Izrael Szlama, a to za summę złotych Polskich Siedmset Dico 700".

„Do tej arendy jest dwie karczm. Jedna na Gościeńcu Wielickim, druga na Gościeńcu Bocheńskim, w których Arendarzowi szynkować powinni, do tego ma Arendarz Chłopa dwóchdniowego pieszego do drew rąbania. Także do sieczki należy mu dawać od S. Marcina. do S. Wojciecha Chłopa jednodniowego co tydzień do rznięcia".

1747 – „**Browar** do którego wchodząc wrota z tarcic [...]; ten z drzewa rżniętego budowany, dach gontami pobity. Do sieni drzwi [...], po prawej ręce Gorzelnia, piec murowany, przy nim kotliny pod kocioł piwny i gorzalczany, dalej Izba [...], powała z tarcic, okien dwa w drewnie [...], piec [z] kafli zielonych, przy nim kominek szafiasty murowany z piecykiem piekarskim, na powale do szuszarni, ławy pod nimi i oknami cztery, z tej

---

[760] Około.

[761] Pośrodku.

[762] Od północy.

drzwi do komory [...], powała i podłoga z tarcic, okienek w ścianie wyciętych dwa, po jednym pręcie żelaznym obwarowane w ołowiu; z sieni wschody na gurę do szuszarni, ta z drzewa w kwadrat postawiona z lassami, drugie wschody na gurę pod dach; w Izbie supra opisanej kotliny pod kocioł i garniec w sieni wyż wspomnianej. Piwnica z cegły i kamienia murowana, do szyi drzwi z tarcic [...], na dół wschody, okno sztabami żelaznemi dwiema obwarowane. Taż gontami ze Dworu[?] pobita; przy tym browarze Stajnia w słupy budowana, tarcicami opierzona, do której wrota [...], pod dachem gontowym; przy tym że wyż wspomnianym i opisanym Browarze Obora z chrustu w słupach przygrodzona, do której drzwi z tarcic [...], dach nad nia gontowy dobry".

„Tę Arendę trzyma za kontraktem Izrael Szlama, a to za summę Złotych Polskich No 900, którą czterema ratami wypłącić powinien. Do tej arendy jest dwie karczmi niżej opisanych, do tego ma chłopa trzydniowego do rąbania drew i do rżnięcia sieczki".

1754 – **Browar przy Gościńcu Wielickim, niedaleko karczmy**. Ten niedawno z drzewa nowego w węgły wybudowany, cały pod dachem [gą]towym. Dymniczków w nim niewielkich na każdej stronie po cztery [...]. Z wychodu wystawa ad instar podsienia na słupach dzisięciu, wspar[tych] wzdłuż całego Browaru ciągnąca się. Wrota na wylot podwójne [...], po lewej stronie Izba, do niej drzwi z tarcic proste [...], podłoga i powała z tarcic, okien dwie [...], piec [z] kafli zielonych na fundamencie murowanym [...], komin prosty murowany [...]. Z komina piec piekarski także murowany. Stół prosty ze dwóch tarcic przez całą Izbę, na słupach w ziemię wkopanych, pod ścianami ławki do siedzenia. Z izby Alkierz na boku, drzwi do niego takież, jak u Izby [...], okno jedno z okiennicą [...]. Z tej izby komora na zlewanie wódki, drzwi do niej z tarcic [...], podłoga i powała z tarcic, okno jedno [...]. Komora druga, ex opposito Izby, drzwi do niej [...]. Powała z dylów, podłoga do pół tylko kamienna, okien [...]. W sieni piec z kotliną, na kocioł piwny murowane, od którego komin murowany, nad dach wywiedziony, w środku samego browaru. Na boku[?] Suszarnia murowana, do urządzenia słodu [...]. Kominy od Pieców tak z Izby Arendarskiej, jako i od garców gorzelczanych z gliny lepione, na słupach nad dach wywiedzione, Dymniki nad nimi gątami pobite. Przy izbie na górę pod strych [sch]ody [...], przepierzenie przy nich z tarcic dla schowania arendarskiego [...]. W rogu tegoż browaru na drugiej jest przybudowana z drzewa Stajenka na konie arendarskie [...], podłoga bez powały z dylów [...]. Wozownia też wołownia, drzwi do nie z tarcic [...]. Studnia nowo wybrana, w rogu browaru, drzewem ocembrowana, z żurawiem, słupem, rynnami, dociągnienia wody [...]. Piewnica nowo z cegły wymurowana i z przyścia wytrynkowana i wybielona, dachem nowym gątowym pokryta [...]. Piewnica druga także cała cegła wysklepiona".

„Tę arendę browarną z karczmami opisanemi niżej, trzyma teraz Niewierny Wulf Salomonowicz za summę 2000 Złotych Polskich [...]. Do tej Arendy, podług kontraktu, należy zagrodników dwóch, trzy dni w tydzień robiących".

Nazwiska włościan prokocimskich zawarte w „Spisach Osiadłości i Powinności"[763]

1706 – Kmiecie: Jan Kępa, Jan Połeć, Stanisław Kudera, Jakub Zajadło, Stanisław Kacmarz

Półkmiecie: Marcin Rosół, Krzysztof Dzięgiel, Błażej Pulchny, Jakub Piątek, Andrzej Skwarek, Jan Król, Jan Kostecki, Błażej Parzuszek, Tomasz Charynek

[763] Niektóre ze spisów zawarte są we wspomnianych inwentarzach, niektóre są dokumentami luźnymi (np. dokumenty „Reformy Osiadłości Prokocimia" z lat 1748–1749), co zostało zaznaczone.

Zagrodnicy: Matiasz Kostecki, Skrzypkowska[764], Jakub Noga, Grzegorz Kurek, Błażej Stryczek, Jan Włodarz, Krzysztof Stanek
Chałupnicy dwudniowi: Michał Chachlowski, Wojciech Sajdyn, Józef Sajdyn, Marcin Pachołek Leśny, Jakub Laskowski
Chałupnicy jednodniowi: Błażej Kaczor, Michał Dzięgiel, Marcin Bąk, Stanisław Sikora, Matiasz Burdel
Młynarze: Andrzej Krawczyk (Górny Młynarz), Błażej Błach (Dolny Młynarz)
Komornicy: Wawrzyniec Mizior, Paweł Lelak, Jędrzej Taran, Piotr Nieznanko, Kazimierz Koza, Mikołaj Marszałek
Role puste: Rola Rączowska, Rola Pilnowska
Półrole puste: Półrolek Sikorzyński, Półrolek Skwarkowski, Półrolek Będkowski

1717 – Kmiecie: Matyasz Noga (karczmarz), Woyc Saydyn, Jan Połeć, Jan Kępa, Michał Bąk (karczmarz), Kazimierz Mazurek, Błak (młynarz)
Półkmiecie 5 dniowi: Stanisław Lem, Marcin Rosół, Wdowa Dzięgielka, Stanisław Mazur, Andrzej Skwarek, Jakub Piątek, Wojciech Kudel, Piotr Nieznay,
Zagrodnicy piesi 3 dniowi: Kazimierz Koza, Matyasz Noga, Paweł Ściężur, Błażej Ziętara, Jan Harynek,
Chałupnicy: Bartłomiej Jamrozik, Jakub Laskowski (karbowy), Wojciech Saydyn, Jan Król, Matyasz Krawiec
Młynarze: Andrzej Krawczyk, Andrzej Błak
Komornicy: napisano, że 10.

1723 – [Kmiecie?]: Filip, Jan Połeć, Jan Kępa, Kazimierz Mazurek, Lelak z Józefem Królikiem
Półkmiecie: Stanisław Lem, kaczmarz Bąk, Marcin Rosół, wdowa Dzięgielka, Stanisław Mazur, Kazimierz Dzięgiel z Chachlowskim, Jakub Piątek, Woyciech Kudel, wdowa Nieznayka, Jan Charynek
Zagrodnicy 3 dniowi: Kazimierz Koza, Mathiasz Noga, młynarz Noga, Paweł Ściężur, Jakub Ziętara, Mathiasz Gaworski, Michał Stanek
Chałupnicy: Błażej Parzych, Bartłomiej Jambrozik, Jakub Laskoski, Jan Kral, Wojciech Lem, Józef Król
Młynarze: Andrzej Krawczyk górny, Andrzej Blak dolny.

1729 – Kmiecie: Filip Noworolniczek, Jan Połeć, Jan Kępa, Kazimierz Mazurek,
Półkmiecie 5 dniowi: Stanisław Lem, Marcin Rosół, Dzięgielka wdowa, Stanisław Mazur, Kazimierz Dzięgiel, Jakub Piątek, Wojciech Kudel, wdowa Nieznayka, Jan Charynek
Zagrodnicy 3 dniowi: Kazimierz Koza, Maciej Noga, Paweł Ściężur, Jakub Ziętara, Matiasz Gaworski, Michał Stanek
Chałupnicy: Błażej Parzych, Bartłomiej Jamrozik, Jakub Laskowski (karbowy), Jan Król (polowy), Wojciech Lem, Józef Król
Młynarze: Andrzek Krawczyk (Młynarz Górny), Andrzej Błak (Młynarz Dolny)
Komornicy: napisano, że 13.

1741 – Kmiecie: Michał Widor, Wojciech Połeć, Król Polowy, Krzysztof Lelek, Szczepan Dubiel, Jan Bugaj, Kazimierz Kępa.
Półkmiecie 5 dniowi: Jakub Król, Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Michał Haron, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz Wyrobka, Szymon Skwarek, Michał Parzych, Jakub Lidwa

---

[764] Zagroda określona jako „pusta".

Role z Wielkiego Piasku: Jakub Bochenek, Andrzej Nazgay[?], Olech zięć Kozin
Zagrodnicy 3 dniowi: Kazimierz Sikora, Jan Bugaj, Tomasz Ziętara, Matyasz Migacz, Józef Kaczorowski
Chałupnicy 2 dniowi: Wojciech Szybuda, Franciszek Jarząbek, Paweł Ściężor karbowy, wdowa Józefczykowa
Młynarze: Matyasz Krawczyk (górny), Franciszek Kołodziejczyk (dolny)
Komornicy: napisano, że jest ich wielu[765].

1747[766] – Kmiecie 5 dniowi: Michał Widur, Wojciech Połeć, Król Polowy[767], Krzysztof Lelek, Jan Rajtar, Szczepan Dubiel, Jan Bugaj, Kazimierz Kępa
Półkmiecie 5 dniowi: Jakub Król, Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Michał Charyn, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz Wyrebka, Szymon Skwarek, Sebastian Sajdyn, Jakub Lidwa; z Piasku: Jakub Bochenek, Antoni Gutowski; zagroda w Piasku: Aleksander Pawlin
Zagrodnicy 3 dniowi: Kazimierz Sikora, Jan Bugaj, Tomasz Ziętara, Matiasz Migacz, Józef Kaczorowski (do Piasku)
Chałupnicy: Wojciech Szybuda, Franciszek Jarząbek, Paweł Ściężor, Wdowa Józefczyka z synem Jędrzejem
Młynarze: Matiasz Krawczyk (młyn Górny), Tomasz Kołodziejczyk (młyn Dolny)
Komornicy: Jędrzej Bandura, Wawrzyniec Krawczyk, Jan Polowczyk, Jakub Dubiel, Stach Lem, Maciej Królas, Sobek Kob, Józef Dębiński, Wojciech Lelak, Franek Lelak

1748[768] – Połać od Gościńca Bocheńskiego: Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Michał Charyn, Wojciech Połeć, Kazimierz Kępa, Krzysztof Lelak, Jakub Król, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz Wyrobek, Szymon Skwarek, Sobek Saydyn, Jan Rajtar, Maciej Król, Szczepan Dubiel, Maciej Migacz, Józefczyk, Lidwa, Michał Widur, Maciej zięć jego [Michała Widura], Wojciech Szybuda
Połać za Karczmą Wielicką: Franek Jarząb, Paweł Ściężor, Kazimierz Sikora, Jan Bugaj, Młynarz Górny, Zientara
W Piasku [?]: Jakub Bochenek, Antoni Gutowski, Olech Pawlisz
Komornicy: Jędrzej Badura stary, Wawrzek Krawczyk, Jan Polowczyk, Jakub Dubiel, Stach Lem, Maciej Królas, Sobek Kocacz [?], Józef Dębiński, Wojciech Lelak, Franek Lelak, Józef Król, Młynarz stary dolny, Marcin Staniura, Marcin Kot, Stankowa u Sikory, Teresa gruba[769]

---

[765] Na końcu tego inwentarza adnotacja: „Który to inwentarz ex Commissio J.O. X[ię]cia J[ego]m[ość]ci Marszałka W[ielkiego].X[ięstwa].Lit[ewskiego] Pana y Dobrodzieia in Fundo zweryfikowany y taki Propint[?] wyprowadziwszy, Jaśnie Wielmożnemu Xiędzu Michałowi z Granowa Wodzickiemu Dziekanowi Kathedralnemu Krakowskiemu, Officyałowi Generalnemu Krakowskiemu, Opatowi Wąchockiemu in realem et actualem oddany Possessionem przez JMci Pana Jana Więckowskiego, Comisarza delegowanego, na co się podpisuję. Dat[um] w Prokocimie d. 23 July A°1741", AKW 11722/III, s. 238.

[766] W AKW 11722/III, s. 127 powtórzony ten sam spis powinności, jako luźna kartka, pod tytułem „Osiadłość Wsi Prokocina na Juveny 1747. An[...]" i, poniżej „d. 24 Juny spisana".

[767] Z adnotacją: „czynszuje".

[768] Ten spis powinności zatytułowany „Reforma Osiadłości Prokocima d. 21 Aug. 1748 uczyniona", AKW 11722/III, s. 133.

[769] Na końcu zapisano: „Starych chałup trzy trzeba przestawić. Chałup nowych budować potrzeba dwanaście, których już 3. stanęły. Koni dać na sprzężaj Par 25. potrzeba będzie na wiosnę. Zasiewać się nowoosiadającym na zimę rozkazało, a na wiosnę trzeba będzie zasiać. Gdy się zaś wieś wybuduje, y co potrzeba popostawia we Dworze, to połowa na Dni Pańszczyzny, a połowa na czynsze przydzie", AKW 11722/III, s. 135.

1748[770] – Połać od Karczmy Bocheńskiej: Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, ~~Michał~~ Kaziemierz(?) Charyn, Wojciech Połeć, Krzysztof Lelak, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz Wyrobek, Szymon Skwarek, Sobek Saydyn, Jan Raytar, Szczepan Dubiel, karczmarz Żyd, Jakub Lidwa, Michał Widur, Wojciech Szybuda
Połać za Karczmą Wielicką: Franek Jarząb, Paweł Ściężor, Kazimierz Sikora, Jan Bugay
Grunta Dworskie: Józef Kaczorowski, Migacz, Jakub Król, Józefczyk, Kazimierz Kępa, młynarz dolny

1748[771] – Połać od Gościńca Bocheńskiego: Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, ~~Michał~~ Marcin[?] Charyn, Woyciech Połeć, ~~Tomasz~~[?] ~~Kępa~~ Jakub[?] Połeć syn, Krzysztof Lelak, Jakub Król, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz[?] Wyroba, Szymon Skwarek, Sobek Saydyn, Jan Raytar, ~~Maciej Król~~ Michał syn jego[?], Szczepan Dubiel, ~~Kaczorowski~~ Matys[?] Ziętara, Matyasz Migacz, Józef Kaczor, Lidwa, Michał Widur, Wojciech Szybuda
Połać za karczmą Wielicką: Franek Jarząb, ~~Paweł~~ Walenty Ściężor karbowy, Jan Bugay, Młynarz Górny, ~~Zięntara~~ Józefczyk
Osiadłość w Piaskach: Jakub Bochenek, Antoni Gutowski, Olech Pawlisz
Komornicy w Prokocimie z chałupami: Jędrzej Bandura stary, Wawrzek Krawczyk, Jan Polowczyk, Jakub Dubiel, Stach Lem, Maciej Królas, Sobek Kołacz, Józef Dębiński, Wojciech Lelak, Franek Lelak, Józef Król, młynarz stary górny, Marcin Bandura, Marcin Kot, Stankowa u Sikory, Tereska gruba[772]

1749[773] – Półkmiecie: Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Kazimierz Charyn, Wojciech Połeć, Jakub Połeć [syn Wojciecha], Krzysztof Lelak, Jakub Król, Kazimierz Dzięgiel, Kazimierz Wyrobek, Szymon Skwarek, Sobek Saydyn, Jan Rajtar, Michał rajtar, Szczepan Dubiel, Tomasz Ziętara, Matiasz Migacz, Józef Kaczor, Jakub Lidwa, Michał Widor, Maciej zięć jego [Michała Widora]
Zagrodnicy: Kazimierz Sikora, Jan Bugaj, Jędrzej Józefczyk, Sobek Kołacz, Maciej Król, Jan Polak, Wawrzyniec Krawczyk, Kazimierz Kępa, Kołodziejczyk młynarz, Karczma Wielicka – Żyd Karczmarz, Karczma Bocheńska
Chałupnicy: Wojciech Szibud, Franciszek Jarząb, Walenty Ściężor – karbowy, Wojciech Lelak – polowy
Komornicy mający chałupy: Maciej Krawczyk, Józef Król, Stanisław Lem, Jakub Dubiel, Józef Dębiński, Jan Górski, Wawrzek Bandura, Franek Lelak (na Karbowego)
Komornicy bez chałup: Migacz stary, Marcin Kot, Stankowa wdowa, Tereska gruba

1749[774] – Półkmiecie: Tomasz Bąk, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Kazimierz Charyn, Wojciech Połeć, Jakub Połeć, Krzysztof Lelak, Jakub Król, Kazimierz Dzięgiel, Kazi-

---

[770] Spis sporządzony najpewniej tuż przed „Reformą Osiadłości", zatytułowany pierwotnie „Inwentarz teraźniejszej osiadłości Prokocima, spisany 20 Aug 1748", AKW 11722/III, s. 138.

[771] Spis luźny, dołączony do inwentarza z 1757 r., pierwotnie zatytułowany „Reforma Osiadłości Prokocima d. 20 Aug 1748. uczyniona", poprawiony na „Reforma Osiadłości Prokocima d. 20 Xber 1748. uczyniona", po czym dopisano „która taka ma być[?] dopiero[?] od Trzech Króli 1749". Dowodzi to jakichś, nieznanych nam problemów z wprowadzeniem w życie reformy, AKW 11722/III, s. 187. Przekreślenia imion i nazwisk oryginalne.

[772] Na końcu dopisano: „chałup nowych budować potrzeba 12, starych trzy trzeba przestawić[?] [...]", AKW 11722/III, s. 189.

[773] Ten spis powinności zatytułowany „Inwentarz wsi Prokocina nowo reformowaney osiadłości. Spisany d. 7 marty 1749. Służący a d.1 Janu[ary] An[no] eod[em] 1749", AKW 11722/III, s. 139.

[774] Drugi spis powinności z tego samego roku, zatytułowany „Inwentarz wsi Prokocima Infundo opisany Pro Anno 1749", tabela powinności nie wypełniona, AKW 11722/III, s. 183.

mierz Janowski, Szymon Skwarek, Sebastian Saydyn, Jan Rajtar, Michał Rajtar, Szczepan Dubiel, Tomasz Ziętara, Matiasz Migacz, Józef Kaczorowski, Jakub Ludwa, Michał Widor, Maciek
Kmiecie w Piasku: Jakub Bochenek, Michał Bochenek, Antoni Gutowski, Olech
Zagrodnicy 3 dniowi: Jan Bugaj, Kazimierz Sikora, Jędrzej Józefczyk, Jan Polak, Kazimierz Kepa, Arędarz do karczmy, Karczmarz Bocheński
Chałupnicy 2 dniowi: Wojciech Sibut, Franciszek Jarząb, Walanty Karbownik, Maciek Krawczyk, Maciej Król, Sobek Kołacz – włodarz, Jakub Dubiel, Stanisław Lem, Józef Król, Wawrzyniec Krawczyk, Dębieński, Jan Górski, Wojciech Lelak – Polowy, Jędrzej Bandura
Komornicy: Migacz stary, Kotka, Stankowa, Tereska, Góralka, Franciszek Lelak, Wawrzynec Bandurka
Młyny: Widor (na Górnym), Franciszek (na Dolnym)

1757[775] – Półkmiecie: Stanisław Kostecki, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Michał Charyn, wdowa Józefczykowa [w innym jest: Jędrzej Józefczyk], Walenty Ściężor, Krzysztof Lelak, wdowa Królowa [w innnym jest: Jakub Król], wdowa Dzięglowa [w innym jest: Kazimierz Dzięgiel, jest też Szymon Skwarek], Sobestian Saydyn, Wawrzeniec Lidwa, Szczepan Dubiel, Tomasz Zientara, Matyasz Migacz, Józef Kaczor, Jakub Lidwa, Michał Widor, Matyasz Krupa
Kmiecie w Piasku: Jakub Bochenek, Ant. Gutowski, Tomasz Kustewski[?] [w innym jest: Michał Bochenek]
Zagrodnicy: Maciej Żarski, Franciszek Lelak, Kazimierz Sikora, Tomasz Bugay, Tomasz Bąk, Maciej Królas, Mateusz Kołacz, Salomonowicz Żyd, Jelek[?] Karczmarz Żyd, ~~Wojciech~~ Jakub Połcik [inna wersja: Marcin Duda, Tomasz Bugaj, Kazimierz Kosek, Tomasz Bąk, Maciej Królas, Sobestian Kołacz włodarz, Wawrzyniec Krawczyk, Kazimierz Kępa]
Młynarze: Michał Widor[?] górny, Franciszek dolny
Chałupnicy: Jakub Dubiel, Jan Kałuża, ~~Jakub Połcik~~ Maciej Ściężor
Komornicy z chałupami: Dybicki, Wiśniowski, Kazimierz Kopek, Połeć stary, Wojciech Lelak, Lemka wdowa, Krawiec, Maciej Krawczyk, ~~Kazimierz Sikora~~ Jan Polska[?], Antoni Kowal
Komornicy przy ½ rolkach: Skwarkowa, Pietrusińska, Migaczka, ~~Młynarka umarła~~ Kępina, ~~Martaczka~~[?] Dzięgielka, Ludwina stara.

1757[776] – Półkmiecie: Stanisław Kostecki, Józef Rosół, Tomasz Dzięgiel, Michał Charyn, Jędrzej Józefczyk, Walenty Ściężor, Krzysztof Lelak, Jakub Król, Kazimierz Dzięgiel, Szymon Skwarek, Sobestian Saydyn, Wawrzeniec Lidwa, Szczepan Dubiel, Tomasz Zientara, Matyasz Migacz, Józef Kaczor, Jakub Lidwa, Michał Widor, Matyasz Krupa
Kmiecie w Piasku: Jakub Bochenek, Ant. Gutowski, Michał Bochenek
Zagrodnicy: Marcin Duda, Tomasz Bugaj, Kazimierz Kosek, Tomasz Bąk, Maciej Królas, Sobestian Kołacz włodarz, Wawrzyniec Krawczyk, Kazimierz Kępa
Karczmarze: Jan Miesiąc, Kaczmarz Żyd
Chałupnicy 2 dniowi: Jakub Dubiel, Franek Jarząb, Jakób Lidwa

---

[775] Pod tytułem „Inwentarz [...] wsi Prokocina z wyrażeniem Czynszów y Powinności ex fundo ex Indagatione Gromady Primis[?] Aprilis 1757mo Anno Zweryfikowany y Spisany", AKW 11722/III, s. 157. Na kolejnej stronie wykaz powinności włościan zaczyna się tak „[...] in Anno 1749 podczas Reformy Osiadłości y rozdania Gruntów podawano tak sprzężaje dworskie, iako też woły, kozy y inne Rekwizy[ty] [gos]podarskie [...]", *ibidem*, s. 163.

[776] Drugi spis powinności z tego samego roku, *ibidem*, s. 161.

Młynarze: Jan Kocieł górny młynarz, Franciszek Korzeniowski młynarz
Komornicy z chałupami: Bandura stary, Józef Dębiński, Marcin Wiśniowski, Młynarka stara, Połeć stary, Kazimierz Sikora, Maciej Krawczyk, Jakub Połcik, Lemka wdowa, Wojciech Lelak
Komornicy przy półrolkach: Piotrowski, Franek Lelak, Szymon Migacz, Regina Dudzianka

1759[777] – Półkmiecie: Stanisław Kostecki, Józef Rosół, Michał Charyn, Józefczykowa wdowa, Walenty Ściężor, Krzysztof Lelak, wdowa Królowa, wdowa Dzięglowa, Jan Miesiąc, Sobestyan Saydyn, Wawrzeniec Ludwa, Szczepan Dubiel, Tomasz Ziętara, Matyasz Migacz, Józef Kaczor, Józef Ludwa, Michał Widor, Matyasz Krupa
Rolnicy na części Piasku: Jakub Bochenek, Antoni Gutowski, Tomasz Kostecki
Zagrodnicy Prokocimscy: Maciej Żarski, Michał Raytar, Kazimierz Sikora, Tomasz Bugay, Tomasz Bąk, Maciej Królas, Mateusz Kołacz (włodarz), wdowa Kępina, Żyd Salomonowicz z karczmy, Żyd Zelek z karczmy, Jakub Połcik
Młynarze: Michał Widur górny, Franek Młynarz dolny
Chałupnicy: Jakub Dubiel, Jan Kałuża, Staszek Połcik
Komornicy z chałupami: Dębicki, Wiśniowski, Kazimierz Kopek, Połeć stary, Wojciech Lelak, wdowa Lomka, Polowy, Maciej Krawczyk, Jan Polak, Antoni Kowal
Komornicy przy półrolkach: Skwarkowa, Piotrowska, Migaczka, Kępina, Dzięgielka, Ludwina stara[778]

1781 – Konsygnacja Gromady Państwa Prokocima, jak wiele [...] na Cesarza i Pana powinności od każdego w szczególności wypada[779].

Nr domu.		Lwh. 1847
2 wdowa Dubielka	komornica	[2, 3]
3 Wawrzeniec Korzeniowski	zagrodnik 2ch dniowy	[116, 117]
4 Augustyn Piotrowski	zagrodnik 3ch dniowy	[114 Przędzik]
6 do Austerii Wielickiey		[119, 120]
7 Jan Dzięgiel	chałupnik	[108,109 Rumaniec]
8 Szymon Bugay	zagrodnik 3ch dniowy	[107 Bugaj]
9 Antoni Lelak	zagrodnik 3ch dniowy	[106 Bugaj]
10 wdowa Kaczorka	zagrodnik 2ch dniowy	[105 Grzesiak]
11 Jan Kałuża	zagrodnik 2ch dniowy	[104 Rybiński]
12 Łukasz Korzeniowski	zagrodnik 2ch dniowy	[103 Rybiński]
13 Matyasz Kępa	półrolnik	[102]
14 Krzysztof Rybarczyk	półrolnik	[94 Siemień]
15 wdowa Marszulikowa	chałupnica	[ ]
16 Michał Stroyny	półrolnik	[95 Korzeniowski]
17 Sobestian Kaczor	półrolnik	[93 Korzeniowski]
18 Jan Janus	zagrodnik 2ch dniowy	[91 Ziętara]
19 Jan Ziętara	półrolnik	[84 Jaglarz]

[777] Spis ten opisany jest datą 1759, jednak zatytułowany: „[...] zweryfikowany i spisany Diebus ultimus Septembris 1758" (AKW 11722/III, s. 193).

[778] Przed, następującym po spisie, wykazie powinności włościan, napisano: „Ponieważ w roku 1749 podczas Reformy Osiadłości Poddanych [...]nia Gruntów, podawano tak sprzężaje skarbowe, jako woły [...]" (AKW 11722/III, s. 195). Z prawej strony dodano spis właścicieli tych domów z 1847 r. (KKrak op. 117).

[779] AKW 11722/III, s. 201. Po prawej stronie dodano kolumnę, w której podano numer danego domu i jego właściciela w 1847 r. (KKrak op. 117).

20 Jędrzej Ziętara	półrolnik	[82 Woźniak]
21 Matyasz Migacz	półrolnik	[76 Rajtar]
22 Woyciech Raytarek	zagrodnik 3ch dniowy	[75 Rajtar]
23 Jan Kępa	zagrodnik 3ch dniowy	[73 Szczubiata]
24 Franciszek Sielec	zagrodnik 3ch dniowy	[72 Królas]
25 wdowa Królaska	zagrodnik 3ch dniowy	[70 Ziętara]
26 Bartłomiej Saydyn	półrolnik	[66 Gąstoł]
27 Jan Skwarek	półrolnik	[62 Korzeniowski]
28 Jędrzej Krawczyk	zagrodnik 3ch dniowy	[58 Dzięgiel]
29 Jan Korzeniowski	zagrodnik 2ch dniowy	[54 Jaglarz]
30 Jan Dzięgiel	półrolnik	[53 Gąstoł]
31 Woyciech Królas	półrolnik	[49 Ścieżor]
32 Piotr Lelak	półrolnik	[43 Ziętara]
33 Marcin Skwarek	zagrodnik 3ch dniowy	[42 Sętko]
35 wdowa Ścieżorka	półrolniczka	[38 Gawron]
36 Tomasz Widor	półrolnik	[39 Włodarczyk]
37 Marcin Lelak	zagrodnik 3ch dniowy	[37 Kowalski]
38 Stanisław Włodarczyk	zagrodnik 3ch dniowy	[36 Żelazny]
39 Tomasz Korzeniowski	zagrodnik 3ch dniowy	[35 Widur]
40 Antoni Żelazny	zagrodnik 3ch dniowy	[33 Gąstoł]
41 Mateusz Rosół	półrolnik	[19 Królas]
42 Jakub Kostecki	półrolnik	[22 Gąstoł]
43 Zagroda do karczmy	[24 Kania]	
44 Grzegorz Białkowski	zagrodnik 3ch dniowy	[25 Małek]
45 Franciszek Królas	zagrodnik 3ch dniowy	[28 Flanek]
46 Szymon Widor	chałupnik	[ ]
47 Franciszek Hytkowski	chałupnik	[30 Kofin]
48 Woyciech Dzięgiel	chałupnik	[31 Ryś]
49 Mateusz Lemko	chałupnik	[17 Kubacki]
50 Jacenty Dubiel	chałupnik	[18]
51 Franciszek Kępa	zagrodnik 2ch dniowy	[16 Kowalski]
52 Stanisław Szczepański	zagrodnik 2ch dniowy	[15 Lenda]
53 Sobestian Kolanek(?)	zagrodnik 2ch dniowy	[14 Sętko]
54 Kazimierz Gąszczoł	zagrodnik 3ch dniowy	[13 Mazgaj]
55 Jan Kolaczek(?)	zagrodnik 2ch dniowy	[11 Kępa]
56 Józef Sikora	chałupa Polowy (?)	[9 Korzeniowski]
57 Mateusz Zdzieński(?)	chałupnik	[20 Flanek]

Obszary należące do folwarku (Grunta Dworskie)

1717 – „Obszar na Brzozach, od lasu Piaseckiego",
„Obszar za Gumnem, podle Gościeńca Wielickiego pod Paleszkami",
„Obszar za Gościeńcem Bocheńskim między wałami",
„Obszar za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie".

1723 – „Obszar na Brzozach, od lasu Piaseckiego",
„Obszar za Gumnem, podle Gościeńca Wielickiego pod Paleszkami",
„Obszar za Gościńcem Bocheńskim między wałami",
„Obszar za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie".

1729 – „Obszar na Brzozach, od lasu Piaseckiego",
„Obszar za Gumnem, podle Gościeńca Wielickiego pod Paleszkami",

„Obszar za Gościeńcem Bocheńskim między wałami",
„Obszar za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie".

1741 – „Obszar na Wrzosach od Lasu Piaseckiego przy gruncie Świętoduskich Xięży",
„Obszar za Gumnem podle Gościeńca Wielickiego",
„Obszar za Gościeńcem Bocheńskim między wałami",
„Obszar za polowym ku Olszynie".

1747 – „Obszar na Wrzosach, od Lasu Piaseckiego przy gruncie Xięży Świętoduskich",
„Obszar za Gumnem, pod Gaikami wedle Gościńca Wielickiego",
„Obszar między wałami za Gościńcem Bocheńskim",
„Obszar za Polowym ku Olszynie".

1754 – „Część pierwsza, zaczyna się od Folwarku nowo postawionego, ciągnie się ku Lasowi Piaseckiemu, aż do miedzy Roli Duchackich Xięży, do samych Lipek, [...]jek, i wychodzi na Gościniec [Wielic]ki idący do Krakowa. Ma w sobie nazwisko obszar jeden Wrz[osy], obszar drugi Pałęcki. Grunt piaskowy wszędzie, jednak od [...]ków staiań lepszego gruntu",
„Część druga, zaczyna się za Lipkami (które wyżej są wspomniane) [nie]dawno sadzonemi [...]. Ciągnie się wzdłuż przy Gościńcu Bocheńskim, aż do Pałęczek, [wszerz] od Lipek do murowanej Figury. Nazwisko ma w tym polu jedna niwa, Gaiki. Grunt także piaszczysty",
„Część trzecia: ciągnie się od figury murowanej, przy gościńcu Bocheńskim stojącej, wszerz aż ku karczmie, na tym gościńcu leżącej, wzdłuż pod las[?] i łąki. Nazwisko ma Obszar dolny. To pole jest najlepsze".

Pastewniki

1717 – „Pastewnik za oborą",
„Pastewnik przed browarem",
„Pastewnik za browarem".

1723 – „Pastewnik za oborą",
„Pastewnik przed browarem",
„Pastewnik za browarem".

1729 – „Pastewnik za oborą",
„Pastewnik przed browarem",
„Pastewnik za browarem".

1741 – „Pasternik za Gumnem, gdzie się Olszyna przy sadku opisała",
„Pasternik za wrotami od Krakowa, pod stawem, płotem ode wsi odgrodzony, a od pola wałem obsypany".

1747 – „Pastewnik przed Dziedzinami, płotem ode wsi ogrodzony, a od pola wałem obsypany",
„Pastewnik za Gumnem, partiami olszyną zarosły".

Dziesięciny i Wyderkaf

1717 – Dziesięcina jest z Obszaru za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie, dla wikariuszy katedralnych. „Jest też wyderkaf na tych samych".

1723 – Dziesięcina jest tylko z Obszaru za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie, dla wikariuszy katedralnych po 30 zł. „Kmieć zaś każdy całkowy z całej roli tymże I[ch]m[oś]Ciom Xięży Wikariuszom płaci na rok po złotych sześć, półrolnik po złotych trzy". Jest też wyderkaf na tych samych Księży Wikariuszy, od sumy kapitalnej 400 zł od sta po 6 zł rocznie „należy na rok zł 24".

1729 – Dziesięcina jest tylko z Obszaru za Bąkiem Chałupnikiem ku Olszynie, dla wikariuszy katedralnych po 30 zł. „Kmieć zaś każdy całkowy z całej roli tymże I[ch]m[oś]-Ciom Xięży Wikaryom płaci na rok po złotych sześć, półrolnik po złotych trzy". Jest też wyderkaf na tych samych Księży Wikariuszy, od sumy kapitalnej 400 zł od sta po 6 zł rocznie „należy na rok zł 24".

1741 – Dziesięcina jest tylko z Obszaru za Królem polowym, „ku Olszynie ciągnącego się", dla wikariuszy katedralnych po 30 zł. „Kmieć zaś każdy całkowy z całej roli tymże Ich Mciom Xięży Wikaryom płaci na rok po złotych sześć, półrolnik zaś po złotych trzy". Jest też wyderkaf „na Zamek Krakowski" tym samym Księżom Wikariuszom, „od kapitalnej Summy Złotych Polskich czterechset od sta po złotych sześć należy na Rok Złotych dwadzieśia cztery".

1747 – „Z obszaru czwartego za Królem Polowym ciągnącego się Dwór Prokocimski płącić za kwitami dziesięciny [...] Ichm XX. Wikaryom Zamku Krakowskiego po Złotych Polskich Trzydzieści Dico № 30. Tymże Ichm XX Wikaryom każdy kmieć całkowy z roli całej płaci na Rok po № 6, Półrolnik zaś po № 3". Jest też Wyderkaf „na Zamek Krakowski Ichc XX Wikaryom od summy kapitalnej Złotych czterech stu Dico № 400 od sta a Złotych sześć Dico № 6. Należy na rok Złotych Dwadzieścia Cztery Dico № 24".

1754 – „Z dawien dawna tak z gruntów [Dwors]kich jako i Chłopskich, wytycznej nie dają, tylko pieniężn[...] dawnemi czasy Dwór płacił flr. 30, a Gromada 70 zł do Ko-ś[cioła] Zamku Krakowskiego, jako kwity testebant[780]".

„Item należy wyderkaf do tegoż kościoła krakowskiego [...] od summy kapitalnej fl. 400 zł, corocznie 6 od sta płacą złotych polskich 24".

Młyny

1717 – „Młyn na Górnym Stawie nazwany Górny, o jednym kamieniu", „na którym osiadły Andrzej Krawczyk";
„Młyn nazwany dolny, o jednym kamieniu", „na którym osiadły Andrzej Błak";
„Budynki tych młynów i naczynia własne młynarskie".

1723 – Młyn na górnym Stawie nazywany górny, o jednym kamieniu, na którym osiadły Andrzej Krawczyk";
„Młyn nazwany dolny, o jednym kamieniu korcowym, na którym osiadły Andrzej Błak";
„Budynki tych młynów i naczynia własne młynarskie".

1729 – „Młyn na górnym Stawie nazywany górny, o jednym kamieniu, na którym osiadły Andrzej Krawczyk";
„Młyn nazwany dolny, o jednym kamieniu korcowym, na którym osiadły Andrzej Błak";
„Budynki tych młynów i naczynia własne młynarskie".

1741 – „Młyn pod Górnym Stawem, nazwany górny, pusty, przy którym chałupy poprawiono, Młynica pusta";
„Młyn nazwany dolny o jednym kamieniu korcowym, na którym osiadły Franciszek Kołodziejczyk, naczynia młynarskie własne".

1747 – „Młyn pod Gurnym Stawem był, lecz ten ad praesens[781] ze wszystkim spustoszał".

1754 – „Młyn pierwszy, nazwiskiem Górni, pod Browarem, Dworskim kosztem wystawiony, o jednym kamieniu. Budynek z drzewa w węgły budowany, słomą poszyty, drzwi do sieni z deszczek [...], podłogi ani powały nie masz, po lewej ręce Młynica, drzwi do niej [...], w tej Młynicy podłogi ani powały niemasz, tylko drzwi tylne do puszczania

[780] Świadczą.
[781] Obecnie.

[...]. Ex opposito Młynicy Izba Młynarska, drzwi do niej [...], powała bez podłogi z dylów, okien dwie niewielkich [...], piec piekarniany z nalepą, z izby komora, drzwi do niej [...], powała bez podłogi z dylów, na boku drzwi tylne".
„W tym młynie [...] Jan Kuciel za młynarza, rodem z dóbr duchownych tynieckich".
„Młyn drugi, nazwiskiem Dolny niżej Dwora, o jednym także kamieniu, którym ad praesens zawiaduje Franciszek Korzeniowski".
„W tym Młynie żadnego Dworskiego naczynia niemasz, ani się Dwór interesuje do reparacji onego. Wszystko swoim kosztem Młynarz reperuje i przedtym reperowali. Jędrzej Bąk Młynarz na wystawienie powiedz[...] miał prawo od dawnych Dziedziców wsi Prokocima, po którym teraźniejszy młynarz objął. Lecz niema wiadomości, co miało w sobie toż prawo, ponieważ od lat circiter dziesięciu, jak był młyn zgorzał i toż prawo zgorzało".

Las

1717 – „Las tylko jeden Olszowy w jednym położeniu, podle łąk Prokocimskich i w samych łąkach, Młodzież wyrosła", „ciągnie się od Wałów Prokocimskich ku Wiśle, którego na dłuż pięcioro staj, wszerz zaś na czworo na bagnach".
1723 – „Las tylko jeden Olszowy w jednym położeniu, podle łąk Prokocimskich i w samych łąkach. Młodnik też wyrósł, którego wzdłuż na staj czworo albo pięcioro, wszerz zaś na troje".
1729 – „Las tylko jeden Olszowy w jednym położeniu, podle łąk Prokocimskich i w samych łąkach. Młodnik też wyrósł, którego wzdłuż na staj czworo albo pięcioro, wszerz zaś na troje".
1741 – „Las tylko jeden Olszowy w jednym położeniu i z chrustami wiklowymi w łąkach Prokocimskich, którego lasu na dłuż na staj czworo albo pięcioro, w szerz zaś na czworo stajań, którego lasu aby poddani nie psowali, powinien Dwór i Leśny tego przestrzegać".
1747 – „Las tylko jeden Olszowy w jednym położeniu, z chrustami wiklowymi w łąkach Prokocimskich, którego lasu na dłuż staj może bydź pięcioro, na szerz zaś czworo. Tego Leśny doglądać ma, aby chłopi niepsuli[?]".
1754 – „Las Prokocimski, leży w granicy na dole, między [Ol]szowy, przy nim są zarośla Wikle, które zdać się ma[ją] na chrust. Tegoż lasu circumferentia[782] niewielka, wzdłuż [się]gnie się na stajań pięcioro mniej lub więcej, wszerz ze [...] stajań".

Gościniec i Trakty

1754 – „1. Trakt Walny z Krakowa idzie do Wieliczki, tak dla [...] soli skarbowej, jako i dla zakupna tejże od różnych [...] ku granicy Śląskiej";
„2. Z Wieliczki, idzie ten sam trakt, tudzież Gościniec [wal]ny z gór, od Dopczyc i Spiża";
„3ci trakt wychodzi na tenże sam Wielicki Gościniec, od [Boch]ni i Tarnowa, i lubo nie tak walny, jednak i tam zawsze z różnemi potrzebami zajeżdżają podrózni".

Granice i opisy

1717 – „Te idą ode wsi Piasków, powyżej Stawu kopce graniczą, które się zaczynają od Michała Chachlowskiego poddanego, który jest powyżej Połcia. Granica idzie ku Woli od Mostków przy Gościńcu do kopca. Od kopca Granica idzie w Łąki Płaszowskie,

[782] Obwód.

w których są znaki, o których wiedzą Poddani Prokocimscy, ztamtąd dalej Granica idzie Prokocimska ku Bieżanowskim Pastwiskom, które powinny spólne bydź z Poddanemi Bieżanowskiemi, od Puczkowskiej Granicy idzie na Imiołki, z Imiołek idzie Ługowinami do Granicy Rżąckiej ku Wielickiemu Gościńcowi".

1723 – „Te idą ode wsi Piasków, powyżej Stawu kopce graniczą, które się zaczynają od Michała Chachlowskiego poddanego, który jest powyżej Połcia. Granica idzie ku Woli od Mostków przy Gościńcu do kopca. Od kopca Granica idzie w Łąki Płaszowskie, w których są znaki, o których wiedzą Poddani Prokocimscy, ztamtąd dalej Granica idzie Prokocimska ku Bieżanowskim Pastwiskom, które zdawna spólne są z Poddanemi Bieżanowskiemi. Od Puczkowskiej Granicy idzie na Imiołki, z Imiołek idzie Ługowinami do Granicy Rżąckiej ku Wielickiemu Gościńcowi".

1729 – „Te idą ode wsi Piasków, powyżej Stawu kopce graniczą, które się zaczynają od Michała Chachlowskiego poddanego, który jest powyżej Połcia. Granica idzie ku Woli od Mostków przy Gościńcu do kopca. Od kopca Granica idzie w Łąki Płaszowskie, w których są znaki, o których wiedzą Poddani Prokocimscy, ztamtąd dalej Granica idzie Prokocimska ku Bieżanowskim Pastwiskom, które zdawna spólne są z Poddanemi Bieżanowskiemi. Od Puczkowskiej Granicy idzie na Imiołki, z Imiołek idzie Ługowinami do Granicy Rżąckiej ku Wielickiemu Gościńcowi".

1741 – „Te idą ode wsi Piasków, powyżej stawu kopce graniczą, które się zaczynają od Wojciecha Szybutki poddanego, który jest poniżej Michała Widora kmiecia, na roli nazwanej Połciowskiej teraz osiadłego. Granica idzie ku Woli od Mostków przy Gościeńcu Wielickim. Od masni [?] granica idzie w łąki płaszowskie, w których są znaki, to jest ścieszka ciągnąca się ku Łące Pustkuwce. Z tamtąd dalej granica idzie strumieniem między Łąką Pustkowką do Prokocima należącą, a Łąką nazwaną Mateyką Duchacką, i ciągnie się Jeziorem aż około Mętnej Wody kopca, i idzie przez pastwiska Bieżanowskie, które z dawna spólne były z poddanemi Bieżanowskiemi, ale już od roku Bieżanowianie nie dopuszczają wspólnego pastwiska i bezprawnie zabraniają. Ta zaś granica od pastwisk spólnych ciągnie się do granicy Rzondzki przy Gościeńcu Wielickim".

1747 – „Te idą od wsi Piasków, powyżej stawu kopce graniczą, które się nazywają Szybulki. Dalej granica idzie ku Woli od Mostków, przez Łąki Płaszowskie, z znakiem obiegu[?] ciągnącą się ku łące Pustkówce. Między tą, a łąką Mateyjką Duchacką idzie granica strumieniem i ciągnie się Jeziorem aż koło Mętnej Wody kopca i idzie przez Pastwiska Bieżanowskie, ta zaś od Pastwisk do granic Rządki ciągnie się przy Gościńcu Wielickim".

1754 – „Zaczynają się z gury, powyżej stawu gurnego, kopce narożne, których mało co znać, zkąd ciągnie się Dukt, aż do drugich kopców Piaseckich, narożnych, od Woli Duchackiej. Od tych pomienionych Piaseckich kopców wziąwszy Dukt, idzie granica wedle Łąk Płaszowskich i Królewskich, ku Pustkówce. Od Pustkówki idzie strumieniem do Łąki Duchackiej, Mateyki nazwanej, i ciągnie się Jeziorem aż do Mętnej Wody, kędy bywał kopiec, na którym był kamień graniczny, o którym powiadają, iż go mieli Bieżanowianie zagubić. Ztamtąd idzie przez Pastwiska Bieżanowskie i Prokocimskie, w środku tych Pastwisk ma bydź kopiec, w tych tedy pastwiskach, które (jak jest Tradycja) powinny być wspólne, jest kontrowersja o granice z Bieżanowem. Od tego kopca prosto ku Rżance, dukt iść powinien i wychodzić na Wielicki gościniec, potym nad Mirotą nazwanym, kędy mają być kopce graniczne narożne".

7. Prokocim w dobie wojny północnej

ASS rkps 370

Wojna północna, tocząca się w latach 1700–1721, była jedną z najbardziej wyniszczających kraj wojen w dziejach Rzeczypospolitej. Z jednej strony walczyły wojska szwedzkie pod dowództwem genialnego wodza, króla Karola XII (wkroczył do Krakowa w 1702 r.), z drugiej strony wojska saskie oraz sprzymierzone z nimi wojska polskie podporządkowane królowi Augustowi II Mocnemu. W 1704 r. na ziemie polskie wkroczyły sprzymierzone z Sasami wojska rosyjskie pod dowództwem cara Piotra Wielkiego. Powiększając zamieszanie, część szlachty polskiej opowiedziała się za marionetkowym, mianowanym z łaski Karola XII, królem – Stanisławem Leszczyńskim. W efekcie, jak zobaczymy, przez Prokocim, leżący przy ważnym trakcie wiodącym na wschód, przeciągały wszystkie naówczas możliwe wojska od Szwedów poczynając, a na polskiej Jeździe Wołoskiej kończąc. Szczęśliwie (dla nas) w 1706 r. zmarł administrator Prokocimia z ramienia księżnej Lubomirskiej (zwolenniczki Augusta II), pan Kapuściński i w związku z objęciem urzędu przez pana Sieprawskiego (który z kolei zmarł w czasie epidemii w 1710 r.) sporządzono „Inwentarz majątku…" (podany w Załączniku D) oraz dołączone do niego rachunki roczne, będące w istocie kroniką Prokocimia z lat 1706–1710. Poniżej przedstawione zostaną wybrane fragmenty z tychże rachunków, ilustrujące te burzliwe czasy. Zachowano pisownię oryginalną, uzupełniono interpunkcję.

1706 r.:

Żyto

[…] zabrali ludzie z Dywizyey JMP Rybińskiego w Polu Żyta kop 6.

[…] Dla Sasów, gdy stanęli we dworze, oprócz tych, którzy stali na wsi po dwa razy na obroki dla koni […] Ćwiertni 6 korcy 2.

Dla Moskwy gdy stanęło 200 we Dworze z Oficyerami na obroki [Ćwiertni] 6.

Dla teyże Moskwy, gdy trzy dni stali koni №60 we Dworze przyiechawszy na Exekutyią do Dwora na Obroki wydano żyta Ćwiert.4.

Dla Moskwy, którzy bydła grabieżne przypędzieli na Oborę Pańską sztuk №180 na Obroki wydano Ćwiertni 2.

Dla Moskwy, którzy przyiechali do Dwora zabrawszy konie Bernardyńskie podróżne na obroki wydano żyta ćwiertni 1.

Dla Moskwy różnie przejeżdzającej z Pocztami y podróżnie Miarkami wydano żyta 3 [Ćwiertnie].

Dla Moskwy, którzy stanęli na Maśnice we Dworze bez cały tydzień na Obroki wydano Żyta ćwiertni 4.

Dla Moskwy, których było wozów №15 y we Dworze stali iadąc ze Pszczyny na Obrok Żyta Ćwiertni 3.

Dla Moskwy, gdy piechotę prowadzili do Żółkwie przeszedszy przez płoty do Dwora stanęli Oficyerowie, na Obroki dano żyta ćw.1 korcy 1.

Dla Moskwy, którzy przyiechali na Exekucyią, aby pokazać Oficyerowi Ukaz exsolutyey Dymowego na Obroki wydano [korcy] 1.

Dla Moskwy, którzy przyiechali, aby z Dymu p.Tiprtowi dawano miarek 4.

Dla ludzi Polskich, którzy pod znaczkiem[783] przyiechali do Dwora we 40 koni dano na Obroki [Ćwiertni] 2.

Na Cug, który powracał z Wrocławia koni №6 przy stangrecie, temuż na obroki wydano korzec 1.

Gromada płacić powinna, co Moskwie wydano na Obroki, którzy iechali o niewydanie Prowiantów ze Wsi Żyta korcy 2.

Item[784] Gromada płacić powinna, co wydano Moskwie, gdy przyiechali na executyią o Dymowe[785].

Item Gromada płacić powinna, co wydano dla ludzi Brantowskich.

Item Gromada płacić powinna, co wydano dla Quater Magistra Janczarskiego, gdy stał w karczmie starej w koni № 24.

Jęczmień

Sasi na obroki wzięli ze spiklerza gdy we dworze stali Ćwiertni 2.

Owies

Za kwitami JMP. Burlettego die 25 July 1706[786] wydano dla koni J.O. Xiężney Dobrodzieyki, gdy prowianty do Wrocławia wyprawiono, także y dla koni JMP. Angiellierego ćwiertni 25.

Za tegoż kwitem die 16 7bris 1706[787] dla koni Cugowych, które wiozły Prowianty do Wrocławia owsa ćwiertni 10.

Zabrali w Polu z Dywizyey P.Rybińskiego Wołosza kop 2.50.

Dla Raytarów, którzy z końmi swemi byli czekaiąc na odprowadzenie X.Karpińskiego do Granice iadąc do Wrocławia za kartą JMP Markiettego die 5 Xbri 1706[788] korcy 2.

Dla Oberszterleytnanta JMP krakowskiego[789], gdy we Dworze stał na Obrok dla koni owsa korcy 2.

Dla Executyiey Feldmarszałka, gdy przyiechali dla koni ćw. 3, kor. 2.

Na ludzi Saskich do Kobierzyna ćw. 4.

Dla koni Ludziom Feldmarszałka, gdy przyiechali po Dymowe ćw. 1.

Siano

1706. Urodzaiu w Prokocimie zebrano siana (bywa na dobry urodzay siana brogów № 20, ale spaśli Dywizyie JMP.Rybińskiego począwszy od Wielkiej Nocy aż do żniwa, mieyscami Sasi powysiekali brogów całych № 8.

We Dworze Prokocimskim Sasi, Moskwa, Wołosza y inni Woyskowi Ludzie (oprócz chłopskiego, co sobie pochowali) skarmieli i wybrali siana Brogów 3.

Do Kunegundy[790] na pieniądze wywieziono siana bróg.

Gromadzie poborgowano dla Feldmarszałka Bróg 1.

Browar[791]

[...] dla Szwedów y innych ludzi woyskowych broniąc Łąk, Zboża, wybrał różnemi czasy od Arendarza[792] piwa garcy № 104.

---

[783] Czyli pod chorągwią.

[784] Item [łac.] – także.

[785] Dymowe – podatek od „dymu", czyli od chałupy.

[786] Dnia 25 lipca 1706 r.

[787] Dnia 16 września 1706 r.

[788] Dnia 5 grudnia 1706 r.

[789] Kasztelana krakowskiego, generała artylerii koronnej Marcina Kazimierza Kątskiego.

[790] Kunegunda – kopalnia soli Lubomirskich w Sierczy.

[791] Rachunek jego dzierżawcy, Żyda Józefa Szymonowicza.

[792] Arendarz – dzierżawca.

[...] wydał Arendarz Gorzałki dla różnych woyskowych ludzi, aby szkody nie czynieli w Łąkach, Zbożach etc. Pułkwartków Nº102 [...].

Die 9 Marty 1707[793]. Za tegosz kwitem [P. Sieprawskiego Podstarościego] dla Wołochów Polskich y Moskwy gdy do Dwora przyiechali wzięto u Arendarza Piwa Beczkę 1 y Garcy Nº21.

[...] Gorzałki garcy Nº 7 kwart Nº3, a to aby szkody we dworze nie robili.

Die 20 Febru 1707[794]. Za tegosz kwitem dla różnych żołnierzów, którzy do Dwora przyiechali wydano piwa Beczek Nº3, Garcy 35, Gorzałki Garcy N 18.

W Poście, gdy przyiechali po Prowiant Moskwa na executyią dla obmieszkania w Grabarce wydano Piwa Beczkę y Garcy Nº13, Gorzałki Garcy Nº5, kwaterek Nº2.

Dla Dragoniey królewskiey, przy bytności JMP. Dolezka wydał Piwa Garcy Nº11, Gorzałki kwart Nº3.

Dla Moskwy, gdy przyiechali do Dwora przy P. Nieradzkim, wydał Piwa Garcy Nº5, Gorzałki kwart Nº2, kwaterek 2.

Bydło

Moskwa zabiła z Obory Pańskiey iako testebat[795] Gromada.

Item dla Moskiewskiego kapitana, gdy stał we Dworze Niedziel Nº5 w Mięsopusty zabito cielę.

Sasi zabili, gdy kapitan stał we dworze, bo y na Wsi stali.

Saskie psy gdy Oficyerowie spali zaiedli kozę starą.

Klacze robotne

Zostawało koni Dragońskich dwa, które że ukradziono we dnie przy stróżach, kupiela Gromada[796] klaczy robotnych Nº 2.

Obora

Z tey Percepti Oborney takowey [...] na różne przechodzące woyska, które we Dworze stawały podaie:

Dla kapitana Saskiego gdy wyieżdżali z Krakowa stanął we Dworze y dni trzy bawieli, wydali za Mięsa ćwierć Nº2.15, kur prostych Nº4 [...], kapłonów Nº2 [...], kaczek Nº2 [...], masła puł faski [...], syra Nº20, jayko 70, Wódki z Krakowa [...], Piwa z Krakowa Garcy Nº16 [...].

Dla Podiazdu Moskiewskiego, którzy do Dwora przyiechali [...] naypierwey, po tym we wsi staneli [...].

Dla Moskwy, gdy powtórnie przyiechali do Dwora było koni Nº60 [...].

Dla Moskwy, po trzecie raz gdy przyiechali do Dwora koni Nº20 y bydła z sobą przyprowadzili grabieżnego sztuk Nº100 [...].

Dla Moskwy po czwarty raz gdy powrócili z Pszczyny było ich koni Nº30, Wozów Nº5, Chłopów Nº12 [...].

Dla Poczty, która chciała we dworze, wydano upraszając, żeby nie stali [...].

Z Zamku krakowskiego, gdy przyiechali na exekucyią o Grabarkę [...].

Ryby

Z Niepołomic in Aº1706 przysłano Narybku karpiąt kop Nº16.

Ten Narybek został osadzony w stawie Górnim pod Starą Karczmą. Item w drugim stawie pod Browarem. Item we dwóch sadzawkach pustych [...].

---

[793] Dnia 9 marca 1707 r.

[794] Dnia 20 lutego 1707 r.

[795] Testebat [łac.] – świadczyła.

[796] Gromada, czyli mieszkańcy wsi.

Jarzyny

[...] dla ludzi woyskowych resydujących y różnie przeieżdżających [...].

Żniwa

Na żniwo Anni 1706 wydano [...] Poddaństwu dla przeszkody woysk różnie przechodzących [...].

Ogólnie rachunki

[...] rachunku obornego na przechodzące woyska róznego Narodu, którym dawano Nabiałami [...].

Z rachunku tegosz Arendarza expensy[797] za wydanie piwa y Gorzałki dla różnego Narodu Woyskowych Ludzi, gdy stali we dworze.

1707 r.:

(był to rok epidemii, wielkiej suszy i nieurodzaju)

Owies

Dla Żołnierzy JmPana Rybińskiego Ćwiertni 1.

Siano

Siana nic nie zebrali, bo łąki Moskwa wypasła y JmP Minor Trzydziestą Chorągwi one wypasł.

Kapusta

Ta na Roschod Czeladzi wyszła, iako y na Żołnierza we Dworze stojącego beczek №2.

Krowy

Gromada co nie oddała Cielucha, co wzięli byli we Dworze, dla JmP Rybińskiego, za którego miast kazała się im krowa kupić, a oney nie kupili y nieoddali iey do Obory Pańskiej [...].

Cielęta

Żołnierzom dano Cieląt iako powiadaią №3.

1708 r.:

Wydatki gotówkowe

d. 27 July 1708[798] Za kwitem JmP Andrzeja Zagurskiego na Załodze od Chorągwie będącemu Pieniądzmi na Vivendę [...].

JmR Archipresbyterowi Krakowskiemu na Zapowietrzonych za kwitem JmP Miecznika do Lazaretu.

Wydano na Żołnierzów różnych masłem, syrem, mlekiem, chlebem y inną Leguminą, na Piwo y na Gorzałkę [...].

1709 r.:

Żyto

Żołnierze stoiąc we Dworze odbiwszy Szpiklerz wzięli Ćwiertni 7.

Jęczmień

Żołnierze odbiwszy Szpiklerz zabrali Ćwiertni 6.

---

[797] Expensy [łac.] – wydatku.

[798] Dnia 27 lipca 1708 r.

Owies

Żołnierze w polu Zabrali kop 4.

Wydatki gotówkowe

Na Załogę od przechodzącego Żołnierza wydano [...].

Na różnego Żołnierza z Chorągwiami stoiącego y przeieżdżaiącego JmP Grudzińskiego, Sedzianowskiego, na Chorągiew Tatarską, Raytaryą JmP Wojewody kiiowskiego, na Prowiant Szwedzki zapłacił Dwór za Gromadę Prokocimską [...].

1710 r.:

Browar

Gorzałki cały Rok niepalono częścią dla Powietrza[799], które było we Dworze, gdzie y Podstarości samotrzeć[800] umarł, częścią dla Moskwy y Żołnierzów exorbitantiey[801], gdy karczmy pusto stać musiały dla naiazdów.

Rachunek kontrybucji Moskiewskiej

[Zaraz po objęciu dóbr] zapłacił JmPan Walewski Moskwie [za styczeń, luty i marzec] [...].

Inne wydatki

Na Reperatią karczmy starey, którą byli Moskale zapalili, na krokwy, gonty, łaty y goździe [...].

Od przestawienia Pieca w Browarze, bo go obaliła Moskwa [...].

[799] Tj. zarazy.

[800] Czyli on i jeszcze dwie osoby.

[801] [łac.] bezprawia.

8. Osiadłość Prokocima i powinności włościan w 1706 r.

ASS rkps 367; AKW 11722/III, s.16, s. 43

Osiadłość i Powinności Poddanych wsi PROKOCIMIA die 3 Maii 1706 post fata P[ana] Kapuścińskiego Podstarościego a przy Panu Sieprawskim spisana i oddana.

Wieś Prokocim	Dni robocze		Czynsze			Kapłony	Jaja		Oprawa		Sprzężaj			
											Pański		Chłopski	
	Bydłem	Pieszo	Fl	Gs.	Dn.		Kopy	sztuki	Sztuki	Łokcie	Woły	konie	Woły	Konie
Kmiecie														
Jan Kempa	5		1	18		2		24		12			2	4
Jan Połeć	5		1	18		2		24		12			2	6
Stanisław Kudera	5		1	18		2		24		12	2		2	
Jakub Zajadło		5	1	18		2		24		12				
Stanisław Kaczmarz	5		1	18		2		24		12			2	4
Półrolnicy														
Marcin Rosół	5			24		1		12		6			2	4
Krzysztof Dzięgiel	5			24		1		12		6	2			
Błażej Pulchny	5			24		1		12		6	2			
Jakub Piątek		5		24		1		12		6				
Andrzej Skwarek		5		24		1		12		6				
Jan Król		5		24		1		12		6				
Jan Kostecki		5		24		1		12		6				
Błażej Parzuszek		5		24		1		12		6				
Tomasz Charynek	5			24		1		12		6			2	2
Zagrodnicy														
Matyasz Kostecki		3		14						3				
Jakub Noga		3		14						3				
Grzegorz Kurek		3		14						3				
Błażej Stryczek		3		14						3				
Jan Włodarz		3		14						3				
Krzysztof Stanek		3		14						3				
Chałupnicy 2 dniowi														
Michał Chachlowski		2								2				
Wojciech Saydyn		2								2				
Józef Saydyn		2								2				
Marcin Pachołek Leśny														
Jakub Laskowski		2								2				
Chałupnicy jednodniowi														
Błażej Kaczor		1								2				
Michał Dzięgiel		1								2				
Marcin Bąk		1								2				
Stanisław Sikora		1								2				
Matyasz Burdel		1								2				
Młynarze														
Andrzej Krawczyk Górny Młynarz		2	6	22						3				
Błażej Błach Dolny Młynarz		2	6	22						3				
Komornice														
Wawrzeniec Mizior u Kempy		1												
Paweł u Kudery		1												
Jędrzej Taran u Rosoła		1												
Piotr Nieznanek u Kosteckiego		1												
Kazimierz Kozak u drugiego Kosteckiego		1												
Mikołaj Marszałek u Młynarza Dolnego		1												

Kmieć

Każdy odrobić powinien od S. Jana do S. Michała dni pięć, a od S. Michała do S. Jana dni Cztery, a gdy pieszo robi, po dwojgu posłać powinien do jakiej każą roboty.

Roli wyorać powinien każdy kmieć po zagonów 30 we cztery skiby każdy zagon, dobrego składu, a gdy dla komornic orzą, to powinien wyorać każdy kmieć w sześć skib, zagonów 18.

Podróż za dzień odprawić powinien, gdzie każą.

Zboża każdy kmieć, jako to żyta, pszenice, jęczmienia, grochu, jagieł po ćwiertni 8 brać na swój powóz powinien swoim sprzężajem, a owsa po ćwiertni 10 dokąd każą.

Na stróża posłać każdy powinien, gdy przypadnie.

Trzodę w kolei paść powinni Dworską.

Do sieczenia łąk, rozstrząsania i grabienia siana podwojga posyłać powinien każdy.

Do żniwa po dwojgu także posyłać powinien każdy.

Do wywożenia nawozu, po dwojgu posłać każdy powinien to jest: jednemu nakładać, a drugiemu wozić.

Czynsze, kapłony, jaja etc. oddawać każdy powinien na dzień S. Marcina kmieć, tak jako jest w Taryffie opisany.

Oprawy oprząść z Pańskiego włókna na motowidle łokciowe bez dnia każdy kmieć powinien po łokci 12. W łokciu pasm 20, w pasmie nici 30.

Do pilnowania siana w kopach będącego i zboża w kopach bez dnia posyłać każdy powinien.

Półrolnicy

Każdy Półrolnik od S. Jana do S. Michała powinien robić bydłem dni pięć, a od S. Michała do S. Jana dni cztery, tak jako i kmieć, a gdy pieszo robi, to po jednemu tylko posłąć powinien. Roli wyorać powinien zagonów 24, w zagonie po cztery skiby.

Ci zaś półrolnicy co bydła nie mają, odrabiać pieszo dni w każdy tydzień pięć powinien każdy, po dwojgu posyłając, do jakiej tylko każą roboty, a gdy się im da sprzężaj, to zarówno bydłęm z drugiemi pociągać powinni.

Zboża wywieść powinien każdy półrolnik połową od łannika, tak ciężkiego jako i lekszego swoim bydłem, a gdy sprzężą, to jako jeden kmieć bierze.

Stróżą każdy z nich w kolei odprawić powinien.

Trzodę Dworską w kolei każdy paść powinien.

Do łąk sieczenia, rozstrząsania siana, grabienia jego i do żniwa po jednemu posyłać każdy powinien.

Do wywozu nawozu jednego przy wozie posłać powinien, a do nakładania dodaje się mu inszego z pieszych.

Czynsze, kapłony, jaja według Taryffy na dzień Świętego Marcina oddać.

Oprawę połową od kmiecia oprząść powinien każdy, bez dnia.

Do pilnowania siana w kopach będącego, także zboża w kopach, póki w polu będzie, posłać każdy powinien.

Zagrodnicy

Każdy zagrodnik dni trzy pieszo w tydzień do jakiej każą roboty, po jednemu odrobić powinien.

Stróżą Dworską w kolei odprawić powinien.

Podróż z listami gdzie każą za dzień.

Do pałacu krakowskiego na stróżą tygodniową chodzić powinien, za to się każdemu potrąca trzy tygodnie.

Trzodę paść w kolei każdy Dworską powinien.

Do pilnowania siana, zboża w polu w kopach będącego, posyłać zagrodnik bez dnia powinien, póki będzie w polu.

Do Pałacu krakowskiego na stróżą tygodniową chodzić powinni, za co się każdemu potrąca tygodni trzy.

Trzodę paść w kolei każdy Dworską powinien.

Do pilnowania siana, zboża w polu w kopach będącego posyłać zagrodnik bez dnia powinien póki będzie w polu.

Czynsze na S. Marcin oddać powinni.

Oprawę oprząść bez dnia według Taryffy powinien.

Chałupnicy

Każdy chałupnik dwudniowy, dni dwa w tydzień, do jakiej każą roboty odrobić powinien.

Stróżą Dworską w kolei strzedz powinien.

Trzodę paść każdy w kolei Dworską powinien.

Oprawę oprząść bez dnia według Taryffy.

Strzedz siana w kopach także i zboża w polu będącego bez dnia, póki tylko stać będzie, powinien.

Chałupnik jednodniowy

Każdy z nich dzień jeden w tydzień odrobić powinien.

Trzodę Dworską w kolei paść każdy powinien.

Oprawę oprząść po łokci dwa z włókna Pańskiego bez dnia.

Komornice

Każda z nich dzień jeden w tydzień odrobić powinna.

Oprawę we Dworze za dzień każda z nich prząść powinna.

Na uprawnej roli, każdej komornicy pozwala Dwór zagonów dwa siać, a każdy zagon w skib sześć powinien bydź co swoim nasieniem sobie zasiać powinny.

Młynarze

Każdy Młynarz dni dwa z siekierą i innym naczyniem Budynkowym odprawić powinien. Mleć zboża Dworskie bez miarki powinien. Trzodę w kolei Dworską paść. Czynsze na S. Marcin oddawać i oprawę oprządać powinni bez dnia Respectem mełcia częstego słodów Arendarzowi, na kamienie, żelaza reparatią, co się w tej psuje znacznie robocie, reservatii decisie recompensationis do woli J.O. Xiężnej Jej Mci Dobrodziejki.

9. Osiadłość Prokocima i powinności włościan w 1741 r.

AKW 11722/III, s. 231–235

Poniżej zamieszczono tabelę „Osiadłości Prokocima" z 1741 r., dołączoną do inwentarza majątku z tegoż roku, oraz spis powinności włościan. Inwentarz ten, sporządzony przy objęciu majątku w dzierżawę przez księdza Michała Wodzickiego, może stanowić punkt wyjścia dla porównania „Osiadłości Prokocima" z tego roku oraz po „Reformie..." z 1749 r. Zachowano układ tabelaryczny oryginalnego dokumentu, także pisownię i interpunkcję.

	Nazwiska Ról Stare	Osiadłość Kmieci	Czynsze ziemne		Nayemy	Danina		Oprawa	Dni w tydzień		Sprzężaje			
											Dworskie		Chłopskie	
			złote	grosze	złote	kapłony	jaja	Łokcie	Bydłem	Pieszo	woły	konie	woły	konie
1	Kaczmarska 5 dniowa	Arendarz trzyma	1	18	70	2	24	12						
2	Połciowska 5 dniowa	Michał Widor	1	18	70	2	24	12						
3	Zaiadłowska 5 dniowa	Wojciech Połeć Król Polowy	1	18	 50	2	24	12		2				
4	Pilnowska 5 dniowa	Krzysztof Lelak Król Polowy	1	18	25 25	2	24	12		2				
5	Kuderzyńska 5 dniowa	Dwór zasiewa												
6	Rączowska 5 dniowa	Szczepan Dubiel Jan Bugay		14	 20[802]			3		3				
7	Kępowska 4 dniowa	Kaźmierz Kępa	1	18		2	24	12	5					
		Pułrolnicy 5 dniowi parą bydła												
1	Harynowski 5 dniowy	Jakub Król		24	50	1	12	6						2
2	Królowski 5 dniowy	Tomasz Bąk		24	35	1	12	6					2	2
3	Rosołowski 5 dniowy	Józef Rosół		24	35	1	12	6					2	1
4	Dzięgielowski 5 dniowy	Tomasz Dzięgiel		24		1	12	6	5				4	3
5	Pulchniński 5 dniowy	Michał Haron		24		1	12	6	4				2	2
6	Dzięgielowski 5 dniowy	Kaźmierz Dzięgiel		24		1	12	6	4				2	2
7	Bętkowski	Kaźmierz Wyrobka Połowa Pusta		24		1	12	6		2				
8	Skwarkowska	Szymon Skwarek Pusta Połowa, Kaźmierz Dzięgiel trzyma w zagonie		24		1	12	6		2				
9	Sikorzyńska	Michał Parzych		24		1	12	6		3				
10	Piątkowska	Jakub Lidwa		24		1	12	6		4				
		Role z Wielkiego Piasku												
1	Kostecka 5 dniowa	Jakub Bochenek		24	60	1	12	6						
2	Woytałowska	Andrzej Nieznay		24	60	1	12	6						
	Zagroda Kozowska	Olech zięć Kozin		14	30			3						
		Zagrodnicy 3 dniowi												
1	Skrzypkowska	Kaźmierz Sikora		14				3		2				
2	Nogowska	Jan Bugay		14				3		3				
3	Kurkowska	Do gruntu Pańskiego przyłączona i Browar na tymże Gruncie postawiony												
4	Ziętarska	Tomasz Ziętara		14				3		3				
5	Włodarczykowska	Matyasz Migacz		14				3		3				
6	Stankowska	Józef Kaczorowski		14				3		2	do Browaru Rola			
		Chałupnicy 2 dniowi y dwar[?]												
		Woyciech Szybuda						2		2				
		Franciszek Jarząbek						2		2				
		Paweł Ściężor	karbowy z dwóch dni Liber											
		wdowa Józewczykowa						2		2				
		Młynarze												
	Młyn Górny	Matyasz Krawczyk						2		2				
	Młyn Dolny	Franciszek Kołodziejczyk	6	12				3		2				
Summa facit			27	8	520	22	264	164	18	41			12	12

[802] Dopisane „Połowa z tej roli u Młynarza".

Komornicy wiele sie ich znaydować będzie każdy z nich w tydzień powinien dzień odrobić tak w zimie iako y lecie

Najemnicy oprócz naymu co go płacą odbywaią powab sześć do sieczenia łąk powab dwie do zwożenia siana dwie do zbierania z pola dwie oprócz tego powaby generalne z gromady bez dnia odrabiaią, y inne posługi według dawnego zwyczaiu Dni ornych dwanaście odprawić powinni.

Spaśne

Poddani lub obcy którzy na pustych rolach lub swoi na obszarach Dworskich paszą płącą od sztuki bydła po złotemu iednemu a od młodego ad proportionem. W tym Roku spaśnego według relacji Polowego f. 19.

Supplement powinności Poddanych Prokocimskich

Kmiecie całkowi pięciodniowi powinni robić od S. Jana do S. Michała po dni pięć bydłem, a od S. Michała do S. Jana po dni cztery. Świąt w tygodniu dwoie gdyby sie trafiło iedno Pańskie drugie chłopskie, ale tym sie należy potrącać Święta którzy po pięć dni robią, innym zaś nie należy Świąt potrącać. Miewali Inwentarzem dawnieyszym Wtorek wolny dla targu przez co w gospodarstwie omieszkanie teraz wolną sobotę maią. Orzą na wydział po Zagonów trzydzieści we cztry skiby każdy swym pługiem, dla kumorników także orzą po cztery zagony na każdego, a kumornik swoim zbożem zasiać sobie powinien Radlić cały dzień powinien każdy swym bydłem włuczyć parą bram[803] cały dzień y siać po drugiemu posyłaią, koszą po iednemu. Do nawozu każdy z swoiemi gnoynicami po dwoie czeladzi przy wozie posyłaiąc ieździć powinni. Do młocki, do sierpa, do siana grabienia, do plewidła całkowy kmieć po dwoie ludzi posyła. Zborze każdy swoim wozem wozić powinien, nabieraiąc na targ każdego zborza po osim ćwiertni, podróż za dzień odprawiać powinni gdzie każą, sprzężą naydaley za mil dziesięć za dobry drogi nie za złey, żeby sobie bydeł nie tyrali. Jeżeliby do puszczy Niepołomski po drwa albo drzewo ieździli, za powóż ieden dwa dni sie potrąca. Szarwarków dwa ieden na wiosnę, drugi pod iesień do wyszlamowania Stawków y Sadzawek bydłami wozem, piesi pieszo odbywać y chodzić z nich każdy powinien Stróżą nocną. Koleyno odprawuią do Dworu ze dwóch chałup po dwóch strużów chodzi na każdą noc. Trzudę kleyno bez dnia pasali teraz każdy z nich po staremu płaci. Do robocizny o wschodzie Słońca wychodzą, popasu bydła ni na wielkim dniu pułtory godziny maią, przed zachodem Słońca na puł godziny z Pańskiego zieżdżaią. Do kop zboża pilnowania koleią na noc chodzić powinni. Łąk zaś Leśny wednie y w nocy pilnuie. Dwór iednak powinien dać mu pomoc.

Pułrolnicy

Od S. Michała do S. Jana po dni cztery, Od S. Jana do S. Michała po dni pięć robić powinni bydłem tak, iako y kmiecie. Święto iedno Pańskie, drugie Chłopskie, miewali Wtorek wolny od Pańszczyzny, teraz na Sobotę przemieniony, orzą we cztery skiby po zagonów 24. Włuczą każdy dwiema brunami po drugiemu do siewu posyłaią. Radli każdy swym radłem cały dzień, Zborza wywożą każdy swym wozem połowę od całego Rolnika, a kiedy sprzężą to tyle nabieraią iak mieć całkowy. Do nawozu wożenia po iednemu przy wozie posyłaią. Do sieczenia łąk, do rzniwa, do młocki, do siana grabienia, do plewidła po iednemu posyłaią. na stróżą zaruwno z kmieciami chodzą, podróż sprzężą odprawuią, do pilnowania kop iak y kmiecie chodzą. Szarwarki odbyć powinni. Do Puszczy Niepołomski gdyby ieździli dwa dni sie im potrąca, za daninę tak kmiecie iak y pułrolnicy, gdyby iey nie mieli na oddanie powinien każdy za kapłona dać po groszy Nº 15, za iai parę grosz ieden,

---

[803] Czyli bron.

za oprawę całkowy kmieć po groszy № 24, Pułrolnik po groszy № 12 gdyby iey nie opszą-dł płącić powinien. Do robocizny zaruwno z kmieciami wyieżdżaią, popasu tyle maią, iak y kmiecie piesi, zaś pułrolnicy gdyby bydło robocze mieli, powinni bydłem robić.

Zagrodnicy y Chałupnicy

Ci robią po iednemu do czego Dwór każe pieszo, stróżą w koley odprawuią,z listami chodzą za dzień, do pilnowania kop y łąk koleią na noc na strużą chodzą, iarzynę za dzień wykopuią którą bez dnia obierać powinni na szarwark do Stawów, sadzawek wszyscy dwa razy na Rok wychodzić powinni Za Łokieć oprawy gdyby iey kto nie opszą̨dł po groszy dwa płącić powinni. Czynsze naymy na S. Marcin płacić powinni.

Kumornicy

Każdy z nich cały Rok dzień ieden w Tydzień robić powinien, prząść, rżąć, pleć, do kopania iarzyny chodzić za dzień powinni, trzody nie pasaią ani za nią płacą. Stróży żadney nie odprawuią.

Młynarze

W każdy Tydzień po dwa dni siekierą robić powinni, mleć zboże bez miarek, za trzudę płacą co iey nie pasią, czynsz ut in lineis płacą iako y oprawę przędą kiedy siekierą roboty nie masz co roskażą robić powinni.

Powaby

Te się naznaczaią trzy, które bez dnia wszyscy odbyć powinni, to iest do grabienia siana iednę, do zbierania z Pola zborza dwie. Dwór zaś według zwyczaiu piwa dać y Muzykę sprawić powinien.

10. Reforma Osiadłości Prokocima 21 sierpnia 1748 r.

AKW 11722/III, s.133-135

Poniżej zamieszczono podstawowy dokument „Reformy Osiadłości Prokocima" z 21 sierpnia 1748 r., przeprowadzonej przez księdza Michała Wodzickiego. Reforma ta, pierwotnie zaplanowana na podaną datę, następnie przesunięta na 21 grudnia 1748 r., ostatecznie weszła w życie dopiero 6 stycznia 1749 r., zachowując jednak pierwotne ustalenia. Zachowano układ tabelaryczny oryginalnego dokumentu, również pisownię i interpunkcję.

Reforma Osiadłości Prokocima d. 21 Aug 1748 uczyniona					chałupy stare	chałupy do budowania	sprzężaj dworski		sprzężaj chłopski		Dni		Najem		Czynsz		Danina		oprawa
							konie	woły	konie	woły	ciągłe	pieszo jednym	zł	gs	zł	gs	kapłony	jaja	łokcie
Role	Pułanki	zagrodnicy	komornicy	Połać od Gościńca Bocheńskiego															
	1			Królowa Tomasz Bąk		1	2		2		3					24	1	12	6
	1			Rosoła Józef Rosół	1		2			2	3					24	1	12	6
	1			Dzięgla Tomasz Dzięgiel	1		2		2	2	3					24	1	12	6
	1			Pulchna Michał Charyn	1		2			2	3					24	1	12	6
1				Zajadłowa Wojciech Połeć	1		2			2	3					24	1	12	6
				Kazimierz Kępa nowosadz.		1	2				3					24	1	12	6
1				Pilnowa Krzysztof Lelak	1		2				3					24	1	12	6
				Jakób Król nowosadz		1	2				3					24	1	12	6
	1			Dzięgiela Kazimierz Dzięgiel	1		2				3					24	1	12	6
	1			Bedkowa Kazimierz Wyrobek Już tenże sam ma trzymać		1	2				3					24	1	12	6
	1			Skwarka Szymon Skwarek Już tenże sam trzymać ma	1		2			2	3					24	1	12	6
	1			Iskrzyna Sobek Saydyn	1		2				3					24	1	12	6
1				Kuderzyna Jan Raytar ½	1		2		4		3					24	1	12	6
				na drugiej ½ Maciej Król		1	2				3					24	1	12	6
1				Raczkowa Szczepan Dubiel	1		2				3					24	1	12	6
				na drugą Połowę Kaczoroski		1	2				3					24	1	12	6
1				Karczm. Matyasz Migacz		1	2				3					24	1	12	6
				na drugą ½ Józefczyk		1	2				3					24	1	12	6
	1			Piątkowa ta quo większy Lidwa	1		2				4					24	1	12	6
1				Połciowa Michał Widur	1		2			2	3					24	1	12	6
				na drugą ½ Maciey ziść jego		1	2				3					24	1	12	6
			1	Woyciech Szybuda	1							2							
				Połać za Karczmą Wielicką															
			1	Franek Jarząb	1							2							2
			1	Paweł Ściężor	1							2							2
		1		Skrzypkowa Kaźmierz Sikora	1							3				24			3
		1		Nogowska Jan Bugaj	1							3				24			3
			1	Młynarz gurni	1							2							2
		1		Zientarska Zientara	1							3				24			3

Reforma Osiadłości Prokocima d. 21 Aug 1748 uczyniona					chałupy stare	chałupy do budowania	sprzężaj dworski		sprzężaj chłopski		Dni		Najem		Czynsz		Danina		oprawa
							konie	woły	konie	woły	ciągłe	pieszo jednym	zł	gs	zł	gs	kapłony	jaja	łokcie
Role	Pułanki	zagrodnicy	komornicy																
	Tu leżą Gronta Dworskie																		
		1		Ta zagroda do Dwora przyłącza się, w chałupie zaś gdy nowa stanie na Kaczorze osadzi się Krawczyka	1							2						2
		1		Do Gront[ów] Dwor[skich] przyłącza się a s[imili]t[e]r w Chałupie nowey gdy stanie na Jego miejsce Krawczyk 2gi	1							2						2
	1			Na Dwór, a s[imili]t[e]r gdy chałupa stanie na jego miejsce Polowczyk	1							2							2
			1	Na Dwór, a osadzić Wolarza	1							2							2
1				Na Dwór, a osadzić Kołacza	1							3			6	20			2
	Osiadłość w Piaskach																		
		1		Kostecka Jakub Bochynek	1				2				60			24	1	24	6
1				Woytałowa Antoni Gutowski	1				2				40			24	1	12	6
				z tejże Piaszczanie czynszu									31						
		1		Kozowska Olech Pawlisa	1				2				30			18			3
	w Piaskach Reforma[804]																		
1				Kostecka Jakub Bochenek ½	1						3					24	1	12	6
				na drugą ½ syn jego		1	2				3					24	1	12	6
1				Woytałowa Antoni Gutowski ½	1		2		2		3					24	1	12	6
				na drugą ½ szwagra jego		1	2				3					24	1	12	6
		1		Kozowska Olech Pawlisa	1		2		2		3					24	1	12	6
				Rola Woytałowa y zagrodę Kozowską przemierzyć kazało się, ponieważ z Roli szło gs. 91, która zdaje się bydź większa, więc co nadto będzie, zagrodnika osadzić trzeba															
		Komornicy Prokocima[805]																	
			1	Jędrzey Bandura stary	1							1							
				Wawrzek Krawczyk								1							
			1	Jan Polowczyk	1							1							
			1	Jakub Dubiel	1							1							
			1	Stach Lem	1							1							
				Maciey Królas przy Gospodarzu								1							
				Sobek Kołacz								1							
			1	Józef Dębiński	1							1							
			1	Woyciech Lelak	1							1							
				Franek Lelak								1							
			1	Józef Król	1							1							
			1	Młynarz stary dolny	1							1			6	12			2
				Marcin Bantura								1							
				Marcin Kot								1							
				Stankowa u Sikory								1							
				Tereska gruba								1							
9	10	6	12	In summa	35		15					59	616		29		22	276	171

[804] W oryginalnym dokumencie rubryki „Osiadłość w Piaskach" i „w Piaskach Reforma" są umieszczone obok siebie, dzięki czemu można je porównywać.

[805] Przed „Reformą". W oryginalnym dokumencie ciż sami podani równolegle, po „Reformie". Tutaj, z powodu ograniczonego miejsca, umieszczeni w dalszym ciągu.

Reforma Osiadłości Prokocima d. 21 Aug 1748 uczyniona					chałupy stare	chałupy do budowania	sprzężaj dworski		sprzężaj chłopski		Dni		Najem		Czynsz		Danina		oprawa
							konie	woły	konie	woły	ciągłe	pieszo jednym	zł	gs	zł	gs	kapłony	jaja	łokcie
Role	Pułanki	zagrodnicy	komornicy																
			1	Jędrzej Bandura[806]	1							1							
				Ten[807] przeniesiony na Kaczorową															
			1	Ten[808] przeniesia na Królową a na iego mieysce Migacz stary	1							1							
			1	Ten Dubiel	1							1							
			1	Ten Lem	1							1							
			1	Ten Królas na Chałupę Polowego															
				Ten na Kępowskiej supra															
			1	Ten Dębiński	1							1							
			1	Ten Lelak	1							1							
				Ten sam		1						1							
			1	Ten Król	1							1							
			1	Do nowej chałupy pod karczmę przeniesć[809]	1							1							
				Ten[810] do nowej Chałupy tamże								1							
				Tego[811] przy Lidwie								1							
				Taż[812] tamże								1							
				Taż sama								1							
9	10	6	13		35	12	50		12	12	79	41			28		18	26	312

Starych chałup trzy trzeba przestawić.

Chałup nowych budować potrzeba dwanaście, których już 3. stanęły.

Koni dać na sprzężay par 25. potrzeba będzie na wiosnę.

Zasiewać się nowoosiadającym na zimę rozkazało, a na wiosnę trzeba będzie zasiać.

Gdy się zaś Wieś wybuduje y co potrzeba popostawia we Dworze, to połowa na Dni Pańszczyzny, a Połowa na czynsze przydzie.

---

[806] Tu zaczyna się wymienianie komorników prokocimskich po „Reformie", w oryginale na prawo od powyższych.

[807] Wawrzek Krawczyk.

[808] Jan Polowczyk.

[809] Chodzi o „Młynarza starego dolnego".

[810] Marcin Bantura.

[811] Marcina Kota.

[812] Stankowa u Sikory.

11. Spór graniczny z Bieżanowem w latach 1752–1755

Poniżej zamieszczono wybór tekstów, związanych ze sporem granicznym Prokocimia z Bieżanowem w latach 1752–1755. Spośród kilkudziesięciu zachowanych dokumentów wybrano fragmenty przedstawiające topografię ówczesnego Prokocimia, codzienne życie jego mieszkańców oraz naświetlające tło całej sprawy. Pozostawiono pisownię dużych i małych liter zgodnie z oryginalnymi dokumentami.

AKW 11602/III, s. 95. (24 października 1752 r.)

- [...] kamień, który był za Olszyną za granicę miany, dopiero przed lat trzydziestu lub więcej jako jest od Bieżanowianów wykopany i do Bieżanowa wzięty.
- [...] od tego kamienia na prost ku gościńcowi bocheńskiemu idąc wszytkie pastwiska, a na szyrz do tego kamienia należały do Prokocimia.
- [...] po wyjęciu kamienia tego, który Granicę znaczył, utrzymywał się Prokocim tak jak z dawna należało przy tychże pastwiskach do tegoż miejsca kamienia wysutego przez wszytkie lata.
- [...] dopiero od lat dwunastu Bieżanowianie bez żadnego prawa ani się bronienia od Prokocima swoją wola od kamienia wykopanego aż do przykopy odebrali Łąki i Pastwiska.
- [...] nigdy tej przykopy tej wcześniej nie było, dopiero Bieżanowianie odebrawszy od kamienia do gościńca na prost własne pastwiska prokocimskie, a w szerz do teraźniejszej przykopy, tęż przykopę sami sobie obrali w caliźnie i za granicę takową przyznają sobie.
- [...] po odebraniu własnego Pastwiska Prokocimskiego tegoż pastwiska udzielili Bieżanowianie Xu Plebanowi Bieżanowskiemu, z którego zrobił sobie pole i chałupy popostawiał.
- [...] dawni ludzie powiadali, że pierwsze kopce w tym miejscu są do Prokocima należące, od których od Rząski najpierwej prowadził przez pole J.P. Wąsowicz i te kopce mają być prawdziwe ku kamieniowi wyjętemu ciągnące się.
- [...] nie w tym miejscu był stary Dom, gdzie pokazowali Bieżanowianie, ale w tym, gdzie Prokocianie, to jest na przeciw kamenia wyjętego przez Bieżanowianów.

AKW 11602/III, s. 99. (28 października 1752 r.)[813]

Pierwszy świadek Pracowity Jan Buczek, Wójt Bieżanowski zeznał.

- [...] Jużem był sobie gospodarzem i na dwudniowej dzierżawie siedziałem, lubo jeszcze nie ożeniony, lat temu jest dwadzieścia pięć albo sześć, jako tę przykopę, którą mamy za granicę między Prokocimem i Bieżanowem, sam z drugimi moimi rękami pobierałem [...] były dawne znaki [...] i którą piaskiem z gościńca woda zamuliła. Ten się zaś rów zaczyna przy drodze od Gościńca Bochyńskiego z Krakowa po lewej ręce, a kończy się przy Łące Ś. Benedykta, ciągnie się tenże rów do Strugi Mogilskiej dalej, ale już w innych Granicach, to jest w Mogilskiej z Bieżanowskiej i Prokockiej tam już nie masz granicy.

[813] Przesłuchanie świadków z Bieżanowa.

- [...] się nie nowy brał rów, ale za dawnymi znakami.
- [...] rów tam przebierano dla spadku wody, nigdy Prokocimanie nie bronili.
- [...] Polowy prokocimski, Król nazwiskiem, mając swoją łąkę przy tym rowie, dla wody, żeby mu nie podchodziła, przebierał tenże rów.
- [...] przy tym Rowie Gromadzkie ciągną się Wsi Bieżanów łąki, bo lubo teraz jest do Kościoła należąca, ale to za Gromadzką za S.P.J.X. Sczepkowskiego i z jego zezwoleniem dla bliskości kościelnego gruntu zamieniona była.

Drugi świadek Jan Barnaś z Bieżanowa, lat blisko 70 mający.

- [...] przeszło trzydzieści lat, jak przebierali nasi ten rów za znakiem dawnym, Prokocimianie widzieli i patrzyli się na nas, bo i ja byłem z łopatą, a nic nie mówili, i teraz niedawno J.M.X. Pleban Bieżanowski jak mu za zezwoleniem J.M.X. Sczepkowskiego Gromada w zamian łąki swej ustąpiła, poprawiał rowu lat temu ze dwanaście, Prokocimianie nie przeszkadzali i nie bronili.
- [...] Rzecz prawdziwa, że się za rów wdzierali i my im zabierali, jako się trafiło raz, że jak my im z tych łąk przy rowie bydło, oni nasze z własnych naszych pastwisk zajęli i gnali do Prokocima, jam pobiegł bronić bydła naszego a jeden Prokocki chłop pałką mnie w głowę uderzył, już temu lat przeszło piętnaście.
- [...] Przy tym rowie ciągną się Gromadzkie łąki, ma też i X. Pleban z góry od gościńca przy swoim gruncie i łąki kawałek, co mu Gromada w zamian ustąpiła i te wszystkie przy rowie ciągną się aż do Łąk Ś. Benedykta.
- [...] Za administracji JMP Zaleskiego który, jak nam sami chłopi Prokoccy powiadali, że za Pańskim rozkazaniem pasiemy.

Trzeci świadek Stanisław Flanek kmieć Bieżanowski lat 89 mający.

- [...] Jakośmy brali za dawnymi znakami Rów Graniczny lat temu trzydzieści, przyszedł był do nad Król, Polowy Prokocki [...] za swoją łąką prosił, którą miał przy tym rowie, żeby mu krzywdy jakiej nie czynić, a ten rów dlategośmy poprawiali, jedno aby był wody spadek lepszy, druga żeby Prokockie bydło się nam nie przykrzyło.
- [...] ile razy na naszą stronę za Rów Prokockie bydło przeszło i szkodę robiło, zawsześmy zabierali i do Grodu kilkarazyśmy gonili a osobliwie raz, aż na Mogiłę cała Gromada prawie gnała, bośmy się bali, żeby nam Prokoccy chłopi nie odbili.
- [...] Przy tym rowie ciągną się końcami gromadzkie łąki i Xięże, z drugiej strony były pastwiska Prokocimskie, jak się nauczyli na naszym paść, tak swoje pastwiska na pola poorali i sieją i teraz się już nie mają gdzie podzieć.
- [...] słyszałem pozwolenie od JMP. Zaleskiego, żeby pasli, gdzie chcą, ja w tym, powiadał.

Czwarty świadek Wójcik Wojciech z Bieżanowa Chałupnik, lat przeszło 70.

- [...] ja chłopcem będąc tam pasłem i starzy ludzie, co im i po sto lat było, to powiadali nam, że ten rów jest granicą od Prokocima.
- [...] Pamiętam, że Król Polowy Prokocki mając swoję łąkę przy naszym rowie, od Olszyny brał nową przykopę według starych znaków koło swoich łąk [...] lat temu jest ze trzydzieści.
- [...] Póki byli starzy Propriarze[?] przecie lepiej było, zgadzali się, jak młodzi nastali to kłótnie [...] sami sobie ciasność robią, bo pastwiska swoje poorali i o rok więcej przyorują, a w nasze się wdzierają.

Piąty świadek Jakób Mańka kmieć Bieżanowski, lat przeszło 60.

- [...] ja sam z drugim trzy razy do Grodu Krakowskiego gnałem bydło.
- [...] ścisnęli się bardzo Prokocimianie, bo i chałup prawie połowa przybyło, ludzi i bydła, pastwiska swoje zaorali na pola, na naszym pasą.

Szósty świadek Stefan Turchan kmieć Bieżanowski.

- [...] lat temu ze trzydzieści, jak brano za dawnymi znakami rów, tak dla spadku wody, jako i szkody. Mój ociec do południa, a ja po południu brałem łopatę, co z naszej strony, tośmy ziemię przerzucali na swoję stronę. Prokocimianie, to jest Król Polowy i drugi, podobno brat jego, od swoich łąk brał rów równo z naszym według dawnych znaków i ziemię na swoje stronę wyrzucał. Jakeśmy się do siebie zbliżyli, prosił nas, abyśmy mu przyczynili co do jego łąki. Obiecał nam gorzałki kupić i przyczyniliśmy mu na wóz siana na dobry urodzaj.

AKW 11602/III, s. 103. (28 października 1752 r.)[814]

Pierwszy świadek Krzysztof Lelak pułrolnik z Prokocima, lat około 40.

- [...] słyszałem od mego Wuja młynarza prokocimskiego, starego człeka, który wiedział granicę za kamień w bok Olszyny, za granicę miany Bieżanowianie z ziemi wyjęli lat temu przeszło trzydzieści, przy którym na drugiej stronie drugi był dąb, i dotychczas krzaczki są, i nieraz mi mówił, że możesz na moję Duszę przysiądz, dołożył i te słowa tenże mówj Wuj, Niech nas Bieżanowianie nie zaczepiają, bo im połowę łąk odbierzemy. Przedtym Bieżanowianie nam się umykali, aż dopiero lat temu ze dwanaście, jak górę wzieni a zganiali nas a z Pastwisk Łąki porobili.
- [...] od tego kamienia wprost ku Gościńcowi Bocheńskiemu idąc wszystko pastwisko, a wszerz do tego kamienia należało do Prokocima i zbierali siano, a Podstarości Bieżanowski w nocy im zapalał to siano, co postrzegszy nasi to ganiali [...] z tych pastwisk od lat dziesięciu lub 12 jako dobre łąki porobili, a ostatek na pola poorali i chałupy dwie postawili.
- [...] Lat temu jest ze dwanaście, jako Bieżanowianie od kamienia wykopanego aż do przykopy odebrali łąki i pastwiska Prokocimskie i rów w caliźnie brali, my lubo wiedzieli o tym i bronić chcieli, ale nam Dwór zakazał mówiąc: dajcie pokój, będziemy mieli swój czas.
- [...] Byłem przy tym, bo to niedawno, lat ze dwanaście temu, jako Bieżanowianie Xiędzu Szczerbowskiemu Plebanowi swemu nadali grunt i łąki przy tej przykopie, aby sobie bronił, a co miał X. Pleban swój grunt we wsi, to mu odebrali, i tenże X. Pleban swoja mocą brał przykopę przy tych łąkach, a resztę Gromada. Słyszałem i to od mego Wuja, co X. Pleban dawniejszy mówił Podstarościemu Bieżanowskiemu: przestrzegam W[aś]ci, nie zganiajcie Prokocimianów z pastwisk, bo będziecie kiedy ich komornikami.
- [...] te kopce mają bydź prawdziwe, od których zaczynał dukt J.P. Wąsowicz.
- [...] Około dębu zeznałem w pierwszym punkcie i tenże prawdziwy na przeciwko kamienia granicznego, a co oni pokazują miejsce to fałsz, bo go tam nie było.
- [...] Nie wiem, gdzie podzieli Bieżanowianie kamień, co go wykopali, ale J.P. Wąsowiczowi powiadali, że go znajdą, jak będzie potrzeba.[...]

[814] Przesłuchanie świadków z Prokocimia.

Drugi świadek Kazimierz Dzięgiel pułrolnik Prokocimski, annorum 40 circiter.

- [...] tylkom od mego szwagra słyszał, który się w Bieżanowie wychował, że tam w pastwiskach w bok obszerny był kamień okrągły, litery na nim były i nieraz wspominał, że będąc chłopcem i pasąc bydło z innemi mówili do siebie te słowa: pódźmy na Granicę na kamieniu śniadać, jak go zaś z tego miejsca wzięto do Bieżanowa, jest temu lat około trzydziestu.
- [...] Słyszałem od młynarza prokocimskiego, który wyszedł z Bieżanowa i tam osiadł, już umarł, który nas czasem w święto wodził i mówił do nas: Chłopcy, nie pamiętacież sobie, że tu bracia waszy, gdzie kamień był, możecie na moje sumienie przysiądz od tego kamienia na Most idąc ku Gościńcowi Bochyńskiemu wszytko nasze było i kopiec, powiadał, był przy gościńcu Bocheńskim, ale go w piasku było zadeptało, że go nie znać, a na szerz aż do Prokocima wszytko należało.
- [...] od tego miejsca, gdzie był kamień zażywaliśmy spokojnie pastwisk, ale już temu lat dwanaście, jak sobie Bieżanowianie granicę zrobili: tak nam gonią i domek nasz, żeśmy się w niwecz obrócili, co nie mamy gdzie popaść.
- [...] Prawda, że nam nie bronili przedtym paś[ć] Bieżanowianie, ale jak sobie w caliźnie, bo tam żadnego znaku nie było, przykopę czyli rów wybrali, tak nam się wychylić nie dali i ten równ granicą zowią, a nie jest tak.
- [...] Jest temu lat dwanaście, jako Bieżanowianie X. Plebanowi Bieżanowskiemu Szczerbowskiemu od granicy nadal nasze własne pastwiska, co ich nam wzięli a sobie przywłaszczyli, aby ich jak swoich bronił, jakoż tak się stało, bo nasze pastwiska poorał na pole i chałup sobie dwie postawił.
- [...] Ja to doskonale wiedzieć nie mogę, czy to prawdziwe nasze kopce, co JMP Wąsowic pokazywał, ale słyszałem od ludzi, że natym miejscu Czarownicę palili, toć musi być granica, a znowu Babę, co się w Bieżanowie obiesiła, zakopali niedaleko chałup teraz Xiężych, a to nasza była granica.
- [...] Już nie po ten kamień, co go wyjęto, ale bliżej przeszłego roku paśliśmy, bo mało bydła mamy, ale tego roku zganiają nas i paść nam nie dadzą Bieżanowscy.

Trzeci świadek Jakub Królik Pułrolnik Prokocimski.

- [...] był w Prokocimie chłop, co miał 18 koni, miał lat 125, to tam pasał, gdzie ten kamień był i insi.
- [...] Zawsze się utrzymywał Prokocim przy pastwiskach, choć po wyjęciu kamienia nasi chłopcy pasąc to na błoniach Bieżanowskich, siadał i mój ociec i nasi to zawsze kosili tam suszyli siano i do miasta nosili, dopiero lat dwanaście jak nam bronią Bieżanowscy, przykopę przebrawszy.
- [...] Przed lat dwunastu nie było też przykopy, które sobie Bieżanowscy mają za granicę, ale naszewłasne przykopki, cośmy sobie dla wody obierali, dopiero oni swoję wybrali przykopę za granicę mając, której woda ku naszej Olszynce idzie.
- [...] słyszałem od chłopa Mazura, który w Bieżanowie w małości służył, że Bieżanowscy kamień nasz graniczny sześcią wołami zawieźli do wsi swojej i powiadał nieraz, że póki ja żyję, to wy spokojnie będziecie paść na tych pastwiskach, bobym im w oczy wymówił, jako ten kamień wzięli i wywieźli.

Czwarty świadek Michał Haryn Pułrolnik z Prokocima.

- [...] za JMP. Lgowskiego Chorążego Krakows[kiego] wolnośmy pasali po pastwiskach aż do tego miejsca, gdzie kamień był, dopiero od lat dwunastu, jak praykopę zrobili

i Xiędza tam osadzili, dla tego podobno, żeby nam bronił, to nam zgonienia[?] i przeszłego roku nam nie zabraniali, dopiero tego roku nam dokuczają i do Grodu konie nasze gonią.

Piąty świadek Wojciech Lelak Polowy Prokocimski.

- [...] Słyszałem od Ojca mego i od starych ludzi, że kamień, który Bieżanowianie wyjęli, ma być naszą granicą, która się ciągnie przez bagna wprost na kopiec, co jest między sitem, do Bocheńskiego gościńca, a od tego gościńca przez pola aż do kopców, które są przy Mirocznym ogrodzie i zawsze Prokoccy poddani pasali na tych pastwiskach, jako swoich.
- [...] Mieliśmy, jakem powiedział, spokojnie swoje pastwiska, aż dopiero od lat 12, jak X[ią]żę Kasztelan Krakow[ski] Janusz umarł, tak najpierwej sobie pługiem przeorali nasze pastwiska, potym przykopę przyorali, a za rok dopiero gruntowną przykopę wybrali i już też nam zabronili i granicę sobie bez prawa z Xiędzem i Podstarościm zrobili.
- [...] tam nie było onego pola, ale z naszej krzywdy z naszych pastwisk X[ię]dzu nadali pola.
- [...] Muszą to bydź prawdziwe kopce nasze, co JMP Wąsowicz pokazywał i do nich zaprowadził, bo tam za naszych Ojców Czarownicę palono, od tych kopców drugi kopiec jest w prost w środku pastwiska, trzeci tam, gdzie kamień wyjęty i Dąb suchy naprzeciwko kamienia za strugą, na którym Ojciec mój, kiedy siekał, to powiadał nam, że sobie kosę klepał.

Szósty świadek Franciszek Korzeniowski Młynarz Prokocimski.

- [...] Ja będąc ograniczony, mało wiem i więcej nad to nie powiem, com słyszał od Ojca żony mojej, któremu przeszłoosimdziesiąt i pięć lat, który nas zaprowadziwszy na to miejsce, gdzie był kamień i Dąb powiadał: ja stary nie dożyję, ale wy pamiętajcie, że to Granica wasza, tu był kamień, ale go wyjęto i Dąb naprzeciwko i zażywali Prokoccy Pastwisk, dopiero 12 lat temu, jak Bieżanowscy bez prawa przykopę sobie obrali i nam za przykopę wychylić się nie dadzą, gdyby był X[ią]żę Kasztellan żył choć z rok, to byśmy byli swoje Pastwiska odebrali, bo i JMP. Oruczeski nam bronić kazał, jak i po śmierci Xiążęcia już nam pomocy żadnej nie dał.

AKW 11602/III, s. 122. (6 lipca 1753 r.)[815]

- [...] Wten czas, kiedym był Proboszczem Bieżanowskim, były tam wały et quidem scopuli, ac signa od drogi z Krakowa do Bochni idącej, które signa et scopuli dobra Prokocim JW J[ego]m[ości] X[ięd za] Podkan[clerza] Kor[onnego] teraz dziedziczne, a przedtym Sanguszkowskie originaliter zaś Lubomirskie od Dóbr Bieżanowa Re[veren]d[u]m Capituli Cracoviens[sis] dziedzicznych dzieliły, kamieni zaś nie było na tych znakach i te znaki adinctar[?] Granice będące poznosiłem.
- [...] Wyszedłszy z mojemi ludźmi poddanemi Kościoła Bieżanowskiego, domową Czeladzią i innemi wielą różnych ludzi te znaki z dawna będące poznosiłem.
- [...] Jużem powiedział, że tylko znaki, Wały i rzeczka Gniłka były między Prokocimiem i Bieżanowem, któreja z moją Pańszczyzną Czeladzią i innemi, jakom powiedział, rozkopał i rozorał, o czym wszyscy ludzie Bieżanowscy wiedzą.

---

[815] Pierwsze zeznanie ks. Szczerbowskiego, byłego proboszcza parafii bieżanowskiej. W związku z tym, że ks. Szczerbowski był zakonnikiem bernardynem i w czasie procesu przebywał w klasztorze w Sokalu, przesłuchanie odbyło się we Lwowie.

- [...] rozkazem niegdy Wlmi X[ięd za] Kaspra Szczepkowskiego, komornika i Prokuratora Generalnego Kapituły Krakowskiej, a w Praestimonium swoim przerzeczonych Dóbr Bieżanowa na ten czas znajdującego się, rozkazałem te wały i skopuły w Grunt Plebański zamieniłem. Te zaś kopce rozorane są pod Drogą Bocheńską z Krakowa ciągnącą się między rolami Chłopów Bieżanowskich z jednaj, a Pułłankiem Plebańskim z drugiej strony. Te zaś rozkopanie pomienionych znaków Dóbr Prokocimia od Dóbr Bieżanowa dzielących uczyniłem zalo[?] warii[?] Consilio, mandato et auxilio Re[veren]d[issi]mi Capituli Crac[oviensis] Roku Pańskiego 1738. Na wiosnę publicznie w Dzień, którego circiter 60 Pługów ludzi wiele z pobliższych Prestymników i Dóbr Kapitulnych in sup[?] od różnych Plebanów, osobliwie Wsi całej Bieżanówa i przyległości do tychże dóbr Bieżanowa należących pościągałem, którzy by pomienione wały, łąki i pastwiska rozorywali. Jakoż tak się stało, że rozorali, o czym dowiedziawszy się Gromada Prokocimska z Podstarościm, mając to sobie za wiolencją czyli inwazją i widząc tak wielki tumult i zgraję ludzi, Pługów, bydła, wyszła przeciwko temuż, protestując, na co to nie uważałem, a mając wiele ludzi przy sobie oracy, zaraz siać kazałem. Prawa zaś żadnego, któreby do tych łąk i Pastwisk służyło Kościołowi Bieżanowskiemu w Erekcji kościelnej, w których i zmianki o tych łąkach nie ma. I to jeszcze dokładam, że na perswazją Re[verendissi]mi Capituli Crac[oviensis], zacząłem był proces w Grodzie Krakowskim, ale J[ego]M[oś]ć P[an] Oraczewski, Kommissarz J[aśnie]O[świeconego] X[ię]cia J[ego]M[oś]ci Kasztelana Krakowskiego, Possessora Dóbr Prokocimia, naten czas żem bydła zajmował, i w grodzie krakowskim prezentował, zapozwał mnie do Konsystorza Krakows[kiego], z kąd wypadł Dekret per Cognitione zachodzących Kontrowersji Judicantum, jednak żadne nie nastąpiło, bom i ja nie popierał, nie widząc fundamentu.
- [...] Te znaki dzielące Prokocim i Bieżanów zaczynały się od tego miejsca, na którym ja wystawiłem Folwark (i zaraz niektóre pastwiska poorałem, i łąki niektóre zaś z dyspozycji Dworu między chłopów podzielone i nadane do kościoła). Pod który folwark rzeczka Gniłka nazwana przechodziła i przez drogę Bocheńską swój przeciąg miała, tę ja rzeczkę wyżej folwarku obróciłem i pod łąkę Kapitułka nazwaną podprowadziłem. Te zaś pastwiska i łąki, (o które teraz zachodzi kontrowersja, są znacznej szerokości i długości), które ja i tę rzeczkę Gniłkę tudzież łąki i pastwiska w role zamienione i inne znaki, które czyniły aliquam dislimitationem znióższy, przyłączyłem do Bieżanowa.
- [...] Żadnych dokumentów granic między Prokocimem i Bieżanowem czyniących nie miałem, i nie mam, oprócz jednej rewizji Re[veren]d[issi]mi Capituli Cracovien[sis] in fallor[?] Aº 1617, którą miałem pro omni fundamento. Mówiłem jednak nieraz z nieboszczykiem P[ane]m Morawskim, Grodu Krakowskiego susceptantem, ratione granic, czyby się w Ziemstwie nie znajdowały, których szukał długo Jm P Morawski i po uczynionej Querendzie odpowiedział mi, że się nieznajdują też granice i pretendował ode mnie znacznej bardzo kwoty, niemiałem racji łożyć, bo mi nie szło o dziedzictwo, i to zeznaję, że za Possessji Xiążęcia Lubomirskiego Marszałka Kor[onnego][816] była jakaś transakcja o też same pastwiska, łąki i pola [...].

AKW 11602/III, s. 151. (11 października 1753 r.)[817]

- [...] Kiedym był plebanem w Bieżanowie, wał jeden, który był przy drodze starej, nie teraźniejszej, z Krakowa do Bochni idącej, w dobrach wsi Bieżanowie, do Kapituły

[816] Józefa Karola Lubomirskiego.

[817] Drugie zeznanie ks. Szczerbowskiego, również przeprowadzone we Lwowie. Zeznanie to stało się podstawą linii obrony w kolejnych rozprawach.

Katedralnej Krakowskiej należącej, od miasta Krakowa na milę leżącej, kazałem przez całe Plebańskie Bieżanowskie pole immediate do Rzeczki Gniłka communiter Ługowiny rzeczonej, ale nie do rzeczki Gniłka nazwanej (bo tym nazwiskiem Gniłka rzeczki nigdzie w Bieżanowskich gruntach, ani przy nich, nie masz) ciągnące się rozorać, ale nie rozkopać, bo tam nie było co rozkopywać, które to Plebańskie pole tak po prawej stronie, jak po lewej, między tąż starą drogą ciągnie się aż do przerzeczonej, jakom dopiero powiedział, rzeczki Gniłki, ten zaś wał, którym kazał równać jadąc z Krakowa jest przy drodze starej po lewej stronie, po prawej zaś tej drogi starej Gromada Bieżanowska (której był przedtym ten grunt czyli pole własne, a teraz, per commutationem infra describendam kościelne), jeszcze przed possesją moją Plebanii Bieżanowskiej, nie wiem którego czasu, wał rozorała, żeby zaś te wały ut supra przeze mnie i przez Gromadę pod Plebańskim Polem rozorane miały być kopcami czyli znakami granicznymi, to bydź nie może, ponieważ od samej wsi Prokocim zwanej ciągną się prostym duktem między chałupy chłopskie Bieżanowskie na kilkoro stajań, od ludzi zaś starych słyszałem, że te wały quondam a tempore immemorabili szły jadąc z Krakowa aż za wieś Bieżanowską dlatego, bo tamtędy, to jest koło wsi Bieżanowskiej przedtym był krakowski gościeniec, jak zaś dla pożytku w karczmach Bieżanowskich gościeniec obrócono przez samą wieś Bieżanowską, tak tu resztę w głębszym od wsi Bieżanowa dukcie tych wałów rozorano, kiedym ja zaś kazał rozorywać przerzeczony wał w Plebańskim Bieżanowskim Polu, żadnego znaku prócz wspomnianej rzeczki ani kamieni niby granice czyniących nie widziałem, ani żeby kto widział, nie słyszałem.

- [...] Te wały wzwyż wspomniane (które się kopcami ani znakami granicznymi zwać nie mogą) nie mogły dzielić wsi Bieżanowa od wsi Prokocima Bieżanowowi przyległej, ponieważ też wały począwszy od Prokocima ciągną się gruntami Bieżanowskiemi na kilka stajań, jakom już powiedział między chałupy Bieżanowskie ad orientem.
- [...] To Pole Plebańskie, jadąc do Krakowa z Bieżanowa po prawej ręce leżące, aż do rzeczki Gniłki ciągnące się, przedtym gromady Bieżanowskiej własne, z konsensem Illustrissimi Capituli Cracovien][sis] przez W. JMX. s.p. Szczepkowskiego na ten czas tej kapituły Prokuratora, wsi Bieżanowskiej Possessora mi danym, także z pozwoleniem Gromady Bieżanowskiej zamieniłem za łąki dwie Plebańskie własne, które były między gromadzkiemi Bieżanowskiemi łąkami, pod łąką Kapitułka zwaną leżącemi, a to częścią dlatego zamieniłem, żem w tych łąkach między gromadzkiemi czyli chłopskiemi łąkami leżących miewał szkodę, częścią dla tego, żebym miał w kupie grunt Plebański. A że Illustrissimu[m] Capitulu[m] przez W JM Xiędza Szczepkowskiego Prokuratora przy zgodnym gromady głosie hanc commutationem i rzeczkę Gniłkę starym własnym iurime[?] duktem, którym zawsze chodziła, kiedy była na niej woda mała, kiedy zaś wielka z deszczów przypadła woda, to ta rzeczka, jak pamiętano, na Bieżanowskie dla płytkiej przykopy wylewała, pola zwrócić mi pozwolili, ja też już nie biorąc od nikogo na zoranie przerzeczonego wału konsensu jako pure[?] w moim Plebańskim gruncie, przy starym quondam gościeńcu leżącego, tenże niepotrzebny w moim gruncie wał kazałem zorać i znieść, żebym miał zaś tę rzeczkę którędy indziej obracać, Boże zachowaj, nie obróciłem! alem tylko przykopy poprawił i głębiej dla spadku wody (bo była zamulona i bydłem bieżanowskim zadeptana) wykopał, dla tego, żeby mi ta rzeczka przy przybyciu wody pola nie zalewała.
- [...] To rozoranie Wału Bieżanowskiego przez Pole Plebańskie ciągnącego się aż do rzeczki Gniłki, i poprawienie tej rzeczki, żeby swoim duktem szła (Prokocimskiego wału nic nie tykając) uczyniłem circa annum 1740 tempore verno, częścią pługami i ludźmi Plebańskiemi, częścią cum adjutoris Gromady Bieżanowskiej, i przyległych części do Bieżanowa należących: Kaim, Łazy i Podlesie zowiących się, podczas które-

go rozorywania wału i gruntu przyległego Plebańskiego bywało po kilka pługów, pukim tegoż przyległego gruntu do perfekcji nie przyprowadził.

- [...] Nie kazałem Broń Boże tego wału (który się jakom wyżej powiedział kopcami i znakami granicznemi znać nie może) zorać z granicami dzielącymi Bieżanów od wsi Prokocima Bieżanowi przyległej, ale tylko kazałem go zorać do granicy Bieżanowskiej przy rzeczce Gniłka będącej, która rzeczka graniczy Bieżanowskie grunta od gruntów Prokocimskich.
- [...] Powiedziałem wyżej, że te grunta Plebańskie, w których się teraz Chałupki dwie do Plebanii należące ciągną, były nie dawno Chłopskie, czyli Gromadzkie Bieżanowskie, które zamieniłem de Consensu quo supra za dwie łąki Plebańskie stante possessione mea Beneficii Bieżanoviensis, te zaś grunta, na których teraz Chałupki dwie stoją, Chłopi przedtym Bieżanowscy orywali, niżej tych koło rzeczki Gniłka zwanej są Pastwiska, potym Łąki Chłopskie, potym łąka Kapitułka nazwana do Dworu Bieżanowskiego należąca, na którychto Pastwiskach Gromada Bieżanowska bydła pasała, z łąk też gromada siano zbierała, z łąki zaś Kapitułka Dwór Bieżanowski siano zbierał.
- [...] Chałupka nie jedna, ale teraz dwie na Gruncie Bieżanowskim do Kościoła teraz per commutationem należącym stoi.
- [...] Nigdy przedtym pod też Chałupki dwie Plebańskie ta rzeczka Gniłka nie chodziła, anim ja jej którędy indziej, jakom powiedział, nie obracał, alem tylko poprawił de Consensu quo supra tej rzeczki przykopy, i głębiej wykopał pod gruntem teraz po kommutacji Plebańskim, która gdy wylała, dla płytkiej przykopy grunt teraz, po zamienieniu, Plebański zalewała, i żeby tę rzeczkę miał kto inszy inędy obracać, tegom nie słyszał.
- [...] Żadnego Folwarku, jak pamiętam, nie miał i nie ma Xiądz Pleban Bieżanowski, ale sami Prokocanie, alias z Prokocima Chłopi, pomienione Chałupki dwie nazwali Folwarkiem.
- [...] te wały przezemnie i przez Bieżanianów rozorane (które się kopcami i znakami granicznemi zwać nie mogą) są rozorane nie przy gruncie, ale w gruncie przedtym Chłopskim Bieżanowskim, a teraz po kommutacji wzwyż opisanej Plebańskim Bieżanowskim.
- [...] Nie podczas rozorywania pomienionego Wału, ale jeszcze wtedy, gdym ten grunt w którym wały są rozorane zamieniał na łąki Plebańskie i natedy rozmiezanie było przerzeczonego gruntu, podczas tedy tego rozmiezania przyszedł był Podstarości Prokocimski nazwiskiem Łojowski z gromadą tameczną, i prostestował się o to, że Bieżanowska Gromada Prokocimskiej paszy broniła na swoich własnych Bieżanowskich Pastwiskach.
- Nie zapozywał mnie nikt o to do Sądów Konsystorza Krakowskiego, ale jakem ja był zapozwał Prokocimskich Chłopów, to jest za wypasanie Plebańskich łąk, którem ut supra zamienił stante possessione mea Beneficii Bieżanoviensis do tychże sądów konsystorskich krakowskich, do tej sprawy wszedł był JM[ość] Pan Oraczewski, jako kommisarz J.O. Xiążęcia s.p. Korybuta Kasztelana Krakowskiego Wsi Prokocim Possessora o to, że zabrania Bieżanów paszy pospólnej Prokocimowi, której to paszy Bieżanów nie powinien był pozwalać Prokocimowi, bo na Bieżanowskich własnych gruntach chcieli paszać Prokocianie, i tak stanął był Dekret Commissionis ad affectum cognoscendi invasiones, violentias, et depabulationes pascuorum Bieżanoviensium, ale na tę konsystorską kommissją tak JM[ość] Pan Oraczowski, jako i Prokocimscy Chłopi nie chcieli stanąć, i tak nie było kommissji. Przed zapozwaniem zaś Prokocimskich Chłopów do konsystorza, ich własne bydło z łąk przed kommutacją Plebańskich Bieżanowskich zabrawszy, prezentowałem w Grodzie Krakowskim. Corrigo lingua

errorum: Wspomniałem sobie jednak, że kaczmarz Prokocimski Bąk zwany zapozwał mnie był o to do konsystorza krakowskiego, żem mu zabrał bydło szkodę mi czyniące na łące natedy Plebańskiej Bieżanowskiej, a teraz, po kommutacji Chłopskiej Bieżanowskiej, alem gdy produxi Decretum Judicii Administratorialis sede vacante Episcopatus Cracoviensis die Mercurii 20 Xbris[818] 1719. Anno subsecutum, liber zostałem a termino pronunciatus.

- [...] Jużem nie raz powiedział że te grunta, w których wały są rozorane, były mi dane i nadane przez W. JM[oś]ci Xiędza Szczepkowskiego Possessora Bieżanowskiego, Imieniem jako Prokuratora całej Kapituły Katedralnej Krakowskiej czyniącego z zgodnym gromady Bieżanowskiej głosem, za łąki Plebańskie między Chłopskiemi Bieżanowskiemi będące, które łąki zamieniłem był za też grunta czyli grunt, w którym rozorane są wały.
- [...] Doczytałem się z rewizji przez s.p. JM[ośc]ci Xiędza Szczepkowskiego mi danej, ba i za possessji mojej Plebanii Bieżanowskiej słyszałem od Chłopów Bieżanowskich, że granica wsi Bieżanowa jest po rzeczkę Gniłkę płynącą teraz jak przedtym tym samym swoim własnym duktem, a co największa per praeallegaatum Decretum Judicii Administrationalis sede vacante Episcopatus Cracoviensis łąki wyżej rzeczone Plebańskie, a teraz po kommutacji Chłopskie Bieżanowskie do przerzeczonej rzeczki Gniłki ciągnące się, ba i insze Dworskie także i Chłopskie Bieżanowskie łąki tejże rzeczcze przyległe, że są ab antiquississima, immemorabili, continua, et pacifica possessione Bieżanowskie demonstrantur.
- [...] Nie widziałem ni u kogo Dokumentów granicznych Bieżanowa, kiedym był jednak Nieboszczyka JM[oś]ci Pana Morawskiego Susceptanta Grodzkiego Krakowskiego prosił, o wykwerendowanie tychże granic, odpowiedział mi: że ta kwerenda tych granic do W[aszmoś]ć Pana nie należy, tandem potym powiedziałmi, że też granice Bieżanowskie w Księgach Ziemstwa, czyli Grodowych pronunc u IchMości Xięży Kanoników Beatorum Martyrum de Paenitentia ad aedes S.Marci Cracoviae[nsis] złożonych znajdują się. [...]

AKW 11602/III, s. 201. (18 maja 1754 r.)[819]

- [...] Lapides nullos vidi, neq[ue] demolivi [...] In finibus agrorum a Plebanis Biezanovien[sis] conseminari solitorum (vulgo Pułanek i Klin Plebański w Obozie) ad imitationem Praedii et Cmethonu[m] (qui iam prius similia signa ad agros sous posita disaraverunt) quosdam vallos (vulgo okopy od Dróg i Pola) positos ad rivulu[m] Gniłka sive Ługowiny, cis vias Bocnam tendentes demolivi [...] De alio autem vulllo controversia est inter Prokocim et Bieżanów, nempe de vallo posito post rivulum Gniłka in agro (quem agrum dicunt Bieżanen[ses] Obóz Szwedzki) a Praedio Biezan[oviensis] consminari solito, circa quem vallum apparebunt quaedum signa et lapisum rudera, et nunc apparent tum apparet ibi spatium latum vulgo miedza, a dicto vallo potendens se ab occidente ad orientem usq[ue] ad Gazas et Tabernam Bieżanoviensis [...] In agro noviter excutto ex pascuis (in quo tamen loco apparebant signa antiquorum sulcorum) pro pratis Plebanalibus commutato, post via antiquam Bochnensem jussi coarari vallu, quem non judicavi esse granicialem, sed verius Okop od drogi i Pola, iuxta morem illius Palatinatus.

---

[818] Decembris.

[819] Trzecie przesłuchanie ks. Szczerbowskiego, przeprowadzone tym razem po łacinie, w notariacie nuncjatury apostolskiej w Warszawie. Wybrano jedynie fragmenty opisujące topografię obszaru granicznego.

- [...] Rivulum Gniłka vulgo Ługowiny fluentem a via Wielicensi usq[ue] ad pratum Kapitułka, habent Bieżanovien[ses] pro signo graniciali dislimitante Bona Prokocim et Bieżanów, Prokocimenses vero negant hunc Rivulum esse signum graniciale. [...] valli dicti Okopy qui sunt per me partim demoliti, partim disarati, positi fuerant ad Rivulum Gniłka cis vias Bochnam tendentes.
- [...] Includo autem hic, et illum vallum qui extiterat in fundo pro Pratis commutato, de quo supra Okop od Pola. [...] Hoc tamen mihi constabat ex Laboriosis: Thoma Mazgaj Wójto, Thoma Talarek custode agrorum et aliis incolis [...] quo saculo et vita Celsissimi Ducis Ill[ustrissimi]mi Mareschalci Regni Lubomirski, sive alterius eiusdem Dignitis, et Haeredis Bonorum Prokocim, fuit quaedam, circa condescensionem dislimitatio inter Prokocim et Bieżanów. Qui Incolae addiderunt, ac nunc dicunt, quod ex illo tempore Pratum magnum, post controversia Prata, et Pascua positum dicitur Kapitułka, ideo, quia sub tempus Condescensionis, Ill[ustrissi]mum Capitulum Cracovien[sis], in eodem loco sua signa posuerat, et in agro qui dicitur Obóz Szwedzki posuerat sua signa Celsi[ssi]mus Ill[ustrissi]mus Lubomirscius ad vallum et miedza superius circumscriptum. [...] Isti valli vocitati scopuli graniciales, positi fuerant ad Rivulum Gniłka cis viam Bochnam tendentes.
- [...] valli multoties specificati, fuerunt in finibus Pułanka Plebańskiego i Klinu, cis viam Bochnam tendentes, et intra agrum noviter exaratum fuit etiam vallus superius circumscriptus. [...] Sicut incipit Rivulus Gniłka a via Wielicensi usq[ae] ad Pratum Kapitułka, sic etiam incipiunt valli, quos nunquam affirmavi esse vere graniciales [...]. Rivulus Gniłka conversus est ad antiquum ductum, ideo quia sub tempus exundationis, causaverat damna in agro Plebanali noviter exculto [...]
- [...] Praedium nullum habet pro dote, alias Wsi żadnej dziedzicznej, Ecclesia Bieżan[oviensis] In agro tamen noviter exculto pro pratis commutato curavi adificari Gazam, pro custode agrorum, pro conservatione sub tempus aestivale Pecorum propter ibidem Pascuorum, in quo loco iuxta Rivulum Gniłka fluentem a via Wielicen[sis] ad pratum Kapitułka, hucusque apparent quaedam signa. Et quidem mens mea fuit in eodem loco plures gazas et aedificia ex[...?] quae iam habui praeparata ad Domum Plebanalem, sed video, quod illa successor meus non transtulerit.
- [...] Me Rectore Ecclesia Bieżan[oviensis], circa annum (in fallor 1738) facta est quaedam additio agror[um] et Pratorum Cmethonibus et aliis Incolis Bieżanovien[sis] per Perill[ust]rem R[evere]nd[issi]mum olim Gasparum Szczepkowski Procuratore-[m] Generalem Ill[ust]r[issi]mi R[evere]nd[issi]mi Capituli Cracovien[sis] addendo Cmethonibus per Centum sulcos agri, et unum Pratum, aliis vero Incolis non recordor quantum additum est.[...]

AKW 11602/III, s. 243. (10 lipca 1755 r.)[820]

[...] Et imprimis incipiendo a Termino agro videlicet ab aggere supra viam Cracovia ad oppidum Wieliczka tendentem circa rivulum Gnidka seu Ługowiny dictum ex piscina villa Rzanka Conventus Canonicorum Regularium ad Ecclesiam Sancti Spiritus Cracoviae [...] haeredi [...] promanentem Sipati sunt Scopuli tres, primus quidem a meridie parietis Bonorum Villae Rzanka sub aggere piscinae supramentionata et circa rivulum Gnidka[821], secundus a sinistra eiusdem rivuli parte ab occidente angulario a primo post Perticas Octo

[820] Jest to dekret poprowadzenia granicy Prokocimia z Bieżanowem, zgodnie z ustalonym 27 czerwca 1755 r. kompromisem między stronami, zapisany w języku łacińskim.

[821] Gniłka występuje też nikiedy pod nazwą „Gnidka".

ulnas usuales Octo in se una ex eisdem continen[s] Haereditati Bonorum Villae Prokocim Illustrissimi et Reverendissimi Wodzicki Procancellarii Regni, Tertius quoque ab oriente similiter angularis a dextra parte rivuli Gnidka a primo post Perticos Septem et ulnas quatuor haereditati Bonorum villa Bieżanów Reverendissimi Capituli Cathedralis Arcis Cracoviensis cum impositione Signorum Metallicum videlicet Lapidum Magnorum inscriptionem literarum Haeredum habenticem, frustrorum vitri Carbonum, Laterum et Dimoscorii ferrei, atq[uae] lagenarum Millio impletarum cum hortulis Inscriptionem Actus et Judicii sui in se Complectentibus et in altum erecti, ab his vero post Perticas Triginta avinque[?] procedendo praemisso rivulo Gnidka deorsum alveo naturali defluenti pro vero limite Haereditates praefatas distinguente agnito, et per utrasque Partes adusque acceptato scopuli parietales ez utraq[ae] parte rivuli Haereditatis Bonorum Prokocim a sinistra, et Bieżanów a dextra distinguentes cum impositione signorum tot et talium excepta lagena cum Milio positi sunt, et inde eadem rivulo naturali Graniciali inter medium pratum et agros suprafatarum Bonorum dislimitante praenumeratis Perticis Trecentis viginti duabus doveniendo ad viam publicam Cracovia Bochnam ducentem scopulus ibidem parietalis, Tertius cum signis similibus positus est, a quo transgrediendo per viam transversalem Cracovia Bochnam tendentem projecto[?] aliquot decem passibus eodem a sinistra ad praesens defluenti rivulo post Perticas Septem inter Orientem et Septemtrionem scopulus quartus parietalis jectus est. Tandem declinando in dextram partem versus orientem aestivalem[?] per agros ad praesens siligine conseminatos Perticis Octodecem pro meando Scopulus Quintus erectus est in praticulo inter agros conseminari solitos. Ulterius autem emensuratis Perticis viginti praticulo eodem seu loco humiliori alias dolinkę vi agrae ut praesumitur quodammodo excavato circa vallem ac piscinam minurennem non prope a dextris relicta Casa Scopulus Sextus. Post Perticas vero ibidem versus Ortum aestivum viginti et una media progrediendo scopulus parietatis similiter obsignatus erectus est septimus. Post hac in sinistram partem versus Septemtrionem se se convertendo enumeratis perticis Septuaginta Septem rectilinio scopulus prata Bonorum Prokocim a sinistra et Bieżanów a dextra parte dislimitans Octavus, Nonus quoque eodem rectilinio versus Semptemtrionem usque ad pratum Kapitułka dictum eundo post perticas Quadraginta Octo. Et decimus perticis viginti octo. Tandem Undecimus post perticas Quadraginta Novem Duodecimis perticis Sexaginta una quoq[ue] parietalis custosqu[e] futurae acialitatis cum signis metallicis unaminibus sipati sunt. Post quem quidem parietalem scopulum pro custodae[?] acialitatis poritum per rivum post perticas tredecem transversaliter ad vallem Concurrentiam trinarum haereditatum Bonorum scilicet Prokocim Bieżanów et Wola Duchacka denutantem circa fossam et rivum ad praesens notabilem alias ex altera parte eiusdem deveniendo scopulus unus pro tribus ex ratione loci agrosi[?] in ipsomet valle angularis seu acialis ab oriente aestivali Bona Bieżanów et pratum Kapitułka dictum, a septemptrione prata villa Wola Duchacka, a meridie vero prata bonorum Prokocim distingrens, signisque metallicis videlicet lapidibus majusculis cum expressione literarum et tertii Minorennis Canonicorum Regularium Sancti Spiritus ac aliis signis ut et primitivi angulares obsignatus, locatus est et in altum erectus, hicque Terminum ad quem determinavit.[...].

AKW 11602/III, s. 279. (27 czerwca 1755 r.)[822]

- [...] Strumyk Gnidka albo Ługowiny w tym miejscu przy Bocheńskiej Drodze jakośmy pokazowali płynął przez to miejsce, gdzie teraz żyto Plebańskie zasiane, przy

[822] Fragmenty pytań do świadków, przedstawionych ze strony Prokocimia, po przeprowadzonej wizji lokalnej na granicy bieżanowsko-prokocimskiej, bezpośrednio poprzedzające kończący sprawę kompromis między stronami.

którym był wał tamujący rozlewanie wody; ten wał poorał X. Szczerbowski; a ten strumyk płynął wedle chałupek przez X. Szczerbowskiego wystawionych; i wpływał w Błonia tak, jako tyczki stały.

- [...] Ten strumyk rozlewając się częścią po Pastwiskach rónych, jednak największą mocą w prawą; i w lewą obracając się po podłąką Kapitułka nazwaną i obrócił się w prawą ku Podrybiu, a potym wpadał w Wisłę.
- [...] ten strumyczek pod Kapitułką płynący przekopali Bieżanowianie i obrócili pod Pastwiska i Role Rybitwianów około łąki Kapitułki, która do Prokocima należy i powinna była należeć z dawna.
- [...] przy drodze Bocheńskiej X. Szczerbowski przekopał przykopę, w którą obrócił potoczek Gnidkę albo Ługowiny; a po tym Gromada Bieżanowska i pługami orała i kopała wprost, obracając wodę do tego miejsca, w który wpada woda z młynów Prokocimskich idąca.
- [...] już za tym miejsce, gdzie woda z młynów Prokockich wpada w przekopaną przykopę, kopali Bieżanowianie, i chcieli tę wodę dalej prowadzić, ale jako Sędziowie widzieli obracała się do dawnego Łożyska i obróciła; dopiero ją przekopali pod Łąkę Kapitułkę i obrócili ku Passom[?] i rolom Rybickim.
- [...] lubo Gromada Bieżanowska widziała, że swoim przekopaniem odwrócić wody od dawnego Łożyska nie mogła, jednak usiłowała bić przykopę między Łąką Duchacką Bożocielską z jednej strony a między Kapitułką z drugiej strony, żeby było można tamtędy wodę obrócić, lubo w górę, ale dokazać tego nie może, jako Sąd widział, i dlatego swoją granicę przy Łące Duchackiej ustanowiła, dalej kopaniem swoim nie idąc.
- [...] od niepamiętnego wieku Dziadów, Pradziadów Bieżanowskich i Prokocimskich, na tych Błoniach zacząwszy od Prokocima do Bieżanowa wszerz były wspólne pastwiska i obiedwie Gromady pasały wolno bez przeszkody jedna drugiej.
- [...] dopiero Roku 1719 WJ X. Sczepkowski te Błonia i wolne spólne pastwiska powydzielał na Łąkę i role, a zaś roku 1738 JM X. Sczerbowski pomieniwszy Łąki swoje z Gromadą Bieżanowską wodę przekopał, wały poorał, chałupki dwie postawił i w ten czas zpędzać poczęto Prokocimianów, Bydła zajmować, i te po dwuchset lat zaczęto kłótnią.

AKW 11602/III, s. 283. (27 czerwca 1755 r.)[823]

- [...] strumyk Gnidka albo Ługowiny nazwany zdawna tem miejscem ciągnie się, i płynie jako teraz jest widoczny od Drogi Bocheńskiej prosto na północ przez Łąki aż do Łąki Konwentu Ś. Ducha i nigdy w prawą rękę na wschód Słońca pod chałupy, jako strona powodowa allegowała, nie płynął, który jako był granicznik tak w tym miejscu jest i rozgranicza dobra pomienione Bieżanów i Prokocim ani inszego miejsca do płynienia niemiał nigdy, tylko taż samo, jako teraz płynie, chyba kiedy ulewa napadła na ten czas woda przelewała się różnie po łąkach i rozchodziła się.
- [...] ten rów i potok, gdzie płynie pomieniony strumień, nie jest przez Poddanych Bieżanowskich umyślnie zrobiony ani woda obracana tak jako strona alleguje, ale tylko był conserwowany ten rów i aby się woda bardziej nie rozchodziła po łąkach

[823] Fragmenty pytań do świadków, przedstawionych ze strony Bieżanowa, po przeprowadzonej wizji lokalnej na granicy bieżanowsko-prokocimskiej, bezpośrednio poprzedzające kończący sprawę kompromis między stronami.

czasem poprawiany i nie tylko sami Poddani Bieżanowscy ten rów poprawiali, lecz też i Prokocimscy kopali i naprawiali, kiedy się woda w łąki wdzierała i zalewała, jako Poddany Prokocimski nazwany Król często koło niego rabiał.

- [...] ten strumyk nigdy nie płynął pod Kapitułkę tylko tak jak teraz płynie ani go nie obracali Bieżanowianie jako strona zadaje; i ta Łąka Kapitułka zawsze do Bieżanowa Prawem Dziedzicznym należała i należy.
- [...] Xiądz Szczerbowski nie przekopał przykopy aby obrócił potoczek tenże Ługowiny, ale tylko koło swego gruntu dawny zamulony poprawiał. Wału zaś żądnego nie rozorywał, któryby graniczył, tylko orząc Role te wały bely rozorywane, te zaś wały ciągnęły się ponad drogę Bocheńską od Prokocima ku Bieżanowowi i nigdy potoczek tenże nie płynął tamtędy, gdzie tyczki stawiali z Prokocima.
- [...] jako od drogi Bocheńskiej i Gościńca Bocheńskiego pomieniony potoczek na nowo kopali z Bieżanowa ani wody nie obracali gdyż inszego nie miał łożyska, tylko poprawiali tak i dalej między Łąką Duchacką i Bożocielską umyślnie nie przekopywali ani w górę wody nie obracali jak strona zadaje, lecz tenże sam potoczek tamtędy chodził i wpadał w Mogilską Strugę, a ztamtąd do Jeziora, a ta Struga Mogilska graniczy między Bieżanowem i Dobrami Mogielskimi, lecz że Poddani Prokocimscy przekopywali ten potoczek Gniłka czyli Ługowiny dlatego ten potoczek nie szedł koło Łaki Duchacki ale się rozchodził po łakach.
- [...] lubo Prokocimscy wpędzali na Błonia i Pastwiska Bieżanowskie jednak już pełnych[?] pasz nie mieli i zawsze im tego broniono ale przez moc to robieli ile że się Panowie Bieżanowscy często odmieniali a Poddani sobie rady dać nie mogli, a najbardziej podcza Inkursjii, kiedy ludzie ze wsi się rozchodzili i bydła swoje gdzie kto mógł wyganiał, to na ten czas ograniczni sam się dzi[?] bydła swoje wyganiali i gdzie chcieli pasali, a Prokocim jako szlachecki mając większą obronę z bydłami nie uchodzili ale po Gruntach i Pastwiskach Bieżanowskich pasali i za prawo sobie uzurpowali i przywłaszczali za swoje, ale dopiero gdy się uspokoili to Bieżanowscy bronili ale z dawnego czasu nie tak jako Prokocimscy zadają.
- [...] lubo w Pastwiska się wdzierali Prokocimscy jednak do Łąk zaraz przy pastwiskach będących nigdy się nie interesowali, które sobie Bieżanowscy jako swoje własne zbierali.
- [...] jako ten dukt Prokocimscy prowadzili żadnych tam granic nie masz i nie było, tak też i tam, gdzie zakończyli tenże dukt żadnego dziedzictwa cudziego nie masz ani ściany, lecz grunt Dziedziczny ze wszystkich stron Bieżanowski i ten strumień przy którym stanęli ciągnący się ku mogielski ścianie miedzy Pastwisko i Łąki Bieżanowskie nie zowie się Gniłka, ale Struga Kapitulna a zaś drugi potoczek i struga, co się ciągnie ku wschodowi, zowie się Drwienia, tam zaś gdzie swój dukt skończeli Bieżanowscy sąm trzy ściany Dziedziczne: pierwsza Bieżanowska, druga Prokocimska, trzecia Benedyktyńska która tak prawem Dziedzicznem graniczy z Bieżanowem jako i Bożocielska, ta zaś Bożocielska jest między Płaszowem i Prokocimem od Krakowa z jednego końca a z drugiego końca przytyka do Rybia i do ściany Bieżanowskiej.

12. Załącznik do kontraktu zastawnego ks. Michała Wodzickiego, 5 grudnia 1744 r.

AKW 11602/III, s. 67

Niżej na podpisie wyrażony przyznaję hac appendice et ad Contractum Obligationis rescpectu Bonorum Prokocima cum attinentiis Juri meo Haereditario, a zaś Jaśnie Oświeconego X[ię]cia J[ego]M[oś]ci Marszałka W.X.Litt. Ojca mego ad vitalitio servientium conscriptum chcę mieć adpunctam[?]. Lubo w pomienionym kontrakcie Zastawnym JW Jm K. Michał z Granowa Wodzicki Dziekan i Officjał Krakowski Opat Wąchocki Dwa Tysiące tylko Zllt Plln pro Reparatione eorundem bonorum tak od J.O. Xcia Jmci Ojca mego jako Pana dożywotniego jako i ode mnie Dziedzica dóbr wyżej wyrażonych miał sobie pozwolone ale gdy się ea Revisione et re oculis subjecta ac Regestris productis ex Calculatione peracta liquide pokazało, że ob indispensabiles rationes oprócz Summy Dwóch Tysięcy Ztt Plln wyżej wyrażonej in Reparationem pozwolonej JW[...] X. Dziekan Officjał Krakowski ny[?] Expensował, et realiter wydał, tak na wystawienie Dworu nowego, Browaru z wszelkim naczyniem do Browaru należącym, Szpiklerza Nowego, Stodoły nowej, karczmy na Gościńcu Bocheńskim a Fundamentis poprawionej tudzież Folwarku zbytnio potrzebnego dla Podstarościego z Gospodarską Izbą, to jest piekarnią dla krów[?] dojenia Summę Cztery Tysiące Pięćset Zllt Plln więc pomienioną Summę do Summy Dwóch Tysięcy Zllt Plln w Kontrakcie Zastawnym na Reparacją pozwolone przyłączam i przypisuję tak aby Summa [...]num junctas[?] Summę Złotych Plln Sześć Tysięcy Pięćset, którą circa exemptionem Bonorum w oddaniu Summy Zastawnej na Pomienionych Dobrach Prokocimie zapisanej ze Skarbu mego JW Jmci Xu Dziekanowi i Officjałowi Krakowskiemu Lub Jego Successorom jako realiter expendowaną oddać deklaruję et pro majori securitate przy przyciśnięciu Pieczęci Ręką własną han appendium podpisuję. Działosie w Wiśniczu Dnia Piątego M[ie]s[ią]ca Decembra Roku Tysiąc Siedmsetnego Czterdziestego Czwartego.

Jakże dla pewnego kawalera [...]gnię się JW Jmc Xdza Dziekana Krakowskiego żeby zapłacił summę złotych tysiąc pięćset dico 1500 którą to summę przyznaję na tych samych dobrach. W zamku Wiśnicz ut supra.

Janusz Xżę Sanguszko

ChWALitt[?] Ord Ostrog[ski]

13. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez księcia Janusza Aleksandra Sanguszkę dla księdza Michała Wodzickiego, 30 sierpnia 1747 r.

AKW 11602/III, s. 71

Ja Janusz Alexander, na Białym Kowlu, Smolanach, Rakowie, Zasławiu i Ostrogu Xiążę, a na Wiśniczu, Tarnowie i Jarosławiu Hrabia Xiążę Lubartowicz Sanguszko Miecznik Wiell[kiego] Xięstwa Litt[ewskiego] Ordynat Ostrogski, zdrowy będąc na ciele i umyśle odstąpiwszy mej własnej należnej ziemskiej jurysdykcji Prawa, Ferum, Powatu i Województwa apod ten List dobrowolny Zapis mój perpetuae acerrevocabilis donationis i wszelkie jego punkta klauzuły i Ligamenta, cale się z Dobrami i Sukcessorami[?] mojemi poddając i inkorporując, wiadomo jawno jawno Czynię, ustnie i dobrowolnie zeznawam i każdemu komuby o tym wiedzieć należało, teraz i na potomne czasy oznajmuję, iż Ja zeznawający mając liczność[?] z Prawa pospolitego Dobrami mojemi Dziedzicznemi jako chcieć[?] rządzić, szafować i dysponować, komu onych[?] dać, darować, rezygnować i ku najlepszemu pożytkowi mojemu obrócić, a widząc w tym lepsze, i pożyteczniejsze może dobro Umyśliłem dobra moje dziedziczne Wieś Prokocim w województwie i Powiecie Krakowskim leżącą, jure haereditario moje własne, Jaśnie W[ielmożnemu] J[ego-]m[oś]ci Xiędzu Michałowi z Granowa Wodzickiemu Podkanclerzemu Koronnemu Dziekanowi Krakowskiemu, Wąchockiemu i Czerwińskiemu opatowi, i Sukcessorom Jmci wiecznemi a nigdy nieskończeni Czasy dać, darować, rezygnować i zapisać, takoż tereaźniejszym dobrowolnym Zapisem moim perpetuae ac irrevocabilis designationis też dobra wieś Prokocin temuż JWiell Jmci Xiędza Podkanclerz[emu] Koronn[emu] i Jego Sukcessorom już odtąd za wszystkiemi tak dobrami Prokocina Attinentcjami Przynależytościami, Polami, Rolami, Łąkami, Pastwiskami, Lasami, Borami, Zaroślami, ze wszystmiemi zasiewami, tak ozimemi, jako i Jaremi, Budynkami Dworskiemi, i ze wszystkiemi Stawami, Sadzawkami, Młynami, Browarami i Karczmami, Poddanemi ciągłemi i nieciągłemi, [...dkami], Komornikami, owo zgoła ze wszelkim Poddaństwem utriusque Sexus, tak ad Praesens, na gruncie się znajdującemi, jako też i zbiegłemi gdziekolwiek i u kogokolwiek będącemi, cum libera extram[?] vindicatione ac reptitione tudzież ze wszelkiemi tychże Poddanych powinnościami, czynszami, Daniami, Daninami, Rękociznami i posłuszeństwem, cum omni et integro praefatorum Bonorum villae Prokocin Jure, Dominis, Proprietate, Propinquitate, haereditate, Praeraojdliva[?] Competentia, Titulo haereditatis, necnon cum Jure Patronatus et Collationis instituendi Parochos, zgoła nie sobie, ani Sukcessorom moim nie zostawując, ani excypując, ale u zupełnej i całej Cyrkumferencji i ograniczeniu, szerokości, długości, jako Ja sam Jure haereditaris dotych czas mnie służącego, też dobra Prokocin trzymałem, używałem i jako antiquitus in suis metis limitibus se cextendunt[?] i są ograniczone, tak osoby mianowane nic mianowanemu, nie mianowane mianowanemu nic nie szkodziło ani ubliżało, ogółem ze wszystkiemi in genere etapes[?], że tych Dóbr Wsi Prokocina użytkami i pożytkami daję, daruję i wiecznemi, ani nigdy nieodzownemi czasy rezygnuję. Acien[?] tedy już jest iż idzie JM Xiądz Michał z Granowa Wodzicki Podkanclerzy Koronny Dziekan Krakowski Wąchocki i Czerwieński Opat z Kukcessorami swojemi, Pomienionemi Dobrami wsią Prokocinem, jako swoją własnością odemnie zeznawającego wiecznie Rezygnowanemi, rządzić, Szafować i Dysponować komu chcieć dać, darować, i rezygnować a ta już odtąd do tych Dóbr Prokocina

i Sukcessorami mojemi żadnego Rekursu Regressu i Pretextu mieć nie mam i z Sukcessorami memi nic nie będę i owszem dopuściwszy Respessji[?] Dziedzicznej od wszelkich prepedymentów, prawnych i nieprawnych od kogokolwiek o te dobra przeze mnie rezygnowane, zachodzących w każdym Sądzie i Urzędzie, toties quottas opus fuerit, miom własnym kosztem tegoż Jo Jm Xiędza Podkanclerzego Koronn[ego] i Sukcessorów onego bronić, zastępować, i ewinkować ze wszystkich generaliter Dóbr moich obliguję się i zapisuję a to Pod szkodami Ziemskiemi Płacić, krom Przysięgi obecnej, oszacowanemi. O com Casu Contraventionis temu Zapisowi momadenskonis[?] Ferum ukiquinarium[?], et Terminum Peremptorium w Sądach Grodz[kich] Ziem[skich] i w Prześwietnym Trybunale Koron[nym] lub innych jakiechkolwiek, a pod czas Interregni, ako jako kapturowych lub jakiś od Rzeczyp[os]p[oli]tej [...?]twa postanowione będą do odpowiadania i usprawiedliwiania się, amputatur omnibus quot quot sunt Juris beneficiis, et diffugiis Juriparere et Judientum pati[?] mnie i Sukcessorom moim naznaczam i presipuję i na to tak ten mój list dobrowolny zapis Perpetuae ac [...?]certis Donationis i Podpisem ręki mej Jm Panów Przyłącza. Datum w Łucku Roku Tysiąc Siedmset Czterdziestego Siódmego, Miesiąca Augusti Trzydziestego dnia.

Tunasz[?] signe[?] [...?]

Jako Proszony Przyjaciel od JO Xcia Jmci Sanguszka Miecznika W.X.Litt.
do tej Donacjej podpisuję się Signa Antoni Barzyński

Jako Proszony Przyjaciel od JO Xcia Jmci Sanguszka Miecznika W.X.Litt.
do tej Donacji podpisuję się [...?] Tokarzewski

Jako Proszony Przyjaciel od JO Xcia Jmci Sanguszka Miecznika W.X.Litt.
do tej Donacji podpisuję się Marcin Jasieninicki[824]

[824] Na marginesie notatka o wciągnięciu dokumentu do Akt Grodzkich Zamku Łuckiego oraz wpis „Ao 1747 d.31 Augusti Comparens personaliter JO Xżę Jm Janusz Alexander Lubartowicz Sanguszko Miecznik Wiell[kiego] Xięstwa Litt[ewskiego] Ordynat Ostrog[ski] dla zapisania do Xiąg [...?]gowych Grodz[kich] donacją zapis od siebie zeznawającego in Personam JO Jmi X[ię-]dza Michała z Granowa Wodzickiego Podkanclerze[go] Koronne[go] Dziekana Krakowskiego, Wąchockiego i Czerwińskiego Opata z podpisem ręki swej własnej tudzież z podpisami rąk PP Przyjaciół coram cuius praesentibus zeznał. Suscepi Szymon Stanisław Kostka Sokołowski Not. D: B: teu[?]".

14. Testament
Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej, 16 lutego 1808 r.

AKW 11703/III, s.88–89, za: Pach M., *Testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej z 1808 r.*, zamieszczony w: „Genealogia", t. 8, 1996, s. 71.

Poniżej zamieszczono fragmenty, dotyczące Prokocimia, wybrane z testamentu Ludwiki Wodzickiej, sporządzonego na dwa lata przed śmiercią.

Kraków, 16 lutego 1808 roku. Testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej.

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Uprzedzając ostatni moment, ja Ludwika z hrabiów Wielopolskich hrabina Wodzicka niegdy Karola z Wielopolskich na Żywcu i Pieskowej Skale hrabiego na Mirowie i Pińczowie margrabiego myszkowskiego, koniuszego wielkiego koronnego, i Elżbiety Mniszchówny córka, a niegdy Eliasza hrabi Wodzickiego generała małopolskiego, krakowskiego i stopnickiego starosty małżonka wdowa następujące ostatnie moje rozmyślne przy zupełnym zdrowiu stanowię rozporządzenie.

Urodziwszy się w wierze świętej katolickiej, w niej umierać pragnę z nieograniczoną w miłosierdziu boskim ufnością, iż wszystko mi najłaskawiej przebaczyć i duszę moją zbawić raczy.

[...]

4mo. Jest dostatecznie wiadomo z transakcji w roku 1796 dnia 22 października sporządzonej, podpisami ś.p. męża mego, moim, synów obydwóch i ich stryjów zatwierdzonej, oraz z donacji do stosownie do tejże transakcji zaszłych, w aktach publicznych znajdujących się, jaki majątek w dom ś.p. męża mego w dobrach nieruchomych i ruchomych wniosłam, który majątek zna[...] podał sposobność do wyposażenia córek i do udziału synom [...]znacznego i już przez nich wraz z inwentarzami i wsz[elkimi] [ruch]omościami do dóbr przywiązanemi w skutku mojego [...] prawem własności posiadanego, a pragnąc [pozostawić] pamiątkę dzieciom i wnukom moim uczyniłam rezygnacje wieczyste między żyjącemi przez osobne kontrakty kupna i sprzedaży w roku 1805 dnia 18 marca o dobra Prokocim z synem moim Józefem Wodzickim, a o kamienicę w Krakowie z córką moją Elżbietą Potulicką zawarte. Z kontraktu prokocimskiego prócz tamże przekazanych należy do masy mojej z artykułu 2. pod literą c. złotych polskich pięćdziesiąt tysięcy, pod literą d. złotych polskich 20 000 mocą deklaracji syna mego w oryginale przy tym testamencie złożonej, pod literą f., zp. 34 000 co złączywszy pozostaje na rzecz moją na Prokocimie złotych polskich sto cztery tysiące.

[...]

6mo. Ponieważ przez późniejsze transakcje synowi memu Piotrowi Wodzickiemu tylko 5000 zp. z przekazania na Prokocimie długu męża mego sukcesorów Kempińskich przypadły, chcąc jednak i jemu jeszcze udział uczynić, przeto oprócz dopiero wspomnianych pięciu tysięcy złotych polskich, leguję temuż złotych polskich dziesięć tysięcy z warunkiem odtrącenia, coby mi do należących się kontyngensów nie dopłacił, a co zaświadczą moje kwity w ręku jego będące.

[...]

[8vo] Uniwersalnym dziedzicem a razem egzekutorem tej ostatn[iej] [woli] [sta]nowię syna mego młodszego Józefa Wodzickiego uwalniając [od] wszelkiej komukolwiek odpo-

wiedzialności i od spisywania urzędownego pozostałości ruchomych małe znaczenie mających, ile majątek prawie cały między żyjącemi rozdysponowałam i oddałam, wszelako coby się po mej śmierci zostało szczególnie tylko z kapitałów i gotowizny po uspokojeniu z tychże długów moich i po uspokojeniu wszystkich przeznaczeń, dysponuję, aby równym działem porcji pomiędzy wszystkie dzieci moje Elżbietę Potulicką, Teklę Małachowską, Piotra i Józefa Wodzickich, tudzież reprezentujące głowę zmarłej córki mojej Konstancji Mieroszewskiej wnuczki, Ludwikę zamężną Siemińską i Felicjannę Mieroszewską pannę, dostało się [...].

[...]

10mo. Służący moi są już opatrzeni za życia mego, a innym, to jest Stanisławowi chajdukowi, Wojciechowi kredencerczykowi, Kaźmierzowi stangretowi, Szczepanowi forysiowi i Kajetanowi kuchcie, jeżeli do zgonu mego wiernie mi dosłużą, leguję każdemu po złotych polskich sto oraz ekonomowi prokocimskiemu Pawlikowskiemu przeznaczam złotych polskich trzysta, jeżeli do zgonu mego wiernie mi dosłuży, służącym i czeladzi przy dworze i folwarku prokocimskim roczne pieniężne zasługi, a gromadzie prokocimskiej półroczny ordynaryjny rustykalny podatek do kasy cyrkularnej opłacany.

Niniejsze ostatniej woli mojej rozmyślne i dobrowolne rozporządzenie własną w przytomności ode mnie wezwanych świadków (bez ich uszkodzenia) przy wyciśnieniu pieczęci podpisuję ręką, w potrzebie po zejściu moim do akt wpisać i intabulować pozwalam.

Dań w Krakowie dnia 16 miesiąca lutego roku 1808go.

(-) To jest ostatnia i rozmyślna wola moja
Ludwika z Wielopolskich Wodzicka mpp.

(-) wezwany od strony do podpisania tego pisma jako świadek podpisuję Józef Chomentowski mpp.

(-) wezwany od strony do podpisania tego pisma testamentowego jako świadek podpisuję Karol Sariusz Skorkowski kanonik kated[ralny] krakowski

(-) na żądanie jw. hrabiny Wodzickiej ten testament jako świade[k] [pod]pisuję Ignacy Trzebiński mpp.

(-) [na] [ż]ądanie jw. hrabiny [Wodzic]kiej jako świadek [podpisuj]e ten testament [...]cy z Stadnik Stadnicki mpp.

15. *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej*, autorstwa księdza proboszcza Stanisława Osuchowskiego (1834–1852), fragmenty poświęcone Prokocimowi

Za: Aug 121.

[...] Prokocim, wieś hrabiego Józefa Wodzickiego własna, mająca 85 dymów, z których 4 do parafii kościoła Kosocickiego należą, t.j. w Małych Piaskach, liczy dusz 495, religii katolickiej.

Przed podziałem Królestwa Polskiego była to wieś do parafii św. Jakóba na Kazimierzu wcielona, a kiedy Wisła została granicą od pozostałego Królestwa polskiego ku Galicji – przyłaczono Prokocim do kościoła Bieżanowskiego, – jakoż potem i kościół św. Jakóba zupełnie zniesiono. Z metryk dawnych domyślić się można, że dopiero w roku 1782 był Prokocim do Bieżanowskiego kościoła przyłączony.

Lud tam zamieszkały ubogi, opoje, rozwiozły, ustawicznie od miasta do miasta włóczący się, swemu parafialnemu kościołowi całkiem obcy, a jeżeli go odwiedza, to ledwo trzy razy do roku, jak Żydzi Jerozolimską świątynię, to jest w Boże Narodzenie, Wielkanoc i dzień Wszystkim Świętym poświęcony.

Dlatego, że nie słucha swego pasterza ni nauki, ni napomnień, lubo w Podgórzu i Krakowie odwiedza w święto kościoły, gdzie zwykle na czytanej i śpiewanej Mszy św. zostaje – nie da się niczego nauczyć; następnie starzy i młodzi w nauce religji bardzo liche posiadają wiadomości.

W czasie przybytku wody na Wisłę – trudnią się tamtejsi mieszkańcy flisem, inni przewozem soli, kamieni na gościniec do Podgórza wiodący, inni znowu kamienie rozgarniają, białogłowy donoszą nabiału do Podgórza i Krakowa. Są między nimi i roztrucharze i przemytnicy. Są obrotni, układni, grzeczni, jak przedmieszczanie, wymowni i ukłonni, jednak nowości żadnej zaprowadzanej u siebie, nie lubią. Są między nimi, podobnie jak w Bieżanowie, przemyciarze, a ci są najniepoczciwsi ludzie. Wytępili wszelką rzetelność i poczciwość w sercu.

(Roztrucharze i przemytnicy – ostatnia klasa najniepoczciwsza, bo w nieszczęściu doznanym w tym zarobku udają sie do kradzieży)

[...]

Xięstwo Warszawskie

Po bitwie francuskiego Cesarza pod Aspern i Wagram i zawartym pokoju w Wiedniu, w pomienionym roku odstąpił dom Rakuski tak zwanej Galicji Zachodniej z Krakowem, Zamościem, – na korzyść nowo przez Napoleona utworzonego księstwa Warszawskiego, któremu tenże nieodgadniony Geniusz, na którego wieki czekały, w jednej prawie godzinie nową konstytucją w Dreźnie zadyktował. Przy tej okoliczności wskutek rzeczonego rozgraniczenia nowego odpadły wsi Bieżanów, Przewóz, Prokocim, Rzonka i Rybitwy do młodego Księstwa.

[...]

Szkoła w Prokocimie

Lud Prokocimski jest grzeczny, okrzesany, jakby z przedmieścia krakowskiego. I tu z wielką biedą, z hałasem wielkim, zaprowadziłem szkołe w roku 1842. Nie chcieli jej

chłopi z początku, teraz juz kiedy widzą, że inaczej być nie może, bo ja nie pozwolę, wkładają i przykładają się do niej.

Nakłoniłem ku jej wznieieniu i niejako utrwaleniu JW. Hr. Józefa Wodzickiego, Dziedzica. Odstąpił on w r. 1844 izbę w jednym ze swych dworskich domów, wystawił piec i ławki – przyrzekł dawać zaocznie 10 fs. wa[?][825] – a gromada zobowiązała się dawać zaocznie li tylko 30 fs. wa. Ja przyrzekłem dawać 10 fs. wa., ale muszę dawać więcej jak 25 fs.w., bo inaczej niepodobna utrzymać nauczyciela zwłaszcza w tych teraz kilku drogich latach – a przede wszystkim w r. 1846. Miałem tam nauczyciela bardzo dobrego – – Piotra Flanka, ale mimo wielkich starań moich wzięto go [1]845 do wojska, do Artyleryi. To mnie niesłychanie zmartwiło, bo szkoła zaraz upadła, – a chłopi sobie w eiększej części tego tylko życzyli.

Od 1 października [1]845 dostałem przecie znowu nauczyciela żonatego Romana Dąbrowskiego, który bardzo dobrze uczy, alem mu musiał zwiększyć utrzymanie i tak daję mu i pieniądze i niektóre wiktuały, według możności, aby go w tym drogim czasie nieugłodzić. Opał także sam mu już ze swej kieszeni opłacam. Ma on (1846) 46 dzieci uczących się. W Bieżanowie i w Prokocimiu uczą się dzieci śpiewu pieśni nabożnych. Hrabia Wodzicki teraz sam za tem, aby istniała szkoła, jednak prócz rzeczonych 10 fr. w niczem więcej dołożyć się nie chce.

[825] Zapewne florenów, zwanych też guldenami czy, na ziemiach polskich, złotymi reńskimi.

16. Wykaz właścicieli domów z podanymi numerami domów w roku 1847 r.

Wykonany przez autora na podstawie KKrak op. 117.

Bławat Marcin	– 78	Kubacki Jan	– 49
Bugaj Jakub	– 8	Lasoń Andrzej	– 18
Bugaj Mikołaj	– 9	Lenda Tomasz	– 52
Dudek Mikołaj	– 46	Lenda Krzysztof	– 87
Dzięgiel Antoni	– 28	Mazgaj Jan	– 54
Dzięgiel Jakub	– 34	Mazgaj Józef	– 63
Dzięgiel Jan	– 76	Malek Jakub	– 44
Dzięgiel Maciej	– 26	Morga Szymon	– 85
Flanek Józef	– 45	Mirkiewicz Wincenty	– 67
Flanek Marcin	– 57	Piotrowski Karol	– 5
Grodecki Jan	– 77	Przędzik Stanisław	– 4
Gawron Józef	– 35	Przędzik Tekla	– 93
Gąstoł Karol	– 30	Rajtar Wincenty	– 21
Gąstoł Józef	– 86	Rajtar Ignacy	– 22
Gąstoł Maciej	– 42	Rumaniec Sebastian	– 7
Gąstoł Marcin	– 61	Ruczkowski Andrzej	– 83
Gąstoł Michał	– 59	Rybiński Jan	– 12
Gąstoł Tomasz	– 40	Rybiński Józef	– 11
Gąstoł Jan	– 26	Ryś Jan	– 84
Grzesiak Jan	– 10	Ryś Marcin	– 48
Jaglarz Andrzej	– 64	Sętko Ignacy	– 53
Jaglarz Antoni	– 19	Siemień Andrzej	– 14
Jaglarz Michał	– 88	Szabelski Maciej	– 72
Jaglarz Marcin	– 29	Szabelski Wawrzyniec	– 91
Kofin Jan	– 47	Ściężor Bartłomiej	– 65
Kania Katarzyna	– 43	Ściężor Antoni	– 31
Kępa Jan	– 55	Ściężor Wincenty	– 34/b
Kolasiński Antoni	– 92	Szczubiata Antoni	– 23
Kołaczyk Wincenty	– 81	Widur Michał	– 39
Korpak Józef	– 66	Wojanczyk Grzegorz	– 82
Korzeniowska Maria	– 16	Włodarczyk Michał	– 36
Korzeniowski Karol	– 17	Woźniak Jan	– 80
Korzeniowski Jan	– 56	Ziętara Jakub	– 18/a
Korzeniowski Stanisław	– 27	Ziętara Jan	– 25
Kostuch Marcin	– 60	Ziętara Franciszek	– 32
Kowalski Anton	– 51	Ziętara Łukasz	– 75
Kowalski Jan	– 37	Ziętara Karol	– 20
Królas Wojciech	– 41	Ziernik (Ziernicki) Sebastian	– 74
Krzemień Franciszek	– 79	Żelazny Antoni	– 38

17. Dokumenty związane ze sprzedażą majątku Prokocimskiego w XIX w.

Akta notarialne Stefana Muczkowskiego, 47, nr 3995, 9.06.1871

Kazimierz Wodzicki z Olejowa, Leon Skorupka z Prokocimia, z tytułu ceny kupna i sprzedaży dóbr Prokocim [...] przez Leona hrabiego Skorupkę od Kazimierza hr. Wodzickiego nabytych. Leon hr. Skorupka dłużny hr. Kazimierzowi Wodzickiemu 5 tys. zł. reńskich austriackich, do pół roku, zobowiązuje się opłacać 5% rocznie w stanie biernym realności №580 Lit A Gmina V w Krakowie i dóbr Prokocim.

Akta notarialne Stefana Muczkowskiego, 47, nr 28972, 13.04.1889

Alexander Micewski, właściciel dóbr w Krechowie pow. Żółkiewski, legalizacja przyjęcia pełnomocnictwa, którem Jadwiga Micewska upoważnia go do zastępowania jej w sprawach spadkowych po śp. Leonie Skorupce.

Akta notarialne Stefana Muczkowskiego, 47, nr 32644, 15.05.1891

Alexander Micewski w Krechowie i Józef Grodzicki w Krakowie. Legalizacja kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim za 70 000 zł.

18. Nekrolog hr. Leona Skorupki

„Czas", środa 13 stycznia 1875, nr 9, s. 2

Dziś o godzinie 11-tej przed południem umarł w 53 roku życia po długiej chorobie[826] opatrzony św. Sakramentami hr. Leon Skorupka, właściciel Prokocimia za Podgórzem. Był synem Józefy z hr. Przerembskich i hr. Józefa Skorupki, ożeniony z Józefą Gorayską, ojciec kilkorga dzieci.

Wychowanie odebrał za granicą, które nie stłumiło bynajniej gorącego w nim patriotycznego uczucia. Obok dowcipu i wielkiej bystrości umysłu, posiadał wykształcenie niezwykłe, pracował tak na polu ekonomii politycznej i kilka w tym przedmiocie odznaczających się ogłosił broszur. Pchany miłością ojczyzny i żądzą poświęcenia w młodym bardzo wieku, bo w burzy r. 1846 uwięziony, w kajdanach dostał zarodu choroby, której teraz uległ. Uwolniony w r. 1848 za ogólną amnestyą, starał się służyć krajowi w zawodzie poselskim, gdzie łatwością wymowy się odznaczał. Był też posłem w 1861 r. w pierwszej kadencji sejmowej. Ustąpił z tego stanowiska i oddał się rodziie, ale troski tego nowego powołania nie wstrzymywały go od czynnego udziału w ostatnich w kraju naszym wypadkach 1863 r. Poniósłszy wiele ciosów rodzinnych i strat majątkowych, ostatnie lata spędził w Prokocimie, otoczony przywiązaniem wszystkich, jakie mu jednały szlachetne przymioty serca i duszy. Prawdziwe to dziecię krakowskie, którego zgonowi żal miasta towarzyszy.

[826] „Czas" z 17 stycznia 1875 r. doniósł, iż były to suchoty.

19. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895 r.

HipKrak 175 (68, t. 74/3), Księga dokumentów 74, str. 5701

Odpis dla C.K. Urzędu hipotecznego

Kontrakt kupna sprzedaży zawarty między W^nym^ Józefem Grodzickim jako sprzedającym z jednej a W^nym^ Erazmem Jerzmanowskim jako kupującym z drugiej strony.

1º W^ny^ Józef Grodzicki będąc wedle ksiąg hipotecznych C.K. Sądu Krajowego w Krakowie mianowicie prz. 11 karty 13 wykazu hipotecznego pol l. 136 właścicielem dóbr Prokocima w powiecie wielickim położonych oraz wedle ksiąg gruntowych C.K. Sądu pow. w Podgórzu właścicielem realności pod l.k. 56 (lwh 56) w Prokocimie i realności pod l.k. (lwh 5) w Prokocimie sprzedaje Wielmożnemu Erazmowi Jerzmanowskiemu rzeczone dobra i realności z wszelkiemi przynależytościami, gruntami, polami ornemi, łąkami, pastwiskami, ogrodami, nieużytkami i drogami, z wszelkimi budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i przemysłowymi, z wszelkimi zasiewami, zapasami zboża oraz zbiorem siana i potrawu, o ile takowe od dnia 1 lipca b.r. w gospodarstwie na gruncie nie zostaną zużyte, w ogóle z wszelkiemi zapasami gospodarczymi i wszelkimi zbiorami, z wszelkim inwentarzem żywym i martwym osobno [...] na zupełną i nieograniczoną własność W^go^ Erazma Jerzmanowskiego, który powyższe dobra i realności z wszelkimi przynależytościami od W^go^ Józefa Grodzickiego kupuje.

2º Cena kupna [...] ustanowiona zostaje na sumę 150 000 kor. w.a., z której na realność pod l.k. 56 w Prokocimie suma 800 zł. w.a. i wypłacona w następujący sposób:

a) tytułem zadatku od razu 2000 złr.

b) kupujący przejmuje do zapłaty i hipoteki dóbr Prokocim na poczet i za potrącenie z ceny kupna ciążące w stanie biernym dóbr Prokocim wedle wzeycyj[?] 27, 28 i 37 pożyczki gal. Tow. Kredytowego ziemskiego we Lwowie w pierwotnych sumach 23 500 złr. 500 złr. i 3 000 złr. [...] czyli razem w sumie 25 700 złr., a sprzedający na potrącenie tej kwoty i ceny kupna zezwala.

c) przy podpisaniu nin. kontraktu wypłaca W^ny^ kupujący W^nemu^ sprzedającemu resztę ceny kupna w sumie 122 299 złr.

W ten sposób zapłacona cała cena kupna 150 000 złr, z odbioru której sprzedający kupującego kwituje.

3º Sprzedający zobowiązuje się wyestabulować natychmiast własnym kosztem zaintabulować w poz. 19 karty ciężarów dóbr Prokocim na rzecz Feliksa Sandosa prawa dzierżawy tychże dóbr od 1 czerwca 1882 do 15 czerwca 1885 r. wraz z kaucją w kwocie 1050 złr. oraz zaintabulowane w poz. 1 karty ciężarów realności pod l.k. 5 w Prokocimie egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 57 złr. od w. z przynależytościami na rzecz Stowarzysz. pożyczkow. wzajemn. prawaa[?] w Podgórzu.

4º Ciężary i pożytki przechodzą na nabywcę z dniem 1 lipca 1895 r.

5º [...] Jest właścicielem od chwili podpisania kontraktu [...] Sprzedający zastrzega sobie prawo pozostania w zajmowanych ubikacjach we dworze najdalej do dnia 1º października 1895 r.

[...]

8º Strony kontraktujące obrachują się osobno co do kosztów wykończenia nowego dworu w Prokocimie, które to koszta obowiązanym jest ponieść W^my^ sprzedający. Wysokość tych kosztów oznaczoną będzie kosztorysem budowniczego przez obie strony podpisanym. W^my^ kupujący zajmie się sam wykonaniem tych robót na koszt W^go^ sprzedającego.

[...]

11º Koszta kontraktu i wpisu hip. ponosi kupujący.

20. Nekrolog Erazma Jerzmanowskiego

„Czas", poniedziałek 8 lutego 1909, wydanie wieczorne, za: Ludwig J. M., *Erazm Józef Jerzmanowski. Korzenie i pamięć*, Kraków-Prokocim 2005, s. 78.

Erazm Jerzmanowski

W Prokocimiu pod Krakowem zmarł wczoraj Erazm Józef Dołęga Jerzmanowski urodzony r. 1844 w Tomisławicach w Kaliskiem, był synem właściciela tego majątku Franciszka i Kamilii z Kossowskich. Ukończył gimnazyum gubernialne w Warszawie, na politechnikę uczęszczał w Puławach. Po wybuchu powstania styczniowego, pośpieszył do szeregów i służył w oddziale Langiewicza. Po przybyciu do Galicyi oddziałów, uwięziono Jerzmanowskiego i osadzono w twierdzy ołomunieckiej. Wypuszczony na wolność, udał się do Francyi, gdzie uczęszczał do fachowej szkoły w Montparnasse, a następnie do szkoły inżynierów w Metzu. Ukończywszy studya, pracował czas krótki we Francyi, stąd podążył do Ameryki. Tam okazał wybitne zdolności jako przedsiębiorca. W dziedzinie oświetlenia gazowego zrobił kilka wynalazków, które zjednały mu uznanie. Zdolnościami, energią, pracowitością zdobył stanowisko wiceprezesa, a następnie prezesa jednej z najpotężniejszych kampanii gazowych w Nowym Jorku. Na tem stanowisku pozostał szereg lat, okazując się znakomitym kierownikiem instytucyi. Biorąc udział w firmowych przedsiębiorstwach, dorobił się też znacznego majątku. Nie zasklepiał się wszakże w pracy fachowej. Rozwinął szerszą działalność, która zjednała mu poważanie tamtejszego obywatelstwa, a zarazem niezwykły szacunek. W czasie pobytu w Nowym Jorku dom Jerzmanowskiego był polskiem ogniskiem i gromadzili się w nim przebywający na drugiej półkuli rodacy, stamtąd płynęła hojna pomoc dla rozbitków, których los wygnał z ojczyzny. W Nowym Jorku zbudował kościół katolicki, za co otrzymał order papieski. Jerzmanowski nie myślał na stałe mieszkać w Ameryce. Otwarcie mówił, że przyjechał zebrać majątek, aby potem powrócić do ojczyzny, aby jej służyć w miarę sił i znaleźć grób wśród swoich. Z Ameryki często przyjeżdżał do Krakowa. Przyłożył wtedy rękę do organizacyi Towarzystwa Szkoły Ludowej, poparwszy je nadto znacznym datkiem. Przed laty 15 spełnił swoje pragnienie: powrócił do kraju ojczystego. Pragnął osiedlić się najbliżej ulubionego Krakowa: wybrał Prokocim i tutaj urządził dla siebie siedzibę ziemiańską, połączoną z wykwintnym komfortem. Stąd jeździł prawie codzień do Krakowa, interesując się sprawami ogółu. Znaną jest jego pomoc dla Banku ziemskiego w Poznaniu; dla ludu w Prokocimie, zwłaszcza szkoły tamtejszej, był prawdziwym opiekunem, a pomoc jego zaznaczyła się na ekonomicznem podniesieniem gminy. Niósł też pomoc weteranom z 1863 roku, a datki jego na różne dobre cele często można było czytać w dziennikach, nie licząc tych, które po cichu szły na przeznaczony cel. Między innymi co roku przeznaczał kwotę paruset koron dla Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich. Przed kilku dniami Erazm Jerzmanowski zapadł na zapalenie płuc, skomplikowane następnie częściowym paraliżem mózgu. Zgon nastąpił wczoraj. Zmarły pozostawił wdowę, z pochodzenia Amerykankę. Pogrzeb odbędzie się we środę na cmentarzu krakowskim, na razie w grobie przyjaciela p. Eustachego Chronowskiego. Dzisiaj w południe otwarto w Prokocimie testament śp. Erazma Jerzmanowskiego w obecności rodziny, przyjaciela p. Eustachego Chronowskiego, adwokata dr Koscha i rejenta dr Tadeusza Starzewskiego. Oprócz legatów dla rodziny i żony, testament zawiera zapis kwoty 1.200.000 koron, od której corocznie Akademia Umiejętności ma przyznawać nagrody z 9/10 części odse-

tek Polakowi lub Polce, urodzonym w granicach Polski z r. 1772 religii rzymsko-katolickiej za wybitne dzieła literackie, naukowe i humanitarne zajmujące wybitne stanowisko w społeczeństwie polskiem. Wybór osoby należy do A.U. w Krakowie, która na pokrycie kosztów administracyi otrzymywać będzie 1/10 część dochodu od kapitału. Fundacja wchodzi w życie po zgonie p. Erazmowej Jerzmanowskiej, mającej na tej sumie dożywocie. Egzekutorami testamentu ustanowieni: małżonka Anna, brat Konstanty, p. Eustachy Chronowski i adwokat dr Kosch. 50 tysięcy rubli zapisał śp. zmarły na Ochronkę dla dzieci w Warszawie nr 33.

21. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez zakon oo. augustianów od Anny Jerzmanowskiej z 11 marca 1910 r., fragmenty

Aug 123, za: Ścieżor T., *Augustiański Prokocim*, Kraków-Prokocim 2006, s.131–146

AKT NOTARIALNY

Działo się w Królestwie Galicyi, w pałacu w Prokocimie, dnia siódmego marca tysiąc dziewięćsetnego dziesiątego roku.

Przede mną Doktorem praw TADEUSZEM STARZEWSKIM c.k. Notaryuszem w Podgórzu, na skutek wezwania stron do miejsca wyżej wyrażonego przybyłym zgłaszają się osobiście mi znani, do działań prawnych zdolni: Wielmożna ANNA JERZMANOWSKA, właścicielka dóbr w Prokocimie zamieszkała z jednej strony, zaś Przewielebni KSIĘŻA GRZEGORZ UTH, Przeor i ANDRZEJ STYŁA, Podprzeor XX.Augustyanów imieniem Klasztoru tychże XX. Augustyanów na Kazimierzu w Krakowie działający, w Krakowie zamieszkali z drugiej strony i oświadczają, że rozmyślnie i dobrowolnie zawierają między sobą następującej osnowy:

KONTRAKT KUPNA - SPRZEDAŻY

i

KONTRAKT DZIERŻAWY

Art. I. Na podstawie poświadczenia c.k. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie z dnia 26. czerwca 1909r. Lcz. A.6/9/10, zaintabulowane jest na rzecz p.ANNY JERZMANOWSKIEJ wedle księgi tabularnej c.k. Sądu krajowego w Krakowie wykazu hipotecznego L.136. karty B. pos.13. prawo własności dóbr Prokocim tymże wykazem hipotecznym objętej w powiecie sądowym podgórskim położonych. - - - - - - - - - - - - - - - -

Art. II. Na tej nasadzie sprzedaje p.ANNA JERZMANOWSKA rzeczone swoje dobra tabularne Prokocim lwh. 136. z wszelkimi prawami do posiadania i własności tychże dóbr przywiązanemi, ze wszystkiem co do nich, czyto z ustawy czyteż z przeznaczenia lub natury rzeczy należy i z niemi jest połączone, a więc z wszelkiemi zasiewami, zapasami zboża i paszy oraz innymi zapasami gospodarczymi, z wszelkimi gruntami oraz budynkami tak gospodarczymi jak i mieszkalnymi tudzież z całym inwentarzem żywym i martwym, objętym osobnym, przez obie strony podpisanym, do niniejszego aktu pod a/ doszytym i tegoż aktu część integralną stanowiącym inwentarzem, z wyłączeniem jedynie wewnętrznego urządzenia pałacowego, które nadal pozostaje wyłączną własnością p.ANNY JERZMANOWSKIEJ, zresztą bez jakiegokolwiek innego wyłączenia, ograniczenia lub zastrzeżenia czyto dla siebie czyteż dla osób trzecich, słowem tak, jak dobra Prokocim obecnie stoją i leżą tudzież tak, jak je sama posiada i posiadać ma prawo – na wyłączną, wieczystą i nieograniczoną własność Klasztorowi XX. Augustyanów na Kazimierzu w Krakowie - za obopólnie i dobrowolnie ryczałtem ugodzoną cenę kupna-sprzedaży w sumie Koron /: 520.000 :/ pięćset dwadzieścia tysięcy, zaś klasztor XX. Augustyanów na Kazimierzu w Krakowie kupuje pomienione dobra tabularne Prokocim lwh. 136. z przynależytościami, z wyłączeniem jedynie wzmiankowanego wyżej wewnętrznego urządzenia

pałacowego na swą wyłączną, wieczystą i nieograniczoną własność od p.ANNY JERZMANOWSKIEJ za dopieroco wyrażoną cenę kupna, przyczem strony kontraktujące oświadczają zgodnie, że z tej ryczałtowej ceny kupna przypada za dobra Prokocim suma 80.000. Koron, zaś za inwentarze suma 440.000 Koron.

[...]

Art. VII. P. Sprzedająca ręczy kupującemu Klasztorowi, że sprzedanych mu tym kontraktem dóbr żadne ciężary ani długi nie obciążają, oprócz zaintabulowanych, w stanie biernym tychże dóbr pod pos.41. 45. 47. i 48.on. na rzecz c.k.Skarbu wojskowego rewersu demolacyjnego z kaucyą w kwocie 250 zł.a.w. oraz na rzecz Funduszu przedsiębiorstwa krajowego obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem i Niepołomicami służebności, o których to ciężarach kupujący Klasztor dokładnie wie i z powodu których żadnej sobie zgoła pretensyi do p.Sprzedającej ani teraz nie rości, ani też w przyszłości rościć sobie nie będzie. [...]

Art. VIII. P.ANNA JERZMANOWSKA wypełniając życzenie męża swego ś.p. Erazma Jerzmanowskiego, aby dobra Prokocim, w które on tyle pracy i funduszów włożył, nie zostały zmarnowane, ofiarowała Klasztorowi XX. Augustyanów na Kazimierzu w Krakowie pierwszeństwo w kupnie tych dóbr. Wskutek tego kupujący Klasztor wywdzięczając się za to ofiarowane mu pierwszeństwo, obowiązuje się w kaplicy jaką zamierza urządzić we dworze w Prokocimie ufundować własnym swoim kosztem i staraniem ku uczczeniu pamięci ś.p. Erazma Jerzmanowskiego tablicę pamiątkową, a nadto w kaplicy tej po wieczne czasy odprawiać w każdą rocznicę śmierci ś.p.Erazma Jerzmanowskiego mszę św. za jego duszę, zaś p. ANNA JERZMANOWSKA oba powyższe zobowiązania kupującego Klasztoru niniejszem przyjmuje. - - - - - - - - - - - - - - -

Art. IX. Sprzedane aktem tym dobra z przynależytościami przejdą definitywnie w fizyczne posiadanie Klasztoru XX. Augustyanów aa Kazimierzu w Krakowie z dniem stanowczego zatwierdzenia tegoż aktu imieniem kupującego Klasztoru przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie i z tymże dniem przejdą na niego jako właściciela wszystkie prawa i obowiązki z posiadaniem i własnością dóbr tych połączone. [...]

- -

Akt ten głośno, wyraźnie i dosłownie odczytany oraz wyjaśniony stronom wobec świadków p.p. Eustachego Jaxa Chronowskiego, właściciela Grand - hotelu i Antoniego Tylki, przemysłowca, obu w Krakowie zamieszkałych, strony za zgodnie z ich wolą spisany uznają, przyjmują, na wydanie wypisów z takowego w dowolnej ilości wzajemnie sobie zezwalają i w dowód tego takowy z pomienionymi świadkami aktu wobec mnie własnoręcznie podpisują. -

ANNA JERZMANOWSKA mp. Ks. GRZEGORZ UTH pt. Przeor O.O.Augustyanów mp. Ks. ANDRZEJ STYŁA pt. podprzeor O.O.Augustyanów mp. jako świadek Eustachy Jaxa Chronowski mp. jako świadek Antoni Tylko mp. Dr. TADEUSZ STARZEWSKI c.k. Notaryusz mp. L.S. -

Niniejszy wypis pierwszy zupełnie równobrzmiący z pierwopisem na czterech po jednej koronie ostemplowanych arkuszach spisanym, tudzież z doszytem doń - inwentarzem - na trzech po jednej koronie ostemplowanych arkuszach spisanym, w aktach moich notaryalnych do L.R.9.411. przechowanym, wydaję na rzecz KLASZTORU XX. AUGUSTYANÓW NA KAZIMIERZU W KRAKOWIE z tem, że wierzytelny odpis niniejszego aktu zgłoszono w c. k. Urzędzie podatkowym w Podgórzu dnia 11.Marca 1910 roku do rej B.pos. 377. -

W Podgórzu dnia jedynastego Marca tysiąc dziewięćsetnego dziesiątego roku.

Kalendarium dziejów Prokocimia

W poniższym kalendarium zebrano najistotniejsze daty w dziejach Prokocimia. W większości przypadków pominięto daty objęcia majątku przez kolejnych dziedziców i dzierżawców, podane w aneksie 1 niniejszej książki, pozostawiając jedynie przełomowe dla dziejów majątku.

9 tys. p.n.e. – ślady obecności neolitycznych myśliwych na terenie Prokocimia.

900–450 r. p.n.e. – okres funkcjonowania cmentarza ciałopalnego „Na Imiołkach".

koniec XIII – połowa XIV w. – Powstanie nowożytnej wsi Prokocim.

1367, 18 czerwca – Testament Krystyna z Mikluszowic, w którym po raz pierwszy wymieniono Prokocim.

1392 – Testament Macieja, prebendarza kościoła św. Wawrzyńca, w którym opisane są granice Płaszowa z Prokocimiem.

1399 – Proces Andrzeja z Trzewlina z archidiakonem Zbigniewem z Nasiechowic oraz kapitułą krakowską o granice Prokocimia z Bieżanowem.

1421, 19 czerwca – Darowizna karczmy w Prokocimiu przez braci Stanisława i Piotra z Trzewlina dla Wojciecha Goszkowicza.

1441 – Wzmianka o altarii pod wezwaniem Rozesłania Apostołów przy kolegiacie św. Wawrzyńca w Wojniczu, uposażonej dziesięcinami z folwarku w Prokocimiu.

1459 – Piotr Breński sprzedaje część Prokocimia Stanisławowi Koczwarze.

1461 – Stanisław Koczwara zostaje dziedzicem całego Prokocimia, przez co staje się on własnością mieszczańską.

1496 – Prokocim w posiadaniu Adama Szwarca.

1516 – Śmierć Jana Szwarca, początek sporu majątkowego między jego spadkobiercami, m.in. Fogelwederami i Kowalami.

1518 – Wymieniona jest łąka królewska zwana Criszkowska, przy gościńcu wielickim, obok Prokocimia.

1529 – Jan Tęczyński właścicielem Prokocimia i części Piasków.

1531, 2 października – Jan Tęczyński sprzedaje Prokocim Agnieszce Beacie Tarnowskiej.

1532, 1 czerwca – Tęczyńscy, po śmierci Agnieszki Beaty Tarnowskiej, sprzedają Prokocim Janowi Tarnowskiemu. W posiadaniu jego kolejnych potomków pozostaje on aż do 1747 r., stanowiąc jedynie wieś folwarczną.
1 października – Ustalenie granicy Prokocimia z Bieżanowem.

1533 – Jan Tarnowski przejmuje prawa do karczmy w Prokocimiu.

1549 – Nadanie przez króla Zygmunta Augusta łąki królewskiej, położonej „w końcu Prokocimia", Janowi Tarnowskiemu.

1554 – Rafał Łyczko obejmuje Prokocim w długu 3000 florenów, przez co pozostaje on w jego rodzinie do końca XVI w.

1579 – Zamiar wycięcia przez mieszkańców Prokocimia gaju dębowego przy granicy z Bieżanowem.

1591 – Rozgraniczenie Prokocimia i Bieżanowa.

1598 – Dzierżawiący Prokocim po Łyczkach Jan Łączyński oddaje go Katarzynie z Lubomirskich Ostrogskiej, spadkobierczyni Zofii z Tarnowskich Ostrogskiej.

1605 – Ustalenie granicy między Prokocimiem i Piaskami.

1609 – Pierwszy zachowany inwentarz majątku prokocimskiego.

1619 – Tomasz Aniołowicz z Prokocimia zostaje oskarżony o wycięcie drzew na granicy z Piaskami.

1643 – Ustalenie granicy Prokocimia z Wolą Duchacką.

1655 – Potop szwedzki, wojska okupacyjne w Prokocimiu.

1656 – Wielka powódź w dolinie Wisły, zalany również Prokocim.

1708 – Budowa browaru.

1719 – Początek konfliktu granicznego Prokocimia z Bieżanowem, trwającego do 1755 r.

1741, 23 lipca – Dzierżawę Prokocimia obejmuje ksiądz Michał Wodzicki.
– Budowa nowej Karczmy Bocheńskiej.
– Budowa nowej Karczmy Wielickiej, połączonej z browarem.
– Budowa reprezentacyjnego dworu.

1744 – Pożar Młyna Dolnego.

1747, 30 sierpnia – Prokocim staje się własnością księdza Michała Wodzickiego, powstaje rezydencjonalne założenie pałacowo–ogrodowe. W posiadaniu rodziny Wodzickich Prokocim pozostaje do 1871 r.

1748, 20 sierpnia – Uchwalenie „Reformy Osiadłości Prokocima" przez księdza Michała Wodzickiego, wprowadzonej dopiero 6 stycznia następnego roku.

1752 – Początek procesu granicznego z Bieżanowem, zakończonego w 1755 r.

1753 – Budowa nowej Karczmy Wielickiej i oddzielnego budynku browaru.

1755, 27 czerwca – Zakończenie procesu granicznego z Bieżanowem.

1772 – Pierwszy rozbiór Polski, Prokocim wchodzi w skład monarchii austriackiej.

1777 – Prawdopodobna data początku budowy murowanego pałacu w Prokocimiu przez Eliasza Wodzickiego.

1780 – Budowa murowanego browaru.

1781 – Odkrycie zakopanych pieniędzy w Karczmie Bocheńskiej.
– W Prokocimiu wzmiankowany wiatrak.
– Remont drewnianej oficyny dworskiej.

1782 – W Prokocimiu istnieje komora celna.

1796 – Darowizna Eliasza Wodzickiego dla żony, Ludwiki z Wielopolskich, pierwsza wzmianka o pałacu w Prokocimiu.

1805, 18 marca – Kontrakt kupna-sprzedaży Prokocimia przez Ludwikę Wodzicką na rzecz jej syna, Józefa.

1810 – Józef Wodzicki obejmuje majątek prokocimski.

1810 – Wzniesienie „Krzyża Ludwiki Wodzickiej".
– Powstanie przy pałacu parku w stylu angielskim.

1813 – Książę Józef Poniatowski kwateruje w pałacu w Prokocimiu.
– Wielka powódź, północna część Prokocimia zalana.

1821 – Prawdopodobna data rozbudowy pałacu w Prokocimiu przez Józefa Wodzickiego.

1832 – Budowa gorzelni.

1842 – Pierwsza szkoła w Prokocimiu.

1846 – Rabacja galicyjska, nieznane bliżej rozruchy w Prokocimiu.

1848 – Uwłaszczenie chłopów w Galicji, w tym również w Prokocimiu.

1856 – Poprowadzenie przez Prokocim linii kolejowej.

1858 – Po raz pierwszy wymieniony zostaje, mieszkający w Prokocimiu, dróżnik kolejowy.

1861 – Ufundowanie kapliczki na Błoniu.

1873 – Ostatnia epidemia cholery, w Prokocimiu umierają 103 osoby.

1878 – Wzniesienie pierwszych dzieł obronnych na wzgórzu Baranówka.

1883 – Budowa fortu 50 „Prokocim" na wzgórzu Baranówka.

1884 – Wybudowanie, przy granicy z Prokocimiem, parowozowni w Płaszowie.

1891, 15 maja – Zakup majątku prokocimskiego przez Józefa Grodzickiego.
– Początek przebudowy pałacu.

1893 – Zakończenie przebudowy budynków dworskich.

1895 – Zakup majątku prokocimskiego przez Erazma Jerzmanowskiego.

1895 – Wzniesienie kapliczki na Dworskich Polach.

1896 – Wzniesienie budynku Szkoły Ludowej w Prokocimiu przez Erazma Jerzmanowskiego.
– Budowa nowego folwarku.

1900 – Przekształcenie parku przez Erazma Jerzmanowskiego.

1903 – Wielka powódź, zalana północna część Prokocimia.

1909 – Śmierć Erazma Jerzmanowskiego w pałacu w Prokocimiu.
– Ustanowienie fundacji im. Jerzmanowskich.

1910 – Zakon św. Augustyna właścicielem majątku prokocimskiego.

1911 – W pałacu prokocimskim otwarto „Nową Szkołę".

1911, 13 sierpnia – Poświęcenie kaplicy pw. Matki Bożej Dobrej Rady, przebudowanej z dawnej stajni dworskiej.

1914 – Wybuch pierwszej wojny światowej, majątek w Prokocimiu zajęty przez władze wojskowe.

1914 – Fort 50 „Prokocim" bierze udział w „drugiej bitwie o Kraków".

1915 – Rozbudowa linii kolejowej w Prokocimiu.

1917, 1 stycznia – Powołanie parafii w Prokocimiu.
– Założenie cmentarza „Na Imiołkach".
– Początek budowy dworca przetokowego, rozbudowanego w 1720 r.

1920 – Budowa szkoły „Na Szutrach".
– Powstanie kolonii kolejarskiej.

1925 – Odkrycie cmentarzyska kultury łużyckiej „Na Imiołkach".
– Otwarcie agencji pocztowej.

1926 – Budowa budynku Towarzystwa Szkół Ludowych (T.S.L.) w Prokocimiu.

1927 – Ustanowienie przystanku kolejowego w Prokocimiu.

1929 – Otwarcie gabinetu lekarskiego dr. Juliana Wilka.
– Otwarcie apteki.

1930 – Początek budowy kościoła parafialnego w Prokocimiu.
– Rozpoczęcie oświetlenia elektrycznego ulic.

1933 – Budowa huty szkła.

1934, 6 maja – Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół parafialny.
– Wielka powódź, zalana północna część Prokocimia.

1935 – Otwarcie Urzędu Pocztowo-Telegraficznego.

1937 – Początki kolonii urzędniczo-robotniczej.

1941, 28 października – Włączenie gminy Prokocim do Krakowa.

1942 – Przejęcie majątku prokocimskiego przez hitlerowską organizację Baudienst (Służba Budowlana).
– Przebudowa kaplicy pw. Matki Bożej Dobrej Rady.

1944 – Majątek prokocimski wraca do rąk oo. augustianów.

1945 – W pałacu prokocimskim powstaje Prywatne Gimnazjum i Liceum oo. augustianów, zlikwidowane w 1947 r.

1950 – Likwidacja majątku prokocimskiego.

Używane skróty

AGS	Archiwum Gumniskie Sanguszków, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
AKW	Archiwum Wodzickich z Kościelnik, Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
APK Bibl	Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III, biblioteka.
ASS	Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
Aug	Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III
CastrCrac	Acta Castrensia Cracoviensia, Księgi Grodzkie Krakowskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
CC	Acta Consularia Casimiriensia, *Księgi Radzieckie Kazimierskie 1369–1381, 1385–1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.
DLb	Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863–1864.
Fastnacht	*Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, część II: *Dokumenty z l. 1701–1939 oraz Dodatek: dokumenty z lat 1282–1909*, opracował: A. Fastnacht, Wrocław 1969 (zawiera streszczenia dokumentów pergaminowych z Archiwum Wodzickich w Kościelnikach)
HipKrak	Hipoteka Krakowska, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II
KDK	*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874-1883.
KDM	*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905.
K	Akta Miasta Kazimierza pod Krakowem, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III
KKrak	Kataster Krakowski, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V
KKrak op.	Kataster Krakowski, operat, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V
KL	Akta Miasta Kleparza pod Krakowem, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III
KMK	*Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. II, III, IV, wyd. F.Piekosiński, Kraków 1882.
KPK	Szkice Indykacyjne, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V
KSN	*Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936.
LR	*Liber Retaxatiorum. Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968
Lustracja	*Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, PAN, Wrocław 1971
MetrJak	Księgi metrykalne parafii św. Jakuba na Kazimierzu, archiwum Zakonu Księży Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, kopie mikrofilmowe w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział III

MetrProk	Księgi metrykalne wsi Prokocimia, prowadzone przy parafii pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Bieżanowie, archiwum parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady
MK	*Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795*, opracowały Irena Sułkowska-Kurasiowa i Maria Woźniakowa [online], tryb dostępu: http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/MKINw.xml, [dostęp: 18.02.2008]
MS	*Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–5, wyd. T. Wierzbowski, J. Sawicki, M. Woźniakowa, Warszawa 1905–1999.
NRep	Repetytoria, akta notariusza Stefana Muczkowskiego, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II
PGA	Prywatne Gimnazjum Augustiańskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III
PSB	*Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, t.1–193, Kraków 1935–2007.
SGKP	*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1902.
SHGK	*Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, Polska Akademia Nauk, Kraków.
KartSHGK	Kartoteka *Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, Polska Akademia Nauk, Kraków, hasło: Prokocim.
SOKC	Sąd Okręgowy w Krakowie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II
SP 2	*Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870.
SP 6	*Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I Regis Poloniae a.1507–1531 Cracoviae celebrata*, ed. M.Bobrzyński, Kraków 1881
SP 7/2	*Zapiski herbowe krakowskie*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885
SP 8	*Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. VIII, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886.
TerrCrac Nova	Acta Terrestria Cracoviensia seria Nova, Księgi Ziemskie Krakowskie Nowe, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
TerrCrac	Acta Terrestria Cracoviensia, Księgi Ziemskie Krakowskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
TerrPils	Acta Terrestria Pilsnensia, Księgi Ziemskie Pilzneńskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I
Teut	Acta Iudicii Magnae Procurationis in Arce Cracoviensis (Księgi Sądowe Wielkorządowe Krakowskie), Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I

BIBLIOTEKA KRAKÓW
FILIA
43

Bibliografia

I. Źródła rękopiśmienne i zbiory źródeł

1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, 50-139 Wrocław

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Papiery majątkowe i procesowe Tarnowskich i biskupa Michała Wodzickiego dotyczące wsi Prokocim z lat 1507–1768; 11602/III (kopia mikrofilmowa w archiwum Zakonu Św. Augustyna, ul. Górników 27, 30-808 Kraków).

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Kontrakty, umowy i kwity biskupa Michała Wodzickiego i różnych osób z lat 1705–1765; 11603/III (kopia mikrofilmowa w archiwum Zakonu św. Augustyna, ul. Górników 27, 30-808 Kraków).

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Akta majątkowe dotyczące dóbr Prokocim z lat 1316–1783; 11718/III (kopia mikrofilmowa w archiwum Zakonu Św. Augustyna, ul. Górników 27, 30-808 Kraków).

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Rachunki gospodarcze dóbr Prokocim z lat 1741–1767; 11719/III.

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Rachunki gospodarcze dóbr Prokocim z lat 1768–1779; 11720/III.

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Rachunki gospodarcze dóbr Prokocim z lat 1780–1788; 11721/III.

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Plan wsi i opis folwarku oraz inwentarze majętności i powinności poddanych dóbr Prokocim z lat 1706–1794; 11722/III (kopia mikrofilmowa w archiwum Zakonu św. Augustyna, ul. Górników 27, 30-808 Kraków).

Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Papiery majątkowe Józefa Wodzickiego oraz drobne papiery gospodarcze dóbr Wodzickich z lat 1783–1846; 11750/III (kopia mikrofilmowa w archiwum Zakonu św. Augustyna, ul. Górników 27, 30-808 Kraków).

2. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I, Zamek Wawel, 31-001 Kraków

Acta Castrensia Cracoviensia, Księgi Grodzkie Krakowskie, 5, s.64; 15, s.3103; 23, s.736.

Acta Terrestria Cracoviensia, Księgi Ziemskie Krakowskie, 28: nr 263, 666, 750, 751, 1112; 65: nr 561; 44: nr 492; 81: nr 863; 91: nr 534; 92: nr 388, 931; 102: nr 471; 104: nr 316; 113: nr 99, 354; 119: nr 341; 125: nr 481; 131: nr 159, 368.

Acta Terrestria Cracoviensia Nova, 10: nr 378; 24: nr 423; 81: nr 30; 85: nr 976

Acta Iudicii Magnae Procurationis in Arce Cracoviensis (Księgi Sądowe Wielkorządowe Krakowskie).

Inwentarz majętności Prokocimia (1706). Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie, rkps 367.

Podział Hrabstwa Tarnowskiego, Klucza wiewiórreckiego, Majętności Kowali, Pleszowa, Prokocimia, Kobierzyna. Archiwum Gumniskie Sanguszków, rkps 157.

Rachunki folwarku prokocimskiego (1706–1710). Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie, rkps 370.

Specyfikacja dóbr JO XX Sanguszków z wymienieniem, które do których kluczów należą, spisana 23 Novembris 1739, Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie, rkps 541.

Testament ostatniej woli y dyspozycyi niegdy J.O. Xięcia ImCi Pawła Karola Lubartowicza Sanguszko Marszałka WW.X.Litewskiego Roku 1750, miesiąca Septembra piętnastego dnia, Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie, teka 20, plik 34.

3. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II, ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków

Umowa dotycząca kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Leona Skorupkę od Kazimierza Wodzickiego z dnia 9 czerwca 1871, akta notariusza Stefana Muczkowskiego, NRep 3995.

Legalizacja kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Józefa Grodzickiego od Aleksandra Micewskiego z dnia 15 maja 1891, akta notariusza Stefana Muczkowskiego, NRep 32644.

Legalizacja kontraktu kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895, akta notariusza Wiktora Brzeskiego, NRep 19310–19313.

Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895, HipKrak 175 (68, t.74/3), Księga dokumentów 74, str. 5701.

Akta Sądu Okręgowego w Krakowie, SOKC 833.

4. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III, ul. Sienna 16, 30-960 Kraków

Księgi miejskie miasta Kazimierza pod Krakowem.

Księgi miejskie miasta Kleparza pod Krakowem.

Wiadomości historyczne dotyczące Prokocimia i wycinki prasowe dotyczące rezydencji augustianów, archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 121.

Kronika ks.Wilhelma Gaczka, superiora rezydencji i proboszcza w Prokocimiu (1917–1936), Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 122.

Akta kupna majątku Prokocim przez Zakon Augustianów, Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 123.

Akta spraw administracyjnych i gospodarczych majątku augustianów w Prokocimiu, Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 124.

Dzierżawa majątku augustianów w Prokocimiu, Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 125.

Parcelacja i wywłaszczenie gruntów augustianów w Prokocimiu, Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 126.

Działalność duszpasterska augustianów w Prokocimiu, Archiwum Zakonu św. Augustyna w Krakowie, rękopisy w Archiwum Państwowym w Krakowie, Aug 133.

Akta Prywatnego Gimnazjum Augustiańskiego w Prokocimiu, PGA 4, 5, 6, 7, 14.

5. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V, ul. Lubicz 25b, 31-503 Kraków

Kataster Krakowski, KKrak 469, 470, 471, 473, 475, 476.

Szkice indykacyjne, KPK 198.

Operaty Katastru Krakowskiego, Księgi Gruntowe Gminy Prokocim, KKrak op. 117.

6. Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu, Polska Akademia Nauk, Oddział w Krakowie, ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków

Karte das Konigsreichs Galizien und Lodomerien (Mapa Miega), Archiwum Wojenne w Wiedniu, Zbiory Kartograficzne, sygn. BIXa 390, Col VI Sec 31 [fotokopie].

Materiały kartoteki *Słownika...* – hasło: Prokocim.

7. Archiwum OO. Kanoników Regularnych przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie

Księgi metrykalne parafii św. Jakuba Ap. w Kazimierzu pod Krakowem, 1597–1783, (kopie mikrofilmowe w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział III).

8. Archiwum parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu, ul. Dygasińskiego 44a, 30-820 Kraków

Kielar J., *Kronika*, rkps.

Księgi metrykalne Prokocimia w parafii w Bieżanowie, 1783–1880, (kopie mikrofilmowe w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział III).

9. Archiwum parafii pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie, ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 35, 30-898 Kraków

Osuchowski St., *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej* (fragmenty dotyczące Prokocimia w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział III, Aug 121).

10. Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, al. Mickiewicza 22, 30-059 Kraków

Summaryusz praw y dokumentów kościoła farnego sw. Jakoba apost. na Kazimierzu przy Krakowie, rkps 1061

II. Źródła drukowane, katalogi dokumentów, sumariusze

Atlas Twierdzy Kraków. Mapa twierdzy (1899–1904), Kraków 2000, Blatt 28.

Boroń R., *Prokocim XX wieku*, Kraków 2007.

Cyrankiewicz St., *Przewodnik po cmentarzach*, Kraków 1908 [reprint: KAW, Kraków 1986].

Delin[eatio] Obsidionis Cracoviae, a Polonis et Austriacis Formatae ac consumatae Augusto 1657, w: Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI–XIX wieku, PWN 1981.

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863–1864.

Elenchus Venerabilis Cleri tam saecularis quam regularis Dioeceseos Cracoviensis, z lat 1900–1958, Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie.

Hechel F., *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, Ossolineum, Wrocław 1950.

Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795, opracowały Irena Sułkowska-Kurasiowa i Maria Woźniakowa [online], tryb dostępu: http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/MKINw.xml, [dostęp: 18.02.2008].

Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, część II: *Dokumenty z l. 1701–1939 oraz Dodatek: dokumenty z lat 1282–1909*, opracował: A. Fastnacht, Wrocław 1969.

Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905.

Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz.II, III, IV, wyd. F.Piekosiński, Kraków 1882.

Kronika Prokocimska O. Wilhelma Gaczka, Kraków 2007.

Księgi radzieckie kazimierskie, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.

Liber Retaxationum. Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.

Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570, wyd. B. Wyrozumska, PAN, Wrocław 1971.
Michalewicz J., Michalewiczowa M., *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*. Tomus II. *Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Seria D, Kraków 1999.
Matricularum Regni Poloniae Summaria, t. IV: 4298, 4769, 6185, 16617, 19628, 23297; supplement: 13552; t. V: 4232; wyd.T.Wierzbowski, Warszawa 1905–1919.
Matricularum Regni Poloniae Summaria, t. VI: 328; supplement: nr 26; Warszawa 1999.
Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wyd. A. Kłodziński, Kraków 1936.
Pach M., *Testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej z 1808 roku*, Genealogia, t. 8, 1996.
Rocznik Świętokrzyski Młodszy, Monumenta Poloniae Historica II, 1878.
Romantyczne wędrówki po Galicji, Ossolineum 1987.
Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1820, s. 216; *Schematismus... Für das Jahr 1826*, s.196; *Schematismus... Für das Jahr 1833*, s.79; [on line], tryb dostępu: http://www.mtg-malopolska.org.pl/bibliotekacyfrowa.html [dostęp: 17.02.2008].
Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. II: 368, 937, 1201, 1862, 3274; wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870.
Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. VIII: 2329, 2923, 2929, 2930, 2932, 5121, uw. 161/17; wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886.
Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim, 1888–1896, Archiwum Państwowe w Krakowie, Biblioteka 10217.
Turska J. *Archiwum Wodzickich w Kościelnikach w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 1953.
Zapiski herbowe krakowskie, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885.

III. Opracowania

Bąk-Koczarska C., *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory" w Krakowie. Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999.
Bieżanów wczoraj i dziś [online], tryb dostępu: http://bi.gazeta.pl/o/a/produkty/P_SZKOLA_GRANT23/BIN-IN-3310845_1116004972982.pdf [dostęp: 15.02.2008].
Bogdanowski J., *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
Boniecki A., *Herbarz Polski*, Warszawa 1904, s.317 [Wydanie elektroniczne: M. J. Minakowski, Kraków 2004].
Chwalba A., *Dzieje Krakowa*, t.5: Kraków w latach 1939–1945, Kraków 2002.
Chwalba A., *Dzieje Krakowa*, t.6: Kraków w latach 1945–1989, Kraków 2004.
Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
Długosz J., *Latyfundia Lubomirskich w XVII w.*, Opole 1997.
Encyklopedia Krakowa, PWN, Warszawa-Kraków 2000.
Gajl T., *Herbarz polski. Od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2007.
Gerhardt A., *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX w.*, Kraków 2001.
Górzyński S., Kochanowski J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990.
Górzyński S., *Nobilitacje w Galicji w latach 1772–1918*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1999.
Gutaker K., Tęczyński. *Dramatyczne dzieje bałtyckiego dyplomaty*, Warszawa 1993.
Hensel W., *Polska Starożytna*, Ossolineum, 1988.

Homecki A., *Rozwój terytorialny latyfundium Lubomirskich w latach 1581–1754*, „Studia Historyczne", R. XV, 1972, Z. 3 (58).
Jamka R., *Kraków w pradziejach*, Ossolineum, 1963.
Kaczanowski P., Kozłowski J.K., *Najdawniejsze dzieje ziem polskich*, Fogra, Kraków 1998.
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo Krakowskie, Państwowy Instytut Sztuki, Warszawa 1953.
Katalogi Biskupów Krakowskich, w: Monumenta Poloniae Historica III, 1878.
Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok.1524/1525–1608). Wojewoda Kijowski i Marszałek Ziemi Wołyńskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1997.
Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.
Kieniewicz S., *Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.*, Wrocław 1951.
Koneczny F., *Dzieje administracji polskiej w zarysie*, [online], tryb dostępu: http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/feliks_koneczny/adm/ [dostęp: 15.02.2008].
Koźmiński K., *Książę Józef Poniatowski*. 1763–1813, Warszawa 1967.
Krukowski J. *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007.
Kumor B.S., *Dzieje Diecezji Krakowskiej do roku 1795*, t. I–IV, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1998–2002.
Kurtyka J., *Latyfundium Tęczyńskie*, Kraków 1999, s. 134.
Kuś J., *Z najnowszych badań nad kościołem św. Katarzyny w Krakowie*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1985.
Lubczyński M., *Początki rodziny Ligęzów herbu Półkozic*, Roczniki Historyczne LXV, Poznań 1999.
Ludwig J. M., *Erazm Józef Jerzmanowski. Korzenie i pamięć*, Kraków-Prokocim 2005.
Łukasik H., Turowicz A., *Twierdza Kraków znana i nieznana*, Kraków 2001–2002.
Małachowski-Łempicki St., *Dzieje wolnego mularstwa w Krakowie 1755–1822*, Kraków 1929.
Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.
Moskal K., *In castro nostro Tarnouiensi. Zamek tarnowski jako rezydencja, warownia i centrum administracyjno-gospodarcze dóbr tarnowskich*, Tarnów 2001.
Noga Z., *Krakowska Rada Miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
Osada kultury łużyckiej w Krakowie-Bieżanowie [online], tryb dostępu: http://www.archeo.pan.krakow.pl/Solowar.htm [dostęp: 11 lutego 2008].
Pacyniak C., *Najstarsze drzewa w Polsce*, PTTK „Kraj", 1992.
Piotrowicz J., Krasnowolski B., *Siercza. Dach Wieliczki. Monografia wsi*, Siercza 2005.
Piwowoński J., *Mury, które broniły Krakowa*, KAW, Kraków 1986.
Polski Słownik Biograficzny, różne noty, Kraków 1935–2007.
Prahistoria Ziem Polskich, Ossolineum 1981.
Przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999.
Rospond St., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Ossolineum, 1984.
Rożek M., Gondkowa B., *Leksykon kościołów Krakowa*, Verso, Kraków 2003.
Sikora L., *Szwedzi i Siedmiogrodzianie w Krakowie 1655–1657*, Biblioteka Krakowska 39, Kraków 1908.
Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Ossolineum, 1986.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880–1902.
Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu, Polska Akademia Nauk, Kraków, od 1980.
Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983.

Słownik Staropolskich Nazw Osobowych, wyd. W. Taszycki, PAN, od. 1965.
Sprawozdanie z prac badawczych Sali „Kominkowej" (okrągłej) pałacu Erazna Jerzmanowskiego w Prokocimiu przy ul. Górników 27 w Krakowie, mps, Kraków 2002.
Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, PWN 1993.
Szymański J., *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, DiG 2001.
Ściężor T., *Augustiański Prokocim*, Kraków-Prokocim 2006.
Wojtycza K., *Szlak Twierdzy Kraków*, Kraków 2002.
Wolski M., *Nie istniejący kościół pod wezwaniem św. Jakuba Starszego na Kazimierzu*, „Rocznik Krakowski", t. LXI, Kraków 1995.
Wolski M., *Ławszowici i Zaroszyce. Z zagadnień genealogiczności rodów rycerskich*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997.
Wolski M., *Trzeciescy herbu Strzemię*, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2005.
Wójcik W., *550-lecie Parafii Bieżanów*, Kraków-Bieżanów 1972.
Wroniszewski J., *O pochodzeniu Półkoziców Wielowieyskich*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia XXVI, Zeszyt 240, Toruń 1992.
Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa*, t. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.
Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku, przyg. A. Kiełbicka, Wydawnictwa PAN, Kraków 1989.
Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997.
Ziembicki W., *Bibliografia prac Kazimierza Wodzickiego z zakresu przyrody, łowiectwa i gospodarstwa*, Lwów 1927.
Ziemianie polscy XX wieku, cz. 4, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1998.
Żaki A., *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, PWN 1974.
Żaki A., *Początki Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965.
Żmudziński J., *Pałac Erazma Jerzmanowskiego w Krakowie-Prokocimiu, Dokumentacja historyczna*, mps, Kraków 2003.
Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1–31, Poznań 1879–1908.
Żygulski Z., *Hetmani Rzeczypospolitej*, KAW, Kraków 1994.

IV. Czasopisma

„Czas", środa 13 stycznia 1875, nr 9.
„Czas", poniedziałek 8 lutego 1909.
„Ilustrowany Kurier Codzienny", 7 wrzesień 1925.

Źródła ilustracji

1 – *Atlas Miasta Krakowa*, PPWK 1988.
2, 4 – podkład: *Kraków. Plan miasta*, PPWK 2000.
3 – podkład: *Karte das Konigsreichs Galizien und Lodomerien*, Archiwum Wojenne w Wiedniu, Zbiory Kartograficzne, sygn. BIXa 390, Col VI Sec 31 (fotokopie w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu PAN, ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków).
5, 7, 8, 10, 37, 55, 63, 67, 77, 81, 82, 83 – Kielar J., *Kronika Prokocimia*, album, archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków-Prokocim.
6, 39, 68, 80 – *Księga pamiątkowa 25-lecia kapłaństwa ks. Wilhelma Gaczka (1906–1931)*, Aug 278, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III, ul. Sienna 16, 30-960 Kraków.
9, 30, 56, 62, 72, 73, 76, 79, 85, 86, 87, 88, 89 – zbiory własne autora.
11, 12 – fragment obrazu Trójcy Świętej z Dębna, Muzeum Narodowe w Krakowie, al. 3 Maja 1, 30-062 Kraków, (MNK-I-151), [fot.A. Rzepecki].
13 – Żygulski Z., *Hetmani Rzeczypospolitej*, KAW, Kraków 1994.
14, 19, 24, 25, 27 – Muzeum Narodowe w Warszawie, Al. Jerozolimskie 3, 00-495 Warszawa.
15, 16 – Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok.1524/1525–1608). Wojewoda Kijowski i Marszałek Ziemi Wołyńskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1997.
17 – Szczęch A., *Śladami Ryglic* [on line], tryb dostępu: http://www.ryglice.tarman.pl/_artykuly_sladami.htm [dostęp: 10 lutego 2004].
18 – Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
20 – Muzeum Pałac w Wilanowie, ul. Stanisława Kostki Potockiego 10/16, 02-958 Warszawa [fot. B. Seredyńska].
21 – *Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach mińskich*, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Kraków 1991.
22 – Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
23 – Muzeum Wojska Polskiego, Al. Jerozolimskie 3, 00-495 Warszawa.
26, 69 – Ostrowski J.K., Petrus J.T., *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2001.
28 – *Katalog zabytków sztuki w Polsce, Kraków. Kazimierz i Stradom*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1994.
29 – Portret w zbiorach prywatnych (Iwo Nowina Konopka).
31 – Małachowski-Łempicki St., *Dzieje wolnego mularstwa w Krakowie 1755–1822*, Kraków 1929.
32 – Zbiory Graficzne Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, I 2293.
33 – Ziembicki W., *Bibliografia prac Kazimierza Wodzickiego z zakresu przyrody, łowiectwa i gospodarstwa*, Lwów 1927 (z egzemplarza w posiadaniu Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków).
34 – Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. IT 2205, fot. 22 (kopię wykonała M. Multarzyńska-Janikowska).
35, 36 – Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, ul. św. Jana 26, 31-018 Kraków, sygn. K III - 22.
38 – *Kościół i rody arystokracji i ziemiaństwa polskiego* [on line], tryb dostępu: http://czartoryski.fm.interia.pl/witold.htm [dostęp: 6 marca 2008].

41, 44 – Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
42 – Archiwum Wodzickich z Kościelnik. Plan wsi i opis folwarku oraz inwentarze majętności i powinności poddanych dóbr Prokocim z lat 1706–1794; AKW 11722/III, s. 80–81; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, 50-139 Wrocław.
59 – podkład: Kataster Krakowski, KKrak 470, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V, ul. Lubicz 25b, 31-503 Kraków.
60 – Gerhardt A., *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX wieku*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2001.
64, 65 – Ludwig J. M., *Erazm Józef Jerzmanowski. Korzenie i pamięć*, Kraków-Prokocim 2005.
61, 66, 78 – Album, wręczony w 1937 r. odchodzącemu proboszczowi, ks. Wilhelmowi Gaczkowi, archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków-Prokocim.
70 – *Przyszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999.
71 – Wojtycza K., *Szlak Twierdzy Kraków*, Kraków 2002 (szkic wykonał K.Wielgus).
74 – *Kołłątajowski Plan Krakowa*, w: Rocznik Krakowski, t. XLVIII, Towarzystwo Miłośników i Zabytków Krakowa, Kraków1977.
75 – Banach J., *Dawne widoki Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.
84 – Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, ul. Górników 27, Kraków-Prokocim.

ILUSTRACJE KOLOROWE NA WKŁADKACH

I – Archiwum Wodzickich z Kościelnik, 11722/III, s. 269, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, 50-139 Wrocław
II – Kataster Krakowski, mapa gminy Prokocim z 1849 r., KKrak 470, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V, ul. Lubicz 25b, 31-503 Kraków
III – Kataster Krakowski, szkic indykacyjny gminy Prokocim z 1873 r., KPK 198, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V, ul. Lubicz 25b, 31-503 Kraków
IV – Szkic rozległości dworskiej w Prokocimie według sytuacji 1877 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Aug 123
V – Kataster Krakowski, mapa gminy Prokocim z 1937 r., KKrak 475, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział V, ul. Lubicz 25b, 31–503 Kraków

Pozostałe fotografie zostały wykonane w styczniu, lutym i marcu 2008 r. przez autora.

Herbarz dziedziców i dzierżawców Prokocimia

Na ostatniej stronie okładki zamieszczono wizerunki herbów występujących w książce dziedziców i dzierżawców Prokocimia. Uwzględniono odmiany herbów, jeśli tylko było możliwe ich ustalenie[827].

herb Dołęga: Jerzmanowski
herb Drużyna: Pawlik z Markuszowej (?), Lipski
herb Drużyna (odmiana): Lubomirski
herb Fogelweder: Fogelweder
herb Gozdawa: Boczkowski

herb Grzymała (odmiana): Potulicki
herb Kolumna (odmiana): Walewski
herb Korybut: Wiśniowiecki
herb Kościesza: Łączyński
herb Leliwa: Jarosławski, Tarnowski

herb Leliwa (odmiana): Wodzicki
herb Łada: Grodzicki
herb Nowina: Szwarc
herb Odrowąż: Szczekocki
herb Ogończyk: Łętowski

herb Ostrogski (Baklay): Ostrogski, Zasławski
herb Pogoń Litewska: Sanguszko, Czartoryski
herb Poraj: Kuczewski, Krosiński
herb Półkozic: Breński, Ligęza, Wielowieyski
herb Prawdzic: Micewski

herb Rawa: Kossocki
herb Ross: Ross
herb Starykoń: Wielopolski
herb Strzemię: Frączek, Buszczyński
herb Strzemię z Gwiazdą: Wyżycki

herb Sulima: Łyczko
herb Ślepowron: Skorupka
herb Topór: Tęczyński
herb Trąby: Radziwiłł
herb Zadora: Lanckoroński

---

827 Wolski M., *Ławszowici...*; Górzyński S., Kochanowski J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990; Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, PWN 1993; *eiusdem*, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, DiG 2001; Gajl T., *Herbarz polski. Od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2007.

Skorowidz osobowo-geograficzny

Skorowidz nie obejmuje aneksów.

A

Aigner Chrystian Piotr, architekt 115
Amenda Melchior, dzierżawca Prokocimia 58, 66
Amendówna Zuzanna 66
Andryt, młynarz prokocimski 99
Aniołowicz, Aryslowicz, Tomasz, administrator (?) Prokocimia 16
August II Mocny, król Polski 73
August III, król Polski 71
Awdańce, rodzina dziedziców Płaszowa 17

B

Bagry, zalew 19, 20, 21, 101, 104, 129
Baltimore, miasto 81
Balzer Oswald 82
Baranówka, folwark w Prokocimiu 28, 36, 74, 76, 112, 118, 128, 131, 182
Baranówka, wzgórze 10, 12, 14, 16, 24, 25, 28, 33, 36, 38, 40, 42, 43, 118, 128, 131, 161
Bawół, wieś 169
Baziak Eugeniusz, ks., arcybiskup 178
Bąk (Błak?) Jędrzej, młynarz prokocimski 98
Bąk Michał, karczmarz prokocimski 147, 148
Bąk Tomasz, gospodarz prokocimski 148, 149
Bąk-Koczarska Celina 73
Bednar Jan, ks., proboszcz parafii Prokocim Nowy 180
Ber Kasper, właściciel części Prokocimia 57
Będkowski, półłanek prokocimski 148
Biebrza, rzeka 89
Bieżanów Nowy, osiedle 40
Bieżanów, wieś 9, 10, 13–16, 19, 22–24, 27, 33–35, 37, 39–41, 44, 45, 47, 48, 51, 53, 62, 63, 65, 72, 77, 92, 101, 128, 140, 151, 161, 165, 166, 170–175, 180
Błak Błażej, młynarz prokocimski 98
Błak Andrzej, kmieć prokocimski 147
Błak Andrzej, młynarz prokocimski 98
Błak Krzysztof, kmieć prokocimski 147
Błak, młynarz prokocimski 147, 148
Błakowie, rodzina młynarzy prokocimskich 98
Błakówna Regina, córka Andrzeja 99
Błonie, miejsce w Prokocimiu 22–24, 34, 35, 151
Bobola Mikołaj, dziedzic Piasku 16, 49, 50
Bobola Sulisław, dziedzic Piasku 16, 49, 50
Bochenkowie, rodzina półkmieci prokocimskich z Piasków Wielkich 148
Bochnia, miasto 19, 20, 33, 47, 53, 92, 108
Boczkowski Jan, dzierżawca Prokocimia 61

Bogdanowski Janusz 160
Bogucice, wieś 165
Bolechowice, wieś 47, 49
Bolesław Wstydliwy, książę 50, 51
Bonaparte Napoleon, cesarz 9, 76, 110
Boniecki Adam 61
Borek, wieś 169
Borkowska Regina 140
Boroń Rajmund 97
Borowski Filip, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Borowski, Franciszek Skarbek, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Bożocielska, łąka w Płaszowie 20
Brabancki Filip, książę 75
Bratar Franciszek, dróżnik kolejowy w Prokocimiu 37, 141
Breński Piotr, syn Piotra z Trzewlina, dziedzic Prokocimia 54, 85
Brzegi, wieś 12, 39
Brzeski Bartłomiej, karczmarz prokocimski 92, 145
Brzesko, miasto 53
Brzeziński Jan, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Brzeziński Kazimierz, budowniczy 174
Bugaj Jakub, gospodarz prokocimski 153
Bugaj Jan, gospodarz prokocimski 147
Bugajowie, rodzina zagrodników prokocimskich 149
Bugajówka, miejsce w Prokocimiu 30, 97
Buszczyński Konstanty, współzałożyciel Nowej Szkoły 82

C

Chachlowski Michał, rolnik prokocimski 18
Chachlowski, półkmieć prokocimski 148
Charbinowice, Bartosz z, właściciel Ogrodzieńca 53
Charynek Jan, półkmieć prokocimski 148
Charynek Tomasz, półkmieć prokocimski 148
Charynowie, rodzina półkmieci prokocimskich 148
Charynowski, półłanek prokocimski. *Zob.* Pulchnowski, półłanek prokocimski
Chełm, wieś 33
Chicago, miasto 81
Chłapowski Dezydery, generał 75
Chłopowska, łąka w Prokocimiu 20, 21, 101
Chmielowiec Stanisław, dzierżawca majątku prokocimskiego 84
Chomranice, wieś 47
Chwalba Andrzej 10
Ciepłowa Wiktoria 180, 181
Criszkowska, łąka obok Prokocimia 15–17, 33, 60
cyrkuł:
  bocheński 9, 10
  wielicki 9
Czajkowski Antoni, kowal prokocimski 139
Czarnocin Walenty, wikariusz katedry krakowskiej 65
Czarny Piotr, mieszczanin krakowski 49

Czartoryski Witold, współzałożyciel Nowej Szkoły 82, 83
Czesnowski Feliks, ks., prebendarz 58
Czystebrzegi, wieś 51. *Zob. też* Wola Batorska, wieś

D

Dalewice, Gniewosz z, dziedzic Płaszowa 17
Danielowicz, administrator Prokocimia 88
Dankl, marszałek austriacki 165
Dąbie, Dębina, gaj dębowy w Prokocimiu 13, 15, 16, 33, 60
Dąbrowski Roman, nauczyciel w Prokocimiu 77, 141
Dembiński Kasper, dziedzic Piasków Wielkich 65
Dębica, miasto 21, 28, 37
Dębieński, Dębiński Erazm, dziedzic Kosocic 63
Dębiński Erazm, dziekan krakowski 65
Dębiński Jakub. *Zob.* Szczekocki Jakub
Dębiński Kasper, dziedzic Piasków Wielkich 16
Dębina, gaj dębowy. *Zob.* Dąbie
Długosz Jan, historyk 47, 48, 168
Długosz Jan 54
Długosz Józef 65
Dolny, obszar dworski w Prokocimiu 100
Drwienia. *Zob.* Drwina Długa, rzeka
Drwień. *Zob.* Drwina Długa, rzeka
Drwina Długa, rzeka 12, 14, 19, 20, 22, 39–41
Drwinia. *Zob.* Drwina Długa, rzeka
Drwinka, strumień 10, 12, 20, 21, 24–27, 29–31, 34, 35, 38–42, 77, 87, 102–105, 114, 123, 127, 128, 134–136, 151, 152
Drzewicki, ks., dzierżawca Bieżanowa 34
Dubiel Szczepan, gospodarz prokocimski 147, 149
Duda Marcin, zagrodnik prokocimski z Piasków Wielkich 149
Dudowie, rodzina prokocimska 143
Dworskie Pola, miejsce w Prokocimiu 100, 128, 129, 131, 132, 142, 157, 183
Dymitriew Radko, generał rosyjski 165
Dziedzic Marcin, karczmarz prokocimski 139
Dzięgiel Antoni, gospodarz prokocimski 150
Dzięgiel Jakub, gospodarz prokocimski 153
Dzięgiel Katarzyna, gospodyni prokocimska 170
Dzięgiel Kazimierz, półkmieć prokocimski 148
Dzięgiel Marcin, półkmieć prokocimski 144, 148
Dzięgielowski, półłanek prokocimski 148
Dzięglowie, rodzina prokocimska 143, 148

E

Ettmayer Stefan, dzierżawca majątku prokocimskiego 83, 125

F

Fabrowicz Szymon, ks., proboszcz bieżanowski 172
Fastnacht Adam 15, 54, 55, 59, 60, 92, 103
Filarski Klemens, ks., administrator majątku prokocimskiego 83
Flanek Piotr, nauczyciel w Prokocimiu 77, 141

Fogelweder Barbara, ze Szwarców, dziedziczka Prokocimia 57
Fogelweder Leonard, dziedzic Prokocimia 57, 58, 85
Fogelweder Tomasz, dziedzic Prokocimia 57, 58
Fogelwederowie, rodzina dziedziców Prokocimia 16, 58, 88, 100
Fogelwederówna Anna 57. *Zob. też* Tęczyńska Anna
Fox Jan, ks., proboszcz bieżanowski 171
Franciszek Józef I, cesarz austriacki 160
Franczek, Frączek, dziedzic Prokocimia 54
Fraszelowicz Budzisz, rolnik prokocimski 19, 92
Fuggerowie, rodzina 57

G

Gaczek Wilhelm, ks., proboszcz prokocimski 29, 41, 83, 174–177, 179
Gaiki, miejsce w Prokocimiu 22
Gaiki, obszar dworski w Prokocimiu 100
Gajówka, folwark w Prokocimiu 28, 35, 112, 116, 118, 125, 128, 129, 131
Galicja, kraj monarchii austrariackiej 9, 10, 41, 78, 81, 160
Gall Kasper 57
Gawlik Zygmunt, architekt 176, 177
Gaworski Maciej, zagrodnik prokocimski 149
Gąstoł Karol, gospodarz prokocimski 153
Gąstoł Maciej, gospodarz prokocimski 153
Gąstoł Michał, gospodarz prokocimski 153
Gąstoł Tomasz, gospodarz prokocimski 150, 153
Gerhardt Artur 111, 114
Giza Stanisław 142
Gładysz Szymon, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Gniłka, strumień 14, 15, 19, 20, 39–42, 152
Golkowice, wieś 55
Gorgoń Franciszek, dzierżawca majątku prokocimskiego 83
Gorzkowicz, Goszkowicz Wojciech, karczmarz prokocimski 19, 53, 91, 101
Gosiowie, rodzina prokocimska 143
Górecki Stanisław, ks., proboszcz prokocimski 179
Górka, Klemens z, kaznodzieja polski przy kościele św. Barbary 55
Górka Narodowa, wieś 82
Górnik Jan, kmieć prokocimski 144, 147
Górskie Pastwiska, miejsce w Prokocimiu 23, 24, 151, 179, 181
Grodzicka Klementyna, żona Józefa 80
Grodzicki Aleksander, syn Józefa 80
Grodzicki Franciszek Salezy, ojciec Józefa 80
Grodzicki Józef, dziedzic Prokocimia 80, 81, 119, 122, 123
Grodzicki Krzysztof 80
Gruden Mikołaj, mieszczanin krakowski 49
Grunty Dworskie, miejsce w Prokocimiu 100
Gruszecki Antoni, dziekan wielicki 174
Grzech Józef, listonosz 141
Grzegorz, ks., proboszcz parafii św. Jakuba 169
Grzesiak Jan, gospodarz prokocimski 153
Gutaker Kazimierz 58

Gutowski Antoni, półkmieć prokocimski z Piasków Wielkich 148
Gworek Jan, kierownik szkoły w Prokocimiu 141

H

Hanek, poddany prokocimski 137
Hankus Jan, administrator majątku prokocimskiego 81
Harynek Jan, zagrodnik prokocimski 149
Harynowski, półłanek prokocimski 148
Hechel Fryderyk 77, 78
Helena, wdowa po Raciborze z Raciborowic, dziedziczka Bieżanowa 13
Hinkel Heinrich, komendant Baudienstu 84, 126
Hoffmanowa Klementyna z Tańskich 118
Hötzendorf, Konrad von, generał austriacki 165

I

Igołomia, wieś 115
Imiołki, miejsce w Prokocimiu 19, 23, 24, 28, 35, 42, 43, 152, 174, 180
Izdbieński Marcin, ks., scholastyk krakowski 13, 63
Izdebnik, wieś 34

J

Jabłonowski Stanisław, hetman wielki koronny 34
Jacaszek Maciej, ks., proboszcz bieżanowski 172
Jadwiga, król Polski 52
Jagiełło Władysław, król Polski 15, 17, 52
Jamka Rudolf 44
Jan Kazimierz, król Polski 22, 23, 66
Jan Pątnicz, ks., proboszcz parafii św. Jakuba 169
Jan, poddany prokocimski 137
Janowski Kazimierz, półkmieć prokocimski 149
Janowski, półłanek prokocimski 149
Jarosław, Barbara z, dziedziczka Prokocimia 55, 56
Jarosław, Rafał z 55
Jerzmanowska Anna, żona Erazma 81, 82, 125, 130, 173, 176
Jerzmanowski Erazm, dziedzic Prokocimia 28, 38, 80, 81, 119, 120, 122, 124, 125, 130, 131, 135, 141, 171–173, 176, 183
Jerzmanowski Konstanty, brat Erazma 81
Jezioro, zbiornik wodny w Prokocimiu 19, 22
Jędrzejowski Kazimierz, karczmarz prokocimski 95
Jordan, Żyd, ojciec Lewka 52
Józef II, cesarz 74, 172
Józefczyk Jędrzej, zagrodnik prokocimski 149
Józefczyka, zagroda prokocimska 149
Józefczykowa, poddana prokocimska 149
Jugowice, wieś 169

K

Kacmarz Stanisław, karczmarz w Prokocimiu 146
Kaczorowski Józef, zagrodnik prokocimski 149
Kaim, wieś 48

Kamski Franciszek, ks., proboszcz bieżanowski 172
Kapitułka, łąka w Prokocimiu 22
Karaś Barbara 68
Karczmarska, rola w Prokocimiu 146
Karol Gustaw, król Szwecji 22, 23
Kazimierz, miasto 20, 23, 46, 74, 82, 86, 137, 140, 167–170
Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 57, 170
Kazimierz Wielki, król Polski 52, 176
Kempa Tomasz 64
Kempiński Józef 75
Kępa Jan, gospodarz prokocimski 148, 153
Kępa Kazimierz, zagrodnik prokocimski 149
Kępińska, rola prokocimska 147
Kępowa, zagroda prokocimska 149
Kępowie, rodzina kmieci prokocimskich 147
Kielar Jan 28, 30, 37, 39, 141
Kielar Jan, kierownik szkoły w Prokocimiu 141
Kiełbicka Aniela 63
Kieniewicz Stefan 77
Kirchmayer Józef 79
Kirchmayer Wincenty 79
Kiszka Elżbieta, z Ostrogskich, dziedziczka Prokocimia 63
Kleparz, miasto 22, 63, 67
Klimontów, wieś 78, 79
Klin, pastwisko 23
Kluszewski Wojciech, wielkorządca krakowski 108
Kmitel Elżbieta, żona Pawła 55
Kmitel Paweł, rajca kazimierski, dziedzic Prokocimia 55
Knauss Karol, architekt 80, 119, 171, 172
Knutel Maciej, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Kobierzyn, wieś 66
Kochanowski Andrzej 83
Koczwara Elżbieta, żona Stanisława 48, 55
Koczwara Jan, syn Stanisława 55
Koczwara Mikołaj, syn Stanisława, dziedzic Prokocimia 54, 55
Koczwara Stanisław, dziedzic Prokocimia 54, 55, 65, 85, 86
Koczwara Stanisław, syn Stanisława 55
Koczwarowie, rodzina dziedziców Prokocimia 55
Kolasiński Antoni, gospodarz prokocimski 153
Kolonia, osiedle kolejarskie w Prokocimiu 29
Kołaczowie, rodzina zagrodników prokocimskich 149
Kołaczyk Wincenty, gospodarz prokocimski 153
Konarski, ks., kanonik krakowski, dzierżawca Bieżanowa 13, 62
Koneczny Feliks 158
Konieczny Mikołaj, rolnik z Prokocimia 92
Koniecpolski Zygmunt, dziedzic Piasków Wielkich 65
Konieczny Mikołaj, rolnik z Prokocimia 19
Kopak Kazimierz, zagrodnik prokocimski 149
Korczzeidel, mieszczanin krakowski 49

Korski Witold, architekt 179
Korzeniowscy, rodzina młynarzy prokocimskich 98, 139
Korzeniowski Antoni, wójt prokocimski 180
Korzeniowski Franciszek, młynarz prokocimski 99
Korzeniowski Stanisław, gospodarz prokocimski 153
Korzeniowski Wawrzyniec, młynarz prokocimski 99
Kosek Florian, ks., proboszcz prokocimski 179
Kosiba Wawrzyniec, nauczyciel w Prokocimiu 141
Kosocice, wieś 44, 49, 56– 58, 63, 140, 161
Kossoccy, rodzina dziedziców Kosocic 16, 56, 58
Kossocka Anna, właścicielka części Prokocimia 57, 58, 100
Kossocki Mikołaj, dziedzic Kosocic 16, 57, 58, 100
Kossocki Stanisław 56
Kossocki Zbigniew 56
Kosteccy, rodzina zagrodników prokocimskich z Piasków Wielkich 143, 149
Kostecki, gospodarz prokocimski 26, 144
Kostecki, półłanek prokocimski 148
Kostecki Jan, półkmieć prokocimski z Piasków Wielkich 148
Kostecki Łukasz, półkmieć prokocimski 144, 148
Kostecki Maciej, zagrodnik prokocimski z Piasków Wielkich 149
Kostecki Stanisław, półkmieć prokocimski 148
Kostkowska, zagroda prokocimska 149
Kostuch Marcin, rolnik prokocimski 41
Kośmirzowski Ceder, dziedzic Piasku 56
Kotowski Adam 70
Kowal Anna, ze Szwarców, dziedziczka Prokocimia 57, 58, 86
Kowal Maciej, mąż Anny 57
Kowalowicz Jan, dziedzic Prokocimia 58
Kowalski Jan, gospodarz prokocimski 153
Koza Kazimierz, zagrodnik prokocimski z Piasków Wielkich 149
Kozeńska, zagroda prokocimska. *Zob.* Kostkowska
Kozieł Marcin, półkmieć prokocimski 148
Kozłówka, wzgórze 16, 22, 26, 33, 38, 39, 42, 43, 60, 100
Koźmiński Karol 110
Kraiński Józef, organista 169
Krasnowolski Bogusław 34
Krawczyk Jakub, półkmieć prokocimski 144, 148
Krawczyk Wawrzyniec, zagrodnik prokocimski 149
Krawiec Maciej, karczmarz prokocimski 147
Krechów, wieś 80
Krosińska Elżbieta, żona Mikołaja 73
Krosińska Ewa, żona Mikołaja Józefa 73
Krosiński Mikołaj Józef, dzierżawca Prokocimia 73, 134
Król Jakub, polowy prokocimski 139, 147, 148
Król Jan, polowy prokocimski 139
Król Jan, półkmieć prokocimski 148
Król Józef, polowy prokocimski 14
Król Maciej, zagrodnik prokocimski 149
Król, polowy prokocimski 147

Królas Maciej, zagrodnik prokocimski 149
Królik Józef, kmieć prokocimski 147
Królikowski, półłanek prokocimski 149
Królowa, poddana prokocimska 149
Królowski, półłanek prokocimski 148
Krukowski Jan 170
Krupa Maciej, kmieć prokocimski 147
Krupek Sebastian, ks., prepozyt kościoła św. Jakub 169
Krzemień Franciszek, gospodarz prokocimski 153
Krzemionki, wzgórze 9, 22, 23, 44, 160, 161
Krzeszów, wieś 103
Krzyżanowski, karczmarz prokocimski 139
Księstwo Warszawskie 9, 10, 75, 76
Ku Ługowinom, niwa prokocimska 151. *Zob. też* Pozawsie
Ku Olszynie, obszar dworski w Prokocimiu 100. *Zob. też* Za Bąkiem Chałupnikiem
Kuczewski Jerzy, dzierżawca Prokocimia 66
Kudel Wojciech, półkmieć prokocimski z Piasków Wielkich 148
Kudela Jan, poddany prokocimski 101
Kudera Marcin, kmieć prokocimski 144
Kudera Stanisław, poddany prokocimski 101
Kuderowie, rodzina kmieci prokocimskich 143, 147
Kuderzyńska, rola prokocimska 147
Kufel Józef, ks., proboszcz bieżanowski 171, 172
Kuk Karl, komendant Twierdzy Kraków 166
Kumala Ludwik, kierownik szkoły 141
Kumor Bolesław 48, 54, 55, 58, 85, 86
Kunegunda, kopalnia soli w Sierczy 33, 70
Kurdwanów, wieś 16, 17, 169
Kurek Grzegorz, zagrodnik prokocimski 149
Kurkowska, zagroda prokocimska 149
Kurowski Hilary, ks., proboszcz prokocimski 179
Kurtyka Janusz 57–59
Kuśmidowicz Anzelm, ks., proboszcz bieżanowski 172

L

Ladra Kazimierz, kierownik szkoły w Prokocimiu 141
Lanckoroński Jan, dziedzic Prokocimia 55
Lanckoroński Stanisław, dziedzic Prokocimia 55
Lanckoroński Stanisław, hetman polny koronny 22
Lang Jerzy, rajca krakowski 57
Langiewicz Marian 79, 81
Langjurga, właścicielka części Prokocimia 57
Las Piasecki, las obok Prokocimia 13, 15, 16, 19, 25, 100
Lasek, las w Prokocimiu 104. *Zob. też* Olszyna, las w Prokocimiu
Laskowski Jakub, karbowy prokocimski 138, 149
Lejbusiowicz Józef, arendarz browaru prokocimskiego 139
Lejbusiowicz Szymon, arendarz browaru prokocimskiego 139
Lelak Krzysztof, kmieć prokocimski 147
Lelak Paweł, kmieć prokocimski 147

Lelak Wojciech, polowy prokocimski 139
Lelakowska, rola prokocimska. *Zob.* Pilnowska, rola prokocimska
Lem Stanisław, półkmieć prokocimski 148
Lenda Tomasz, gospodarz prokocimski 153
Leszczyńska-Skrętowa Zofia 86
Leszczyński Stanisław, król Polski 73
Leszek Czarny, książę 50
Leśniak Franciszek 108
Leśniów, Jan z 55, 86
Lewalski Antoni, dzierżawca pałacu w Prokocimiu 83, 125
Lewko, właściciel Prokocimia 46, 52
Lewniów, Andrzej z, dziedzic Prokocimia 53
Lidwa Wawrzyniec, kmieć prokocimski 147
Lidwowie, rodzina półkmieci prokocimskich 148
Ligęza Jan, dziedzic Prokocimia 46, 52, 53
Linowski Aleksander 76
Linzenbarth Tadeusz, dzierżawca majątku prokocimskiego 84, 126
Lipki, aleje dworskie w Prokocimiu 21, 35, 100
Lipski Jan Aleksander, biskup krakowski 70, 71
Lipski Jan, dzierżawca Prokocimia 67
Lubojemski Franciszek, kierownik szkoły 141
Lubomirscy, rodzina dziedziców Prokocimia 33, 85, 92
Lubomirska, 1º v. Wiśniowiecka Teofila Ludwika, z Zasławskich, dziedziczka Prokocimia 67, 89, 97, 132, 139
Lubomirski Aleksander Dominik, dziedzic Prokocimia 67, 69
Lubomirski Jan 65
Lubomirski Jerzy, marszałek koronny 23
Lubomirski Józef Karol, dziedzic Prokocimia 14, 67, 69
Lubomirski Sebastian, żupnik wielicki 140
Lubomirski Stanisław 65
Lucatellius, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Ludwik Węgierski, król Polski 52
Lusina, wieś 169
Lwów, miasto 21, 28, 34, 37, 66, 78, 80

Ł

Łagiewniki, wieś 169
Łapczyca, wieś 33
Łazy, wieś 23, 39
Łączyński Jan, dzierżawca Prokocimia 63
Łąka Macieja, łąka w Płaszowie 20, 92, 101
Łąka za Lipkami, łąka w Prokocimiu 131
Łąki Królewskie, łąki w Płaszowie 20, 101
Łąki Pańskie, łąki w Płaszowie 19, 20, 92, 101
Łąki Płaszowskie, łąki w Płaszowie 19, 20
Łętowski Stanisław, dzierżawca Prokocimia 68
Łojowscy, rodzina administratorów prokocimskich 138
Łojowska Salomea, córka administratora majątku prokocimskiego 71, 138
Łojowski Michał, administrator Prokocimia 15

Ługowiny, pas zarośli w Prokocimiu 19, 24, 40, 41, 151
Łyczko Katarzyna, matka ks. Marcina Łyczki 61
Łyczko Marcin, ks., dzierżawca Prokocimia 34, 61–63
Łyczko Marcin, syn Rafała, dzierżawca Prokocimia 61–63
Łyczko Rafał, syn Rafała 61, 62
Łyczko Rafał, właściciel Prokocimia 61
Łyczko Stanisław, ojciec ks. Marcina Łyczki 61

M

Macharski Franciszek, ks., arcybiskup metropolita 180
Maciej, Matheyka, prebendarz kościoła św. Wawrzyńca 17, 19, 20
Maczyk, karczmarz prokocimski 139
Malinówka, strumień 12
Mała Drwinka, strumień 12
Mała Góra, wzgórze w Bieżanowie 40, 172, 174
Małachowska Kordula 75
Małachowski-Łempicki Stanisław 77
Małecki Jan 101
Małek Jakub, gospodarz prokocimski 153
Maria Ludwika, królowa Polski 23
Markowicz Marcin, kmieć prokocimski 62
Markuszowa, Pawlik z, właściciel części Prokocimia 53, 54
Marszałkowie, rodzina prokocimska 143
Matejka Duchacka, łąka w Płaszowie 19, 20, 101
Matejki, łąki w Płaszowie 17, 19
Mazur Stanisław, półkmieć prokocimski 148
Mazurek Kazimierz, kmieć prokocimski 147
Mączyński Tomasz, ks., prokurator wikariuszy katedralnych 74, 86
Melsztyńscy, rodzina dziedziców Woli Duchackiej i Rżąki 15, 17
Messinger, dentysta prokocimski 142
Mętna Woda, mokradło w Prokocimiu 19, 22
Micewska Jadwiga, siostra Leona Skorupki 80
Micewski Aleksander, mąż Jadwigi 80
Michalewicz Jerzy 86
Michalewicz Maria 86
Michów, Warsz z, dziedzic Płaszowa 17
Miechownik Wojciech, kmieć prokocimski 144, 147
Mieg, Friedrich von, austriacki mierniczy wojskowy 34
Mielecki Jan, syn Elżbiety Tęczyńskiej 59, 60
Mielecki Sebastian, syn Elżbiety Tęczyńskiej 59
Mielecki Stanisław, syn Elżbiety Tęczyńskiej 59
Mielecki Walerian, syn Elżbiety Tęczyńskiej 59
Mielecki Zawisza, syn Elżbiety Tęczyńskiej 59
Miesiąc Jan, półkmieć prokocimski 149
Między Wałami, obszar dworski w Prokocimiu. *Zob.* Za Gościńcem Bocheńskim
Migacz Maciej, gospodarz prokocimski 146, 147, 149
Migacz Szymon, zagrodnik prokocimski 149
Migaczowska, rola w Prokocimiu. *Zob.* Karczmarska, rola w Prokocimiu
Mikluszowice, Krystyn z, dziedzic Prokocimia 46, 47, 52

Mikluszowice, wieś 47, 51
Mikołaj, poddany prokocimski 137
Mikołaj, włodarz prokocimski 137
Minakowski Marek Jerzy 61
Minoga, Krystyn z, właściciel części Prokocimia 53, 56
Minoga, Małgorzata z, żona Krystyna 56
Mirkiewicz Kazimierz. *Zob.* Mirkowicz Kazimierz, kowal prokocimski
Mirkowicz Kazimierz, kowal prokocimski 139
Miziurz Jędrzej, młynarz prokocimski 99
Młynówka, strumień 38, 39, 41, 87, 98, 114, 123, 124, 135
Mogiła, wieś 23
Mostki, miejsce w Prokocimiu 19, 20, 39
Moszczenica, wieś 33
Mościcki Ignacy, prezydent Polski 83
Mroczkowscy, rodzina administratorów prokocimskich 138
Mszana Dolna, wieś 33, 107, 165
Muczkowski Stefan 78–80
Murator Jakub 57
Muskata Jan, biskup krakowski 50, 51
Mysiurek Sebastian, młynarz prokocimski 99
Mysiurek Wawrzyniec, młynarz prokocimski 99. *Zob. też* Korzeniowski Wawrzyniec
Myto, miejsce w Prokocimiu 27, 31, 33, 34, 37, 41, 97, 117, 118, 124, 128, 129, 139, 142, 152

N

Na Brzozach, część Prokocimia. *Zob.* Na Wrzosach, część Prokocimia
Na Brzozach, łąka w Prokocimiu 19, 60. *Zob. też* Na Wrzosach, łąka w Prokocimiu
Na Brzozach, obszar dworski w Prokocimiu 100
Na Imiołkach, cmentarz prokocimski 35, 180, 181
Na Imiołkach, osiedle w Prokocimiu 31
Na Kozłówce, osiedle 10, 16, 19, 100
Na Szutrach, część Prokocimia. *Zob.* Szutry, część Prokocimia
Na Szutrach, osada kolejarska w Prokocimiu 27, 28, 36, 141, 153, 157
Na Wrzosach, część Prokocimia 22, 25, 27, 29, 36
Na Wrzosach, łąka w Prokocimiu 19, 22, 25, 100
Nad Mirotą, kopiec graniczny 19
Nasiechowice, Zbigniew z, archidiakon krakowski 13, 53
Nasiechowice, Zbigniew z, ks., proboszcz parafii św. Jakuba 169
Nawsie, centralny plac Prokocimia 26, 27, 30, 72, 87, 88, 104, 105, 114, 144, 151
Nax Ferdynand, architekt 110
Niepołomice, miasto 130
Niepołomicka Puszcza 47, 140
Nieznajowie, rodzina półkmieci prokocimskich z Piasków Wielkich 148
Noga Maciej, karczmarz w Prokocimiu 146
Noga Maciej, zagrodnik prokocimski 149
Noga Zdzisław 56, 57
Nogowie, rodzina zagrodników prokocimskich 149
Nogowska, zagroda prokocimska 149
Noskowski Jan Nepomucen, ks., proboszcz bieżanowski 172

Nowa Galicja 9
Nowa Wieś, część Prokocimia 27, 31, 116, 139, 152
Noworolnik Filip, kmieć prokocimski 146
Nowy Jork, miasto 80, 81
Nowy Sącz, miasto 47

O

Obóz Szwedzki, miejsce w Bieżanowie 22, 23, 34, 35
Olchawski Jan, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Olejów, wieś 78
Oleksiński Andrzej, dzwonnik 169, 170
Olszyna, las w Prokocimiu 14, 20, 22, 26, 28, 35, 39, 41, 101, 104, 112
Osiek, Jan z, wikariusz katedralny 57–59, 86, 100
Ostrogscy, książęta, dziedzice Prokocimia 13, 63, 65
Ostrogska Elżbieta, dziedziczka Prokocimia 62, 63
Ostrogska Katarzyna, córka Konstantego Wasyla Ostrogskiego 62
Ostrogska Katarzyna, dziedziczka Prokocimia 63–65, 88, 130
Ostrogska Zofia, córka Jana Tarnowskiego, dziedziczka Prokocimia 61
Ostrogski Aleksander, dziedzic Prokocimia 61–63
Ostrogski Janusz, dziedzic Prokocimia 62–65, 88
Ostrogski Konstanty, syn Konstantego Wasyla Ostrogskiego 62
Ostrogski Konstanty Wasyl, dziedzic Prokocimia 61, 62
Osuchowski Stanisław 77, 140, 173
Osuchowski Stanisław, ks., proboszcz bieżanowski 140, 172, 173

P

Pach Małgorzata 75
Paderewski Ignacy 82
Pajdówka, miejsce w Prokocimiu 31
Paleszki, Pałęczki, miejsce w Prokocimiu 22, 100
Palkówna Stanisława, nauczycielka 141
Panieńska Góra, góra w Wielkiej Wsi 52
Parkowe, osiedle w Prokocimiu 24, 41
Parzuszek Błażej, półkmieć prokocimski z Piasków Wielkich 148
Parzych Michał, półkmieć prokocimski 148
Pastewnik 88, 90, 102
Pawiński Adolf 143
Pawlin Aleksander, zagrodnik prokocimski z Piasków Wielkich 149
Piasecki Feliks, ks., proboszcz bieżanowski 172
Piasek, wieś 49
Piasek Mały, wieś 16
Piasek Wielki, wieś. *Zob.* Piaski Wielkie
Piaski Wielkie, wieś 9, 10, 16–18, 36, 38, 44, 49, 55–59, 61–63, 65, 69, 70, 75, 86, 95, 100, 103, 140, 148, 149, 164, 165
Piątek Jakub, półkmieć prokocimski 148
Piątek Maciej, gospodarz prokocimski 144, 147
Piątkowski, półłanek prokocimski 148
Piekarczyk Jan, kierownik poczty 142
Piekosiński Franciszek 47

Pietraszko Jan, ks., biskup 178
Pigoń Stanisław, nauczyciel 141
Pikiel Mojżesz, arendarz browaru prokocimskiego 92, 139
Pilecka Jadwiga, dziedziczka Rżąki 15
Pilnowska, rola prokocimska 147
Pilny Jakub, kmieć prokocimski 147
Pilzno, Andrzej z, wikariusz prebendy bieżanowskiej 48
Pinzel Grzegorz 55. *Zob. też* Puczek Grzegorz
Pińczów, miasto 72, 73, 75
Piotr I Wielki, car Rosji 68
Piotrowicz Józef 34
Piotrowski Karol, gospodarz prokocimski 153
Pisarski Karol, karczmarz prokocimski 95
Pisarzowie, rodzina prokocimska 143
Piszczek Kazimierz, nauczyciel w Prokocimiu 141
Plewnia, rodzina kmieci prokocimskich 147
Plewnia Stanisław, poddany prokocimski 63
Płaszów, wieś 9, 17, 19–21, 23, 28, 35, 36, 39, 41, 42, 44, 92, 101, 104, 128, 140, 141, 152, 160, 161, 169
Pod Gaikami, obszar dworski w Prokocimiu. *Zob.* Za Gumnem, obszar dworski w Prokocimiu
Pod Lipkami, łąka w Prokocimiu 21, 37, 128
Pod Paleszkami, obszar dworski w Prokocimiu. *Zob.* Za Gumnem, obszar dworski w Prokocimiu
Pod Pałęczkami, obszar dworski w Prokocimiu. *Zob.* Za Gumnem, obszar dworski w Prokocimiu
Podborze, wieś 169
Podgórze, miasto 9, 23, 34, 76, 140, 161, 166
Podlesie, łąka w Prokocimiu 20, 101
Podrybie, łąka w Prokocimiu 17
Podsiadło Kazimierz, ks., proboszcz parafii w Prokocimiu Nowym 180
Podzapuście, łąka w Prokocimiu 20, 101
Pokładnik Jan, policjant w Prokocimiu 142
Pokrzywnica, wieś 169
Połać od Karczmy Bocheńskiej 27, 30, 105
Połać za Karczmą Wielicką 27, 30, 105
Połciowie, rodzina prokocimska 95, 143
Połciowska, rola w Prokocimiu 95, 147
Połciowski, półłanek prokocimski 149
Połeć Jakub, kmieć prokocimski 147
Połeć Jan 140. *Zob. też* Ściężor Jan, frochtarz z Prokocimia
Połeć Jan, kmieć prokocimski 147
Połeć, karczmarz w Prokocimiu 18
Połeć Stanisław, karczmarz prokocimski 95, 145
Połeć Wojciech, kmieć prokocimski 147
Poniatowski Józef, książę 76, 110
Poniatowski Michał, prymas 170
Poniatowski Stanisław August, król Polski 74
Poręba Wielka, wieś 33, 69, 74, 107

Potocki Andrzej, namiestnik Galicji 41
Potulicka Elżbieta, córka Eliasza Wodzickiego 74, 111
Potulicki Adam, syn Michała 75
Potulicki Kazimierz, syn Michała 75
Potulicki Michał, mąż Elżbiety 74, 111
powiat:
krakowski 10
podgórski 9, 10
szczyrzycki 9
wielicki 10
Pozawsie, część Prokocimia. *Zob.* Zawsie, część Prokocimia
Pozawsie, niwa dworska 131
Pozawsie, niwa prokocimska 27, 35, 151
Półkozice, ród rycerski 47
Prokendorff, folwark 48, 85
Prokocim, Pawlik z 53. *Zob. też* Markuszowa, Pawlik z
Prokocim Nowy, osiedle 40, 41, 151, 175, 176, 179, 180
Prokop, biskup krakowski 49–52
Prokopowa Wola, wieś 49, 51. *Zob. też* Wola Batorska
Przebinda Walenty, ks., proboszcz prokocimski 179
Przekopa, rów w Prokocimiu 19, 20, 92
Przerębska, Łucja z Wodzickich 78
Przewóz, wieś 41
Przędzikowie, rodzina młynarzy prokocimskich 99, 139
Przy Mirocznym Ogrodzie, kopiec graniczny. *Zob.* Nad Mirotą, kopiec graniczny
Przymiarki, miejsce w Prokocimiu 20, 92, 101
Puczek Grzegorz, karczmarz prokocimski 55, 60, 92
Puczek Maciej, karczmarz prokocimski 60, 92, 101
Puczkowie, rodzina karczmarzy prokocimskich 20, 101
Puczkowska Granica, miejsce w Prokocimiu 19, 55, 92
Puczkowska, łąka w Prokocimiu 20, 55, 92, 101
Pulchnowski, półłanek prokocimski 148
Pulchny Błażej, półkmieć prokocimski 148
Pułanek Plebański, pastwisko 23
Pusta Studnia 17, 22, 101
Pustkówka, łąka w Prokocimiu 19, 20, 22, 101

R

Raba, rzeka 33, 47
Rabka, Wawrzyniec z, ks., wikariusz katedralny 58
Raciborowice, Racibor z, dziedzic Bieżanowa 13
Raciborsko, wieś 112, 113
Radomyski Aleksy 73
Radziwiłł Janusz, dziedzic Prokocimia 63
Radziwiłł Michał Kazimierz 67
Rajtar Jan, kmieć prokocimski 147
Rajtar Michał, gospodarz prokocimski 147, 149
Rajtar Wincenty, gospodarz prokocimski 40
Rajtarowska, rola prokocimska. *Zob.* Kuderzyńska, rola prokocimska

Rakoczy, Jerzy II, książę Siedmiogrodu 23
Rawicze, rodzina dziedziców Płaszowa 17
Rącza Kasper, kmieć prokocimski 144, 147
Rączowie, rodzina prokocimska 143
Rączowska, rola prokocimska 147
Rodoszczok, staw w Prokocimiu 23, 40, 41, 179, 181
Rodriguez Angelo, ks., prowincjał augustianów 174
Rogów, wieś 72
Rosołowie, rodzina półkmieci prokocimskich 143, 148
Rosołowski, półłanek prokocimski 148
Ross Jadwiga, żona Wilhelma 68
Ross Wilhelm, dzierżawca Prokocimia 68, 69, 95
Roth, generał austriacki 165
Rożnów, Barbara z 59
Rów Prokocimski 38
Różycki Michał, dziedzic Raciborska 113
Różycki Władysław, kierownik szkoły w Prokocimiu 141, 174
Rybie, wieś 17, 22, 101
Rybitwy, wieś 14, 17, 22, 39, 41
Rynek, miejsce w Prokocimiu 31
Ryś Marcin, gospodarz prokocimski 153
Rzeczpospolita Krakowska 160
Rzeczysko, starorzecze Wisły 19, 20, 92
Rżąka, wieś 9, 10, 12–17, 19, 34, 36, 40, 44, 63, 128, 160, 169

S

Sadkowski, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Sajdyn Sebastian, półkmieć prokocimski 148, 149
Sajdynowski, półłanek prokocimski. *Zob.* Sikorzyński
Saliewski, dziedzic Prokocic 53
Salomonowicz Wulf, arendarz browaru prokocimskiego 98, 139, 149
Sandomierz, miasto 23, 46, 108
Sandos Feliks, dzierżawca Prokocimia 80
Sanguszko Janusz Aleksander, dziedzic Prokocimia 69–72
Sanguszko Marianna, dziedziczka Prokocimia 68, 69
Sanguszko Paweł Karol, dziedzic Prokocimia 68, 69, 104
Sapieha Adam Stefan, ks. arcybiskup, metropolita krakowski 174, 177, 178
Serafa, strumień 12, 40
Seweryn, dominikanin 64
Sielec, wieś 68
Siemiątkowski, wojskowy zarządca folwarku prokocimskiego 129
Siemień Andrzej, gospodarz prokocimski 153
Siemieradzki Ludwik, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Sieniawski Mikołaj, hetman polny koronny 34
Sienkiewicz Henryk 80, 82
Sieprawski Wojciech, administrator majątku prokocimskiego 89
Sierosławski, lekarz prokocimski 142
Sikora Kazimierz, zagrodnik prokocimski 149
Sikora Ludwik 22, 23

Sikora Stanisław, półkmieć prokocimski 144, 148
Sikorowska, zagroda prokocimska. *Zob.* Skrzypkowska, zagroda prokocimska
Sikorzyński, półłanek prokocimski 148
Sito, moczary w Prokocimiu 19
Skawina, miasto 9, 28, 108, 139
Skorupka Adam 79
Skorupka Jan Kanty, ojciec Leona 78
Skorupka Józefa, żona Leona 78
Skorupka Leon, dziedzic Prokocimia 78, 79, 119
Skorupka Leon, syn Leona, dziedzic Prokocimia 80
Skorupkowa Henryka z Wodzickich 78
Skowronek Jerzy 76
Skrzypek, zagrodnik prokocimski 149
Skrzypkowska, zagroda prokocimska 149
Skwarek Andrzej, półkmieć prokocimski 148
Skwarek Szymon, poddany prokocimski 71
Skwarkowie, rodzina półkmieci prokocimskich 148
Skwarkowski, półłanek prokocimski 148
Słupie, wieś 49
Sobieski Jan III, król Polski 34, 66, 67
Sokolnicki Michał, generał 110
Sołtyk Kajetan, biskup krakowski 71
Sowiński Józef, rektor szkoły parafialnej św. Jakuba 170
Spark, generał austriacki 23
Sporckens, generał 23
Sporeciusz Wojciech, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Stanek Jan, zagrodnik prokocimski 149
Stanek Walenty, zagrodnik prokocimski 144, 147
Staniątki, wieś 33
Stanisław, ks., proboszcz parafii św. Jakuba 169
Stanisław, poddany prokocimski 137
Stankowska, zagroda prokocimska 149
Stara Wieś, część Prokocimia 27, 30, 151
Stara Wisła, rzeka 9
Staszów, miasto 80
Staw Dolny 26, 35, 38, 39, 41, 87, 88, 91, 98, 99, 102–104, 109, 112, 114, 116, 118, 123, 124, 126, 127, 131, 134, 135, 139
Staw Górny 16, 18, 19, 25, 27, 34–36, 38, 41, 88, 95, 97, 98, 103, 104, 128, 131, 134, 135, 139, 164, 182
Staw Mrowca 97, 104. *Zob. też* Staw Górny
Staw pod Browarem104. *Zob. też* Staw Dolny
Stawarz Antoni, porucznik 166
Step Eugeniusz, nauczyciel 126, 141
Stęplowski Kazimierz, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Stopowy Stanisława, nauczycielka 126
Struga Kapitulna, strumień 14, 22, 39
Struga Mogilska, strumień 14, 22, 39
Struszczak Hieronim, ks., proboszcz prokocimski 175, 177–179
Stryczek Błażej, zagrodnik prokocimski 149

Strzałkowice, wieś 169
Strzechowie, rodzina prokocimska 143
Styła Andrzej, ks., przeor augustianów 180
Styrkowski Adam, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Sulimów, Stanisław z, ks., proboszcz bieżanowski 171
Swoszowice, wieś 169
Swoszowice, Piotr ze 17
Swoszowski Krzysztof, dzwonnik 169
Szafraniec Jan, dziekan krakowski 53
Szaniawski Felicjan, biskup krakowski 70
Szaniec, wieś 58
Szczekociny, Jakub z 55
Szczekocki Jakub, dziedzic Prokocimia 55, 56
Szczepkowski, ks., dzierżawca Bieżanowa 14
Szczerbowski Konstanty, ks., proboszcz parafii bieżanowskiej 15, 24, 72
Szczurowski, półłanek prokocimski 149
Szewczyk Władysława, nauczycielka 141
Szlak Solny 34
Szlama Izrael, arendarz browaru prokocimskiego 98, 139
Szporek, architekt 171
Szreniawski, mieszczanin krakowski 71
Szutry, część Prokocimia 21, 28, 29, 31, 141
Szutry, osada kolejarska w Prokocimiu 28, 29, 141. *Zob. też* Na Szutrach, osada kolejarska w Prokocimiu
Szwarc Adam, dziedzic Prokocimia 16, 55–57, 85
Szwarc Jan, syn Adama, dziedzic Prokocimia 56
Szwarcowie, rodzina dziedziców Prokocimia 16
Szwarcówna(?) Jadwiga, żona Jakuba Muratora 57
Szwed Feliks, nauczyciel w Prokocimiu 126, 141
Szybutka Wojciech, rolnik prokocimski 18
Szybutki, Szybulki, kopce graniczne 18, 19
Szymonowic Józef, arendarz browaru prokocimskiego 139
Szyszko-Bohusz Adolf, architekt 178

Ś

Ściężor Wincenty, gospodarz prokocimski 153
Ściężor Andrzej, witryk kościoła św. Jakuba 169
Ściężor Antoni, gospodarz prokocimski 153
Ściężor Jan, frochtarz z Prokocimia 140
Ściężor Kazimierz, ojciec autora 126
Ściężor Paweł, karbowy prokocimski 95, 105, 138, 149
Ściężor Tomasz 29, 37, 41, 84, 125, 127, 134, 141, 159, 172
Ściężor Walenty, karbowy prokocimski 99, 138, 148, 149
Śledziejowice, wieś 33
Św. Benedykta, łąka w Płaszowie 16, 20, 22

T

Targowisko, wieś 33
Tarnobrzeg, miasto 78

Tarnowska, Agnieszka Beata z Tęczyńskich, dziedziczka Prokocimia 59, 65, 86, 100
Tarnowski Jan Amor 59
Tarnowski Jan Ciężki, kasztelan sądecki 59
Tarnowski Jan, hetman, dziedzic Prokocimia 15, 17, 26, 33, 59–61, 92, 101
Tarnowski Jan Krzysztof, dziedzic Prokocimia 61
Tarnowski Jan Krzysztof, ksztelan wojnicki, syn Jana 60, 61
Tarnowski Jan, wojewoda sandomierski, dziedzic Piasków 56
Tarnów, miasto 10, 12, 20, 22, 33, 62, 92, 108, 160, 165, 166
Tarnów, Rafał z, kanonik 48
Terlecki Stanisław, architekt 177, 178
Tęczyńska, Anna z Fogelwederów, dziedziczka Prokocimia 57–59
Tęczyńska Barbara, siostra Agnieszki Beaty Tarnowskiej 59
Tęczyńska Dorota, siostra Agnieszki Beaty Tarnowskiej 59
Tęczyńska Elżbieta, siostra Agnieszki Beaty Tarnowskiej 59
Tęczyński Jan, podkomorzy krakowski, dziedzic Prokocimia 16, 57–59
Tęczyński Stanisław 59
Thomas Stefan 142
Trakt Cesarski 34
Trakt Solny 33
Trakt Wołowy 34
Traugutt Romuald 79
Trzewlin, Andrzej z, dziedzic Prokocimia 13, 46–48, 51– 54
Trzewlin, Piotr z, dziedzic Prokocimia 19, 53, 54, 91, 101
Trzewlin, Stanisław z, dziedzic Prokocimia 19, 53, 54, 91, 101
Trzewlin, zamek 52, 54, 55, 85
Trzewliński Piotr. *Zob.* Trzewlin, Piotr z
Turska Jadwiga 75, 77

U

d'Udekem d'Akoz Matylda, księżna 75
ulica:
Bagrowa 24, 36, 104, 112
Bardowskiego 37
Bieżanowska 12, 19– 22, 24, 27, 29–31, 33, 35, 36, 38, 41, 42, 53, 71, 89, 92, 97, 100, 117, 127–129, 136, 141, 152, 181, 182
Biskupińska 19, 104
Chłopska 37
Darasza 21, 29, 36, 100, 128, 152, 181
Daszyńskiego 9, 170
Dąbka 12, 14, 19, 40
Dietla 9, 170
Dygasińskiego 21, 22, 29–31, 35, 36, 100, 102, 105, 117, 123, 128, 129, 135, 142, 183
Facimiech 18, 30, 36, 95, 182
Gersona 29, 36, 128
Gierymskich 31
Górników 21, 26, 29, 35, 89, 102, 112, 116, 127, 128, 152
Grzegórzecka 9, 170
Jasińskiego 36
Jerozolimska 42

Jerzmanowskiego 19, 40
Kallimacha 152
Kłodzka 26, 33, 35, 89, 95, 96, 98, 102, 103, 105, 108, 109
Kolejowa 28, 36, 142
Kosiarzy 14, 19
Kozia 101
Legionów 31, 35, 100, 142
Libery 31, 36
Lipska 19, 20
Małkowskiego 36
Medyczna 12
Młodzieży 20, 24, 27, 31, 35, 53, 92
Morawiańskiego 21, 31, 35, 36, 112, 128
Muzyków 37
Na Kozłówce 19
Na Wrzosach 35, 37, 109, 112, 116
Nowosądecka 19, 20, 39
Obrońców Modlina 12, 19
Piłsudskiego 136
Podłęska 40
Podmiłów 31
Polonijna 18
Popławskiego 36
Promienna 37
Prosta 12, 36
Sacharowa 37
Skawińska 168
Smolna 37
Snycerska 29, 36, 37, 128, 142
Solarzy 100
Spółdzielców 10
Sudecka 104
Surzyckiego 17
Szeroka 169
Ściegiennego 27, 28, 30, 35, 72, 92, 105, 151, 154, 182
Śnieżna 37
Teligi 24, 40, 151
Udzieli 19, 24
Wielicka 12, 14, 15, 18–20, 26–28, 30, 31, 33–35, 37, 39, 41, 89, 95, 96, 100, 102, 103, 105, 109, 117, 127–129, 136, 142, 160, 161, 164
Wietora 168
Wojnicka 31
Żabia 28, 141
Urban Józef, kierownik szkoły w Prokocimiu 141
Uth Grzegorz, ks., prowincjał augustianów 82, 83, 173, 174, 176

W

Walewska Marianna, żona Kazimierza 67
Walewski Kazimierz, dzierżawca Prokocimia 67

Wały Bieżanowskie, wały przeciwpowodziowe 24
Węgrzce, wieś 33
Widur Michał, gospodarz prokocimski 18, 147, 150
Wielgusz Jakub, zbój 140
Wieliczka, miasto 9, 23, 33, 34, 54, 79, 95, 108, 140, 165, 166, 169
Wielka Wieś, wieś 52, 54
Wielonek Jakub 58
Wielonek Maciej 58
Wielopolski Karol 75
Wielowieyska Elżbieta, żona Piotra z Trzewlina 54
Wielowieyski Andrzej. *Zob.* Andrzej z Wyżyc
Wielowieyski Piotr. *Zob.* Breński Piotr
Wierzbie, wieś 49
Wietor Hieronim, drukarz 168
Wilk Julian, lekarz prokocimski 142
Winiary, Jan z 53
Wisła, rzeka 9, 10, 12, 14, 17, 19, 22, 23, 33, 37, 39, 41, 42, 73, 76, 104, 118, 140, 160, 165, 166, 170
Wiśnicz, miasto 69, 92, 97, 108, 139
Wiśniowiecki Janusz, dzierżawca Prokocimia 14, 69, 70, 147
Witowiak Franciszek, administrator majątku prokocimskiego 84, 126
Wittenberg Arvid, generał szwedzki 22
Włoch Grzegorz, półkmieć prokocimski 144, 148
Włodarczykowska, zagroda prokocimska 149
Włodarze, rodzina zagrodników prokocimskich 149
Wodziccy, rodzina dziedziców Prokocimia 33, 70, 107, 127
Wodzicka Józefa, żona Kazimierza 78
Wodzicka Laura, żona Kazimierza 78
Wodzicka Ludwika, żona Eliasza, dziedziczka Prokocimia 74, 75, 109, 111, 112, 182
Wodzicka Petronela, żona Józefa 76, 77
Wodzicki Eliasz, dziedzic Prokocimia 48, 73, 74–76, 86, 98, 108–112, 116, 120, 150
Wodzicki Franciszek, brat Eliasza 73, 78, 110
Wodzicki Henryk, brat Kazimierza 75, 78
Wodzicki Jakub, syn Piotra 73
Wodzicki Jan, syn Piotra 73
Wodzicki Jan Wawrzyniec 70
Wodzicki Józef, dziedzic Prokocimia 24, 40, 73, 75–77, 96, 111–114, 117, 131, 152, 153
Wodzicki Kazimierz, dziedzic Prokocimia 77–79, 112, 118, 132
Wodzicki Michał, ks., dziedzic Prokocimia 15, 26, 27, 35, 70–73, 77, 93, 95, 97, 102, 104–110, 112, 130, 133, 145, 147, 149, 151, 156, 181
Wodzicki Piotr, dziedzic Prokocimia 72, 73, 78, 108, 134
Wodzicki Stanisław 113
Wodzicki Stanisław, syn Franciszka 76, 77, 113
Wojnarowski Jan, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Wojnicz, miasto 23, 48, 52, 54, 55, 85
Wojsław, poddany prokocimski 137
Wojtałowski, półłanek prokocimski 148
Wola Batorska 51
Wola Drwińska, wieś 47

Wola Duchacka, wieś 9, 10, 15–20, 27, 30, 31, 33–35, 38, 39, 42, 44, 45, 83, 100, 101, 128, 136, 140, 142, 152, 169
Wola Justowska, Chełmska 22, 47, 83
Wola Prokocimska 47
Wolnica, plac, rynek miasta Kazimierza 140
Wolski Jan, kanclerz koronny 60
Wolski Marian 47, 52, 53, 168, 169
Wosserbrot Bartłomiej, mąż Urszuli 57
Wosserbrot Urszula, ze Szwarców, dziedziczka Prokocimia 57, 58
Woźni, rodzina prokocimska 143
Woźny Bonifacy, ks., proboszcz prokocimski 175–179
Wroceń, wieś 89
Wroniszewski Jan 54
Wróblowice, wieś 54, 169
Wrzosy, część Prokocimia 22, 29, 31, 36, 37, 100, 127, 128, 131
Wrzosy, niwa dworska 27, 29, 127, 131
Wrzosy, niwa prokocimska 152
Wrzosy, obszar dworski 152
Wyrobka Kazimierz, półkmieć prokocimski 148
Wyrozumska Bożena 34
Wyżyce, Andrzej z, dziedzic Prokocimia 46, 47, 52, 53
Wyżyce, Jan z, syn Krystyna 46, 52
Wyżyce, Krystyn z. *Zob.* Mikluszowice, Krystyn z
Wyżyce, Stanisław z, syn Krystyna 46, 52
Wyżyce, wieś 47, 51, 85
Wyżyce, Wydźga z, syn Krystyna 46, 52
Wzdowski Adam 57

Z

Za Bąkiem Chałupnikiem, miejsce w Prokocimiu 86
Za Bąkiem Chałupnikiem, obszar dworski w Prokocimiu 100
Za Gościńcem Bocheńskim, obszar dworski w Prokocimiu 100
Za Gumnem, obszar dworski w Prokocimiu 100
Za Kępą 152. *Zob. też* Za Lipkami, niwa prokocimska
Za Królem Polowym, miejsce w Prokocimiu. *Zob.* Za Bąkiem Chałupnikiem
Za Lipkami, niwa dworska 131
Za Lipkami, niwa prokocimska 152
Za Olszyną, kamień graniczny 14, 19
Za Polowym ku Olszynie, obszar dworski w Prokocimiu. *Zob.* Za Bąkiem Chałupnikiem
Zabłocie, wieś 169
Zagrody, wieś 80
Zajadło Jakub, kmieć prokocimski 147
Zajadłowska, rola prokocimska 147
Zalesie, łąka w Prokocimiu 20, 101
Zaleski, administrator Prokocimia 15
Zalewski Zbigniew, ks. administrator parafii prokocimskiej 179
Zalipki, część Prokocimia 21, 22, 24, 28, 29, 36, 37, 41
Zalipki, niwa w Prokocimiu 27

Zalipki, obszar dworski w Prokocimiu 29
Zamoście, wieś 54, 55
Zamoyski Jan 63
Zaroszyce, ród rycerski 47, 51, 53, 85
Zarzecze, część Prokocimia 13, 14, 24, 28, 37, 41, 128, 131
Zarzecze, niwa dworska 131
Zarzecze, niwa prokocimska 24, 27, 39, 40, 151
Zarzecze, obszar dworski 35, 151, 152
Zasławska Eufrozyna, z Ostrogskich, dziedziczka Prokocimia 65
Zasławska Katarzyna, żona Władysława Dominika 66
Zasławski Aleksander Janusz, dziedzic Prokocimia 66
Zasławski Aleksander, wojewoda bracławski 65
Zasławski Franciszek, dziedzic Prokocimia 65
Zasławski Władysław Dominik, dziedzic Prokocimia 17, 58, 65
Zawisza Czarny 59
Zawsie, część Prokocimia 25
Zelyk Maciej, ks., mansjonarz katedralny 58
Zgłobice, wieś 55
Zielonki, wieś 140, 163
Ziernik Sebastian, rolnik prokocimski 153
Ziętara, karczmarz w Prokocimiu 146
Ziętara Jakub, wójt prokocimski 181
Ziętara Jan, rolnik prokocimski 150
Ziętara Józef, dróżnik kolejowy w Prokocimiu 37, 141
Ziętara Karol, gospodarz prokocimski 40
Ziętara Łukasz, gospodarz prokocimski 153
Ziętara Tomasz, kmieć prokocimski 147
Ziętarowie, rodzina zagrodników prokocimskich 143, 149
Ziętarowska, rola prokocimska 147
Ziętarska, zagroda prokocimska 149
Zin Wiktor, architekt 178
Złoczów, miasto 78
Złota, wieś 73, 108
Zubrzycki Czesław, aptekarz prokocimski 142
Zubrzycki Józef Feliks, dzierżawca majątku prokocimskiego 83, 125
Zwierzyniec, wieś 57
Zygmunt August, król Polski 15, 26, 33, 60

Ż

Żaki Andrzej 42, 43
Żarski Maciej, gospodarz prokocimski 149
Żelak Jakub, arendarz karczmy w Prokocimiu 149
Żmudziński Jerzy 109, 115
Żołędziowski Antoni, ks., prepozyt kościoła św. Jakuba 169
Żółkiew, miasto 80
Żółkiewski Stanisław 63

Skorowidz rzeczowy

Skorowidz nie obejmuje aneksów.

A

administrator majątku 15, 16, 71, 82, 83, 88–90, 107, 108, 111, 125, 128, 138, 157, 177
agencja pocztowa 141
aleja lipowa 21, 26, 36
alkierz 90, 95, 96, 98, 107, 110. *Zob. też* dwór; folwark
altaria 54, 58, 85
apteka 142
arenda browarna 146
arendarz 58, 97, 98, 138, 139
augustianie 29, 37, 82, 84, 89, 125–130, 134, 135, 157, 172–178, 180
austeria 91, 96. *Zob. też* karczma

B

bagna 17, 19, 20, 22, 41
baszta. *Zob.* jaz
Baudienst, organizacja 84, 126, 175
biblioteka 66, 126, 127
browar 35, 71, 89, 95, 96–98, 102, 104, 105, 108–112, 116, 118, 119, 127, 139, 149
  –, arendarz browarny 139
  –, gorzelnia 35, 95, 116, 118
  –, Izba Arendarska 95, 97, 98
  –, Izba Słodowa 97
  –, Palarnia 97
  –, suszarnia 98

C

chałupnicy 27, 143, 144, 146, 149
chrzty 137, 154
cieśla 139
cmentarz choleryczny 25, 181
cmentarz „Na Imiołkach" 15, 19, 23, 24, 35, 41, 42, 172, 174, 180, 181
cmentarz parafialny kościoła św. Jakuba 168, 170
cmentarz parafialny w Bieżanowie 172
Czartak, posterunek żandarmerii w Prokocimiu 27, 34, 117, 118, 124, 142
czynsz wykupny 57–59, 86. *Zob. też* wyderkaf
czynszownicy 146

D

danina 47, 111, 143, 144, 177
dąb graniczny 22
DEKA, drukarnia 17
dentysta 142
Dom Katechetyczny 175

Dom Kultury Młodzieży. *Zob.* dom TSL
dom TSL 126, 127, 159
domina 158
domy 26–29, 66, 105, 135, 153
dróżnik kolejowy 37, 141
dworzec kolejowy w Płaszowie 20, 21, 28
dworzec przetokowy w Prokocimiu 24, 37, 129
dwór (bud.) 35, 55, 56, 59, 71, 72, 76, 85, 86, 88, 90, 91, 101, 105, 106, 109–112, 158
–, dziedziniec dworski 26, 35, 105, 107
–, lamus 111
–, mur pruski 105
dzielnica katastralna 10, 159
dziesięcina 48, 74, 86, 100
dzwonnica 168, 170
dzwony 107, 168, 172, 178, 180

E

ekonom. *Zob.* administrator majątku
ekspozyt 174, 175
elektrownia 123, 135
epidemie 25, 155

F

figura murowana 100
folwark 13, 26, 29, 30, 33, 34, 48, 55, 59, 67, 70–72, 83–89, 91, 95, 97, 100–105, 107, 108, 110–112, 114, 116, 118, 119, 123–134, 137–140, 142, 145, 146, 181
–, bramy wjazdowe 89, 91, 102, 105, 124
–, brogi 91
–, Budowanie Nowe 88, 90
–, Budynek Folwarkowy 90, 105
–, cegielnia 35, 109–112, 116, 118
–, cieplarnia 82, 124, 125
–, czworaki 30, 114–116, 118, 119, 122, 124–126
–, dom folwarkowy 105
–, Dom Podstarościego 71, 90, 91, 108
–, dworniczka 108, 138
–, dwornik 138
–, dziedziniec folwarczny 107, 108, 110, 111
–, Folwarkowe Budowanie 88
–, gąsior, narzędzie kar 89, 90
–, gumno 89, 91, 100, 102, 108, 110, 112, 116, 118, 119, 123, 135
–, Izba Administratorska 107
–, komórka dla ludzi obwinionych 108
–, lodownia 82, 109, 110, 117, 119, 124, 125
–, młocarnia 118
–, pastewniki 26, 88–90, 100–102, 105, 112
–, Piekarnia 88, 90, 108
–, piwnica 89, 97, 107, 109, 135
–, plewnia 91
–, Rządcówka 105, 107, 110–112, 114–116, 118, 124, 125, 135, 173

folwark, sernik 89
–, spichlerz 71, 91, 105, 110, 112, 116, 118, 123, 124, 139
–, węglarka 82, 125
–, wołownia 91
–, wozownia 108, 111, 112, 116, 117, 173
fort 50 „Prokocim" 10, 12, 36, 43, 160–164, 182
–, bateria sprzężona 160, 163
–, fosa 12, 161, 163
–, kaponiera czołowa 161
–, kaponiery barkowe 161
–, koszary szyjowe 161, 162
–, Mur Carnota 161
–, poterna główna 161
–, schron główny 161
–, schron pogotowia 161
–, sponson 162
–, wał artyleryjski 163
frochtarz 140
Fundacja im. Jerzmanowskich 82

G

gaj dębowy 13, 60, 63
gimnazjum augustiańskie 126, 141
gips alabastrowy 57
gmina 9, 10, 13, 15, 18, 22, 26, 31, 32, 40, 44, 127, 128, 150, 159, 160, 180
gmina jednowioskowa 10, 13, 158
gmina Prokocim 32, 158, 159
gościniec:
bocheński 14, 20–22, 24, 27, 28, 33–35, 38, 39, 41, 71, 100, 116, 117, 151
wielicki 13, 15, 16, 18, 19, 22, 24, 27, 28, 33–35, 38, 88, 95, 97, 98, 100, 103–105, 112, 117, 139, 140, 151
grobla 38, 39, 103, 104, 134, 135
gromada 10, 13, 15, 26, 34, 138, 145, 158
grunty orne 12, 100, 131, 134, 146, 151, 152
grzywna 17

H

Huta Szkła 30, 142

I

izba biała 90, 97, 153
izba czarna 153

J

jaz 135

K

kamieniołomy 141
kamień graniczny 14, 22
kanalizacja 30, 120, 135, 136

kapituła krakowska 13, 14, 34, 47–51, 53, 63, 170, 171
kaplica augustiańska 30, 91, 108, 114, 116–118, 124, 125, 172–177, 179
kaplica dworska 88, 181
kaplica św. Mikołaja z Tolentino. *Zob.* kaplica augustiańska
kapliczki przydrożne 181
karbowy 95, 97, 99, 105, 124, 128, 138, 139, 148
karczma:
Bocheńska 19, 20, 27, 28, 30, 53, 60, 91–96, 100, 101, 105, 112, 139, 145, 152, 182
Komora 97, 117
Na Pagórku 96
Pod Lipkami 95
Rajcha 97
Wielicka 27, 30, 91, 95, 96, 97, 98, 103, 105, 112, 117–119, 145
karczmarz 18, 19, 55, 60, 92, 95, 101, 139, 146–148
karczmy 55, 91, 95
klasztor Bożego Ciała 17
klasztor Ducha Świętego 15, 17
kmiecie 19, 20, 48, 53, 54, 58, 62, 72, 85, 86, 92, 105, 142–146, 148, 149, 150, 170, 171
kolej. *Zob.* linia kolejowa
Kolej Galicyjska im. Karola Ludwika 28, 37
Kolej Wschodnia 21, 24, 28, 37
kolęda 86
kolonia kolejarska w Prokocimiu 21, 28, 29, 36, 82, 127–129, 131, 141, 157, 175, 176
kolonia urzędniczo-robotnicza w Prokocimiu 29–31, 37, 129, 131, 135, 136, 142, 157
Komitet Budowy Kościoła 176–178
komnata, izba ogrzewana piecem lub kominkiem 88, 90, 93, 95, 97. *Zob. też* dwór; folwark
komora celna w Prokocimiu 27, 34, 97, 117, 118
komornicy 143, 146, 156
konfederacja barska 73, 108, 160
„Konsum", budynek w Prokocimiu 142
Kontrolorówka, budynek mieszkalny przy komorze celnej w Prokocimiu 117, 118, 128
kopce graniczne 13, 14, 17–19
kostnica 170
koszary 128, 166
kościół Bożego Ciała 17, 20, 170
kościół Miłosierdzia Bożego 40, 41, 181
kościół parafialny w Prokocimiu 29, 129, 176–179
kościół św. Mikołaja z Tolentino. *Zob.* kaplica augustiańska
kościół św. Jakuba 47, 86, 167–170
kowal 139
Krakowska Fabryka Kabli 19, 142
krzyż Ludwiki Wodzickiej 75, 112, 125, 182
krzyże przydrożne 181
kuźnia 139

L

las 12–16, 19, 20, 22, 26, 33, 35, 39, 41, 59, 86, 92, 100, 101, 104, 111, 112, 152
lekarz 142

leśniczówka 28, 35, 112, 116, 118, 128
linia kolejowa 10, 12, 19, 21, 22, 24, 28–31, 33, 35, 37, 40, 41, 100, 101, 104, 112, 128, 129, 135, 136, 152, 153, 161, 180
listonosz 141
loża masońska 77
ludzie luźni 140

Ł

łan 27, 48, 50, 55, 58, 85, 86, 142–146, 148–151, 171
łany leśne 27
ławnicy 158
łąki 13–17, 19–24, 31–33, 35, 39–41, 55, 59, 60, 86, 92, 100, 101, 111, 114, 128, 131, 144, 150–153
łąki królewskie 15
łużycka kultura 42

M

małżeństwa 155
maszynista 141
Miega mapa 16, 19–21, 35, 38, 100, 104, 117, 152
mikrolityczne narzędzia 42
Milicja Obywatelska 126
Miłosiedzia Bożego, parafia 175, 179
młyn:
  Dolny 39, 98, 112, 118, 119, 124, 127, 135, 139, 145
  Górny 38, 88, 98, 99, 104, 112, 118, 119, 124, 139, 145
  –, Izba Młynarska 99
  –, Młynica 99
młynarz 98, 139, 143, 146–148, 171
młynarz wietrzny 99
młyny 59, 86, 98, 139, 145
moczary 19, 41
murarz 139

N

naczelnik gminy 158, 180
nauczyciel 77, 141, 170, 174
Niemiecka Służba Budowlana. *Zob.* Baudienst, organizacja
Niemieckie Koleje Wschodnie 21
nieużytki 21, 31, 134
niwy 24, 26, 27, 39, 40, 50, 72, 131, 151, 152
niwy dworskie 131
Nowa Szkoła, szkoła w Prokocimiu 83, 125, 141, 173

O

obóz warowny 160, 161
obszary przemysłowe 31
ochronka 126, 127
oczyszczalnia ścieków 22, 136

oficyna dworska 30, 82, 87, 105, 107, 108, 110–112, 114–116, 118, 119, 124, 125, 135. *Zob. też* folwark, Rządcówka
ogrodnik 113, 139
ogrody 31, 32, 88, 91, 100, 103, 108, 111, 134, 146, 152
ogród włoski 27, 71, 72, 77, 105, 106, 109, 112
okolnica 26
oratorium 173
ordynacja 64, 70
organista 169
organy 175, 177
owalnica 26, 33

P

pałac 30, 36, 74–77, 79–85, 89, 102, 105, 106, 109–116, 118–126, 128, 135, 141, 166, 173, 175
–, dziedziniec pałacowy 97, 102, 107, 110, 111, 113
–, kotłownia 120
–, piwnice 110, 114, 119–121
–, rotunda 77, 114, 115, 119, 120, 126
–, ryzalit wejściowy 115, 118, 120
–, sala balowa 106, 114, 120
Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR) 134
Państwowy Dom Dziecka 126
pańszczyzna 27, 72, 139, 143–146, 151
park 18, 26, 27, 35, 38, 39, 43, 64, 72, 77, 82, 83, 87, 90, 95, 98, 102–104, 106, 108, 109, 112–114, 116, 118, 119, 123–127, 135, 151, 172, 179
–, alpinarium 126
–, altana, altanka 103, 104, 107, 109, 123
–, boisko 26, 38, 87, 104, 124
–, Dąb Pałacowy 34, 102, 119
–, dęby 102, 108, 112, 118
–, Dęby Zasławskich 102, 107
–, drzewa parkowe 102, 112–115, 118, 124
–, figury w parku 124
–, fontanny 123, 135
–, oranżeria 114, 116, 118, 122–125, 135
parowozownia 21, 28, 36, 141
pasterniki. *Zob.* folwark, pastewniki
pastwiska 14, 15, 22–25, 31, 32, 34, 66, 77, 101, 111, 128, 131, 132, 134, 150–152, 174, 179–181
pastwisko gminne „Na Imiołkach" 180
piekarnia. *Zob.* izba czarna
pisarz 117, 139
poczta 141, 142
podcienie 93, 96, 98, 108
podsienie. *Zob.* podcienie
Podstarości Prokocimski. *Zob.* administrator majątku
pola uprawne 14, 21, 22, 24, 25, 27, 31, 55, 59, 77, 131, 151, 152
policja 77, 142, 158

polowy 14, 86, 100, 118, 139, 147, 148
Polski Komitet Opiekuńczy 126
połacie, części Prokocimia 27, 30, 105
potop szwedzki 22–34, 66, 69, 170, 182
powab 144
powodzie 14, 41, 101
powstanie kościuszkowskie 76
powstanie listopadowe 75, 76, 80
powstanie styczniowe 79, 81
półkmiecie 86, 142–146, 148
półłanki 147–150
półrolnicy. *Zob.* półkmiecie
prebenda 48, 51, 55, 58, 74, 85, 86
prepozyt 50, 61–63, 169
przysiężnicy. *Zob.* ławnicy
przystanek kolejowy 37, 100

R

rabacja 77
Rada Departamentowa Krakowa 76
Rada Doradcza 177
Rada Gminna gminy Prokocim 180
rada gminna 158, 159
rada gromadzka 158
radni 159
Reforma Osiadłości Prokocima 26, 27, 30, 35, 72, 100, 101, 105, 143, 145–148, 150–152, 156
rezydencja 27, 37, 58, 72, 77, 78, 85, 87, 88, 97, 102, 104–106, 108–110, 118, 119, 125, 139
Rogoźny, młyn w Bieżanowie 171
rymarz 139
rynsztok 135
ryzalit narożny. *Zob.* pałac, rotunda
Rząd Narodowy 79

S

sady 32, 88, 89, 90, 91, 100, 102, 114, 134, 149
sadzawki 26, 38, 39, 41, 55, 59, 86–89, 100, 103, 104, 111, 123, 124, 131, 134
sala kominkowa. *Zob.* pałac, sala balowa
Samostrzelna, karczma w Woli Duchackiej 20, 34, 140
sąd gromadzki 158
sądy rugowe 158
scholasteria 48, 54, 58, 85, 86
sieć wodociągowa 135
skarb 94, 139
Skawińska brama 168
sosręb 154
sól suchedniowa 33
sprzężaj 143–146
stacja towarowa Kraków-Prokocim 30
stajnia 91–93, 95, 96, 102, 108, 110–112, 116–119, 123–125, 130, 153, 163, 173, 174

Stara Plebania 102, 105, 107, 110, 118, 124. *Zob. też* folwark, Rządcówka
Stare Folwarczysko 102
stawy 12, 16–19, 26, 27, 31, 34–36, 38–41, 87, 88, 95, 97–100, 102–104, 109, 111, 112, 114, 116, 118, 123, 124, 126, 127, 131, 134, 135, 139, 181, 182
stelmach. *Zob.* cieśla
stodoła 71, 91, 105, 111, 112, 118, 124, 154
stolarz 139
strugi, cieki wodne 14, 22, 39
strycharz 139
strzecha 91, 154
superior 82, 83, 174
szaniec FS 21 160
szaniec FS 22 160
szewc 139
szkoła 82, 141
szkoła ludowa 28, 141
szkoła „Na Szutrach" 29, 141
szkoła parafialna 77, 141, 168, 170
szkoła podstawowa 127
szpital wojskowy 128

Ś

ścieki 22, 40, 134–136

T

teatr 78, 114, 127
tory kolejowe 19, 22, 24, 31, 37, 100, 101, 128
Towarzystwo Dobroczynności 77, 79
Towarzystwo Nowej Szkoły 125
Towarzystwo Szkół Ludowych 81, 109, 112, 126, 127, 159
trąba, przewód wodny 135
Twierdza Kraków 125, 160, 161, 164–166, 182

U

ulicówka 27
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy 19, 25, 75, 182
urny ciałopalne 42, 43

W

Wehrmacht 84, 126
wiatrak 99
wiceadministrator 138
wieża widokowa 122, 123, 135
wieża wodna 30, 113, 118, 122, 123, 135
  –, maszyna parowa 135
  –, pompa 135
wieża wodociągowa. *Zob.* wieża wodna
wikariusze katedralni 48, 51, 57, 58, 65, 74, 85–87, 100
wiosna ludów 77–79
witryk 169

włodarz 137, 138, 144, 157. *Zob. też* administrator majątku, wójt
włościanie 26, 27, 87, 138–140, 142–146, 148, 150–153
wodociąg 135, 136
wojna północna 67, 69, 93, 94, 130, 170
woźnica 139, 180
wójt 50, 138, 149, 157, 158, 181
wyderkaf 57, 59, 86, 87

Z

zagony 26, 35, 139, 151
zagrodnicy 142–144, 146, 149
zagrody 26, 27, 48, 54, 85, 88, 89, 101, 105, 112, 143, 149–151, 161
Zakłady Pierzarskie 91, 102, 103, 123, 129, 135
zakrystia 168, 175
zgony 155
zlewnia wód powierzchniowych 12, 30, 136
zwierzchność gminna 158

Spis treści

Przedmowa do wydania II 5
Przedmowa do wydania I 7
I. Położenie Prokocimia 9
I.1. Położenie geograficzne i przynależność administracyjna Prokocimia 9
I.2. Geomorfologia i klimat Prokocimia 10
II. Kształt dawnego Prokocimia 13
II.1. Sąsiedzi Prokocimia 13
II.2. Przebieg granic Prokocimia 17
II.3. Topografia dawnego Prokocimia 19
II.4. Rozwój przestrzenny wsi Prokocim 26
II.5. Użytkowanie ziemi w Prokocimiu 31
II.6. Trakty komunikacyjne Prokocimia 33
II.7. Sieć wodna dawnego Prokocimia 37
III. Prokocim w pradziejach 42
IV. Początki nowożytnej osady 46
IV.1. Czas założenia osady 46
IV.2. Założyciel osady 46
IV.3. Nazwa osady 49
IV.4. Biskup Prokop i jego czasy 50
IV.5. Początki Prokocimia 51
V. Właściciele i dzierżawcy majątku prokocimskiego 52
VI. Zespół parkowo-pałacowy i folwark w Prokocimiu 85
VI.1. Folwark prokocimski i jego zabudowania do połowy XVIII w. 85
VI.2. Użytki folwarczne w XVIII w. 100
VI.3. Folwark prokocimski i zespół pałacowo-parkowy w połowie XVIII w. 104
VI.4. Rozwój majątku prokocimskiego pod rządami rodziny Wodzickich 108
VI.5. Upadek majątku prokocimskiego w drugiej połowie XIX w. 118
VI.6. Odrodzenie majątku prokocimskiego pod koniec XIX w. 119
VI.7. Majątek prokocimski własnością Zakonu św. Augustyna 125
VI.8. Produkcja rolna i hodowla zwierząt w folwarku prokocimskim XVIII–XX w. 129
VI.9. Gospodarka wodna i zaopatrzenie w wodę dawnego Prokocimia 134
VII. Dawni prokocimianie 137
VII.1. Urzędnicy i rzemieślnicy dworu i folwarku prokocimskiego 137
VII.2. Ludzie luźni, rzemieślnicy, robotnicy i urzędnicy 140
VII.3. Rolnicy 142
VII.4. Życie codzienne prokocimian od XVI do XX w. 154
VII.5. Demografia wsi Prokocim od XVI do XX w. 156
VII.6. Administracja i samorząd Prokocimia 157
VIII. Fortyfikacje dawnego Prokocimia 160
IX. Przynależność parafialna i obiekty sakralne w Prokocimiu 167
IX.1. Macierzysta parafia Prokocimia – parafia św. Jakuba na Kazimierzu 167

IX.2. Parafia Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Bieżanowie 170
IX.3. Parafia Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu 172
IX.4. Parafia Miłosierdzia Bożego w Prokocimiu Nowym 179
IX.5. Cmentarz prokocimski 180
IX.6. Kapliczki i krzyże przydrożne 181

Aneksy

1. Właściciele i dzierżawcy majątku prokocimskiego 187
2. Urzędnicy i rzemieślnicy w dziejach Prokocimia 190
3. Pierwszy znany dokument, w którym wzmiankowano Prokocim 195
4. Wybór dokumentów, dotyczących historii Prokocimia, zawartych w „Summariuszu", znajdującym się w archiwum księdza Michała Wodzickiego, sporządzonym w 1753 r. na jego zlecenie 196
5. Wypisy akt Metryki Koronnej, dotyczące Prokocimia 202
6. Inwentarze folwarku prokocimskiego z lat 1609–1754 – streszczenie 204
7. Prokocim w dobie wojny północnej 232
8. Osiadłość Prokocima i powinności włościan w 1706 r. 237
9. Osiadłość Prokocima i powinności włościan w 1741 r. 250
10. Reforma Osiadłości Prokocima 21 sierpnia 1748 r. 243
11. Spór graniczny z Bieżanowem w latach 1752–1755 246
12. Załącznik do kontraktu zastawnego ks. Michała Wodzickiego, 5 grudnia 1744 r. 259
13. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez księcia Janusza Aleksandra Sanguszkę dla księdza Michała Wodzickiego, 30 sierpnia 1747 r. 260
14. Testament Ludwiki z Wielopolskich Wodzickiej, 16 lutego 1808 r. 262
15. *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w Parafii Bieżanowskiej*, autorstwa księdza proboszcza Stanisława Osuchowskiego (1834–1852), fragmenty poświęcone Prokocimowi 264
16. Wykaz właścicieli domów z podanymi numerami domów w roku 1847 r. 266
17. Dokumenty związane ze sprzedażą majątku Prokocimskiego w XIX w. 267
18. Nekrolog hr. Leona Skorupki 268
19. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez Erazma Jerzmanowskiego od Józefa Grodzickiego z dnia 25 czerwca 1895 r. 269
20. Nekrolog Erazma Jerzmanowskiego 271
21. Kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Prokocim przez zakon oo. augustianów od Anny Jerzmanowskiej z 11 marca 1910 r., fragmenty 273

Kalendarium dziejów Prokocimia 275

Używane skróty 279

Bibliografia 281
I. Źródła rękopiśmienne i zbiory źródeł 281
II. Źródła drukowane, katalogi dokumentów, sumariusze 283
III. Opracowania 284
IV. Czasopisma 286

Źródła ilustracji 287

Herbarz dziedziców i dzierżawców Prokocimia 289

Skorowidz osobowo-geograficzny 290

Skorowidz rzeczowy 312

VI. Widok z ul. Dygasińskiego w kierunku bramy wjazdowej na dziedziniec pałacowy

VII. Widok na pałac (na wprost) i Rządcówkę (po prawej) od zachodu, od strony bramy wjazdowej

VIII. Widok na pałac od zachodu

IX. Widok na pałac od południowego-zachodu

X. Widok na pałac od południowego-wschodu, z parku im. Jerzmanowskich. Po lewej widoczna jest pozostałość Dębu Pałacowego, zasadzonego zapewne na początku XVII w.

XI. Widok na pałac od wschodu, z parku im. Jerzmanowskich

XII. Widok na pałac od północnego-wschodu, z parku im. Jerzmanowskich

XIII. Główne wejście do pałacu

XIV. Widok od północy na ryzalit narożny pałacu, tzw. Rotundę

XV. Schody na piętro pałacu

XVI. Wnętrze sali na parterze rotundy w pałacu, dawnej jadalni

XVII. Kominek w sali na piętrze rotundy w pałacu, dawnej sali balowej

XVIII. Wnętrze sali na piętrze rotundy w pałacu, dawnej sali balowej. Na ścianach widoczne odkrywki konserwatorskie

XIX. Wnętrze zachodniej komory piwnicznej w pałacu

XX. Widok na pałac i Rządcówkę od północy

XXI. Widok na wieżę wodną od południa

XXII. Pozostałość Dębu Pałacowego, w tle park im. Jerzmanowskich. Pokrycie daszku wykonano z płytek łupkowych, pierwotnie zdobiących kopułę pałacu

XXIII. Widok Rządcówki od północy

XXIV. Widok Rządcówki od południa

XXV. Widok budynku czworaków dworskich od południowego-zachodu

XXVI. Kościół augustiański pw. św. Mikołaja z Tolentino, dawna kaplica Matki Bożej Dobrej Rady, widok od północnego-wschodu

XXVII. Kościół augustiański pw. św. Mikołaja z Tolentino, widok od południowego-zachodu, z obszaru dawnego folwarku Wodzickich

XXVIII. Kościół augustiański pw. św. Mikołaja z Tolentino, widok od południowego-wschodu

XXIX. Ruiny lodowni dworskiej, położonej na terenie dawnego folwarku Wodzickich

XXX. Zabudowania folwarku Erazma Jerzmanowskiego, widok od północnego-zachodu. Obecnie zajmowane przez Zakłady Pierzarskie

XXXI. Zabudowania folwarku Erazma Jerzmanowskiego, widok skrzydła północnego od strony dziedzińca folwarcznego. Obecnie zajmowane przez Zakłady Pierzarskie

XXXII. Obszar dawnego gumna folwarcznego

XXXIII. Młynówka dziś. Po lewej stronie miejsce, gdzie stał niegdyś Młyn Dolny, po prawej miejsce, gdzie stał dom młynarza

XXXIV. Tu był niegdyś Staw Dolny (obecnie boisko KS „Prokocim"). W oddali widoczny dawny budynek TSL

XXXV. Drwinka przepływająca przez miejsce zajmowane niegdyś przez Staw Górny

XXXVI. Drwinka, do dzisiaj oddzielająca park od Starej Wsi

XXXVII. Południowa część parku im. Jerzmanowskich. Przy brzozach, po lewej stronie, wznosił się niegdyś Młyn Górny

XXXVIII. Dawna brama wjazdowa do folwarku. W tle widoczna kaplica augustiańska, na pierwszym planie jeden z Dębów Zasławskich, zasadzonych w połowie XVII w.

XXXIX. Jeden z najstarszych zachowanych domów w Prokocimiu (ul. Ściegiennego 12). Do starego budynku (zielony, po lewej), pochodzącego z 1870 r., w 1913 r. dobudowano nową część (szaro-brązowa, po prawej)

XL. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Dobrej Rady, widok od południowego-zachodu

XLI. Gniłka, w swoim górnym biegu płynąca przez dawne Górskie Pastwiska. Po lewej Prokocim, po prawej Bieżanów

XLII. Między innymi o ten odcinek Gniłki toczył się w XVIII w. spór między Prokocimiem i Bieżanowem. Po lewej widoczny cmentarz „Na Imiołkach" w Prokocimiu

XLIII. Nowa część cmentarza „Na Imiołkach", dawne pastwisko gminne na Zarzeczu. Po lewej stronie kapliczka przydrożna z 1861 r., przeniesiona w 1962 r. z Górskich Pastwisk

XLIV. Miejsce na granicy Prokocimia i Bieżanowa, gdzie w XVIII w. palono kobiety podejrzane o czary

XLV. Dawny gościniec bocheński, obecna ul. Bieżanowska. Po lewej widoczna ul. Młodzieży, będąca śladem przebiegu wschodniej części gościńca bocheńskiego przed XVIII w. W rozwidleniu ulic stała niegdyś Karczma Bocheńska

XLVI. Drwinka, część strumienia po północnej stronie ul. Bieżanowskiej

XLVII. Zalew Bagry, zalane dawne łąki prokocimskie na Zalipkach (bliżej) i łąki płaszowskie (dalej). Dawną granicę między Prokocimiem i Płaszowem można wyznaczyć, łącząc ze sobą widoczne w oddali półwyspy

XLVIII. Tutaj niegdyś rósł las Olszyna. Po lewej zalew Bagry

Biblioteka Kraków
6000039975

ISBN 978-83-912987-7-0